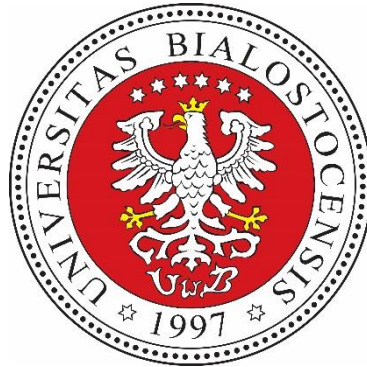


Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Prawa

**Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego**



**Standardy międzynarodowego procesu karnego  
a polskie postępowania karne  
w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości  
popelnione w latach 1939-1956**

Autor: **mgr Sylwia Afrodyta Karowicz-Bienias**

Promotor:

**prof. dr hab. Maciej Perkowski**

Promotor pomocniczy:

**dr Dariusz Gabrel**

Białystok 2021



## Spis treści

Wykaz skrótów .....	4
Wstęp .....	6
<b>Rozdział 1. Proces kształtowania się odpowiedzialności osób fizycznych za zbrodnie przeciwko ludzkości na gruncie prawa międzynarodowego publicznego.....</b>	<b>12</b>
1.1. Geneza odpowiedzialności międzynarodowej .....	13
1.2. Odpowiedzialność międzynarodowa osób fizycznych.....	21
1.3. Zbrodnie przeciwko ludzkości jako podstawa odpowiedzialności międzynarodowej osób fizycznych .....	34
<b>2. Standardy międzynarodowego procesu karnego .....</b>	<b>48</b>
2.1. Podstawy prawne międzynarodowego procesu karnego.....	49
2.2. Instytucje międzynarodowe orzekające w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości.....	63
2.3. Zasady międzynarodowego procesu karnego .....	86
2.4. Identyfikacja kluczowych standardów międzynarodowego procesu karnego w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości.....	118
<b>Rozdział 3. Polskie postępowania karne w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939–1956.....</b>	<b>139</b>
3.1. Geneza i podstawy prawne polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 .....	141
3.2. Podmioty odpowiedzialne za prowadzenie postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 .....	169
3.3. Przegląd praktyki w zakresie postępowań karnych prowadzonych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939–1956.....	181
3.3.1. Procesy prowadzone przed Najwyższym Trybunałem Narodowym .....	181
3.3.2. Proces w sprawie Henryka Mani - strażnika obozu w Chełmnie nad Nerem .....	201
3.3.3. Postępowanie w sprawie tzw. Obławy Augustowskiej (sygn. akt S 69/01/Zk).....	222
3.3.4. Postępowanie w sprawie Stefana Michnika .....	237
3.4. Identyfikacja kluczowych zasad polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 .....	247
<b>Zakończenie .....</b>	<b>263</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>272</b>

## Wykaz skrótów

<b>AIDP</b>	- Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Karnego (fran. <i>Association Internationale de Droit Pénal</i> )
<b>AK</b>	- Armia Krajowa
<b>AKPC</b>	- Amerykańska Konwencja Praw Człowieka
<b>CROWCASS</b>	- Centralny Rejestr Zbrodniarzy Wojennych i Osób Zagrożających Bezpieczeństwu (ang. <i>Central Registry of War Criminals and Security Suspects</i> )
<b>EKPC</b>	- Europejska Konwencja Praw Człowieka
<b>ENA</b>	- Europejski Nakaz Aresztowania
<b>Gestapo</b>	- Tajna Policja Państwowa (niem. <i>Geheime Staatspolizei</i> )
<b>GKBZNwP</b>	- Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce
<b>GKBZHwP</b>	- Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
<b>GKBZHwP-IPN</b>	- Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytut Pamięci Narodowej
<b>ILA</b>	- Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego (ang. <i>International Law Association</i> )
<b>IPN</b>	- Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
<b>KRN</b>	- Krajowa Rada Narodowa
<b>LN</b>	- Liga Narodów
<b>ONZ</b>	- Organizacja Narodów Zjednoczonych
<b>MPPOiP</b>	- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych
<b>MTK</b>	- Międzynarodowy Trybunał Karny
<b>MTW</b>	- Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze
<b>MTWDW</b>	- Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu
<b>MTKJ</b>	- Międzynarodowy Trybunał Karny ds. byłej Jugosławii
<b>MTKR</b>	- Międzynarodowy Trybunał Karny ds. Rwandy
<b>NSDAP</b>	- Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (niem. <i>Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei</i> )
<b>NSZ</b>	- Narodowe Siły Zbrojne
<b>NTN</b>	- Najwyższy Trybunał Narodowy
<b>PDPC</b>	- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

<b>PKWN</b>	- Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
<b>SA</b>	- Sąd Apelacyjny
<b>SN</b>	- Sąd Najwyższy
<b>SO</b>	- Sąd Okręgowy
<b>SS</b>	- Sztafety Ochronne NSDAP (niem. <i>Schutzstaffeln der NSDAP</i> )
<b>SZP</b>	- Służba Zwycięstwu Polski
<b>TK</b>	- Trybunał Konstytucyjny
<b>UNPROFOR</b>	- Siły Ochronne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ang. <i>United Nations Protection Force</i> )
<b>UNWCC</b>	- Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych (ang. <i>United Nations War Crimes Commission</i> )
<b>WSS</b>	- Wojskowe Sądy Specjalne
<b>ZO ONZ</b>	- Zgromadzenie Ogólne ONZ
<b>ZSRS</b>	- Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
<b>ZWZ</b>	- Związek Walki Zbrojnej

## Wstęp

Historia świata naznaczona jest tragedią niemożliwej do zliczenia ilości ofiar konfliktów zbrojnych, a tradycja rozwiązywania sporów na drodze militarnej sięga początków istnienia samej ludzkości. Przez tysiące lat okrucieństwo w zmaganiach na polu bitwy, a następnie wobec ludności zamieszkującej podbite tereny stanowiło nieodłączny element rzeczywistości wojennej. Wraz ze stopniowym rozwojem cywilizacyjnym człowiek jako jednostka zyskiwał jednak coraz więcej praw i poszerzany był zakres jego ochrony. Życie ludzkie stało się najwyższą wartością godną specjalnej protekcji, którą próbowano zagwarantować poprzez uchwalanie konwencji zmierzających do humanitaryzacji działań zbrojnych. Niestety, bezwzględność przywódców systemów totalitarnych w trakcie przebiegu II wojny światowej zachwiała przekonaniem społeczności międzynarodowej o możliwości pokojowej koegzystencji opartej na wzajemnym respektowaniu utrwalonych dotychczas praw zwyczajowych i umownych – zarówno w zakresie prowadzenia działań zbrojnych, jak i postępowania wobec ludności cywilnej. Bezlitosna eksterminacja milionów jednostek jedynie z powodu ich przynależności do określonej grupy rasowej, wyznaniowej lub etnicznej boleśnie uwidoczniała potrzebę stworzenia ponadnarodowego systemu represji karnych, który pozwoli na wyciągnięcie konsekwencji zarówno wobec ludzi wydających zbrodnicze rozkazy, ale również tych, którzy rozkazy te wykonywali. Ukształtowane po zakończeniu działań zbrojnych na frontach drugiego światowego konfliktu normy prawne, nazywane dziś prawem norymberskim, pozwoliły na rozwój międzynarodowego prawa karnego i położyły kres bezkarności sprawców najokrutniejszych zbrodni bez względu na ich pozycję i status.

Jednym z typów czynów zabronionych penalizowanych bezpośrednio przez prawo międzynarodowe, obok zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko pokojowi, są zbrodnie przeciwko ludzkości. Dotychczas powstało wiele publikacji naukowych poświęconych analizie definicyjnej tych przestępstw z uwzględnieniem ewolucji ich formułowania na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Szeroko omawiane w literaturze były także odnośne aspekty proceduralne w sądownictwie krajowym i międzynarodowym.

Inspiracją do wyboru tematyki niniejszej rozprawy było zdiagnozowanie przez Autorkę deficytu w zakresie monograficznych opracowań naukowych obejmujących kompleksowo swoim zakresem procedowanie w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach II wojny światowej oraz w okresie wczesnego stalinizmu w Polsce, w tym z jego ewaluacją na tle standardów ukształtowanych wskutek postępowań prowadzonych przed trybunałami międzynarodowymi. Dotychczasowe publikacje naukowe nawiązujące do

wskazanej problematyki, z wyraźną dominacją opracowań historycznych, na ogół poruszają tę materię w sposób fragmentaryczny, skupiając się jedynie na jej konkretnych, wąsko ujętych aspektach bez odniesienia ich do szerszego kontekstu porównawczego. Poza zainteresowaniem tym obszarem badawczym, okolicznością sprzyjającą podjęciu tytułowego wyzwania naukowego było również rozpoczęcie przez Autorkę pracy zawodowej w Instytucie Pamięci Narodowej. Codzienna możliwość wymiany poglądów ze współpracownikami będącymi poważanymi w środowisku naukowym ekspertami badającymi zagadnienia związane z II wojną światową oraz wczesnym okresem funkcjonowania Polski Ludowej, pozwoliła na wyklarowanie obszarów problemowych omawianej tematyki i ostateczne sformułowanie tematu rozprawy.

Warto zaznaczyć, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>1</sup> zbrodnie przeciwko ludzkości, w tym zbrodnie nazistowskie i zbrodnie komunistyczne, nie ulegają przedawnieniu. Oznacza to, że postępowania w tych sprawach nie tylko są wciąż prowadzone, ale wraz z odkryciem nowych dowodów na ich popełnienie, będą wszczynane kolejne. W samym 2020 r. prokuratorzy IPN zarejestrowali 358 postępowań w sprawach o zbrodnie nazistowskie i 895 w sprawach o zbrodnie komunistyczne. Podane liczby wyraźnie ukazują, że problematyka ścigania i karania przestępstw przeszłości jest wciąż żywa i aktualna. Podkreślenia wymaga też, że prowadzeniu owych postępowań nierzadko towarzyszą silne emocje, a powstałe na ich tle spory polaryzują nie tylko środowiska prawnicze i naukowe, ale również przedstawiciele podmiotów zagranicznych, aż po najwyższe władze innych państw, co wiąże się niekiedy z ich reakcjami na arenie międzynarodowej. Doskonałym tego przykładem była sytuacja, gdy po odmowie ekstradycji ze Szwecji do Polski Stefana Michnika, wobec którego kilkakrotnie wydano Europejski Nakaz Aresztowania, konieczne było zorganizowanie rozmowy między państwami na szczeblu dyplomatycznym. Potwierdzenie funkcjonowania międzynarodowych standardów procedury karnej gruncie polskiej praktyki prowadzenia postępowań dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości pozwoli na racjonalne zdystansowanie się wobec nacisków politycznych, a także na obiektywizację zarzutów stawianych osobom podejrzanym. Dlatego też tak istotne jest dokonanie analizy postępowań już zakończonych oraz aktualnie toczących się, by przyczynić się do jak najwyższej skuteczności prowadzenia tych, które dopiero zostaną wszczęte.

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998 nr 155 poz. 1016, t.j. Dz. U. 2021 poz. 177).

Głównym celem rozprawy jest przede wszystkim identyfikacja kluczowych standardów międzynarodowego procesu karnego w przeprowadzonych dotychczas postępowaniach w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości, a następnie potwierdzenie ich występowania w postępowaniach polskich. Podkreślenia wymaga, że w doktrynie prawniczej nie istnieje ujednolicona i spójna definicja „standardów” prawa, stąd Autorka w swojej pracy przyjmuje definicję zbliżoną do słownikowej, rozumiejąc je jako obowiązujące powszechnie normy o charakterze ogólnym i esencjonalnym, których realizację w jak najpełniejszym wymiarze zapewnić mają, wyselekcjonowane jako najistotniejsze, zasady prawa, bez względu na źródło ich pochodzenia. Podkreślenia wymaga jednak, że ze względu na obszerność i złożoność omawianego zagadnienia przedstawiony katalog nie ma charakteru zamkniętego i wyczerpującego. Stanowi on jedynie propozycję uporządkowania dorobku dotychczasowych osiągnięć orzecznictwa i doktryny, dając przyczynek do dalszych badań w tym zakresie.

Aby zrealizować powyższe zadanie, Autorka postara się osiągnąć cele szczegółowe, które obejmują uzyskanie odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze. W pierwszej kolejności należy ustalić - *Które z zasad międzynarodowego procesu karnego uznać należy za kluczowe?* Przeprowadzone w tym obszarze badania empiryczne pozwolą na prześledzenie działania instytucji międzynarodowych orzekających w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości i dokonanie analizy wypracowanych przez nie standardów procesowych. Następnie konieczne wydaje się ustalenie - *Jakimi zasadami kierują się polskie organy wymiaru sprawiedliwości w prowadzonych przez siebie postępowaniach?* Jako że pod uwagę wzięte zostały postępowania z różnych dekad, niezbędne było dokonanie analizy genezy instytucjonalnej organów procedujących w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości, toku kształtowania się polskiego ustawodawstwa w zakresie postępowań karnych oraz opracowanie syntezy działalności IPN na podstawie poszczególnych śledztw już przeprowadzonych oraz aktualnie toczących się w tych sprawach. Zestawienie to pozwala na identyfikację zasad, które są najbardziej istotne z punktu widzenia polskiego systemu prawnego.

Powyższe badania zakończono analizą postępowań prowadzonych przed rodzimymi organami wymiaru sprawiedliwości na tle standardów ukształtowanych w postępowaniach toczących się przed trybunałami międzynarodowymi. Jej przeprowadzenie daje możliwość udzielenia odpowiedzi na pytanie: *Czy i w jakim stopniu standardy postępowań, które zidentyfikowane zostały jako kluczowe na gruncie działalności trybunałów międzynarodowych, są stosowane w postępowaniach prowadzonych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości?*



Doktorantka stawia tezę, że polskie postępowania w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 zasadniczo spełniają standardy procesowe wypracowane na gruncie międzynarodowym. Konieczne jest jednak zbadanie, które ze standardów zidentyfikowanych jako kluczowe, występują w postępowaniach rodzimych organów wymiaru sprawiedliwości i czy istnieją takie, które nie znajdują w nich zastosowania. Przyjęte w tytule rozprawy ramy czasowe popełnionych zbrodni odpowiadają największemu nasileniu masowych represji wobec obywateli polskich ze strony reżimów totalitarnych. Rozpoczęły się one bowiem wraz z wybuchem II wojny światowej i choć rok 1956 nie oznaczał całkowitego zakończenia prześladowania obywateli Polski, to stanowił on cezurę stopniowego wygaszania stosowania powojennych represji o charakterze masowym.

Punktem wyjścia do rozważań nad tytułową problematyką, a zarazem obszarem badawczym rozdziału I niniejszej dysertacji, jest przedstawienie procesu kształtowania się instytucji odpowiedzialności międzynarodowej, z naciskiem na zjawisko stopniowej humanitaryzacji konfliktów zbrojnych oraz wprowadzenie do przestrzeni prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności osób fizycznych. Ponadto, w części tej omówiony zostanie zakres podmiotowy oraz przedmiotowy zbrodni przeciwko ludzkości, ze szczególnym wskazaniem na cechy odróżniające je od innych przestępstw penalizowanych przez prawo międzynarodowe.

Rozdział II poświęcony będzie zaś analizie postępowań karnych prowadzonych przed instytucjami o charakterze międzynarodowym. Po omówieniu podstaw prawnych, na których opiera się penalizacja i ściganie zbrodni przeciwko ludzkości na gruncie prawnomiędzynarodowym, prześlędzony zostanie proces powoływania kolejnych instytucji ponadpaństwowych orzekających w tych sprawach. W poszukiwaniu kluczowych standardów międzynarodowej procedury karnej, Autorka odniesie się przede wszystkim do osiągnięć Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Opisany zostanie proces kształtowania się tzw. zasad norymberskich, jako adekwatnych temporalnie wobec czynów będących przedmiotem analizowanych w rozprawie postępowań, i ich wpływ zarówno na trybunały międzynarodowe tworzone w latach późniejszych, jak i na polskie regulacje prawa wewnętrznego.

Warto zaznaczyć, że na gruncie prawa polskiego instytucje właściwe do prowadzenia postępowań karnych przeciwko zbrodniarzom z czasów II wojny światowej ulegały wielu transformacjom. Aktualny stan rzeczy ukształtował się dopiero wraz z powołaniem Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w 1998 r. Ewolucja polskich rozwiązań prawnych oraz instytucji odpowiedzialnych za procedowanie w

sprawach zbrodni nazistowskich i komunistycznych, stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości przedstawiona zostanie w rozdziale III. Z kolei śledztwa prowadzone przez prokuratorów IPN staną się podstawą analizy zmierzającej do ustalenia czy procedowanie w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości w Polsce zgodne jest ze standardami wypracowanymi na gruncie prawa międzynarodowego. W tym celu przeprowadzono badania źródłowe obowiązującego prawa krajowego oraz akt spraw zarówno zakończonych, jak i nadal prowadzonych przez pion śledczy IPN. Dokonany zostanie również przegląd polskiej praktyki pod kątem statystycznym - Autorka postara się ustalić, ile spraw nadal jest prowadzonych przez prokuratorów IPN oraz ile zostało zakończonych, wskazując sposób ich zamknięcia.

Analiza komparatystyczna wskazanych powyżej procedur międzynarodowych i polskich pozwoli na identyfikację zasad postępowania karnego, które uznane mogą zostać za kluczowe zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i krajowym. Przedstawione w zakończeniu zestawienie wyników przeprowadzonych badań oraz danych statystycznych pozyskanych z Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu pozwoli na ocenę, czy oraz w jakim stopniu polskie prawo umożliwia realizację standardów międzynarodowych oraz czy w ich świetle rozwiązania przyjęte przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości są wystarczające.

Materiały bibliograficzne wykorzystane w badaniach obejmują m.in. polskie i zagraniczne opracowania monograficzne, prace zbiorowe, wydawnictwa ciągłe i wybory dokumentów. Ponadto, rozważania oparto na wybranym orzecznictwie sądów polskich oraz trybunałów międzynarodowych, a także na aktach postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 prowadzonych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości, w tym przede wszystkim przez pion śledczy Instytutu Pamięi Narodowej.

W zakresie metodologii badań ze względu na złożoność i obszerność omawianej problematyki Autorka w swojej pracy skorzystała ze schematu triangulacji metod badawczych. W jej ramach wykorzystana została m.in. metoda historyczno-prawna, użyta do chronologicznej prezentacji procesu kształtowania się regulacji obejmujących rys definicyjny oraz procedowanie w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości, a także tło historyczne towarzyszące zaistniałym przemianom w przestrzeni czasowej. W celu dokonania analizy językowo-logicznej i wykładni tekstów prawnych wykorzystana została metoda dogmatyczno-prawna z wykorzystaniem modelu aksjologicznego. Jej zastosowanie pozwoliło na uzgodnienie na użytek dysertacji pól znaczeniowych dla pojęć takich jak zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie komunistyczne czy zbrodnie

nazistowskie. Ponadto, umożliwiło to identyfikację oraz interpretację przepisów prawa międzynarodowego i polskiego, regulujących procedowanie w sprawach o rzeź zbrodnie, a także funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości za to odpowiedzialnych. Zestawienie statystyczne szacowanej liczby osób postawionych w stan oskarżenia przed trybunałami międzynarodowymi oraz sądami polskimi, a także ilości postępowań karnych wszczętych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 przez polskie organy ścigania pozwoli na ocenę efektywności realizacji założeń regulacji prawnomiędzynarodowych i krajowych w tym zakresie.

Kończąc część wstępną, Autorka chciałaby podziękować wszystkim, którzy udzielili jej wsparcia w trakcie tworzenia niniejszej rozprawy, pozwalając sobie na nieco bardziej osobisty ton, pierwszoosobowo.

Przede wszystkim podziękowania kieruję do Promotora niniejszej dysertacji – prof. dr. hab. Macieja Perkowskiego za ogrom wiedzy i wskazówek przekazanych w trakcie naszej kilkuletniej współpracy oraz ogrom cierpliwości, którą niejednokrotnie wystawiałam na zdecydowanie zbyt wiele prób. Dziękuję również Promotorowi Pomocniczemu prok. dr. Dariuszowi Gabrelowi za wsparcie merytoryczne i słowa otuchy w kryzysowych momentach. Przy tworzeniu rozprawy nieoceniona była także pomoc Zastępcy Prokuratora Generalnego Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prok. Andrzeja Pozorskiego, dzięki któremu mogłam w pełni wykorzystać zasoby akt postępowań karnych prowadzonych przez pion śledczy IPN. Ponadto serdecznie dziękuję prok. Zbigniewowi Kulikowskiemu za udostępnienie akt w sprawie Obławy Augustowskiej oraz owocną współpracę. Podziękowania kieruję też do Pełnomocnika Prezesa IPN ds. badań nad terrorem okupacyjnym na ziemiach polskich w latach 1939-1956 dr. Rafała Leśkiewicza, który jako mój bezpośredni przełożony w trakcie tworzenia rozprawy zapewnił mi najlepsze z możliwych warunki do pracy naukowej i zawsze służył życzliwą radą.

Poza osobami, z którymi współpracowałam na gruncie zawodowo-naukowym, chciałabym podziękować także tym, którzy zadbali o moje zdrowie psychiczne, udzielając mi wsparcia w codziennych trudach. Przede wszystkim dziękuję mojemu Mężowi dr. Kamilowi Bieniasowi za ciepło, cierpliwość, gorącą kawę i regularne dostawy słodczy. Dziękuję mojej Mamie Bogumile Karowicz i śp. Babci Joannie Marciniak, które niestrudzenie motywowały mnie do wzmożonego wysiłku w chwilach słabości. Ponadto, najserdeczniejsze podziękowania kieruję do mojego kolegi z „doktoranckiej ławki” Macieja Oksztulskiego razem z nieocenioną p. Danutą, a także do adw. Kingi Kamińskiej, Joanny Sobotki, Sławomira Pietrzaka oraz Jakuba Koguciuka.

## **Rozdział 1. Proces kształtowania się odpowiedzialności osób fizycznych za zbrodnie przeciwko ludzkości na gruncie prawa międzynarodowego publicznego**

Niemal do połowy XX w. historia świata, a szczególnie historia prawa międzynarodowego, zdominowana była przez państwa i jedynie na nich skupiona<sup>2</sup>. Człowiek jako jednostka pozostawał poza zainteresowaniem norm prawnomiędzynarodowych, a jego sytuacja prawna regulowana była wyłącznie przez prawo wewnętrzne poszczególnych krajów. Czyny dokonane w trakcie wojen przypisywane były automatycznie podmiotom państwowym, a okrucieństwo w walce wpisane było poniekąd w ryzyko prowadzenia konfliktu. Rozliczenia szkód dokonywano w podpisywanych po zakończeniu działań zbrojnych traktatach między monarchiami lub przywództwami stron walczących na poziomie dyplomatycznym. Choć wraz z upływem kolejnych stuleci ludność niemal wszystkich cywilizowanych narodów zauważyła konieczność humanitaryzacji prawa wojennego i dążenia do pokojowego załatwiania sporów, w praktyce okazało się to trudne do osiągnięcia.

Wszystko zmieniło się, gdy przebieg I oraz II wojny światowej unaoczniał bezprecedensową skalę okrucieństwa zadanego wówczas milionom ludzkich istnień. Skłoniło to społeczność międzynarodową do rewizji utrwalonych schematów i ustalenia nowego ładu prawnego, kończącego epokę bezkarności osób fizycznych. Aktorzy globalnej sceny politycznej zaczęli dostrzegać konieczność rozliczenia bezpośrednich sprawców masowych mordów, wysiedleń i tortur, a także potrzebę zapewnienia sprawiedliwości wykraczającej poza odszkodowania wypłacane na szczeblu państwowym oraz powszechnie przyjętą restytucję dóbr. Proces, który do tego doprowadził do urzeczywistnienia tej wizji przedstawiony zostanie w niniejszym rozdziale.

---

<sup>2</sup> J. Adelman, *What is global history now?*, <https://aeon.co/essays/is-global-history-still-possible-or-has-it-had-its-moment> (dostęp: 21.02.2019).

## 1.1. Geneza odpowiedzialności międzynarodowej

Choć współcześnie obowiązujące regulacje prawnomiędzynarodowe są strukturą relatywnie nową, to prawo wymiarze ponadnarodowym kształtowało się odkąd przedstawiciele różnych nacji oraz państw wchodzili ze sobą we wzajemne interakcje. Coraz liczniejszych na to dowodów dostarczają nam odkrycia archeologiczne - najstarszy odnaleziony dokument o charakterze międzynarodowym datuje się aż na koniec czwartego tysiąclecia przed naszą erą<sup>3</sup>.

Rozwój prawa międzynarodowego od początku jego istnienia jest zjawiskiem zbyt kompleksowym, by można było przedstawić je w zarysie bez uszczerbku dla jego złożoności<sup>4</sup>. Od wielu lat naukowcy z całego świata mierzą się bowiem z problemem periodyzacji historii tej gałęzi prawa, wynikiem czego powstało wiele odmiennych koncepcji jej chronologizacji<sup>5</sup>. Warto nadmienić, że nadal nierozwiązaną jest kwestia ewentualnego wpływu skutków globalnej transformacji z epoki kolonializmu do opartego na zasadzie równości systemu multilateralnego<sup>6</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że historia prawa międzynarodowego, w tym także odpowiedzialności międzynarodowej, nierozzerwalnie związana jest z historią stosunków międzynarodowych i za właściwe należy uznać rozpatrywanie jej w tym właśnie kontekście<sup>7</sup>.

Począwszy od starożytności, kiedy to relacje między społecznościami przestały ograniczać się jedynie do tych wewnątrzpaństwowych, poprzez burzliwe czasy średniowiecza, kiedy to w realiach europejskich kluczową rolę odgrywało chrześcijaństwo, prawo międzynarodowe (a raczej prawo narodów<sup>8</sup>, jak je wówczas nazywano), nie przechodziło znaczących przeobrażeń. Zauważalny, zwłaszcza od czasów średniowiecznych, był jednak nurt dążący do minimalizowania zniszczeń dokonanych w czasie działań wojennych i rozwoju myśli

---

<sup>3</sup> Dokument ten to zapisany na kamiennej steli traktat pokojowy, będący najprawdopodobniej owocem arbitrażu lub mediacji. Zawarty został przez jednego z mezopotamskich władców, Lagasza, z mieszkańcami miasta Umma i dotyczył obowiązku przestrzegania przez strony wyznaczonej w dokumencie granicy między tymi miastami. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, str. 33. Gwoli porównania, najstarszym znanym kodeksem prawa wewnętrznego jest kodeks Ur-Nammu i pochodzi on z przełomu XXII i XXI w. p.n.e. Zob. M. Bielicki, *Zapomniany świat Sumerów*, Warszawa 1966, str. 329-332.

<sup>4</sup> Szerzej o rozwoju prawa międzynarodowego: L. Erlich, *Zarys historii nauki prawa narodów w Polsce*, Kraków 1949 oraz S.E. Nahlik, *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967.

<sup>5</sup> Szerzej o koncepcji periodyzacji historycznej w ogólności: A. Rabinowitz, *It's about time: historical periodization and Linked Ancient World Data*, „Institute for the Study of the Antient World Papers” 2014, nr 7(22), <http://dlib.nyu.edu/awdl/isaw/isaw-papers/7/rabinowitz/#p1> (dostęp: 22.02.2019). Obszernie na temat periodyzacji prawa międzynarodowego: I. de la Rasilla, *The Problem of Periodization in the History of International Law*, „Law and History Review” 2019.

<sup>6</sup> K.J. Alter, *The Empire of International Law?*, „The American Journal of International Law” 2019, nr 113(1), s. 184-185.

<sup>7</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2009, str. 38.

<sup>8</sup> Nazwa pochodzi z dosłownego tłumaczenia łacińskiego pojęcia *ius gentium*. Posługiwano się nim powszechnie do czasów ukonstytuowania się określenia „prawo międzynarodowe”, które datuje się na koniec wieku XVIII. R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 19.

etycznego ich przeprowadzania. Początkowo stosunki między państwami oraz ewentualne likwidowanie skutków wojen regulowane były poprzez umowy lub traktaty zawierane jedynie między zainteresowanymi podmiotami<sup>9</sup>. Nie oznacza to jednak, że niepoczynione zostały żadne postępy w kwestii humanitaryzacji konfliktów zbrojnych. Począwszy od IX w. n.e. papieże ogłaszali tzw. pokoje boże (łac. *treuga Dei*), które pod groźbą klątwy kościelnej zakazywały prowadzenia walk w określonych dniach lub przeciwko wskazanym grupom społecznym. Za przykładem hierarchów duchownych podążali świeccy władcy, ustanawiając pokoje cesarskie oraz królewskie<sup>10</sup>.

Wiek XV oraz XVI przyniosły dynamiczne przemiany w zakresie społecznym, kulturalnym oraz geopolitycznym. Coraz większe uniezależnianie się państw od Kościoła, stopniowe rozbijanie struktury feudalnej oraz odkrycia geograficzne sprawiły, że pojawiła się potrzeba wypracowania nowych skutecznych rozwiązań prawnomiędzynarodowych. Stopniowo zaczęły pojawiać się kolejne normy regulujące zagadnienia ponadpaństwowe, kształtując tym samym prawo zwyczajowe. Nie należy do powszechnych wiedza, że pionierami w dziedzinie rozwoju prawa narodów byli polscy prawnicy. Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia XV-wiecznego uczonego Pawła Włodkowica, który zasłynął obroną polskiej racji stanu na Soborze w Konstancji<sup>11</sup>. Wraz ze Stanisławem ze Skarbimierza, jako pierwsi przeciwstawili się dopuszczalności prowadzenia wojen z poganami celem nawrócenia ich na chrześcijaństwo, głosząc naturalną godność i równość praw wszystkich ludzi bez względu na ich wyznanie czy pochodzenie<sup>12</sup>. Tym samym przyczynili się oni do wyklarowania pojęcia wojny sprawiedliwej, którą w ich ujęciu był jedynie taki konflikt zbrojny, który służył do przywrócenia pokoju<sup>13</sup>.

Szczególną rolę w rozwoju prawa międzynarodowego odegrało również zawarcie traktatu wersalskiego w 1648 r. Pozbawienie cesarza zwierzchnictwa nad pozostałymi suwerenami wprowadziło bowiem społeczność międzynarodową w epokę wzajemnych stosunków opartych na równości podmiotów<sup>14</sup>. W wieku XVII oraz XVIII rozwijano poglądy holenderskiego naukowca Grocjusza o związku prawa narodów z prawem naturalnym oraz

---

<sup>9</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 39-40.

<sup>10</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 38-39.

<sup>11</sup> Por. L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954, s. 45.

<sup>12</sup> Ks. S. Wielgus, *Paweł Włodkowic z Brudzenia – średniowieczny uczoney, mąż stanu*, [http://dlibra.kul.pl/Content/29954/8\\_pawel\\_wlodkowic.pdf](http://dlibra.kul.pl/Content/29954/8_pawel_wlodkowic.pdf) (dostęp: 17.09.2019), s. 86.

<sup>13</sup> Szerzej: M. Płotka, *Od prawa natury do praw człowieka: Teoria prawa naturalnego w ujęciu Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica*, „Edukacja Filozoficzna – Rekonstrukcje, Interpretacje, Przeglądy” 2012, nr 54, s. 150-154.

<sup>14</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 13.

postulowano zmniejszenie liczby wojen, a także zaostrzenie praw nimi rządzących, w celu ograniczenia samowoli absolutystycznych władców<sup>15</sup>.

Przełomowe dla rozwoju prawa międzynarodowego okazały się również skutki Wielkiej Rewolucji Francuskiej oraz innych ruchów narodowościowych, które licznie wybuchały w wieku XIX. Suwerenność pojmować zaczęto nie tylko jako niezależność monarchów, ale jako samodecyzyjność narodów, które otrzymały wpływ na kształtowanie swojej sytuacji geopolitycznej<sup>16</sup>. W dalszym ciągu kontynuowano myśli zmierzające do humanitaryzacji walk na frontach, nadal jednak w wymiarze bardziej przewencyjnych postulatów niż realnych rozwiązań *post factum*. Punktem zwrotnym w historii „uczłowieczania” wojny było powołanie do życia organizacji Czerwonego Krzyża w 1863 r., której misją było niesienie pomocy ofiarom konfliktów bez dyskryminacji ze względu na ich narodowość<sup>17</sup>. W 1864 r. uchwalono natomiast Konwencję genewską o polepszaniu losu rannych wojskowych w armiach czynnych, skupiającą się na niwelowaniu tragicznych skutków działań zbrojnych<sup>18</sup>. Tym samym rozpoczął się stopniowy rozwój idei ewolucji prawa do użycia siły w prawo do stosowania jej jedynie w celu samoobrony<sup>19</sup>, a także międzynarodowego prawa humanitarnego, które w sposób pośredni stało się podstawą do ukształtowania się odpowiedzialności międzynarodowej jako oficjalnego instrumentu prawnego.

Wysiłki kodyfikacyjne zmierzające do ujednolicenia zasad odpowiedzialności państw rozpoczęły się wraz z końcem XIX w., kiedy na mającej miejsce w latach 1889-1890 Konferencji Waszyngtońskiej (nazywanej również I konferencją panamerykańską) przyjęto traktat o obowiązkowym arbitrażu w łagodzeniu sporów między państwami amerykańskimi oraz uchwałę zakazującą państwom nakładania na cudzoziemców innych zasad odpowiedzialności niż te przyjęte przez ustawodawstwo wewnętrzne w stosunku do własnych obywateli<sup>20</sup>. Podczas II konferencji panamerykańskiej w Meksyku przyjęto natomiast konwencję o prawach cudzoziemców, w której wyłączono odpowiedzialność państw za szkody poniesione na podległym mu terytorium przez obcokrajowców, powstałe na skutek działań jednostek lub z przyczyn losowych. Postanowienia te potwierdzono na konferencji w

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 47-48.

<sup>16</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 42-43.

<sup>17</sup> Podstawą działalności MKCK jest Konwencja genewska z 1949 r. oraz jej protokoły dodatkowe. Od 1880 r. nosi nazwę Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. *The ICRC's mandate and mission*, <https://www.icrc.org/en/mandate-and-mission> (dostęp: 21.02.2019).

<sup>18</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014, s. 27-28, 95-98. Tekst w oryginale dostępny pod adresem: <https://www.icrc.org/en/doc/resources/documents/treaty/geneva-convention-1864.htm> (dostęp: 20.08.2019).

<sup>19</sup> K.J. Alter, *op. cit.*, s. 183-184.

<sup>20</sup> *Washington Conference (1889)*, <https://www.encyclopedia.com/humanities/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/washington-conference-1889> (dostęp: 21.02.2019).

Montevideo w roku 1933<sup>21</sup>. Warto zaznaczyć, że na kształt uregulowań dotyczących szeroko ujętego prawa wojennego (*ius in bello*) miał również opracowany w 1863 r. tzw. Kodeks Liebera, który sporządzony został na polecenie ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych A. Lincolna. Stanowił on niejako instrukcję dozwolonego i humanitarnego postępowania dla żołnierzy USA<sup>22</sup>.

Próby ustabilizowania napiętej sytuacji międzynarodowej oraz wypracowania uniwersalnych zasad rządzących rozwiązywaniem sporów zaistniałych w przyszłości podejmowano również na gruncie europejskim. Do pierwszych aktów prawnych postulujących humanitaryzację konfliktów zbrojnych zaliczyć należy niewątpliwie wspomnianą już Konwencję genewską z 1864 r. Drugim z aktów o znacznym wpływie na późniejsze kodyfikacje była Deklaracja petersburska z 1868 r.<sup>23</sup>, w której zawarto zasadę głoszącą, że działania zbrojne państwa dążyć mają jedynie do osłabienia siły militarnej nieprzyjaciela, nie powodując przy tym niepotrzebnego cierpienia<sup>24</sup>. Szczególnie ważne dla rozwoju myśli prawnomiędzynarodowej okazały się również, zwołane w 1899 oraz 1907 r. z inicjatywy cara Mikołaja II, konferencje pokojowe w Hadze. Doszło wówczas do podpisania szeregu konwencji regulujących, przede wszystkim, zasady prawa wojennego<sup>25</sup>. Przyjęte wówczas rozwiązania w znacznej mierze oparte zostały o opracowany przez Instytut Prawa Międzynarodowego w 1880 r. „Podręcznik Oksfordzki zasad wojny”<sup>26</sup>. Choć konwencje haskie nie odnosiły się wprost do zagadnienia odpowiedzialności państw, to przyczyniły się do stworzenia pewnych standardów zachowań, których niedotrzymanie będzie penalizowane po II wojnie światowej<sup>27</sup>. Uregulowanie zagadnienia karania podmiotów państwowych za czyny zakazane przez porządek prawnomiędzynarodowy zostało zaś zlecone ww. Instytutowi Prawa Międzynarodowego, który obradował nad nim w trakcie sesji w 1900 i 1927 r. Wybitni naukowcy zrzeszeni w ramach tej instytucji nie potrafili jednak dojść do porozumienia, co do

---

<sup>21</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 149.

<sup>22</sup> F. Lieber, *Instructions for the Government of Armies of the United States in Field*, Waszyngton 1898, [http://www.loc.gov/rr/frd/Military\\_Law/Lieber\\_Collection/pdf/Instructions-gov-armies.pdf](http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/Lieber_Collection/pdf/Instructions-gov-armies.pdf) (dostęp: 20.08.2019).

<sup>23</sup> Tekst Deklaracji dostępny pod adresem: <https://ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/0/3c02baf088a50f61c12563cd002d663b?OpenDocument> (dostęp: 22.03.2020).

<sup>24</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, str. 57.

<sup>25</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 46-47.

<sup>26</sup> Institute of International Law at Oxford, *The Laws of War on Land*, 1880, <http://hrlibrary.umn.edu/instreet/1880a.htm> (dostęp: 21.02.2019).

<sup>27</sup> Jedynie w IV konwencji haskiej z 1907 r. w art. 3 przewidziano odpowiedzialność odszkodowawczą państwa za działania bezprawne popełnione przez jego żołnierzy.



ostatecznego kształtu omawianej materii, stąd żadne precyzyjne propozycje uregulowań prawnych w zakresie odpowiedzialności międzynarodowej nie zostały wówczas wysunięte<sup>28</sup>.

Bilans zniszczeń i cierpienia będący skutkiem I wojny światowej, pomimo przestrzegania w znacznej mierze przez strony konfliktu opracowanych wcześniej zasad prawa wojennego<sup>29</sup>, zmusił mocarstwa zwycięskie do refleksji nad skutecznością obowiązujących rozwiązań. W tym celu zdecydowano o opracowaniu regulacji nie tylko określających zasady prowadzenia działań zbrojnych, ale nade wszystko zapewniających przeciwdziałanie ich podejmowania. Prace zmierzające do stworzenia strategii wykraczającej poza bilateralne umowy i traktaty pokojowe, a odnoszącej się do każdego podmiotu globalnego porządku prawnego powierzono Lidze Narodów. Stanowiąca efekt obrad jej przedstawicieli rezolucja LN z 22 września 1924 r. przewidywała powołanie stałego, siedemnastoosobowego organu nazwanego Komitetem Ekspertów do spraw Postępowej Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego<sup>30</sup>. Zadaniem członków Komitetu było przygotowanie listy zagadnień prawnomiędzynarodowych wymagających usystematyzowania. Po licznych konsultacjach z rządami niektórych państw oraz Radą Ligi, postanowiono o zwołaniu dedykowanej tej problematyce konferencji dyplomatycznej w 1927 r. Jednym z trzech poruszanych w trakcie jej trwania tematów była kwestia odpowiedzialności państw za szkody wyrządzone na ich terytorium na osobie lub mieniu cudzoziemców. Nie sporządzono jednak wówczas projektu konwencji rozwiązującej palące problemy tej sfery prawa międzynarodowego<sup>31</sup>. Zwołana w 1930 r. w Hadze konferencja kodyfikująca nie była w stanie przyjąć nawet jednego wiążącego zalecenia w tej materii<sup>32</sup>. W 1935 r. własny projekt międzynarodowego kodeksu karnego, zawierający rozwiązanie kwestii odpowiedzialności państw przedstawił rumuński uczone V. Pella<sup>33</sup>. Opracowanie to stanowiło rozszerzoną wersję opublikowanej przez niego dekadę wcześniej pracy opisującej wizję „prawa karnego przyszłości”, nie spotkało się jednak z powszechną aprobatą środowisk prawniczych<sup>34</sup>.

---

<sup>28</sup> W. Góralczyk, S. Sawicki, *op. cit.*, s. 170. Instytut Prawa Międzynarodowego to założona w 1873 r. w Belgii i funkcjonująca do dziś niezależna instytucja, w skład której wchodzi wybitni prawnicy z całego świata. Jej działalność skupia się na rozwoju prawa międzynarodowego i opracowywaniu skutecznych metod wdrażania optymalnych rozwiązań do systemu prawnomiędzynarodowego. *History. Origins*, <http://www.idi-iil.org/en/histoire/> (dostęp: 21.02.2019).

<sup>29</sup> M. Flemming, *Międzynarodowe prawo wojenne*, Warszawa 1978, s. 11.

<sup>30</sup> League of Nations, *Official Journal. Special Supplement*, nr 21, s. 10.

<sup>31</sup> League of Nations, *Official Journal. Special Supplement*, nr 53, s. 9. Zgromadzenie Ligi Narodów w 1927 r. na wniosek Polski podjęło uchwałę oficjalnie uznającą wojnę agresywną za zbrodnię międzynarodową. Niestety, uchwała ta nie posiadała charakteru normatywnego.

<sup>32</sup> *League of Nations Codification Conference*, <http://legal.un.org/ilc/league.shtml> (dostęp: 21.02.2019).

<sup>33</sup> V. Pella, *Plan d'un code répressif mondial*, „Revue internationale de Droit pénal” 1935, t. 12, s. 22.

<sup>34</sup> V. Pella, *La Criminalité Collective des États et le Droit Pénal de l'Avenir*, Bukareszt 1925. V. Pella aktywnie uczestniczył w pracach Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (ILA), Międzynarodowego Stowarzyszenia

Równoległe do przedstawionych działań, podejmowano wysiłki w celu stworzenia uniwersalnych zasad ponoszenia odpowiedzialności za zachowania sprzeciwiające się wypracowanym przez stulecia moralnym standardom konfliktów zbrojnych. Wyrazem tego było m.in. uchwalenie w 1929 r. dwóch konwencji genewskich, które przewidywały możliwość zastosowania sankcji karnych w przypadku naruszenia ich postanowień w zakresie humanitaryzmu działań wojennych<sup>35</sup>. Uregulowania te miały jednak charakter suplementarny, efektem czego w chwili wybuchu kolejnej wojny światowej, nie istniało skodyfikowane, ujednolicone prawo regulujące karanie zbrodni, które w latach późniejszych nazwano zbrodniami przeciwko ludzkości<sup>36</sup>.

Wybuch II wojny światowej zawiesił prace nad regulacją zagadnień związanych z odpowiedzialnością międzynarodową państw na wiele lat. Konflikt ten ukazał natomiast wyraźnie, że dokonanie tego jest sprawą o charakterze rudymentalnym. W pierwszej kolejności przedstawiciele zwycięskich państw alianckich postanowili jednak o osądzeniu jednostek, a nie podmiotów zbiorowych, odpowiedzialnych za dokonanie najokrutniejszych czynów w historii świata – zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości<sup>37</sup>. Sytuacja ta była bezprecedensowa, gdyż po raz pierwszy w historii oddzielono odpowiedzialność za dokonane w trakcie wojny czyny człowieka od odpowiedzialności państwa, którego jest przedstawicielem. Społeczność międzynarodowa zdawała sobie jednak sprawę, że poza doraźnym wymierzeniem sprawiedliwości sprawcom indywidualnym, potrzebne będą normy prawne odnoszące się nie tylko do jednostek, ale też do najważniejszych podmiotów sceny międzynarodowej - państw. Zadanie stworzenia kodyfikacji ujednolicającej zasady ponoszenia odpowiedzialności międzynarodowej powierzono więc w 1949 r. Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ, która zagadnieniem tym zajmowała się przez niemal pół wieku<sup>38</sup>. Ostatecznie dopiero w roku 2001 Komisja zatwierdziła projekt artykułów

---

Prawa Karnego (AIDP) oraz Unii Międzyparlamentarnej. Celem działań tych instytucji było stworzenie statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Badaczowi powierzono również redakcję naukową statutu Izby Karnej przy Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

<sup>35</sup> Konwencja Genewska o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych, podpisana dnia 27 lipca 1929 r. (Dz.U. 1932 nr 103 poz. 864); Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (Dz.U. 1932 nr 103 poz. 866).

<sup>36</sup> W niektórych źródłach spotkać można się z opinią jakoby pierwszą umową międzynarodową regulującą odpowiedzialność jednostek za zbrodnie wojenne była konwencja z Lozanny podpisana w 1923 r. T. Abo Saeid, *Ewolucja prawa międzynarodowego w aspekcie zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości*, „Zeszyty Naukowe WSiP” 2015, nr 2, s. 39.

<sup>37</sup> Pojęcie i zakres odpowiedzialności osób fizycznych za wskazane czyny omówione zostaną w kolejnej części dysertacji.

<sup>38</sup> A. Zbarszewska, *Dylematy międzynarodowej odpowiedzialności państw*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, z. 1, str. 45-46. Na potrzeby niniejszej dysertacji nie jest celowym zagłębianie się w niuansy złożoności odpowiedzialności państwowej. Szerzej na ten temat: *Idem*, H. Moynihan, *Aiding and Assisting: Challenges in Armed Conflict and Counterterrorism*, <https://www.chathamhouse.org/sites/default/files/publicat>

regulujących odpowiedzialność państw za czyny międzynarodowo bezprawne (ang. *Draft Articles on Responsibility of States for Internationally Wrongful Acts*), który został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucją nr 56/83 z dnia 12 grudnia 2001 r.<sup>39</sup>.

Dokładne omówienie zasad odpowiedzialności państw za naruszenia prawa międzynarodowego, a także jakie czynniki spełniać musi podmiot, aby za państwo mógł zostać uznany nie jest istotą niniejszej dysertacji<sup>40</sup>. Niezbędnym jednak wydaje się być wskazanie kilku elementów, decydujących o możliwości przypisania odpowiedzialności państwowej<sup>41</sup>, dla odróżnienia od omawianej w dalszej części opracowania prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności jednostek. Zgodnie z przywołaną rezolucją nr 56/83 każde bezprawne działanie państwa na szczeblu międzynarodowym pociągnie za sobą konsekwencje prawne w przypadku, gdy czyn ten (polegając na działaniu lub zaniechaniu), stanowi naruszenie obowiązujących norm prawa międzynarodowego oraz jeśli danemu podmiotowi można go przypisać<sup>42</sup>. Przypisanie czynu państwu możliwe jest zaś w sytuacji, gdy został on dokonany przez jego organ państwowy. Bez znaczenia jest natomiast to, czy stanowi on w danym kraju element władzy ustawodawczej, wykonawczej czy sądowniczej lub pełni inną funkcję oraz fakt jego przynależności administracyjnej do władzy centralnej czy jej jednostek terytorialnych. Za organ państwa natomiast uznaje się każdą osobę lub podmiot, który zgodnie z prawem wewnętrznym tego państwa ma taki status, a w szczególnych przypadkach do kategorii tej zalicza się również osobę lub podmiot, który co prawda nie jest organem państwa *sensu stricto*, lecz wykonuje taką władzę na mocy prawnie skutecznego upoważnienia<sup>43</sup>.

---

ions/research/2016-11-11-aiding-assisting-challenges-armed-conflict-moynihan.pdf (dostęp: 20.02.2019); H.P. Aust, *Complicity and the Law of State Responsibility*, Nowy Jork 2011; J. Crawford, *The International Law Commission's Articles on State Responsibility. Introduction, Text and Commentaries*, Verlag 2002 oraz R. Sonnenfeld (red.), *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1980.

<sup>39</sup> Pełny tekst przyjętego dokumentu wraz z komentarzami: *Draft articles on Responsibility of States for Internationally Wrongful Acts, with commentaries*, [http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/commentaries/9\\_6\\_2001.pdf](http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/commentaries/9_6_2001.pdf) (dostęp: 21.02.2019).

<sup>40</sup> We współczesnej doktrynie wyróżnia się czteroelementową definicję państwa, która stanowi, że jest nim podmiot wyposażony w niezawisłą, suwerenną władzę nad ludnością zamieszkującą określone terytorium oraz posiada zdolność do wchodzenia w stosunki z innymi podmiotami państwowymi, co jest ściśle związane z instytucją uznania prawnomiędzynarodowego. Szerzej: S.A. Karowicz, „Być państwem” – wymagania stawiane przed podmiotami aspirującymi do państwowości we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym, [w:] M. Perkowski, W. Zoń. (red.), *Umieędzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, Białystok 2016, t. 1, s. 151-164.

<sup>41</sup> Zob. A. Zbaraszewska, *Dylematy międzynarodowej odpowiedzialności państw*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, z. 1, s. 45-62.

<sup>42</sup> General Assembly on the report of the Sixth Committee (A/56/589 and Corr.1), *Resolution 56/83. Responsibility of States for internationally wrongful acts*, <https://undocs.org/A/RES/56/83> (dostęp: 20.08.2019).

<sup>43</sup> *Ibidem*, art. 4-5. W przypadku nieobecności władz państwowych lub działań podjętych przez ruch narodowyzwoleniczy odpowiedzialność państwu przypisać można na podstawie wskazanych w art. 8-11 okolicznościach.

Należy zaznaczyć, że wzorując się na prawnokarnych regulacjach krajowych, w rezolucji przewidziano również możliwość ukarania państw za pomoc w popełnieniu zbrodniczego czynu. Poniesienie odpowiedzialności przez państwo pomagające jest możliwe, jeśli działało ono ze świadomością bezprawności czynu państwa, któremu udzieliło pomocy oraz gdy działanie takie popełnione przez państwo pomagające samodzielnie uznane byłoby za sprzeczne z normami prawa międzynarodowego<sup>44</sup>.

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, art. 16. Wzorując się na rozwiązaniach prawa krajowego wprowadzono również instytucje pozwalające na uniknięcie odpowiedzialności za bezprawny czyn państwa, takie jak: samoobrona, stan wyższej konieczności czy siła wyższa.

## 1.2. Odpowiedzialność międzynarodowa osób fizycznych

Przed wybuchem I wojny światowej nie istniały powszechnie obowiązujące uregulowania prawne dotyczące karania za naruszenie prawa wojennego przed sądami o charakterze międzynarodowym. Pierwszy raz propozycję utworzenia ponadpaństwowego trybunału karnego wysunął w 1872 r. Gustaw Moynier, który proponował, by pięcioosobowy skład sędziowski rozpatrywał sprawy naruszeń konwencji genewskich z 1864 r.<sup>45</sup> Projekt ten został jednak odrzucony, uzasadniając to możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców tych zbrodni przed sądami krajowymi ich państw ojczystych. Zapis sugerujący takie rozwiązanie znalazł się bowiem w konwencjach haskich, zabrakło w nich jednak klarownych przepisów dotyczących karania zbrodniarzy przed sądem państwa poszkodowanego. Możliwość taka nie była jednak wykluczona w myśl podręcznika oksfordzkiego z 1880 r., jeśli przewidziano ją w ustawodawstwie wewnątrzpaństwowym podmiotu pokrzywdzonego. W praktyce jednak, ze względu na brak konkretnych regulacji w zakresie wydania sprawcy stronie o to się ubiegającej, nie doszło na tej podstawie do nawet jednej skutecznej ekstradycji<sup>46</sup>.

Pierwsze próby pociągnięcia do odpowiedzialności osób fizycznych w świetle prawa międzynarodowego miały miejsce po zakończeniu działań wojennych na frontach I wojny światowej<sup>47</sup>. W celu opracowania zasad umożliwiających takie rozwiązanie, podczas konferencji pokojowej w Paryżu powołano specjalną komisję - Komitet dla Spraw Odpowiedzialności (ang. *Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties*)<sup>48</sup>. Zadaniem Komitetu było sporządzenie listy przestępstw wojennych oraz zasady pociągania sprawców tych zbrodni do odpowiedzialności przed sądem międzynarodowym. Z powierzonego zadania instytucja wywiązała się jedynie w zakresie utworzenia katalogu czynów zabronionych<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup> J. Waszczyński, *Problem Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, nr 23, s. 46.

<sup>46</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 35-36.

<sup>47</sup> Szerzej o pracach przedstawiających przygotowania do karania za zbrodnie wojenne oraz realizacji postanowień traktatu wersalskiego: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa-Kraków 1948, s. 5-38.

<sup>48</sup> *Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties*, „American Journal of International Law” 1920, nr 14, s. 95-154. Pełen tekst raportu z prac Komisji wraz z załącznikami i notą wprowadzającą J.B. Scotta dostępny pod adresem: <https://www.cambridge.org/core/journals/american-journal-of-international-law/article/commission-on-the-responsibility-of-the-authors-of-the-war-and-on-enforcement-of-penalties/5739A4EE6BBEF3C4CF345782AA197D56> (dostęp: 21.08.2019). Zob. również: I. Bantekas, S. Nash, *International Criminal Law*, Routledge-Cavendish 2007, s. 496.

<sup>49</sup> Komitet przedstawił listę 32 przestępstw wojennych: terror, morderstwa i masakry, odmowa brania jeńców, zabijanie zakładników, torturowanie osób cywilnych, stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, internowanie ludności cywilnej w nieludzkich warunkach, umyślne głodzenie ludności cywilnej, zatrucie wody pitnej, zmuszanie do pracy na rzecz nieprzyjaciela, używanie jeńców do prac zakazanych przez prawo międzynarodowe,

Paryska konferencja pokojowa zakończyła się 28 kwietnia 1919 r. podpisaniem traktatu wersalskiego, w którym w art. 227-230 zawarto zasady odpowiedzialności międzynarodowej zbrodniarzy wojennych<sup>50</sup>. W stan publicznego oskarżenia poddano cesarza niemieckiego Wilhelma II Hohenzollerna, któremu zarzucono „najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów”. Postępowanie przeciwko cesarzowi prowadzone miało być przez specjalnie powołany trybunał, składający się z przedstawicieli pięciu zwycięskich mocarstw - Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Japonii. Pozostałe osoby winne dopuszczenia się naruszeń prawa wojennego miały natomiast zostać osądzone przez przedstawicieli państw pokrzywdzonych, niezależnie od jurysdykcji sądów niemieckich. Precedensowym w prawie traktatowym zaś był zapis gwarantujący każdemu podsądnemu prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru. Co więcej, na mocy traktatu państwo niemieckie zobowiązało się do wydania sprzymierzonym mocarstwom osób oskarżonych, celem ich osądzenia<sup>51</sup>.

Zgodnie z postanowieniami przyjętymi w Wersalu, w 1920 r. zwrócono się do rządu holenderskiego o ekstradycję cesarza Wilhelma II. W nocie wystosowanej do przedstawicieli władz Holandii wskazano, że były władca Niemiec odpowiada personalnie za czyny popełnione przez wojsko niemieckie jako jego naczelny wódz. Rząd holenderski jednak dwukrotnie odmówił spełnienia żądania, powołując się na obowiązujące go umowy ekstradycyjne. W myśl tychże zobowiązań zabronionym było wydawanie uchodźców politycznych, do których według prawa wewnętrznego Holandii zaliczał się Wilhelm II Hohenzollern<sup>52</sup>.

W zakresie pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców zbrodni wojennych niższej rangi postanowienia traktatu wersalskiego również okazały się nieefektywne, m.in. ze względu na wyteżone działania Niemiec zmierzające do zwolnienia się z obowiązku ekstradycyjnego<sup>53</sup>. Naciski te okazały się skuteczne - państwa Ententy wyraziły zgodę na osądzenie sprawców przez niemieckie sądy krajowe. W efekcie, z przesłanej przez mocarstwa sprzymierzone do Niemiec listy ok. 900 zbrodniarzy, jedynie 45 z nich zostało przedstawionych rządowi tego

---

uzurpacja władzy na terytorium okupowanym oraz pozbawianie obywatelstwa ludności go zamieszkującej, niszczenie i uszkodzanie własności, niszczenie dóbr kultury, rabunek mienia, bezprawne kontrybucje i rekwizycje, celowa dewaluacja pieniądza, rozmyślne bombardowanie miast otwartych, zatapianie statków handlowych, pasażerskich i łodzi rybackich bez ostrzeżenia i pomocy rozbitkom, atakowanie lub zatapianie okrętów szpitalnych, bombardowanie szpitali, naruszanie przepisów o MCK, okrutne obchodzenie się z chorymi i rannymi, używanie zakazanych typów pocisków oraz gazów trujących, nadużywanie białej flagi. J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Toruń 2007, s. 459.

<sup>50</sup> Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz.U. 1920nr 35 poz. 200).

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 39-40.

<sup>53</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *op. cit.*, s. 412.

państwa jako kwalifikujących się do postawienia w stan oskarżenia. Spośród nich tylko w sprawie 12 osób zostały podjęte postępowania, w wyniku których wyroki skazujące wydano zaledwie 6 oskarżonym i opiewały one na kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 4 lat<sup>54</sup>. Ze względu na siedzibę Sądu Najwyższego, przed którym w 1921 r. toczyły się powyższe sprawy, wydarzenie to nazwano potocznie „farsą lipską”<sup>55</sup>.

Równoległe do toczących się w Niemczech postępowań trwały prace powołanej pod auspicjami Ligi Narodów Komisji do opracowania statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, która w 1920 r. przedłożyła projekt kodeksu międzynarodowego prawa karnego. Zaproponowano w nim, by karanie sprawców naruszeń prawa międzynarodowego spoczywało w rękach niezależnego międzynarodowego trybunału. Projekt jednak nie zyskał przychylności LN i nie został ostatecznie zrealizowany<sup>56</sup>. Liga Narodów w ramach swoich struktur opracowała natomiast w 1937 r. dwie międzynarodowe konwencje: o zapobieganiu i karaniu terroryzmu oraz o utworzeniu międzynarodowego sądu karnego. Żadna z nich nie weszła jednak w życie z powodu niedostatecznej liczby ratyfikacji<sup>57</sup>.

W czasie drugiego globalnego konfliktu zbrojnego, światem wstrząsnęły bezlitosne poczynania Niemiec wobec ludności zamieszkującej okupowane przez nie terytoria. Bezceremonialne ignorowanie postanowień konwencji haskich oraz przyjętego powszechnie prawa zwyczajowego w zakresie standardów prowadzenia wojny zmusiło społeczność międzynarodową do zrewidowania obowiązujących regulacji prawnomiędzynarodowych w tym zakresie. Wyrazem tego była wspólna deklaracja rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Polski z kwietnia 1940 r., w której władze tych państw oficjalnie potępiły metody działania strony niemieckiej<sup>58</sup>. W dokumencie stwierdzono odpowiedzialność hitlerowców za zbrodnie popełnione wobec narodu polskiego i żydowskiego, w sposób wyraźny zmierzające do ich całkowitego wyniszczenia. Planowane ukaranie zbrodniarzy wojennych oraz wypracowanie nowej organizacji stosunków międzynarodowych po zakończeniu działań zbrojnych ogłoszono również w deklaracji rządów RP i ZSRR w grudniu 1941 r.<sup>59</sup>

---

<sup>54</sup> *German War Trials. Report of Proceedings before the Supreme Court in Leipzig. With Appendices*, Londyn 1921; A.G.D. Levy, *The Law and Procedure of War Crime Trials*, „The American Political Science Review” 1943, t. 37, nr 6, s. 1052-1081, a także: W.A. Schabas, *An Introduction to the International Criminal Court*, Cambridge 2004, s. 5.

<sup>55</sup> A. Szpak, *Karanie zbrodni wojennych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2010, z. 1, s. 16.

<sup>56</sup> J. Nowakowska-Małusecka, *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i Rwandzie*, Katowice 2000, s. 16.

<sup>57</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 44.

<sup>58</sup> Deklaracja rządów Polski, Anglii i Francji potępiająca sposób w jaki Niemcy prowadziły operacje wojenne w Polsce (M.P. 1940, nr 85, poz. 25).

<sup>59</sup> Deklaracja rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rządu ZSRR (Dziennik Polski z dnia 6 grudnia 1941 r., nr 434), [w:] M. Królikowski i in. (red.), *Prawo karne międzynarodowe. Wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 46.

Mocarstwa sprzymierzone przeciwko Państwom Osi 13 stycznia 1942 r. w Deklaracji londyńskiej uznały ukaranie przestępców wojennych „drogą zorganizowanego wymiaru sprawiedliwości” za jeden z głównych celów wojny<sup>60</sup>. Do odpowiedzialności karnej miały być pociągnięte zarówno osoby winne zbrodni, jak i za nie odpowiedzialne, bez względu na ich narodowość oraz bez względu na to, czy dokonały ich osobiście, wydały rozkaz ich wykonania czy w jakiegokolwiek innej formie brały udział w ich popełnieniu<sup>61</sup>. Sygnatariuszom Deklaracji nie udało się jednak określić szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego w tych sprawach. Relewantną z perspektywy dalszych prac legislacyjnych była jednak zgodność państw sojuszniczych co do uznania zbrodni na ludności cywilnej za niezwiązane z działaniami wojennymi i przestępstwami politycznymi<sup>62</sup>.

Kolejnym ważnym krokiem w procesie kształtowania się prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności jednostek za zbrodnie dokonane w czasie wojny było podpisanie 1 grudnia 1943 r. Deklaracji moskiewskiej przez przedstawicieli trzech największych mocarstw alianckich - Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Związku Radzieckiego<sup>63</sup>. Na mocy tego dokumentu sporządzone miały zostać listy oficerów i żołnierzy niemieckich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w czynach sprzeniewierzających się dotychczas obowiązującym zasadom prowadzenia działań wojennych. Osoby, które się na nich znalazły miały zostać osądzone przez władze państwa pokrzywdzonego przez ich działanie. W akcie nie rozstrzygnięto natomiast kwestii głównych zbrodniarzy hitlerowskich, których przestępstwa nie były związane z żadną konkretną miejscowością geograficzną.

Również w 1943 r. doszło do utworzenia dwóch niezależnych komisji, mających zająć się rejestrowaniem zbrodni hitlerowskich i osób odpowiedzialnych za ich popełnienie. Jedna z nich powołana została przez władze USA i nosiła nazwę Centralnego Rejestru Zbrodniarzy Wojennych i Osób Zagrożających Bezpieczeństwu (ang: *Central Registry of War Criminals and Security Suspects* - CROWCASS). Druga zaś, założona pod auspicjami władz brytyjskich

---

<sup>60</sup> Deklaracja krajów sojuszniczych okupowanych przez Niemcy w sprawie ukarania hitlerowców i ich wspólników za popełnione przestępstwa (Deklaracja St. James Palace), [w:] United Nations Documents 1941-1945, [https://histdoc.net/pdf/United\\_Nations\\_docs\\_pp.9-11.pdf](https://histdoc.net/pdf/United_Nations_docs_pp.9-11.pdf) (dostęp: 21.08.2019); Cz. Pilichowski, *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, Warszawa 1978, s. 109.

<sup>61</sup> S. Ziembicki, *Ze studiów nad ściganiem zbrodni nazistowskich w polskim systemie prawnym*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31, s. 309. Podkreślenia jednak wymaga fakt, że padały sugestie (zwłaszcza ze strony przedstawicieli strony brytyjskiej) ukarania zbrodniarzy wojennych bez sądu. Zob. S. Glueck, *The Nuremberg Trial and Aggressive War*, Nowy Jork 1946, s. 9-13; T. Meron, *From Nuremberg to the Hague*, „Military Law Review” 1995, nr 149, s. 110.

<sup>62</sup> A. Klafkowski, *Zasady norymberskie a rozwój prawa międzynarodowego*, Warszawa 1966, s. 21-22.

<sup>63</sup> Deklaracja w sprawie odpowiedzialności hitlerowców za popełnione przestępstwa (deklaracja moskiewska o okrucieństwach), Moskwa, 30 października 1943 r., [w:] *War Crimes and the Punishment of War Criminals*, UNIO 1945, nr 1, s. 11.



- Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych (ang: *United Nations War Crimes Commission* - UNWCC), poza zbieraniem materiałów faktograficznych, miała zająć się opracowaniem regulacji prawnych dotyczących odpowiedzialności za zbrodnie wojenne oraz sporządzeniem zasad organizacji działania międzynarodowego trybunału, który mógłby w sprawach tych procedować<sup>64</sup>. Komisje stanowić miały także swego rodzaju aparat wykonawczy w procesie ekstradycyjnym. Mianowicie, państwo pokrzywdzone przed złożeniem wniosku o ekstradycję musiało upewnić się, że podejrzany widnieje na obu prowadzonych przez nie listach, a jeśli nie - spowodować jego wpisanie. W innym wypadku wnioski o wydanie podejrzanych nie zostałyby rozpatrzone<sup>65</sup>.

Po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec 8 maja 1945 r. kończącej działania wojenne na terenie Europy, państwa alianckie podjęły wzmożone wysiłki w celu utworzenia trybunału, mającego osądzić sprawców zbrodni o największym śmiertelnym żniwie tego konfliktu. Efektem tych dążeń było podpisanie Porozumienia w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej dnia 8 sierpnia 1945 r.<sup>66</sup> Na mocy tego aktu (od miejsca jego przyjęcia nazywanego Porozumieniem londyńskim) powołano Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze (MTW), określanej również Trybunałem Norymberskim<sup>67</sup>. W Statucie MTW zawarto przede wszystkim zasady odpowiedzialności karnej za określone w nim rodzaje zbrodni<sup>68</sup>, ustrój i kompetencje Trybunału, a także podstawowe zasady prowadzenia postępowania<sup>69</sup>. Warto podkreślić, że w art. 6 Porozumienia zawarto klauzulę, na mocy której kompetencje Trybunału Norymberskiego w zakresie sądenia

---

<sup>64</sup> Podczas prac UNWCC podniesiono problem zbrodni dokonywanych na ludności cywilnej na terenach przyłączonych do III Rzeszy, np. Węgier i Rumunii, gdyż w świetle ówczesnych regulacji prawnych ludność ta posiadała obywatelstwo niemieckie. Prawo międzynarodowe nie przewidywało wówczas karalności nawet brutalnych czynów władzy państwowej dokonywanych wobec własnych obywateli, gdyż stanowiły one politykę krajową suwerennego podmiotu. Włączenie do Statutu MTW zbrodni przeciwko ludzkości pozwoliło na osądzenie winnych przemocy wobec ludności cywilnej bez względu na jej obywatelstwo. E. Rojowska, *Wpływ II wojny światowej na rozwój praw człowieka*, [w:] D. Bieńkowska, R. Kozłowski (red.), *Prawa człowieka i ludzkie bezpieczeństwo. Osiągnięcia i wyzwania. W 70. Rocznicę Ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Warszawa 2019, s. 4-6.

<sup>65</sup> E. Rogalewska, *Sprawa Fritza Friedla*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3, s. 65.

<sup>66</sup> Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Londyn, 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r., nr 63, poz. 367). Przyjęta umowa oparta była o projekt przedstawiony przez amerykańskiego sędziego Roberta Jacksona. K. Kittichaisaree, *International Criminal Law*, Oksford 2001, s. 17.

<sup>67</sup> Statut Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze stanowił załącznik do Porozumienia londyńskiego.

<sup>68</sup> Zbrodnie wyszczególnione w Statucie MTW to: zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości. Dokładna analiza definicyjna oraz zakres pojęciowy każdej z tych zbrodni omówiony zostanie w dalszej części dysertacji.

<sup>69</sup> Analizując przepisy porozumienia oraz Statut MTW można odnieść wrażenie, że stanowił on niejako kompromis pomiędzy zasadami prawa karnego kontynentalnego a obowiązującego w systemie angielskim i amerykańskim *common law*.

przestępców wojennych nie uchybiały jurysdykcji sądów narodowych lub okupacyjnych, zarówno tych już istniejących, jak i tych, które dopiero miały zostać utworzone<sup>70</sup>.

Zgodnie z przepisami Porozumienia londyńskiego oraz Statutu MTW odpowiedzialność indywidualną ponieść miała każda osoba, która dopuściła się zbrodni o charakterze ponadnarodowym, bez względu na to czy działała ona w roli głowy państwa, funkcjonariusza publicznego, członka organizacji czy jedynie wykonywała wydane przez przełożonych rozkazy<sup>71</sup>. W katalogu podmiotów odpowiedzialnych znajdowali się zarówno przywódcy, organizatorzy, podżegacze, jak i osoby współpracujące przy opracowywaniu planu w celu popełnienia zbrodni lub chociażby biorące udział w jej faktycznym dokonaniu. Irrelevantnym było natomiast, czy czyny te były zabronione obowiązującym ówczesnie prawem krajowym<sup>72</sup>.

Sformułowane w Statucie MTW zasady postępowania w sprawach osób fizycznych na gruncie prawa międzynarodowego, nazwane później prawem norymberskim, były kamieniem milowym w rozwoju idei odpowiedzialności jednostek za najpoważniejsze naruszenia globalnego porządku prawnego. Wyrazem tego było m.in. uchwalenie przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec 20 grudnia 1945 r. ustawy w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni przeciw ludzkości<sup>73</sup>. W akcie potwierdzono obowiązywanie ustaleń z Deklaracji moskiewskiej i Porozumienia londyńskiego, a także określono podstawy odpowiedzialności oraz zasady procedowania w sprawach zbrodniarzy hitlerowskich, z wyłączeniem tych, którzy mieli zostać osądzeni przez Trybunał Norymberski. Zasady te zatwierdziły rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3(I) z 13 lutego 1946 r.<sup>74</sup> oraz nr 95(I) z 11 grudnia 1946 r.<sup>75</sup> i tym samym stały się one podstawą dalszych uregulowań w tym zakresie.

Wzorując się na europejskim modelu trybunału wojskowego, na podstawie umowy zawartej przez rządy USA, ZSRS, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii, Chin, Kanady i Nowej

---

<sup>70</sup> Art. 6 Porozumienia londyńskiego.

<sup>71</sup> Działanie na rozkaz rządu lub przełożonego mogło natomiast stanowić podstawę do złagodzenia kary (art. 8 Statutu MTW).

<sup>72</sup> Przepis art. 6 Statutu MTW wprowadzał tym samym nową dla prawa kontynentalnego koncepcję zmywu (spisku). Co więcej, poza ukonstytuowaniem odpowiedzialności osobistej, Statut MTW przewidywał możliwość uznania przez Trybunał danej grupy lub organizacji za przestępczą oraz przypisania jej odpowiedzialności i osądzenia za czyny popełnione przez jej członków.

<sup>73</sup> Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni przeciw ludzkości, Berlin, 20 grudnia 1945 r., „Official Gazette of the Control Council for Germany” 1946, nr 3, s. 50-55 (dalej Ustawa nr 10).

<sup>74</sup> UN General Assembly, *Resolution 3(I), Extradition and Punishment of War Criminals*, 13 lutego 1946, <https://www.refworld.org/docid/47fd350.html> (dostęp: 30.08.2019).

<sup>75</sup> *Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal General Assembly resolution 95 (I)*, Nowy Jork, 11 grudnia 1946, [https://www.un.org/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/95\(I\)](https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/95(I)) (dostęp: 30.08.2019).

Zelandii 19 stycznia 1946 r. powołano do życia Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu (od miejsca siedziby nazywany również Trybunałem Tokijskim)<sup>76</sup>. Stanowił on niejako azjatycki odpowiednik Trybunału Norymberskiego, przed obliczem którego pociągnięto do odpowiedzialności zbrodniarzy japońskich.

Zarówno Trybunał Norymberski, jak i Tokijski rozwiązano po wydaniu przezeń wyroków. Choć ich działalność przyczyniła się do wprowadzenia szeregu zmian w ponadpaństwowej legislatywie, społeczność międzynarodowa znów stanęła przed wyzwaniem stworzenia jednolitych i trwałych rozwiązań prawnych dla zachowania globalnego pokoju w przyszłości. W tym celu w 1947 r. ONZ powołało w ramach swoich struktur Komisję Prawa Międzynarodowego, której zadaniem było opracowanie projektu kodeksu międzynarodowego prawa karnego, bazującego na prawie norymberskim. Projekt ten przedstawiony został przez Komisję w 1950 r. i zawierał siedem głównych zasad, które nazwano później zasadami norymberskimi<sup>77</sup>. Brzmiały one następująco:

1. Każdy, kto dopuści się czynu stanowiącego zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego, ponosi za nią odpowiedzialność i podlega karze.
2. Z odpowiedzialności na gruncie prawa międzynarodowego nie zwalnia fakt, że czyn stanowiący zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego nie jest zabroniony na podstawie prawa wewnętrznego.
3. Z odpowiedzialności nie zwalnia sprawcy działanie jako głowa państwa lub funkcjonariusz publiczny.
4. Z odpowiedzialności nie zwalnia działanie w wyniku wykonania rozkazu rządu lub przełożonego, jeżeli sprawca miał realną możliwość dokonania moralnego wyboru.
5. Każda osoba oskarżona o popełnienie zbrodni w świetle prawa międzynarodowego ma zagwarantowane prawo do sprawiedliwego procesu.
6. Na gruncie prawa międzynarodowego karane są zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości.
7. Zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego stanowi również uczestnictwo w popełnieniu zbrodni wskazanych w punkcie 6<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> J. Nowakowska-Małusecka, *op. cit.*, s. 19. W późniejszym czasie do porozumienia dołączyły również Indie i Filipiny. Warto zaznaczyć, że bezpośrednią podstawą prawną, opartą jedynie o zawartą między ww. państwami umowę, była proklamacja gen. D. MacArthura, głównego dowódcy sił alianckich na Dalekim Wschodzie. B. Wierzbicki (red.), *Prawo międzynarodowe Publiczne*, Białystok 1997, s. 207.

<sup>77</sup> Zob. „Yearbook of International Commission” 1950, t. 1.

<sup>78</sup> Tłum. aut.

Przedstawionego przez Komisję projektu przyjęto, a prace nad nim odroczone do czasu opracowania planowanego Kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości<sup>79</sup>. Poddany pod głosowanie szkic tegoż Kodeksu został jednak w 1954 r. odrzucony na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Podjęto wówczas uchwałę o zawieszeniu prac nad obydwoma aktami do czasu przedłożenia przez specjalną komisję definicji agresji. Udało się to osiągnąć dopiero w 1974 r.<sup>80</sup>, przerwano tym samym prace zarówno nad kodeksem, jak i nad sporządzanym równolegle przez odrębną komórkę ONZ statutem międzynarodowego sądu karnego zawieszono na ponad 20 lat<sup>81</sup>. Wznowione w 1978 r. wysiłki zakończyły się ostatecznie kolejne dwie dekady później przyjęciem Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego w Rzymie w 1998 r.<sup>82</sup>

Zanim jednak doszło do utworzenia MTK, społeczność międzynarodowa przez wiele lat nie mogła wypracować porozumienia co do ostatecznego kształtu ponadpaństwowego sądownictwa karnego. Ściganie przestępstw i karanie ich sprawców, czyli realizacja zadań władzy sądowniczej, stanowi bowiem jeden z fundamentalnych elementów suwerenności. Oddanie tego zadania instytucji ponadnarodowej jawiło się jako ograniczenie jednego z filarów ich autonomii. Co więcej, szerokiej krytyce poddawano kształt prawa norymberskiego, na kanwie którego przeprowadzono dotychczasowe procesy zbrodniarzy wojennych. Zarzucano mu przede wszystkim brak neutralności („sąd zwycięzców nad zwyciężonymi”) oraz łamanie elementarnych zasad prawa, takich jak zasady *nullum crimen sine lege* czy *lex retro non agit*<sup>83</sup>. Ważnym krokiem w kierunku stabilizacji kwestii karania za najcięższe zbrodnie było jednak uchwalenie wspomnianej rezolucji 95(I) dnia 11 grudnia 1946 r. Jej jednomyślne przyjęcie oznaczało bowiem, że nie tylko formalnie usankcjonowano sam fakt ukarania zbrodniarzy wojennych, ale również formę, w jakiej tego dokonano. Tym samym, społeczność międzynarodowa wyraziła zgodę na tworzenie w przyszłości prawa opartego o użyte w trakcie przywołanych procesów reguły<sup>84</sup>. Zaakcentowano to również w art. 11 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (PDPC) z 1948 r., zgodnie z którym nikt nie może być uznany za winnego,

<sup>79</sup> Zob. T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie*, Warszawa 1956, s. 85-88.

<sup>80</sup> Więcej na temat definicji zbrodni agresji: J. Olejniczak, *Propozycja definicji zbrodni agresji, warunków wykonywania jurysdykcji przez MTK i elementów definicji zbrodni agresji*, <https://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/37345/014.pdf> (dostęp: 07.10.2019).

<sup>81</sup> L.N. Sadat, *The International Criminal Court and the transformation of International Law: justice for the new millennium*, Nowy Jork 2002, s. 24.

<sup>82</sup> Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708).

<sup>83</sup> T. Abo Saeid, *op. cit.*, s. 40-41.

<sup>84</sup> M. Nowak, *Ewolucja międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2001, nr 4/6, s. 8, za: M. Płachta, *Statut Stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego: podstawowe zasady kompetencyjne, organizacyjne i procesowe*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12, s. 101-103.

jeśli jego czyn (polegający na działaniu lub zaniechaniu), nie stanowił przestępstwa w świetle prawa krajowego lub międzynarodowego w chwili jego popełnienia<sup>85</sup>. Sformułowanie to potwierdzało fakt istnienia zbrodni karalnych bezpośrednio na podstawie prawa międzynarodowego. W art. 1 Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. do katalogu zbrodni prawa międzynarodowego dodano zbrodnię ludobójstwa<sup>86</sup>. Do kwestii ponadpaństwowego ścigania najcięższych przestępstw odniesiono się również w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) z 1966 r. Art. 15 ust. 1 MPPOiP stanowi poniekąd powielenie art. 11 PDPC, jednak w ust. 2 przywołanego artykułu rozszerzono zasady ponoszenia odpowiedzialności na czyny, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową<sup>87</sup>. Dwa lata po przyjęciu MPPOiP, już we wstępie Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości podkreślono potwierdzenie nieprzedawnialności tych czynów<sup>88</sup>.

Pomimo postępów w zakresie cząstkowych regulacji dotyczących zbrodni w świetle prawa międzynarodowego, prace nad powołaniem stałego organu jurysdykcyjnego przez dekady pozostawały nieukończone. Choć ubiegłe stulecie obfitowało w konflikty zbrojne, rozstrzygnięcie kwestii spornych z nimi związanych pozostawiono w znacznej części stronom w nie zaangażowanym. Sytuacja zmieniła się dopiero na początku lat 90. XX w., kiedy w związku z rozpadem Jugosławii doszło do niezwykle krwawych walk, głównie na tle etnicznym. Na podstawie przepisów Rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych<sup>89</sup> działania te Rada Bezpieczeństwa ONZ uznała za zagrażające międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu i

---

<sup>85</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ 217 A (III), 10 grudnia 1948 r., [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) (dostęp: 10.10.2019). W doktrynie praw człowieka uważa się, że uchwalenie PDPC zapoczątkowało proces intensywnej kodyfikacji i rozwoju tej gałęzi prawa. Poglądy na temat mocy wiążącej jej postanowień są natomiast podzielone. Zob. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wrocław 2004, s. 180-182; B. Gronowska i in., *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2005, s. 50-53; T. Jurczyk, *Geneza rozwoju praw człowieka*, „Homines Hominibus” 2009, nr 1, s. 34-35.

<sup>86</sup> Koniecznym jest zaznaczenie, że aktem tym nie wprowadzono ludobójstwa jako nowego typu przestępstwa, a jedynie uregulowano jego sankcjonowanie. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Nowy Jork, 9 grudnia 1948 r., (Dz. U. z 1952 r., nr 9 i nr 31, poz. 213 oraz Dz. U. z 1998 r., nr 33, poz. 177).

<sup>87</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Nowy Jork, 16 grudnia 1966 r., (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167). Szerzej na temat ogólnych zasad prawa: T. Jasudowicz, *O ogólnych zasadach prawa uznanych przez narody cywilizowane – garść refleksji*, [w:] C. Mik (red.), *Pokój i sprawiedliwość przez prawo międzynarodowe: zbiór studiów z okazji 60. rocznicy urodzin profesora Janusza Gilasa*, Toruń 1997, s. 141-162; I. Skomerska-Muchowska, *Znaczenie zasad ogólnych prawa dla swobody orzekania w prawie międzynarodowym*, [w:] A. Wyrozumka (red.), *Granice swobody orzekania sądów międzynarodowych*, Łódź 2014, s. 109-145.

<sup>88</sup> Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z dnia 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r., nr 26, poz. 208; złącznik - Dz. U. z 1971 r., nr 7, poz. 85). Szerzej zagadnienie omówienie zostanie w podrozdziale 2.3. rozprawy.

<sup>89</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1945 r., [http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php) (dostęp: 10.10.2019).

na tej podstawie, rezolucją nr 827 z dnia 25 maja 1993 r., ustanowiła Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ)<sup>90</sup>. Jurysdykcja MTKJ obejmowała czyny popełnione na terytorium objętym konfliktem, począwszy od 1 stycznia 1991 r.<sup>91</sup> Do momentu zakończenia działalności w grudniu 2017 r., Trybunał rozpatrzył 161 aktów oskarżenia. W stosunku do 154 oskarżonych postępowanie zostało zakończone decyzją merytoryczną, w tym w przypadku 90 z nich wyrokiem skazującym<sup>92</sup>.

Również na podstawie Rozdziału VII Karty NZ, rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 955 z dnia 8 listopada 1994 r., utworzono Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy (MTKR)<sup>93</sup>. W przeciwieństwie do MTKJ, jurysdykcja Trybunału Rwandyjskiego została ściśle ograniczona czasowo – obejmowała czyny popełnione od 1 stycznia 1994 r. do 31 grudnia 1994 r. na terytorium Rwandy i państw sąsiednich. W przypadku czynów popełnionych poza granicami Rwandy, odpowiedzialność ponieść mogli jedynie rwandyjscy obywatele<sup>94</sup>. MTKR zakończył działalność wraz z końcem 2015 r. z bilansem 85 zakończonych spraw (na 93 wniesione akty oskarżenia), w tym w stosunku do 62 osób wydano wyroki skazujące<sup>95</sup>.

Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii oraz Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy nazywane są trybunałami *ad hoc*, ze względu na terytorialne i czasowe ograniczenia jurysdykcyjne. Były to pierwsze „nowoczesne” trybunały o charakterze ponadpaństwowym od czasu procesów norymberskiego i tokijskiego, stając się tym samym forum rozwoju myśli prawnomiędzynarodowej procedury karnej. Rozwiązania przyjęte w Statutach oraz Regułach Procesowych i Dowodowych Trybunałów uznać można za eksperymentalne, gdyż na kształt tych drugich wpływ mieli sami sędziowie, pełniąc tym samym rolę *quasi*-legislacyjną. Zdarzało się, że pewne aspekty proceduralne zmieniane były w sposób elastyczny na potrzeby konkretnego problemu procesowego. Choć w znacznej mierze

---

<sup>90</sup> Więcej o procesie tworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii: R. Śliwa, *Międzynarodowy trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991 r.*, [w:] P. Czubik (red.), *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, Kraków 2008.

<sup>91</sup> Dzięki tak ukształtowanemu zapisowi, pod jurysdykcję MTKJ poddane zostały również czyny popełnione na terenie Kosowa. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, Nowy Jork, 25 maja 1993 r., [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 377-389.

<sup>92</sup> *Infographic: ICTY Facts & Figures*, <https://www.icty.org/node/9590> (dostęp: 10.10.2019).

<sup>93</sup> United Nations Security Council Resolution 955 (S/RES/955 (1994)), [https://www.un.org/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/955\(1994\)](https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/955(1994)) (dostęp: 10.10.2019).

<sup>94</sup> Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, Nowy Jork, 8 listopada 1994 r., [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 390-402.

<sup>95</sup> *The ICTR in Brief*, <https://unictr.irmct.org/en/tribunal> (dostęp: 10.10.2019). Ostatni wyrok Izby Apelacyjnej Trybunału z 14 grudnia 2015 r. dotyczył byłej minister ds. rodziny i rozwoju kobiet, Pauline Nyiramasuhuko, która tym samym stała się pierwszą kobietą skazaną za zbrodnię ludobójstwa. Pełna treść wyroku dostępna pod adresem: <https://unictr.irmct.org/sites/unictr.org/files/case-documents/ict98-42/appeals-chamber-judgements/en/151214-judgement.pdf> (dostęp: 10.10.2019).

postępowania oparto na schemacie kontrydiktoryjnym (*common law*), nie zabrakło również rozwiązań systemu kontynentalnego. Na kanwie działalności Trybunałów testowane były modele prawnokarne, które mogły okazać się najskuteczniejsze w funkcjonowaniu planowanego stałego organu sądownictwa międzynarodowego<sup>96</sup>.

Trybunały *ad hoc* i sądy krajowe posiadały jurysdykcję zbieżną w zakresie sądenia osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego, miały one jednak pierwszeństwo przed sądami krajowymi, od których mogły zażądać przekazania swoich kompetencji na każdym etapie prowadzonego przez nie postępowania<sup>97</sup>. Istotną różnicą Trybunałów tymczasowych w stosunku do powojennych trybunałów wojskowych, na których wzorowano ich statuty, było wykluczenie możliwości orzekania wyroków śmierci – jako najwyższy wymiar kary przewidziano dożywotnie pozbawienie wolności<sup>98</sup>.

To właśnie na gruncie działalności i orzecznictwa MTKJ i MTKR stworzono zasady funkcjonowania utworzonego w 1998 r. Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) z siedzibą w Hadze<sup>99</sup>. Powołanie stałego organu sądownictwa międzynarodowego stanowiło wyraźny sygnał, że rażące pogwałcenie przyjętych przez społeczność międzynarodową praw będzie ścigane bez względu na miejsce ich popełnienia<sup>100</sup>. Warto podkreślić, że MTK ma charakter komplementarny w stosunku do sądów krajowych, które zobowiązane są do prowadzenia postępowań również w sprawach o zbrodnie międzynarodowe, a pod jurysdykcję MTK oddane zostały jedynie zbrodnie o najcięższej wadze rodzajowej, tj. zbrodnie agresji, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie ludobójstwa<sup>101</sup>. Istotnym jest,

---

<sup>96</sup> Co do całości: H. Kuczyńska, *Model oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, Warszawa 2014, s. 6-10.

<sup>97</sup> Art. 9 Statutu MTKJ i art. 8 Statutu MTKR.

<sup>98</sup> Art. 24 Statutu MTKJ i art. 23 MTKR. Mając na uwadze temporalny charakter Trybunałów *ad hoc*, na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1966 z dnia 22 grudnia 2010 r. powołano Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych, składający się z dwóch oddziałów - w Hadze oraz w Aruszy. Przez kilka lat (odpowiednio od 2013 r. i 2012 r.) działały one równolegle do wygaszanych MTKJ i MTKR, stopniowo przejmując ich sprawy. Do zadań Mechanizmu należy kontynuowanie podjętych przez swoich poprzedników postępowań, a także dążenie do doprowadzenia przed sąd nieujętych jeszcze osób postawionych w stan oskarżenia. Więcej informacji na stronie internetowej: <http://www.unic.un.org.pl/prawo-czlowieka/mechanizm-narodow-zjednoczonych-dla-miedzynarodowych-trybunalow-karnych/3142> (dostęp: 10.10.2019). Pełen tekst rezolucji: *Resolution S/RES/1966 (2010) adopted by the Security Council*, 22 grudnia 2010, [https://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/ResidualMechanism/101222\\_sc\\_res1966\\_residualmechanism\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/ResidualMechanism/101222_sc_res1966_residualmechanism_en.pdf) (dostęp: 10.10.2019).

<sup>99</sup> P. Kirsch, *The International Criminal Court: A New and Necessary Institution Meriting International Support*, „Fordham International Law Review” 2005, nr 28, s. 293. Statut został ratyfikowany przez Polskę 9 października 2001 r., a wszedł w życie 1 lipca 2002 r.

<sup>100</sup> Szerzej o przebiegu konferencji rzymskiej M. Płachta, *(Staty) Międzynarodowy Trybunał Karny: triumf idealizmu nad polityką?*, „Palestra” 1998, t. 42, nr 11-12, s. 167-174.

<sup>101</sup> Art. 5 Statutu MTK.

że czyny te, aby podlegały ściganiu muszą zostać popełnione lub na terytorium państwa-strony Statutu lub przez pełnoletniego obywatela takiego państwa<sup>102</sup>.

Szczegóły funkcjonowania Trybunału określono w liczącym 128 artykułów Statucie, a także w przepisach zawartych w Regułach Procesowych i Dowodowych, a także w Regulaminie MTK<sup>103</sup>. Formuła wiążąca w sobie zarówno elementy anglosaskiego, jak i kontynentalnego modelu procesowego jest zdecydowanie mniej elastyczna niż w przypadku Trybunałów *ad hoc*<sup>104</sup>. Dotychczas przed MTK toczyło się 30 spraw, spośród których w 10 zapadł wyrok skazujący, w 4 uniewinniający, a postępowania w 3 sprawach umorzono z powodu śmierci oskarżonych. Ponadto, wydanych zostało ponad 30 nakazów aresztowania, z których 17 osób we współpracy z organami ścigania udało się umieścić w areszcie, a 13 nadal pozostaje na wolności<sup>105</sup>.

Choć sam fakt istnienia stałego międzynarodowego trybunału bezsprzecznie uznać można za ogromny sukces i przejaw dojrzałości aktorów globalnej sceny politycznej, nie jest to instytucja pozbawiona słabości. Na dzień dzisiejszy członkami ONZ są 193 państwa, natomiast jedynie 123 kraje ratyfikowały Statut MTK<sup>106</sup>. Wśród podmiotów, które się na to zdecydowały nie ma największych mocarstw współczesnego świata, m.in. Stanów Zjednoczonych, Rosji, Chin czy Indii, co znacznie ogranicza możliwości Trybunału w sprawowaniu skutecznej jurysdykcji. Co więcej, istnieje wyraźna tendencja do procedowania przede wszystkim w sprawach z kontynentu afrykańskiego, co również przywoływane jest w krytycznych głosach dotyczących działalności MTK<sup>107</sup>.

W celu ukazania pełnego obrazu międzynarodowego sądownictwa karnego, wspomnieć należy również o trybunałach hybrydowych (mieszanych, *quasi*-międzynarodowych). Wyjątkowość tychże polega na tym, że ich utworzenie nie następuje na skutek umowy międzynarodowej lub rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ zawierającej ich statut. Funkcjonowanie trybunałów mieszanych opiera się na istniejących już strukturach krajowych danego państwa, a ich powołaniu towarzyszy porozumienie między danym państwem a

---

<sup>102</sup> *Ibidem*, art. 12.

<sup>103</sup> Rules of Procedure and Evidence of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia (IT/32/Rev.50), [https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Rules\\_procedure\\_evidence/IT032Rev50\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Rules_procedure_evidence/IT032Rev50_en.pdf) (dostęp: 02.08.2020). Zob. także: P. Levis, *The Rules of Procedure and Evidence of the International Criminal Court: confirmation hearing to trial*, [w:] H. Fischer, C. Kreß, S. R. Lüder (red.), *International and national prosecution of crimes under national law*, Berlin 2001, s. 219 i n.

<sup>104</sup> H. Kuczyńska, *op. cit.*, s. 10-13.

<sup>105</sup> Dane na 1 września 2021 r. z oficjalnej strony MTK, <https://www.icc-cpi.int/about> (dostęp: 01.09.2021).

<sup>106</sup> Dane na 1 września 2021 r. z oficjalnej strony ONZ, <https://www.un.org/en/member-states/index.html> (dostęp: 01.09.2021) oraz z oficjalnej strony MTK, [https://asp.icc-cpi.int/en\\_menus/asp/states%20parties/Pages/the%20states%20parties%20to%20the%20rome%20statute.aspx](https://asp.icc-cpi.int/en_menus/asp/states%20parties/Pages/the%20states%20parties%20to%20the%20rome%20statute.aspx) (dostęp: 01.09.2021).

<sup>107</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 172-193.



organami międzynarodowymi, np. organem pomocniczym ONZ<sup>108</sup>. Umiejdzynarodowienie tych organów odzwierciedla również skład orzekający, w którym poza sędziami z danego kraju, zasiadają także sędziowie zagraniczni<sup>109</sup>. Służy to zapewnieniu bezstronności postępowania, w sytuacji, w której pozostawienie rozpatrzenia sprawy jedynie przez organy państwowe zagrażałoby rzetelności procesu<sup>110</sup>. Przykładami organów międzynarodowego sądownictwa hybrydowego są m.in. Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone, Nadzwyczajne Izby Orzekające w Kambodży, Specjalne Panele dla Kosowa, Składy Orzekające o Poważnych Zbrodniach w Timorze Wschodnim, Specjalny Trybunał dla Libanu, Izbę ds. Zbrodni Wojennych w Bośni i Hercegowinie oraz Najwyższy Trybunał Iracki<sup>111</sup>.

Każdy ze wskazanych trybunałów działa w oparciu o odmienne regulacje, model oskarżenia oraz procedowania spraw, gdyż z zasady powoływane są one do rozpatrywania konkretnych sytuacji tymczasowych<sup>112</sup>. Ze względu na tę różnorodność i brak wykształcenia procedury karnej *sui generis*, sądy te nie są kwalifikowane do kategorii międzynarodowych trybunałów karnych (ang. *international criminal courts*), lecz używa się w stosunku do nich określenia „umiejdzynarodowione trybunały karne” (ang. *internationalized criminal courts*)<sup>113</sup>.

---

<sup>108</sup> D. Heidrich-Hamera, *Międzynarodowe Trybunały Karne*, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Warszawa 2006, s. 420 oraz A. Pellet, *Internationalized Courts: Better than nothing...?*, [w:] C.P.R. Romano, J.K. Kleffner, A. Nollkaemper, *Internationalized Criminal Courts*, Oxford 2004, s. 437-443.

<sup>109</sup> W zależności od stosunku ilościowego sędziów krajowych do sędziów zagranicznych, trybunały mieszane dzielą się na te z przewagą elementu krajowego oraz te z przewagą elementu międzynarodowego. A. Szpak, *op. cit.*, s. 25.

<sup>110</sup> P. Łubiński, *Umiejdzynarodowiony trybunał karne w Bośni*, [w:] P. Czubik (red.), *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, Kraków 2008, s. 78.

<sup>111</sup> Przedstawiciele doktryny spierają się w kwestii kategoryzacji trybunałów mieszanych do poszczególnych form trybunałów międzynarodowych. Bezspornie jednak, wymienione podmioty stanowią przykłady sądownictwa opartego na krajowych porządkach prawnych z elementami międzynarodowymi. Por. M. Płachta, *Międzynarodowe trybunały karne: próba typologii i charakterystyki*, „Państwo i Prawo” 2004, nr.3; K. Milkowski, *Geneza kształtowania się umiejdzynarodowionego sądownictwa karnego na przykładzie Nadzwyczajnych Izb Sądów Kambodży*, „Rynek-Społeczeństwo-Kultura” 2017, nr 26, s. 39-44; A. Szpak, *op. cit.*, s. 25-27; K.A. Grabowska, *Zbrodnie przeciwko ludzkości na tle konfliktu w Sierra Leone*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2013, nr 4, s. 159-178; J. Nowakowska-Małusecka, *Specjalne Panele Sądzące Poważne Zbrodnie w Timorze Wschodnim*, [http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/fileadmin/user\\_upload/wydawnictwo/RBM/RBM\\_artykuly/2008\\_13.pdf](http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/RBM/RBM_artykuly/2008_13.pdf) (dostęp: 10.10.2019).

<sup>112</sup> P. Łubiński, *Sądownictwo międzynarodowe w kontekście rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego*, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/14412> (dostęp: 10.10.2019).

<sup>113</sup> V. Tochilovsky, *International Criminal Justice*, „Strangers in the Foreign System, Criminal Law Forum” 2004, nr 15, s. 335-344.

### 1.3. Zbrodnie przeciwko ludzkości jako podstawa odpowiedzialności międzynarodowej osób fizycznych

Idea penalizacji zbrodni międzynarodowych, początkowo na gruncie międzynarodowego prawa humanitarnego, kiełkowała na globalnym forum od XIX w. Pomimo jednak stopniowego rozszerzania katalogu regulacji dotyczących konfliktów zbrojnych i uchwalania kolejnych aktów prawnych w zakresie zasad prowadzenia działań wojennych, w tym wymieniających listę zachowań zakazanych<sup>114</sup>, miały one przede wszystkim charakter prewencyjny, a skuteczne ściganie najcięższych gatunkowo czynów pozostawało jedynie w sferze życzeniowych postulatów. Wyklarowanie rodzajów zbrodni, za które odpowiedzialność ponosić miały osoby fizyczne nastroczało wielu trudności. Poglądy doktryny na katalog podstawowych praw człowieka nie były bowiem w latach 40. XX w. dostatecznie ugruntowane. Nie uzyskano również powszechnej zgody społeczności międzynarodowej na wskazanie tych z praw, które miałyby zostać objęte ochroną prawnokarną, gdyż ustawodawstwa wewnętrzne państw znacznie różniły się w tej materii.

Początki koncepcji penalizacji zbrodni dokonanych na ludności cywilnej w dokumentach prawnomiędzynarodowych dostrzec można już w podpisanym 3 września 1943 r. akcie zawieszenia broni z Włochami, w którym potwierdzono zamiar ujęcia zbrodniarzy faszystowskich podejrzanych o „*popelnienie zbrodni wojennych lub przestępstw analogicznych*”<sup>115</sup> oraz w Deklaracji moskiewskiej z 30 października 1943 r. Ramy terminologiczne przestępstw mających stanowić podstawę odpowiedzialności nie były jednak wówczas wyklarowane. Semantycznie nowym tworem była koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości, jako czynu odseparowanego od zbrodni *stricto* wojennych czy zbrodni agresji. Pojęcie to stopniowo klarowało się w wyniku prac wybitnych przedstawicieli doktryny oraz Komitetu Prawnego działającego przy UNWCC<sup>116</sup>. Bazowało ono co prawda na koncepcji zbrodni wojennych, ze znamienymi jednak różnicami<sup>117</sup>. Problematyczny okazał się zakres definicyjny zbrodni przeciwko ludzkości, gdyż obejmował wiele istniejących już w kodeksach krajowych przestępstw pospolitych, takich jak: zabójstwo, pozbawienie wolności czy uszkodzenie ciała. Dyskusyjne okazało się również rozróżnienie strony przedmiotowej oraz

---

<sup>114</sup> Wśród aktów tych wskazać można m.in. konwencje haskie zawarte w 1907 r., traktat wersalski z 1919 r., konwencje genewskie z 1929 r. oraz konwencję o określeniu napaści podpisaną w Londynie dnia 3 lipca 1933 r.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 291.

<sup>116</sup> F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 256-290.

<sup>117</sup> Patrz: lista przestępstw wojennych zawarta w przyp. 44.

podmiotowej w odniesieniu do zbrodni wojennych, posiadających już wówczas względnie utrwaloną pozycję w prawie międzynarodowym<sup>118</sup>.

Zbrodnia przeciwko ludzkości *per se* jako instytucja prawna w legislacji międzynarodowej zadebiutowała jednak dopiero w wyniku podpisania Porozumienia pomiędzy Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rządem Tymczasowym Republiki Francuskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej z dnia 8 sierpnia 1945 r. (dalej: Porozumienie londyńskie). W stanowiącej załącznik do tego aktu Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (dalej: Karta MTW lub Statut MTW) w art. 6 wymieniono trzy przestępstwa, za popełnienie których groziła odpowiedzialność osobista:

- a) *Zbrodnie przeciw pokojowi, mianowicie: planowanie, przygotowywanie, początkowanie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancyj międzynarodowych, albo współdziałanie w planie lub zмовie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów;*
- b) *Zbrodnie wojenne, mianowicie: pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie będzie obejmowało, ale nie będzie ograniczone do morderstw, złego obchodzenia się lub deportacji na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, do mordowania lub złego obchodzenia się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu; do zabijania zakładników; do rabunku własności publicznej lub prywatnej; do bezmyślnego burzenia osiedli, miast lub wsi albo do spustoszeń nie usprawiedliwionych koniecznością wojenną;*
- c) *Zbrodnie przeciw ludzkości, mianowicie: morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub*

---

<sup>118</sup> J. Waszczyński, *Zbrodnie przeciw ludzkości: narodziny i rozwój pojęcia*, „Palestra” 1986, nr 30/10-11, s. 63.

w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano<sup>119</sup>.

Kształt przyjęty w ujęciu norymberskim stanowił swego rodzaju kompromis między potrzebą ukarania sprawców masowych prześladowań niebędących zbrodniarzami wojennymi *sensu stricto* a wrażliwością państw na zachowanie suwerenności w stosunku do działań podejmowanych na ich terytorium<sup>120</sup>. Odpowiedzialność na podstawie Karty MTW ponosić mieli jedynie sprawcy najcięższych zbrodni, niezwiązanych z żadną konkretną miejscowością geograficzną<sup>121</sup>, dlatego też wymienione w przepisie czyny zakazane należy rozpatrywać każdorazowo w kontekście transgranicznym. Biorąc pod uwagę ogromną skalę terytorialną i osobową prześladowań dokonanych przez nazistów, prawnicy opracowujący tekst Statutu MTW musieli rozważyć możliwość przypisania winy za szeroki wachlarz zachowań jednostek oraz ich grup<sup>122</sup>. Z tego względu w przywołanym artykule karalność przewidziano zarówno za znane w prawie kontynentalnym formy popełnienia przestępstwa (przywództwo, organizowanie, podżeganie, współpraca, uczestnictwo w układaniu lub wykonywaniu wspólnego planu), jak i za zaczerpnięty z systemu anglosaskiego spisek (zmowę)<sup>123</sup>. Warto podkreślić, że zapis ten wśród przedstawicieli doktryny niezwiązanych z *common law* wzbudził liczne kontrowersje, jako sprzeciwiający się zasadzie indywidualnej odpowiedzialności karnej<sup>124</sup>.

Na podstawie Statutu MTW karze podlegały wszystkie osoby, które osobiście lub jako członkowie organizacji działały w interesie państw Państw Osi, bez względu na to czy ich udział mieścił się w sferze *imperium*, czy jedynie wykonywały one otrzymane rozkazy. Odpowiedzialnością objęte zostały wszelkie czyny popełnione przez kogokolwiek w związku

---

<sup>119</sup> Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Londyn, 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r., nr 63, poz. 367). Zob. K. Wierczyńska, *Hierarchia zbrodni w prawie międzynarodowym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 1, s. 58-72.

<sup>120</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 287.

<sup>121</sup> Zapis taki widnieje w preambule do Porozumienia londyńskiego, która wskazuje ponadto, że członkowie sił zbrojnych Niemiec oraz partii narodowo-socjalistycznej oddani zostaną pod jurysdykcję sądów państw, w których dopuścili się zbrodniczych czynów. Potwierdzone zostało to w art. 4 Porozumienia, odwołując się do postanowień Deklaracji Moskiewskiej o okrucieństwach z 1943 r., gdzie po raz pierwszy zawarto takie postulaty.

<sup>122</sup> D. Drózd, *Wspólne kryminalne przedsięwzięcie (joint criminal enterprise) w doktrynie, statucie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, „Edukacja Prawnicza” 2015, nr 5, s. 20.

<sup>123</sup> W treści wyroku norymberskiego Trybunał uznał, że spisek może zostać uznany za oddzielną zbrodnię w związku z popełnieniem tylko jednej ze zbrodni – zbrodni przeciwko pokojowi. H. der Wilt, *Joint criminal enterprise and functional perpetration*, [w:] A. Nollkaemper, *System criminality in international criminal law*, Cambridge 2009, s. 161-163.

<sup>124</sup> Szerzej o rzeczonym sporze i jego uczestnikach: J.D. Oblin, *Incitement and conspiracy to commit genocide*, [w:] P. Gaeta (red.), *The UN Genocide Convention. A Commentary*, Oxford 2009, s. 209.

z realizacją zbrodniczego planu, bez względu na faktyczny stan jego dokonania<sup>125</sup>. W art. 6 lit. c) Karty MTW podkreślono wyraźnie zasadę prymatu zobowiązań jednostki względem prawa międzynarodowego przed jej obowiązkami wynikającymi z prawa krajowego, co stanowiło precedens w globalnym porządku prawnym<sup>126</sup>. W swoim wyroku Trybunał Nowymberski podkreślił, że umocowanie ze strony państwa nie może w tych okolicznościach stanowić o wyłączeniu odpowiedzialności jednostki, gdyż suweren udzielający takiego mandatu sam działał wbrew prawu międzynarodowemu<sup>127</sup>. Tym samym za zbrodnię przeciwko ludzkości uznać można również wydanie ustaw nakazujących lub zezwalających na popełnienie czynów uznanych za przestępcze w myśl przywołanego przepisu<sup>128</sup>.

Analizując normy zawarte w Statucie MTW możliwe staje się wyekstrahowanie jednego z *essentialia negotii* zbrodni przeciwko ludzkości. Kryterium odróżniające ją od zbrodni wojennych *sensu stricto*, jest fakt, że popełniona ona mogła być jedynie na ludności cywilnej. Przepięstwa dokonane na członkach sił zbrojnych wrogich państw kwalifikowane były jako zbrodnie z art. 6 lit. b) Karty MTW, czyli jako zbrodnie wojenne. W akcie oskarżenia w procesie norymberskim Trybunał wskazał, że zbrodnie wojenne w ścisłym znaczeniu w czasie wojny stanowią jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>129</sup>. Co więcej, definicja legalna zbrodni przeciwko ludzkości obejmowała czyny popełnione zarówno w trakcie konfliktu zbrojnego, jak i przed jego wybuchem<sup>130</sup>. Przełomowym w legislacji międzynarodowej był również zapis wskazujący, że odpowiedzialność ponosić będą sprawcy zbrodni dokonanych na *jakiegokolwiek* ludności cywilnej, a więc także na obywatelach własnego państwa, obywatelach państw neutralnych oraz apatrydach. Ciekawym jest, że ocena

---

<sup>125</sup> Art. 7 i 8 Karty MTW. Na podstawie art. 8 zaznaczono, że działanie w wyniku rozkazu rządu lub zwierzchnika nie zwalnia z odpowiedzialności za popełnione czyny, może za to stanowić podstawę do złagodzenia kary. Przepis ten przywoływany był często przez obrońców w procesie norymberskim, w praktyce jednak przeważająca liczba oskarżonych postawionych przed obliczem Trybunału w Norymberdze była rozkazodawcami, nie podwładnymi. Próby powoływania się na wykonywanie rozkazów Hitlera przez najwyższych rangą urzędników kończyły się fiaskiem ze względu na luki w argumentacji wskazującej na przyczyny niewystąpienia braku zgody na ich realizację. Instytucja złagodzenia kary w wyniku działania na rozkaz miała większe znaczenie w prowadzonych w latach późniejszych postępowaniach przeciwko nazistom niż w usytuowanych w hierarchii wojskowej. L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 76.

<sup>126</sup> Art. 6 Karty MTW.

<sup>127</sup> Pełna treść wyroku Trybunału Norymberskiego: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie. Umowa – statut – akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948, s. 139 i n.

<sup>128</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 305-306.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 309.

<sup>130</sup> Choć akt oskarżenia przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym zawierał zarzuty popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości na terytorium III Rzeszy, zwłaszcza na ludności żydowskiej, dokonanych przed rozpoczęciem się działań wojennych, Trybunał nie uznał swojej jurysdykcji w tym zakresie. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że do uznania czynu za zbrodnię przeciwko ludzkości w myśl Statutu MTW, musi on pozostawać w związku lub w wykonaniu zbrodni przeciwko pokojowi lub zbrodni wojennej. W tym przypadku, zdaniem Trybunału, dowody na istnienie takiego związku nie były dostateczne. T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie...*, s. 235-236.

bezprawności czynu zakwalifikowanego jako zbrodni przeciwko ludzkości nie odbywała się w oparciu o żadną konkretną normę prawa międzynarodowego. Dokonywano jej, powołując się na ogólne standardy bezprawności przyjęte powszechnie przez cywilizowane narody<sup>131</sup>.

Istotnym elementem definicji zbrodni przeciwko ludzkości jest również określenie „czynnika ilościowego” osób poszkodowanych w wyniku jej dokonania. Właściwym wydaje się być pogląd przedstawiony przez T. Cypriana oraz J. Sawickiego głoszący, że w odniesieniu do morderstw, wywózek i niewolnictwa poprzez wyrażenie „*popelnione na ludności cywilnej*”, wskazuje się na ich masowy charakter. Strona przedmiotowa prześladowań lub czynów nieludzkich także nie jest ściśle oznaczona. Wnioskować można jednak, że ze względu na specyficzny zamiar sprawcy – wyrządzenia krzywdy z powodu przynależności do określonej grupy rasowej, religijnej czy politycznej – zakwalifikować można do zbrodni przeciwko ludzkości także czyny dokonane wobec poszczególnych jednostek-członków danej grupy objętej prześladowaniem<sup>132</sup>. Istnienie wspomnianego specyficznego zamiaru stanowi również element strony podmiotowej odróżniający zbrodnię przeciwko ludzkości od przestępstw pospolitych. Dokonanie czynów wypełniających znamiona omawianej zbrodni międzynarodowej, nawet na masową skalę, lecz bez zamiaru prześladowania ofiar ze względu na ich przynależność do określonej grupy, stanowić będzie typ przestępstwa pospolitego. Czynnikiem oddzielającym je będzie zatem konkretyzacja świadomości przyczyny ich dokonania<sup>133</sup>. *Notandum*, w przypadku zbrodni przeciwko ludzkości, działania wskazane w jej definicji legalnej zawartej w Karcie MTW nie mają charakteru wyliczenia enumeratywnego, a stanowią jedynie katalog przykładów zaczerpniętych z informacji dotyczących przebiegu okupacji niemieckiej na podbitych terenach. Oznacza to, że do odpowiedzialności karnej pociągnięci mogli zostać sprawcy innych czynów, które nosiły znamiona prześladowań ze względu na przynależność ofiar do konkretnej grupy.

Podsumowując, zgodnie ze stwierdzeniem E. Schwelba, w wyroku norymberskim zbrodnię przeciwko ludzkości potraktowano jako rodzaj posiłkowego stanu faktycznego, który zastosowanie znajduje w określonych okolicznościach. Ten sam czyn zbrodniczy bowiem popełniony na terytorium, na którym obowiązywała konwencja haska o wojnie lądowej

---

<sup>131</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 306.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 307.

<sup>133</sup> Sam fakt popełnienia czynu na ogromną skalę nie przesądza tym o sklasyfikowaniu go jako zbrodni międzynarodowej, w tym jako zbrodni przeciwko ludzkości. *Ibidem*, s. 441.

kwalifikowany mógł być jako zbrodnia wojenna, natomiast na pozostałych terenach jako zbrodnia przeciwko ludzkości<sup>134</sup>.

Po zakończeniu procesów zbrodniarzy nazistowskich dalsze kształtowanie się pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości przebiegało równoległe na trzech płaszczyznach: orzecniczej, doktrynalnej oraz legislacyjnej. Proces ten był szczególnie intensywny w pierwszych dwóch dekadach po ustaniu walk na frontach II wojny światowej<sup>135</sup>.

W sferze sądowniczej znaczny wpływ na rozwój instytucji zbrodni międzynarodowych miały tzw. postępowania następcze, prowadzone po zakończeniu procesu norymberskiego na podstawie Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciw pokojowi i zbrodni przeciw ludności z dnia 20 grudnia 1945 r.<sup>136</sup> Zawarta w art. 2 ust. 1 lit. c) definicja zbrodni przeciwko ludzkości stanowi niemal wierne odzwierciedlenie art. 6 lit. c) Karty MTW, z pewnymi jednak różnicami. Do strony przedmiotowej zbrodni dodano „tortury, uwięzienie i zgwałcenie” oraz usunięto wymóg bezpośredniego związku popełnionych czynów z działaniami wojennymi. Rozdźwięk ten znalazł swój wyraz w wyrokach, które zapadły w dwunastu procesach przeprowadzonych na podstawie wspomnianej Ustawy nr 10 na terenie alianckich stref okupacyjnych<sup>137</sup>.

Równoległe do procesów prowadzonych w sprawach zbrodniarzy wojennych, rozwijała się dyskusja na gruncie działalności organizacji prawniczych. W październiku 1946 r. pod hasłem „Prawo w służbie pokoju” zebrał się w Paryżu Kongres Prawników Demokratów, podczas którego przedstawiciele 24 państw powzięli uchwałę dotyczącą definicji zbrodni przeciwko ludzkości, która przybrała następujący kształt:

---

<sup>134</sup> E. Schwelb, *Report on the bearing of the Nuremberg Judgment on the Interpretation of the Term „Crimes against Humanity”*, Control Council Law No. 10, United Nations War Crimes Commission 1946, <https://www.legal-tools.org/doc/4edb22/pdf/> (dostęp: 10.10.2019). Taką konstrukcję zbrodni przeciwko ludzkości przyjęto również w wyroku wydanym przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu.

<sup>135</sup> Szerzej o etapach kształtowania się definicji zbrodni przeciwko ludzkości w jej aktualnym kształcie J. Waszczyński, *op. cit.*, s. 68-75.

<sup>136</sup> Zob. Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec w sprawie zapobiegania i karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciw ludzkości, Berlin, 20 grudnia 1945 r., [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 101-105.

<sup>137</sup> W wyrokach tych sędziowie niejednokrotnie odeszli od pierwotnych ram definicyjnych zbrodni przeciwko ludzkości, skazując za jej popełnienie zbrodniarzy, których czyny nie były związane z prowadzeniem działań wojennych. Por. *Wyrok USMT ws. USA vs. Karl Brandt (i in.) z dnia 19 lipca 1947 r.*, [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.22\\_United\\_States\\_v\\_Flick2.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.22_United_States_v_Flick2.pdf) (dostęp: 10.10.2019); *wyrok USMT ws. USA vs. Otto Ohlendorf (i in.) z dnia 15 września 1947 r.*, [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04\\_United\\_States\\_v\\_Altstoetter.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04_United_States_v_Altstoetter.pdf) (dostęp: 10.10.2019); *wyrok USMT ws. USA vs. Josef Altstotter (i in.) z dnia 3-4 grudnia 1947 r.*, [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04\\_United\\_States\\_v\\_Altstoetter.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04_United_States_v_Altstoetter.pdf) (dostęp: 10.10.2019).

*„Winnym zbrodni przeciwko ludzkości są i odpowiadają za nie ci, którzy przeprowadzają eksterminację lub prześladują jednostkę lub grupę jednostek z powodu ich narodowości lub rasy, ich religii lub przekonań. Zbrodnie te będą karane nawet w wypadku popełnienia ich przez jednostki lub organizacje, działające w charakterze organów państwa, z zachętą z jego strony lub za milczącą zgodą; zbrodnie przeciwko ludzkości są niezależne od pojęcia stanu wojny.”*

Jak widać, definicja ta stanowi w stosunku do art. 6 lit. c) Karty MTW rozszerzenie odpowiedzialności sprawcy za dokonane czyny, poprzez uniezależnienie ich karalności od faktu prowadzenia działań wojennych. Tym samym, koncepcja powzięta przez kongres paryski jest bliższa regulacjom zawartym w Ustawie nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec<sup>138</sup>.

Zasady sformułowane w toku działalności Trybunału Norymberskiego oraz w porozumieniach międzysojuszniczych zostały oficjalnie potwierdzone przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji nr 95 (I) z dnia 11 grudnia 1946 r.<sup>139</sup> W akcie tym zlecono Komisji Prawa Międzynarodowego szczegółowe sformułowanie reguł opartych na orzecznictwie powojennych trybunałów wojskowych, tym samym akceptując klasyfikację przestępstw określonych w Karcie MTW i przyczyniając się do ukształtowania tzw. zasad norymberskich<sup>140</sup>. Choć normy te nie miały charakteru wiążącego, przez znaczną część środowisk prawniczych zostały one uznane za prawo zwyczajowe jako regulacje stanowiące przejaw ogólnych zasad prawa międzynarodowego, uzyskując wiążący status<sup>141</sup>.

Podczas VIII Konferencji Międzynarodowego Biura Unifikacji Prawa Karnego odbywającej się 12 lipca 1947 r. w Brukseli, podjęto natomiast jednomyślną uchwałę co do definicji zbrodni przeciwko ludzkości, która brzmiała następująco:

*„Każde pozbawienie życia lub czyn, który z natury swej prowadzi do śmierci człowieka lub grupy ludzi ze względu na ich rasę, narodowość, religię lub przekonania polityczne, tak w czasie wojny jak i w czasie pokoju – stanowi zbrodnię przeciwko ludzkości i powinno być ścigane jak zabójstwo.”*

---

<sup>138</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo Norymberskie...*, s. 437-439.

<sup>139</sup> Pełen tekst rezolucji: K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław-Warszawa 1976, s. 342.

<sup>140</sup> E. Dynia, *Przestępstwa prawa międzynarodowego. Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa jednostki*, „Studia i Materiały” 1999, nr 21, s. 5-6.

<sup>141</sup> M.C. Bassiouni, *Crimes against humanity in International Criminal Law*, Haga-Londyn-Boston 1999., s. 183-184.



Definicja ta nie wskazuje na konkretnego sprawcę czynu, co oznacza, że podmiotem sprawczym może być zarówno państwo, jego przedstawiciele, jak i osoby fizyczne. W uchwale postulowano uznanie zbrodni przeciwko ludzkości za przestępstwo *sui generis*, które ścigane winno być zarówno w ramach międzynarodowego, jak i krajowego porządku prawnego, a co za tym idzie – umieszczone w planowanym kodeksie prawa karnego międzynarodowego oraz zaimplementowane do regulacji wewnątrzpaństwowych<sup>142</sup>.

Do niezwykle ważkiego wydarzenia w historii prawa karnego doszło 9 grudnia 1948 r., kiedy to Zgromadzenie Ogólne ONZ na podstawie rezolucji nr 96 (I) z dnia 11 grudnia 1946 r. stwierdzającej, że ludobójstwo stanowi zbrodnię międzynarodową, uchwaliło Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa<sup>143</sup>. W Konwencji tej w art. 2 za zbrodnię międzynarodową uznano ludobójstwo rozumiane jako:

*„(...) którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:*

- a) zabójstwo członków grupy,*
- b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,*
- c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,*
- d) stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,*
- e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy.”<sup>144</sup>*

W akcie przewidziano karalność nie tylko za popełnioną już zbrodnię ludobójstwa, ale również za znowę w celu jej popełnienia, usiłowanie, współudział oraz bezpośrednio i publicznie podżeganie, bez względu na to czy sprawca działał jako przedstawiciel władzy państwowej, funkcjonariusz publiczny czy osoba fizyczna<sup>145</sup>. Innowacją w odniesieniu do poprzednich regulacji dotyczących zbrodni międzynarodowych stanowił zapis mówiący, że ludobójstwo nie jest uważane za przestępstwo polityczne w kontekście regulacji dotyczących

---

<sup>142</sup> Zob. S. Sasserath, L. Cornil, *VIIIe Conférence internationale pour l'unification du droit pénal. Actes de la conférence*, Paryż 1949.

<sup>143</sup> Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Nowy Jork, 9 grudnia 1948 r., (Dz. U. z 1952 r. nr 2 poz. 9).

<sup>144</sup> *Ibidem*, art. 2.

<sup>145</sup> *Ibidem*, odpowiednio art. 3 i art. 4.

ekstradycji. *Expressis verbis* wskazano również, że zbrodnia ludobójstwa popełniona może być zarówno w czasie wojny, jak i pokoju<sup>146</sup>.

Nowatorskie w przedstawionym ujęciu zbrodni o charakterze międzynarodowym było stworzenie kategorii przestępstw skierowanych wobec osób fizycznych występujących jako członkowie konkretnej grupy społecznej, a nie wobec zbiorowości mniej lub bardziej „przypadkowych” jednostek. Wartym odnotowania jest, że unikalnym rozwiązaniem na ówczesne czasy było nałożenie na państwa obowiązku wydania przepisów prawa krajowego niezbędnych nie tylko do osądzenia czy skazania sprawcy czynu ludobójczego, ale również jego stosownego ukarania<sup>147</sup>. Zapis nakładający obowiązek prowadzenia postępowania przez sądy kraju, na terenie którego doszło do popełnienia czynu ludobójczego świadczy o przyjęciu zasady jurysdykcji terytorialnej w jej klasycznej formie. Dopuszczono co prawda możliwość rozstrzygnięcia spraw przez właściwy trybunał międzynarodowy, należy jednak pamiętać, że w 1948 r. nie istniały jeszcze stałe organy sądownictwa ponadnarodowego, więc zapis ten stanowił jedynie „wybieg” w przyszłość i nie pozycjonował tej formy postępowania jako preferowanej<sup>148</sup>. Podkreślić należy, że w Konwencji nie określono katalogu kar przewidzianych za popełnienie zbrodni ludobójstwa, pozostawiając kwestię ich przyznania sądom orzekającym w konkretnych sprawach.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że terminu „ludobójstwo” (ang. *genocide*) po raz pierwszy użył w swojej pracy polski prawnik Rafał Lemkin w 1944 r., który zdefiniował je jako zniszczenie narodu lub grupy etnicznej na skutek skoordynowanego planu różnych działań prowadzących do tego celu. W swojej monografii Lemkin nie zdefiniował jednak ani pojęcia narodu, ani grupy etnicznej<sup>149</sup>. Pierwowzorem zbrodni ludobójstwa zaś były przedstawione przez niego w 1933 r. na Międzynarodowej Konferencji Biura Unifikacji Prawa Krajowego zbrodnie barbarzyństwa i wandalizmu. Barbarzyństwo badacz postrzegał jako uciskające i destrukcyjne czyny skierowane przeciwko członkom społeczności rasowych, wyznaniowych lub społecznych, natomiast mianem wandalizmu określił niszczenie wytworzonych przez te społeczności dóbr kulturalnych. Propozycja dołączenia tych przestępstw do prawa wewnętrznego państw uczestniczących w konferencji została jednak odrzucona<sup>150</sup>. W

---

<sup>146</sup> E. Dynia, *op. cit.*, s. 7.

<sup>147</sup> Art. 5 Konwencji w sprawie zapobiegania i karanie zbrodni ludobójstwa.

<sup>148</sup> *Ibidem*, art. 6; J.B. Quigley, *The Genocide Convention. An International Law Analysis*, Burlington 2006, s. 15.

<sup>149</sup> R. Lemkin, *Axis Rule in Occupied Europe*, Waszyngton 1944, s. 79 i n.

<sup>150</sup> Por. J. Cooper, *Raphael Lemkin and the Struggle for the Genocide Convention*, Basingstoke 2008; R. Szawłowski, *Rafał Lemkin – twórca pojęcia „ludobójstwo” i główny architekt Konwencji z 9 XII 1948 (w czterdziestolecie śmierci)*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 10, s. 74-86; M. Kornat, *Barbarzyństwo – wandalizm – terroryzm – ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „Zbrodni w obliczu prawa narodów”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3, s. 86-88.

kontekście samego pojęcia „ludobójstwa”, Rafał Lemkin wskazał, że zniszczenie grupy narodowej lub etnicznej nie musi dokonać się natychmiastowo, lecz na skutek długotrwałego, zaplanowanego i zróżnicowanego w środkach procesu destrukcji istotnych fundamentów życia tych grup<sup>151</sup>, a każde ze znamion przedmiotowych zbrodni (zabójstwo, uszkodzenie ciała, etc.) samo w sobie stanowi czyn zabroniony<sup>152</sup>. Immamentną, aktualną do dziś, cechą odróżniającą zbrodnię ludobójstwa od wszystkich innych zbrodni jest zatem istnienie szczególnego zamiaru (*dolus specialis*) wyniszczenia danej grupy, wskazującego na wysoki stopień umyślności czynu<sup>153</sup>. Do tej pory jednak nie istnieje jednoznaczne stanowisko co do ilości osób determinujących zakwalifikowanie danej zbiorowości jako „grupy”<sup>154</sup>.

W obowiązującym w drugiej połowie XX w. międzynarodowym porządku prawnym bazującym na statutach Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze oraz Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu nie zamieszczono regulacji dotyczących terminu przedawnienia karania zbrodni międzynarodowych. Uregulowania krajowe dotyczące przedawnienia przestępstw pospolitych posiadały węższe lub szersze ramy czasowe, co uniemożliwiało skuteczne ściganie ich sprawców. Aby zapobiec sytuacji, w której czyny te pozostałyby anonimowymi okrucieństwami Zgromadzenie Ogólne ONZ 26 listopada 1968 r. uchwaliło Konwencję o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>155</sup>. W preambule Konwencji wskazano, że jej ustanowienie stanowi jedynie potwierdzenie zasady retroaktywności w odniesieniu do zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych oraz zapewnienie jej powszechnego stosowania. Oznacza to, że reguła ta istniała już w przestrzeni prawnej, a podjęty akt ma tym samym charakter jedynie deklaratoryjny<sup>156</sup>. Przedstawiciele doktryny podkreślili, że ustalenie ograniczonego w czasie terminu na wszczęcie postępowania w sprawach o zbrodnie

---

<sup>151</sup> R. Lemkin, *Axis Rule...*, s. 79-82.

<sup>152</sup> R. Lemkin, *Genocide as a Crime Under International Law*, „American Journal of International Law” 1947, t. 41, nr 1, s. 150 oraz C. Fournet, *The Crime of Destruction and the Law of Genocide: Their Impact on Collective Memory*, Burlington 2007, s. 40.

<sup>153</sup> Szczególny zamiar nazywany jest również zamiarem specjalnym, zamiarem specyficznym, zamiarem ludobójczym lub zamiarem eksterminowania. K. Ambos, *What does „intend to destroy” in genocide mean?*, „International Review of the Red Cross” 2009, t. 91, s. 836-837.

<sup>154</sup> Szerzej: D. Drózd, *Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Szczecin 2016, s. 165-175.

<sup>155</sup> Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, Nowy Jork, 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r., nr 26, poz. 208; załącznik - Dz. U. z 1971 r., nr 7, poz. 85). W Konwencji po raz pierwszy posłużono się pojęciem „apartheidu”, który jako zbrodnia międzynarodowa określony został dopiero w Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu z 1973 r. Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, przyjęta dnia 30 listopada 1973 r. rezolucją 3068 (XXVIII) Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (Dz.U. 1976 nr 32 poz. 186). Konwencja ta stanowi jednocześnie samodzielną podstawę penalizacji zbrodni apartheidu, która przez przedstawicieli doktryny kwalifikowana jest jako zbrodnia przeciwko ludzkości. T. Iwanek, *op. cit.*, Warszawa 2015, s. 252-253.

<sup>156</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1985, s. 108.

międzynarodowe stanowiłoby zagrożenie pozostawienia ich sprawców bezkarnymi, co uniemożliwiłoby zaspokojenie poczucia sprawiedliwości społecznej<sup>157</sup>.

Przepisy Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości nakładają na państwa-strony aktu obowiązek przyjęcia ustawodawstwa umożliwiającego skuteczne i bezterminowe ściganie sprawców wskazanych w art. 1 zbrodni, w tym do dostosowania przepisów ekstradycyjnych, umożliwiających wydanie oskarżonych pod właściwą jurysdykcję<sup>158</sup>. Katalog sprawców zamieszczony w art. 2 Konwencji został rozszerzony w stosunku do uprzednich regulacji w tym zakresie. Mieszczą się w nim bowiem nie tylko przedstawiciele władz państwowych oraz osoby fizyczne, które dokonały, współdziałały, bezpośrednio podzegały lub brały udział w spisku mającym na celu popełnienie przedmiotowych zbrodni (bez względu na stadium ich dokonania), ale również odnosi się do członków organów władzy państwowej, którzy tolerowali ich popełnienie<sup>159</sup>. Warto podkreślić, że Konwencja nie zawiera przepisów określających kary za popełnienie wymienionych w art. 1 zbrodni międzynarodowych. Kwestia ta została oddana do uregulowania państwom w drodze procesu legislacyjnego zmierzającego do implementacji Konwencji do wewnętrznego porządku prawnego<sup>160</sup>.

Pomimo działań prewencyjnych ze strony ONZ nie udało się jednak zapobiec kolejnym tragicznym w skutkach konfliktom zbrojnym. Ze względu na brak jednoznacznych regulacji prawnomiędzynarodowych w zakresie sądenia osób, które dopuściły się zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa, wiele z tych czynów nie zostało ukaranych. Postępowań bowiem nie wszczęto ani w przypadku konfliktu koreańskiego, ani w stosunku do działań podejmowanych przez ZSRR w wojnie z Afganistanem, czy w stosunku do Iraku, który zastosował broń chemiczną przeciwko armii irańskiej. Odpowiedzialności nie ponieśli również winni ludobójstwa popełnionego na Kurdach i ludności szyickiej oraz sprawcy aktów ludobójczych mających miejsce w Kampuczy<sup>161</sup>. Choć od czasu zakończenia procesów norymberskich mijały kolejne dziesięciolecia, w latach 90. ubiegłego stulecia nadal nie istniał

---

<sup>157</sup> Stanowisko to powołane było również w wyroku MTW, w którym zarzutem o złamanie zasady *nullum crimen sine lege* przeciwstawiono wnioskowanie dowodzące, że sprawcy tak okrutnych i ogromnych w swej skali zbrodni mieli świadomość naruszenia obowiązujących zasad prawa międzynarodowego, a co za tym idzie – popełnienia czynów zabronionych. B. Saul, *Was the Conflict in East Timor 'Genocide' and Why Does It Matter?*, „Melbourne Journal of International Law” 2001, t. 2, nr 2, s. 520.

<sup>158</sup> Odpowiednio art. 4 i art. 3 Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

<sup>159</sup> *Ibidem*, art. 2.

<sup>160</sup> J.B. Quigley, *op. cit.*, s. 71.

<sup>161</sup> K. Lankosz, *Penalizacja w międzynarodowym prawie publicznym czynów osób winnych najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX w. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001, s. 255-256.

opracowywany od lat Kodeks Międzynarodowego Prawa Karnego ani nie ukonstytuował się żaden stały ponadpaństwowy trybunał karny.

Naciski ze strony społeczności międzynarodowej stojącej w obliczu wojen, które w wymiarze swojego okrucieństwa nie pozwoliły na przejście wobec nich obojętnie, spowodowały powołanie trybunałów *ad hoc* dla Jugosławii i Rwandy<sup>162</sup>. W statutach rzeczonych trybunałów również znalazły się definicje zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa. Definicja pierwszego z wymienionych czynów w obu statutach jest do siebie bardzo zbliżona. Przepis art. 5 StMTKJ stanowi, że do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności konieczne jest popełnienie jednego ze wskazanych czynów przeciwko ludności cywilnej w związku z zaistniałym konfliktem zbrojnym<sup>163</sup>. Statut Trybunału Rwandyjskiego nie zawiera takiego wymogu, wskazuje jednak, że do kwalifikacji przestępstwa jako zbrodni przeciwko ludzkości niezbędne jest wykazanie, że czynów przestępczych dokonano w ramach większego i systematycznie realizowanego planu na ludności cywilnej ze względu na jej przynależność do określonej w przepisach art. 2 StMTKR grupy<sup>164</sup>. *Novum* w stosunku do wcześniejszych regulacji prawnomiędzynarodowych było rozszerzenie katalogu czynów podstawowych o zgwałcenie i tortury<sup>165</sup>. Pojęcie zbrodni ludobójstwa natomiast ujęte jest analogicznie w Statucie MTKJ i Statucie MTKR<sup>166</sup>, a jego brzmienie pokrywa się niemal całkowicie z formułą przyjętą w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Powielenie koncepcji Konwencji z 1948 r. było sprzeczne z założeniami forsowanymi przez Komisję Prawa Międzynarodowego. Zgodnie z nimi bowiem określenie „inne czyny nieludzkie” powinno znaleźć się wśród regulacji dotyczących ogólnych zasad odpowiedzialności, co zapewniłoby ich stosowanie w odniesieniu do wszystkich czynów zabronionych objętych jurysdykcją trybunałów<sup>167</sup>.

Zasady ponoszenia odpowiedzialności karnej ukształtowano podobnie, jak w przypadku wcześniejszych regulacji, umożliwiając jej przypisanie również za formy stadialne

---

<sup>162</sup> *Ibidem*.

<sup>163</sup> Czyny zabronione wskazane w przepisie to: zabójstwo, eksterminacja, niewolnictwo, deportacja, uwięzienie, tortury, zgwałcenie, prześladowanie na tle politycznym, rasowym i religijnym oraz inne czyny nieludzkie. Art. 5 StMTKJ. Konflikt zbrojny, w związku z którym zbrodnie zostały popełnione mógł mieć charakter zarówno międzynarodowy, jak i wewnętrzny. Sam jednak wymóg istnienia konfliktu zbrojnego określony w Statucie MTKJ stanowi koncepcyjny powrót do kształtu regulacji w tym zakresie przyjętych w Statucie MTW, jednocześnie sprzeciwiając się propozycji Komisji Prawa Międzynarodowego przedstawionej w projekcie kodeksu międzynarodowego prawa karnego z 1950 r. M.C. Bassiouni, *op. cit.*, s. 196.

<sup>164</sup> Wymóg przynależności prześladowanej ludności do określonej grupy narodowej, etnicznej, politycznej, rasowej lub religijnej nie został wyrażony *expressis verbis* w przepisach StMTKJ, znajduje on jednak swoje odzwierciedlenie w treści wyroków wydanych przez ten trybunał. T. Iwanek, *op. cit.*, s. 176.

<sup>165</sup> *Ibidem*.

<sup>166</sup> Odpowiednio art. 4 StMTKJ oraz art. 2 StMTKR.

<sup>167</sup> W.A. Schabas, *Genocide in International Law: The Crime of Crimes*, Cambridge 2009, s. 115.

poprzedzające realne dokonanie zbrodni oraz wyłączając pełnienie funkcji publicznej, a także działanie w wyniku wykonywania rozkazu jako okoliczność zwalniająca z możliwości postawienia sprawców w stan oskarżenia<sup>168</sup>. Warto zaznaczyć, że warunkiem *sine qua non* przypisania odpowiedzialności było wykazanie zamiaru ich popełnienia oraz świadomości uczestnictwa w ich dokonaniu. Choć nie wynika to wprost z przepisów zawartych w Statutach MTKJ i MTKR, to zasada ta znalazła swój wyraz w orzeczeniach obu trybunałów<sup>169</sup>.

Aktualne brzmienie definicji zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa zawarte zostało jednak dopiero w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego (StMTK), otwartym do podpisu 17 lipca 1998 r.<sup>170</sup> Regulacje dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości zapisano w art. 7 StMTK, a ich zakres w znacznej mierze pokrywa się z przyjętymi ówczesnie rozwiązaniami bazującymi na statutach trybunałów *ad hoc*. Katalog czynów kwalifikujących się jako zbrodnie przeciwko ludzkości został jednak poszerzony w stosunku do dotychczasowych uregulowań o rozwiniętą listę przestępstw na tle seksualnym, wymuszone zaginięcie osób oraz zbrodnię apartheidu, dokonane w ramach rozległego, systematycznego i świadomego ataku<sup>171</sup>. Warto zaznaczyć, że wyliczenie zawarte w przytoczonym artykule ma jedynie charakter *numerus clausus*, otwierając drogę do procedowania w przypadku dokonania „innych nieludzkich czynów o podobnym charakterze celowo powodujących ogromne cierpienie (...)”<sup>172</sup>. W odniesieniu do zbrodni ludobójstwa niemal jednogłośnie uznano, że nie ma potrzeby redefiniowania jej zakresu pojęciowego i do Statutu MTK recypowano ją w kształcie przyjętym w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa<sup>173</sup>.

Co istotne, jednoznacznie rozstrzygnięta została kwestia właściwości MTK co do tego typu zbrodni międzynarodowych w kontekście związku ich popełnienia z toczącym się konfliktem zbrojnym, uniezależniając jurysdykcję Trybunału od jego zaistnienia<sup>174</sup>.

Wydawałoby się, że ustanowienie stałego międzynarodowego organu władzy sądowniczej oraz zawarcie w jego statucie rozbudowanych definicji zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni ludobójstwa położy kres doktrynalnym dywagacjom co do niuansów terminologicznych owych czynów. Do dziś jednak ich kategoryzacja oraz określenie ścisłych granic definicyjnych między nimi jest kwestią budzącą wątpliwości. Zbrodnie

---

<sup>168</sup> Art. 7 StMTKJ oraz art. 6 StMTKR.

<sup>169</sup> Por. D. Drózdź, *Zbrodnie ludobójstwa...*, s. 95.

<sup>170</sup> Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, 17 lipca 1998 r. (Dz. U. 2003, nr 78, poz. 708).

<sup>171</sup> Art. 7 StMTK.

<sup>172</sup> *Ibidem*, art. 7 lit. k).

<sup>173</sup> J. Izydorczyk, P. Wiliński, *International Criminal Court. Międzynarodowy Trybunał Karny*, Kraków 2004, s. 51.

<sup>174</sup> T. Iwanek, *op. cit.*, s. 178.

międzynarodowe ze względu na swój unikalny charakter nieustannie motywują do rewizji utrwalonych dotychczas poglądów, zajmując wysokie miejsce wśród tematów badawczych naukowców z całego świata. Rozwój i ewolucja pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości dokonywała się również na gruncie polskiego prawa karnego, który to proces przedstawiony zostanie w dalszej części niniejszej dysertacji.

## 2. Standardy międzynarodowego procesu karnego

System prawa międzynarodowego znacząco różni się od systemów wewnątrzpaństwowych. Różnice te objawiają się nie tylko w aspekcie ilości podmiotów objętych normami prawnymi, ale również w sposobie ich ustanawiania. Regulacje prawnomiędzynarodowe nie są bowiem konstytuowane przez monopodmiotowy, stały organ ustawodawczy, ale stanowią kompromis osiągniany nierzadko w wieloletnim procesie dialogu między przedstawicielami poszczególnych państw. Co więcej, część norm obowiązujących w tej przestrzeni prawnej nie została uchwalona w procedurze traktatowej, a jedynie jest efektem przyjętego powszechną zgodą i praktyką prawa zwyczajowego<sup>175</sup>.

W doktrynie prawa międzynarodowego nie istnieje zgodność co do początków kiełkowania regulacji międzynarodowego prawa karnego, jak również w kwestii jego zakresu definicyjnego. Część norm zaliczanych dziś do tej gałęzi prawa istniała już średniowieczu, a część z nich pojawiła się dopiero w XX w.<sup>176</sup> Nie ulega jednak wątpliwości, że dopiero *casus* dwóch wojen światowych stanowił przyczynek do kodyfikacji zagadnienia odpowiedzialności karnej za szeroko pojmowane przestępstwa wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości cywilnej.

Niniejszy rozdział w sposób holistyczny ukazać ma zarówno podstawy prawne odpowiedzialności jednostek za czyny wypełniające znamiona zbrodni międzynarodowych, jak i przybliżyć instytucje, które posiadają jurysdykcję w sprawach osób oskarżonych o ich popełnienie. Ze względu na tematykę rozprawy oraz silny związek spraw w niej rozpatrywanych z okresem II wojny światowej, autorka w swoich rozważaniach skupi się przede wszystkim na osiągnięciach trybunałów ukonstytuowanych tuż po zakończeniu działań zbrojnych na frontach tego konfliktu.

Dokładna analiza zasad procesowych doprowadzi natomiast do wyklarowania kluczowych standardów, które obecnie są (lub powinny być) respektowane podczas

---

<sup>175</sup> S.M. Grochalski, *Kategoria neutralności państw wobec współczesnych regulacji prawnych. Desuetudo czy rewaloryzacja?*, [w:] I. Kraśnicka (red.), *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2020, s. 3. Jak podkreśla C. Berezowski, zwyczajem międzynarodowym można określić wspólne postępowanie państw tworzące prawo. Aby jednak tak się stało, praktyka ta musi być długotrwała i nosić znamiona powtarzalności. Działania państw podejmowane w ramach tworzenia zwyczaju muszą być również świadome, tak by zaniechanie tego działania lub postąpienie wbrew utartemu schematowi mogło być poczytane za bezprawie. C. Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1969, cz. 2, s. 132-133.

<sup>176</sup> Mowa tu o procesach prowadzonych przez sędziów powoływanych z różnych włoskich państw-miast (czasem również z innych krajów) dla osądzenia konkretnych, gatunkowo ciężkich przestępstw. Miały więc one charakter trybunałów *ad hoc*. M.C. Bassiouni, *International Criminal Law*, Bruksela 1998, s. 1. Odnotowano również przypadek osądzenia Petera von Hagenbacha za czyny dokonane przez jego podkomendnych w XV w. Wyrok śmierci wydało wówczas 27 sędziów będących przedstawicielami państw wchodzących w skład Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego oraz szwajcarskiego Berna. M.C. Bassiouni, *Draft Statute International Criminal Court*, „Nouvelles Etudes Penales” 1992, vol. 9.



prowadzenia postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości, tak na gruncie prawa międzynarodowego, jak i w postępowaniach wewnątrzpaństwowych.

## 2.1. Podstawy prawne międzynarodowego procesu karnego

Do połowy XX w. ściganie oraz karanie sprawców nawet poważnych przestępstw leżało w niepodzielnej jurysdykcji państw, najczęściej ze względu na fakt popełnienia ich na podległym im terytorium lub przez ich obywatela. Społeczność międzynarodowa nie była gotowa na konieczność zmierzenia się ze zbrodniami wykraczającymi nie tylko poza konkretną miejscowość geograficzną, ale ponad granice wielu państw. Zrodziło to potrzebę wypracowania rozwiązań pozwalających na postawienie najokrutniejszych zbrodniarzy w historii świata przed ponadnarodowym wymiarem sprawiedliwości. Długo trwały dysputy dotyczące niuansów proceduralnych i organizacyjnych tego przedsięwzięcia, co do jednego natomiast panowała wśród światowych przywódców kongruencja – postępowanie prowadzone musi być przez organ o charakterze międzynarodowym.

Po zakończeniu działań wojennych w Europie, 5 czerwca 1945 r. w Wendenschloss w Berlinie doszło do pierwszego spotkania przedstawicieli najwyższego dowództwa wojsk zachodnich z dowództwem radzieckim. Podpisano wówczas trzy, niezwykle ważne dla późniejszych wydarzeń, dokumenty. Pierwszy z nich, zwany Deklaracją berlińską, proklamował pokonanie nazistów i przejęcie władzy w Niemczech przez cztery zwycięskie mocarstwa – USA, Wielką Brytanię, Francję i ZSRR<sup>177</sup>. Ponadto, w art. 11 lit. a) Deklaracji zapowiedziano ujęcie i wydanie ich przedstawicielom głównych przywódców hitlerowskich, podejrzanych o uczestnictwo w dokonaniu poważnych zbrodni o charakterze międzynarodowym<sup>178</sup>. W drugim akcie powołano Sojuszniczą Radę Kontroli dla Niemiec (dalej: Rada Kontroli), natomiast na podstawie trzeciego dokumentu dokonano podziału

---

<sup>177</sup> Pełen tekst Deklaracji berlińskiej: *Declaration Regarding the Defeat of Germany and the Assumption of Supreme Authority by Allied Powers*, Berlin, 5 czerwca 1945 r., <https://liberationroute.pl/germany/pois/b/berlin-declaration> (dostęp: 31.01.2020).

<sup>178</sup> *Ibidem*, art. 11 lit. a): „Główni przywódcy nazistowscy, zgodnie z ustaleniami przedstawicieli Państw Sprzymierzonych : oraz wszystkie osoby od czasu do czasu wskazane lub wyznaczone przez rangę, stanowisko lub zatrudnienie przez przedstawicieli Państw Sprzymierzonych jako podejrzane o popełnienie, rozkazanie lub przyspieszenie zbrodni wojennych lub analogicznych przestępstw, zostanie zatrzymany i przekazany przedstawicielom Państw Sprzymierzonych.” [tłum. aut.]. Zob. również S. Potocki, *Proces norymberski jako międzynarodowy precedens karny*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 312.

terytorium Niemiec na strefy okupacyjne, przy czym Berlin, jako terytorium specjalne, nadzorowany był przez wszystkie cztery zwycięskie mocarstwa. Wspólne decyzje przedstawicieli państw–członków Rady Kontroli kształtowały tym samym prawo krajowe dla całego okupowanego terytorium niemieckiego<sup>179</sup>.

Po ogłoszeniu wielu doniosłych manifestów, w tym Deklaracji londyńskiej oraz Deklaracji moskiewskiej, zawierających zapowiedzi osądzenia niemieckich zbrodniarzy w ramach zorganizowanego wymiaru sprawiedliwości, państwa alianckie podjęły inicjatywę przeistoczenia tych zapowiedzi w rzeczywistość poprzez powołanie bezstronnego (*sic!*) trybunału międzynarodowego. Wolę utrzymania w mocy takiego rozwiązania potwierdzono w umowie poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r.<sup>180</sup> i zgodnie z obowiązującym od wieków zwyczajowym prawem traktatów, decyzja ta znalazła swój wyraz w podpisanym 8 sierpnia 1945 r. Porozumieniu londyńskim oraz dołączonej do niego Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego. Dokumenty te stały się podstawą prawną sądenia i karania osób oskarżonych o popełnienie najcięższych zbrodni międzynarodowych. Umocowanie prawne Trybunału znajdujemy w pierwszych przepisach Porozumienia:

*„Artykuł I.*

*(...) utworzy się Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla sądenia przestępców wojennych, których czyny przestępne nie dadzą się powiązać z żadną określoną miejscowością, niezależnie od tego, czy będą oni oskarżeni indywidualnie, albo jako członkowie organizacji lub grup, albo w jednym i drugim charakterze.*

*Artykuł II.*

*Ustrój, kompetencje i procedura Międzynarodowego Trybunału Wojskowego będą ustalone w Karcie dołączonej do niniejszego Porozumienia i będącej jego częścią nieodłączną.*”<sup>181</sup>

---

<sup>179</sup> Art. 13 lit. b) Deklaracji berlińskiej: „Przedstawiciele Państw Sprzymierzonych nałożą na Niemcy dodatkowe wymogi polityczne, administracyjne, gospodarcze, finansowe, wojskowe i inne wynikające z całkowitej porażki Niemiec. Przedstawiciele Państw Sprzymierzonych lub osoby lub organy należycie wyznaczone do działania z ich upoważnienia będą wydawać proklamacje, nakazy, zarządzenia i instrukcje w celu ustanowienia takich dodatkowych wymagań i nadania mocy prawnej pozostałym postanowieniom niniejszej Deklaracji. Wszystkie niemieckie władze i naród niemiecki będą bezwarunkowo wypełniać wymagania przedstawicieli sprzymierzonych i będą w pełni przestrzegać wszystkich takich proklamacji, zarządzeń, rozporządzeń i instrukcji.” [tłum. aut.].

<sup>180</sup> S. Potocki, *op. cit.*, s. 312.

<sup>181</sup> Art. 1 i 2 Porozumienia londyńskiego.

oraz w regulacjach Karty MTW:

*„Artykuł 1.*

*W wykonaniu postanowień Porozumienia, podpisanego w dniu 8 sierpnia 1945 r. (...), będzie utworzony Międzynarodowy Trybunał Wojskowy (...) dla sprawiedliwego i szybkiego osądzenia i ukarania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej. (...)*

*Artykuł 6.*

*Trybunał ustanowiony na mocy Porozumienia wspomnianego w art. 1 niniejszej Karty, mający sądzić i karać głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, władny będzie sądzić i karać osoby, które, działając w interesie państw Osi Europejskiej bądź osobiście, bądź jako członkowie organizacji, popełniły jakiegokolwiek z poniżej wymienionych przestępstw. (...)*<sup>182</sup>

Wartym odnotowania jest, że w treści przywołanych aktów nie znajdziemy odesłania do innych norm prawa międzynarodowego, ani do żadnego z systemów prawa krajowego. Brak rozbudowanych przepisów proceduralnych zrekompensowano udzieleniem w Karcie MTW szerokich prerogatyw w tym zakresie samemu Trybunałowi:

*„Artykuł 13.*

*Trybunał ułoży swoje przepisy proceduralne. Przepisy te nie mogą być sprzeczne z postanowieniami niniejszej Karty.*”<sup>183</sup>

Trybunał Norymberski, poza tym, że był pierwszą na świecie instytucją sądownictwa ponadnarodowego usankcjonowaną zgodną wolą przedstawicieli „cywilnych” władz państwowych, miał również charakter wojskowy. Przymiot ten uzyskał ze względu na prowadzenie spraw związanych z działaniami wojennymi oraz funkcjonowanie na terenie okupacji militarnej. Z wyłączeniem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu, tworzone w późniejszych latach trybunały międzynarodowe pozbawione były tego atrybutu.

Powołanie MTW było wydarzeniem niezwykle doniosłym – po raz pierwszy w historii świata bowiem powstała namiastka „kodeksu” międzynarodowej procedury karnej wobec osób

---

<sup>182</sup> Art. 1 i 6 Karty MTW.

<sup>183</sup> *Ibidem*, art. 13.

fizycznych, do tej pory znajdujących się poza zainteresowaniem prawa międzynarodowego. Regulacje zawarte w Statucie MTW poprzez swoją zwięzłość, a zarazem kompleksowość stały się podwaliną pod przyszłe normy międzynarodowej procedury karnej. Akt ten, choć krótki, określał zarówno główne zasady odpowiedzialności karnej jednostek, „nowe” definicje legalne konkretyzujące zbrodnie międzynarodowe, jak i sposób prowadzenia postępowania, tryb funkcjonowania i ustrój sądu<sup>184</sup>.

W dniu podpisania Porozumienia londyńskiego miało miejsce pierwsze posiedzenie głównych oskarżycieli w celu ustalenia listy osób oskarżonych. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu odbyło się sumarycznie kilka posiedzeń, na których opracowywano rozwiązania problemów strategicznych i organizacyjnych trybunału<sup>185</sup>. W trakcie jednego z takich spotkań 18 października 1945 r. oskarżyciele czterech państw alianckich, działając na podstawie art. 14 Statutu MTW, wręczyli przewodniczącemu organu - lordowi Geoffreyowi Lawrence'owi - teksty aktów oskarżenia sporządzone w ich rodzimych językach. Następnie przekazane zostały do podpisania uwięzionym wcześniej zbrodniarzom wojennym. Doszło wówczas do oficjalnej zmiany ich statusu prawnego - z internowanych na oskarżonych<sup>186</sup>. Od tej chwili stali się oni podsądnymi w pierwszym w historii ludzkości procesie stanowiącym sprzeciw społeczności międzynarodowej wobec agresywnej i okrutnej polityki prowadzenia działań wojennych.

Twórcy Porozumienia londyńskiego przewidzieli, że zaistnieje konieczność utworzenia innych organów sądowniczych dla ukarania niższych rangą zbrodniarzy wojennych. Zapowiedź tego znajdujemy już w art. 5 Karty MTW:

*„Artykuł 5.*

*W razie potrzeby i zależnie od ilości zawisłych spraw, mogą być utworzone inne trybunały; skład, funkcje i procedura każdego trybunału będą identyczne i przepisy niniejszej Karty będą się do nich stosowały.”<sup>187</sup>*

---

<sup>184</sup> Poszczególne elementy omówione zostaną kompleksowo w dalszej części pracy.

<sup>185</sup> Posiedzenia te odbywały się w Berlinie w siedzibie Sojuszniczej Rady Kontrolnej ds. Niemiec. Omawiano na nich nie tylko wątpliwości dotyczące Statutu MTW, ale również rozwiązywano sprawy natury bieżącej, takie jak ubiór sędziów, teksty przysięg czy rozkład sali sądowej. A. Zwiaginiec, *Proces Norymberski. Nieznane fakty*, Warszawa 2014, s. 20-25.

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 25-26.

<sup>187</sup> Art. 5 Karty MTW.

oraz w art. 6 Porozumienia:

„Artykuł VI.

*Nic w niniejszym Porozumieniu nie uchybia jurysdykcji lub władzy jakiegokolwiek sądu narodowego lub okupacyjnego, który, już istnieje albo może w przyszłości być utworzony na jakim bądź terytorium sojuszniczym lub w Niemczech w celu sądenia przestępców wojennych.*”<sup>188</sup>

Przytoczone artykuły ukazują wolę sygnatariuszy do jak najpełniejszego rozliczenia tych, którzy swoją postawą przyczynili się do budowy imperialistycznej wizji Niemiec. Art. 4 Karty MTW zawiera potwierdzenie postanowień zawartych w Deklaracji moskiewskiej o przekazaniu zbrodniarzy w ręce wymiaru sprawiedliwości państwa, w którym dopuścili się oni swoich czynów<sup>189</sup>. Co więcej, w art. 11 Statutu MTW zawarto klauzulę zezwalającą na postawienie w stan oskarżenia osób skazanych przez Trybunał za uczestnictwo w przestępczej organizacji, za zbrodnię inną niż przynależność do takiej grupy i wymierzenie jej kary dodatkowej i niezależnej od tej zasądzonej przez Trybunał<sup>190</sup>.

Po zakończeniu procesu w sprawie głównych zbrodniarzy hitlerowskich trwały ożywione negocjacje dotyczące dopuszczalności wszczęcia kolejnego postępowania przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Tym razem na ławie oskarżonych zasiąść mieliby niemieccy przemysłowcy, którzy nie tylko wspomagali finansowo i rzeczowo Hitlera w realizacji ideologii *Lebensraum*<sup>191</sup>, ale również korzystali z niewolniczej pracy więźniów deportowanych z okupowanych terytoriów. Za postawieniem zamożnych kapitalistów przed obliczem sądu opowiadał się Związek Radziecki oraz Francja, jednak stanowczy sprzeciw Stanów Zjednoczonych zaprzepaścił ich starania. Tym samym, po wydaniu wyroku 1 października 1946 r. Trybunał Norymberski przestał istnieć<sup>192</sup>.

---

<sup>188</sup> Art. 6 Porozumienia londyńskiego.

<sup>189</sup> Art. 4 Karty MTW.

<sup>190</sup> *Ibidem*, art. 11.

<sup>191</sup> Przestrzeń życiowa (niem. *Lebensraum*) – pojęcie stworzone przez niemieckiego uczonego Friedricha Ratzela (1844-1904) ukazywało teorię, że przemiany społeczno-gospodarcze uwarunkowane są geograficznie, w myśl koncepcji darwinizmu społecznego. Idea została entuzjastycznie przyjęta przez Hitlera, czego wyraz dał w swoim dziele „*Mein Kampf*”. Germańska agresja militarna miała na celu pozyskanie większego obszaru terytorialnego dla Niemiec jako „rasy panów” kosztem ziem wschodnich, w tym Polski. Szerzej o ewolucji idei *Lebensraum*: P. Eberhardt, *Geneza i rozwój niemieckiej doktryny Lebensraum*, „Przegląd Geograficzny” 2008, t. 80, z. 2, s. 175-196.

<sup>192</sup> Znajdujący się w rękach USA niemieccy przedsiębiorcy sądeni byli przez amerykański trybunał, jednak wielu z nich, korzystając z aktów amnestyjnych, wyszła na wolność na długo przed końcem pierwotnie zasądzonej kary. T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965, s. 8-16.

Zasady norymberskie uznane zostały 11 grudnia 1946 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ za „*autorytatywny wyraz powszechnego prawa międzynarodowego*” i zostały zaakceptowane jako podstawy kształtowania przyszłych organów sądownictwa międzynarodowego oraz kodeksu międzynarodowego prawa karnego<sup>193</sup>. Po ogłoszeniu przywołanej rezolucji, 20 grudnia 1945 r. uchwalono Ustawę nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec „*(...) celem wykonania postanowień Deklaracji Moskiewskiej (...) oraz Porozumienia Londyńskiego (...) i wydanej w następstwie Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego oraz celem utworzenia w Niemczech jednolitej podstawy prawnej dla ścigania zbrodniarzy wojennych i innych podobnych przestępców (...)*”<sup>194</sup>. Art. 1 Ustawy nr 10 ściśle określa jednak, że jej wykonanie leży w kompetencji wyłącznej alianckiej Rady Kontroli w stosunku do osób oskarżonych o popełnienie wskazanych w niej zbrodni oraz znajdujących się na terenie objętym okupacją państw sprzymierzonych. W myśl art. 4 nie stało to jednak na przeszkodzie, by rządy państw, na terytorium których podejrzani dokonali czynów zbrodniczych, wniosły o wydanie sprawcy celem osądzenia przez krajowy wymiar sprawiedliwości. Sądy właściwe dla rozpatrywania spraw zbrodniarzy hitlerowskich oraz zasady proceduralne postępowań wyznaczone były przez komendantów danej strefy okupacyjnej. W art. 3 pkt 2 Ustawy nr 10 zastrzeżono jednak, że zarządzenia te nie mogą stać na przeszkodzie „*(...) lub ograniczać właściwości lub kompetencji sądów już ustanowionych lub tworzonych w przeszłości przez komendantów w podległych im strefach, albo Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (...)*”<sup>195</sup>.

Wprowadzenie sądownictwa państw sprzymierzonych w niemieckich strefach okupacyjnych było bezprecedensowym rozwiązaniem. Choć trybunały sądzące pomniejszych zbrodniarzy hitlerowskich nie były organem sądownictwa międzynarodowego *sensu stricto*, nie były one również przedstawicielstwem judykatury wewnątrz krajowej, gdyż na obywateli Niemiec wyroki wydawane były przez organy państw obcych. Postępowania te w pewnym zakresie nosiły więc znamiona umiędzynarodowienia.

Najbardziej znanymi z tzw. procesów następczych były postępowania prowadzone w strefie okupacyjnej podległej USA. Trybunały amerykańskie powstały na mocy Rozporządzenia nr 7 Zarządu Wojskowego Strefy Okupacyjnej pod władzą Stanów

---

<sup>193</sup> *Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal General Assembly resolution 95 (I)*, Nowy Jork, 11 grudnia 1946, [https://www.un.org/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/95\(I\)](https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/95(I)) (dostęp: 30.08.2019).

<sup>194</sup> Zob. Ustawa nr 10.

<sup>195</sup> *Ibidem*. Art. 3 pkt 4 regulował również procedurę w przypadku osądzenia osób w innej strefie okupacyjnej lub poza granicami Niemiec.

Zjednoczonych (dalej: Rozporządzenie nr 7)<sup>196</sup>, w którym określono zakres kompetencyjny powołanych organów:

*„Artykuł I.*

*Zarządzenie to ma na celu utworzenie trybunałów wojskowych, które władne będą sądzić i karać osoby oskarżone o przestępstwa uznane za zbrodnie przez art. II Ustawy Nr 10 Rady Kontroli łącznie z sądzeniem spisków mających na celu popełnienie takich przestępstw. Nie uszczupla to w żadnej mierze właściwości i uprawnień innych sądów, które już zostały lub będą utworzone dla sądenia takich przestępstw.*

*Artykuł II.*

*a) W oparciu o zakres kompetencji gubernatora wojskowego dla amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech oraz na zasadzie upoważnień udzielonych komendantowi strefy przez Ustawę Nr 10 Rady Kontroli i na zasadzie art. 10 i 11 Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (...) zostają ustanowione niniejszym rozporządzeniem trybunały określone jako trybunały wojskowe.”<sup>197</sup>*

W rozporządzeniu dopuszczono również możliwość wszczęcia procesu łącznego prowadzonego przez przedstawicieli różnych stref okupacyjnych, a także zaproszenia do uczestnictwa w procesie przedstawicieli ONZ<sup>198</sup>. Warty odnotowania jest fakt związania orzecznictwa trybunałów ustaleniami zawartymi w wyroku MTW w sprawie nr 1, dotyczącymi planowania lub zaistnienia inwazji, wojny agresywnej, zbrodni, okrucieństw i postępów nieludzkich<sup>199</sup>. Trybunały amerykańskie w latach 1946–1949 przeprowadziły sumarycznie 12 procesów, w których rozpatrywano sprawy 177 oskarżonych<sup>200</sup>.

Realizując przewidziane w Statucie MTW postulaty dotyczące kształtowania kolejnych trybunałów dla sądenia zbrodniarzy wojennych, rozpoczęto starania o utworzenie organu sądowego dla sprzymierzonej z Hitlerem Japonii. W oparciu o ustalenia wypracowane na polu dyplomatycznym oraz na mocy postanowień powziętych na konferencji w Moskwie 26 grudnia 1945 r. gen. Douglas MacArthur mianowany został Naczelnym Dowódcą ds. mocarstw

---

<sup>196</sup> Rozporządzenie nr 7 Zarządu Wojskowego Strefy Okupacyjnej pod władzą Stanów Zjednoczonych. *Organizacja i uprawnienia niektórych trybunałów wojskowych* (dalej: Rozporządzenie nr 7), 18 października 1946, [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga...*, s. 338-347.

<sup>197</sup> *Ibidem*.

<sup>198</sup> Odpowiednio art. 2 lit. c) i art. 3 lit. b) Rozporządzenia nr 7.

<sup>199</sup> *Ibidem*, art. 10.

<sup>200</sup> Szerzej o tzw. procesach następczych: T. Cyprian, J. Sawicki, *Nieznana Norymberga...*, s. 1-318.

sprzymierzonych w Japonii oraz jedynym organem władzy wykonawczej w tym regionie<sup>201</sup>. Tym samym będąc osobą fizyczną uzyskał prerogatywy organu międzynarodowego. Korzystając z przyznanych kompetencji, gen. MacArthur 19 stycznia 1946 r. Proklamacją Naczelnego Dowódcy Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu powołał do życia Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu (MTWDW), zwany także Trybunałem Tokijskim<sup>202</sup>. Statut Trybunału, w ostatecznej formie przyjęty 26 kwietnia 1946 r., oparty został o rozwiązania zawarte w Statucie MTW, nie był jednak jego wierną kopią. Analiza różnic pod kątem ustroju, funkcjonowania i zasad proceduralnych obu trybunałów przeprowadzona zostanie w dalszej części dysertacji, w tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na ich podobieństwa natury formalnoprawnej. Tak jak w przypadku Trybunału Norymberskiego, zarówno w tekście Proklamacji, jak i w art. 1 Statutu MTWDW zawarta została informacja o utworzeniu Trybunału Tokijskiego dla osądzenia zbrodniarzy wojennych Dalekiego Wschodu<sup>203</sup>. Ponadto Trybunałowi Tokijskiemu przyznano moc do samookreślenia zasad proceduralnych oraz oddzielono jego jurysdykcję od potencjalnych postępowań prowadzonych przez sądy krajowe państw, z którymi Japonia pozostawała w konflikcie. Dopuszczono także ewentualność wytoczenia kolejnych procesów przed obliczem Trybunału Tokijskiego, nie skorzystano jednak nigdy z tej możliwości<sup>204</sup>. Podobnie jak w przypadku Trybunału Norymberskiego, po wydaniu wyroku 12 listopada 1948 r. MTWDW zakończył swoją działalność<sup>205</sup>.

Działalność i wyroki trybunałów powojennych do dziś budzą kontrowersje w środowisku naukowym. Często podkreśla się, że były to sądy „zwycięzców nad zwycięzonymi”, którzy to zwycięzcy całkowicie odżegnali się od zbrodni, które sami popełnili. Pośpiech aliantów w wymierzeniu sprawiedliwości wobec zbrodniarzy wojennych Państw Osi

---

<sup>201</sup> W konferencji uczestniczyli przedstawiciele władz USA, ZSRR oraz Wielkiej Brytanii. *Aneks nr 3 do uzgodnień Konferencji Moskiewskiej* (16-26 grudnia 1945 r.), <http://ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A3.html> (dostęp: 31.01.2020).

<sup>202</sup> *International Military Tribunal for the Far East, Special Proclamation by the Supreme Commander for the Allied Powers*, Tokio, 19 stycznia 1946 r., [https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocity-crimes/Doc.3\\_1946%20Tokyo%20Charter.pdf](https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocity-crimes/Doc.3_1946%20Tokyo%20Charter.pdf) (dostęp: 10.02.2020). Zob. K. Karski, D. Świętońska, *op. cit.*, s. 10.

<sup>203</sup> Japonia nigdy nie przystąpiła do Konwencji dotyczącej traktowania jeńców wojennych, podpisanej w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (Dz.U. 1932 nr 103 poz. 866), jednak zawarte w niej zasady uznawane były wówczas za element obowiązującego prawa zwyczajowego. Ponadto, strona japońska w trakcie działań wojennych zadeklarowała stosowanie się do jej postanowień wobec obywateli USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. K. Karski, D. Świętońska, *op. cit.*, s. 16, za: A.C. Brackman, *The Other Nuremberg: The Untold Story of the Tokyo War Crimes Trials*, Nowy Jork 1987, s. 267.

<sup>204</sup> Treść Proklamacji Naczelnego Dowódcy Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu oraz Statutu MTWDW: [https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocity-crimes/Doc.3\\_1946%20Tokyo%20Charter.pdf](https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocity-crimes/Doc.3_1946%20Tokyo%20Charter.pdf) (dostęp: 31.01.2020).

<sup>205</sup> J.B. Keenan, *Crimes against International Law*, Waszyngton 1950, s. 3.



przejawiający się m.in. w znacznych uproszczeniach proceduralnych oraz jednoinstancyjności postępowania, poczytywany był jako chęć zaspokojenia potrzeby zemsty na agresorach<sup>206</sup>. Tuż po wydaniu wyroku przez Trybunał Norymberski niektóre państwa domagały się rehabilitacji skazanych nazistów i zniesienia zasad wprowadzonych do przestrzeni prawnomiędzynarodowej przez Statut i orzecznictwo MTW. W głosach atakujących działalność Trybunału Norymberskiego podnoszono argumenty natury zarówno prawnej, jak i historycznej, moralnej, filozoficznej, politycznej, a nawet teologicznej<sup>207</sup>. Jednym z najbardziej zagorzałych krytyków działalności Trybunału Norymberskiego był amerykański prawnik, G.A. Finch, specjalista w zakresie prawa międzynarodowego. W swojej pracy dewaluował on osiągnięcia tego organu, wskazując na jego militarny charakter, nieprzystający do czasów pokoju. Zanegował również ideę zdefiniowania zbrodni przeciwko pokojowi, jako sprzecyjnej z dotychczasowym konceptem prawa międzynarodowego, a tym samym za bezpodstawne uznał skazywanie za jej popełnienie oskarżonych nieświadomych istnienia takiego przewinienia. Wskazał on też na hipokryzję rządów państw alianckich, które nie dążyły do skazania swoich obywateli odpowiadających za analogiczne do nazistowskich zbrodnie<sup>208</sup>. Krytyka napłynęła również ze strony amerykańskiej armii, zwłaszcza w zakresie skazywania osób oskarżonych o udział w organizacji przestępczej. Niewyobrażalnym dla jej przedstawicieli była myśl o hipotetycznej możliwości skazania żołnierza Stanów Zjednoczonych za samą przynależność i udział w działaniach jednego z oddziałów sił zbrojnych USA<sup>209</sup>. Niektórzy prawnicy państw zachodnich podnosili przede wszystkim, że MTW w istocie byłby organem sądownictwa międzynarodowego, gdyby w jego składzie orzekającym zasiadali sędziowie pochodzący z państw neutralnych, niezaangażowanych w zakończony właśnie konflikt zbrojny. Fakt wydania wyroków przez przedstawicieli strony zwycięskiej poczytywany był natomiast jedynie jako zemsta przebrana w kostium legalizmu<sup>210</sup>. Ponadto, Trybunałowi zarzucono orzekanie z naruszeniem fundamentalnych zasad prawa, takich jak chociażby *lex retro non agit*, *nullum crimen sine lege* czy *nulla poena sine lege*, co skutkowało skazywaniem oskarżonych,

---

<sup>206</sup> Art. 26 Karty MTW oraz art. 17 Statutu MTWDW. W przypadku Trybunału Tokijskiego dopuszczono możliwość zmiany wyroku (za wyjątkiem jego zaostżenia) decyzją Naczelnego Dowódcy ds. mocarstw sprzymierzonych.

<sup>207</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Nuremberg in retrospect - people and issues of the trial*, Warszawa 1967, s. 149-150.

<sup>208</sup> G.A. Finch, *The Nuremberg Trial and International Law*, „The American Journal of International Law” 1947, nr 41, s. 20 i n.

<sup>209</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Nuremberg in retrospect...*, s. 152-153.

<sup>210</sup> *Ibidem*, s. 163.

k którzy w momencie popełnienia czynu nie działali wbrew prawu<sup>211</sup>. Głównym argumentem stał się zatem zarzut działania MTW w opozycji do pozytywistycznej teorii legalizmu.

Legalność działania Trybunału Tokijskiego natomiast została podważona w skardze skierowanej do Sądu Najwyższego USA przez oskarżonych w toczącym się przed nim procesie. Podnieśli oni, że trybunał ustanowiony przez mocarstwa sprzymierzone w Tokio nie posiadał umocowania do skierowania przeciwko nim *habeas corpus*. Apelacja nie została jednak rozpatrzona merytorycznie przez Sąd Najwyższy USA, gdyż uznał on swój brak kompetencji w tym zakresie, jako że MTWDW nie stanowił organu amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości<sup>212</sup>.

Głosy krytyczne wobec Trybunału Norymberskiego podnoszone były od momentu powzięcia wiadomości o jego powołaniu, stąd też niektóre z nich odparte zostały już w wydanym przezeń wyroku. Zaznaczono w nim, że przepisy Statutu MTW nie stanowiły wyrazu arbitralnie narzuconego ustawodawstwa mocarstw sprzymierzonych, a jedynie przybrały kształt kodyfikacji istniejącego prawa międzynarodowego, zarówno traktatowego, jak i zwyczajowego, obowiązującego w czasie jego ustanawiania<sup>213</sup>. Na drodze analogicznego wniosku odrzucono więc zarzuty obejmujące łamanie zasady niedziałania prawa wstecz oraz nieistnieniu przestępstwa (i kary za nie) przy braku odnoszących się do niego przepisów prawnych. Tym samym zbrodniarze niemieccy musieli być świadomi faktu pogwałcenia prawa międzynarodowego<sup>214</sup>. Ponadto, sędziowie w swoim orzeczeniu uznali, że bezkarność sprawców tak okrutnych zbrodni pozostawiłaby sumienie świata urażone bardziej, niżli ich srogim ukaraniem<sup>215</sup>.

Zwolennicy ugruntowania się zasad norymberskich na arenie międzynarodowej pojawiali się wśród prawników doktryny zachodniej i, przede wszystkim, wschodniej. Przedstawiciele strony radzieckiej podkreślali, że tradycyjne rozwiązania legalizmu jurysdykcyjnego nie byłyby wystarczające do osądzenia zbrodni nazistowskich<sup>216</sup>. Ponadto,

---

<sup>211</sup> Więcej na temat zarzutów w kierunku podstaw prawnych działania i orzekania MTW: G. Manner, *The Legal Nature and Punishment of Criminal Acts of Violence Contrary to the Laws of War*, „The American Journal of International Law” 1943, s. 417-197; H. Kelsen, *Collective and Individual Responsibility in International Law*, „California Law Review” 1943.

<sup>212</sup> *Hirota v. MacArthur*, 338 U.S. 197 (1948), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/338/197/> (dostęp: 13.02.2020).

<sup>213</sup> Wśród obowiązujących aktów prawa międzynarodowego, których postanowienia zostały złamane działaniami Niemiec Trybunał wskazał Konwencje haskie z 1899 i 1907 r., Traktat Wersalski, traktat z Locarno z 1925 r. oraz Pakt Paryski z 1928 r.

<sup>214</sup> Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w sprawie głównych niemieckich przestępców wojennych, ogłoszony w Norymberdze dnia 30 września i 1 października 1946 r., [w:] M. Królikowski i in. (red.), *Prawo karne międzynarodowe. Wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 73-74.

<sup>215</sup> *Ibidem*.

<sup>216</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Nuremberg in retrospect...*, s. 152.

ONZ, stanowiąca w założeniu odzwierciedlenie woli ogółu społeczności międzynarodowej, jednogłośnie przyjęła rezolucje zatwierdzające zasady norymberskie, tym samym umieszczając je w katalogu powszechnie obowiązującego prawa międzynarodowego<sup>217</sup>.

Analizując argumenty „za i przeciw” działalności trybunałów międzynarodowych ustanowionych tuż po wojnie, słusznym wydaje się stanowisko przemawiające na korzyść ich działalności. Bez względu na ocenę podstaw prawnych ich utworzenia oraz zasadności ferowanych przez nie wyroków, niewątpliwie ich praca stanowiła przełomowy moment w rozwoju prawa międzynarodowego. Sam fakt inicjatywy i realizacji planu osądzenia zbrodniarzy wojennych w cywilizowanej formie procesowej, a nie w ramach samowolnego wyrównania rachunków przez stronę zwycięską, stanowi o swego rodzaju dojrzałości prawnomiędzynarodowej ówczesnego społeczeństwa globalnego. Choć niedoskonałe, przepisy Statutu MTW pozwoliły na położenie kresu bezkarności jednostek w świetle regulacji międzynarodowego porządku prawnego, kładąc podwaliny pod ukształtowane na przestrzeni dziesięcioleci standardy procesowe, którymi rządzą się współczesne postępowania w sprawach o zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne. Było to możliwe m.in. dzięki zdefiniowaniu zbrodni międzynarodowych popełnianych przez osoby fizyczne w oderwaniu od ich roli we władzach państwowych. Nie bojąc się wysuwania daleko idących wniosków, można zaryzykować hipotezę, że zbagatelizowanie potrzeby wytworzenia procedury karania zbrodniarzy wojennych tuż po II wojnie światowej skutkować mogłaby do dziś istniejącą luką prawną w tym zakresie. Być może nadal nie istniałby stały międzynarodowy organ sądowniczy, a konkretne spory rozwiązywane byłyby doraźnie?

Pomimo braku ukonstytuowania się stałego organu sądownictwa międzynarodowego na przestrzeni lat wciąż wydawano akty odnoszące się do penalizacji zbrodni międzynarodowych. Wśród nich wskazać należy przywołaną już Konwencję ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r., w której w art. 6 znajdujemy przepis przewidujący oddanie ścigania przestępstw ludobójczych w ręce państwa, na terytorium którego doszło do popełnienia czynu ludobójczego lub mającego dopiero powstać międzynarodowego organu sądowego<sup>218</sup>. Postanowienia niniejszej Konwencji nakładają również na przystępujące do niej państwa–strony obowiązek uchwalenia przepisów wewnętrznych umożliwiających skuteczne jej wykonanie, zwłaszcza w zakresie skutecznej karalności zbrodni ludobójstwa<sup>219</sup>. Takie

---

<sup>217</sup> A. Klafkowski, *Zasady norymberskie a kodyfikacja prawa międzynarodowego*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 35.

<sup>218</sup> Art. 6 Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa.

<sup>219</sup> *Ibidem*, art. 5.

ukształtowanie norm prawnych wyraźnie wskazuje na komplementarny charakter międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości względem jurysdykcji krajowej, który to kierunek utrzymywany był w kolejnych regulacjach prawnomiędzynarodowych dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości.

Próby uregulowania postępowania wobec osób cywilnych oraz jeńców wojennych znajdziemy również w Konwencjach Genewskich z 1949 r., były one natomiast wiążące jedynie dla państw będących członkami ONZ i bazowały na nakazie wprowadzenia ustawodawstwa wewnątrz krajowego celem realizacji zawartych w niej postulatów<sup>220</sup>. Podobna formuła przyjęta została w Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>221</sup>.

Dnia 1 grudnia 1958 r. natomiast utworzono w niemieckim mieście Ludwigsburgu działającą do dziś Centralę Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych<sup>222</sup>. Jej zadaniem jest gromadzenie danych dotyczących zbrodni popełnionych przez nazistów w czasie II wojny światowej, przekazywanie ich do prokuratur oraz prowadzenie śledztw w sprawie czynów popełnionych przez popleczników Hitlera poza granicami Niemiec. Spod jurysdykcji urzędu wyłączone zostały jednakże zbrodnie popełnione przez jednostki niemieckie na linii frontu<sup>223</sup>. Centrala obowiązana jest również do współpracy z organizacjami z całego świata oraz organami ścigania innych państw, w tym z polskim Instytutem Pamięci Narodowej. Statystyki ścigania zbrodni w Niemczech nie napawają jednak optymizmem, a liczba skazań objęła jedynie ułamek zbrodniarzy winnych popełnienia przestępstw wojennych<sup>224</sup>.

Opieszałość w postępie prac nad skodyfikowanym kodeksem międzynarodowego prawa karnego wzbudziła poczucie bezkarności w jednostkach o dążeniach imperialistycznych. Właśnie dlatego, gdy w ostatniej dekadzie XX w. doszło do krwawego konfliktu na terytorium

---

<sup>220</sup> Konwencje Genewskie o ochronie ofiar wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. 1956 Nr 38, poz. 171). Art. 49-52 Konwencji Genewskiej o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych z dnia 12 sierpnia 1949 r.; art. 50-53 Konwencji Genewskiej o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu z dnia 12 sierpnia 1949 r.; art. 129-132 Konwencji Genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z dnia 12 sierpnia 1949 r.; art. 146-149 Konwencji Genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. Art. 64-78 ostatniej ze wskazanych Konwencji regulowały sytuację prawną oraz ustawodawstwo na terenach okupacji wojskowej w przypadku wystąpienia konfliktu zbrojnego.

<sup>221</sup> Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z dnia 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r., nr 26, poz. 208; załącznik - Dz. U. z 1971 r., nr 7, poz. 85).

<sup>222</sup> *Verwaltungsvereinbarung über die Errichtung einer Zentralen Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen*, 6 październik 1958 r., [http://sl.juris.de/sl/gesamt/NSUnrZtrStEVwVbg\\_SL.htm#NSUnrZtrStEVwVbg\\_SL\\_rahmen](http://sl.juris.de/sl/gesamt/NSUnrZtrStEVwVbg_SL.htm#NSUnrZtrStEVwVbg_SL_rahmen) (dostęp: 10.02.2020).

<sup>223</sup> Od 1964 r. kompetencje Centrali zostały rozszerzone do badania zbrodni nazistowskich popełnionych również na terytorium niemieckim. J. Gorzkowska, E. Żakowska, *Nazi Crimes before West German Courts*, Warszawa 1965, s. 22-23.

<sup>224</sup> Szerzej: *Ibidem*, s. 26 i n.

byłej Jugosławii oraz Rwandy, znów pojawiła się potrzeba kształtowania doraźnych rozwiązań prawnych, mających na celu ukaranie zbrodniarzy winnych najokrutniejszych czynów. Międzynarodowe trybunały *ad hoc* dla byłej Jugosławii oraz Rwandy, bo o nich mowa, powołane zostały na mocy specjalnych rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ<sup>225</sup>. Rada uprawniona została do takich działań w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych, który przyznaje jej szerokie prerogatywy w zakresie podejmowania czynności w razie zagrożenia pokoju. Art. 29 tegoż aktu przewiduje również możliwość powołania przez Radę organów pomocniczych, jeśli to konieczne do wykonywania powierzonych jej zadań<sup>226</sup>. Oba trybunały tymczasowe działały także na podstawie statutów uchwalanych w formie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. W kwestii prawa materialnego, na podstawie którego trybunały te miały wydawać wyroki postanowiono, że bazować będą one na przepisach IV Konwencji Haskiej, Karty MTW, Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa oraz na Konwencjach Genewskich z 1949 r.<sup>227</sup>

Zarówno w przypadku MTKJ, jak i MTKR część przedstawicieli środowiska prawniczego negowało podstawy ich ukonstytuowania, podważając zarówno zasadność ich utworzenia, jak i legalność działania. Przede wszystkim, wątpliwości dotyczyły uznania trybunału tymczasowego jako środka „*utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa*”<sup>228</sup>. Bez względu jednak na wyniki wnioskowania w kwestii ewentualnej bezprawności działania Rady Bezpieczeństwa, brak sprzeciwu co do powołania Trybunału dla Jugosławii ze strony społeczności międzynarodowej oraz poparcie stworzenia analogicznego bytu instytucjonalnego dla rozstrzygnięcia spraw zbrodni w Rwandzie doprowadził do konwalidacji prawnej tego przedsięwzięcia<sup>229</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że działalność i orzecznictwo trybunałów *ad hoc* znalazło odzwierciedlenie w pracach nad stworzeniem stałego międzynarodowego organu sądowego<sup>230</sup>. Organ ten, nazwany Międzynarodowym Trybunałem Karnym, powołany został do życia w

---

<sup>225</sup> Odpowiednio: Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 23 maja 1993 r. (S/RES/827), [https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute\\_827\\_1993\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Statute/statute_827_1993_en.pdf) (dostęp: 12.02.2020) oraz Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 8 listopada 1994 r. (S/RES/955), [https://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/955%281994%29](https://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/955%281994%29) (dostęp: 12.02.2020).

<sup>226</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1945 r, [http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php) (dostęp: 10.10.2019).

<sup>227</sup> P. Milik, *Komplementarność jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego i trybunałów hybrydowych*, Warszawa 2012, s. 31.

<sup>228</sup> Art. 39 Karty NZ.

<sup>229</sup> Szerzej: K. Karski, *Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 7, s. 65 i n.

<sup>230</sup> J.H. Armstead Jr, *The International Criminal Court: History, Development and Status*, „Santa Clara Law Review” 1998, nr 38, s. 745 i n.

wyniku zawarcia umowy międzynarodowej, w której przystępujące do niej państwa określiły zakres prawnomaterialny, jak i organizacyjny jego funkcjonowania. W Preambule Statutu MTK zawarte zostało bezpośrednie odniesienie do strat spowodowanych dwoma największymi konfliktami zbrojnymi w historii oraz związanej z tymi wydarzeniami chęci wzmożonej aktywności zarówno państw partykularnie, jak i całej społeczności międzynarodowej w celu zapobieżenia i karania najpoważniejszych zbrodni w skali światowej<sup>231</sup>. Zarówno w Preambule, jak i w art. 1 Statutu MTK podkreślono jednak komplementarny charakter jurysdykcji międzynarodowej względem krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości<sup>232</sup>.

W przeciwieństwie do statutów uprzednio tworzonych trybunałów międzynarodowych MTK przyznano zarówno osobowość, jak i zdolność prawną w zakresie wykonywania swoich funkcji, zmierzających do realizacji celów jego utworzenia oraz sformułowano w sposób otwarty terytorialny zakres jego jurysdykcji:

*„Artykuł 4. Status prawny i uprawnienia Trybunału  
(...) 2. Trybunał może wykonywać swoje funkcje i uprawnienia przewidziane w niniejszym statucie na terytorium każdego Państwa–Strony oraz — na podstawie specjalnej umowy — na terytorium jakiegokolwiek innego państwa.”*<sup>233</sup>

Należy jednak podkreślić, że wszystkie przepisy Statutu MTK odnoszą się do czynów popełnionych po jego wejściu w życie<sup>234</sup>. Choć sama umowa międzynarodowa uchwalona została 17 lipca 1998 r., zaczęła obowiązywać dopiero 1 lipca 2002 r. po złożeniu ostatniego z 60 wymaganych dokumentów ratyfikacyjnych<sup>235</sup>. Warty odnotowania jest, że niektóre spośród państw, w tym największe światowe mocarstwa, nie ratyfikowały do tej pory Statutu MTK, pomimo głoszenia swojego poparcia dla jego utworzenia. Wśród nich znajdują się Chiny, Stany Zjednoczone oraz Izrael<sup>236</sup>.

Jurysdykcja sądów hybrydowych, opisanych w rozdziale 1. niniejszej dysertacji, ze względu na posiadanie ograniczonej właściwości terytorialnej i czasowej oraz irrelewantność przypisanych im cech i kompetencji w świetle zagadnień poruszonych w rozprawie, nie będzie szerzej omawiana w tej oraz w dalszych częściach rozprawy.

---

<sup>231</sup> Preambuła Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

<sup>232</sup> *Ibidem* oraz art. 1.

<sup>233</sup> *Ibidem*, art. 4.

<sup>234</sup> *Ibidem*, art. 11.

<sup>235</sup> P. Milik, *op. cit.*, s. 38-39.

<sup>236</sup> *Międzynarodowy Trybunał Karny - ratyfikacja Statutu Rzymskiego*, <http://www.unic.un.org.pl/prawa-czlowieka/ratyfikacja-statutu-rzymskiego/3152> (dostęp: 02.02.2020).

## 2.2. Instytucje międzynarodowe orzekające w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości

Do momentu zakończenia II wojny światowej nie istniał zinstytucjonalizowany system sądownictwa międzynarodowego. Jak wspomniano powyżej, w minionych latach zdarzały się incydentalne akty osądzenia osób oskarżonych o popełnienie zbrodni na dużą skalę przez doraźnie zwoływane wielonarodowościowe składy sędziowskie, jednak praktyka ta nie była stała ani powszechnie stosowana. Prezentowana poniżej część rozprawy skupiona będzie na ukazaniu ewolucji kształtowania się sądownictwa międzynarodowego w jego instytucjonalnej formie poprzez analizę kompetencji oraz roli sędziów i oskarżycieli w procesach o zbrodnie przeciwko ludzkości prowadzonych przed międzynarodowymi organami jurysdykcyjnymi.

Pierwszym w historii sądem o charakterze międzynarodowym, ukonstytuowanym zgodną wolą znacznej części przedstawicieli społeczności międzynarodowej<sup>237</sup>, był powołany 8 sierpnia 1945 r. na mocy Porozumienia londyńskiego Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Zanim jednak doszło do jego utworzenia, państwa alianckie długo debatowały nad kształtem działań, które miały być podjęte po zakończeniu konfliktu. Po ogłoszeniu Deklaracji londyńskiej, zapowiadającej ukaranie zbrodniarzy wojennych na drodze sądowej, bez względu na ich narodowość, rangę i stanowisko, nie podjęto faktycznych kroków celem urzeczywistnienia tej wizji<sup>238</sup>. Istniejąca już w trakcie wojny Międzypaństwowa Komisja do spraw Karania Zbrodni Wojennych (ang. *Inter-Allied Commission on the Punishment of War Crimes*) nie inicjowała żadnych przygotowań zmierzających do osądzenia nazistów<sup>239</sup>. Zniecierpliwienie okazywane władzom mocarstw sprzymierzonych ze strony państw okupowanych przez stronę niemiecką, zaowocowało podjęciem dialogu na temat realizacji tego postulatu przez przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR. Przez wiele miesięcy strony te nie mogły jednak dojść do porozumienia co do formy ukarania zbrodniarzy wojennych, na jakiś czas odsuwając na bok koncepcję tworzenia międzynarodowego organu jurysdykcyjnego<sup>240</sup>. Tendencję do ostrożnego formułowania przyszłych działań względem żołnierzy Państw Osi dało odczuć się w wystąpieniu prezydenta USA Franklina D. Roosevelta

---

<sup>237</sup> Zapis to potwierdzający znalazł się w Preambule Porozumienia Londyńskiego, gdzie po wymienieniu państw-sygnatariuszy (Wielkiej Brytanii, USA, Francji i ZSRR) zaznaczono, że ich przedstawiciele działali „(...) w interesie wszystkich Narodów Zjednoczonych (...)”. Zob. K. Kittichaisaree, *op. cit.*, s. 17.

<sup>238</sup> P. Machcewicz, *Droga do Norymbergi. Geneza sądowych rozliczeń ze zbrodniami III Rzeszy*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/droga-do-norymbergi.-geneza-sadowych-rozliczen-ze-zbrodniami-iii-rzesz,6532.pdf> (dostęp: 13.02.2020), s. 91.

<sup>239</sup> *Ibidem*.

<sup>240</sup> *Ibidem*, s. 92-93, za: A. Kochavi, *Prelude to Nuremberg. Allied War Crimes Policy and the Question of Punishment*, Chapel Hill 1998.

z dnia 7 października 1942 r., który dyplomatycznie wskazał, że intencją rządów alianckich nie jest dokonanie masowych represji względem agresorów, a jedynie zapewnienie „*sprawiedliwej i pewnej kary dla przywódców odpowiedzialnych za zorganizowane zabójstwo tysięcy niewinnych osób*”<sup>241</sup>. Oświadczenie uzupełnił jednak zapowiedzią utworzenia specjalnej Komisji Narodów Zjednoczonych dla dochodzeń w sprawach zbrodni wojennych (ang. *United Nations Commission for the Investigation of War Crimes* - późniejsze UNWCC; dalej: Komisja).

Tego samego dnia na temat odpowiedzialności karnej nazistów prowadzona była debata w Izbie Lordów w brytyjskim parlamencie, gdzie potrzebę jak najsprawniejszego rozliczenia narodowosocjalistycznych oprawców podkreślił kanclerz lord Simon. Słusznie zauważył on, że zacieranie się w pamięci dokładności faktów i zdarzeń wraz z upływem czasu negatywnie wpłynie na skuteczność ich ścigania<sup>242</sup>. Mimo popierania tego stanowiska przez przedstawicieli innych państw alianckich, prace nad organizacją instytucji sądowej mającej podjąć się tego zadania subtelnie określić można jako nieco opieszale.

Ponad rok trwały przygotowania do zwołania konferencji mającej na celu utworzenie zapowiedzianej przez przywódcę USA Komisji, stało się to bowiem dopiero 20 października 1943 r.<sup>243</sup> Jako że nie doszło wówczas do formalnego ukonstytuowania tego organu, do 11 stycznia 1944 r. odbyło się kilka spotkań nieformalnych, na których doprecyzowywano zakres jej działalności. Ustalono na nich m.in., że do zadań Komisji należeć będzie zbieranie dowodów i ustalenie listy zbrodniarzy wojennych do użytku praktycznego w organach jurysdykcji międzynarodowej mających powstać po wojnie. Pracowano ponadto nad rozgraniczeniem właściwości tych organów i sądów wewnątrzpaństwowych, a także sankcji, które miałyby być wymierzone osobom skazanym przez te instytucje. Formująca się Komisja wezwała również do powołania urzędów narodowych (ang. *National Offices*) we wszystkich państwach uczestniczących w jej pracach, których działania miałyby analogiczny charakter<sup>244</sup>. Aktywność organu podzielono na trzy komitety, z których pierwszy zająć miał się koordynacją działań i kontaktem z urzędami narodowymi, drugi opracowywaniem zasad ekstradycyjnych, trzeci natomiast skupić miał się nad problemami natury prawnej - zdefiniowaniem pojęcia zbrodni wojennych, kwestią działania na rozkaz, zagadnieniem odpowiedzialności zbiorowej oraz

---

<sup>241</sup> *President Franklin D. Roosevelt Statement of War Crimes*, <http://www.ibiblio.org/pha/policy/1942/421007a.html> (dostęp: 13.02.2020).

<sup>242</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 117.

<sup>243</sup> UNWCC Doc. C229 (Constitution of the United Nations War Crimes Commission: Minutes of a Meeting at the Foreign Office on October 20th, 1943), <https://www.legal-tools.org/doc/d3d052/pdf/> (dostęp: 13.02.2020).

<sup>244</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 120-121.



badaniem ustawodawstw krajowych pod kątem regulacji obejmujących zbrodnie wojenne<sup>245</sup>. UNWCC w czasie swojej działalności złożyło szereg projektów z propozycjami organizacji mającego powstać po wojnie międzynarodowego sądu i nie ulega wątpliwości, że jej prace w bardzo dużym stopniu wpłynęły na kształt i zakres funkcjonowania utworzonego w sierpniu 1945 r. Trybunału Norymberskiego<sup>246</sup>.

Choć utworzenie trybunału mającego osądzić zbrodniarzy nazistowskich było wspólnym przedsięwzięciem mocarstw sprzymierzonych, głos decydujący w tej sprawie mieli Amerykanie. W ich rękach bowiem, po zajęciu Bawarii, znaleźli się nie tylko główni przestępcy wojenni, ale również ogrom materiałów dowodowych, pozyskanych z centralnych archiwów władz Rzeszy. Opracowanie organizacji i zasad funkcjonowania planowanego organu we wrześniu 1944 r. powierzono więc Wydziałowi Osobowemu G.I. Generalnego Sztabu Departamentu Wojny (ang. *Personal Division G.I. of the War Department General Staff*)<sup>247</sup>. Koncepcje wypracowane przez tę jednostkę zostały zaakceptowane wiosną 1945 r. przez nowego prezydenta USA Harry'ego Trumana, który zarządzeniem nr 9547 desygnował sędziego amerykańskiego Sądu Najwyższego - Roberta H. Jacksona na szefa sztabu mającego przygotować podstawy oskarżenia czołowych nazistów<sup>248</sup>.

W czerwcu 1945 r. zwołano konferencję w Londynie, której celem było usystematyzowanie prac podjętych do tej pory przez sztab sędziego Jacksona i prawników innych państw sprzymierzonych oraz uzgodnienie ostatecznej wersji podstawy prawnej osądzenia zbrodniarzy wojennych. Przebieg konferencji był jednak tak burzliwy, że spory wynikające z różnicy zdań delegatów amerykańskich, rosyjskich, francuskich i brytyjskich postawiły pod znakiem zapytania powodzenie negocjacji<sup>249</sup>. Ostatecznie jednak uczestnikom udało się osiągnąć konsensus, co zaowocowało utworzeniem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dnia 8 sierpnia 1945 r. na mocy porozumienia zawartego między rządami Wielkiej Brytanii, Francji, USA i ZSRR, nazwanego Porozumieniem londyńskim.

Pod jurysdykcję Trybunału Norymberskiego oddano czyny niezwiązane z żadną konkretną miejscowością geograficzną, które popełnione zostały na masową skalę przez osoby

---

<sup>245</sup> UNWCC Doc. M3 (Notes of Third (unofficial) Meeting held on 4th January 1944), <https://www.legal-tools.org/doc/4cecd9/> (dostęp: 13.02.2020); UNWCC Doc. M4 (Notes on Fourth Meeting held on 11th January, 1944), <https://www.legal-tools.org/doc/862cda/> (dostęp: 13.02.2020).

<sup>246</sup> Szczegółowo o pracach Komisji nad projektem statutu późniejszego MTW: T. Cypryan, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 115-162.

<sup>247</sup> *Ibidem*, s. 191-192.

<sup>248</sup> Executive Order 9547 Providing for Representation of the United States in Preparing and Prosecuting Charges of Atrocities and War Crimes Against the Leaders of the European Axis Powers and Their Principal Agents and Accessories, <https://www.legal-tools.org/doc/3e7885/pdf> (dostęp: 13.02.2020).

<sup>249</sup> Zob. K. Sellars, *Imperfect Justice at Nuremberg and Tokyo*, „The European Journal of International Law” 2011, t. 21, nr 4, s. 1086.

działające w interesie Państw Osi<sup>250</sup>. Przesłpstwa zagrożone karą na podstawie Statutu MTW uzyskały definicje legalne dopiero w jego treści i były to zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>251</sup>. Zarówno Porozumienie londyńskie, Statut MTW ani wystosowany przez Trybunał Norymberski akt oskarżenia nie określały dokładnych ram czasowych, w których popełnienie ww. wskazanych zbrodni podlegało ściganiu. Jako datę końcową przyjęto dzień podpisania aktu kapitulacyjnego Niemiec, natomiast moment początkowy pozostawał niedookreślony. W akcie oskarżenia z 6 października 1945 r. zawarto jedynie klauzulę mówiącą, że prawo ustanowione przez Statut dotyczy czynów popełnionych przed 8 maja 1945 r.<sup>252</sup> Dopiero w uzasadnieniu wyroku MTW uznał się za niekompetentny do orzekania w sprawie prześladowań przeprowadzanych przez nazistów przed 1 września 1939 r., tj. przed agresją Niemiec na Polskę, gdyż „(...) czyny popełnione przed wybuchem wojny muszą być w związku lub w wykonaniu jakiegokolwiek innej zbrodni, która należy do jurysdykcji Trybunału. Trybunał wyraża zapatrywanie, że jakkolwiek straszna i okropna była wielka część tych zbrodni, nie zostało jednak dostatecznie udowodnione, iż były one popełnione w wykonaniu lub w związku z taką zbrodnią. Trybunał przeto nie może ogólnie stwierdzić, że czyny popełnione przed rokiem 1939 były zbrodniami przeciwko ludzkości w rozumieniu Statutu.”<sup>253</sup>

Zgodnie z art. 22 przyjętego aktu na stałą siedzibę Trybunału wyznaczono Berlin, który został wskazany również jako miejsce pierwszego zebrania członków Trybunału i głównych oskarżycieli. Norymbergę natomiast ustalono jako miejsce przeprowadzenia pierwszej rozprawy. Wskazano, że odbędzie się ona w gmachu Pałacu Sprawiedliwości, który jako jeden z nielicznych budynków w tym mieście był w stanie pomieścić wszystkich uczestników procesu i nie ucierpiał na skutek działań wojennych<sup>254</sup>. Aby sprostać potrzebom tego jurysdykcyjnego przedsięwzięcia, główna sala obiektu została dwukrotnie powiększona poprzez zburzenie ścian

---

<sup>250</sup> Preambuła Porozumienia londyńskiego w zw. z art. 6 Karty MTW. Oznacza to, że spod jurysdykcji MTW wyłączone zostały przestępstwa popełnione przez japońskich sojuszników nazistów, dla osądzenia których powołany został w oddzielny trybunał (MTWDW). Choć Statut MTW teoretycznie powinien swoim zakresem podmiotowym objąć również zbrodniarzy włoskich, to kwestia ich ukarania została uregulowana odrębnym aktem, a mianowicie Traktatem Pokoju z Włochami podpisanym dnia 10 lutego 1947 r. (Dz.U. 1949 nr 50 poz. 378). W Preambule traktatu przypisano stronie włoskiej część odpowiedzialności za zbrodnie dokonane w ramach trójprzymierza z Niemcami i Japonią oraz przewidziano ukaranie obywateli Włoch za dokonanie zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości przez wymiar sprawiedliwości zainteresowanych państw. Niestety, przeciwko włoskim faszystom nigdy nie odbył się żaden proces międzynarodowy.

<sup>251</sup> Art. 6 Karty MTW. W akcie oskarżenia w procesie norymberskim po raz pierwszy w stosunku do opisywanych czynów użyto określenia „zbrodnia ludobójstwa”, miało to jednak wymiar bardziej opisowy niż kodyfikacyjny czy prawotwórczy. T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady...*, s. 19.

<sup>252</sup> Pelen tekst aktu oskarżenia wydany przez MTW: T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie...*, s. 65-138.

<sup>253</sup> Wyrok MTW, T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie...*, s. 235-236.

<sup>254</sup> Art. 22 Karty MTW. Miejsce kolejnych rozpraw w myśl artykułu miało zostać wskazane przez sam Trybunał.

i podniesienie sufitów. Zbudowano także galerię dla odwiedzających oraz oddzielono przestrzeń dla 250 członków międzynarodowej prasy. Integralną częścią procesu była również instalacja sprzętu i okablowania na potrzeby nagrywania audiowizualnego oraz dla systemu tłumaczenia symultanicznego<sup>255</sup>.

Ustrój Trybunału określony został w części I dołączonej do Porozumienia Karty MTW. Art. 1 tego aktu wskazuje, że „*W wykonaniu postanowień Porozumienia [londyńskiego] (...) utworzony będzie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy (...)*”<sup>256</sup>. Jak widać, już w nazwie nowopowstałego organu zawarto jego dwie niezwykle relewantne cechy - międzynarodowy oraz militarny charakter. O międzynarodowości Trybunału przesądzał jego skład orzekający, który utworzono z przedstawicieli czterech państw-sygnatariuszy Porozumienia, natomiast o jego militarnym kształcie świadczył fakt pełnienia jurysdykcji na terenie okupacji wojskowej w związku z czynami popełnionymi w trakcie działań wojennych<sup>257</sup>.

Skład orzekający Trybunału Norymberskiego wskazany został w kolejnym artykule jego Statutu:

„*Art. 2.*

*Trybunał będzie się składał z czterech sędziów i czterech zastępców. Każdy z sygnatariuszy zamianuje jednego sędziego i jednego zastępcę. Zastępcy będą obecni, w miarę możliwości, na wszystkich posiedzeniach Trybunału. W przypadku choroby któregośkolwiek z członków Trybunału, albo z powodu niemożności wykonywania swych funkcji z jakiego innego względu, zastępca członka wstępuje w jego miejsce”.*<sup>258</sup>

Niemcy jako strona pokonana w konflikcie stanowiły wówczas niejako przedmiot, nie podmiot prawa międzynarodowego, nie dziwi więc, że obywatele tego kraju nie zostali włączeni do panelu sędziowskiego. Asumpt do kwestionowania bezstronności organu dało natomiast pominięcie kandydatur sędziów z innych państw alianckich oraz państw neutralnych. Przyjęcia oskarżycieli pomniejszych narodów sprzymierzonych obawiano się ze względu na potencjalny znaczny wzrost wpływu strony radzieckiej, gdyż wiele z tych, które zostały poszkodowane na skutek II wojny światowej stało się „satelitami” ZSRS. Ponadto, dołączenie

---

<sup>255</sup> *Building the courtroom, building the case*, Holocaust Encyclopedia, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/building-the-courtroom-building-the-case?series=21802> (dostęp: 17.02.2020).

<sup>256</sup> Art. 1 Karty MTW.

<sup>257</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 203.

<sup>258</sup> Art. 2 Karty MTW.

innych narodowości do rozprawy skutkowałoby koniecznością rozszerzenia katalogu języków prowadzenia postępowania, co mogłoby znacznie wydłużyć jego trwanie<sup>259</sup>. Zarzut odseparowania państw neutralnych natomiast odparto militarnym charakterem trybunału, który wykluczał możliwość uczestnictwa w jego pracach krajów niezaangażowanych w rozliczany przez niego konflikt<sup>260</sup>.

Niestety, ze względu na to, że w okresie przygotowywania aktu oskarżenia (lipiec–wrzesień 1945 r.) zabrakło polskich przedstawicieli w UNWCC, sprawy polskie w procesie norymberskim zawarte były jedynie we fragmentarycznym zakresie<sup>261</sup>. Podkreślić jednakże należy, że Polska została wyróżniona na tle innych państw aspirujących do członkostwa w pracach Trybunału Norymberskiego, gdyż jako jedyne państwo, po przyjęciu umowy o Międzynarodowym Trybunale Wojskowym 25 września 1945 r., mogła utrzymać stałą delegację w trakcie procesu w charakterze posiłkowym<sup>262</sup>. Pozostałe państwa mogły brać udział tylko w tych częściach rozprawy, które bezpośrednio ich dotyczyły<sup>263</sup>.

Choć skład sędziowski był wyraźnie zawężony w zakresie liczebności do dwóch przedstawicieli z każdego z państw–sygnatariuszy, w dalszej części Karty MTW zawarto kolejne ograniczenia:

„Art. 3.

*(...) Każdy z sygnatariuszy może odwołać swego członka Trybunału albo jego zastępcę ze względów zdrowotnych lub innego usprawiedliwionego powodu, jednak zastąpić odwołanego członka podczas trwania procesu może tylko jego zastępca.”<sup>264</sup>*

---

<sup>259</sup> A. Tusa, J. Tusa, *The Nuremberg Trial*, Londyn 1993, s. 103. Zgodnie z przepisem art. 25 Karty MTW całe postępowanie toczyć powinno się w j. angielskim, j. francuskim, j. rosyjskim oraz w języku ojczystym dla oskarżonego, w tym wypadku był to j. niemiecki. We wszystkich tych językach należało również sporządzić wszelkie dokumenty urzędowe, w kwestii protokołów rozprawy natomiast była to kwestia uznaniowa Trybunału.

<sup>260</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 203 za J. Descheemaeker, *Le Tribunal Militaire International des grands criminels de guerre*, Paryż 1947, s. 12.

<sup>261</sup> W Polsce dochodziło wówczas do transformacji systemowej, podczas której władzę w kraju przejęło stronnictwo komunistyczne, a uznanie dla Rządu RP na uchodźstwie cofnęły rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. R. Jastrzębski, *Ciągłość państwa polskiego – publikacja dzienników urzędowych wydanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939–1990*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2017, nr 2, s. 22, za: W Rostocki, *Pięćdziesiąt pięć lat mocy obowiązującej Konstytucji Kwietniowej. Ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*, Lublin 2002, s. 102 i n.

<sup>262</sup> Faktyczna ratyfikacja tej umowy nastąpiła w Polsce dopiero 25 czerwca 1947 r. (Dz.U. 1947 nr 63 poz. 367). Trybunał Norymberski na podstawie art. 21 Karty MTW przyjął jednak w poczet dowodów liczący ponad 116 stron dużego formatu „polski akt oskarżenia” opracowany przez polskich prawników na bazie dostępnych wówczas materiałów. Ze względu jednak na ograniczony dostęp do dokumentacji nie zawierał on niektórych ze zbrodni, jak chociażby tych popełnionych przez nazistów w trakcie Powstania Warszawskiego. T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956, s. 709.

<sup>263</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Ludzie i sprawy Norymbergi*, Poznań 1967, s. 110 i n.

<sup>264</sup> Art. 3 Karty MTW.

Przywołany przepis wskazuje, że państwo sygnujące swoich przedstawicieli do Trybunału w trakcie trwania procesu może odwołać tylko jednego z nich. Co więcej, w przypadku odwołania członka głównego składu sędziowskiego i wstąpieniu w jego miejsce zastępcy, nie przewidziano regulacji pozwalającej na wyznaczenie dodatkowego zastępstwa dla odwołanego członka. Ukazuje to wyraźne dążenie mocarstw sprzymierzonych do „szybkiego osądzenia” sprawców poprzez nie zawarcie w akcie przepisów rozwiązujących potencjalnie długotrwałe problemy kadrowe. Uwypukla to również rolę zastępców, których uczestnictwo we wszystkich posiedzeniach i obradach Trybunału było w tej sytuacji wręcz niezbędne, a aktywne wyrażanie przez nich opinii i osądów brano pod rozwagę w pracach składu orzekającego<sup>265</sup>. Warto w tym miejscu nadmienić, że choć sędziowie Trybunału byli mianowani i mogli być odwołani przez władze państwa, którego byli obywatelami, na czas procesu uważano ich za „zdenacjonalizowanych” w celu służenia nie polityce ojczyzny, lecz „międzynarodowej sprawiedliwości”<sup>266</sup>.

Zasady wyłaniania przewodniczącego składu sędziowskiego zawarto w art. 4 lit. b):

*„Art. 4. lit. b)*

*Zanim rozpocznie się jakikolwiek proces członkowie Trybunału powinni porozumieć się między sobą w sprawie wyboru przewodniczącego, który będzie zajmował to stanowisko w ciągu tego procesu, chyba że zapadnie inna uchwała większością głosów co najmniej trzech członków. (...)”<sup>267</sup>*

Na przewodniczącego Trybunału wybrano Brytyjczyka – lorda Geoffreya Lawrence’a, który pełnił swoją funkcję od momentu ogłoszenia mowy początkowej 20 listopada 1945 r. do zamknięcia przewodu sądowego 1 października 1946 r.<sup>268</sup> W dalszej części przywołanego artykułu przewidziano możliwość rotacyjnej zmiany przewodniczącego w kolejnych procesach przeprowadzonych przed Trybunałem<sup>269</sup>. W nawiązaniu do tego przepisu przyjęto regułę,

---

<sup>265</sup> J. Lawrence, *The Nuremberg Trial*, „International Affairs” 1947, t. 23, nr 2, s. 158. Pełen skład sędziowski prezentował się następująco: ze strony brytyjskiej - sir Geoffrey Lawrence, zastępca - Norman Birkett; ze strony amerykańskiej: członek - Francis Biddle, zastępca - John J. Parker; ze strony francuskiej: członek - Henri Donnedieu de Vabres, zastępca - Robert Falco; ze strony radzieckiej: członek - Iona T. Nikitschenko, zastępca - Alexander F. Voltschkow.

<sup>266</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 207.

<sup>267</sup> Art. 4 lit. b) Karty MTW.

<sup>268</sup> H.R. Reginbogin, C.J.M. Safferling, *Introduction - Lessons of Nuremberg. Returning to Courtroom 600 on the 60th Anniversary of the Nuremberg Trial against the Major German War Criminals*, [w:] H.R. Reginbogin, C.J.M. Safferling (red.), *The Nuremberg Trials International Criminal Law Since 1945. 60th Anniversary International Conference*, Monachium 2006, s. 11.

<sup>269</sup> Art. 4 lit. b) zdanie drugie Karty MTW.

zgodnie z którą Trybunałowi przewodniczyłby sędzia pochodzący z jednego z państw-sygnatariuszy, na terytorium którego odbywałaby się rozprawa<sup>270</sup>. Nigdy jednak do doszło do wszczęcia innych postępowań przed Trybunałem Norymberskim, przepisy te więc nie znalazły zastosowania w praktyce.

Przy zachowaniu koniecznego *quorum* w postaci czterech sędziów lub (w przypadku ich nieobecności) ich zastępców, orzeczenia MTW zapadały zwykłą większością głosów, za wyjątkiem orzekania w przedmiocie winy i kary - wówczas niezbędna była przewaga trzech głosów. W przypadku równości głosów, decydował głos przewodniczącego<sup>271</sup>.

W skład Trybunału wchodziła ponadto jego prokuratura<sup>272</sup>. Każde z państw-sygnatariuszy obowiązane było do wskazania jednego głównego oskarżyciela do zbadania zarzutów stawianych zbrodniarzom wojennym i ich skutecznego ścigania<sup>273</sup>. Wyznaczeni oskarżyciele tworzyli Komitet Oskarżycieli, na który nałożono obowiązek podejmowania działań w celu:

„(...)

- a) uzgodnienia planu działalności każdego z głównych oskarżycieli i jego personelu;
- b) ustalenia ostatecznej listy głównych przestępców wojennych, którzy mają być sądzeni przez Trybunał;
- c) zatwierdzenia aktu oskarżenia i dokumentów, które będą do niego dołączone;
- d) złożenia Trybunałowi aktu oskarżenia i dołączonych doń dokumentów;
- e) ułożenia i zalecenia Trybunałowi do zatwierdzenia projektu przepisów proceduralnych, przewidzianych przez art. 13 niniejszej Karty (...).”<sup>274</sup>

Komitet działający jako ciało kolegialne, w wyżej wymienionych przypadkach decyzje podejmował większością głosów, z tym zastrzeżeniem, że w przypadku równości głosów w przedmiocie uznania jurysdykcji Trybunału w stosunku do proponowanej osoby oskarżonego,

---

<sup>270</sup> *Ibidem*, art. 4 lit. b) zdanie trzecie.

<sup>271</sup> *Ibidem*, art. 4 lit. a) i c).

<sup>272</sup> Choć w przepisach odnoszących się bezpośrednio do zadań głównych oskarżycieli (art. 14, 15, 23 Karty MTW) ani razu nie użyto wobec nich określenia „prokurator”, to fakt posłużenia się tą nazwą w jednym z artykułów tegoż aktu (art. 3 Karty MTW „*Ani Trybunał, ani jego członkowie, ani ich zastępcy nie mogą być zaczepiani przez prokuratora (...)*”) oraz posługiwanie się tą nomenklaturą w literaturze przedmiotu nakazuje przyjąć założenie, że główni oskarżyciele w procesie stanowią w istocie prokuraturę Trybunału Norymberskiego.

<sup>273</sup> Art. 14 Karty MTW. USA wyznaczyło wspomnianego już Roberta H. Jakcona, Wielka Brytania powołała na to stanowisko sir Hartley’a Shawcrossa, ZSRR Romana A. Rudenko, natomiast Francję reprezentował początkowo François de Menthon, zastąpiony w styczniu 1946 r. przez Auguste’a Champetier de Ribes.

<sup>274</sup> *Ibidem*.

przyjmowane było stanowisko strony, która wniosła o oddanie go pod sąd<sup>275</sup>. W zakresie ułożenia przepisów proceduralnych w myśl art. 13 Karty MTW Trybunał władny był je odrzucić, przyjęc w całości lub z poprawkami<sup>276</sup>. Regulacje te zostały jednak utworzone i choć miały tylko charakter pomocniczy, to należy podkreślić, że Komitet formułując je przyjął rolę organu prawotwórczego<sup>277</sup>.

Poza działaniami w ramach Komitetu Oskarżycielskiego, w trakcie procesu jego członkowie mogli, osobno lub wspólnie, podejmować działania zmierzające do przygotowania pełnego aktu oskarżenia, w tym zbierania i weryfikacji materiału dowodowego, przeprowadzania przedwstępnych przesłuchań oskarżonych i świadków oraz przedsięwzięcia innych czynności niezbędnych do przygotowania i przeprowadzenia rozprawy. W celu wykonywania ww. czynności, mogli oni wyznaczyć przedstawicieli do faktycznego dokonania zleconych prac<sup>278</sup>. W trakcie procesu w każdej rozprawie, występując jako oskarżyciel publiczny, mógł brać udział jeden lub kilkoro głównych oskarżycieli. Funkcję tę mogli oni pełnić osobiście lub poprzez upoważnionego przez siebie pełnomocnika<sup>279</sup>.

Poza zadaniami procesowymi prokuratorom MTW przyznano również rolę organu pomocniczego w stosunku do wykonującej zapadły wyrok Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec. Rada mogła bowiem samodzielnie w każdym czasie zmienić wyrok wydany przez MTW, z wyjątkiem jego zaostżenia. Gdyby jednak na światło dzienne wypłynęły dowody pozwalające na postawienie podsądnemu nowych zarzutów, Rada mogła zażądać od Komitetu podjęcia działań niezbędnych do pociągnięcia oskarżonego przed oblicze wymiaru sprawiedliwości<sup>280</sup>.

Trybunał odbył 403 jawne sesje, na których zapoznał się z dziesiątkami tysięcy dokumentów przedłożonych jako materiał dowodowy przez niemal 200 tys. osób i zaznajomił

---

<sup>275</sup> *Ibidem*.

<sup>276</sup> *Ibidem*, art. 14 lit. e) zdanie drugie.

<sup>277</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 209.

<sup>278</sup> Decyzją Rządu Jedności Narodowej z października 1945 r. powołano oficjalną czteroosobową delegację na proces norymberski. W jej skład wchodził: Stefan Kurowski, Jerzy Sawicki, Stanisław Piotrowski i Tadeusz Cyprian. Strona polska podejmowała zintensyfikowane starania, aby jej delegacja w Norymberdze uzyskała prawo bezpośredniego występowania w charakterze oskarżyciela, jednakże decyzją Komitetu wykonawcami takich zdań mogli być jedynie obywatele czterech mocarstw sprzymierzonych. Szerzej o działaniach i statusie polskiej delegacji: T. Cyprian, *Faktyczna i prawna sytuacja delegacji polskiej na proces norymberski*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 110-126.

<sup>279</sup> Co do całości art. 15 w zw. z art. 23 Karty MTW. W praktyce w trakcie procesu doszło do podziału ról między oskarżycielami - każdy z nich zajmował się bowiem innym rodzajem zbrodni. S.E. Nahlik, *Międzynarodowy Trybunał Wojskowy*, [w:] A. Klafkowski, J. Symonides i in. (red.), *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, s. 182.

<sup>280</sup> Art. 29 Karty MTW.

się z zeznaniami kilkuset świadków, zarówno bezpośrednio, jak i w formie protokołów ich przesłuchań. W wyniku działalności Komitetu Oskarżycielskiego w stan oskarżenia postawiono 24 podejrzanych o popełnienie zbrodni międzynarodowych. Niestety, jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego oskarżony Robert Ley popełnił samobójstwo w celi, natomiast Gustaw Krupp von Bohlen und Halbach uznany został za niezdolnego do udziału w procesie ze względu na słaby stan zdrowia. Spośród pozostałych oskarżonych 19 usłyszało wyrok skazujący (w tym 12 na karę śmierci przez powieszenie), a 3 osoby uniewinniono<sup>281</sup>.

Jako że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze zakończył swoją działalność wraz z wydaniem wyroku w jedynej przeprowadzonej przez siebie sprawie, kolejne postępowania, nazywane procesami następczymi, prowadzone były w niemieckich strefach okupacyjnych znajdujących się w jurysdykcji czterech mocarstw sprzymierzonych zgodnie z postanowieniami wspomnianej już Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec. Na podstawie tego aktu sądzone mogły być osoby podejrzane o popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych oraz o członkostwo w organizacjach uznanych w wyroku MTW za zbrodnicze<sup>282</sup>. W Ustawie nr 10 rozszerzony został natomiast zakres czasowy dokonanych czynów, gdyż obejmował okres od 30 stycznia 1933 r. do 1 lipca 1945 r.<sup>283</sup> Choć w art. 1 aktu zawarto klauzulę, zgodnie z którą treść Porozumienia londyńskiego i Statut MTW stanowiły jego integralną część, zastrzeżono, że przystąpienie któregokolwiek z członków Narodów Zjednoczonych do ich postanowień nie uprawnia go do ingerencji w wykonanie Ustawy nr 10 na terytorium podległym Radzie Kontroli<sup>284</sup>. Osobami wyznaczonymi do wskazania sądów właściwych do rozpatrywania spraw zbrodniarzy wojennych niższej rangi oraz ustalenia zasad postępowania przed tymi organami byli komendanci stref okupacyjnych<sup>285</sup>. Ponadto w zakres obowiązków komendanckich wchodziło ewentualne odroczenie wyroku śmierci, nadzór nad wykonaniem wyroku przejęcia mienia oraz wnioskowanie o aresztowanie i wydanie oskarżonych celem ich osądzenia, jeśli dopuścili się swoich czynów na terytorium podległej mu strefy oraz rozpatrywanie takich wniosków napływających z innych terenów okupacyjnych<sup>286</sup>.

---

<sup>281</sup> Wyrok MTW, T. Cyprian, J. Sawicki, *Materiały Norymberskie...*, s. 141, 341-343.

<sup>282</sup> Art. 2 Ustawy nr 10.

<sup>283</sup> *Ibidem*.

<sup>284</sup> *Ibidem*, art. 1.

<sup>285</sup> *Ibidem*, art. 3 ust. 2. Decyzje komendantów nie mogły oczywiście ograniczać kompetencji innych trybunałów już utworzonych lub kompetencji MTW.

<sup>286</sup> *Ibidem*, art. 3 ust. 5 i 6 oraz art. 4 ust. 1.



Znaczną rolę w następczych procesach norymberskich pełnił również Dyrektoriat Prawny Rady Kontroli<sup>287</sup>. Do niego bowiem należało zgłosić „(...) nazwiska wszystkich podejrzanych zbrodniarzy, powody i miejsce ich aresztowania, jeśli zostali zatrzymani oraz nazwiska i miejsce pobytu świadków (...)”<sup>288</sup>. Organ ten rozpatrywał też wnioski skierowane do niego przez komendantów stref okupacyjnych, jeśli miałoby one uzasadnione wątpliwości co do uwzględnienia wniosku o wydanie zbrodniarza wojennego celem osądzenia w innej strefie okupacyjnej lub w innym kraju<sup>289</sup>.

Swój udział w postępowaniach prowadzonych w strefach okupacyjnych posiadał również Komitet Oskarżycieli MTW. Decydował on bowiem o dopuszczalności osądzenia osób, które stanąć miały przed MTW przez sądy alianckie<sup>290</sup> oraz rozpatrywał wnioski o wydanie poza granice Niemiec osób, które przed Trybunałem Norymberskim wystąpić miały w charakterze oskarżonego lub świadka<sup>291</sup>. Co więcej, Komitet mógł żądać od komendantów stref wydania tych osób, a także udostępnienia świadków i materiałów dowodowych znajdujących się na terytorium ich strefy okupacyjnej<sup>292</sup>.

Utworzone na mocy Rozporządzenia nr 7 Zarządu Wojskowego Strefy Okupacyjnej pod władzą Stanów Zjednoczonych trybunały wojskowe posiadały dosyć rozbudowane przepisy organizacyjne. Przede wszystkim, w sposób szczegółowy określone zostały wymagania, jakie muszą być spełnione przez kandydata na sędziego amerykańskiego trybunału. Musieli oni posiadać „(...) co najmniej pięcioletnią praktykę w najwyższych sądach w którymś ze stanów USA lub ich terytoriów bądź dystryktu Columbia, bądź (...) zostali dopuszczeni do praktyki w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych.”<sup>293</sup> Zgodnie z art. 2 Rozporządzenia nr 7 każdy z nowopowstałych trybunałów składać miał się z minimum trzech członków desygnowanych przez gubernatora wojskowego, który, jeśli uznał to za stosowne, mógł wyznaczyć każdemu z nich zastępcę, który musiał spełniać te same wymogi formalne co sędziowie główni<sup>294</sup>.

W przypadku usprawiedliwionej niemożności wykonywania obowiązków przez członka trybunału, na jego miejsce wyznaczony był zastępca, o ile był wcześniej powołany

---

<sup>287</sup>Wraz z wydaniem Deklaracji Berlińskiej ogłoszono utworzenie 12 dyrektoriatów w ramach okupacyjnego mechanizmu nadzoru. Jednym z nich był właśnie Dyrektoriat Prawny. L. Pastusiak, *Amerykanie w Berlinie Zachodnim. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Berlina Zachodniego*, Warszawa 1972, s. 57.

<sup>288</sup> Art. 3 ust. 1 lit. b) Ustawy nr 10.

<sup>289</sup> *Ibidem*, art. 4 ust. 1. W ust. 2 wskazanego artykułu określono zasady, zgodnie z którymi wnioski miały być rozpatrywane przez Dyrektoriat Prawny.

<sup>290</sup> *Ibidem*, art. 3 ust. 3 zdanie pierwsze.

<sup>291</sup> *Ibidem*, art. 4 ust. 2 lit. a).

<sup>292</sup> *Ibidem*, art. 3 ust. 3 zdanie drugie.

<sup>293</sup> Art. 2 lit. b) Rozporządzenia nr 7.

<sup>294</sup> *Ibidem*.

przez gubernatora. Jeśli jednak zastępstwo nie było przewidziane przed wszczęciem przewodu sądowego, proces do końca prowadzili pozostali sędziowie<sup>295</sup>. Członkowie trybunału i ich zastępcy nie mogli być jednak wyłączeni przez prokuratorów, oskarżonych ani ich obrońców<sup>296</sup>, obradowali w minimum trzyosobowym składzie<sup>297</sup>, a postanowienia i wyroki zapadały zwykłą większością głosów. Spośród ustanowionych sędziów, gubernator wyznaczał przewodniczącego, który w sytuacji równości głosów ogłaszał prowadzone postępowanie za nieważne<sup>298</sup>. Należy nadmienić, że w swojej pracy członkowie trybunałów wojskowych związani byli ustaleniami zawartymi w wyroku MTW dopóki nie przedstawione zostałyby dowody je podważające<sup>299</sup>.

Główny oskarżyciel również mianowany był przez gubernatora wojskowego<sup>300</sup>, a do jego kompetencji należało określenie osób oskarżonych oraz sporządzenie i złożenie aktu oskarżenia. Władny był on wyznaczyć swoich zastępców i zapraszać przedstawicieli Narodów Zjednoczonych do udziału w poszczególnych procesach, jeśli uznał to za celowe<sup>301</sup>.

W ramach trybunału powoływany był również Generalny Sekretariat, którego zadaniem było przyjmowanie aktów oskarżenia, protokołowanie rozpraw, obsługa kancelaryjna trybunału, ale również opracowanie jednolitych zasad postępowania<sup>302</sup>. Tworzenie sekretariatów działających w statutowych strukturach sądowych stanie się stałą praktyką w powoływanych w przyszłości organach.

Gubernatorzy wojskowi stref okupacyjnych, poza mianowaniem członków trybunału i ich zastępców oraz Generalnego Sekretarza, pełnili funkcję niejako kontrolną w stosunku do działań trybunałów. Postanowić oni mogli o zmianie orzeczonego przez trybunał wyroku (za wyjątkiem jego zaostrzenia)<sup>303</sup>, zatwierdzali w formie pisemnej wydane wyroki śmierci<sup>304</sup> oraz wydawali odrębne zarządzenia niezbędne do ich wykonania<sup>305</sup>. Decydowali również o

---

<sup>295</sup> *Ibidem*, art. 2 lit. f).

<sup>296</sup> *Ibidem*, art. 2 lit. e).

<sup>297</sup> Za wyjątkiem sytuacji niemożności wykonywania obowiązków przez jednego z sędziów, dla którego nie wyznaczono wcześniej zastępcy. Wówczas postępowanie mogło być prowadzone przez dwóch pozostałych członków trybunału. *Ibidem*, art. 2 lit. f). Najczęściej wybieranych było trzech członków oraz jeden sędzia zapasowy.

<sup>298</sup> *Ibidem*, art. 2 lit. h).

<sup>299</sup> *Ibidem*, art. 10.

<sup>300</sup> Głównym oskarżycielem w procesach przed amerykańskimi trybunałami mianowany został amerykański prawnik - gen. bryg. Telford Taylor. *Telford Taylor*, [w:] Encyclopedia Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Telford-Taylor> (dostęp: 20.02.2020).

<sup>301</sup> Art. 3 Rozporządzenia nr 7. Liczba oskarżycieli w procesach prowadzonych przed amerykańskimi trybunałami wahała się zazwyczaj od trzech do pięciu.

<sup>302</sup> *Ibidem*, art. 13. Nadzór nad sekretariatami sprawowali członkowie trybunału.

<sup>303</sup> *Ibidem*, art. 17 lit. a).

<sup>304</sup> *Ibidem*, art. 18.

<sup>305</sup> *Ibidem*, art. 20.

ewentualnym wejściu w porozumienie z gubernatorami innych stref podległych Radzie kontroli celem przeprowadzenia postępowań łącznych<sup>306</sup>.

W przeprowadzonych przez amerykańskie trybunały wojskowe postępowaniach, wliczając dwanaście największych procesów następczych, w stan oskarżenia postawiono łącznie ponad 2 tys. osób, z których ponad 1,6 tys. usłyszało wyroki skazujące, w tym część na najwyższy wymiar kary. Niestety, poza nielicznymi wykonanymi karami śmierci, na mocy aktów amnestyjnych większość ze zbrodniarzy hitlerowskich uniknęła odbycia pełnego wymiaru kary pozbawienia wolności, opuszczając więzienia w 1951 r. i 1957 r.<sup>307</sup>

Analizując przepisy Ustawy nr 10 oraz Rozporządzenia nr 7 widać wyraźnie jakiemu rozwinięciu uległy regulacje dotyczące samego funkcjonowania organów jurysdykcyjnych. Obostrzone zostały wymagania, które spełniać musieli kandydaci na członków trybunałów stref okupacyjnych, pomniejszona została rola oskarżyciela w procesie, a decyzyjność w sprawach kadry i nadzoru na działalnością organów przypadała w ręce pojedynczych osób. Dość kontrowersyjnym rozwiązaniem było zaś wprowadzenie w Rozporządzeniu nr 7 zasady ogłaszania nieważności postępowania w przypadku równości głosów, gdyż prowadzić mogło to potencjalnie do wielu nadużyć i stwarzać pole do działań oskarżonych o charakterze korupcyjnym<sup>308</sup>.

Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu natomiast, choć utworzony na wzór Trybunału Norymberskiego, różnił się od niego w zakresie niektórych regulacji, w tym dotyczących organizacji i funkcjonowania składu sędziowskiego. Przede wszystkim, MTWDW w przeciwieństwie do MTW powołany został nie na mocy umowy podpisanej na skutek konsensusu osiąganego przez cztery mocarstwa sprzymierzone, ale na podstawie proklamacji pojedynczej osoby - Naczelnego Dowódcy państw alianckich gen. MacArthura. Posiadał on władzę do mianowania sędziów trybunału zgodnie z art. 2 Karty MTWDW:

---

<sup>306</sup> *Ibidem*, art. 2 lit. c).

<sup>307</sup> A. Rückerl, *Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen 1955-1978*, Heidelberg-Karlsruhe 1979, s. 29.

<sup>308</sup> Potwierdzenie tej tezy znaleźć można w raporcie o procesach norymberskich gen. Taylora, w którym poprzez publikację nieoficjalnych dokumentów demaskuje starania strony amerykańskiej i brytyjskiej o niedopuszczenie do przeprowadzenia procesów przeciwko największym niemieckim przedsiębiorcom ze względu na powiązania biznesowe. Zob. J. Sawicki, *Od Norymbergi do Układu Paryskiego*, Warszawa 1955, s. 25-32.

„art. 2. Członkowie.

*Trybunał powinien składać się z nie mniej niż sześciu i nie więcej niż jedenastu członków, mianowanych przez Najwyższego Dowódcę dla Mocarstw Sprzymierzonych z nazwisk przesłanych przez sygnatariuszy aktu kapitulacji, Indii i Filipin.*”<sup>309</sup>

Realizując te postanowienia 15 lutego 1946 r. gen. MacArthur mianował jedenastu członków MTWDW, po jednym z każdego z państw–sygnatariuszy aktu kapitulacyjnego Japonii<sup>310</sup>. W Karcie MTWDW przyjęto formułę, w której skład sędziowski był zdecydowanie liczniejszy i bardziej zróżnicowany narodowościowo od członków Trybunału Norymberskiego, w przepisach nie przewidziano jednak możliwości powołania zastępców sędziów. W przeciwieństwie do członków trybunału sądzących niemieckich zbrodniarzy wojennych, sędziowie MTWDW nie byli na czas procesu „zdenacjonalizowani”<sup>311</sup>.

Dla możliwości podjęcia obrad i utworzenia *quorum* niezbędna była obecność minimum sześciu sędziów, a decyzje zapadały większością głosów obecnych na posiedzeniu członków Trybunału<sup>312</sup>. Z grona powołanych sędziów Naczelny Dowódca państw alianckich wyznaczał przewodniczącego<sup>313</sup>, którego głos był decydujący w głosowaniu nierozstrzygniętym wymaganą większością<sup>314</sup>. W przypadku nieobecności członka trybunału na posiedzeniu mógł on brać udział w dalszych pracach Trybunału, o ile nie został zdyskwalifikowany za zbyt małą wiedzę o procesie<sup>315</sup>. Takie swobodne podejście do obowiązku uczestnictwa w rozprawach powodowało stosunkowo częste nieobecności sędziów na obradach, w których w końcowej fazie procesu regularnie uczestniczyło zaledwie siedmiu ze wszystkich orzekających<sup>316</sup>.

---

<sup>309</sup> Art. 2 Karty MTWDW. Liczba ta została zmieniona po aktualizacji Karty MTWDW z 26 kwietnia 1946 r. Początkowo minimalna przewidziana liczba sędziów wynosiła pięć, a maksymalna dziewięć.

<sup>310</sup> J.B. Keenan, B.F. Brown, *op. cit.*, s. 28. Skład sędziowski prezentował się następująco: J.P. Higgins (USA, zastąpiony później przez gen. Cramera), gen. I.M. Zrajanow (ZSRR), lord P. Judge (Wielka Brytania), B.V.A. Roling (Holandia), sir W. Webb (Australia), E.S. McDougall (Kanada), M. Juao (Chiny), H. Bernard (Francja), D. Jaranilla (Filipiny), H. Northcroft (Nowa Zelandia), R. Pal (Indie).

<sup>311</sup> Denacjonalizacja sędziów Trybunału Norymberskiego polegała na częściowym uniezależnieniu ich pozycji od rządów, przez które zostali powołani. Przystawali oni bowiem być reprezentantami państwa ojczystego, które nie mogło wydawać im wiążących poleceń. P. Łubiński, *Sądownictwo międzynarodowe w kontekście rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego*, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/14412> (dostęp: 20.02.2020).

<sup>312</sup> Art. 4 lit. a) i b) Karty MTWDW.

<sup>313</sup> *Ibidem*, art. 3 lit. a). Przewodniczącym MTWDW został Australijczyk sir William Webb. K. von Lingen (red.), *Transcultural Justice at the Tokyo Tribunal: The Allied Struggle for Justice 1946–1948*, Boston 2018, str. 47.

<sup>314</sup> Art. 4 lit. b) Karty MTWDW.

<sup>315</sup> *Ibidem*, art. 4 lit. c).

<sup>316</sup> R.H. Minear, *Victors' Justice: Tokyo War Crimes Trial*, Princeton 1972, s. 88.

Wybór składu sędziowskiego wzbudził wśród społeczności międzynarodowej liczne kontrowersje. Jedynie trzech sędziów pochodziło bowiem z krajów azjatyckich, które na skutek prowadzonych przez Japonię działań wojennych ucierpiały najbardziej. Decyzji zarzucono więc dyskryminacyjny charakter wynikający z przywiązania do pozostałości epoki kolonializmu<sup>317</sup>. Ponadto podważano legalność desygnowania sędziów z Indii i Filipin, jako że państwa te nie były sygnatariuszami aktu kapitulacyjnego Japonii oraz deklaracji poczdamskiej<sup>318</sup>. obrońcy w procesie podnieśli też zarzut, który stawiany był Trybunałowi Norymberskiemu o niezapewnieniu oskarżonym bezstronnego i sprawiedliwego postępowania poprzez zaangażowanie jedynie sędziów ze zwycięskich krajów z pominięciem państw neutralnych<sup>319</sup>.

Również w odniesieniu do ukształtowania pozycji oskarżycieli widać kontrowersyjne różnice w stosunku do MTW:

*„art. 8. Rada.*

*a) Szef Rady. Szef Rady wyznaczony przez Najwyższego Dowódcę sił sprzymierzonych jest odpowiedzialny za dochodzenie i ściganie zarzutów przeciwko zbrodniarzom wojennym podlegającym jurysdykcji tego Trybunału i udzielał będzie takiej pomocy prawnej Najwyższemu Dowódcy, jaka będzie właściwa.*

*c) Rada Pomocnicza. Każdy Naród Zjednoczony, z którym Japonia prowadziła wojnę, może wyznaczyć członka, który będzie asystował Szefowi Rady.”<sup>320</sup>*

W przeciwieństwie do systemu przyjętego przez Trybunał Norymberski, w którym prokuratorzy desygnowani przez państwa-sygnatariuszy Statutu byli równorzędnymi urzędnikami reprezentującymi swoich mocodawców, w Trybunale Tokijskim ława oskarżycielska składała się z jednego oskarżyciela głównego mianowanego przez Naczelnego Dowódcę oraz dziesięciu pomocników, reprezentujących pozostałe narody<sup>321</sup>. Utworzenie Międzynarodowej Sekcji Oskarżycielskiej pod przewodnictwem Amerykanina J.B. Keenana, gen. MacArthur ogłosił 8 grudnia 1945 r.<sup>322</sup> Warto nadmienić, że choć w Statucie MTW

---

<sup>317</sup> P. Łubiński, *op. cit.*, b.p.

<sup>318</sup> J.B. Keenan, B.F. Brown, *op. cit.*, s. 38.

<sup>319</sup> *Ibidem.*

<sup>320</sup> Art. 8 Karty MTW [tłum. aut.].

<sup>321</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady...*, s. 39.

<sup>322</sup> Z.D. Kaufman, *Transitional Justice for Tojo's Japan: The United States role in the establishment of the International Military Tribunal for the Far East and other transitional justice mechanisms for Japan after World War II*, „Emory International Law Review” 2013, t. 27, nr 2, s. 766.

przewidziana jest możliwość uczestnictwa w roli prokuratora pomocniczego obywatela każdego państwa będącego w stanie wojny z Japonią, to miejsca w Sekcji Oskarżycielskiej zajęli jedynie ci, których przedstawiciele zasiadali w składzie orzekającym. Na skutek dążeń strony radzieckiej obniżono realny poziom decyzyjności Szefa Rady, a najważniejsze zagadnienia omawiane były na zebraniach wszystkich prokuratorów, którzy podejmowali decyzje większością głosów<sup>323</sup>.

Oprócz sędziów i oskarżycieli w ramach MTWDW działał również Sekretariat na czele z Generalnym Sekretarzem mianowanym przez Naczelnego Dowódcę, który podobnie jak w przypadku amerykańskich trybunałów wojskowych pełnił rolę organizatora pracy sądu i pomocy kancelaryjnej<sup>324</sup>. Podobnie jak w przypadku MTW w Norymberdze Trybunał Tokijski uzyskał kompetencje do samodzielnego opracowania reguł procesowych<sup>325</sup>. Zostały one utworzone zgodnie z zasadami wynikającymi z Karty MTWDW i doprecyzowywały m.in. kwestię informowania oskarżonych, sposób postępowania z dodatkowymi dowodami, sytuację świadków oraz teksty przysięg składanych przez personel Trybunału oraz wezwanych uczestników procesu. Zasady te po zatwierdzeniu przez przewodniczącego W. Webba stały się nieodłącznym elementem prowadzonej procedury<sup>326</sup>.

Na siedzibę Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu i miejsce pierwszej rozprawy wyznaczono Tokio<sup>327</sup>, a wybór lokalizacji przeprowadzenia procesu, tak jak w przypadku procesu norymberskiego, miał charakter symboliczny – był to jeden z nielicznych ocalałych po bombardowaniu miasta budynków dawnej administracji japońskiej. Gmach należał początkowo do Akademii Wojskowej, przekształcony został jednak na czas konfliktu w Ministerstwo Wojny i Kwaterę Główną Armii<sup>328</sup>. Podobnie jak w Pałacu Sprawiedliwości, w budynku tym dokonano szeregu prac remontowych, mających na celu przystosowanie sali obrad na potrzeby rozprawy, w tym do symultanicznego tłumaczenia. Choć liczbę języków, w których prowadzone było postępowanie ograniczono do dwóch (do angielskiego i japońskiego<sup>329</sup>), prawdopodobnie w celu jego usprawnienia, w praktyce okazało się, że tłumaczenie w trakcie rozpraw przysparzało niemało trudności ze względu na

---

<sup>323</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady...*, s. 39.

<sup>324</sup> Art. 3 lit. b) Karty MTWDW.

<sup>325</sup> *Ibidem*, art. 7.

<sup>326</sup> *Rules of Procedure of the International Military Tribunal for the Far East*, [w:] J.B. Keenan, B.F. Brown, *op. cit.*, s. 184-187.

<sup>327</sup> Art. 14 Karty MTWDW.

<sup>328</sup> Y. Totani, *The Tokyo War Crimes Trial: The Pursuit of Justice in the Wake of World War II*, Harvard 2009, s. 8.

<sup>329</sup> Art. 9 lit. b) Karty MTWDW.

specyficzną konstrukcję gramatyczną języka oskarżonych i niejednokrotnie różniło się od informacji zawartych w oficjalnej dokumentacji<sup>330</sup>.

Kilkoro ze skazanych przez Trybunał Tokijski podjęło próbę stwierdzenia nielegalności jego utworzenia, składając do Sądu Najwyższego USA wnioski o zastosowanie w stosunku do nich zapisu *habeas corpus*. Próbowali oni podważyć kompetencje Naczelnego Dowódcy państw alianckich do powołania organu jurysdykcji międzynarodowej, tym samym odbierając moc prawną wydanego przezeń wyroku. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych podkreślając fakt sprawowania władzy przez państwa sprzymierzone na terytorium podbitej Japonii, wskazał, że z aktu jej kapitulacji wywodzi się umocowanie zwycięskich mocarstw do konstytuowania urzędu Naczelnego Dowódcy i zaopatrzenia go w zdolność powołania wojskowego trybunału. Jako że trybunał ten ma charakter międzynarodowy i nie został utworzony przez władze amerykańskie, SN USA odrzucił wniosek, stwierdzając swój brak jurysdykcji nad MTWDW<sup>331</sup>.

Osiągnięcia Trybunału Tokijskiego niewątpliwie zostały przyćmione przez orzecznictwo MTW w Norymberdze, niemniej jednak nie należy podważać istotności wkładu, który jego działalność wniosła do rozwoju międzynarodowego sądownictwa karnego. Prawdą jest, że rozwiązania przyjęte w przepisach MTWDW w znacznej mierze powielały pionierskie na ówczesne czasy regulacje Statutu MTW, jednakże w rozprawie japońskich zbrodniarzy dokonano pewnych modyfikacji procesowych, z których międzynarodowa legislacja czerpać będzie przy pracy nad kolejnymi trybunałami sądzącymi w sprawach o najcięższe zbrodnie w historii ludzkości. Chociaż niepozbawiony politycznych wpływów, skład orzekający MTWDW w istocie stanowił pierwszy prawdziwie globalny organ jurysdykcyjny w odróżnieniu od niemal całkowicie zeuropeizowanego norymberskiego składu sędziowskiego<sup>332</sup>.

Pod jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu poddano zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości, lecz przypisanie winy za zbrodnie przeciwko pokojowi uniezależniono od faktu wypowiedzenia wojny. Wyłączono ponadto możliwość uznania organizacji i grup za zbrodnicze<sup>333</sup>. Akt oskarżenia obejmował na czyny popełnione w latach 1928–1945<sup>334</sup>. W trakcie trwającego 2,5

---

<sup>330</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>331</sup> *Hirota v. MacArthur*, 338 U.S. 197 (1948), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/338/197/> (dostęp: 25.02.2020).

<sup>332</sup> J.B. Sedgwick, *The trial within: negotiating justice at the International Military Tribunal for the Far East, 1946-1948*, (pr. dokt. niepubl.), s. 277, <https://dx.doi.org/10.14288/1.0072876> (dostęp: 25.02.2020).

<sup>333</sup> L.N. Sadat, *Understanding the complexities of international criminal jurisdiction*, [w:] W.A. Schabas, N. Beranz (red.), *Routledge Handbook of International Criminal Law*, Londyn-Nowy Jork 2013, s. 198.

<sup>334</sup> Pełen tekst aktu oskarżenia dostępny pod adresem: <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A6.html> (dostęp: 04.03.2020).

roku procesu opiewającego sumarycznie na ponad 700 indywidualnych zarzutów wobec 28 oskarżonych, Trybunał Tokijski odbył 818 sesji. Przesłuchano 416 świadków, a z zeznaniami 779 zapoznano się w formie pisemnej. W odróżnieniu od Trybunału Norymberskiego, MTWDW nie dysponował materiałem dowodowym w postaci oryginalnych dokumentów, gdyż zostały one zniszczone przez japońskie jednostki, które stanęły w obliczu rychłej kapitulacji<sup>335</sup>. Dwóch spośród oskarżonych zmarło w trakcie procesu, natomiast w stosunku do jednego z podsądnych postępowanie zawieszono z powodów zdrowotnych. Trybunał wydał łącznie siedem wyroków śmierci, pozostali oskarżeni skazani zostali na pozbawienie wolności - żaden z nich nie został uniewinniony<sup>336</sup>.

Mniej znanymi od ponorymberskich procesów zbrodniarzy wojennych prowadzonych przez amerykański trybunał wojskowy były postępowania następcze po procesie tokijskim. Zbrodniarze japońscy ścigani byli m.in. przez organy jurysdykcyjne brytyjskie, amerykańskie, australijskie i radzieckie. Jednym z zasługujących na szczególną uwagę procesów był ten toczony przeciwko dwunastu członkom japońskiej jednostki wojskowej 731 w dniach 25-30 grudnia 1949 r. przez radziecki Wojskowy Sąd Okręgu Morskiego w Chabarowsku. Postępowanie prowadzone było w formie jawnej przez trzyosobowy skład sędziowski, który rozpatrywał sprawę oskarżonych podejrzanych o popełnienie czynów przestępczych z art. 1 Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 19 kwietnia 1943 r.<sup>337</sup>, tj. czynnego udziału w realizacji zbrodniczych planów imperialistycznej polityki Japonii do wzniesienia wojen agresywnych oraz przygotowania i użycia broni bakteriologicznej. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi zarzucanych im czynów i skazani na kary od 2 do 25 lat pobytu w poprawczych obozach pracy. W odróżnieniu od procesów prowadzonych przez trybunały amerykańskie, skazanym od wyroku przysługiwała skarga kasacyjna do Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR w ciągu 72 godzin od momentu otrzymania odpisu oskarżenia<sup>338</sup>.

Po kilku dekadach stagnacji w zakresie rozwoju międzynarodowego sądownictwa karnego, burzliwa sytuacja, która zaistniała na początku lat 90. XX w. na terytorium ówczesnej

---

<sup>335</sup> L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim trybunałem*, Warszawa 1983, s. 470.

<sup>336</sup> Pelen tekst wyroku MTWDW dostępny pod adresem: <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/> (dostęp: 04.03.2020).

<sup>337</sup> Ukaz Prieziduma Wierchownogo Sowjeta ot 19 aprielja 1943 g., [w:] *Sbornik zakonoda-tielnych i normatiwnych aktow o riepresjach i rehabilitacji politiczieskich riepiesji*, cz. II, Kursk 1999, s. 237.

<sup>338</sup> Co ciekawe, oskarżeni w procesie w Chabarowsku występowali przed MTWDW, lecz jedynie w charakterze świadków. Uniknęli oni procesu przed Trybunałem Tokijskim na mocy porozumienia zawartego pomiędzy rządem amerykańskim i japońskim w celu uzyskania przez USA informacji na temat prowadzonych przez Japończyków badań i eksperymentów medycznych. Co do całości zob. M. Falkowski (red.), *Proces japońskich przestępców wojennych. Materiały rozprawy sądowej w Charabowsku przeciwko byłym wojskowym japońskiej armii oskarżonym o przygotowanie i użycie broni bakteriologicznej*, Warszawa 1951; Y.J. Yang, Y.H. Tam, *Unit 731: Laboratory of the Devil, Auschwitz of the East (Japanese Biological Warfare in China 1933-45)*, Millview 2018.



Jugosławii zmusiła społeczność międzynarodową do podjęcia doraźnych acz stanowczych działań w tym kierunku. Okrucieństwo walk zbrojnych, które nastąpiły w wyniku dążeń niepodległościowych republik jugosłowiańskich przez Radę Bezpieczeństwa ONZ uznane zostało za zagrażające międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu<sup>339</sup>. Pierwszym krokiem mającym zaradzić eskalacji konfliktu było ustanowienie na terytoriach objętych działaniami wojennymi (Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny) misji UNPROFOR, której zadaniem było rozdzielanie stron walczących i patrolowanie obszaru objętego sporem<sup>340</sup>. Wprowadzony środek zapobiegawczy nie osiągnął jednak sukcesu, a na nadzorowanym przez misję terenie dochodziło do dalszych aktów barbarzyństwa. Doprowadziło to do reakcji Komisji Praw Człowieka ONZ, która w dniach 13-14 sierpnia 1992 r. zwołała specjalną sesję poświęconą konfliktowi w Jugosławii, podczas której na Specjalnego Sprawozdawcę ds. zbadania sytuacji w dziedzinie praw człowieka powołano Tadeusza Mazowieckiego<sup>341</sup>. Kolejnym krokiem było utworzenie przez ONZ komisji eksperckiej, która miała zebrać dowody na popełniane w konflikcie zbrodnie stanowiące naruszenie prawa humanitarnego i Konwencji genewskich z 1949 r.<sup>342</sup> Prace komisji nie pozostawiały wątpliwości co do zasadności ukonstytuowania trybunału dla osądzenia czynów popełnianych przez walczące w konflikcie strony, wobec czego Rada Bezpieczeństwa rezolucją 827 dnia 25 maja 1993 r. powołała do życia Międzynarodowy Trybunał Karny dla sądenia zbrodni popełnionych od 1 stycznia 1991 r. w byłej Jugosławii<sup>343</sup> z siedzibą w Hadze<sup>344</sup>.

Podobną, jeśli nie analogiczną genezę powstania miał Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy. Na skutek krwawych walk między zwaśnionymi plemionami Hutu i Tutsi oraz bezradności lokalnych władz w zażegnaniu konfliktu, Rada Bezpieczeństwa ONZ i w tym wypadku postanowiła interweniować. Po bezskutecznych próbach wygaszenia walk, m.in.

---

<sup>339</sup> *United Nations Security Council Resolution S/RES/713* (1991), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/713> (dostęp: 20.02.2020).

<sup>340</sup> UNPROFOR (ang. *United Nations Protection Force*) ustanowiona została 21 lutego 1992 r. rezolucją 743 Rady Bezpieczeństwa ONZ. *United Nations Security Council Resolution S/RES/743* (1992), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/743> (dostęp: 20.02.2020).

<sup>341</sup> J. Maogoto, *The Experience of the Ad Hoc Tribunals for the Former Yugoslavia and Rwanda*, [w:] J. Doria, H.P. Gasser, M.C. Bassiouni (red.), *The Legal Regime of the International Criminal Court: Essays in Honour of Professor Igor Blishchenko*, Leiden 2009, s. 64. Pełen raport Tadeusza Mazowieckiego: *Report on the situation of human rights in the territory of the former Yugoslavia / submitted by Tadeusz Mazowiecki, Special Rapporteur of the Commission on Human Rights, pursuant to paragraph 14 of Commission resolution 1992/S-1/1 of 14 August 1992*, <https://digitallibrary.un.org/record/149074#record-files-collapse-header> (dostęp: 21.02.2020).

<sup>342</sup> Komisja utworzona została na skutek rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 6 października 1992 r. S/RES/780, w której zwrócono się do Sekretarza Generalnego ONZ z prośbą o jej powołanie. *United Nations Security Council Resolution S/RES/780* (1992), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/780> (dostęp: 20.02.2020).

<sup>343</sup> *United Nations Security Council Resolution S/RES/827* (1993), <http://unscr.com/en/resolutions/827> (dostęp: 21.02.2020).

<sup>344</sup> Art. 31 StMTKJ.

poprzez nałożenie *embargo* na dostawy broni do Rwandy, rezolucją 955 z dnia 8 listopada 1994 r. utworzyła Międzynarodowy Trybunał Karny dla sądenia zbrodni popełnionych na tym terytorium Rwandy między 1 stycznia 1994 r. a 31 grudnia 1994 r.<sup>345</sup> Siedzibą MTKR była Arusha w Tanzanii, natomiast Izby Apelacyjnej - Haga<sup>346</sup>.

Jako że statuty obu trybunałów *ad hoc* utworzone zostały przez ten sam organ w bardzo krótkim odstępie czasu, ich treść jest niemal identyczna, dlatego też zostaną omówione wspólnie, z zaznaczeniem ewentualnych różnic<sup>347</sup>. Dla celów niniejszej rozprawy nie są ważne niektóre niuanse kompetencyjne wskazanych organów oraz organów przywołanego dalej MTK, poniżej uwypuklone zostaną więc tylko te, które są istotne z perspektywy analizowanych w dalszej części rozprawy zjawisk.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że choć trybunały *ad hoc* utworzone zostały jako organy pomocnicze Rady Bezpieczeństwa, zachowały pełną od niej niezależność<sup>348</sup>. W porównaniu do kart utworzonych tuż po wojnie międzynarodowych trybunałów wojennych, StMTKJ i StMTKR mają rozbudowane przepisy określające wewnętrzną strukturę sądu. Oba trybunały składały się z trzech izb – dwóch Izb Orzekających i Izby Apelacyjnej<sup>349</sup>, przy czym wprowadzenie apelacji w ramach jednolitej struktury jurysdykcyjnej stanowiło *novum* na polu międzynarodowego prawa karnego. Na członków trybunałów powoływano 11 sędziów, z zastrzeżeniem, że wszyscy musieli pochodzić z różnych krajów. W Izbach Orzekających pracowało trzech członków, pięciu natomiast w Izbie Apelacyjnej<sup>350</sup>. Podobnie jak w przypadku wojskowych trybunałów amerykańskich, w statutach dokładnie określono warunki, jakie musi spełniać osoba ubiegająca się o stanowisko sędziego. Wśród nich znajdowały się m.in. wysoki poziom moralności, bezstronność, ale również kwalifikacje do pełnienia najwyższych urzędów sądowych w kraju ich pochodzenia<sup>351</sup>. Członkowie trybunałów wybierani byli przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z listy nazwisk przedłożonych uprzednio

---

<sup>345</sup> United Nations Security Council Resolution S/RES/955 (1994), <http://unscr.com/en/resolutions/955> (dostęp: 21.02.2020).

<sup>346</sup> United Nations Security Council Resolution S/RES/977 (1995), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/977> (dostęp: 04.03.2020).

<sup>347</sup> Zarówno StMTKJ i StMTKR ulegały modyfikacjom na przestrzeni lat, w niniejszym opracowaniu uwaga zostanie skoncentrowana na ich pierwotnym brzmieniu.

<sup>348</sup> D. Shraga, R. Zacklin, *The International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia*, „European Journal of International Law” 1994, t. 5, nr 3, s. 362.

<sup>349</sup> Art. 11 StMTKJ i art. 10 StMTKR. Na skutek nowelizacji statutów, w ostatecznej ich wersji, w obu trybunałach dodano po jeszcze jednej Izbie Orzekającej, a liczba sędziów mogących w niej zasiadać została zwiększona do szesnastu.

<sup>350</sup> Art. 12 St MTKJ i art. 11 StMTKR. Zgodnie z art. 12 ust. 2 StMTKR członkowie Izby Apelacyjnej Trybunału Jugosłowiańskiego stanowili również skład izby odwoławczej Trybunału Rwandyjskiego.

<sup>351</sup> Art. 13 StMTKJ i art. 12 StMTKR.

przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na 4-letnią kadencję z możliwością reelekcji<sup>352</sup>. Wyroki trybunałów *ad hoc* zapadały większością głosów i podawane były do publicznej wiadomości wraz z uzasadnieniem i ewentualnymi zdaniem odrębnymi<sup>353</sup>.

W przeciwieństwie do narzuconych odgórnie przewodniczących składów sędziowskich w przypadku MTW oraz MTWDW, Przewodniczący trybunałów *ad hoc* wybierany był przez członków danego trybunału i w porozumieniu z nimi przydzielał ich do poszczególnych izb, w których pozostawali już przez całą swoją kadencję<sup>354</sup>. Przewodniczący trybunałów zobowiązani byli również do przedstawienia rocznych sprawozdań Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ<sup>355</sup>.

Organem trybunałów doraźnych, mianowanym przez podmiot zewnętrzny w postaci Rady Bezpieczeństwa ONZ, był Prokurator, którego zakres kompetencyjny nie uległ zasadniczej zmianie od niemal półwiecza<sup>356</sup>. Wprowadzono natomiast kadencyjność tego urzędu wynoszącą 4 lata i podkreślono niezależność urzędu od jakichkolwiek wpływów, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Co ciekawe jednak, Prokurator Trybunału Jugosłowiańskiego na mocy Statutu MTKR stawał się również organem oskarżycielskim Trybunału Rwandyjskiego. Mógł on jednak wyznaczyć swego zastępcę i zatrudnić dodatkowy personel w celu efektywnego wykonywania obowiązków<sup>357</sup>.

Sekretariaty trybunałów pełniły analogiczną do wcześniej opisywanych odpowiedników rolę. Jediną różnicą było wprowadzenie kadencyjności Głównego Sekretarza, którego Sekretarz Generalny ONZ mianował na 4-letnią kadencję z możliwością reelekcji<sup>358</sup>. W zakresie zasad proceduralnych, na wzór trybunałów powojennych, MTKJ był władny ustanowić własne przepisy w tym zakresie<sup>359</sup>, natomiast w przypadku MTKR sędziowie mieli za zadanie jedynie zaadaptować regulacje przyjęte przez Trybunał Jugosłowiański, dostosowując je do specyfiki prowadzonych postępowań<sup>360</sup>. W przypadku obu instytucji językami oficjalnymi, w których prowadzone były rozprawy był angielski i francuski<sup>361</sup>.

Po powołaniu do życia Trybunału Jugosłowiańskiego w doktrynie prawnomiędzynarodowej rozległy się głosy negujące zarówno zasadność, jak i legalność jego

---

<sup>352</sup> *Ibidem*.

<sup>353</sup> Art. 23 StMTKJ i art. 22 StMTKR.

<sup>354</sup> Art. 14 StMTKJ i art. 13 StMTKR.

<sup>355</sup> Art. 34 StMTKJ i art. 32 StMTKR.

<sup>356</sup> Art. 16 StMTKJ.

<sup>357</sup> Art. 15 StMTKR.

<sup>358</sup> Art. 17 StMTKJ i art. 16 StMTKR. Wyboru Głównego Sekretarza dokonywano po konsultacji z przewodniczącym trybunału.

<sup>359</sup> Art. 15 StMTKJ.

<sup>360</sup> Art. 14 StMTKR.

<sup>361</sup> Art. 33 StMTKJ i art. 31 StMTKR.

utworzenia. Podnoszono, że ukonstytuowanie międzynarodowego organu jurysdykcyjnego powinno odbywać się poprzez zawarcie traktatu, a nie decyzją jednego z biur ONZ i to bez wyraźnego upoważnienia zawartego w Karcie Narodów Zjednoczonych<sup>362</sup>. Bez względu jednak czy bezprawiem było wydanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, brak protestów ze strony społeczności międzynarodowej co do kontynuacji jego działalności oraz powołanie w ten sam sposób kolejnego trybunału *ad hoc* sprawiło, że doszło do konwalidacji tego aktu i nadania mu statusu legalności. Warto również podkreślić, że, w przeciwieństwie do Trybunału Norymberskiego i Tokijskiego, MTKJ powoływany był jeszcze w trakcie trwania konfliktu zbrojnego. Oznacza to, że nie posiadał on pełnej kontroli nad podległym swej jurysdykcji terytorium, a negocjacje mające na celu zakończenie działań zbrojnych wciąż trwały. Sytuacja geopolityczna była więc wielce niekorzystna<sup>363</sup>.

Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii oficjalnie zakończył swoją działalność z dniem 31 grudnia 2017 r. W trakcie ponad ćwierćwiecza swego istnienia odbył niemal 11 tys. sesji, w trakcie których przesłuchano ponad 4,5 tys. świadków w sprawach prowadzonych przeciwko 161 oskarżonym. MTKJ wydał 90 wyroków skazujących, w 37 przypadkach oskarżenia zostały wycofane lub podejrzani zmarli, 18 osób uniewinniono, 13 oddano w ręce jurysdykcji krajowej, natomiast trzy postępowania toczą się dalej przed obliczem Mechanizmów NZ dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych<sup>364</sup>.

Z dniem 31 grudnia 2015 r. działalność zakończył Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy<sup>365</sup>. W wyniku postępowań prowadzonych przeciwko 93 oskarżonym MTKR wydał 62 wyroki skazujące, 14 osób uniewinniono, 10 przekazano krajowemu wymiarowi sprawiedliwości, dwie osoby zmarły przed rozpoczęciem procesu, w przypadku dwóch wycofano zarzuty, natomiast pozostałe sprawy oddano do rozstrzygnięcia Mechanizmowi NZ dla Międzynarodowych Trybunałów Karnych<sup>366</sup>. *Notandum*, MTKR był pierwszym trybunałem międzynarodowym, który wydał wyrok skazujący za zbrodnię ludobójstwa, a także

---

<sup>362</sup> Zob. K. Karski, *Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 7, s. 65 i n.; J. Ciechański, *Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Zbrodni w byłej Jugosławii*, „Sprawy Międzynarodowe” 1998, nr 3, s. 115.

<sup>363</sup> L. Vierucci, *The First Steps of the International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia*, „European Journal of International Law” 1995, t. 5, nr 1, s. 361.

<sup>364</sup> Dane pochodzą z oficjalnej strony internetowej Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, <https://www.icty.org/en/cases/key-figures-cases> (dostęp: 03.03.2020). Stan na wrzesień 2021 r.

<sup>365</sup> *Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy*, <http://www.unic.un.org.pl/prawa-czlowieka/miedzynarodowy-trybunal-karny-dla-rwandy/3143> (dostęp: 04.03.2020). Stan na wrzesień 2021 r.

<sup>366</sup> Dane pochodzą z oficjalnej strony internetowej Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, <https://unictr.irmct.org/en/tribunal> (dostęp: 04.03.2020). Stan na wrzesień 2021 r.

zdefiniował gwałt na gruncie międzynarodowego prawa karnego, jednocześnie kwalifikując go jako jeden z czynów ludobójczych<sup>367</sup>.

Działalność trybunałów *ad hoc* była ważnym czynnikiem w dalszym rozwoju międzynarodowego prawa karnego, uwspółcześniając wypracowane na gruncie orzecznictwa MTW i MTWDW zasady proceduralne oraz zakresy definicyjne osądzanych zbrodni. Ich skuteczne funkcjonowanie tchnęło nową nadzieję w utworzenie stałego międzynarodowego organu wymiaru sprawiedliwości. W efekcie tego swoistego rodzaju impulsu podjęto zintensyfikowane prace nad opracowaniem takiego rozwiązania<sup>368</sup>. Starania te zakończyły się sukcesem 17 lipca 1998 r.<sup>369</sup> Międzynarodowy Trybunał Karny utworzono na mocy umowy międzynarodowej jako instytucję stałą, niezależną, choć związaną z systemem Narodów Zjednoczonych oraz posiadającą komplementarny charakter w stosunku do jurysdykcji krajowych<sup>370</sup>. Siedzibą MTK jest Haga, jednak Trybunał wyposażony został w moc zmiany miejsca obrad wedle uznania<sup>371</sup>.

Konstrukcja statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego uwidacznia wyraźnie jak ogromny postęp dokonano w zakresie sądenia najcięższych gatunkowo zbrodni. Katalog czynów i ich zakres definicyjny, zasady procesowe oraz kompetencje organów zawarte zostały w czterokrotnie większej liczbie artykułów niż w przypadku, nowoczesnych już, trybunałów *ad hoc*. W zakresie instytucjonalnym doszło do modyfikacji przyjętej przed kilkoma laty formuły - izby sędziowskie podzielono na Wydział Przygotowawczy, Wydział Orzekający i Wydział Odwoławczy oraz wyodrębniono Prezydium Trybunału<sup>372</sup>. Trybunał składa się z 18 stałych członków wybieranych w głosowaniu tajnym na Zgromadzeniu państw-stron umowy przy obecności minimum dwóch trzecich uprawnionych, jednakże liczba ta może być zwiększona decyzją Prezydium<sup>373</sup>. Wzorując się na postanowieniach StMTKJ i StMTKR, w składzie sędziowskim Trybunału nie może zasiadać więcej niż jedna osoba danego obywatelstwa<sup>374</sup>. Wprowadzono również możliwość wyłączenia sędziego ze sprawy<sup>375</sup>.

---

<sup>367</sup> *Ibidem*.

<sup>368</sup> J.H. Armstead Jr, *The International Criminal Court: History, Development and Status*, „Santa Clara Law Review” 1998, nr 38, s. 745.

<sup>369</sup> Zob. B.F. MacPerson, *Building an International Criminal Court for the 21st Century*, „Connecticut Journal of International Law” 1993, nr 13.

<sup>370</sup> Preambuła i art. 1 Statutu MTK.

<sup>371</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>372</sup> *Ibidem*, art. 34. W skład Prezydium wchodzi Prezes Trybunału oraz dwóch Wiceprezesów, a ich zadaniem jest administrowanie pracami Trybunału, za wyjątkiem Urzędu Prokuratora. Kadencja Prezesa trwa 3 lata i może być jednokrotnie powtórzona. *Ibidem*, art. 38. Urząd Prokuratora oraz Sekretariat również stanowią organy MTK, jednak ich rola nie uległa diametralnej zmianie w stosunku do regulacji przyjętych przez trybunały *ad hoc*.

<sup>373</sup> *Ibidem*, art. 36. Kadencja sędziów trwa 9 lat, z tym że co 3 lata następuje rotacja części członków.

<sup>374</sup> *Ibidem*.

<sup>375</sup> *Ibidem*, art. 41.

Opisane powyżej przepisy służyć mają zapewnieniu jak największej niezależności i bezstronności prowadzonych postępowań, unikając tym samym zarzutów wysuwanych niejednokrotnie wobec wcześniej tworzonych organów sądownictwa międzynarodowego. Również w celu odsunięcia krytyki kierowanej przeciwko wszystkim poprzednim trybunałom o łamanie zasady *lex retro non agit*, Trybunał zdolny jest sądzić jedynie w sprawach zbrodni popełnionych po dacie jego wejścia w życie<sup>376</sup>.

Do dnia dzisiejszego Międzynarodowy Trybunał Karny prowadził 30 postępowań, z których jedynie cztery zostały zakończone wydaniem wyroku skazującego ośmiu oskarżonych na kary pozbawienia wolności<sup>377</sup>.

Naświetlenie transformacji instytucjonalnej, jaką przechodziły kolejno tworzone trybunały międzynarodowe, pozwala na dostrzeżenie wzrastającej w społeczności międzynarodowej dojrzałości do wzięcia odpowiedzialności za jednostki, których działanie przysporzyło cierpienia milionom istnień. Tak jak organy jurysdykcyjne zmieniały swoją postać, tak również zasady prowadzenia postępowania na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat ulegały ciągłym zmianom. Proces ten omówiony zostanie w kolejnej części dysertacji, po której nastąpi próba zidentyfikowania tych z zasad, które bazując na latach doświadczeń międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości okazały się kluczowe w skutecznym ściganiu sprawców zbrodni przeciwko ludzkości.

### **2.3. Zasady międzynarodowego procesu karnego**

Przed wybuchem II wojny światowej nie istniały akty prawne regulujące postępowanie w sprawach międzynarodowych z udziałem osób fizycznych. Co więcej, nie funkcjonowały w przestrzeni prawnomiędzynarodowej przepisy określające czyny, za które jednostkom mogłyby zostać przypisana na ich gruncie odpowiedzialność karna. Nieudolne próby rozliczenia czynów cesarza Wilhelma II, popełnionych w celu realizacji agresywnej polityki Niemiec w trakcie pierwszego globalnego konfliktu uwiaryściły potrzebę przeprowadzenia gruntownej rewizji obowiązującego prawa wojny. Działania prewencyjne polegające na uchwalaniu konwencji

---

<sup>376</sup> *Ibidem*, art. 11.

<sup>377</sup> Dane pochodzą z oficjalnej strony internetowej Międzynarodowego Trybunału Karnego, <https://www.icc-cpi.int/Pages/cases.aspx#Default=%7B%22k%22%3A%22%22%7D#2ae8b286-eb20-4b32-8076-17d2a9d9a00e=%7B%22k%22%3A%22%22%7D> (dostęp: 03.03.2020). Stan na marzec 2020 r.

zapobiegających nadmiernemu okrucieństwu nie przyniosły pożądanych rezultatów, a miliony istnień poniosły konsekwencje imperialistycznych dążeń nazistów i komunistów. Dlatego też dopiero na skutek przedsięwziętych przez aliantów wysiłków dyplomatycznych możliwe było utworzenie pierwszego w historii organu sądownictwa międzynarodowego sprawującego jurysdykcję nad największymi zbrodniarzami współczesnego świata.

Nie da się oprzeć wrażeniu, że konstruowanie norm pozwalających na postawienie w stan oskarżenia winnych przestępstw o największej skali oparte było na wykształconej przez rzymskich jurystów instytucji *aequitas*, czyli słuszności<sup>378</sup>. Zakłada ona możliwość wykształcenia nowych rozwiązań i dokonania zmian w obowiązujących regułach prawnych, jeśli wymaga tego cel w postaci uczynienia zadość sprawiedliwości<sup>379</sup>. Zamiar utworzenia mechanizmu odpowiadającego na potrzeby XX-wiecznej rzeczywistości mocarstwa sprzymierzone ogłaszały w rządowych deklaracjach jeszcze w trakcie trwania działań zbrojnych na frontach II wojny światowej. Bezpośrednie odniesienie się do zasady słuszności odnaleźć można natomiast w treści wyroku Trybunału Norymberskiego, w którym stwierdzono, że „(...) *Byłoby rzeczą niesłuszną uznawać za niesprawiedliwe ukaranie tych, którzy lekceważąc uroczyste zobowiązania i traktaty bez uprzedzenia napadli na państwa z nimi sąsiadujące. (...) Sumienie świata byłoby bardziej urażone, gdyby sprawca takiego czynu nie był ukarany, niż w wypadku, gdy sprawca taki poniesie karę.*”<sup>380</sup>

Należy zaznaczyć, że prawo międzynarodowe znacznie różni się od prawa krajowego, zarówno zakresem regulacji, jak i sposobem jego ustanawiania. W obliczu nieistnienia jednorodnego organu ustawodawczego oraz kodyfikacji prawa międzynarodowego analogicznej do kodyfikacji prawa krajowego, kształtowanie się norm prawnomiędzynarodowych jest wynikiem wielopłaszczyznowych procesów<sup>381</sup>. Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze był pierwszym sądem rozliczającym działania okupantów na podbitych przez siebie terytoriach, a zasady, na których oparto procedowanie klarowały się nie tylko w jego Statucie, ale również w treści wydanego przezeń orzeczenia. Poza wspomnianą już zasadą słuszności, Trybunał wskazał, że „(...) *należy pamiętać, że prawo międzynarodowe nie jest dziełem międzynarodowej legislatury oraz że (...)*

---

<sup>378</sup> Koncepcja słuszności oparta została na myśli Arystotelesa, który przedstawiał prawo jako instrument z gruntu niedoskonały, gdyż bazujący na normach o charakterze ogólnym. Nie jest zatem w stanie zaspokoić potrzeby sprawiedliwej oceny wszystkich przyszłych stanów faktycznych w zupełności, nie są one bowiem możliwe do przewidzenia. Usprawiedliwione jest więc, by sędzia mógł korygować ramy systemu prawa, jeśli wymaga tego zaspokojenie poczucia sprawiedliwości. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1966, s. 159-204, 389-396.

<sup>379</sup> Zob. M. Kuryłowicz, *Etyka i prawo w sentencjach rzymskich jurystów*, [w:] *W kręgu problematyki władzy, państwa i praw. Księga jubileuszowa w 70-lecie prof. Henryka Groszyka*, Lublin 1996, s. 130 i n.

<sup>380</sup> *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 73-74.

<sup>381</sup> A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1966, s. 38-44.

*umowy międzynarodowe (...) muszą operować ogólnymi zasadami prawnymi, a nie technicznymi przepisami proceduralnymi. Prawo wojenne zawarte jest nie tylko w traktach, ale także w zwyczajach i obyczajach, które stopniowo zdobyły ogólne uznanie, jak również w ogólnych zasadach sprawiedliwości, stosowanych przez prawników i sądy wojskowe. Prawo to nie jest niezmienne, lecz przez ustawiczne uzupełnienia dostosowuje się do potrzeb zmieniającego się świata.*”<sup>382</sup>

Pierwszy i najważniejszy z wymienionych elementów, jakim są oficjalnie uchwalone akty prawne, omówiono w początkowej części niniejszego rozdziału. W rozdziale 1. dysertacji szeroko opisano natomiast ewolucję oraz reguły rządzące realizacją zasady osobistej odpowiedzialności sprawców zbrodni międzynarodowych. Pozostałe z norm procesowych oraz źródła ich ukonstytuowania zostaną szczegółowo przeanalizowane poniżej pod kątem ich wpływu na rozwój proceduralnych aspektów ścigania i karania zbrodni przeciwko ludzkości.

Instytucja odpowiedzialności osób fizycznych za zbrodnie międzynarodowe bazowała w znacznej mierze na zasadach zawartych w Karcie MTW, zatwierdzonych następnie przez ZO ONZ jako „zasady norymberskie”. Stały się one immanentną częścią międzynarodowego porządku prawnego, który poza uchwalonymi aktami prawnymi składa się również z ogólnych zasad prawnych, prawa zwyczajowego oraz posiłkowo osiągnięć orzecznictwa i doktryny. Ewaluacja podstaw prawnych, jak i szkieletu instytucjonalnego działania Trybunału Norymberskiego ukazuje, że nie były one pozbawione wad. Dotyczy to również zasad procesowych ustanowionych w jego statucie, jednakże osiągnięcia prawników tworzących system ścigania i karania osób winnych zbrodni międzynarodowych stanowiły podwalinę pod dalszy rozwój międzynarodowego prawa karnego w kształcie jaki znamy obecnie.

Kompetencja regulacji prawnomiędzynarodowych do ścigania i karania na ich podstawie osób fizycznych wskazana została w wyroku MTW. Głosi ona, że „*Ochrona, którą prawo międzynarodowe zapewnia przedstawicielom państwa nie może się odnosić do ich czynów uznanych za przestępne przez prawo narodów.*”<sup>383</sup> Trybunał uzasadnił twierdzenie argumentacją wskazującą, że z prawa międzynarodowego wynikają wobec osób fizycznych obowiązki posiadające pierwszeństwo przed ich zobowiązaniami względem państwa. Samo państwo natomiast udzielając mandatu do dokonania czynów sprzecznych z obowiązującymi normami prawnomiędzynarodowymi przekracza swoje uprawnienia, dlatego też mandat ten nie gwarantuje osobie go otrzymującej żadnej ochrony<sup>384</sup>. Tym samym Trybunał Norymberski

---

<sup>382</sup> *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 75.

<sup>383</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>384</sup> *Ibidem*.



ostatecznie zdecydował o akceptacji zasady prymatu prawa międzynarodowego nad prawem krajowym. Podkreślona została ona również w orzeczeniu amerykańskiego trybunału wojskowego w tzw. sprawie prawników, w której rozpatrywano działania nazistów w zgodzie z ich prawem wewnętrznym<sup>385</sup>. Trybunał Norymberski w swoim wyroku zaakcentował jednak istnienie pewnych nadrzędnych standardów sprawiedliwości, których przekroczenie delegalizuje działalność prawodawczą państwa<sup>386</sup>. Zasada ta obowiązuje nieustannie i stanowi sedno zarówno prawa traktatów, jak i reguł odpowiedzialności międzynarodowej<sup>387</sup>. Istnienie norm o charakterze nadrzędnym i uniwersalnym gwarantuje zachowanie globalnej praworządności, co byłoby wręcz niemożliwe, gdyby ustawodawstwa krajowe nie posiadały wytycznych w postaci „wspólnego mianownika”<sup>388</sup>. Nierozerwalnie wiąże się to z treścią przepisu art. 6 Statutu MTW, w którym zawarto postulat ścigania przestępstw określonych w jego przepisach niezależnie od ich penalizacji lub jej braku w ustawodawstwie wewnętrznym<sup>389</sup>. Co prawda zapis ten pierwotnie znalazł się jedynie w treści definicji legalnej zbrodni przeciwko ludzkości, jednak drogą wnioskowania *per analogiam* można odnieść go także do pozostałych zbrodni międzynarodowych ujętych w Karcie MTW. Obowiązywanie tej reguły potwierdziła Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ dołączając ją do zbioru siedmiu zasad tzw. prawa norymberskiego, na których oprzeć miał się statut planowanego stałego trybunału międzynarodowego<sup>390</sup>. Zasady te zatwierdzone zostały jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 12 grudnia 1950 r.<sup>391</sup>

Aktem, w którym najwcześniej doszło do wykrystalizowania się jednej z norm procesu norymberskiego była Deklaracja londyńska z 13 stycznia 1942 r. Zawarto w niej bowiem zapowiedź pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych zbrodniczych czynów bez względu na to, czy „(...) przestępstwa te zostały dokonane na ich rozkaz, przez nich osobiście

---

<sup>385</sup> *United States v. Joseph Altstötter et al.*, [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04\\_United\\_States\\_v\\_Altstoetter.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04_United_States_v_Altstoetter.pdf) (dostęp: 06.03.2020).

<sup>386</sup> *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 77.

<sup>387</sup> A. Nollkaemper, *Rethinking the Supremacy of International Law*, „*Zeitschrift für öffentliches Recht*” 2009, nr 69, s. 66-68.

<sup>388</sup> I. Brownlie, *The Rule of Law in International Affairs. International Law at the Fiftieth Anniversary of the United Nations*, Leiden 1998, s. 213-214. Szerzej na temat wpływu zasady prymatu prawa międzynarodowego na ustawodawstwa krajowe: N. Petersen, *Determining the Domestic Effect of International Law through the Prism of Legitimacy*, „*Heidelberg Journal of International Law*” 2012, vol. 72, s. 223-259.

<sup>389</sup> Art. 6 Karty MTW.

<sup>390</sup> Zob. J. Spiropoulos, *Formulation of the Nürnberg Principles. Doc. A/CN.4/22*, „*Yearbook of the International Law Commission*” 1950, vol. 2, s. 182-195. Dodanie tego sformułowania w Karcie MTW miało na celu objęcie niemieckich ustaw legalizujących okrutne prześladowania Żydów oraz ustawodawstwo wprowadzane przez nazistów na okupowanych terytoriach. L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 50.

<sup>391</sup> F. Przetacznik, *Dorobek Komisji Prawa Międzynarodowego (1946-1966)*, „*Sprawy Międzynarodowe*” 1967, nr 5, s. 90 i n.

*lub przy ich udziale w jakiegokolwiek formie.*”<sup>392</sup> Postulat ten został podtrzymany w Deklaracji moskiewskiej w odniesieniu do pomniejszych zbrodniarzy, którzy mieli zostać oddani w ręce władz kraju, w którym działania przestępcze były przez nich podejmowane<sup>393</sup>. Ostatecznie regułą określającą odpowiedzialność osób fizycznych bez względu na ich stanowisko i decyzyjność w zakresie popełnionych zbrodni zawarto również w Karcie MTW:

„Art. 7.

*Stanowisko urzędowe oskarżonych czy jako zwierzchników państwa czy jako odpowiedzialnych funkcjonariuszy rządowych, nie może powodować uwolnienia ich od odpowiedzialności albo złagodzenia kary.*

Art. 8.

*Okoliczność, że oskarżony działał w wykonaniu rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika, nie zwalnia go od odpowiedzialności, może jednak spowodować złagodzenie kary, o ile Trybunał uzna, że wymaga tego sprawiedliwość.*”<sup>394</sup>

Przepisy przywołanych artykułów odrzucają koncepcję immunitetu jednostek będących u władzy oraz ideę wyłączenia odpowiedzialności z powodu braku bezprawności lub winy oskarżonych, w odróżnieniu od obowiązujących w większości państw regulacji wewnętrznych, które kwalifikowały jako takie czyny popełnione w wyniku wykonania rozkazu<sup>395</sup>. Wyjątek stanowił niemiecki wojskowy kodeks karny, gdyż zobowiązywał żołnierzy do nieposłuszeństwa, jeśli planowane działanie zmierzało bezpośrednio do popełnienia przestępstwa<sup>396</sup>.

W Karcie MTW w przypadku osób pełniących wysokie funkcje urzędnicze nie przewidziano okoliczności powodujących złagodzenie kary<sup>397</sup>. W przypadku wykonawstwa rozkazu natomiast podstawą do tego był nie sam fakt otrzymania polecenia, ale możliwość oskarżonego do faktycznego dokonania moralnego wyboru przy podjęciu decyzji co do jego realizacji<sup>398</sup>. W procesie przed Trybunałem Norymberskim sążeni byli przede wszystkim

---

<sup>392</sup> Zob. Deklaracja St. James Palace.

<sup>393</sup> Zob. Deklaracja moskiewska.

<sup>394</sup> Art. 7 i 8 Karty MTW.

<sup>395</sup> E. van Sliedregt, *Individual Criminal Responsibility in International Law*, „Oxford University Press” 2011, s. 243.

<sup>396</sup> S. Potocki, *op. cit.*, s. 313.

<sup>397</sup> Art. 7 Karty MTW.

<sup>398</sup> *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 64 i n.

rozkazodawcy, nie podwładni, dlatego większe znaczenie zasada odpowiedzialności wykonawcy rozkazu miała w procesach następczych, gdy podsądnymi byli funkcjonariusze na niższych stanowiskach. Oskarżeni przed MTW próbowali zasłaniać się faktem podejmowania działań jedynie w wyniku poleceń Hitlera<sup>399</sup>, jednak Trybunał odrzucił tę linię obrony, czego wyraz dał w uzasadnieniu wyroku skazującego wobec W. Keitela: „*Działanie na rozkaz przełożonego nawet w wojsku nie może być uważane za okoliczność łagodzącą tam, gdzie popełniono tak wstrząsające i poważne zbrodnie świadomie, bezwzględnie i bez usprawiedliwienia koniecznością wojskową.*”<sup>400</sup>

Zawarcie w Statucie Trybunału klauzuli zabraniającej uwolnienia od odpowiedzialności członków rządów kapitulujących państw oraz funkcjonariuszy działających w ich imieniu stanowiło precedens w prawie międzynarodowym. Dotychczas panowała bowiem koncepcja nieodpowiedzialności osób działających w imieniu władz krajowych (ang. *act of state theory*), a konsekwencje ich przewinień ponosiły podmioty państwowe. Osoby zaś, które do nich doprowadziły mogły być postawione jedynie przed trybunałami politycznymi<sup>401</sup>. Zniesienie tej zasady stanowiło wyraz determinacji mocarstw sprzymierzonych do pokazania światu, że czas tolerancji zachowań sprzecznych z ideą humanitaryzmu, nawet tych podjętych w trakcie działań wojennych przez wysokich rangą urzędników, się skończył i nikt kto przyczynił się do śmierci i cierpienia tysięcy ludzi nie pozostanie bezkarny.

Regulacje przyjęte przez Trybunał Norymberski zostały niemal dosłownie skopiowane w treści Ustawy nr 10, w której dodano jedynie *expressis verbis* irrelewantność narodowości sprawcy w zakresie jego osądzenia<sup>402</sup>. Kwestia wyłączenia odpowiedzialności z powodu braku bezprawności czynu, a nie braku winy rozpatrywana była również w orzecznictwie okupacyjnych trybunałów wojskowych, przede wszystkim w świetle swoistego testu proporcjonalności uwzględnionego w wyroku norymberskim. Wyrok wydany w procesie *United States vs. A. Krupp, et al.* zawierał pogląd, że gdy pojawia się odwołanie do tego, co nazywa się przymusem należy zbadać efekt domniemanej konieczności nie na podstawie obiektywnych, lecz subiektywnych standardów<sup>403</sup>. Oznacza to, że, podobnie jak w przypadku samoobrony, sam fakt groźby zaistnienia sytuacji niebezpiecznej nie jest wystarczający do

---

<sup>399</sup> K. Ipsen, *Völkerrecht*, 4. Auflage, Monachium 1999, s. 580 i n.

<sup>400</sup> *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 93.

<sup>401</sup> Zob. H. Kelsen, *Collective and Individual Responsibility in International Law*, „California Law Review” 1943, s. 539-542.

<sup>402</sup> Art. 2 ust. 2 Ustawy nr 10.

<sup>403</sup> UNWCC, *Law Reports of Trials of War Criminals*, Londyn 1949, vol. XV, s. 171 oraz *United States vs. A. Krupp, et al.*, <https://digitalcommons.law.uga.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1026&context=nmt10> (dostęp: 04.03.2020).

wyłączenia odpowiedzialności - dana osoba musi naprawdę wierzyć w jej spełnienie<sup>404</sup>. Na działanie pod przymusem powoływali się przemysłowcy niemieccy, zasłaniając się obawą przed niewywiązaniem się z norm narzuconych odgórnie przez władzę. Trybunał odrzucił jednak tę argumentację, wskazując, że oskarżeni popierali politykę prowadzoną przez nazistów, a obawa o ewentualną utratę majątku nie stanowi środka przymusu, który uzasadniałby zastosowanie wyłączenia odpowiedzialności karnej<sup>405</sup>.

W wyroku w sprawie *United States vs. Otto Ohlendorf, et al.*, znanym powszechnie jako proces Eisensatzgruppe, odniesiono się natomiast do zjawiska posłuszeństwa wynikającego z podległości wojskowej. Trybunał w orzeczeniu podkreślił jednak, że nie oznacza ono bezrefleksyjnego, czy automatycznego podejmowania działań przez żołnierzy, a „(...) wydawanie oraz wykonywanie rozkazów masowych likwidacji nie może znaleźć żadnego uzasadnienia w prawie międzynarodowym, nawet w ramach totalnej wojny tego rodzaju, a w szczególności nie może umożliwiać odwołania się do obiektywnych przesłanek samoobrony i zagrożenia.”<sup>406</sup>

Podobną, choć nie tożsamą konstrukcją przyjęto w Statucie MTWDW, w którym co prawda wyłączono możliwość uniknięcia odpowiedzialności za działanie w ramach sfery *imperium* lub w wyniku wykonawstwa rozkazu, jednakże obie te okoliczności mogły stanowić podstawę do złagodzenia kary, jeśli Trybunał uznałby, że wymaga tego sprawiedliwość<sup>407</sup>. Prokuratorzy w trakcie procesu wykazali jednak, że ze względu na wysokie stanowiska urzędowe zajmowane przez oskarżonych, nie tylko ponosili oni pełną odpowiedzialność za realizację zbrodniczych czynów, ale będąc ludźmi rozumnymi i racjonalnie myślącymi, znając fakty i okoliczności podejmowanych czynności, działali z pełną świadomością ich okrucieństwa oraz bezprawności w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych<sup>408</sup>. W swoim wyroku Trybunał Tokijski uznał słuszność wykładni przyjętej w orzeczeniu Trybunału Norymberskiego, podkreślając brak celowości w ponownym rozpatrywaniu tych kwestii, gdyż doprowadzić mogłoby to jedynie do zbędnych rozbieżności interpretacyjnych<sup>409</sup>.

---

<sup>404</sup> UNWCC, *Law Reports of Trials of War Criminals*, Londyn 1949, vol. X, s. 148. W tym oraz pozostałych procesach z udziałem przemysłowców niemieckich (*United States vs. Flick, et al.* oraz *United States vs. C. Krauch, et al.*) obrona podnosiła zarzut, że oskarżeni zobowiązani byli do przestrzegania kwot produkcji przemysłowej określonych przez przepisy niemieckiego prawa, a w celu ich dotrzymania i tym samym uniknięcia katastrofalnych konsekwencji, musieli korzystać z dostarczanych przez rząd robotników przymusowych.

<sup>405</sup> *Ibidem*.

<sup>406</sup> *United States v. Otto Ohlendorf, et al.*, [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1948.04.09\\_United\\_States\\_v\\_Ohlendorf.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1948.04.09_United_States_v_Ohlendorf.pdf) (dostęp: 04.03.2020), s. 465.

<sup>407</sup> Art. 6 Statutu MTWDW.

<sup>408</sup> J.B. Scott, *Law, the State and the International Community*, Nowy Jork 1939, t. 2, s. 314.

<sup>409</sup> Zob. *Wyrok MTWDW*, <https://www.legal-tools.org/doc/8bef6f/pdf/> (dostęp: 02.10.2020).

W świetle przyjętej przez powojenne trybunały zasady odpowiedzialności osób działających w sferze *imperium* pojawiły się głosy krytyczne co do nieobjęcia postępowaniem przed MTWDW cesarza Japonii Hirohito. O decyzji tej poinformował tuż przed otwarciem przewodu sądowego Główny Oskarżyciel J.B. Keenan<sup>410</sup>. Według jednej z teorii spowodowane było to faktem, że Japonia w przeciwieństwie do Niemiec, nie utraciła suwerenności, dlatego cesarza chronił immunitet przysługujący głowie niezależnego państwa<sup>411</sup>. Twierdzenie to nie wydaje się być spójnym z intencją prawodawczą Karty MTW (na której przecież wzorowano normy tokijskie), gdzie w sposób dosłowny wskazano wyłączenie odpowiedzialności zwierzchnika państwa<sup>412</sup>. Brak bezpośredniego nawiązania do osoby władcy w Statucie MTWDW mógł jednak sugerować taką interpretację. Druga koncepcja natomiast mówi o skłonieniu się państw alianckich do pozostawienia cesarza na tronie w celu uniknięcia międzynarodowego chaosu i zapobieżeniu szerzenia się komunizmu<sup>413</sup>.

Bogatsza o doświadczenia na gruncie procedowania w sprawach o zbrodnie międzynarodowe globalna społeczność dokonała nieznaczących modyfikacji w ujęciu analogicznych przepisów w statutach Trybunału Jugosłowiańskiego i Rwandyjskiego. Choć trzon regulacji dotyczących odpowiedzialności za działanie w sferze *imperium* pozostał niezmienny, dodano wskazanie *expressis verbis*, że obejmuje ono również głowy państw i szefów rządów<sup>414</sup>. Wyłączenie odpowiedzialności z powodu bezprawności lub braku winy w wyniku działania z rozkazu przełożonego zachowana została w przepisach obu statutów w sposób niemal identyczny, jak w Statucie MTW<sup>415</sup>. Znalazło to odzwierciedlenie w orzecznictwie zarówno MTKJ, jak i MTKR, gdzie wystąpienie przymusu w postaci rzeczywistego i nieuniknionego zagrożenia było brane pod uwagę jako okoliczność łagodząca, nie mogło jednak stanowić podstawy do całkowitego oczyszczenia z zarzutów w przypadku popełnienia zbrodni wojennych lub zbrodni przeciwko ludzkości<sup>416</sup>. Takie rozwiązanie budziło jednak wątpliwości, zwłaszcza w świetle postępowań prowadzonych w sprawach pomniejszych zbrodniarzy. Często bowiem członkowie grup dokonujących aktów ludobójczych wcielani byli

---

<sup>410</sup> E. Borgwardt, *A New Deal for Nuremberg Trial: The Limits of Law in Generating Human Rights Norms*, „Law and History Review” 2008, nr 23, s. 699.

<sup>411</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 84.

<sup>412</sup> Art. 7 Karty MTW.

<sup>413</sup> H. Saito, *The Legacy of the Tokyo Trial. The Politics of War Commemoration in East Asia*, Honolulu 2017, s. 145-146.

<sup>414</sup> Art. 7 ust. 2 StMTKJ i art. 6 ust. 2 StMTKR. W przepisach wskazanych artykułów zachowano również zasadę wyłączającą możliwość złagodzenia kary w stosunku do tych osób.

<sup>415</sup> Art. 7 ust. 4 StMTKJ i art. 6 ust. 4 StMTKR. W przypadku podwładnych zachowano przepisy pozwalające na złagodzenie kary.

<sup>416</sup> Zob. *Prosecutor v. Erdemović; Judgment (IT-96-22)*, <https://www.icty.org/x/cases/erdemovic/acjug/en/erd-aj971007e.pdf> (dostęp: 05.03.2020).

w ich szeregach wbrew własnej woli, a ich uczestnictwo w podejmowanych przez grupy te działaniach było marginalne lub bierne<sup>417</sup>.

*Novum* w przywołanych aktach prawnych stanowił natomiast zapis nakładający odpowiedzialność na przełożonego za bezprawne czyny swoich podwładnych, jeżeli „(...) *wiedział on lub powinien był wiedzieć, że podwładny miał popełnić takie czyny lub popełnił je, a przełożony nie podjął niezbędnych i rozsądnych kroków w celu zapobieżenia takim czynom lub w celu ukarania ich sprawców.*”<sup>418</sup> Zasada ta jako taka ukształtowała się już niemal pół wieku wcześniej na gruncie powojennego orzecznictwa, zyskując nawet rangę zwyczaju, jednak dopiero w latach 90. XX w. zamieszczona została w statutach międzynarodowych organów sądowniczych. Jednym z flagowych postępowań konstytuujących regułę ponoszenia odpowiedzialności za swoich podwładnych był proces gen. Yamashita prowadzony w 1945 r. przed Komisją Wojskową Stanów Zjednoczonych. Generał ten stanął przed obliczem amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości za niepodjęcie działań zmierzających do zapobieżenia zbrodni swoich podkomendnych na Filipinach. Za przewinienie to został skazany na karę śmierci, którą wykonano 23 lutego 1946 r.<sup>419</sup>. Zasada ponoszenia odpowiedzialności za podwładnych włączona została do ustawodawstwa wewnętrznego wielu państw i wpłynęła na kształt orzecznictwa w analogicznych sprawach<sup>420</sup>.

Chcąc uniknąć błędów i luk w zakresie odpowiedzialności osób funkcyjnych i tych działających na podstawie rozkazu, przepisy obejmujące te zagadnienia zostały znacznie rozszerzone w statucie stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Art. 27 StMTK stanowi, że przepisy aktu odnoszą się w równym stopniu do każdej osoby dopuszczającej się określonych w nim zbrodni. Wśród przykładowego katalogu osób odpowiedzialnych, poza głowami państw, szefami rządu lub funkcjonariuszami państwowymi, dodano również członków rządu i parlamentarzystów, a także funkcjonariuszy na stanowiskach wybieralnych<sup>421</sup>. Zaznaczyć należy, że wyliczenie to nie ma charakteru enumeratywnego i swoim zakresem

---

<sup>417</sup> Jako przykład posłużyć może sprawa Fe'lixa prowadzona przed rwandyjskim sądem krajowym. W trakcie przesłuchań opowiadał on, że nie uczestniczył czynnie w zbrodniach dokonywanych przez plemię Hutu, a dołączył do oprawców pod wpływem groźby i w obawie o życie własne i swojej ciężko chorej żony. S.J. Heim, *The Applicability of the Duress Defense to the Killing of Innocent Persons by Civilians*, „Cornell International Law Journal” 2013, vol. 46, s. 184-186. Szerzej na temat działalności MTKR oraz orzecznictwa rwandyjskich sądów krajowych: A. des Forges, *Leave non to tell the story: Genocide in Rwanda*, <https://www.hrw.org/reports/1999/rwanda/> (dostęp: 05.03.2020).

<sup>418</sup> Art. 7 ust. 3 StMTKJ i art. 6 ust. 3 StMTKR.

<sup>419</sup> Pełen tekst dotyczący przebiegu rozprawy, stawianych zarzutów oraz podstaw prawnych procesu gen. Yamashita: *Law Reports of Trials of War Criminals*, UNWCC, Londyn 1948, vol. IV. Zob. także A.F. Reel, *The Case of General Yamashita*, „Political Science Quarterly” 1950, vol. 65, nr 3, s. 446-453.

<sup>420</sup> M.C. Bassiouni, *Crimes against humanity...*, s. 372-392.

<sup>421</sup> Art. 27 ust. 1 StMTK.

objąć może inne posady funkcyjne. Co więcej, w art. 27 ust. 2 StMTK wskazano wyraźnie, że od postawienia w stan oskarżenia nie chronią immunitety i przywileje - zarówno te przewidziane przez ustawodawstwo wewnętrzne, jak i międzynarodowe<sup>422</sup>.

Rozwinięciu uległy również przepisy określające zasady odpowiedzialności osoby pełniącej kierownicze funkcje, tak na szczeblu wojskowym, jak i cywilnym. Art. 28 StMTK doprecyzowuje kwestie pominięte w statutach poprzednich trybunałów międzynarodowych, a mianowicie wskazuje, że czynnikiem decydującym o możliwości przypisania odpowiedzialności za czyny podwładnych jest sprawowanie nad nimi rzeczywistej władzy lub faktycznej pieczy<sup>423</sup>. W przypadku stwierdzenia zaistnienia takiej zależności, dowódca lub przełożony ponosi odpowiedzialność karną w przypadku niewywiązania się z obowiązku należytej kontroli, m.in. w postaci niepodjęcia wszelkich możliwych i rozsądnych środków celem zapobieżenia lub powstrzymania popełnienia przez podwładnych czynu bezprawnego, ale również w przypadku nieskierowania sprawy do właściwych organów postępowania karnego<sup>424</sup>.

W Statucie MTK po raz pierwszy wyraźnie oddzielono instytucję działania na rozkaz przełożonego od działania pod przymusem niespowodowanym podległością służbową. Pierwsza z wymienionych okoliczności uregulowana została w art. 33 StMTK:

„art. 33.

- a) *Popelnienie przez sprawcę zbrodni podlegającej jurysdykcji Trybunału na skutek wykonania polecenia rządu albo przełożonego wojskowego lub cywilnego nie zwalnia go od odpowiedzialności karnej, chyba że:*
- b) *na sprawcy ciążył prawny obowiązek wykonania polecenia rządu lub przełożonego;*
- c) *sprawca nie wiedział, że polecenie było bezprawne;*
- d) *polecenie nie było oczywiście bezprawne.*”<sup>425</sup>

W odróżnieniu od uprzednich regulacji przepis przywołanego artykułu zakładał możliwość nie tylko złagodzenia kary, ale również całkowitego wyłączenia odpowiedzialności sprawcy spełniającego powyższe kryteria. Aby oskarżony mógł skorzystać z linii obrony dążącej do uwolnienia go od stawianych mu zarzutów, wymienione w przepisie art. 33 StMTK

---

<sup>422</sup> *Ibidem*, art. 27 ust. 2.

<sup>423</sup> *Ibidem*, art. 28.

<sup>424</sup> *Ibidem*.

<sup>425</sup> Art. 33 ust. 1 StMTK.

przesłanki spełnione muszą być kumulatywnie. Oznacza to, że dopiero w przypadku istnienia prawnego, nie tylko moralnego, zobowiązania sprawcy do wykonania otrzymanego polecenia, rozpatrywać można oczywistość bezprawności zleconego czynu, a tym samym zdolność do oceny go pod tym kątem przez podwładnego<sup>426</sup>. Należy nadmienić, że przestępstwa oczywiście bezprawne zostały w Statucie MTK ściśle określone i są to zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>427</sup>. Kształt przepisu przyjęty ostatecznie na konferencji rzymskiej był przedmiotem gorącej dyskusji. Wielu z uczestników wydarzenia kształtującego pierwszy stały międzynarodowy organ sądownictwa karnego broniło stanowiska o zachowaniu standardu norymberskiego, wykluczającego możliwość wyłączenia odpowiedzialności sprawcy, pozwalając jedynie na złagodzenie jego kary<sup>428</sup>.

Działanie pod przymusem wraz z innymi przesłankami wyłączającymi odpowiedzialność karną, niezależnymi od stosunku podległości służbowej, ze względu na ich niewystępowanie w postępowaniach prowadzonych przez polskie organy ścigania w stosunku do zbrodni przeciwko ludzkości, nie będą uwzględnione w treści niniejszej pracy.

Kolejną z zasad, które zatwierdzone zostały przez ONZ w 1950 r. jako obowiązujące w ramach prawa norymberskiego, była reguła zapewniająca wszystkim oskarżonym prawo do sprawiedliwego i bezstronnego procesu<sup>429</sup>. Intencja ta sformułowana została w art. 1 Karty MTW, w którym zawarto informację, że Trybunał stworzony został dla „(...) *sprawiedliwego i szybkiego osądzenia głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej*”<sup>430</sup>. Ukształtowanie zasad procesowych mających zapewnić obiektywizm sędziów MTW budziło jednakże wiele wątpliwości. Przyjęte rozwiązania odchodziły bowiem znacznie od formalistyki procesowej, przestrzeganej na gruncie postępowań przed krajowymi organami wymiaru sprawiedliwości, większy nacisk kładąc na sprawne przeprowadzenie procesu, niż na jego prawną nieskazitelność. O zasadności tej tezy świadczyć może zamieszczenie postulatu szybkiego procedowania aż w dwóch artykułach obejmujących uprawnienia Trybunału:

---

<sup>426</sup> C. Garraway, *Superior orders and the International Criminal Court: Justice delivered or justice denied*, „International Review of the Red Cross” 1999, nr 836, <https://www.icrc.org/en/doc/resources/documents/article/other/57jq7h.htm> (dostęp: 05.03.2020).

<sup>427</sup> Art. 33 ust. 2 StMTK.

<sup>428</sup> P. Gaeta, *The Defence of Superior Orders: The Statute of the International Criminal Court versus Customary International Law*, „European Journal of International Law” 1999, Vol. 10, s. 188; por. H. McCoubrey, *From Nuremberg to Rome: Restoring the Defence of Superior Orders*, Cambridge 2008.

<sup>429</sup> J. Spiropoulos, *op. cit.*, s. 182-195.

<sup>430</sup> Art. 1 Karty MTW.



„Art. 18.

*Trybunał jest obowiązany:*

- f) ściśle ograniczyć rozprawę do możliwie szybkiego wysłuchania materii objętej oskarżeniem;*
- g) poczynić ściśle zarządzenia, żeby nie dopuścić do żadnej czynności, która by mogła spowodować nieusprawiedliwioną zwłokę, jak również uchylać wszelkiego rodzaju wnioski i oświadczenia, nie mające związku ze sprawą;*
- h) załatwiać w trybie uproszczonym sprawę każdego nieodpowiedniego zachowania się nakładając stosowne kary, włączając w to wykluczenie oskarżonego lub jego obrońcy z niektórych lub wszystkich dalszych stopni postępowania, tak jednak, żeby to nie stanęło na przeszkodzie zbadaniu zarzutów oskarżenia.*

Art. 19.

*Trybunał nie będzie związany formalistyką postępowania dowodowego. Powinien on przyjąć i stosować procedurę jak najbardziej sprawną i nieformalistyczną i powinien dopuścić każdy dowód, skoro uzna, że ma on znaczenie dla sprawy.*<sup>431</sup>

Ponadto, Trybunał zastrzegł, że nie będzie żądał dowodów na fakty powszechnie znane, co nie oznacza, że nie będą one brane pod uwagę w trakcie procesu. Tożsame przepisy obowiązywały w postępowaniach prowadzonych na podstawie Ustawy nr 10 oraz wprowadzone zostały do Statutu Trybunału Tokijskiego<sup>432</sup>. Krytyka, z jaką spotkały się rozwiązania przyjęte odnośnie tempa procesowego w powojennych trybunałach oraz rozwój prawa międzynarodowego w kierunku poszerzania gwarancji procesowych osób oskarżonych sprawiły, że stopniowo odchodzono od szybkiego prowadzenia rozpraw, na rzecz wzrostu znaczenia ich formalistyki. Już w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC) z 1950 r. w ramach praw przysługujących oskarżonemu zamieszczono prawo do „rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie”<sup>433</sup>, w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP) z 1966 r. natomiast zastąpiono takie określenie sformułowaniem „bez nieuzasadnionej zwłoki”<sup>434</sup>. Statuty trybunałów *ad hoc* zapewniały

---

<sup>431</sup> Art. 18 i 19 Karty MTW.

<sup>432</sup> Art. 12 i 13 Statutu MTWDW.

<sup>433</sup> Art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).

<sup>434</sup> Art. 14 ust. 3 lit. c) MPPOiP.

natomiast prawo do „rzetelnego i sprawnego przebiegu rozprawy”<sup>435</sup>, co zostało powielone w Statucie MTK<sup>436</sup>. Należy zaznaczyć, że postulat szybkiego procesu w statutach trybunałów powojennych był niejako „prawem trybunału”, a nie prawem oskarżonego. Wektor koncentracji uprawnienia do sprawnego rozpatrzenia sprawy z organu na jednostkę zmieniony został w przepisach EKPC.

Statut Trybunału Norymberskiego w celu zapewnienia sprawiedliwego procedowania przyznał oskarżonym następujący katalog gwarancji procesowych:

„Art. 16. (...)

- i) *Akt oskarżenia powinien zawierać szczegółowe zarzuty przeciw oskarżonym. Należy doręczyć oskarżonemu dostatecznie wcześniej przed rozprawą egzemplarz aktu oskarżenia i wszystkich dołączonych doń dokumentów, przetłumaczone na zrozumiały dla niego język*<sup>437</sup>.
- j) *W ciągu badań wstępnych lub na rozprawie oskarżonemu będzie przysługiwało prawo udzielania wszelkich wyjaśnień, stojących w związku ze stawianymi zarzutami.*
- k) *Badania wstępne i rozprawa będą prowadzone lub tłumaczone na język zrozumiały dla oskarżonego.*
- l) *Oskarżony będzie miał prawo bronięcia się przed Trybunałem osobiście albo korzystając z pomocy doradcy.*
- m) *Oskarżony będzie miał prawo osobiście lub za pośrednictwem swego doradcy składać na rozprawie dowody na poparcie swej obrony oraz zadawać pytania każdemu świadkowi wezwanemu przez oskarżenie.*<sup>438</sup>

Wyraźnie widać, że katalog ten nie należy do rozbudowanych. Brakuje w nim chociażby postulatu domniemania niewinności, które dziś uważane jest za jedno z podstawowych praw przysługujących każdemu człowiekowi. Uznania jednostki za niewinną do czasu

---

<sup>435</sup> Art. 20 ust. 1 StMTKJ i art. 19 ust. 1 StMTKR.

<sup>436</sup> Art. 64 ust. 2 StMTK.

<sup>437</sup> Akt oskarżenia dostarczony został przedstawiony 18 października 1945 r., oskarżonym przedstawiony dzień później, natomiast proces rozpoczął się 20 listopada 1945 r., a więc po trzydziestu dniach od zapoznania oskarżonych z jego treścią. *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 64-65.

<sup>438</sup> Art. 16 Karty MTW.

prawomocnego orzeczenia skazującego zabrakło również w Statucie MTWDW, a po raz pierwszy uwzględniono je dopiero w EPKC<sup>439</sup>.

Co ciekawe, Trybunał Tokijski dokonał zawężenia i tak wąskiego katalogu gwarancji procesowych Trybunału Norymberskiego. Akt oskarżenia nie musiał zawierać bowiem szczegółowego opisu zarzucanych czynów, a jedynie „prostego, zwięzłego i adekwatnego”<sup>440</sup>, a jego dostarczenie musiało nastąpić jedynie na minimum 14 dni przed pierwszą rozprawą<sup>441</sup>. Ponadto, MTWDW przyznał sobie prawo do cofnięcia akceptacji dla obrońcy z wyboru wskazanego przez oskarżonego do jego reprezentowania w każdym momencie rozprawy<sup>442</sup>.

Przyznanie szerokich prerogatyw organom trybunałów powojennych oraz znacznych obostrzeń wobec oskarżonych spowodowało podważenie legalności ich orzeczeń ze względu na zarzut rażącej nierówności stron procesowych<sup>443</sup>. W kolejnych aktach prawa międzynarodowego i statutach trybunałów międzynarodowych katalog praw procesowych oskarżonego był zatem stopniowo rozszerzany i doprecyzowany na wzór ustawodawstw wewnętrznych.

W trakcie prac nad ukształtowaniem przepisów Statutu MTW ścierały się poglądy prawników reprezentujących systemy prawa anglosaskiego i kontynentalnego w zakresie możliwości wdrożenia postępowania zaocznego (*in absentia*) wobec nieobecności osoby oskarżonego. Przedstawiciele reżimu *common law*, w którym kontrydiktoryjność jest jedną z fundamentalnych cech procedury karnej, odrzucali taką formułę, natomiast reprezentanci przeważającego w Europie modelu inkwizycyjnego popierali jej wprowadzenie<sup>444</sup>. Pomimo bowiem faktu, że wielu z głównych zbrodniarzy niemieckich znalazło się w rękach aliantów, nie wszystkim udało się odszukać. Doktryna kontynentalna zwyciężyła w tym dyskursie, wynikiem czego Statut Trybunału Norymberskiego w ostatecznym kształcie przewidywał możliwość przeprowadzenia postępowania zaocznego wobec oskarżonego, jeśli „(...) nie udało się go odszukać albo o ile Trybunał z jakiegobądź powodu uzna za konieczne w interesie wymiaru sprawiedliwości przeprowadzić rozprawę w jego nieobecności.”<sup>445</sup> Jedyną z osób,

---

<sup>439</sup> Art. 6 ust. 2 EKPC. Prawo to zawarte zostało w każdym z kolejnych międzynarodowych aktów obejmujących prawa człowieka i prawo humanitarne, a także w statutach tworzonych w latach późniejszych trybunałów międzynarodowych.

<sup>440</sup> Art. 9 ust. 1 Statutu MTWDW.

<sup>441</sup> *Rules of Procedure of the International Military Tribunal for the Far East*, [w:] J.B. Keenan, *op. cit.*, s. 184. Był to najkrótszy termin ze wszystkich ustanowionych dla doręczenia aktu oskarżenia spośród międzynarodowego sądownictwa.

<sup>442</sup> Art. 9 ust. 3 Statutu MTWDW.

<sup>443</sup> J. Schwarzenberger, *The Problem of an International Criminal Law*, „Current Legal Problems” 1950, s. 289.

<sup>444</sup> K. Ambos, *International Criminal Procedure: 'Adversarial', 'Inquisitorial' or Mixed?*, „International Criminal Law Review” 2003, vol. 3, s. 1-5.

<sup>445</sup> Art. 12 Karty MTW.

wobec której procedowano *in absentia* był nieodnaleziony po zakończeniu działań wojennych Martin Bormann. W wyniku przeprowadzonych czynności procesowych został on skazany na karę śmierci<sup>446</sup>.

W treści Statutu MTWDW natomiast nie istniał przepis jednoznacznie wskazujący na możliwość przeprowadzenia procesu zaocznego, jednakże w art. 9 zawierającym listę uprawnień oskarżonego, nie umieszczono prawa lub obowiązku jego obecności na rozprawie. Wnioskować więc można, że procedowanie w tym trybie nie było zakazane, niemniej jednak Trybunał Tokijski nie skorzystał nigdy z tej sposobności<sup>447</sup>.

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego, który wprowadził zakaz przeprowadzania procesów *in absentia* była Powszechna Deklaracja Praw Człowieka:

„art. 10.

*Każdy człowiek ma na warunkach całkowitej równości prawo, aby przy rozstrzygnięciu o jego prawach i zobowiązaniach lub o zasadności wysuwanego przeciw niemu oskarżenia o popełnienie przestępstwa być słuchanym sprawiedliwie i publicznie przez niezależny i bezstronny sąd.*”<sup>448</sup>

Umieszczenie praw procesowych w ramach dokumentu obejmującego swym zakresem prawa człowieka stanowiło punkt zwrotny w rozwoju międzynarodowego prawa karnego, a znana już w starożytnej Grecji zasada *audiatur et altera pars*<sup>449</sup> weszła do kanonu niezbywalnych, choć nie zawsze restrykcyjnie przestrzeganych, uprawnień osób oskarżonych. Prawo do wysłuchania potwierdzone zostało w EKPC<sup>450</sup>, a także w MPPOiP, gdzie prawo do obecności na procesie zawarto *expressis verbis* w zamieszczonym w art. 14 katalogu minimalnych praw przysługujących osobie oskarżonej o popełnienie przestępstwa<sup>451</sup> oraz w

---

<sup>446</sup> Kary nie wykonano ze względu na nieujęcie skazanego. Szczątki Bormanna odnalezione zostały w Berlinie w 1972 r. w trakcie prac budowlanych. *Martin Bormann*, [w:] Encyclopaedia Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Martin-Bormann> (dostęp: 10.03.2020). Trybunał jedynie w stosunku do Gustawa Krupp von Bohlen und Halbacha orzekł o niemożności przeprowadzenia postępowania ze względu na jego stan zdrowia. Zarzuty przeciwko niemu jednak pozostały w mocy do momentu poprawy kondycji oskarżonego. *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 65.

<sup>447</sup> A. Klerks, *Trials in absentia in international (criminal) law. What is the exact position of the in absentia-principle in international (criminal) law and what is the influence of the Special Tribunal for Lebanon on this position?*, Tilburg University 2008, (pr. mag. niepubl.), <http://arno.uvt.nl/show.cgi?fid=81103> (dostęp: 15.03.2020).

<sup>448</sup> Art. 10 PDPC.

<sup>449</sup> W wolnym tłumaczeniu rozumiane może być jako „prawo do wysłuchania”. M. Zabłocka, *U źródeł zasady audiatur et altera pars*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, nr 4, s. 5-10.

<sup>450</sup> Art. 6 EKPC. Tożsame regulacje zawarte zostały również w innych regionalnych konwencjach praw człowieka, m.in. w art. 8 AKPC.

<sup>451</sup> Art. 14 MPPOiP.

Protokole dodatkowym do Konwencji Genewskich z 1977 r.<sup>452</sup> Pomimo, wydawałoby się, bezwzględnego brzmienia tej zasady, była on przedmiotem ożywionych dyskusji, zarówno w ramach Komitetu Praw Człowieka, jak i w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). W odniesieniu do art. 14 MPPOiP, Komitet stanął na stanowisku, że zawarty w nim przepis nie ustanawia jednoznacznego zakazu przeprowadzania procesu zaocznego, jeśli wymaga tego „dobro wymiaru sprawiedliwości”, a oskarżony został poprawnie poinformowany o stawianych mu zarzutach i celowo nie stawia się na rozprawach<sup>453</sup>. ETPC podzielił to stanowisko, podkreślając jednak, że dopuszczalność takiego postępowania musi stanowić sytuację wyjątkową<sup>454</sup>.

Statuty trybunałów *ad hoc*, zgodnie z kierunkiem rozwoju doktryny prawnomiędzynarodowej wyraźnie zawarły w swoich przepisach prawo oskarżonego do obecności na procesie<sup>455</sup>, wyjątek od tej reguły przewidziany jednak został w art. 61 Reguł Procesowych i Dowodowych, wspólnych zarówno dla MTKJ, jak i MTKR. Wykorzystując podaną regułę Izba Orzekająca Trybunału we współpracy z Prokuratorem jest władna zapoznać się ze wszystkimi zgromadzonymi dowodami oraz przesłuchać świadków i jeśli są ku temu uzasadnione przesłanki, rozstrzygnąć o popełnieniu wszystkich lub niektórych zarzucanych oskarżonemu czynów<sup>456</sup>. Należy jednak pamiętać, że prowadzone w ten sposób czynności nie są postępowaniem prowadzonym *in absentia*, a rozstrzygnięcie to nie jest wyrokiem *sensu stricto* i tylko upoważnia Trybunał do wydania międzynarodowego nakazu aresztowania<sup>457</sup>.

Możliwość przeprowadzenia postępowania zaocznego *ab initio* na gruncie prawnomiędzynarodowym została całkowicie wyłączona w Statucie MTK w art. 63 ust. 1, który kategorycznie stanowi, że „oskarżony jest obecny na rozprawie”<sup>458</sup>. Co prawda ust. 2 przywołanego artykułu dopuszcza możliwość usunięcia podsądnego z sali obrad, jednak działanie to ma charakter ostatecznej, temporalnej kary porządkowej i nie może prowadzić do utraty możliwości obserwacji procesu oraz kontaktu z obrońcą<sup>459</sup>. Odstępstwem od reguły zakazu procedowania *in absentia* jest etap postępowania przed Izbą Przygotowawczą

---

<sup>452</sup> I Protokół dodatkowy do Konwencji Genewskich. Warto nadmienić, że przepisy te odnoszą się jedynie do osoby oskarżonej w ramach czynów popełnionych w związku z konfliktem o charakterze międzynarodowym.

<sup>453</sup> Zob. K. Holy, *Dopuszczalność postępowania in absentia w międzynarodowym prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 6, s. 8 i n.

<sup>454</sup> *Ibidem*.

<sup>455</sup> Art. 21 ust. 4 lit. d) StMTKJ oraz art. 20 ust. 4 lit. d) StMTKR.

<sup>456</sup> *Rules of Procedure and Evidence of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia (IT/32/Rev.50)*, [https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Rules\\_procedure\\_evidence/IT032Rev50\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Rules_procedure_evidence/IT032Rev50_en.pdf) (dostęp: 15.03.2020).

<sup>457</sup> K. Holy, *op. cit.*, s. 11-12.

<sup>458</sup> Art. 63 ust. 1 StMTK.

<sup>459</sup> *Ibidem*, art. 63 ust. 2.

Trybunału, prowadzący do zatwierdzenia zarzutów. Jest to jednak możliwe tylko wówczas, gdy podejrzany został wcześniej ujęty i postawiony przed obliczem MTK, jednak zbiegł lub w inny wyraźny sposób zrzekł się swego prawa do obecności przy czynnościach procesowych<sup>460</sup>. Zarys ewolucji prawa do procedowania w trybie zaocznym uwidacznia stopniowe odchodzenie od kontynentalnego modelu postępowania inkwizycyjnego na rzecz reguły kontradiktoryjności, wzmacniającej prawo oskarżonego do obrony, a co za tym idzie, do rzetelnego procesu.

Kontrowersyjnym rozwiązaniem, które przyjęto w Statucie MTW była jego jednoinstancyjność:

*„art. 26.*

*Wyrok Trybunału zarówno skazujący jak i uniewinniający każdego oskarżonego powinien podawać motywy, na których się opiera, jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu.”<sup>461</sup>*

Jedyną drogą modyfikacji orzeczenia Trybunału Norymberskiego było jego złagodzenie na mocy decyzji Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec<sup>462</sup>. Organem jednoinstancyjnym był również Trybunał Tokijski, w przypadku którego uprawnienia Rady Kontroli należały do Naczelnego Dowódcy gen. MacArthura<sup>463</sup>. Aby uniknąć ciężkich zarzutów podnoszonych na tym tle wobec trybunałów powojennych, statuty trybunałów *ad hoc* przewidywały w swojej strukturze poza Izbami Orzekającymi, również Izbę Apelacyjną<sup>464</sup>. Izba ta umocowana była do podtrzymania, uchylecia lub zmiany wyroku Izby Orzekającej na skutek odwołania zarówno strony, jak i Prokuratora, jeśli wystąpiły przesłanki w postaci unieważniającego postępowanie błędu co do prawa lub błędu co do faktów, które skutkowały pomyłką sądową<sup>465</sup>. Możliwość postępowania odwoławczego przewidziano również w Statucie MTK, poszerzając dodatkowo katalog przesłanek, na których oprzeć można apelację<sup>466</sup>. Wyroki wydane przez Izby Apelacyjne trybunałów międzynarodowych są ostateczne i nie podlegają dalszemu zaskarżeniu.

Naturalną konsekwencją prowadzenia postępowania karnego zakończonego skazaniem czy to na gruncie państwowym, czy międzynarodowym jest wymierzenie kary. Przed

---

<sup>460</sup> *Ibidem*, art. 61 ust. 2.

<sup>461</sup> Art. 26 Karty MTW.

<sup>462</sup> *Ibidem*, art. 29.

<sup>463</sup> Art. 17 Karty MTWDW.

<sup>464</sup> Art. 11 StMTKJ i art. 10 StMTKR.

<sup>465</sup> Art. 25 StMTKJ i art. 24 StMTKR.

<sup>466</sup> Art. 81 StMTK.

powołaniem Trybunału Norymberskiego nie znano jednakże nie tylko definicji legalnych zbrodni międzynarodowych oraz procedury ich ścigania, ale również grożących za nie sankcji. Ustanowione one zostały dopiero w Statucie MTW:

*„art. 27.*

*Po uznaniu za winnego Trybunał władny jest skazać go na karę śmierci lub wymierzyć mu inną karę, jaką uzna za sprawiedliwą.*

*art. 28.*

*Jako karę dodatkową Trybunał władny jest orzec odebranie skazanemu wszelkiego skradzionego przezeń majątku w celu przekazania go Radzie Kontroli Niemiec.*<sup>467</sup>

Podkreślić należy, że zamieszczenie dopuszczalności wymierzenia kary śmierci w panujących ówczesnie warunkach polityczno-prawnych nie było zjawiskiem nadzwyczajnym. Najwyższy wymiar kary przewidziany był bowiem za ciężkie przestępstwa w większości ustaw karnych państw europejskich, w tym w polskim kodeksie karnym z 1932 r.<sup>468</sup>

W wyniku procesu norymberskiego na śmierć przez powieszenie oraz na wyrok dożywotniego więzienia skazanych zostało 79% oskarżonych, natomiast w przypadku Trybunału Tokijskiego, który w zakresie sankcji przyjął zbieżne regulacje<sup>469</sup>, liczba ta wynosiła 92%<sup>470</sup>. Uwidacznia to wysoką represyjność orzecznictwa powojennych trybunałów, które spotęgowało falę krytyki w stosunku do ich działalności, zarzucając jej charakter odwetowy. Niektórzy z przedstawicieli doktryny przychylali się jednak do stwierdzenia, że nadzorowane przez władze państwowe masowe prześladowania wzbijają się ponad możliwość ludzkiego osądu. Wymiar okrucieństwa działań nazistów przekroczył tym samym znacznie granice prawa, które niezdolne jest w swej ograniczoności do wymierzenia kary wystarczająco surowej<sup>471</sup>. Co warto podkreślić, do wyroku trybunału norymberskiego zdanie odrębne załączył członek składu orzekającego z ZSRS I. Nikitchenko, który postulował zaostrezenie

---

<sup>467</sup> Art. 27 i 28 Karty MTW.

<sup>468</sup> Art. 37 i 38 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571) (dalej: k.k. z 1932 r.).

<sup>469</sup> Statut MTWDW nie przewidywał jednak możliwości orzeczenia kary konfiskaty mienia.

<sup>470</sup> M.B. Harmon, F. Gaynor, *Ordinary Sentences for Extraordinary Crimes*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, nr 5, s. 684.

<sup>471</sup> B. Ackerman, *The Future of Liberal Revolution*, Londyn 1992, s. 18.

sankcji wobec trzech uniewinnionych oskarżonych poprzez doprowadzenie do ich skazania oraz zmianę kary dożywotniego pozbawienia wolności Rudolfa Hessa na karę śmierci<sup>472</sup>.

Przepisy Ustawy nr 10 rozbudowały katalog kar przewidzianych za dopuszczenie się zbrodni międzynarodowych. Uwzględniono w nim karę śmierci, terminowe lub dożywotnie pozbawienie wolności, które fakultatywnie mogło być połączone z przymusową pracą, grzywnę (zastępczo więzienie), konfiskatę mienia, zwrot mienia bezprawnie uzyskanego oraz pozbawienie niektórych lub wszystkich praw cywilnych<sup>473</sup>. Na przykładzie norymberskich procesów następczych prowadzonych przed amerykańskimi trybunałami wojskowymi można zauważyć, że i w tym przypadku przepisy dotyczące sfery materialnej nie znalazły szerszego zastosowania. Orzeczone kary śmierci w wielu wypadkach zamienione zostały na kary pozbawienia wolności, z których większość zakończyła się w 1957 r. na mocy aktu amnestyjnego<sup>474</sup>.

Na skutek rozwoju idei humanitaryzmu oraz odchodzenia od retributywnego charakteru sankcjonowania przestępczości na rzecz podejścia naprawczego, stopniowo wycofywano się z możliwości wymierzania kar śmierci<sup>475</sup>. Została ona wykluczona z katalogu sankcji przewidzianych w Statutach MTKJ i MTKR, w których wyraźnie podkreślono, że izby orzekające nałożyć mogą „(...) wyłącznie karę pozbawienia wolności.”<sup>476</sup> Przy wyrokowaniu trybunały *ad hoc* zobligowane były do brania pod uwagę nie tylko ciężaru sędzonej zbrodni, ale również osobistych właściwości oskarżonego, a także ogólnej praktyki sądów danego państwa w zakresie wymierzania kar pozbawienia wolności<sup>477</sup>. Dodatkowo na skazanych można było nałożyć obowiązek zwrotu wszelkiej własności i zysków uzyskanych na skutek przestępczego działania<sup>478</sup>. W Statutach MTKJ i MTKR po raz pierwszy uregulowano kwestię wykonywania kary pozbawienia wolności, wskazując, że odbywać ona będzie się w państwie wyznaczonym przez Trybunał spośród listy krajów, które wyraziły gotowość do przyjęcia

---

<sup>472</sup> Sędzia I. Nikitchenko postulował również uznanie za organizacje przestępcze rządu, sztabu generalnego oraz naczelnego dowództwa III Rzeszy. *Zdanie odrębne Członka Międzynarodowego Trybunału Wojskowego z ramienia ZSRR I.T. Nikitchenki*, [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady...*, s. 465 i n. Rudolf Hess jako jedyny ze skazanych odbył w całości karę dożywotniego pozbawienia wolności. M. Nowak, *op. cit.*, s. 7.

<sup>473</sup> Art. 2 ust. 3 Ustawy nr 10. W przypadku orzeczenia zaboru mienia, miało ono zostać przekazane Radzie Kontroli.

<sup>474</sup> A. Rückerl, *Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen 1955-1978*, Heidelberg-Karlsruhe 1979, s. 28 i n.

<sup>475</sup> Szerzej na temat koncepcji retributywizmu i sprawiedliwości naprawczej: G. Maroń, *Sprawiedliwość naprawcza a retributywizm w odpowiedzialności karnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego - Seria Prawnicza” 2011, z. 7, s. 111-130.

<sup>476</sup> Art. 24 StMTKJ i art. 23 StMTKR.

<sup>477</sup> *Ibidem*.

<sup>478</sup> *Ibidem*. W celu realizacji tego celu sąd mógł zastosować środki przymusu.



skazanych<sup>479</sup>. Penitencjariusz podczas odbywania kary podlega przepisom prawa państwa przyjmującego, jednakże odbywa się to pod nadzorem trybunału międzynarodowego<sup>480</sup>. Nowym rozwiązaniem, które wprowadziły regulacje trybunałów *ad hoc* była możliwość złagodzenia lub darowania kary skazanemu, jeśli przepisy prawa kraju, w którym znajduje się zakład karny pobytu więźnia, dopuszcza taką ewentualność. Prezes trybunału, który wydał orzeczenie skazujące, w porozumieniu z pozostałymi członkami organu są władni do rozstrzygnięcia tej kwestii w oparciu zarówno o ogólne zasady prawa, jak i dobro wymiaru sprawiedliwości<sup>481</sup>.

Na 90 osób skazanych przez MTKJ zapadły cztery wyroki dożywotniego pozbawienia wolności oraz sześć wyroków opiewających na 30 i więcej lat tożsamej rodzajowo kary<sup>482</sup>, co stanowi niewiele ponad 11% wszystkich skazań. W przypadku MTKR natomiast wyroki powyżej 30 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego więzienia usłyszało 30 spośród 62 wszystkich skazanych, co stanowi ponad 48%<sup>483</sup>. W orzecznictwie trybunałów tymczasowych wyrażano wolę traktowania kary zarówno jako odpłaty za popełnione zbrodnie, ale i jako środka prewencyjnego o funkcji odstraszającej, jednakże dostrzec można znaczne rozbieżności w zakresie wizji realizacji tych postulatów w sentencjach wyroków<sup>484</sup>. Sposób argumentacji zasądzanych kar na przestrzeni ponad dwóch dekad działalności trybunałów *ad hoc* prezentuje dynamikę zmian w doktrynie odpowiedzialności karnej na gruncie prawnomiędzynarodowym, nie zawsze niestety w korzystnym świetle. Trudno pozytywnie bowiem ocenić skrajnie odmienne podejście do wymiaru oraz funkcji kary w uzasadnieniach wyroków tego samego organu<sup>485</sup>.

---

<sup>479</sup> W przypadku Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, kara pozbawienia wolności mogła odbywać się również na rwandyjskim terytorium.

<sup>480</sup> Art. 27 StMTKJ i art. 26 StMTKR.

<sup>481</sup> Art. 28 StMTKJ i art. 27 StMTKR.

<sup>482</sup> Tolimir (IT-05-88/2) "*Srebrenica*"; Stakić (IT-97-24) "*Prijedor*"; Popović *et al.* (IT-05-88) "*Srebrenica*"; Martić (IT-95-11) "*RSK*"; Lukić Milan & Lukić Sredoje (IT-98-32/1) "*Višegrad*"; Krstić (IT-98-33) "*Srebrenica-Drina Corps*"; Jelisić (IT-95-10) "*Brčko*"; Galić (IT-98-29); Brđanin (IT-99-36) "*Krajina*", <https://www.icty.org/en/cases> (dostęp: 06.03.2020).

<sup>483</sup> AKAYESU, Jean Paul (ICTR-96-4); Bagosora *et al.* (Military I) (ICTR-98-41); GACUMBITSI, Sylvestre (ICTR-01-64); GATETE, Jean Baptiste (ICTR-00-61); HATEGEKIMANA, Ildephonse (ICTR-00-55B); KAJELIJELI, Juvénal (ICTR—98-44A); KAMBANDA, Jean (ICTR-97-23); KAMUHANDA, Jean de Dieu (ICTR-99-54A); KANYARUKIGA, Gaspard (ICTR-02-78); KARERA, François (ICTR-01-74); KAREMERA *et al.* (ICTR-98-44); Nahimana *et al.* (Media case) (ICTR-99-52); NCHAMIHIGO, Siméon (ICTR-01-63); Ndindilyimana *et al.* (Military II) (ICTR-00-56); NGIRABATWARE, Augustin (ICTR-99-54); NIZEYIMANA, Ildéphonse (ICTR-00-55C); SEMANZA, Laurent (ICTR-97-20); KAYISHEMA *et al.* (ICTR-95-1); MUHIMANA, Mikaeli (ICTR-95-1B); MUSEMA, Alfred (ICTR-96-13); NDINDABAHIZI, Emmanuel (ICTR-01-71); NIYITEGEKA, Eliézer (ICTR-96-14); NZABONIMANA, Callixte (ICTR-98-44D); RENZAHO, Tharcisse (ICTR-97-31); RUTAGANDA, Georges (ICTR-96-3); SEROMBA, Athanase (ICTR-01-66); <https://unictr.irmct.org/en/cases> (dostęp: 06.03.2020).

<sup>484</sup> M. Drumbl, *Atrocity, Punishment and International Law*, Cambridge 2007, s. 59 i n.

<sup>485</sup> *Ibidem*.

Ukształtowanie zasad wymierzania sankcji w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego wskazuje jednak na zwycięstwo idei sprawiedliwości naprawczej nad atrybutem retrybutywizmu. Art. 77 Statutu MTK wskazuje bowiem na karę 30 lat pozbawienia wolności jako najwyższy możliwy wymiar terminowego pobytu w zakładzie penitencjarnym, natomiast kara dożywotniego więzienia przewidziana jest jedynie w wyjątkowych przypadkach<sup>486</sup>. Ponadto przy wymierzaniu kary Trybunał jest zobligowany do poddania ocenie nie tylko ciężaru gatunkowego popełnionej zbrodni, ale również osobistych właściwości skazanego<sup>487</sup>. Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze działa od stosunkowo krótkiego czasu i nie rozpatrywał jeszcze dostatecznej liczby spraw, aby możliwym było stworzenie wiarygodnej i opiniotwórczej statystyki jego dotychczasowych osiągnięć.

Omawiając kwestię kar nie sposób jednak pominąć pytania o dolną granicę wieku, w którym osobie fizycznej można przypisać odpowiedzialność karną na gruncie prawa międzynarodowego. Przepisy statutów Trybunału Norymberskiego i Tokijskiego nie uwzględniły wieku sprawcy w znamionach podmiotowych ściganych przestępstw. Wskazania takiego nie zamieszczono również w Ustawie nr 10 ani w statutach trybunałów *ad hoc*. Problem ten jednak wymagał jednolitego uregulowania, gdyż rekrutowanie małoletnich żołnierzy do organizacji zbrojnych nie jest zjawiskiem marginalnym. W wielu konfliktach zbrojnych na całym świecie dzieci padają ofiarą przymusowego werbunku militarnego, w wyniku czego same stają się współsprawcami okrutnych zbrodni<sup>488</sup>. Przez kolejne dziesięciolecia po zakończeniu II wojny światowej akty prawa humanitarne pomijały ten problem<sup>489</sup>. Dopiero w Protokołach dodatkowych do Konwencji genewskich z 1977 r.<sup>490</sup> ustalono granicę wieku przymusowej rekrutacji na 15 lat, co potwierdzono w Konwencji o prawach dziecka z 1989 r.<sup>491</sup>. Art. 8 Statutu MTK określił jako zbrodnię wojenną przymusowe wcielanie do armii

---

<sup>486</sup> Art. 77 StMTK. Trybunał władny jest dodatkowo zasądzić karę grzywny lub przepadku majątku i aktywów uzyskanych bezpośrednio lub pośrednio w związku z popełnionym przestępstwem.

<sup>487</sup> *Ibidem*, art. 78.

<sup>488</sup> Problem ten był szczególnie istotny w przypadku konfliktu zbrojnego w Sierra Leone, w którym w roli żołnierzy brało udział bardzo wiele dzieci. Choć Specjalny Trybunał dla Sierra Leone stanął na stanowisku, że nie będzie ścigał małoletnich żołnierzy, był do tej pory jedynym trybunałem międzynarodowym, który swoją jurysdykcją objął oskarżonych, którzy ukończyli 15. rok życia. A. Happold, *International Humanitarian Law, War Criminality and Child Recruitment: The Special Court for Sierra Leone's Decision in Prosecutor v. Samuel Hinga Norman*, „Leiden Journal of International Law” 2005, vol. 18, s. 238 i n.

<sup>489</sup> Uregulowań dotyczących zakazu rekrutacji i wykorzystywania dzieci do walki zabrakło m.in. w Konwencjach genewskich z 1949 r.

<sup>490</sup> Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczące ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczące ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. 1992 nr 41 poz. 175).

<sup>491</sup> Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526). Podniesienie dolnej granicy wieku dla dzieci-żołnierzy do 18. roku życia na mocy ww. Konwencji nastąpiło dopiero w 2000 r. na mocy Protokołu fakultatywnego. Protokół

małoletnich poniżej 15. roku życia<sup>492</sup>, natomiast w art. 26 wskazał dolną granicę wieku osoby, której można przypisać odpowiedzialność na gruncie prawnomiędzynarodowym na 18 lat<sup>493</sup>.

Jedną z głównych cech charakteryzujących międzynarodowe postępowania karne jest ich komplementarny charakter. Zapowiedzi przyjęcia takiego rozwiązania odnaleźć można już w Deklaracji moskiewskiej, w której zaznaczono, że, z wyłączeniem głównych zbrodniarzy nazistowskich, „(...) *Ci Niemcy, którzy brali udział w masowych rozstrzeliwaniach (...) winni wiedzieć, że zostaną odstawieni na miejsce, gdzie popełnili swe zbrodnie i tam osądzeni przez narody, które padły ofiarą ich przemocy.*”<sup>494</sup> Art. 6 Porozumienia londyńskiego wskazuje, że regulacje w nim przyjęte nie uchybiają jurysdykcji sądów krajowych lub okupacyjnych w zakresie sądenia przestępców wojennych<sup>495</sup>. Przepis art. 10 Karty MTW natomiast przewiduje możliwość oddania w ręce krajowego wymiaru sprawiedliwości osoby podejrzanej o udział w organizacji uznanej przez Trybunał Norymberski za przestępczą<sup>496</sup>. Co do osób skazanych już przez MTW, mogły one być przekazane narodowym organom jurysdykcyjnym celem osądenia i ukarania sankcją dodatkową i niezależną za czyny inne niż udział w zbrodniczej organizacji<sup>497</sup>. Przed obliczem Trybunału Tokijskiego również stanęli jedynie główni, tym razem japońscy, zbrodniarze wojenni, pomniejszych przestępców przekazując jurysdykcji sądów krajowych<sup>498</sup>. Trybunały wojskowe tworzone na podstawie Ustawy nr 10 nie miały charakteru w pełni międzynarodowego, więc trudno mówić jest w ich przypadku o komplementarności sądownictwa tworzonego w ramach stref okupacyjnych w stosunku do wymiaru sprawiedliwości suwerennych państw. W art. 1 Ustawy nr 10 wyraźnie wskazano jednak, że przystąpienie któregośkolwiek z państw do postanowień Porozumienia londyńskiego, będącego integralną częścią aktu, „(...) *nie uprawnia tego narodu do współdziałania w wykonywaniu niniejszej ustawy na terytorium podległym zwierzchnictwu Rady Kontroli ani do ingerencji w sprawę jej wykonywania.*”<sup>499</sup> Przysługująca komendantom stref władza nad danym obszarem okupacyjnym przyznawała im prawo do aresztowania i osądenia

---

Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r. (Dz.U. 2007 nr 91 poz. 608).

<sup>492</sup> Art. 8 ust. 2 lit. b) pkt XXVI StMTK.

<sup>493</sup> *Ibidem*, art. 26. Ważnym jest, że aby postawić osobę fizyczną w stan oskarżenia przez MTK musiała ona mieć ukończone 18 lat w chwili popełnienia czynu.

<sup>494</sup> Deklaracja moskiewska. Potwierdzenie przyjęcia takiego rozwiązania potwierdzono w art. 4 Porozumienia londyńskiego, w którym znalazło się odesłanie wprost do postanowień Deklaracji moskiewskiej.

<sup>495</sup> Art. 6 Porozumienia londyńskiego.

<sup>496</sup> Art. 10 Karty MTW. W przywołanym artykule zaznaczono, że sam zbrodniczy charakter grupy uważany będzie udowodniony i nie będzie wymagał dalszego postępowania dowodowego w tym zakresie.

<sup>497</sup> Art. 11 Karty MTW.

<sup>498</sup> Art. 1 Karty MTWDW.

<sup>499</sup> Art. 1 Ustawy nr 10.

oskarżonych znajdujących się w obrębie danej strefy, chyba że ujawniona została informacja o ich poszukiwaniu celem osądzenia w innej strefie okupacyjnej lub poza granicami Niemiec<sup>500</sup>. Ewentualne konflikty jurysdykcyjne rozstrzygano w oparciu o decyzje Prawnego Dyrektariatu Rady Kontroli, który rozpatrywał wnioski złożone w tym zakresie przez komendantów innych stref lub władze obcych państw<sup>501</sup>. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku dochodziło do wydania oskarżonego w ręce wnioskującego, jednak musiało się to odbyć „(...) w taki sposób, aby wydanie zbrodniarzy jednym władzom wymiaru sprawiedliwości nie stało się środkiem do uniemożliwienia lub zbędnego przewleczenia wymiaru sprawiedliwości gdzie indziej.”<sup>502</sup>

W przypadku trybunałów *ad hoc* przyjęto rozwiązanie zakładające ich równoległą z sądownictwem krajowym właściwość do sądenia osób oskarżonych o popełnienie zbrodni polegających na naruszeniu międzynarodowego prawa humanitarnego, z tym jednak zastrzeżeniem, że MTKJ i MTKR przysługiwało pierwszeństwo jurysdykcji w stosunku do krajowego wymiaru sprawiedliwości<sup>503</sup>. Co więcej, trybunały *ad hoc* mogły żądać od organów krajowych podporządkowania się ich kompetencji na każdym etapie prowadzonego postępowania<sup>504</sup>. Takie ukształtowanie przepisów generowało potencjalne konflikty jurysdykcyjne, jednak biorąc pod uwagę skalę zbrodni oraz przewidywaną dużą liczbę oskarżonych, ze względów praktycznych było to rozwiązanie wręcz niezbędne. Ustanowienie równoległej acz nie równoważnej kompetencji MTKJ i sądów narodowych spowodowane było wątpliwościami związanymi z ich bezstronnością i obiektywizmem, gdyż te drugie pozostały zależne od pozostających w konflikcie systemów politycznych<sup>505</sup>. W przypadku MTK natomiast, zarówno w Preambule, jak i w art. 1 Statutu podkreślono jego komplementarny w stosunku do sądownictwa krajowego charakter<sup>506</sup>. Wszczęcie procedowania przed Trybunałem Haskim możliwe jest dopiero na skutek wszczęcia postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Trybunału w efekcie zawiadomienia złożonego przez państwo–stronę Statutu lub Radę Bezpieczeństwa ONZ w sytuacji, w której, z różnych przyczyn, wymiar sprawiedliwości kraju, któremu przysługuje jurysdykcja nad omawianym czynem, okaże się niezdolny do procedowania, jego działania zmierzają do uchronienia osoby oskarżonej od odpowiedzialności lub zaistnieją poważne wątpliwości co do rzetelności oraz bezstronności procedowania<sup>507</sup>.

---

<sup>500</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>501</sup> *Ibidem*, art. 4.

<sup>502</sup> *Ibidem*, art. 5. Jeżeli w ciągu sześciu miesięcy od momentu wydania oskarżonego nie doszło do wydania wyroku w jego sprawie, na wniosek komendanta strefy wydającej był on przekazywany z powrotem.

<sup>503</sup> Art. 9 StMTKJ i art. 8 StMTKR.

<sup>504</sup> *Ibidem*.

<sup>505</sup> D. Shraga, R. Zacklin, *op. cit.*, s. 371.

<sup>506</sup> Preambuła oraz art. 1 StMTK.

<sup>507</sup> *Ibidem*, art. 17 w zw. z art. 13.

Od początku funkcjonowania międzynarodowego sądownictwa karnego istniała instytucja współpracy międzynarodowej przy prowadzonych postępowaniach. Ściganie przestępców wojennych po II wojnie światowej było niejako wspólnym przedsięwzięciem znacznej liczby członków społeczności międzynarodowej, którzy współdziałając ze sobą dążyli do postawienia winnych przed obliczem możliwie bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. Mimo że obowiązek udzielania pomocy prawnej nie został na państwa nałożony literalnie w przepisach powojennych trybunałów wojskowych, to w procesie norymberskim narody poszkodowane w skutek działań nazistów mogły dostarczać materiały dowodowe na potrzeby rozprawy, a delegacje tych państw brać udział w tych częściach procesu, które ich bezpośrednio dotyczyły<sup>508</sup>. Przepisy określające zasady wzajemnych stosunków trybunałów wojskowych z organami jurysdykcji krajowych ustanowionych na podstawie Ustawy nr 10 natomiast dotyczyły bardziej wzajemnego przekazywania osoby oskarżonej celem jej osądzenia przez organy innej strefy okupacyjnej lub państwa, nie zaś pomocy procesowej *sensu stricto*<sup>509</sup>.

Rola państw w procesach międzynarodowych została wyraźnie rozbudowana w statutach trybunałów *ad hoc*:

„Art. 29.

1. Państwa współpracują z Międzynarodowym Trybunałem w zakresie ścigania i sądenia osób oskarżonych o popełnienie poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego.
2. Państwa podporządkowują się bez zbędnej zwłoki każdemu żądaniu udzielenia pomocy lub zarządzeniu wydanemu przez Izbę Orzekającą, obejmującemu między innymi:
  - a) ustalenie tożsamości i miejsca pobytu osób;
  - b) przyjęcie zeznań i sporządzenie dowodu;
  - c) doręczenie dokumentów;
  - d) aresztowanie lub zatrzymanie osób;
  - e) dostarczenie lub przekazanie osób oskarżonych Międzynarodowemu Trybunałowi.”<sup>510</sup>

---

<sup>508</sup> Wyjątek stanowiła delegacja polska, która uzyskała możliwość uczestnictwa w całości procesu norymberskiego. T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie...*, s. 709.

<sup>509</sup> Art. 3-5 Ustawy nr 10.

<sup>510</sup> Art. 29 StMTKJ i art. 28 StMTKR.

Przewidują one również możliwość wszczęcia postępowania przygotowawczego na podstawie informacji dostarczonych przez rządy innych państw<sup>511</sup>. Ponadto, Prokurator może zwrócić się do odpowiednich władz państwowych w celu pomocy przy przeprowadzaniu czynności postępowania przygotowawczego, m.in. przesłuchania podejrzanego, pokrzywdzonych, świadków, zbierania dowodów czy dokonania wizji lokalnej<sup>512</sup>. Podkreślić należy, że choć samo polecenie dopełnienia poszczególnych czynności pochodzi od trybunału międzynarodowego, to jego faktyczne wykonanie odbywa się na podstawie norm obowiązujących na terytorium państwa, do którego prośba ta została przekazana<sup>513</sup>.

W celu zapewnienia jak najsprawniejszego działania, Statut MTK, poza podtrzymaniem zobowiązań przewidzianych w statutach trybunałów *ad hoc*, nałożył na państwa–strony obowiązek dostosowania ustawodawstwa wewnętrznego w taki sposób, aby zapewnić realizację wszelkich zawartych w części IX aktu form współpracy, m.in. poprzez dostarczenie osoby poszukiwanej, zarządzenie tymczasowego aresztowania, doręczenie dokumentów czy przesłuchanie wskazanych osób<sup>514</sup>. Warto podkreślić, że państwo, które realizuje wniosek o aresztowanie podejrzanego celem dostarczenia go Trybunałowi, ma prawo i obowiązek ustalenia, czy przestrzegano wszystkich przysługujących mu praw oraz obowiązującej procedury, nie jest natomiast władne do badania zasadności samego aresztowania<sup>515</sup>.

Niejako dopełnieniem zasady komplementarności oraz instytucji współpracy międzynarodowej jest zasada *ne bis in idem*, czyli zakazu sądenia danej osoby dwa razy za ten sam czyn<sup>516</sup>. W przypadku przewinień ściganych przez Trybunał Norymberski oraz Tokijski problem ten praktycznie nie istniał, gdyż organy te jako pierwsze prowadziły postępowania w sprawach o zupełnie nową w międzynarodowym prawie karnym kategorię zbrodni, nie było więc z ich strony zagrożenia podwójnej karalności. Postulaty zakazujące ponownego karania za ten sam czyn zostały zawarte w Statucie MTW, w którym w art. 5 przewidziano utworzenie innych trybunałów dla osądzenia zbrodniarzy wojennych. Art. 10 aktu dopuszczał bowiem

---

<sup>511</sup> Art. 18 ust. 1 StMTKJ i art. 17 ust. 1 StMTKR.

<sup>512</sup> Art. 18 ust. 2 StMTKJ i art. 17 ust. 2 StMTKR.

<sup>513</sup> Reguluje to art. 55 i 56 Reguł Procesowych i Dowodowych, wspólnych dla Trybunału Jugosłowiańskiego i Rwandyjskiego. *Rules of procedure and evidence*, <https://unictr.irmct.org/sites/unictr.org/files/legal-library/150513-rpe-en-fr.pdf> (dostęp: 15.03.2020).

<sup>514</sup> Art. 86-102 StMTK. W Polsce zasady udzielania pomocy prawnej MTK uregulowane zostały w kodeksie postępowania karnego. Choć, co do zasady, państwa–strony zobligowane są do współpracy z Trybunałem, ustawa przewiduje możliwość odmówienia podjęcia czynności zleconych przez MTK, w przypadku zaistnienia ściśle określonych przesłanek. Zob. Art. 611n-p k.p.k.

<sup>515</sup> Istotne w tym kontekście jest rozróżnienie określenia „dostarczenie” od „ekstradycji”. Ekstradycja bowiem oznacza wydanie własnego obywatela innemu państwu, co jest zabronione w wielu przepisach ustawodawstw wewnętrznych, natomiast w odniesieniu do dostarczenia nie ma takiego ograniczenia. M. Płachta, *Statut stałego...*, s. 21-23.

<sup>516</sup> P. Milik, *op. cit.*, s. 194.

możliwość oddania oskarżonych pod sąd krajowy, wojskowy lub okupacyjny za udział w organizacji uznanej w wyroku Trybunału za zbrodniczą<sup>517</sup>. W odniesieniu zaś do osób skazanych przez MTW, mogli oni stać się stroną postępowania przed ww. organami za zbrodnie inną niż udział w przestępczej grupie<sup>518</sup>. W przypadku skazania, zasądzona przez sąd kara miała charakter niezależny i dodatkowy w stosunku do wyroku MTW<sup>519</sup>.

Nietuzinkowa sytuacja miała natomiast miejsce w Japonii, gdzie (wzorując się na działaniach niemieckich podjętych w ramach wspomianej już „farsy lipskiej”), wszczynano postępowania wobec własnych obywateli za zbrodnie popełnione przez nich w trakcie działań wojennych. Bez zgody państw alianckich Japończycy przeprowadzali nieautoryzowane procesy o charakterze wojskowym, w wyniku których zapadały wyroki opiewające na symboliczne wręcz kary. Działanie takie miało na celu nie tylko podkreślenie swojej suwerenności i niezależności sądowniczej, ale również zakwestionowanie w przyszłości jurysdykcji Trybunału Tokijskiego, powołując się na zasadę *ne bis in idem*. W odpowiedzi na te działania 19 lutego 1946 r. mocarstwa sprzymierzone wydały memorandum dotyczące wprowadzenia w życie sądowej władzy kryminalnej, stwierdzając wyraźnie, że Japończycy nie mają prawa samodzielnego sądenia przestępców, którzy popełnili zbrodnie wojenne w stosunku do krajów sprzymierzonych. Ten akt ostatecznie zniweczył próby strony japońskiej uniknięcia odpowiedzialności przed międzynarodowym organem sądowniczym<sup>520</sup>. Reguły odnoszące się do zakazu podwójnej karalności wobec organów sądownictwa wewnętrznego nie zostały mieszczące w Statucie MTWDW, nie znalazły się tam bowiem przepisy dotyczące uznania organizacji lub grup za zbrodnicze.

Po zakończeniu procesów głównych zbrodniarzy wojennych przed międzynarodowymi trybunałami wojskowymi oraz trybunałami alianckich stref okupacyjnych w Niemczech, kontynuację ścigania przestępców nazistowskich podjęły organy sądownictwa krajowego. Zapewnienie przestrzegania zasady *ne bis in idem* oraz współpracy międzynarodowej w tym zakresie regulowane było przez ustawodawstwa wewnętrzne państw oraz zawierane między zainteresowanymi podmiotami umowy międzynarodowe. Problematyka ta została poruszona na gruncie ustawodawstwa międzynarodowego dopiero w MPPOiP, w którym wyraźnie

---

<sup>517</sup> Art. 10 Karty MTW.

<sup>518</sup> *Ibidem*, art. 11. Zastrzeżenie takie przyjęto ze względu na to, że każdy z oskarżonych skazanych w procesie norymberskim sprawował wysokie rangą funkcje w nazistowskich organach, a zatem został uznany winnym uczestnictwa w przestępczej organizacji. Zastrzeżenie niemożności prowadzenia postępowania w tym zakresie jest zatem realizacją zasady *ne bis in idem*.

<sup>519</sup> *Ibidem*.

<sup>520</sup> Co do całości: D. Liu, B. Zhang, *Historical War Crimes Trials in Asia*, Bruksela 2016, s. 105-106; United States. Mission on Japanese Combines, *Report of the Mission on Japanese Combines: Analytical and technical data*, Waszyngton 1946.

wskazano, że prawomocne skazanie lub uniewinnienie zgodnie z procedurą obowiązującą w kraju, w którym postępowanie było prowadzone, uniemożliwia ściganie danej osoby przez wymiar sprawiedliwości innego państwa<sup>521</sup>. Rozwiązanie przyjęte w MPPOiP dotyczyło jednak tylko ewentualnego zbiegu jurysdykcji między dwoma równorzędnymi podmiotami państwowymi. W dalszym ciągu nie istniał stały międzynarodowy trybunał karny, którego reguły procesowe jednoznacznie wyjaśniały sposób postępowania w takich przypadkach. Osoba skazana za poważne naruszenia prawa humanitarnego przez MTKJ i MTKR nie mogła być podsądnym w procesie o te same czyny przed organami krajowymi<sup>522</sup>. Dopuszczono jednak możliwość wszczęcia postępowania wobec oskarżonego osądzonego przez narodowy wymiar sprawiedliwości, gdy:

*„art. 10 ust. 2. (...)*

*a) czyn, za który była sądzona został określony jako zbrodnia pospolita; lub*

*b) postępowanie przed sądem krajowym nie było bezstronne lub niezależne, miało na celu uchronienie oskarżonego przed międzynarodową odpowiedzialnością karną albo sprawa nie była należycie prowadzona.”<sup>523</sup>*

Regulacje przyjęte w statutach trybunałów *ad hoc* określić można zatem jako jednostronny zakaz podwójnej karalności, biorąc jednak specyficzną sytuację geopolityczną, na skutek której trybunały zostały powołane, rozwiązanie takie uznać można za jak najbardziej zasadne. Tezę tę potwierdza przyjęcie niemal tożsamego rozwiązania w Statucie MTK, które rozbudowano jedynie o zakaz powtórnego karania przez Trybunał osoby, w stosunku do której sam Trybunał wydał już prawomocne orzeczenie<sup>524</sup>.

Zasadą o fundamentalnym znaczeniu w kontekście ścigania zbrodni przeciwko ludzkości, zwłaszcza tych popełnionych w czasie II wojny światowej, jest ich nieprzedawnialność. Z oczywistych względów reguła ta nie była znana w trakcie procesu norymberskiego oraz tokijskiego, a także tzw. następczych procesów norymberskich, miały one bowiem miejsce tak wcześnie po kapitulacji Państw Osi, że problem ten po prostu nie istniał. Pierwszy zapis o braku możliwości skorzystania z instytucji przedawnienia zawarty został jednak w Ustawie nr 10, w którym objął on czyny popełnione między 30 stycznia 1933 r. a 1

---

<sup>521</sup> Art. 14 ust. 7 MPPOiP.

<sup>522</sup> Art. 10 ust. 1 StMTKJ i art. 9 ust. 1 StMTKR.

<sup>523</sup> Art. 10 ust. 2 StMTKJ i art. 9 ust. 2 StMTKR.

<sup>524</sup> Art. 20 StMTK.



lipca 1945 r. bez względu na immunitet, amnestię oraz ułaskawienie przyznane w okresie panowania nazistowskiego reżimu<sup>525</sup>. Bazując natomiast na rozwiązaniach ustawodawstw krajowych, termin przedawnienia zbrodni hitlerowskich upłynąłby 9 maja 1965 r., czyli po 20 latach od zakończenia II wojny światowej w Europie<sup>526</sup>. Należy jednak podkreślić, że 20-letni termin przedawnienia zbrodni w świetle prawa krajowego obejmował czyny, które swoim ciężarem gatunkowym nie mogły się równać z tymi popełnionymi przez nazistowskie Niemcy. Społeczność międzynarodowa wyraziła więc zaniepokojenie możliwością pozostawienia bezkarnymi nie schwytyanych dotąd zbrodniarzy wojennych<sup>527</sup>. Punktem wyjścia rozważań dotyczących wprowadzenia nieprzedawnienia zbrodni nazistowskich było niezawarcie terminów uniemożliwiających ściganie tychże w Statucie MTW, który stanowił pierwszy mały międzynarodowy kodeks karny. Odpowiedzią na falę umorzeń postępowań z powodu upływu okresu przedawnienia wobec nazistów w innych krajach europejskich było przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 26 listopada 1968 r. Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości<sup>528</sup>. Zgodnie z przepisami przyjętego aktu przedawnieniu nie ulegały zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz zbrodnie ludobójstwa, bez względu na stanowisko urzędowe sprawcy oraz stadium dokonania czynu<sup>529</sup>. Ponadto Konwencja zobowiązywała państwa–strony do dostosowania ustawodawstwa wewnętrznego w taki sposób, aby umożliwiała ono ekstradycję osób oskarżonych o dopuszczenie się ww. przestępstw<sup>530</sup>. Jako że Międzynarodowe Trybunały Karne dla byłej Jugosławii oraz dla Rwandy powołane zostały na podstawie regulacji przyjętych przez Narody Zjednoczone *per se* uwzględniały one zasadę nieprzedawnialności zbrodni międzynarodowych, mimo że nie została ona wyrażona bezpośrednio w treści ich statutów. Zapis taki znalazł się jednak w Statucie MTK, jednoznacznie zamykając dywagacje w tej materii<sup>531</sup>.

Procesowi norymberskiemu, a co za tym idzie ukształtowanym na jego gruncie zasadom zarzucano, że niejednokrotnie łamały one powszechnie uznane reguły prawa nie tylko międzynarodowego, ale i te wypracowane na gruncie ustawodawstw wewnętrznych. Najczęściej podnoszonym zarzutem było złamanie przez Kartę MTW zasady *lex retro non agit*, a co za tym idzie, wydanie wyroku wbrew zasadom *nullum crimen sine lege* oraz *nulla poena*

---

<sup>525</sup> Art. 2 ust. 5 Ustawy nr 10.

<sup>526</sup> Z. Papierkowski, *Sumienie świata wobec przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, „Palestra” 1965, nr 2, s. 7.

<sup>527</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>528</sup> Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 26 listopada 1968 r. (Dz.U. 1970 nr 26 poz. 208).

<sup>529</sup> *Ibidem*, art. 1 i 2.

<sup>530</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>531</sup> Art. 29 StMTK.

*sine lege*. Odpowiedź na falę krytyki, która rozpoczęła się wkrótce po ogłoszeniu Porozumienia londyńskiego, Trybunał zawarł w treści wydanego przez siebie wyroku.

*„Twierdzono, że wymierzenie kary na podstawie praw wydanych ex post facto sprzeczne jest również z założeniami prawa narodów cywilizowanych. Żadna suwerenna władza nie ustaliła jeszcze, iż wojna napastnicza stanowi zbrodnię, w tym czasie kiedy wojna została wszczęta. Żaden akt ustawodawczy nie dał definicji takiej wojny. Żadna kara nie została przewidziana za jej prowadzenie. Żaden trybunał nie został ustanowiony do sądzenia i karania sprawców takiej wojny. Należy przypomnieć, że zasada nullum crimen sine lege nie jest regułą, która ogranicza suwerenność państw. Stanowi ona tylko zupełnie ogólną zasadę wymiaru sprawiedliwości. Byłoby rzeczą niesłuszną uznawać za niesprawiedliwe ukaranie tych, którzy lekceważąc uroczyste zobowiązania i traktaty bez uprzedzenia napadli na państwa z nimi sąsiadujące. W takim bowiem wypadku działający napastnik jest świadom tego, że działa bezprawnie.”<sup>532</sup>*

Trybunał w swoim orzeczeniu wyłączył zatem stosowanie zasady *nullum crimen sine lege* w stosunku do oskarżonych, którzy z racji zajmowania wysokich stanowisk w rządzie Rzeszy zaznajomieni byli z wiążącymi ją traktatami zakazującymi uciekania się do wojny jako środka załatwiania sporów międzynarodowych oraz określającymi zasady prowadzenia działań wojennych. Były nimi m.in. podpisany 27 sierpnia 1928r. Pakt Brianda-Kelloga, znany również jako Pakt Paryski<sup>533</sup> oraz Konwencja Haska z 1907r.<sup>534</sup> Choć żaden ze wskazanych aktów nie określał jednoznacznie złamania jego postanowień mianem zbrodni, to krajowe trybunały wojskowe od wielu lat sądziły jednostki łamiące zasady ustalone w konwencjach haskich. Przepisy zawarte w Statucie MTW nie zostały więc stworzone *ex post facto*, zaś samo nieustanowienie sankcji za zbrodnicze czyny nie może oznaczać bezkarności osób się ich dopuszczających<sup>535</sup>.

W procesie norymberskim obrona podniosła również zarzuty o złamaniu przez Trybunał zasady *si omnes*. Jest to klauzula zawarta zarówno w Konwencji Haskiej z 1907 r., jak i w

---

<sup>532</sup> Wyrok MTW, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 73-74.

<sup>533</sup> Traktat Przeciwojenny, podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r. ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 13 lutego 1929 r., (Dz.U. 1929 nr 63 poz. 489). W chwili wybuchu II wojny światowej stroną Paktu Paryskiego były 63 państwa, w tym Niemcy, Włochy i Japonia.

<sup>534</sup> Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej podpisana 18 października 1907 r. (Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161).

<sup>535</sup> Wyrok MTW, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 74-76.

konwencjach genewskich z 1929 r., głosząca, że odpowiedzialność za złamanie postanowień umownych może być poniesiona jedynie wówczas, gdy wszyscy uczestnicy działań wojennych są jej stronami<sup>536</sup>. Związek Radziecki w chwili wybuchu wojny był sygnatariuszem Konwencji Haskiej, nie był jednak stroną konwencji genewskich, co mogło stanowić podstawę ograniczenia odpowiedzialności zbrodniarzy niemieckich. Argumentacja ta została jednak odrzucona przez Trybunał, który stwierdził, że bez względu na fakt formalnego przystąpienia narodów do ww. konwencji, weszły one do powszechnie uznanego przez cywilizowany świat kanonu zasad moralnych, ich obowiązywanie zatem jest bezwzględne wobec wszystkich ludzi<sup>537</sup>. Warto podkreślić jednak, że mimo tych patetycznych deklaracji o sprawiedliwym rozliczeniu osób winnych najcięższych zbrodni, członkowie Trybunału praktycznie nie uwzględnili jeszcze jednego z podnoszonych przez adwokatów strony niemieckiej zarzutu, a mianowicie zarzutu *tu quoque*<sup>538</sup>, wskazującego, że również alianci dopuszczali się w walce nieetycznych zbrodni na swoich przeciwnikach<sup>539</sup>.

Podobnej natury zarzuty stawiane były w trakcie procesu tokijskiego, w tym przypadku jednak argumenty sprzeciwiające się przyjętym przez Statut MTW i MTWDW rozwiązaniom podnosili nie tylko obrońcy japońskich zbrodniarzy. Do znacznej różnicy zdań doszło bowiem wśród samych członków składu orzekającego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w zdaniach odrębnych dołączonych do uzasadnienia wyroku. Pochodzący z Indii sędzia R. Pal złożył takowe co do całości zapadłego wyroku, uważając, że wszyscy oskarżeni postawieni przed obliczem Trybunału Tokijskiego powinni zostać uniewinnieni. Podważył on legalność wyroku ze względu na brak kompetencji źródła prawodawczego w osobie Naczelnego Dowódcy do tworzenia norm prawnomiędzynarodowych *ex post facto*, złamanie zasady *nullum crimen sine lege*, a także wysunął zarzut hipokryzji państw alianckich, które podejmowały krwawe działania zbrojne nie tylko w zakresie obronnym<sup>540</sup>.

Do zarzutów dotyczących braku legalności procesu tokijskiego odniósł się Główny Prokurator J.B. Keenan. Uważał on, że przedwojenne międzynarodowe ustalenia dotyczące prawa wojny są powszechnie obowiązujące, bez względu na ich formalną akceptację przez rządy poszczególnych państw, ponieważ niektóre narody, dzięki swojej wyższej kulturze, przejęły kontrolę nad innymi z korzyścią dla wszystkich. Jedynym sposobem na legalną zmianę

---

<sup>536</sup> Zob. Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej oraz Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych.

<sup>537</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 77.

<sup>538</sup> Zarzut ten w luźnym tłumaczeniu oznacza „robiłeś to samo”.

<sup>539</sup> A. von Knieriem, *Nürnberg: rechtliche und menschliche Probleme*, Stuttgart 1953, s. 329.

<sup>540</sup> Zdania odrębne do części orzeczenia złożyli także sędziowie z Francji, Holandii oraz Filipin. Zob. *Wyrok MTWDW*.

tych ustaleń przez narody były powolne, ewolucyjne środki, a gwałtowna interwencja Japonii w utrwalony ład spowodowała, jego zdaniem, obalenie uzasadnionego i moralnego porządku światowego. Taka agresja musiała zostać powstrzymana, ponieważ: „Jeśli Japonia miała prawo nagle zmienić swoją sytuację geograficzną i ekonomiczną przez wojnę, to każdy inny kraj, który jest źle położony, z ekonomicznego punktu widzenia, miał takie samo prawo.” W swoim wywodzie odniósł się do koncepcji wojny sprawiedliwej i niesprawiedliwej, przedstawionej po raz pierwszy na światowym forum w XV w. przez polskich prawników Pawła Włodkowica oraz Stanisława ze Skarbimierza. W tym ujęciu, powojenne procesy były po to, aby przywrócić równowagę i pokojowy *status quo* bez uciekania się do kolejnej wojny, co stanowiło wyraz dojrzałości społeczności międzynarodowej<sup>541</sup>.

Wydawać mogłoby się, że na etapie tworzenia i funkcjonowania Trybunału Jugosłowiańskiego i Rwandyjskiego zarzuty naruszenia maksymy *nullum crimen, nulla poena sine lege*<sup>542</sup> będą już nieaktualne, jednakże tak się nie stało. Zasady te bowiem wskazują, że żadna kara nie może zostać wymierzona, jeśli nie jest zawarta w prawie, które jest pewne i jednoznacznie określone. Art. 27 Karty MTW przewidywał, że w przypadku uznania oskarżonego za winnego Trybunał mógł skazać go na karę śmierci lub wymierzyć mu inną karę, którą uzna za sprawiedliwą<sup>543</sup>. Od czasu procesu norymberskiego prawo międzynarodowe, zwłaszcza w aspekcie praw człowieka i prawa humanitarnego, uległo znacznej ewolucji, a kara śmierci przestała być postrzegana jako właściwa, nawet w przypadku popełnienia najcięższych gatunkowo zbrodni. Statuty trybunałów *ad hoc* wykluczyły więc możliwość jej wymierzenia, wskazując na pozbawienie wolności, jako jedyną możliwą karę zasadniczą<sup>544</sup>. Warto jednak podkreślić, że wskazany przepis nie precyzuje wysokości tejże kary, dlatego, pod pewnymi względami, może naruszać to zasadę *nulla poena sine lege*. Statuty zarówno MTKJ i MTKR zawierają bowiem odniesienie do ogólnej praktyki sądów krajowych, a w większości ustawodawstw wewnętrznych znajduje się rozróżnienie na karę pozbawienia wolności, karę 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywocie<sup>545</sup>. Nie są to zatem kary tożsame. Prowadząc zatem wywód logiczny bazujący na powyższych danych, skazani przez Trybunał Jugosłowiański lub Rwandyjski na karę dożywotniego pozbawienia wolności mogliby powołać się za zarzut

---

<sup>541</sup> J.B. Keenan, B.F. Brown, *op. cit.*, s. 63. i 57-79

<sup>542</sup> Połączenia paremii *nullum crimen sine lege* oraz *nulla poena sine lege* w jedną maksymę *nullum crimen, nulla poena sine lege* dokonał żyjący na przełomie XVIII i XIX w. uczony J.P.A. Feuerbach. J.P.A. Feuerbach, *The Foundations of Criminal Law and the Nullum Crimen Principle*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, vol. 5, s. 1005-1008.

<sup>543</sup> Art. 27 Karty MTW.

<sup>544</sup> Art. 24 ust.1 StMTKJ i art. 23 ust. 1 StMTKR.

<sup>545</sup> Rozróżnienie takie znajduje się również w polskiej ustawie karnej w art. 32 k.k.

złamania zasady *nulla poena*, gdyż kara taka przewidziana jest jedynie w art. 101 Reguł Procesowych i Dowodowych, nie w treści aktu będącego bezpośrednią podstawą ścigania i karania zbrodni międzynarodowych<sup>546</sup>.

Nieściskość ta została naprawiona w Statucie MTK poprzez wskazanie określonej maksymalnej liczby lat wymierzanej kary, która nie może przekraczać 30. Dopuszczono także możliwość wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, jeżeli jest to uzasadnione ekstremalną wagą przestępstwa<sup>547</sup>. Zatem przepis, który określa zakres kar, jest znaczącym sygnałem odniesienia się do reguły *nulla poena sine lege*. Statut Rzymski uniknął potencjalnych problemów również poprzez uniemożliwienie odwołania się do przepisów dotyczących praktyk krajowych oraz zapewniając jasne wytyczne wyrokowania<sup>548</sup>. Ponadto, jurysdykcja Trybunału Haskiego nie obejmuje czynów, które w chwili ich popełnienia nie stanowiły zbrodni w myśl przepisów Statutu, jednakże MTK nie zamyka drogi do uznania zachowania niespełniającego kryteriów przyjętych w jego treści za przestępstwo, jeśli spełni ono przesłanki przestępstwa na podstawie prawa międzynarodowego<sup>549</sup>.

Poza ustanowieniem niemal bezwzględnej odpowiedzialności osób fizycznych, Trybunał Norymberski jako jedyny mógł orzec o przestępczym charakterze organizacji lub grupy, do której przynależał oskarżony<sup>550</sup>. Niosło to za sobą daleko idące konsekwencje dla członków tych organizacji, którzy nie brali udziału w głównym procesie norymberskim. Mogli oni zostać pociągnięci do odpowiedzialności przed krajowymi lub okupacyjnymi sądami wojskowymi za sam fakt przynależności do zdelegalizowanej grupy<sup>551</sup>. Rozwiązanie to nie zostało jednak inkorporowane do statutów tworzonych w późniejszych latach trybunałów międzynarodowych<sup>552</sup>.

Krytyka powojennych procesów przed trybunałami wojskowymi trwała jeszcze wiele dekad po ich zakończeniu. Przedstawiciele doktryny podkreślali, że wątpliwe podstawy prawne ukonstytuowania oraz działalności MTW i MTWDW, choć stanowiły precedens w porządku prawnomiędzynarodowym, nie mogły być uznane za obowiązujące prawo, co więcej, nawet za prawo zwyczajowe, gdyż u podstaw tegoż leży wspólna, długotrwała praktyka państw. Jak wiadomo, przez dziesięciolecia nie utworzono nowych ponadnarodowych organów

---

<sup>546</sup> Art. 101 *Rules of Procedure and Evidence of the ICTY (IT/32/Rev.50)*.

<sup>547</sup> Art. 77 StMTK.

<sup>548</sup> E. Guillaume, *Nullum Crimen Nulla Poena Sine Lege. Principle and the ICTY and ICTR*, „Revue Québécoise de Droit International” 2002, vol. 15-1, s. 215-216.

<sup>549</sup> Art. 22 StMTK.

<sup>550</sup> Art. 9 Karty MTW.

<sup>551</sup> *Ibidem*, art. 10.

<sup>552</sup> W Statucie MTK wskazano wprost, że odpowiedzialność osób fizycznych za popełnione zbrodnie ma charakter indywidualny. Art. 25 StMTK.

jurysdykcyjnych, normy odnoszące się do karania zbrodni międzynarodowych nie były więc stosowane. Podkreślić należy jednak, że większość z państw wyrażała zgodę na akceptację ustanowionych w Norymberdze przepisów penalizujących czyny, które karane są bezpośrednio na podstawie norm prawa międzynarodowego, czego wyraz znajdziemy w uchwalanych po wojnie konwencjach i traktatach dotyczących praw człowieka i prawa humanitarnego. To właśnie zgodna wola państw w zakresie rozwoju myśli ścigania jednostek winnych najpoważniejszych zbrodni pozwoliła na ewolucję tzw. zasad norymberskich i kształtu przepisów procesowych w znanej obecnie formie. Powyżej omówiona została ewolucja szeroko ujętych zasad rządzących procedowaniem w sprawach o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym. Kolejnym etapem będzie natomiast próba identyfikacji tych, które są esencjonalne w zakresie ścigania i karania zbrodni przeciwko ludzkości przez międzynarodowe trybunały karne.

#### **2.4. Identyfikacja kluczowych standardów międzynarodowego procesu karnego w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości**

Przystępując do dokonania identyfikacji kluczowych standardów procesu międzynarodowego, ważnym jest zaznaczenie, że samo określenie „zasady prawa międzynarodowego” nie jest kreacją doktryny XX w. Posługiwano się nim już w ubiegłych stuleciach epoki nowożytnej, zarówno w aktach prawa międzynarodowego, dokumentacji działalności komisji powoływanych celem jego kodyfikacji oraz w pracach naukowych. Kłamliwym jednakże byłoby stwierdzenie, że posiadały one jednoznaczny zakres definicyjny. Do instytucji ogólnych zasad prawa międzynarodowego odwoływano się w traktatach, deklaracjach rządowych, uchwałach organizacji międzynarodowych, a nawet w ustawodawstwie krajowym, natomiast ich charakter prawny ciągle budzi wiele kontrowersji<sup>553</sup>.

Wraz z rozwojem międzynarodowego prawa karnego dochodziło do stopniowego kształtowania się wielu zarówno ważkich, jak i pomniejszych zasad procedowania w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości. Zasady te oraz ich ewolucja na gruncie ustawodawstwa międzynarodowego, począwszy od traktatu wersalskiego po utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze, ukazane zostały w poprzedniej części pracy. Podkreślić należy,

---

<sup>553</sup> R. Bierzanek, *Znaczenie wyroku...*, s. 78-79.

że ich charakterystyka celowo przedstawiona została z pominięciem elementu ocennego czy klasyfikującego. Kształt taki przyjęty został zarówno ze względu na konieczność klarownego ukazania procesu ewolucyjnego zasad międzynarodowego prawa karnego, jak i na brak zunifikowanej ich kwalifikacji. Niniejsza część dysertacji służy dokonaniu selekcji omówionych powyżej zasad i wyłonienia z ich bogatego wachlarza tych, które odgrywają kluczową rolę w postępowaniach w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości. Dokonując wyboru, pod uwagę wzięta zostanie specyfika ścigania przestępstw dokonanych w trakcie II wojny światowej, w oderwaniu jednak od wpływu rządzących nimi reguł na ustawodawstwo wewnętrzne oraz na działania organów państwowych predestynowanych do kontynuacji procedowania w tych sprawach.

Rozpoczynając zaznaczyć należy, że drugi globalny konflikt był impulsem do głębokich przemian prawa międzynarodowego, nie tylko w kontekście odpowiedzialności jednostek za dokonane zbrodnie, ale również w zakresie praw człowieka. Marginalizowane wcześniej zagadnienie ich ochrony, po zakończeniu wojny zostało wyodrębnione jako samodzielna gałąź nauki. Powrócono do rozpatrywania godności ludzkiej w ujęciu prawnonaturalnym, które zakładało, że przysługuje ona każdej istocie z samego faktu przyścia na świat, a życie jest wartością zasługującą na bezwzględną ochronę prawną. Bezsilność organów państwowych w zapewnieniu bezpieczeństwa swoim obywatelom w obliczu ogromu zbrodni dokonywanych przez wojska nazistowskie, skłoniła przywódców mocarstw alianckich do stworzenia narzędzi prawnych pozwalających na skuteczne ściganie winnych masowych morderstw i prześladowań. Było to impulsem do podpisania Porozumienia londyńskiego i załączonego do niego Statutu MTW. Przepisy zawarte w Karcie Trybunału Norymberskiego, choć spełniły swoją rolę tuż po zakończeniu działań wojennych, nie przystawały do ewoluującego wzrostu znaczenia humanitaryzmu poprzez silne nacechowanie retrybucyjnego. Z tego też powodu prawo norymberskie podlegało ciągłym zmianom w statutach trybunałów powoływanych w latach późniejszych. Tym razem, to prawa człowieka odcisnęły silne piętno na uchwalanych aktach regulujących proces karny, poprzez zwiększanie praw osób oskarżonych, pozbawienie sądów możliwości wydawania wyroków śmierci i rozbudowanie formalistyki procesowej<sup>554</sup>. Uwidocznia to sprzężenie zwrotne, które powstało pomiędzy międzynarodowym prawem karnym a prawami człowieka na przestrzeni wielu dziesięcioleci.

Dokonanie wyboru standardów procesowych w odniesieniu do postępowań prowadzonych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939–1956

---

<sup>554</sup> Co do całości: E. Rojowska, *op. cit.*, s. 1 i n.

następuje wielu trudności. Przede wszystkim ze względu na zmieniające się wraz z upływem czasu tendencje prawotwórcze, zarówno na gruncie międzynarodowym, jak i wewnątrz krajowym. Obserwacja procesu ewolucji zjawisk prawnych nierozdzielnie jest bowiem związana ze sferą socjologiczną, która wywierała wpływ na trendy ustawodawcze i orzecznicze. Jako że proces zmian w tej strefie należy do długotrwałych, dlatego też jego wpływ na zmianę praktyki postępowania jest stopniowy<sup>555</sup>. Także aspekty dyplomatyczne nie pozostawały bez związku z podejmowanymi na gruncie prawnomiędzynarodowym decyzjami. Wynikało to w znacznej mierze z nasilającego się trendu obligowania państw do implementacji prawa międzynarodowego do ustawodawstw krajowych. Idee przewodnie kreujące postulaty *de lege ferenda* na wdrożenie czekały niejednokrotnie dziesiątki lat, czego klarownym przykładem jest chociażby formułowanie się w przestrzeni prawnomiędzynarodowej zasad norymberskich<sup>556</sup>.

Zbrodnie popełnione przed kilkoma dekadami od momentu zakończenia działalności trybunałów powojennych podlegały ściganiu przez organy krajowe różnych państw, w których obowiązują niejednolite reżimy prawne. Choć prawo międzynarodowe nakłada obowiązek włączenia swoich przepisów do ustawodawstwa wewnętrznego, miało to jednak zazwyczaj charakter ogólnych, często niesprecyzowanych wytycznych. Nie ulega również wątpliwości, że krajowe porządki prawne podlegają bardziej dynamicznym przekształceniom niż regulacje prawnomiędzynarodowe. Co więcej, większość z aktów przyjmowanych na poziomie ponadpaństwowym w zakresie ścigania i karania zbrodni przeciwko ludzkości oraz ludobójstwa, dotyczyło sytuacji bieżących, nie zaś przeszłych<sup>557</sup>. Spowodowało to zaistnienie dość osobliwej sytuacji prawnej, w której czyny dokonane przez przedstawicieli reżimów nazistowskiego i komunistycznego na przestrzeni ponad 70 lat ścigane są na podstawie regulacji przechodzących dwutorowe przemiany – w sferze wewnątrz- i ponadpaństwowej.

Esencjonalnym dla przedstawionych rozważań jest także rozróżnienie pojęcia „zasad” od pojęcia „standardów” w prawie międzynarodowym. Jest to zadanie trudne, gdyż terminy te nie mają ustalonych jednoznacznych ram pojęciowych, tak na gruncie

---

<sup>555</sup> B. Przewoźnik, *Kilka uwag o roli zasad w międzynarodowym prawie publicznym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1960, t. 7, nr 6, s. 221-241.

<sup>556</sup> A. Klafkowski, *Współczesne tendencje rozwojowe prawa międzynarodowego publicznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, z. 1, s. 1-20 za: A. Deryng, *Główne tendencje rozwojowe prawa narodów w świetle orzecznictwa Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej*, Lwów 1932 oraz J. Zourek, *Les principes de Nuremberg étape décisive dans l'évolution du droit international*, „Revue de Droit Contemporain” 1961, nr 2, s. 107-128.

<sup>557</sup> Wyjątek od tej zasady stanowiła Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości. Zaznaczyć jednak należy, że w przypadku postępowań, które zostały przez organy krajowe podjęte i umorzono ze względu na uznanie wystąpienia przedawnienia przed wejściem w życie Konwencji, nie mogły być ponownie podjęte.



prawnomiędzynarodowym, jak i krajowym<sup>558</sup>. Zamierzeniem autorki nie jest przeprowadzenie wnikliwej analizy etymologicznej powyższych określeń, a jedynie zwięzłe nakreślenie różnic, celem nadania omawianym zagadnieniom atrybutu czytelności i zapewnienie przejrzystości wykładanych treści.

Słownik języka polskiego nie definiuje zasady prawa *per se*, znajduje się tam jedynie ogólne wskazanie, że zasadą w rozumieniu potocznym jest „prawo rządzące jakimiś procesami, zjawiskami; też: formuła wyjaśniająca to prawo/norma postępowania/na mocy jakiegoś przepisu lub zwyczaju sposób postępowania w danych okolicznościach/podstawa funkcjonowania lub konstrukcji czegoś”<sup>559</sup>. Jak widać, pojęcie to będące elementem języka potocznego obarczone jest wieloznacznością i semantyczną nieścistością<sup>560</sup>. W naukach prawnych pojęcie „zasady prawa” jest stosowane bardzo powszechnie, jednakże nie istnieje jego jednolita definicja<sup>561</sup>. Różnice w pojmowaniu tego zagadnienia często uzależnione są od danej gałęzi prawa – w niektórych z nich funkcjonuje mniej lub bardziej sprecyzowany aparat nazewniczy, niektóre zaś używają go w sposób bardziej intuicyjny<sup>562</sup>. Wynika to z faktu, że zasady prawa, w odróżnieniu od norm prawnych, bardzo rzadko wyrażone są w przepisach wprost, gdyż wywodzi się je z nich za pomocą reguł inferencyjnych<sup>563</sup>. Nie posiadają jasno sprecyzowanego zakresu stosowania ani definitywnego charakteru, można bowiem odstąpić od ich stosowania w przypadku udowodnienia ku temu ważnych powodów<sup>564</sup>. Zgodny jednak wśród przedstawicieli doktryny jest pogląd, że zasady prawa wyróżniają się szczególną doniosłością hierarchiczną i funkcjonalną w procesie ustawodawczym, wykonawczym i interpretacyjnym<sup>565</sup>. Ponadto, mają one charakter uniwersalny, gdyż nie są związane z żadną konkretną gałęzią nauk prawnych, odnosząc się do systemu prawa jako całości. Nie ulega

---

<sup>558</sup> Zob. M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012; S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974; G. Maroń, *Zasady prawa. Pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011.

<sup>559</sup> *Zasada*, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zasada.html> (dostęp: 12.05.2020).

<sup>560</sup> S. Wronkowska, *Sposoby pojmowania zasad prawa*, „Państwo i Prawo” 1972, z. 10, s. 167.

<sup>561</sup> L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, t. 60, nr 1, s. 81-83.

<sup>562</sup> G. Nauka, *Zasady prawa a zasada ograniczonego zaufania w ruchu drogowym*, „Paragraf na drodze” 2008, nr 6, s. 13.

<sup>563</sup> S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *op. cit.*, s. 55. Szerzej na temat argumentacji dotyczącej mocy wiążącej zasad prawa: W. Pogasz, *O legitymowaniu zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 2, s. 123-135.

<sup>564</sup> Szerzej na temat wzajemnych relacji pomiędzy normami prawnymi a zasadami prawa: L. Morawski, *Podstawy filozofii prawa*, Toruń 2014, s. 231-236; zob. również: C. Bäcker, *Rules, Principles and Defeasibility*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 2010, nr 119, s. 79-92.

<sup>565</sup> Szerzej: L. Leszczyński, G. Maroń, *op. cit.*, s. 81-83.

wątpliwości, że zasady prawa, stanowiąc miernik przyjętych wartości, są drogowskazem w wykładni przepisów, zapewniając tym samym spójność aksjologiczną systemu prawa<sup>566</sup>.

Tożsame problemy definicyjne napotykamy przy próbie sprecyzowania pojęcia zasad prawa międzynarodowego. Termin ten występuje w wielu różnego rodzaju dokumentach prawnomiędzynarodowych, najczęściej w aktach i rezolucjach Narodów Zjednoczonych, jednakże nawet w obrębie tej organizacji, używany jest w odmiennych kontekstach<sup>567</sup>. Często w regulacjach tych dochodzi również do odwołania do ujętych hasłowo wskazań ogólnych, a nawet pozaprawnych, np. „wymogów społecznego sumienia”<sup>568</sup>. Tendencja ta jest wyraźnie widoczna także w pracach przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego<sup>569</sup>. Podobnie jak w przypadku zasad prawa krajowego, przyjmuje się jednak, że zasady prawa międzynarodowego stanowią zbiór reguł o szerszym zakresie stosowania niż wyrażone wprost normy prawnomiędzynarodowe. Posiadają one moc obowiązującą niezależnie od tego, czy zawarte są w dokumentach rangi wiążącej czy wynikają jedynie z ogólnych reguł prawa zwyczajowego. Co więcej, bez względu na źródło umocowania zasad, pogwałcenie ich skutkuje poniesieniem odpowiedzialności przez dopuszczający się tego podmiot. Zatwierdzono to jednoznacznie w wyroku MTW oraz poprzez uchwalenie przez ZO ONZ rezolucji 95/I z 11 grudnia 1946 r. potwierdzając obowiązek ścigania i karania jednostek popełniających zbrodnie międzynarodowe oraz wpisując zasady rządzące procesem w kanon prawa międzynarodowego<sup>570</sup>.

W tym miejscu koniecznym jest podkreślenie rozróżnienia pomiędzy zasadami prawa materialnego a zasadami procesowymi. Normy prawa materialnego to normy pierwszego stopnia, gdyż cechują się bezpośrednim zastosowaniem, tym samym w sposób rzeczywisty

---

<sup>566</sup> Zob. R. Makarucha, *Zasady prawa jako czynnik zapewniający aksjologiczną spójność systemu prawa*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2014, t. 3, nr 2, s. 128-138. Znaczenie aksjologii w procesie interpretacji zasad jest szczególnie istotna w przypadku tych z reguł, które nie mają bezpośredniego umocowania w wiążących aktach prawnych. L. Leszczyński, G. Maroń, *op. cit.*, s. 85.

<sup>567</sup> Szerzej: M. Jakubek, „Zasady prawa” w prawie międzynarodowym, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, nr 37, z. 2, s. 1-20.

<sup>568</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>569</sup> Brak konsekwencji w praktycznym stosowaniu pojęcia „zasady” możemy dostrzec w monografiach i podręcznikach prawa międzynarodowego wielu polskich naukowców: L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Kraków 1949; L. Babiński, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Szczecin 1948, t. 1; L. Geldberg, *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967; C. Berezowski (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1970; A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1972.

<sup>570</sup> Co do całości: R. Bierzanek, *Zasady prawa międzynarodowego*, [w:] A. Klafkowski, J. Symonides i in. (red.), *Encyklopedia prawa...*, s. 459-460. Warto nadmienić, że w prawie międzynarodowym wyróżnia się także „zasady ogólne”. Mają one charakter bezwzględnie obowiązujących podstawowych przesłanek ponadpaństwowego porządku prawnego, obejmujących całe prawo międzynarodowe. Zalicza się do nich m.in. zasadę suwerennej równości państw, pokojowego rozstrzygania sporów oraz *pacta sunt servanda*. S.E. Nahlik, *Zasady ogólne prawa międzynarodowego*, [w:] A. Klafkowski, J. Symonides i in. (red.), *Encyklopedia prawa...*, s. 457-458.

wpływają na porządek społecznoprawny<sup>571</sup>. Stąd też zasady wywodzone z tych przepisów określają wprost prawa i obowiązki podmiotów, których dotyczą. Zasady proceduralne natomiast to zbiór norm, wyrażonych *explicite* lub możliwych do wyekstrahowania w drodze interpretacji przepisów, które dotyczą przebiegu danego postępowania, w tym przypadku karnego<sup>572</sup>. Służą one do syntetycznego określenia modelu procesowego, stąd są użyteczne w praktyce stosowania prawa, wyznaczając kierunki jego stosowania, zwłaszcza w przypadku wystąpienia konieczności organu do skorzystania z władzy dyskrecyjnej. Zasady procesowe pełnią bowiem funkcję swoistego kierunkowskazu dla sposobu korzystania przez podmioty z przysługujących im uprawnień oraz pomagają w interpretacji przepisów prawa materialnego. W trakcie kształtowania się sądownictwa międzynarodowego w zakresie odpowiedzialności jednostek, skupiano się przede wszystkim na wypracowaniu definicji zbrodni międzynarodowych oraz przepisów prawa materialnego, kwestie proceduralne spychając tym samym na drugi plan<sup>573</sup>. Stąd przepisy określające zasady procesowe poszczególnych trybunałów mają w prawie międzynarodowym wiele źródeł. Mogą nimi być statuty tych organów, uchwalone przez nie reguły procesowe i dowodowe, regulaminy wewnętrzne, a także ogólne zasady prawa, które wykorzystywano posiłkowo w przypadku wystąpienia luk<sup>574</sup>.

Zgodnie z definicją słownikową mowy potocznej standardy natomiast to „normy określające podstawowe wymagania stawiane czemuś”<sup>575</sup>. W wielu opracowaniach prawniczych można spotkać się z określeniem standardu prawa jako zjawiska o niedookreślonym charakterze, nadającym regułom prawnym atrybutu elastyczności<sup>576</sup>, w niektórych zaś pojęcie standardów i zasad stosowane jest zamiennie, synonimicznie<sup>577</sup>. Co za tym idzie, ich bezpośrednia aplikacja jako narzędzia nadrzędnego w stosunku do zasad prawnych, pozbawia jednostkę pewności obowiązującego systemu prawa, a w konsekwencji

---

<sup>571</sup> K. Pałeczki, *Prawoznawstwo. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 141-142. W polskim prawie wytyczne takie zawarte zostały w §25 ust. 1 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. 2016 poz. 283), który wskazuje, że „przepis prawa materialnego powinien możliwie bezpośrednio i wyraźnie wskazywać kto, w jakich okolicznościach i jak powinien się zachować (przepis podstawowy).”

<sup>572</sup> C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2020, s. 16.

<sup>573</sup> G.S. Gordon *Toward an International Criminal Procedure*, „Columbia Journal of Transnational Law” 2007, nr 45, s. 635-637.

<sup>574</sup> W. Schomburg, J.C. Nemitz, *International Criminal Courts and Tribunals, Procedure*, [w:] R. Wolfrum (red.), *Max Planck Encyclopedias of International Law*, Oxford 2012.

<sup>575</sup> *Standardy*, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/standardy.html> (dostęp: 12.05.2020).

<sup>576</sup> Zob. J. Raz, *Legal Principles and Limits of Law*, „Yale Law Journal” 1972, nr 81, s. 840-841; A. Scalia, *The Rule of Law as a Law of Rules*, „University of Chicago Law Review” 1989, t. 56, nr 4, s. 1175-1179; E.A. Posner, *Standards, Rules and Social Norms*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 1997, nr 21.

<sup>577</sup> Zob. Z. Kmiecik, *Europejskie standardy prawa i postępowania administracyjnego a ustalenia orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, z. 1, s. 51-60.

także poczucia bezpieczeństwa i stabilności prawa<sup>578</sup>. W opozycji do tego twierdzenia stają zwolennicy arystotelesowskiego poglądu o niemożności przewidzenia wszystkich możliwych przyszłych sytuacji, a co za tym idzie dostosowania do ich rozwiązania konkretnych norm i zasad prawa<sup>579</sup>. Wówczas często nieprecyzyjne ogólne standardy opierające się na powszechnie przyjętych regułach moralnych, społecznych i politycznych, stosowane przez organy wymiaru sprawiedliwości, pozwalają na zapewnienie pełniejszej ochrony praw jednostki<sup>580</sup>. Ł. Majewski mianem „swoistych standardów prawa karnego” określa pewne typowe rozwiązania ustawodawcze różnych systemów prawa wewnętrznego, powstałe na skutek wymiany myśli naukowej we wspólnocie cywilizacyjno-kulturowej<sup>581</sup>. Nakreśla to pewien „oddolny” proces kształtowania się standardów międzynarodowego prawa karnego na kanwie regulacji krajowych. W dalszej części wywodu wskazuje jednak, że to uchwalane w drodze umów międzynarodowych prawo ponadpaństwowe, zawierające w sobie określone standardy, obliguje implementację swoich przepisów do systemów wewnątrzpaństwowych, wywierając tym samym wpływ na jego kształt. Następnie autorka podaje, że sferami kształtującymi standardy międzynarodowego prawa karnego są umowy międzynarodowe oraz akty regulujące ochronę praw jednostki<sup>582</sup>. Wyraźnie ujawnia to brak konsekwencji w ukazaniu nie tylko źródeł, ale i samej istoty definicyjnej międzynarodowych standardów prawnokarnych. Niestety, zarówno w doktrynie polskiej, jak i międzynarodowej nie jest to zjawisko odosobnione.

W niniejszej dysertacji przez pojęcie standardów autorka przyjmuje definicję zbliżoną do słownikowej, w której rozumie je jako obowiązujące powszechnie normy o charakterze ogólnym i esencjonalnym, których realizację w jak najpełniejszym wymiarze zapewnić mają, wyselekcjonowane jako najistotniejsze, zasady prawa w rozumieniu wyłożonym powyżej, bez względu na źródło ich pochodzenia. Podkreślenia wymaga jednak, że ze względu na obszerność i złożoność omawianego zagadnienia przedstawiony katalog nie ma charakteru zamkniętego i wyczerpującego. Stanowi on jedynie swego rodzaju propozycję uporządkowania dorobku dotychczasowych osiągnięć orzecznictwa i doktryny, dając przyczynek do dalszych badań w tym zakresie.

Przez wiele dekad po zakończeniu procesów zbrodniarzy hitlerowskich i japońskich nie doszło do kodyfikacji prawa międzynarodowego w zakresie ścigania winnych popełnienia

---

<sup>578</sup> C.S. Sunstein, *Problems with Rules*, „California Law review” 1995, nr 953, s. 1022.

<sup>579</sup> Arystoteles, *op. cit.*, s. 79.

<sup>580</sup> Zob. O. Raban, *Mit pewności prawnej, czyli dlaczego nieprecyzyjne standardy prawne mogą być lepsze dla kapitalizmu i liberalizmu*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2013, t. 2, nr 2, s. 46; L. Fuller, *The Forms and Limits of Adjudication*, „Harvard Law Review” 1978, nr 92, s. 354-386.

<sup>581</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 212.

<sup>582</sup> *Ibidem*.

zbrodni międzynarodowych. Urzeczywistnienie tej idei z pewnością zostało przybliżone poprzez zatwierdzenie przez ONZ zasad norymberskich<sup>583</sup>. Obejmowały one regulacje zawarte nie tylko w przepisach Statutu MTW, ale także w wyroku Trybunału Norymberskiego oraz wielu różnych rodzajowo aktach prawa międzynarodowego<sup>584</sup>. Z czasem zasady te ulegały stopniowemu rozszerzeniu i dookreśleniu, ciągle jednak były one w znacznej mierze rozproszone, a przez to nieklarowne. Prawo zwyczajowe, które wykształciło się w tym zakresie po II wojnie światowej poprzez swoją nieprecyzyjność, nie rozwiązywało wszystkich niejasności związanych z procedowaniem w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości. Nie należy również zapominać o znaczeniu tzw. zwyczajów regionalnych, które wpływały na kształt postępowań krajowych w zależności od położenia geograficznego i kulturalnego państwa, w którym miało ono miejsce<sup>585</sup>. Do ujednoczenia przepisów w zakresie ścigania i karania winnych najcięższych rodzajowo zbrodni doszło poprzez powołanie do życia Trybunału Haskiego oraz zatwierdzenie jego statutu. Czy pozwoliło to jednak na usunięcie wszystkich luk i sprzeczności? Rozwój prawa międzynarodowego na każdym jego etapie dotyczył przede wszystkim wydarzeń na dany moment aktualnych. Tak było w przypadku uchwalenia statutów trybunałów *ad hoc* oraz innych umiędzynarodowionych organów sądowniczych. Tak też jest w przypadku stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Pytanie brzmi, czy zmieniło to schemat postępowania organów wymiaru sprawiedliwości, które rozpatrują sprawy zbrodni popełnionych dziesiątki lat wcześniej?

Punktem wyjścia do rozważań na temat prawnomiędzynarodowych standardów procesu karnego w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości jest przede wszystkim Porozumienie londyńskie i dołączony do niego Statut MTW. Akt uchwalony przez cztery zwycięskie mocarstwa alianckie, podpisany został co prawda tylko przez 19 członków Narodów Zjednoczonych, lecz w rzeczywistości uzyskał o wiele szerszy zasięg. Nie odnotowano bowiem przypadku postępowania przeciwko zbrodniarzom wojennym zakończonego wyrokiem, w którym by się nań nie powołano<sup>586</sup>.

---

<sup>583</sup> Określenia „zasady norymberskie” i „prawo norymberskie” początkowo były stosowane zamienne, jednak wraz z upływem czasu drugi z podanych terminów stopniowo wychodził z użycia. A. Klafkowski, *Zasady norymberskie a kodyfikacja...*, s. 17-18.

<sup>584</sup> Wszystkie akty stanowią powszechne prawo międzynarodowe, a co za tym idzie posiadają moc obowiązującą w stosunku do każdego podmiotu państwowego. A. Klafkowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1971, s. 347-348.

<sup>585</sup> Zob. S.E. Nahlik, *Zwyczaj międzynarodowy*, [w:] A. Klafkowski, J. Symonides i in. (red.), *Encyklopedia prawa...*, s. 470. W nauce prawa wyróżnia się również pojęcie standardów regionalnych, uwzględniających specyfikę danego obszaru geograficznego, które mają charakter uzupełniający w stosunku do regulacji powszechnych. S. Karowicz-Bienias, M. Oksztulski, *Prawo do nauki osób z autyzmem. Wymiar międzynarodowy i krajowy*, [w:] I. Kraśnicka (red.), *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2020, s. 285.

<sup>586</sup> A. Klafkowski, *Zasady norymberskie a kodyfikacja...*, s. 20.

Utworzenie i działalność MTW stanowiła niewątpliwie początek nowej ery w prawie międzynarodowym. Przez niemal pięćdziesiąt kolejnych lat sytuacja geopolityczna na świecie uniemożliwiała jednakże ukonstytuowanie jakiegokolwiek, nawet doraźnie powołanego, międzynarodowego trybunału karnego. Niemniej, w tym czasie na całym świecie popełniane były poważne przestępstwa, noszące znamiona zdefiniowanych w Statucie MTW zbrodni międzynarodowych, i niestety do dziś pozostały one bezkarne. Dziedzictwo norymberskie pozostawało zatem niespełnione. Okoliczności zmieniły się dopiero po zakończeniu zimnej wojny w 1989 r. Stopniowa stabilizacja sfery dyplomatycznej sprawiła, że utworzenie stałego międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych ponownie rozpatrywano jako realną możliwość<sup>587</sup>. Dążenia do realizacji tej idei zakończyły się wraz z utworzeniem Trybunału Haskiego, którego regulacje stanowią spuściznę osiągnięć legislacyjnych jego poprzedników. Należy podkreślić, że wszystkie z powołanych dotychczas sądów międzynarodowych inkorporowały wiele elementów z różnych krajowych porządków prawnych, nigdy jednak nie stanowiąc ich lustrzanego odbicia. Przyjęcie przez przedstawicieli społeczności międzynarodowej regulacji odmiennych od tych zawartych w znanych im porządkach krajowych było żmudnym i powolnym procesem. Priorytetem stało się zatem ustalenie ogólnych zasad i standardów prawa wspólnych dla wszystkich narodów cywilizowanych, gwarantujących uczciwie przeprowadzony proces bez względu na niuanse szczegółowych rozwiązań proceduralnych<sup>588</sup>.

Poniżej omówione zostaną wypracowane na gruncie funkcjonowania Trybunału Norymberskiego zasady ścigania i karania jednostek za popełnienie zbrodni międzynarodowych, które inkorporowane zostały do statutu Trybunału Haskiego, zyskując tym samym, w opinii autorki, status kluczowych standardów międzynarodowego prawa karnego.

W statucie oraz wyroku Trybunału Norymberskiego zawarto najistotniejszy i jednocześnie przełomowy na ówczesne czasy standard, który jest podwaliną pod wszelkie dalsze rozważania – odpowiedzialność osób fizycznych za najcięższe gatunkowo zbrodnie bezpośrednio na podstawie przepisów prawa międzynarodowego. W orzeczeniu tego organu podkreślono, że *„Przestępstwa przeciwko prawu międzynarodowemu są popełniane przez mężczyzn, a nie przez podmioty abstrakcyjne, i tylko poprzez karanie osób, które popełniają takie przestępstwa, można egzekwować przepisy prawa międzynarodowego”*<sup>589</sup>. Wraz z

---

<sup>587</sup> P. Kirsch, *Applying the Principles of Nuremberg in the International Criminal Court*, „Washington University Global Studies Law Review” 2007, vol. 6, s. 503.

<sup>588</sup> P. Kirsch, *Applying the Principles...*, s. 505.

<sup>589</sup> *Trial of The Major War Criminal before the International Military Tribunal. Official Documents*, vol. 1, Nuremberg 1947, s. 223.

intensyfikacją zjawiska globalizacji oraz postępującego w błyskawicznym wręcz tempie rozwoju technologii dla zachowania światowego pokoju ważkie było bowiem nie tylko dopuszczenie ścigania winnych popełnionych już zbrodni, ale zapobieżenie bezkarności przyszłych sprawców masowych okrucieństw. Co więcej, ustanowienie odpowiedzialności za przestępstwa globalnie uznane za wymagające ścigania uniezależniło wymierzenie sprawiedliwości za ich popełnienie od regulacji wewnątrzpaństwowych, nawet w sytuacji, w której sprawy rozpatrywane byłyby przez krajowe organy sądownicze.

W ścisłym związku z realizacją zasady bezpośredniej odpowiedzialności osób fizycznych na podstawie przepisów prawa międzynarodowego jest zasada komplementarności, która stanowi drugi z kluczowych standardów międzynarodowego sądownictwa. Esencjonalność tego rozwiązania wynika z jego wpływu na jeden z ważniejszych, o ile nie najważniejszy, atrybut pierwotnych podmiotów prawa międzynarodowego, tj. na suwerenność państw. Istotność komplementarności postępowania międzynarodowego polega na ochronie rzeczowej suwerenności poprzez przyznanie trybunałom międzynarodowym charakteru uzupełniającego w stosunku do krajowych organów wymiaru sprawiedliwości<sup>590</sup>. Wyjątek od tej zasady stanowiły postanowienia Deklaracji moskiewskiej oraz Porozumienia londyńskiego, gdyż wyłączyły one całkowicie spod jurysdykcji państw czyny dokonane przez głównych zbrodniarzy hitlerowskich. Wiązało się to bezpośrednio z kryterium, jakie przyjęto dla wyodrębnienia tych z funkcjonariuszy nazistowskich, których określić można było jako głównych, a mianowicie postanowiono, że będą to ci ze sprawców, których czynów nie da się powiązać z „*żadną określoną miejscowością geograficzną*”<sup>591</sup>. Przestępstwa przez nich popełnione miały *de facto* charakter transgraniczny, więc przyznanie jurysdykcji nad nimi tylko jednemu z państw poszkodowanych godzić mogło w powszechnie przyjęte poczucie sprawiedliwości społecznej. Analogiczne rozwiązanie przyjęto w przypadku zbrodniarzy japońskich, spośród których tych oskarżonych o największe zbrodnie poddano osądzeniu przed Trybunałem Tokijskim<sup>592</sup>. Procedowanie w sprawach pozostałych podejrzanych przekazane zostało sądom krajowym lub okupacyjnym, które od momentu wydania wyroków przez MTW i MTWDW stały się jedynymi właściwymi do rozpatrywania spraw o zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej. W części państw, w tym w Polsce, postępowania takie prowadzone

---

<sup>590</sup> J. Helios, *Legalność (nielegalność) Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze - rozważania w oparciu o zasadę suwerenności państw – stron Statutu MTK*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2007, nr 1, s. 52-53.

<sup>591</sup> Zob. Deklaracja moskiewska.

<sup>592</sup> Art. 1 Karty MTWDW.

są do dnia dzisiejszego<sup>593</sup>. Aktualnie przyjęta formuła komplementarności, wypracowana na bazie dotychczasowej praktyki, wydaje się być rozwiązaniem optymalnym. Choć pierwszeństwo w zakresie ścigania i karania zbrodniarzy winnych dopuszczenia się zbrodni międzynarodowych nadal pozostaje w rękach władz państwowych<sup>594</sup>, to możliwość przekazania sprawy pod jurysdykcję trybunału międzynarodowego pozwala na zapobieżenie bezkarności sprawców, którzy mogliby uniknąć sankcji w rodzimym kraju – czy to ze względu na nieskuteczność krajowego wymiaru sprawiedliwości, czy też protekcję ze strony władzy.

Jednym z istotniejszych w kontekście ścigania zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w latach 40. i 50. XX w. standardów międzynarodowego prawa karnego jest ich nieprzedawnialność. Choć zasada ta nie była zawarta w statutach trybunałów norymberskiego oraz tokijskiego, nie ma wątpliwości co do jej ważkości w międzynarodowym systemie wymiaru sprawiedliwości. Skala i rozmiar zbrodni popełnionych w trakcie II wojny światowej zmusił przedstawicieli niemal wszystkich narodów świata do refleksji nie tylko w zakresie ich rozliczenia, ale również w kontekście karania czynów spełniających tożsame znamiona a dokonanych w przyszłości. Uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 26 listopada 1968 r. w odpowiedzi na falę umorzeń postępowań w sprawach zbrodniarzy wojennych w wielu państwach świata Konwencja o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości stanowiła bezprecedensowe rozwiązanie tego zagadnienia. Konwencja zobowiązuje państwa–strony do podjęcia wszelkich, zgodnych z ich procedurami konstytucyjnymi środków ustawodawczych zmierzających do uchylenia istniejących terminów przedawnienia oraz zapewnienia ich braku w tym zakresie oraz nakłada na nie wymóg dostosowania przepisów ekstradycyjnych w taki sposób, aby ułatwiały wydanie osoby oskarżonej o wskazane w akcie czyny<sup>595</sup>. Wątpliwości podnoszone w tej materii odnoszące się do niezamieszczenia takich postanowień w statutach MTKJ i MTKR ostatecznie rozwiano poprzez uwzględnienie zapisu o nieprzedawnialności zbrodni międzynarodowych w Statucie MTK<sup>596</sup>. Tym samym brak możliwości skorzystania z instytucji przedawnienia odnośnie ww. czynów wpisał się w poczet nadrzędnych reguł procesowych, zarówno na gruncie sądownictwa międzynarodowego, jak i krajowego.

---

<sup>593</sup> W Polsce ściganiem zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej zajmuje się pion śledczy Instytutu Pamięi Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozprawy.

<sup>594</sup> Wynika to bezpośrednio z zasady komplementarności zawartej w art. 1 StMTK.

<sup>595</sup> Art. 3 i 4 Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

<sup>596</sup> Art. 29 StMTK.



Kolejnym ze standardów ustanowionych na kanwie Trybunału Norymberskiego, a aktualnych do dziś, jest zobowiązanie międzynarodowych i krajowych organów wymiaru sprawiedliwości do ścigania i karania jednostek tylko w ramach sprawiedliwego procesu, który zabezpiecza prawa oskarżonego. Nie wolno bowiem zapominać o tym, że osoba oskarżona nawet o najcięższe zbrodnie, do momentu wydania orzeczenia, pozostaje niewinna i jako jednostce ludzkiej, przysługuje jej prawo do zapewnienia gwarancji procesowych w jak najszerszym możliwym zakresie<sup>597</sup>. Dla podkreślenia tego twierdzenia, w tym miejscu warto przywołać wypowiedź sędziego MTW Roberta Jacksona: „*Nigdy nie możemy zapominać, że zapis, w którym oceniamy dziś tych oskarżonych, jest zapisem, w oparciu o który historia oceni nas jutro. Podanie oskarżonym zatrutego kielicha dziś, oznacza również przyłożenie go do naszych własnych ust.*”<sup>598</sup> Jeśli przesłaniem Norymbergi jest to, że osoby popełniające przestępstwa międzynarodowe powinny zostać ukarane, logicznym jest, że powinien istnieć aparat sądowniczy w celu ukarania tych zbrodni. Sądy te natomiast muszą rygorystycznie przestrzegać reguł rzetelnego procesu, aby wypełnić dążenie społeczności międzynarodowej do sprawiedliwości<sup>599</sup>.

Choć głównym zadaniem procedury karnej jest wykrycie i ustalenie czynu przestępnego i osoby, która go popełniła oraz wymierzenie jej za to adekwatnej kary, nie może odbywać się to z pogwałceniem podstawowych praw podmiotowych<sup>600</sup>. Zaznaczyć należy, że prawo do rzetelnego procesu rozpatrywane jest zarówno w kontekście oskarżonego, jak i osób pokrzywdzonych<sup>601</sup>. Prawo do sprawiedliwie przeprowadzonego postępowania jest również jednym z praw człowieka, zagwarantowanym w międzynarodowych aktach prawnych regulujących tę gałąź prawa<sup>602</sup>. Możliwie jak najpełniejszą gwarancję przestrzegania tychże praw starano się zapewnić na przestrzeni lat za pomocą mniej lub bardziej rozbudowanych formalistycznie metod. Sama sprawiedliwość czy rzetelność procesu to jednakże zagadnienie niezmiernie obszerne, zarówno na kanwie różnych rozwiązań prawa krajowego, jak i

---

<sup>597</sup> Zasada domniemania niewinności nie została jednakże uwzględniona w katalogu gwarancji procesowych przysługujących oskarżonemu przed Trybunałami Norymberskim ani Tokijskim. Art. 16 Karty MTW i art. 9 Statutu MTWDW.

<sup>598</sup> R.H. Jackson, *Opening Statement Before the International Military Tribunal*, <https://www.roberthjackson.org/speech-and-writing/opening-statement-before-the-international-military-tribunal> (dostęp: 20.03.2020).

<sup>599</sup> P. Kirsch, *Applying the Principles...*, s. 502.

<sup>600</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 7.

<sup>601</sup> Szerzej: A. Pues, *A Victim's Right to a Fair Trial at the International Criminal Court? Reflections on Article 68(3)*, „*Journal of International Criminal Justice*” 2015, nr 13, s. 951-972.

<sup>602</sup> Prawo do sprawiedliwego procesu zawarte zostało m.in. w art. 14 MPPOiP, art. 6 EKPC, art. 8 AKPC czy art. 67 StMTK.

międzynarodowego<sup>603</sup>. Ze względu na swoją niedookreśloność, zasada ta nie posiada jednoznacznie przyjętego statusu, choć jest powszechnie przywoływana tak przez przedstawicieli doktryny, jak i judykatury<sup>604</sup>. Część z reprezentantów ww. środowisk zalicza postulat rzetelnego procesu do kanonu standardów prawa międzynarodowego definiując go jako „ogólny kształt pożądanых rozwiązań, realizujących pewną ideę, będący więc uosobieniem koncepcji. Model rzetelnego procesu oznacza zbiór istniejących w danym systemie najważniejszych zasad rzetelnego procesu, które jednocześnie stanowią jego elementy konstrukcyjne, odpowiadający za ukształtowanie postępowania w taki sposób, by zapewnić realizację standardu.”<sup>605</sup> W opozycji do tego poglądu stoją naukowcy negujący zaliczenie reguły rzetelnego procesu do kanonu naczelných zasad procesowych. Uzasadniają to brakiem jednoznacznych kryteriów ją wyodrębniających, nieistnieniem dyrektywy przeciwstawnej oraz pokrywaniem się lub krzyżowaniem zakresu jej stosowania z innymi regułami procesowymi<sup>606</sup>.

W niniejszym opracowaniu, wychodząc niejako naprzeciw zaprezentowanym powyżej rozważaniom, autorka skłania się ku tezie, że pojęcie procesu rzetelnego jest zbyt obszerne by zamknąć je w ramy definicyjne „zasady”. Zaliczyć je jednak należy do katalogu regulacji procesowych, pojmując „standard” jako swoisty zbiór pewnych norm/gwarancji/praw o charakterze procesowym, które możliwie jak najpełniej zapewnić mają sprawiedliwość postępowania. Przychylić można się również do poglądu traktującego tę ideę jako swego rodzaju wzorzec, służący do oceny konkretnego procesu pod kątem spełniania (lub nie) przyjętych przezeń kryteriów<sup>607</sup>. Omawianie wszystkich części składowych tegoż standardu jest zadaniem znacznie wykraczającym poza objętość niniejszego opracowania, uwaga zatem zostanie skoncentrowana na tych elementach, które poprzez swoją uniwersalność jawią się jako najistotniejsze, zarówno z perspektywy oskarżonego, jak i interesu międzynarodowego trybunału. W doktrynie spotkać można bowiem wiele ujęć zasady rzetelnego procesu, zaliczających w jej skład różne „częstkowe” zasady procesowe. Biorąc pod uwagę jednak ww. kryteria, bez wątpienia wymienić wśród nich można dostęp do bezstronnego i niezawisłego

---

<sup>603</sup> Szerzej na temat pojęcia i istoty rzetelnego procesu karnego w ujęciu prawa europejskiego: A. Skowron, *Rzeczony proces karny w ujęciu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 11, s. 5 i n.

<sup>604</sup> W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Poznań 1999, t. 1, s. 69.

<sup>605</sup> P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzeczony proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 352.

<sup>606</sup> Tak m.in.: S. Waltoś, *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 159; P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, [w:] A. Gerecka-Żołyńska i in. (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008, s. 405; A. Skwron, *op. cit.*, s. 6.

<sup>607</sup> I. Nowikowski, *Uwagi o zasadzie rzetelnego procesu karnego. Kwestie wybrane*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzeczony proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Warszawa 2009, s. 56.

sądu (zasada obiektywizmu)<sup>608</sup>, prawo do obrony oraz do posiadania tłumacza, a także prawo do rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki przez właściwy organ sądowy<sup>609</sup>.

Zjawiskiem, które zasługuje na uwagę w kontekście reguł procesowych w międzynarodowym prawie karnym jest występowanie jednej z zasad znanych w wielu ustawodawstwach krajowych, obecnej również na kanwie prawnomiędzynarodowej, a jednak w niej nienazwanej. Chodzi o zasadę prawdy materialnej. Podstawową funkcją procedury sądowej oraz rządzących nią reguł jest dotarcie do prawdy<sup>610</sup>. Ustalenia faktyczne potwierdzające zaistnienie lub niezaistnienie jakiegoś zdarzenia lub okoliczności pozwalają nie tylko na przeprowadzenie sprawiedliwego procesu, ale stanowią również wyznacznik skuteczności funkcjonowania prawa lub jego braku w danym obszarze. Wiara w rzetelne prowadzenie postępowań sądowych jest również czynnikiem ważnym w sferze socjologicznej. Społeczeństwo jest bardziej skłonne do jego przestrzegania, jeśli jest pewne oraz do podporządkowania się wymiarowi sprawiedliwości w zakresie rozstrzyganych na jego podstawie sporów<sup>611</sup>. Na sądy nałożony jest obowiązek poznania prawdy w takim zakresie, w jakim jest to możliwe. Prawdziwe ustalenia faktyczne zatem to takie, które zostały udowodnione. Samo udowodnienie może nastąpić jedynie na skutek zastosowania przewidzianych prawem środków. Podkreślenia wymaga, że organy sądowe obowiązane są do udowodnienia jedynie tych istotnych faktów, które są niekorzystne dla oskarżonego. Brak tego

---

<sup>608</sup> W doktrynie prawa międzynarodowego każdorazowo zasada ta opisywana jest jako prawo do „bezzstronnego i niezawisłego sądu”, jednakże jej zakres definicyjny odpowiada zakresowi zawartej w regulacjach wewnątrz krajowych zasadzie obiektywizmu, dlatego też w niniejszym opracowaniu autorka w odniesieniu do tejsze reguły posługiwała będzie się obiema nazwami. W sposób niebezpośredni ujęta ona została także w katalogu praw norymberskich zatwierdzonych przez ONZ w 1950 r. J. Spiropoulos, *op. cit.*, s. 182-195.

<sup>609</sup> W zakresie sądownictwa międzynarodowego problem ten rozstrzygany był w wielu aspektach, m.in. dopuszczalności ekstradycji przebywających w Wielkiej Brytanii czterech osób, oskarżonych o dokonanie ludobójstwa w Rwandzie, rodzimemu wymiarowi sprawiedliwości. Szerzej o wątpliwościach zagwarantowania im postępowania zgodnego z zasadami rzetelnego procesu: M.A. Drumbl, *Prosecution of Genocide v. the Fair Trial Principle. Comments on Brown and others and the UK Secretary of State for the Home Department*, „Journal of International Criminal Justice” 2010, nr 8, s. 289-309. W kontekście MTKJ rozważano natomiast różne aspekty formalnoprawne, które potencjalnie mogły stanowić ograniczenie prawa oskarżonego do rzetelnego procesu, jednocześnie przyczyniając się do ochrony interesów osób poszkodowanych i samego wymiaru sprawiedliwości. Jednym z omawianych zagadnień było potencjalne dopuszczenie postępowania *in absentia*. Szerzej: O. Swaak-Goldman, *The ICTY and the Right to a Fair Trial: A Critique of Critics*, „Leiden Journal of International Law” 1997, nr 10, s. 215-221; R.D. Sloane, *The International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia and Fair Trial Rights: A Closer Look*, „Leiden Journal of International Law” 1996, nr 9, s. 479-501. Jako jeden z elementów standardu sprawiedliwego procesu rozpatrywane było również prawo do milczenia. Szerzej: J. Jackson, *Re-conceptualizing the Right of Silence as an Effective Fair Trial Standard*, „International and Comparative Law Quarterly” 2009, vol. 58, s. 835-861.

<sup>610</sup> R.S. Summers, *Formal Legal Truth and Substantive Truth in Judicial Fact-Finding – Their Justified Divergence in Some Particular Cases*, „Law and Philosophy” 1999, nr 18, s. 497.

<sup>611</sup> *Ibidem*, s. 498.

wymogu w odniesieniu do czynników korzystnych dla podmiotu oskarżonego wynika bowiem z zasady domniemania niewinności<sup>612</sup>.

W przypadku międzynarodowego prawa karnego, zakres środków, którymi dysponowali członkowie poszczególnych trybunałów ulegał dynamicznym zmianom. Statuty Trybunałów Norymberskiego i Tokijskiego, a także regulacje Ustawy nr 10 stawiały przede wszystkim na uproszczenie i usprawnienie postępowania, kładąc większy nacisk na dyskrejonalną władzę sędziego<sup>613</sup>. Z czasem jednak, celem zagwarantowania większej ochrony oskarżonego i wzrostu znaczenia formalistyki procesowej, swoboda w ocenie dowodów przez sędziego była stopniowo ograniczana<sup>614</sup>. Ewolucja środków zmierzających do dotarcia do prawdy nie zmienia jednak faktu, że cel ten zawsze był i nadal jest fundamentalnym zadaniem tak krajowych, jak i międzynarodowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Zgodnie z panującą powszechnie do czasu II wojny światowej koncepcją, przyjętą również przez doktrynę angielską, osoba działająca w imieniu państwa, czy to jako jego najwyższy przedstawiciel czy urzędnik, nie mogła ponosić osobistej odpowiedzialności karnej korzystając z przysługującego jej immunitetu<sup>615</sup>. Co więcej, niemal do połowy XX w. w prawie międzynarodowym nie istniała definicja legalna rozkazu, a pojęcie to formowano w odmienny sposób w zależności od kontekstu sytuacyjnego<sup>616</sup>. Dopiero na kanwie działalności Trybunału Norymberskiego rozkaz stał się terminem zawartym w zhierarchizowanej strukturze opartej na podległości służbowej.

Choć w krajowych porządkach prawnych nadal używa się różnych ram opisowych, pojęcia rozkazu, definicje w nich zawarte są do siebie bardzo zbliżone i obejmują fakt wydania polecenia służbowego przez osobę upoważnioną względem swojego podwładnego<sup>617</sup>. Wątpliwości nie budzi także fakt przypisania odpowiedzialności karnej przełożonych za wydane polecenia oraz za czyny swoich podwładnych<sup>618</sup>. Kwestią sporną natomiast okazał się

---

<sup>612</sup> Szerzej na temat doniosłości dowodu w postępowaniach sądowych: H.L. Ho, *The Legal Concept of Evidence*, „Stanford Encyclopedia of Philosophy”, <https://plato.stanford.edu/entries/evidence-legal/> (dostęp: 10.07.2020).

<sup>613</sup> Art. 18-19 Karty MTW, art. 12-13 Statutu MTWDW.

<sup>614</sup> Proces ten przedstawiają przykładowo: art. 6 EKPC, art. 14 ust. 3 lit. c) MPPOiP, art. 20 ust. 1 StMTKJ, art. 19 ust. 1 StMTKR oraz art. 64 StMTK.

<sup>615</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Sprawy polskie...*, s. 706.

<sup>616</sup> M. Kural, *Pojęcie rozkazu. Analiza teoretyczno-prawna*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2017, nr 1, s. 120. Pierwsze rozważania prawne na temat reguł odpowiedzialności karnej żołnierza za wykonanie rozkazu odnaleźć można już w prawie rzymskim. Do czasu II wojny światowej obowiązywała doktryna tzw. „ślepych bagnetów”, stawiająca żołnierza w pozycji narzędzia służącego do biernego i bezwarunkowego wykonawstwa otrzymanych instrukcji. M. Czyżak, *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*, Warszawa 2010, s. 102.

<sup>617</sup> J. Ziewiński, *Rozkaz wojskowy w prawie karnym*, Warszawa 1986, s. 14-20.

<sup>618</sup> K. Smolarek, *Analiza historyczno-prawna wyłączenia odpowiedzialności karnej podwładnego działającego na rozkaz przełożonego w prawie karnym*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2013, nr 2, s. 57.

być aspekt groźby sankcji za niedopełnienie otrzymanej instrukcji. Zgodnie z poglądem prezentowanym przez teoretyka prawa J. Austina pojęcie rozkazu jest nierozdzielnie związane z możliwością zastosowania sankcji wobec nieposłusznego adresata, który to czynnik miał stanowić element odróżniający rozkaz od innego rodzaju dyspozycji kierowniczych<sup>619</sup>. W opozycji do tego założenia znalazła się idea H.L. Harta, który podkreślał, że wydanie rozkazu nie implikuje samoistnie wystąpienia strachu przed konsekwencjami niesubordynacji podwładnego, a jego wykonanie wynika z szacunku dla autorytetu osoby go wydającej. Poczucie zagrożenia natomiast ma charakter ściśle sytuacyjny, wręcz przypadkowy<sup>620</sup>. Na potwierdzenie czy dane polecenie jest lub nie jest rozkazem pozwala stwierdzenie, czy osoba je wydająca jest uprawniona do stosowania legalnego przymusu wobec jednostki, do której polecenie takie skierowała. Mamy do czynienia z rozkazem, jeśli odpowiedź na tak zadane pytanie jest twierdząca<sup>621</sup>. Choć w doktrynie nadal ścierają się różne poglądy dotyczące tzw. zbrodni posłuszeństwa (ang. *crimes of obedience*), to najczęściej zwolenników znalazło rozwiązanie polegające na rozpatrywaniu spraw zgodnie z zasadą „jednej reguły dla wszystkich” (ang. „*one-rule-fits-all policy*”). Oznacza to, że takie same pryncypia powinny obowiązywać niezależnie od rangi podwładnego i rodzaju działalności, w ramach której dokonał zleconej czynności<sup>622</sup>.

Posłuszeństwo w armii jest elementem niezbędnym do efektywnego nią zarządzania. Nie byłoby to możliwe, gdyby wykonanie każdej decyzji przełożonych poprzedzone było długimi dyskusjami o jej słuszności wśród żołnierzy różnych stopni<sup>623</sup>. Kolejnym ze spornych elementów odpowiedzialności osób wykonujących rozkazy stało się więc wyznaczenie granicy, której przekroczenie uzasadniało sprzeciw pełniących służbę wobec podporządkowania się kierownictwu. Należy również zaznaczyć, że w warunkach bojowych członkowie sił zbrojnych nie mają czasu na dogłębną analizę legalności otrzymanego rozkazu, co więcej ich znajomość regulacji prawa międzynarodowego może być niewystarczająca do dokonania prawidłowej oceny<sup>624</sup>. Esencjonalnym jednak w tym omawianym zagadnieniu jest fakt, że zarówno

---

<sup>619</sup> J. Austin, *The Province of Jurisprudence Determined*, Londyn 1832, s. 6.

<sup>620</sup> H.L. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 36-37.

<sup>621</sup> M. Kural, *op. cit.*, s. 123.

<sup>622</sup> Z. Bohrer, *The Superior Order Defence: A Principal-Agent Analysis*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2012, vol. 41, nr 1, s. 4.

<sup>623</sup> Z. Bohrer, *England and The Superior Orders Defence - Choosing The Middle Path*, „Oxford University Commonwealth Law Journal” 2012, vol. 12, nr 2, s. 273-276.

<sup>624</sup> Z. Bohrer, *The Superior Order Defence...*, s. 3-10. Autor trafnie obrazuje tę sytuację na przykładzie żołnierzy niższego szczebla, którzy otrzymują rozkazy nieoczywiście bezprawne, np. dostarczenia na pole bitwy dużej ilości pewnego rodzaju amunicji, co do której rzeczony żołnierz nie ma pewności czy jest legalna w świetle prawa wojny. Brak czasu na rozwianie wątpliwości może skutkować albo złamaniem regulacji prawa międzynarodowego w

rozkazodawca, jak i rozkazobiorca nie mogą uchylić się od odpowiedzialności karnej za popełnione czyny<sup>625</sup>. Ta zawarta już w Statucie MTW zasada ulegała z czasem stopniowemu rozszerzeniu, zawsze jednak rozpatrywana była rozdzielnie dla przełożonych i podwładnych. Bez względu na szczegółowe regulacje określające zakres stosowania ewentualnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, najbardziej istotnym czynnikiem w przypadku tego standardu jest zakorzenienie w świadomości społecznej, że każdy, kto dopuścił się zbrodni międzynarodowej zostanie pociągnięty do odpowiedzialności, niezależnie od swojej pozycji w cywilnych lub wojskowych strukturach organizacyjnych<sup>626</sup>. Dlatego też w opinii autorki uzasadnionym jest nazwanie wykreowanego na bazie powyższych rozważań zasady jako szeroko ujętego standardu irrelewantności stanowiskowej.

Finalnie jako jeden z kluczowych standardów międzynarodowego prawa karnego omówiona zostanie zasada słuszności. Oczywiście należy podkreślić, że pojęcie słuszności, poza ogólnie przyjętym zakresem definicyjnym, w znacznej mierze kształtowane jest w procesie stosowania prawa przez samych sędziów, którzy są integralną częścią społeczeństwa. Nie jest zatem zaskakujące, że tendencje światopoglądowe panujące w obrębie ich społeczności mają na nich bezpośredni wpływ. Co za tym idzie, interpretacja tego terminu może różnić się w zależności od warunków geopolitycznych kraju pochodzenia sądowego arbitra<sup>627</sup>. Z tego też powodu członkami międzynarodowych trybunałów są przedstawiciele różnych narodowości, reprezentujący odmienne systemy prawne. Pomimo jednak współdzielenia wielu tożsamyh wartości, ścieżki prowadzące do pożądanego z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości efektu, będą wielotorowe. Z drugiej strony impuls, który napędzał samo wykreowanie idei słuszności, musiał być w pewnym zakresie wspólny i uniwersalny dla ludzkości, o czym świadczy jej rozwój w prawie międzynarodowym już od XVII w.<sup>628</sup>

W wyroku Trybunału Norymberskiego wskazano wprost, że względy słuszności leżały u podstaw powstania pierwszego w historii organu jurysdykcji międzynarodowej w sprawach

---

skutek wykonania polecenia lub skazaniem rodzimej armii na porażkę w przypadku jego legalności a niewykonania.

<sup>625</sup> Czy też poleceniodawca/poleceniobiorca. Posługiwanie się pojęciem rozkazu dla określenia poleceń służbowych w formacjach niemilitarnych nie jest do końca właściwe, polecenia te nie są bowiem rozkazami *sensu stricto*, gdyż wydający je podmiot nie posiada tak silnego umocowania do zastosowania środków przymusu czy działań dyscyplinarnych wobec swoich podwładnych. M. Kural, *op. cit.*, s. 124.

<sup>626</sup> Zgodnie z aktualnymi regulacjami prawa międzynarodowego zawartymi w Statucie Trybunału Haskiego zwolnienie podwładnego z odpowiedzialności za dokonane czyny może nastąpić w przypadku zaistnienia prawnego obowiązku wykonania polecenia oraz brak świadomości jego bezprawności, jeśli nie było oczywiście bezprawne. Za oczywiście bezprawne uznano zaś rozkazy popełnienia zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Art. 33 StMTK.

<sup>627</sup> J. Martinez, *Towards an International Judicial System*, „Stanford Law Review” 2003, vol. 56, nr 2, s. 429-461.

<sup>628</sup> M. White, *Equity – a General Principle of Law Recognised by Civilised Nations?*, „Queensland University of Technology Law and Justice Journal” 2004, vol. 4, nr 1, s. 103-104.

karnych<sup>629</sup>. Jest to więc aspekt, który stał się podwaliną pod wszystkie następujące po Norymberdze procesy zbrodniarzy wojennych – te prowadzone przez organy międzynarodowe, jak i organy krajowe oraz pod rządzące nimi zasady. Nie da się jednak oprzeć wrażeniu, że wraz z rozwojem myśli humanitarnej i postępującą rozbudową formalistyki procesowej w dzisiejszej doktrynie prawa karnego instytucja *aequitas* jest widocznie marginalizowana. Choć ww. zabiegi mają służyć jak najpełniejszej ochronie praw stron procesowych, prawo jako twór z gruntu niedoskonały, potrzebuje instrumentu pozwalającego na jego korektę, gdy znajdzie taka potrzeba. Temu celowi podporządkowane są funkcje słuszności – *infra legem*, *praeter legem* i *contra legem*. Pierwsza z nich pozwala na wybór kryterium metody interpretacyjnej stosowanych przepisów, tak, by w jak największym stopniu wypełniała ona rzeczywisty stan faktyczny i odzwierciedlała zamiary prawodawcy. Druga z funkcji służy do wypełnienia luk w prawie, ostatnia natomiast uzasadnia odejście od literalnego brzmienia przepisów, w wypadku, w którym ich zastosowanie godziłoby w istotę sprawiedliwości<sup>630</sup>. Jak daleko może posunąć się jednak organ międzynarodowy w zastosowaniu zasady słuszności, nie posiadając przecież wyraźnego do tego umocowania? Na tak postawione pytanie nie ma dziś jednoznacznej odpowiedzi i prawdopodobnie nigdy jej nie będzie. Stopień złożoności spraw rozpatrywanych przez międzynarodowe trybunały karne od momentu ich powstania, był i jest tak zawiły, że to w rękach sędziów każdorazowo leży ocena uzasadnienia zastosowania (lub nie) tego instrumentu. Nie ulega jednak wątpliwości, że słuszność „podąża za prawem”, a skorzystanie z tej reguły nigdy nie może odbywać się w sposób sprzeczny z pozostałymi ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego<sup>631</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że czymże, jeśli nie względami słuszności podyktowane było złamanie przy tworzeniu Trybunału Norymberskiego naczelných zasad prawa karnego, takich jak *lex retro non agit* czy *nullum crimen, nulla poena sine lege*<sup>632</sup>?

---

<sup>629</sup> „(...) Byłoby rzeczą niesłuszną uznawać za niesprawiedliwe ukaranie tych, którzy lekceważąc uroczyste zobowiązania i traktaty bez uprzedzenia napadli na państwa z nimi sąsiadujące. (...) Sumienie świata byłoby bardziej urażone, gdyby sprawca takiego czynu nie był ukarany, niż w wypadku, gdy sprawca taki poniesie karę.” Wyrok MTW, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 73-74.

<sup>630</sup> J. Połatyńska, *Pozycja słuszności w prawie międzynarodowym*, [w:] E. Dynia (red.), *Prawo międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, Rzeszów 2009. W poglądach niektórych z przedstawicieli doktryny można jednak znaleźć opinie, w których uważa się za nieuprawnione stosowanie funkcji *praeter legem*, uznając prawo międzynarodowe jako z definicji pozbawione luk, ze względu na szerokie zastosowanie prawa zwyczajowego w przypadku braku regulacji prawnych wyrażonych *explicite* w przepisach. Wagę słuszności w aspekcie stosowania prawa podkreślił również MTS w orzeczeniu dot. delimitacji obszarów morskich. Wyrok MTS z dnia 12 października 1984 r., *Case concerning delimitation of Maritime Boundary in the Gulf of Maine Area*, <https://www.icj-cij.org/files/case-related/67/067-19841012-JUD-01-00-EN.pdf> (dostęp: 20.07.2020).

<sup>631</sup> J. Połatyńska, *op. cit.*, b. p.

<sup>632</sup> M.C. Bassiouni na podstawie statutów międzynarodowych trybunałów karnych stwierdza, że zasada *nulla poena sine lege* przestała istnieć w wymiarze praktycznym poprzez delegację prerogatywy nakładania kar bezpośrednio na sędziów. M.C. Bassiouni, *Principles of Legality in International and Comparative Criminal Law*, [w:] M.C. Bassiouni (red.), *International and Comparative Criminal Law. Crimes*, Haga 2008, t. 1, s. 105.

To właśnie chęć wymierzenia sprawiedliwości za najcięższe, nieznanie wówczas w swoim okrucieństwie zbrodnie przeważała nad ścisłym podążaniem za literą spisanego prawa. Trybunał Norymberski odniósł się także do zarzutu o złamaniu zasady retroaktywności bezpośrednio w swoim wyroku, negując jego zasadność<sup>633</sup>. Co więcej jednak, poprzez utworzenie trybunałów *ad hoc*, również orzekających w sprawach czynów dokonanych przed ich ukonstytuowaniem, a także uchwalenie Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, niejako konwalidowano tę rzekomą wadę, dając asumpt do kontynuowania postępowań prowadzonych w tym zakresie.

Tożsame rozważania przeprowadzić można analizując prawo do wymierzenia kary przez międzynarodowe organy sądowe pod kątem legalności źródeł umocowania społeczności międzynarodowej do definiowania zbrodni oraz nakładania sankcji za ich popełnienie. Istnienie i nazwanie przestępstwa jest bowiem czynnikiem niezbędnym do wszczęcia postępowania i zakończenia go wyrokiem skazującym<sup>634</sup>. Prawo karania (łac. *ius puniendi*) co do zasady stanowi atrybut władzy państwowej i nierozzerwalnie związane jest z zachowaniem społecznego ładu<sup>635</sup>. Aby spełniać te funkcje kara winna być nałożona, wymierzona i wykonana przez podmiot umocowany do tego przez prawo i stanowić skutek złamania zasad określonych w przepisach, pociągając za sobą konsekwencje uważane obiektywnie za dolegliwe<sup>636</sup>. Określanie i przyznawanie kar tradycyjnie stanowiło prerogatywę państwa, nikt zatem nie podważał jego kompetencji w tym zakresie. Wątpliwości pojawiają się jednak, gdy rozważymy źródło umocowania do orzekania trybunałów międzynarodowych. Według jednej z teorii państwo jako suwerenny podmiot ma zdolność do delegowania swoich kompetencji na inne podmioty, a co za tym idzie, również na międzynarodowe organy sądownicze<sup>637</sup>. Druga z koncepcji wskazuje, że prawo karania przysługuje wspólnocie międzynarodowej niezależnie od prerogatyw państwa w tym zakresie, ze względu na to, że czyny zakwalifikowane jako zbrodnie międzynarodowe

---

<sup>633</sup> Sędziowie MTW wskazali wówczas, że w świetle obowiązujących przed rozpoczęciem się II wojny światowej regulacji prawnomiędzynarodowych, czyny popełnione przez nazistów dokonane zostały ze świadomością ich pogwałcenia. *Wyrok MTW*, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 73-74. Potwierdzenie tego ujęcia stanowiła obowiązująca strony konfliktu tzw. klauzula Martensa, zamieszczona w preambule do IV konwencji haskiej z 1907 r. Odnosi się ona do zagadnień związanych z prowadzeniem wojen lądowych w zakresie wypadków nieobjętych regulacjami traktatowymi. Klauzula Martensa stanowi, że w przypadku ich wystąpienia, ludność poszkodowana w wyniku działań zbrojnych objęta jest ochroną prawa międzynarodowego, opartego o zasady humanitaryzmu i zwyczajów wynikających z moralności cywilizowanych narodów. Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161). Szerzej: T. Widłak, *Klauzula Martensa na tle pojęcia „ludzkość” w prawie międzynarodowym*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2012, t. 3, s. 173-186.

<sup>634</sup> K. Ambos, *Treatise on International Criminal Law. The Crimes and Sentencing*, Oxford 2014, vol. 2, s. 271.

<sup>635</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa-Kraków 1995, s. 5.

<sup>636</sup> H.L. Hart, *Punishment and Responsibility. Essays in the Philosophy of Law*, Oxford 2008, s. 4 i n.

<sup>637</sup> D. Sarooshi, *International Organizations and Their Exercise of Sovereign Powers*, Oxford 2007, s. 18 i n.; K.J. Alter, *Delegating to International Courts: Self-Binding vs. Other-Binding Delegation*, „Law & Contemporary Problems” 2008, vol. 71, s. 37.



zagrożają pokojowi nie tylko w sferze wewnątrz krajowej, ale i globalnej<sup>638</sup>. Bez względu na wybór jednej z powyższych tez, sam fakt legalności orzekania kar przez międzynarodowe trybunały nie ulega wątpliwości. Ponownie więc, rozwój sądownictwa ponadnarodowego pozwolił na doprecyzowanie nie tylko samych definicji czynów zabronionych w sferze międzynarodowej, ale także na dookreślenie sankcji za nie grożących<sup>639</sup>. Główną bowiem funkcją sądownictwa międzynarodowego wydaje się być nie tylko ta represyjna, ale również symboliczna o charakterze prewencyjnym, uświadamiająca potencjalnych zbrodniarzy, że ich czyny pod żadnym pozorem nie pozostaną bezkarne.

Proces norymberski, jako pierwszy w prawie międzynarodowym przypadek pociągnięcia jednostek do odpowiedzialności, nie był postępowaniem doskonałym. Świadczy o tym chociażby fakt wykluczenia niektórych z rządzących nim regulacji ze statutów trybunałów międzynarodowych tworzonych w latach późniejszym. Przykładem takich rozwiązań jest chociażby nadmiernie uproszczone postępowanie dowodowe, nastawione na sprawne, a nie dokładne procedowanie, brak dwuinstancyjności czy pominięcie powszechnie obowiązującej wówczas w większości systemów prawa krajowego zasady domniemania niewinności oskarżonego. Choć procedura karna zastosowana przy orzekaniu MTW nie była pozbawiona wad, stanowiła ona bezprecedensowy fenomen na skalę światową. Te z regułą, które powstały na kanwie jego działalności i w sposób rozbudowany inkorporowane zostały do współczesnego prawa międzynarodowego mają więc tym większą doniosłość prawną. To upływ czasu pozwolił zatem na wyklarowanie tych z zasad, które w niniejszym opracowaniu otrzymały miano kluczowych standardów prawnomiędzynarodowych.

Warto w tym miejscu również zaznaczyć, że pomiędzy Trybunałem Norymberskim a współczesnym sądownictwem międzynarodowym istnieją zasadnicze różnice. Jedną z największych jest to, że MTK nie dysponuje własnymi siłami zbrojnymi czy chociażby armią państw „opiekuńczych”, a także nie posiada pierwszeństwa procedowania, jak w przypadku MTW. Pierwszeństwo to bowiem leży w rękach państw, a nie Trybunału Haskiego, który w znacznej mierze jest uzależniony od pomocy prawnej realizowanej przez zainteresowane podmioty. W znacznym stopniu utrudnia to pozyskanie materiału dowodowego czy aresztowania osób oskarżonych, które to czynniki w Norymberdze były niejako „podane na tacy” przez tworzące MTW mocarstwa alianckie.

---

<sup>638</sup> P. Gaeta, *International Criminalization of Prohibited Conducts*, [w:] A. Cassese (red.), *The Oxford Companion to International Criminal Justice*, Oxford 2009, s. 65.

<sup>639</sup> W tym miejscu należy podkreślić, że choć statuty MTKJ oraz MTKR zawierały w sobie definicje zbrodni zagrożonych karą, nie posiadały ściśle określonych ram sankcji grożących za ich popełnienie.

Trybunał Haski nie jest i nie może być panaceum, sam fakt jego działalności nie może bowiem położyć kresu bezkarności ani powstrzymać zbrodni. Cel w postaci prowadzenia skutecznego dochodzenia w ściganiu przestępstw wymaga szerokiej międzynarodowej współpracy. Nie możemy zapominać jednak, że karanie zbrodni jest przede wszystkim obowiązkiem krajowym. MTK jest tylko sądem ostatecznym w celu naprawienia najpoważniejszych ze znanych prawu międzynarodowemu czynów zabronionych.

Ważnym jest, aby podkreślić, że w przedstawionym powyżej zestawieniu zaprezentowano jedynie te ze standardów procesowych, które relewantne są w kontekście postępowań prowadzonych przez sądownictwo międzynarodowe, bez uwzględnienia ich wpływu na regulacje systemów prawa krajowego poszczególnych państw. Analiza taka pod kątem rozwoju polskiego prawa karnego dokonane zostaną w dalszej części dysertacji. Jedynie tak przyjęte ujęcie pozwoli bowiem na możliwie pełne zobrazowanie komparatystycznego podejścia w badaniach nad wpływem przepisów międzynarodowego prawa karnego na realizację jego postulatów przez polski wymiar sprawiedliwości.

### Rozdział 3. Polskie postępowania karne w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939–1956

W wyniku ataku Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. doszło do wybuchu II wojny światowej. Już 17 września 1939 r. do grona agresorów przeciwko II RP dołączyło ZSRS. Znajdujący się w krzyżowym ogniu okupantów niemieckich i radzieckich naród polski poniósł niewyobrażalne i do tej pory nieobliczone dokładnie straty osobowe i majątkowe. Nie dziwi więc, że Polacy już od pierwszych dni konfliktu dążyli do wymierzenia sprawiedliwości winnym ogromu zniszczeń i cierpienia, których padli ofiarą<sup>640</sup>. Prawnicy przebywający w Londynie wraz z emigracyjnym rządem polskim niestrudzenie opracowywali podwaliny pod międzynarodowy system sądownictwa karnego, tworząc nowe koncepcje legislacyjne. Wola państw alianckich, zmierzająca do rozliczenia zbrodniarzy wojennych wyrażana była między innymi w oficjalnych deklaracjach rządowych, w których dokonywano publicznego potępienia działań niemieckich oraz zapowiadano ukaranie sprawców najcięższych gatunkowo czynów na drodze sądowej<sup>641</sup>.

W niniejszym rozdziale przedstawiony zostanie proces ewolucji dążeń do wymierzenia sprawiedliwości zbrodnicy jednostkom - począwszy od rozpoczęcia wojny do dnia dzisiejszego - w zakresie postępowań karnych obejmujących czyny określane aktualnie jako zbrodnie przeciwko ludzkości. Na przykładzie kilku wyselekcjonowanych i przedstawionych w porządku chronologicznym postępowań dokonany zostanie przegląd praktyki w przedmiocie prowadzenia śledztw w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości wraz z ich analizą statystyczną oraz oceną jakościową pod kątem realizacji zasad międzynarodowego procesu karnego.

W kontekście omawianych zagadnień należy poruszyć kwestię, która stała się sporna wśród badaczy ustawodawstwa polskiego z okresu wojennego oraz wczesnych lat wprowadzania w Polsce systemu komunistycznego. Dotyczy ona legalności funkcjonowania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jako organu państwowego, a tym samym aktów prawnych przez niego wydawanych. W ogłoszonym bowiem jeszcze w trakcie II wojny światowej tzw. Manifeście lipcowym z 1944 r. PKWN wraz z Krajową Radą Narodową uznały się za jedyną legalną polską władzę wykonawczą, umocowanie tego stwierdzenia opierając na

---

<sup>640</sup> Zob. F. Ryszka, *U progu Norymbergi. Ściganie zbrodni wojennych w projektach polskich władz emigracyjnych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1978, nr 2, s. 155-186.

<sup>641</sup> Dokładny opis procesu działań na szczeblu dyplomatycznym oraz politycznym: T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 75 i n.

postanowieniach konstytucji marcowej z 1921 r. i uzasadniając tym swoją legitymizację<sup>642</sup>. Abstrahując od faktu, że obowiązującą wówczas ustawą zasadniczą na terytorium Polski była konstytucja kwietniowa z 1935 r., konstytucja marcowa nie mogła stanowić podstawy powołania i funkcjonowania KRN, gdyż organ o takich kompetencjach nie był w jej treści przewidziany. Ergo, zarówno powołanie, jak i funkcjonowanie PKWN oraz KRN w świetle obowiązującego ówczesnie prawa, było nielegalne. Tym samym, akty prawne uchwalane przez te organy nie posiadały w rzeczywistości solidnych podstaw prawnych, więc (w teorii) nie powinny posiadać mocy obowiązującej. Tym bardziej, że rzekome postanowienia konstytucyjne zmieniane były poprzez akty o randze „zwykłej” ustawy<sup>643</sup>.

Czy dziś przekreślenie całego dorobku legislacyjnego PKWN i władzy komunistycznej byłoby zatem zasadne? Odpowiadając na tak postawione pytanie należy przyjrzeć się procesowi transformacji ustrojowej, który rozpoczął się w latach 90. XX w. Nie przyjęto wówczas jednego i spójnego modelu rozliczenia przeszłości, a tym samym nie zrealizowano postulatów tzw. sprawiedliwości transformacyjnej<sup>644</sup>, zakładającej ustalenie prawdy na gruncie historycznym, na tej podstawie ukaranie winnych i zadośćuczynienie ofiarom ich zbrodni<sup>645</sup>. Rezygnacja z wizji bezwzględного przekreślenia legislacyjnej spuścizny władzy komunistycznej, sprawiła, że zmiany w polskim prawie dokonywały się na drodze ewolucyjnej. Nowa władza w Polsce dążyła raczej do udoskonalenia i przeobrażenia istniejących już przepisów, dostosowując je do norm odpowiadających standardom państwa prawa niż do tworzenia autonomicznych przepisów „od zera”. Stąd, wiele z aktów prawa Polski Ludowej nie zostało uchylonych<sup>646</sup>. Ponadto, racjonalnym wydaje się być pogląd wyrażony w tej kwestii przez prof. Adama Lityńskiego. Zgodnie z zaprezentowaną przez niego opinią nie należy odrzucać dorobku legislacyjnego PKWN, przede wszystkim dlatego, że nawet formalny brak legalności aktów prawa lub instytucji ulega konwalidacji w przypadku utrwalenia danego

---

<sup>642</sup> Szerzej na temat suwerenności Polski Ludowej: W. Dziedziczak, *Czy prawo Polski Ludowej było prawem słusznym?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2014, vol. LXI, s. 55-58.

<sup>643</sup> L. Nowakowski, *Zakres obowiązywania dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 3 - Nazizm*, Warszawa 2009, s. 57.

<sup>644</sup> Zagadnienie „sprawiedliwości transformacyjnej” (ang. *transitional justice*) definiowane jest jako szeroko ujęta polityka wobec przeszłości, która towarzyszy zmianie ustroju politycznego na danym terytorium. Szerzej: V. Vachev, *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych jako narzędzie sprawiedliwości transformacyjnej*, Warszawa 2019, (rozp. dokt. niepubl.), <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3719/2200-DR-PR-88102415333.pdf?sequence=2> (dostęp: 20.02.2021).

<sup>645</sup> T. Snarski, *Sprawiedliwość transformacyjna, filozofia prawa i rozliczanie przeszłości przez demokratyczne państwo prawa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2, s. 211 i n.

<sup>646</sup> M. Safjan, *Rola polskiego Trybunału Konstytucyjnego w transformacji od totalitaryzmu do demokratycznego państwa prawnego*, „Forum Iuridicum” 2002, nr 1, s. 73-88.

systemu prawa, tym samym nadając tymże aktom atrybut legalności. Argument ten potwierdza również zachowanie przez te organy, nawet nieprecyzyjnych, ale konsekwentnych reguł uchwalania przepisów<sup>647</sup>.

Przedstawione w niniejszym rozdziale rozważania dotyczące prawa komunistycznego opierać się będą zatem na powyższej argumentacji, przyjmując omawiane akty za obowiązujące poprzez konwalidację, z pominięciem polemiki na temat źródła ich legalności. W pierwszej dekadzie funkcjonowania w Polsce ustroju totalitarnego wydano ponad sto aktów prawnych zawierających przepisy karne<sup>648</sup>. Uwzględniając zakres niniejszej dysertacji omówione zostaną one selektywnie, skupiając się jedynie na tych obejmujących regulacje odnoszące się do czynów zabronionych noszących znamiona zbrodni, które ewoluowały w przestępstwa kwalifikowane dzisiaj jako zbrodnie przeciwko ludzkości.

### **3.1. Geneza i podstawy prawne polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956**

W czasie trwania II wojny światowej całe terytorium Rzeczypospolitej znajdowało się pod zróżnicowaną klasyfikacyjnie w aspekcie administracyjnym okupacją agresorów<sup>649</sup>. Na terenach polskich wcielonych do III Rzeszy działały jedynie sądy niemieckie. Na terytoriach okupowanych, które nie zostały wcielone do państwa niemieckiego, funkcjonujące dalej sądy polskie nie były władne sądzić obywateli niemieckich<sup>650</sup>. W Generalnym Gubernatorstwie zaś sądownictwo polskie działało w mocno ograniczonym zakresie - obejmując jedynie przestępstwa pospolite, pod warunkiem, że stroną w postępowaniu nie był obywatel niemiecki.

---

<sup>647</sup> Szerzej: A. Lityński, *Z problematyki legalności aktów prawnych Polski Ludowej*, Katowice 2005.

<sup>648</sup> A. Lityński, *Prawo karne w okresie PKWN - wahania i decyzje*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2015, nr 15, s. 68.

<sup>649</sup> Charakter prawny okupacji niemieckiej w Polsce nie był jednolity na terytorium całego kraju. Część zachodnich ziem państwa została włączona bezpośrednio do III Rzeszy, na pozostałych terenach niezajmujących się pod władzą sowiecką utworzono Generalne Gubernatorstwo. Szerzej na temat okupacji niemieckiej: Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970; oraz Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945*, t. 1–2, Warszawa 1983.

<sup>650</sup> W ogólnym raporcie polityczno-gospodarczym nadesłanym przez gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza do gen. Sosnkowskiego jako załącznik do Meldunku organizacyjnego nr 5 z dnia 9 stycznia 1940 r. znajduje się informacja, że na terytoriach okupowanych przez Niemcy powołano sądy polskie dla ludności polskiej, jednak instytucja odwoławczą i bezapelacyjną były dla nich sądy niemieckie. W jurysdykcji sądownictwa nazistowskiego znajdowały się również poważniejsze sprawy karne z udziałem Polaków. *Gen. Tokarzewski-Karaszewicz do gen. Sosnkowskiego – Meldunek organizacyjny i raport polityczno-gospodarczy z dnia 9 stycznia 1940 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1, s. 153.

Nie działał Sąd Najwyższy, a wyroki wydawane przez polskie organy nie zawierały formuły „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>651</sup>. Niemal od początku działań wojennych, Polska zapowiedziała jednak prawne rozliczenie nazistów z popełnionych zbrodni. Wyrazem tego był uchwalony dnia 15 grudnia 1939 r. akt Rządu RP na uchodźstwie, w którym zapowiedziano retorsje wobec winnych krzywd popełnionych na niewinnych przedstawicielach narodu polskiego<sup>652</sup>.

Z braku możliwości rozstrzygania spraw przeciwko zbrodniarzom niemieckim przed organami sądowymi, które znajdowały się pod kontrolą strony nazistowskiej, polski wymiar sprawiedliwości działał w strukturach podziemnych. Inicjatorem utworzenia sprawnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości był gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, który nie czekając na dyrektywy rządowe z Paryża<sup>653</sup>, nawiązał kontakt z przebywającymi w kraju przedstawicielami środowiska prawniczego, którzy stanowić mieli fachową obsadę w kształtujących się podziemnych strukturach sądowniczych<sup>654</sup>. Formalnoprawnymi podstawami ich powołania i funkcjonowania stały się: Decyzja Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego z 13 listopada 1939 r. dotycząca kierownictwa politycznego i wojskowego dla spraw Kraju<sup>655</sup> oraz Instrukcja nr 1 Komendanta Głównego ZWZ gen. K. Sosnkowskiego z 4 grudnia 1939 r. w sprawie organizacji ZWZ<sup>656</sup>.

Mając na uwadze panującą sytuację oraz płynące z kraju wnioski o utworzenie sądów kapturowych, gen. Sosnkowski i gen. Sikorski w odpowiedzi datowanej na 2 lutego 1940 r. przychyliłi się do idei utworzenia podziemnego sądownictwa, jednak pismo nie zawierało

---

<sup>651</sup> W instrukcji gen. Sikorskiego znajduje się informacja o stawianym przez Niemców wobec polskich sędziów wymogu podpisania deklaracji lojalności oraz wykonywania obowiązków w myśl ustaw niemieckich, a także wierności władzom III Rzeszy i systemowi narodowosocjalistycznemu. *Instrukcja nr 2 do wszystkich mężów zaufania z dnia 9 stycznia 1940 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1, s. 257.

<sup>652</sup> Uchwała Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1939 r. w sprawie okrucieństw niemieckich, [w:] *Monitor Polski z dnia 23 grudnia 1939 r.*, Paryż, [http://scan.lex.pl/monitor/1939/648650.pdf?\\_ga=2.232797854.1496285512.1603181043-1387569008.1584480373#xd\\_co\\_f=MDZiNzZhMzAtYTlZNS00NDYzLWFkZDMtOTYxMTZiOTRhNWYz~](http://scan.lex.pl/monitor/1939/648650.pdf?_ga=2.232797854.1496285512.1603181043-1387569008.1584480373#xd_co_f=MDZiNzZhMzAtYTlZNS00NDYzLWFkZDMtOTYxMTZiOTRhNWYz~) (dostęp: 30.09.2020).

<sup>653</sup> W początkowej fazie wojny siedzibą Rządu RP na uchodźstwie był Paryż.

<sup>654</sup> Gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski był Dowódcą Głównym SZP (poprzedniczki ZWZ). Pomimo zmiany na stanowisku głównodowodzącego na płk. dypl. Stefana Roweckiego, nie zatrzymano przygotowań do utworzenia podziemnego wojskowego sądownictwa. W. Sieroszewski, *Przyczynek do historii Wojskowych Sądów Specjalnych*, Warszawa 1974, s. 2 i n.

<sup>655</sup> *Decyzja gen. Sikorskiego dotycząca kierownictwa politycznego i wojskowego dla spraw Kraju z dnia 13 listopada 1939 r.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1, s. 62-64. W decyzji tej gen. Sikorski, działając na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1939 r. powołał do życia Komitet Ministrów dla Spraw Kraju, który miał stać na czele wszelkich działań narодно-wyzwoleńczych. Przewodniczącym Komitetu i jednocześnie Komendantem Głównym ZWZ na podstawie tego aktu został gen. Kazimierz Sosnkowski.

<sup>656</sup> Gen. Sosnkowski do płk. Roweckiego – Instrukcja w sprawie organizacji ZWZ z dnia 4 grudnia 1939 r., [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1, s. 91-99.

konkretnych rozwiązań organizacyjnych w tej kwestii<sup>657</sup>. W ogólnych wytycznych znajdujemy jedynie wskazanie, by „wyroki ferować z wielką ostrożnością, na podstawie niewątpliwych faktów i dowodów” oraz nakaz respektowania konieczności zatwierdzenia wyroków śmierci u wyższych instancji politycznych<sup>658</sup>. Dopiero w kwietniu 1940 r. powołane zostały oficjalnie Sądy Kapturowe ZWZ, których działanie i jurysdykcję regulowały *Kodeks* i *Przepisy Materialne* uchwalone niecały miesiąc później<sup>659</sup>. Wśród wskazanych w dokumentach przestępstw (zdrada kraju, szpiegostwo, prowokacja, denuncjacja oraz prześladowanie i krzywdzenie ludności polskiej), tylko zdrady mógł dokonać wyłącznie obywatel polski<sup>660</sup>. W stosunku do pozostałych zbrodni narodowość sprawcy nie została sprecyzowana, a co za tym idzie mógł dopuścić się ich zarówno Polak, jak i cudzoziemiec, a więc również członkowie aparatu administracyjnego Niemiec<sup>661</sup>. Ze względu na realia okupacyjne praktyczne funkcjonowanie Sądów Kapturowych często różniło się od wytycznych zamieszczonych w przywoływanych aktach.

W celu usprawnienia funkcjonowania podziemnego sądownictwa i przystosowania go do wykonywania zadań w czasie wojny Sądy Kapturowe przekształcono w 1941 r. w Wojskowe Sądy Specjalne (WSS)<sup>662</sup>. Statut WSS-ów pozwalał na zaostrzenie represji w postaci wymierzenia kary śmierci w stosunku do sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych oraz stwarzał możliwość zawieszenia postępowania, a także wznowienia postępowania zakończonego zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Jurysdykcji WSS-ów podlegali żołnierze i inne osoby działające w ramach organizacji militarnych. Postępowania prowadził prokurator, a na rozprawie sprawę rozpoznawał skład trzech sędziów, z których przynajmniej przewodniczący musiał posiadać kwalifikacje sędziego, zgodne z

---

<sup>657</sup> L. Gondek, *op. cit.*, s. 93.

<sup>658</sup> *L.dz. 972/8 Tjn.*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1, s. 261. Zgodnie z tymi wytycznymi działać miały również sądy kapturowe działające na terenie okupacji sowieckiej. *Instrukcja dla ob. Łozińskiego Stefana, L.dz. 1818/S.Tj.40*, [w:] *Ibidem*, s. 289.

<sup>659</sup> *Kodeks Sądów Kapturowych ZWZ, L.dz. 2955/Og.Tj.40.*, [w:] *Ibidem*, s. 410 oraz *Przepisy materialne, L.dz. 2955/Og.Tjn.40*, [w:] *Ibidem*, s. 413.

<sup>660</sup> *Ibidem*. Odmienne stanowisko przedstawia B. Szyprowski, który wskazuje, że wyłącznie przez obywatela polskiego mogło być popełnione zarówno przestępstwo zdrady, jak i denuncjacji. B. Szyprowski, *Podstawy prawne i działanie sądownictwa Komendy Głównej ZWZ/AK*, <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2016/07/daed666a4509e56b79d460857e47a5e2.pdf> (dostęp: 20.12.2019).

<sup>661</sup> B. Szyprowski, *op. cit.*, s. 3. Kluczowym jest wskazanie, że za cudzoziemca uznano każdą osobę innej narodowości, a nie obywatelstwa, więc do kategorii tej zaliczali się również volksdeutsche i reichsdeutsche, posiadający wcześniej obywatelstwo polskie. L. Gondek, *op. cit.*, s. 95.

<sup>662</sup> Zmiana nazwy powodowana była m.in. złyymi skojarzeniami z określeniem, które miały instytucje niemieckie. Nowe nazewnictwo jednak nie wyparło całkowicie starym, stąd, w korespondencji podziemnej do 1944 r. pojawiają się czasem sądy kapturowe. A.K. Kunert, *Wojskowe sądownictwo specjalne ZWZ AK 1940–1944*, „Więź” 1981, nr 2, s. 106.

przedwojennymi wymogami<sup>663</sup>. Wojskowe Sądy Specjalne z pewnymi przeobrażeniami działały prężnie do połowy 1944 r. Wówczas nowo konstytuujące się władze komunistyczne zaczęły przejmować organy władzy sądowniczej<sup>664</sup>.

Z pomocą departamentu sprawiedliwości Delegatury Rządu na Kraj od 1942 r. funkcjonował również cywilny (tzn. niewojskowy) wymiar sprawiedliwości nadzorowany przez Kierownictwo Walki Cywilnej<sup>665</sup>. W ramach tych struktur prowadzona była rejestracja zbrodni popełnionych przez Niemców na terytorium RP, powołane zostały także organy śledczo-dochodzeniowe oraz sądy specjalne<sup>666</sup>. Te ostatnie prowadziły postępowania w sprawach o zdradę, prześladowanie osób narodowości polskiej, denuncjacje i kolaborację bez względu na narodowość sprawcy, jeśli w interesie ogólnym leżało jak najszybsze ich ukaranie<sup>667</sup>. Swoje wyroki sądy specjalne wydawały na podstawie przepisów kodeksu karnego z 1932 r. oraz rozporządzenia Prezydenta RP o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa z 1934 r.<sup>668</sup> Podobnie jak w przypadku WSS-ów, sądy cywilne orzekały w składzie trzech sędziów, z których przynajmniej jeden musiał być zawodowym sędzią, adwokatem lub chociażby posiadać wykształcenie prawnicze, a jedyną wydaną przez nie karą była kara śmierci. Ze względów bezpieczeństwa rozprawy odbywały się bez udziału oskarżonego (wyznaczany był mu jednak obrońca), a od wyroków nie przysługiwał środek odwoławczy. Kary śmierci wykonywano za pomocą organów Kierownictwa Walki Cywilnej lub jednostek Armii Krajowej<sup>669</sup>. Charakter uzupełniający w stosunku do cywilnych sądów specjalnych miały tzw. komisje sądzące<sup>670</sup>. Ich zadaniem był pozytywny wychowawczy wpływ na społeczeństwo, utrwalający pożądane postawy społeczne, a także piętnowanie jednostek działających na szkodę polskiej racji stanu. Działania te skierowane były wobec obywateli polskich, a w katalogu wymierzanych kar było upomnienie, nagana, infamia, a nawet chłosta<sup>671</sup>.

---

<sup>663</sup> Art. 3 i 4 Statutu Wojskowych Sądów Specjalnych z 26 listopada 1941 r., [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945. Czerwiec 1941–kwiecień 1943*, t. 2, Wrocław 1990, s. 151–153.

<sup>664</sup> Szerzej na temat struktury i funkcjonowania sądownictwa podziemnego: S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne*, Paryż 1975, s. 80 i n.

<sup>665</sup> Od 1943 r. przemianowane na Kierownictwo Walki Podziemnej.

<sup>666</sup> P.M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego AK*, Warszawa 1988, s. 53.

<sup>667</sup> E. Kurkowska, *Podstawy prawne organizacji i zasady postępowania w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2012, t. XV, s. 167.

<sup>668</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. 1934 nr 94 poz. 851).

<sup>669</sup> Zob. G. Górski, *Wymiar sprawiedliwości na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, [w:] T. Maciejewski (red.), *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Koszalin 1999, s. 352-355.

<sup>670</sup> P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1996, s. 127.

<sup>671</sup> P.M. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 59.



Równolegle do działań podejmowanych w kraju, przedstawicielstwo polskie za granicą, reprezentowane przez dr. T. Cypriana, czynnie współpracowało z UNWCC. Na skutek działań podjętych przez urząd polski na listy UNWCC oraz CROWCASS wpisano 7405 nazwisk zbrodniarzy wojennych, wraz z dowodami ich obciążającymi<sup>672</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że prace legislacyjne polskich władz na emigracji były wynikiem konsekwentnego utrzymywania stanowiska wyrażonego przez Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego w Deklaracji lutowej z 1942 r.<sup>673</sup> Zawierała ona postulat „*zupełnego i skutecznego, wykluczającego na przyszłość agresję, rozbrojenia napastników oraz surowego ukarania winnych obecnej wojny, Niemiec i ich sojuszników. Za wyrządzone przez siebie krzywdy, za dokonane zbrodnie i zniszczenia, ponieść oni muszą zasłużoną karę, dając jednocześnie poszkodowanym całkowite zadośćuczynienie materialne i moralne. Jest to nakaz elementarnej sprawiedliwości dziejowej, która panować musi w stosunkach międzynarodowych.*”<sup>674</sup> Sama możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności zbrodniarzy nazistowskich przez sądy krajowe została zawarta w Deklaracji moskiewskiej z 1943 r., w której przewidziano oddanie ich w ręce władz krajowych celem osądzenia zgodnie z przepisami obowiązującymi na ich terytorium<sup>675</sup>. Postulat ten został potwierdzony w Porozumieniu londyńskim z 1945 r.<sup>676</sup>

Efektym wysiłków legislacyjnych Delegatury Rządu RP na Kraj<sup>677</sup> był projekt dekretu o karaniu przestępców wojennych. Stanowił on w istocie pełny tekst ustawy karnej, w której przyjęto rozwiązania bazujące na praktycznych działaniach podejmowanych przez podziemne sądownictwo wykonujące wyroki na zbrodniarzach niemieckich w Polsce. Projekt poddano pod obrady w Londynie, w wyniku których w dniu 30 marca 1943 r. ogłoszono dekret Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne<sup>678</sup>. Był to pierwszy akt prawa polskiego, zapowiadający rozliczenie się z okupantem na drodze postępowania sądowego po zakończeniu działań zbrojnych II wojny światowej<sup>679</sup>. Na jego mocy wprowadzona miała zostać

---

<sup>672</sup> C. Pilichowski, *Udział Polski w badaniu i ściganiu zbrodni hitlerowskich*, [w:] C. Pilichowski (red.), *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, Warszawa 1980, s. 67.

<sup>673</sup> Deklaracja lutowa została przedstawiona na inauguracyjnym posiedzeniu kadencji Rady Narodowej RP w Londynie 24 lutego 1942 r.

<sup>674</sup> A. Jankiewicz, *op. cit.*, s. 46.

<sup>675</sup> Zob. Deklaracja moskiewska.

<sup>676</sup> Zob. Preambuła Porozumienia londyńskiego.

<sup>677</sup> Delegaturę Rządu RP na Kraj stanowiło przedstawicielstwo rządu londyńskiego na okupowanym terytorium Polski. Delegatura istniała w latach 1940-45. *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Delegatura-Rzadu-Rzeczypospolitej-Polskiej-na-Kraj;3891523.html> (dostęp: 21.12.2019).

<sup>678</sup> Dekret Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z dnia 30 marca 1943 r. (Dz.U. Nr 3, poz. 6) (dalej: Dekret o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne).

<sup>679</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 98. Jesienią 1943 r. Delegatura Rządu na Kraj opracowała również przepisy obejmujące zbrodnie wojenne w szerokim ujęciu. Szerzej: F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 130 i n.

odpowiedzialność karna za szereg przestępstw dokonanych po 31 sierpnia 1939 r. na szkodę zarówno Państwa Polskiego, jego obywatelach, ale również polskich osób prawnych, bez względu na miejsce ich popełnienia<sup>680</sup>. Do czynów tych zaliczono m.in. spowodowanie śmierci, szczególne udręczenie, spowodowanie kalectwa, trwałej choroby fizycznej lub psychicznej, poddanie czynowi nierządному, wysiedlenie czy spowodowanie powszechnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia<sup>681</sup>. Ostatecznie przyjęty kształt aktu obejmował osoby „przynależne do Rzeszy Niemieckiej lub państw z nią sprzymierzonych bądź współdziałających, jako też inne osoby działające w interesie Rzeszy Niemieckiej lub rzeczonych państw”<sup>682</sup>. Co więcej, poczyniono odniesienia bezpośrednio do norm prawa międzynarodowego penalizując zmuszanie do pracy na korzyść wroga lub zmuszanie do wstąpienia do jego sił zbrojnych, dokonywanie rabunku lub zniszczenia mienia publicznego i prywatnego oraz pomocnictwo w wymienionych przestępstwach<sup>683</sup>. Jednym z elementów szczególnie zasługujących na uwagę prawnika było zaś zamieszczenie regulacji przewidujących surowe kary za orzekanie w imieniu władz okupacyjnych na podstawie bezprawnie wydanych przepisów prawa, zwłaszcza w przypadku wystąpienia krzywdy obywatela polskiego, w szczególności kalectwa lub śmierci<sup>684</sup>. Do przypisania winy nie miało znaczenia, czy zarzucany czyn był penalizowany na terytorium, na którym się go dopuszczono, a odpowiedzialność ponosić mieli nie tylko sprawcy, ale również rozkazodawcy<sup>685</sup>. Za popełnione czyny przewidziane zostały nie tylko kara więzienia (w tym dożywotniego), kara śmierci, ale również utrata majątku oraz prawa do dziedziczenia jako fakultatywne kary dodatkowe<sup>686</sup>.

Dekret stanowił nowatorskie w prawie kontynentalnym podejście do kwestii odpowiedzialności karnej, nie tylko ze względu na wyłączenie ograniczeń terytorialnych i zerwanie z zasadą *lex retro non agit*, ale również poprzez liczne odwołania wprost do norm prawa międzynarodowego, a w niektórych aspektach wręcz je wyprzedzając<sup>687</sup>. Wiele z

---

<sup>680</sup> Art. 1 i 2 Dekretu o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne.

<sup>681</sup> *Ibidem*, art. 3 i 4.

<sup>682</sup> *Ibidem*, art. 1. Stanowiło to rozszerzenie zakresu podmiotowego aktu, który pierwotnie zakładał odpowiedzialność karną jedynie osób pozostających w stosunku oficjalnej służby III Rzeszy lub jej sojuszników. D. Uczkiewicz, *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z dnia 30 marca 1943 r.*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2019, nr 2, s. 116.

<sup>683</sup> Art. 5 i 7 Dekretu o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne.

<sup>684</sup> *Ibidem*, art. 6.

<sup>685</sup> *Ibidem*, art. 10.

<sup>686</sup> F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 134 i n.

<sup>687</sup> W trakcie prac nad tekstem dekretu Komisja Prac Ustawodawczych Rządu RP na uchodźstwie wielokrotnie toczyła burzliwe obrady dotyczące niektórych z przyjętych rozwiązań, jak chociażby złamania zasady *lex retro non agit* czy *nullum crimen sine lege*. Szerzej: A. Jankiewicz, *Przygotowania Rządu RP w latach II wojny światowej do procesu zbrodniarzy hitlerowskich. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej”, Warszawa 1997–1998, t. XL, s. 44-56.

czynów ujętych w dekrete znalazło swoje odzwierciedlenie w definicjach legalnych zbrodni międzynarodowych z Karty MTW, choć w samej treści aktu nie użyto określenia „zbrodnia wojenna” czy „zbrodnia przeciwko ludzkości”. Uważa się jednak, że była to jedna z pierwszych udanych prób kodyfikacji przestępstw wojennych na świecie<sup>688</sup>. Niestety, omawiany dekret nigdy nie uzyskał w kraju mocy obowiązującej, a wraz z uchwaleniem Manifestu Lipcowego uznany został za nieważny<sup>689</sup>.

W powojennej rzeczywistości w znacznej mierze to zasady norymberskie dały asumpt do rozwoju współczesnych regulacji prawnokarnych w tym zakresie, nie tylko w sferze globalnej, ale także wewnątrzpaństwowej. Formujący się niejako na nowo system prawa karnego w Polsce nie był jednak gotowy do realizacji postulatów ścigania zbrodniarzy wojennych, zwłaszcza w przypadku kwalifikacji prawnej działań podejmowanych przez wielu współpracujących ze sobą sprawców, których waga czynu oraz stopień zaangażowania w daną operację był mocno zróżnicowany. Istniejące przepisy, skuteczne w przypadku prowadzenia postępowania wobec zbrodniczych jednostek, nie były adekwatne do rozmiaru i skali zbrodni popełnionych przez nazistowskie Niemcy<sup>690</sup>.

Niemniej jednak, Polska nie zamierzała rezygnować z przyznanej przez prawo międzynarodowe prerogatywy ścigania przestępców wojennych i rozpoczęła prace ustawodawcze w tym zakresie. Początkowo po zakończeniu działań wojennych polski system wymiaru sprawiedliwości działał zgodnie z przepisami przedwojennymi. Prawo karne materialne regulował zatem kodeks karny z 1932 r., natomiast prawo procesowe - kodeks postępowania karnego z 1928 r.<sup>691</sup> Obowiązujące przepisy nie pozwalały jednak na dostateczną kontrolę organów sądowniczych przez siły polityczne, dlatego też rozpoczęto stopniową kodyfikację prawa na wzór rozwiązań sowieckich<sup>692</sup>. Jednym z przykładów implementacji przepisów komunistycznego sąsiada był mało znany dekret Rady Wojennej Polskich Sił Zbrojnych przy Związku Patriotów Polskich z dnia 31 maja 1944 r., który był dokładnym

---

<sup>688</sup> F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 112.

<sup>689</sup> M. Siewierski, *U źródeł polskiej koncepcji karania zbrodniarzy hitlerowskich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1976, nr 38, z. 4, s. 44-45.

<sup>690</sup> R. Ignatiew, *Kilka uwag o ściganiu zbrodni nazistowskich*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016, s. 45-46.

<sup>691</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313) (dalej: k.p.k. z 1928 r.). Szerzej: J. Koredczuk, *Kształtowanie się polskiego procesu karnego w latach 1918-1955*, [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 1, Zagadnienia ogólne, cz. 1, Warszawa 2013, s. .

<sup>692</sup> E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 33-34.

tłumaczeniem radzieckiego dekretu z 19 kwietnia 1943 r.<sup>693</sup> Na jego mocy rozpatrywanie spraw z udziałem zbrodniarzy wojennych przekazane zostało wojskowym sądom polowym, a zasądzone wyroki śmierci wykonywano przez publiczne powieszenie oraz pozostawienie zwłok na widok publiczny na szubienicy na kilka dni<sup>694</sup>.

W kontekście omawiania wprowadzanych stopniowo przepisów karnych podkreślenia wymaga, że sam kodeks karny z 1932 r. obowiązywał aż do roku 1969, czyli do czasu uchwalenia całkiem nowej ujednoliconej ustawy karnej. Do tego momentu da się zauważyć pewną zależność w zakresie funkcjonowania kodeksu przedwojennego. W postaci pierwotnej funkcjonowały bowiem przepisy części ogólnej aktu, regulującej podstawowe zasady odpowiedzialności karnej, a także regulacje obejmujące podstawowe aspekty życia jednostek, takie jak ochrona mienia, zdrowia czy życia. Intensywnym zmianom poddawane były zaś przepisy obejmujące czynniki ideologiczne i polityczne związane ze stabilizacją nowej władzy. Wówczas rozwiązania kodeksowe faktycznie zastępowane były przez dekrety i ustawy szczegółowe, który służyć miały „interesowi publicznemu”<sup>695</sup>.

Pierwszym z aktów stronnictwa komunistycznego, który odnosił się bezpośrednio do pociągnięcia „faszystowskich zbrodniarzy” do odpowiedzialności był ogłoszony 22 lipca 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, zwany także Manifestem lipcowym<sup>696</sup>. Komitet, będący organem całkowicie zależnym od Moskwy, uznał się za jedyną legalną władzę w Polsce, tym samym odrzucając legitymizację rządu RP na uchodźstwie oraz umocowanie jego działalności w postaci Konstytucji kwietniowej<sup>697</sup>. Podstawą do niemal

---

<sup>693</sup> Dekret Rady Wojennej Polskich Sił Zbrojnych przy Związku Patriotów Polskich z dnia 31 maja 1944 r. o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich zbrojnych winnych zabójstw i znęcań nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi; Rozporządzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z dnia 19 kwietnia 1943 r. o środkach karnych wobec zbrodniarzy niemiecko-faszystowskich winnych zabójstw i torturowania radzieckiej ludności cywilnej i czerwoarmistów wziętych do niewoli, szpiegów, zdrajców Ojczyzny wśród obywateli radzieckich i ich współników, [w:] E. Rojowska, *Wpływ dekretów radzieckich Rady Najwyższej ZSRS na polskie prawo karne dotyczące karania zbrodniarzy wojennych*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15, s. 187-191.

<sup>694</sup> *Ibidem*.

<sup>695</sup> T. Bojarski, *Polskie ustawodawstwo karne po II wojnie światowej*, [w:] T. Bojarski (red.), *Źródła prawa karnego. System prawa karnego*, Warszawa 2011, t. 2, s. 186-187.

<sup>696</sup> J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992, s. 12-13.

<sup>697</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-2005*, Warszawa 2006, s. 133. W środowisku naukowym utworzenie i dalsza działalność PKWN uznawana jest za kamień węgielny dla formowania się organizmów państwowych Polski Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i stworzyła solidne podstawy pod przyszły ustrój totalitarny. Powołanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zasadniczo zmieniło sytuację Polski. Niemal natychmiastowe uznanie PKWN przez ZSRS, wytworzyło nowy stan faktyczny, w którym funkcjonowały dwa ośrodki władz państwowych - rząd londyński wraz z Delegaturą na Kraj i Krajową Radą Ministrów, popierany przez zdecydowanie większą część społeczeństwa i przez państwa alianckie oraz popierany przez znikomą część społeczeństwa i ZSRS - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Choć strona radziecka była pierwszym i jedynym w danym momencie państwem uznającym nowy organ władzy na okupowanym terytorium, miało to ogromny wpływ na pozycję międzynarodową Polski Ludowej i pogłębienia autorytetu nowych rządów w państwie. Por. J. Wrona, *PKWN - próba oceny*, rozmowę przepr. P. Machcewicz, „Pismo IPN - „Pamięć i

nieograniczonej władzy legislacyjnej komunistów stała się ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy<sup>698</sup>. Dawała ona możliwość uchwalania aktów prawnych z mocą ustawy w niemalże wszystkich sprawach, dla których przewidziana była ta forma w Konstytucji uchwalonej 17 marca 1921 r., zwanej również Konstytucją marcową<sup>699</sup>.

Pierwszym wydanym na podstawie rzeczonyj ustawy aktem prawa karnego był dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego, nazywany potocznie „sierpniówką”<sup>700</sup>. Przepisy dekretu przewidywały surowe kary za szereg przestępstw popełnionych w ramach działalności organów nazistowskich na terytorium Państwa Polskiego. Zgodnie z art. 1 dekretu każdy, kto brał udział w dokonywaniu zabójstw, znęcaniu się lub prześladowaniu ludności cywilnej lub jeńców wojennych czy też działał na szkodę osób przebywających na terenie Polski, w szczególności poprzez ich uwięzienie, wywożenie lub prześladowanie ze strony władz okupacyjnych, podlegał bezwzględnej karze śmierci. Oznaczało to, że nawet w przypadku odkrycia okoliczności łagodzących sąd był zobligowany do jej nałożenia<sup>701</sup>. Czyny te jednak musiały zostać popełnione na korzyść lub we współpracy z władzami niemieckimi, co odróżniało je od innych zabójstw, stanowiących przestępstwa pospolite. Nie bez znaczenia pozostaje również uwzględnione w tekście aktu nie tylko samo dokonanie przestępstwa, ale również branie w nim udziału. Oddaje to masowy i zorganizowany charakter rzeczywistości okupacyjnej, w którym odpowiedzialne za zbrodnie były całe grupy ludzi, a nie pojedyncze jednostki. Za udział w przestępstwie uznano każdą czynność, która stanowiła element masowej eksterminacji, gdy sprawca był świadomy swojej roli w odbywanym procesie lub przynajmniej godził się na taką ewentualność<sup>702</sup>. Przestępstwo wymuszania świadczeń pod groźbą wydania w ręce władz okupacyjnych jednostek lub ich

---

Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8), s. 15; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948.*, Poznań 1990, s. 59; W. Góra, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego (lipiec 1944-styczeń 1947)*, Warszawa 1962, s. 22-23.

<sup>698</sup> Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. 1944 nr 1 poz. 3). Dawała ona możliwość uchwalania aktów prawnych z mocą ustawy w niemalże wszystkich sprawach, dla których przewidziana była forma ustawy w Konstytucji uchwalonej 17 marca 1921 roku, zwanej również Konstytucją marcową.

<sup>699</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).

<sup>700</sup> A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 114-116; S. Karowicz, *Status prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle prawa międzynarodowego publicznego*, Białystok 2015, (pr. mag. niepubl.).

<sup>701</sup> E. Romanowska, *op. cit.*, s. 35. Kara śmierci uzyskała status kary fakultatywnej dopiero na skutek nowelizacji kodeksu karnego z 1969 r. Przepis art. 30 § 3 umożliwił bowiem skazanie sprawcy czynu zagrożonego karą śmierci na 25 lat pozbawienia wolności. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94) (dalej: k.k. z 1969 r.).

<sup>702</sup> L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963, s. 97-100.

rodzin podlegało karze od 15 lat do dożywotniego pozbawienia wolności<sup>703</sup>. Działanie w wyniku rozkazu lub przymusu (nakazu/groźby) nie zwalniało z odpowiedzialności karnej, a na równi z dokonaniem traktowano inne formy stadialne czynu, a więc usiłowanie, podżeganie i pomoc<sup>704</sup>. Istotnym jest, że akt ten działał z mocą wsteczną, gdyż obejmował czyny popełnione od 1 września 1939 r. Retroaktywność dekretu obejmowała jednak nie samą kwalifikację prawną czynów, ale raczej sankcje za ich popełnienie oraz (w pewnym zakresie) zasady ponoszenia odpowiedzialności<sup>705</sup>. Orzekanie w sprawach podlegających regulacjom dekretu sierpniowego oddano we właściwość specjalnych sądów karnych, które do zawartych w akcie przestępstw stosować miały przepisy części ogólnej obowiązującego wówczas kodeksu karnego z 1932 r.<sup>706</sup>

Regulacje zawarte w pierwotnej wersji dekretu sierpniowego miały charakter bardzo ogólnych sformułowań. Był to zabieg zamierzony, mający na celu objęcie jak największej ilości stanów faktycznych poprzez niedookreśloną dyspozycję zawartych w akcie norm. Na uwagę zasługuje również forma określenia zakresu podmiotowego - „*kto działając na rękę okupantowi...*”. Takie „luźne” ujęcie legislacyjne pozwalało na wytaczanie procesów karnych nie tylko zbrodniarzom niemieckim, ale także Polakom, którzy sprzeciwiali się władzy komunistycznej<sup>707</sup>. Intencja wysokiej represyjności wobec obywateli polskich jeszcze wyraźniej ukazana została poprzez kolejne wydane dekrety - o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu<sup>708</sup>, o częściowej zmianie kodeksu postępowania karnego<sup>709</sup>, o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów<sup>710</sup> oraz o odpowiedzialności karnej

---

<sup>703</sup> Art. 2 dekretu sierpniowego (w wersji z 1944r.).

<sup>704</sup> *Ibidem*, art. 3 i 4.

<sup>705</sup> L. Kubicki, *op. cit.*, s. 71. Choć wydawać mogłoby się, że uzasadniona jest wysoka represyjność względem działań na korzyść strony niemieckiej przez obywateli polskich, dekret sierpniowy wykorzystywano w praktyce do skazywania na jego mocy żołnierzy Armii Krajowej oraz cywilnych działaczy Polskiego Państwa Podziemnego. Dekret sierpniowy do roku 1949 był wielokrotnie nowelizowany. Wyroki, które zapadały w sprawach, w których skazanymi byli Polacy są do dziś przedmiotem postępowań prowadzonych przez pion śledczy IPN. Więcej na ten temat w dalszej części tego rozdziału.

<sup>706</sup> Art. 7 dekretu sierpniowego (w wersji z 1944 r.).

<sup>707</sup> Zwrot ten pozwalał również na pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców czynów popełnionych w zamiarze ewentualnym. A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Wrocław 2002, s. 58-59.

<sup>708</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz.U. 1944 nr 11 poz. 54).

<sup>709</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 1 grudnia 1944 r. o częściowej zmianie Kodeksu Postępowania Karnego (Dz.U. 1944 nr 13 poz. 70). Nowelizacja ta dopuszczała w przypadku stwierdzenia szczególnego charakteru przestępstwa na publiczne wykonywanie kary śmierci.

<sup>710</sup> Dekret z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. 1945 nr 7 poz. 30). W maju tego samego roku akt ten został uchylony i zastąpiono go ustawą o tożsamej nazwie. Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. 1945 nr 17 poz. 96). Przepisy aktu były niezmiernie surowe. Kara śmierci lub długoletniego więzienia groziła bowiem nie tylko za usunięcie majątku, który w świetle regulacji ustawowej podlegał zajęciu ze spisu oraz pomoc w takim procederze,

za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945<sup>711</sup>. Ostatni z przywołanych aktów nadal posiada w Polsce moc obowiązującą.

Już pół roku po uchwaleniu dekretu sierpniowego doczekał się on pierwszej nowelizacji na mocy dekretu PKWN z dnia 16 lutego 1945 r.<sup>712</sup> Na mocy tego aktu usunięte zostało ograniczenie terytorialne popełnienia czynu, obejmując teraz także przestępstwa popełnione poza granicami Polski. Ponadto, poszerzono zakres przedmiotowy art. 1, dodając do ujęcia i wywożenia polskich obywateli także samo ich wskazanie władzom okupacyjnym. Częściowo zmianie uległy również sankcje karne przewidziane za popełnienie zbrodni, dodając dolne granice wymiaru kary pozbawienia wolności, a także dołączając okoliczności łagodzące<sup>713</sup>. Objęte nowelizacją przestępstwa nadal nie doczekały się jednak odrębnej definicji legalnej. Choć w nazwie aktu wyszczególniono, że obejmuje on czyny dokonane przez „zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich”, to samo pojęcie „zbrodni faszystowsko-hitlerowskiej” nie zostało zamieszczone w tekście. W aktach prawnych wprowadzanych pod egidą PKWN przez stronnictwo komunistyczne u schyłku zakończenia wojny oraz w pierwszych latach po kapitulacji Niemiec nie doszło także do wyodrębnienia pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości. Czyny te zostały niejako wchłonięte przez stany faktyczne odnoszące się do zbrodni wojennych<sup>714</sup>. Co prawda, w dekrete z 1945 r. powołującym do życia Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce użyto sformułowania „zbrodnie niemieckie” w kontekście zadań nałożonych na instytucję przez ustawodawcę, jednak nie zawarto wytłumaczenia, co konkretnie się do nich zalicza.

Podobnie skonstruowany został również uchwalony 22 stycznia 1946 r. dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową oraz faszyzację życia państwowego<sup>715</sup>. Stanowi on kolejny przykład tzw. dekretu odwetowego, uchwalonego ze złamaniem zasady *lex retro non agit*, idąc o krok dalej niż dekret sierpniowy i obejmując swoimi normami czyny dokonane przed 1 września 1939 r.<sup>716</sup> Skierowany był przede wszystkim przeciwko przedwojennym

---

ale także za udzielanie pomocy osobie, która nie złożyła w terminie wniosku o rehabilitację lub wniosek taki został odrzucony. Właściwość rozpatrywania spraw w tym zakresie przyznana została specjalnym sądom karnym.

<sup>711</sup> Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz.U. 1946 nr 41 poz. 237).

<sup>712</sup> Dekret z dnia 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1945 nr 7 poz. 29).

<sup>713</sup> *Ibidem*; L. Nowakowski, *Zakres obowiązywania...*, s. 58.

<sup>714</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1, s. 427.

<sup>715</sup> Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. 1946 nr 5 poz. 46).

<sup>716</sup> T. Leszkiewicz, *Zemsta w imieniu prawa. Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, <https://histmag.org/Zemsta-w-imieniu-prawa.-Dekret-o-odpowiedzialnosci-za-kleske-wrzesniowa-i-faszyzacje-zycia-panstwowego-7864> (dostęp: 30.10.2020).

elitom społecznym, które w większości sprzeciwiały się wprowadzaniu systemu komunistycznego w Polsce<sup>717</sup>. Stąd, wiele z czynów zabronionych zawartych w dekreście mogło być dokonanych jedynie w związku z pełnieniem funkcji publicznej lub urzędniczej. W kontekście poruszanych zagadnień szczegółowa analiza aktu nie jest celowa, gdyż nie odegrał on w praktyce orzecznictwa kluczowej roli<sup>718</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na nieprecyzyjne, zbliżone do tych zawartych w dekreście sierpniowym, sformułowanie dyspozycji norm, pozwalających na dowolność interpretacyjną, np. „*kto idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu*”, „*przez oszukańcze zabiegi, stosowanie nacisku moralnego*”<sup>719</sup>.

Specyfika systemu totalitarnego panującego w Polsce po zakończeniu wojny sprawiła, że nie wszystkie kodyfikacje przestępstw wojennych przyjmowały kształt obrany w ramach regulacji prawnomiędzynarodowych. Uwidocznilo się to zwłaszcza w wyodrębnieniu ścieżek legislacyjnych zbrodni wojennych od przestępstw noszących znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. W art. 29-35 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (tzw. małego kodeksu karnego) z 1946 r.<sup>720</sup> penalizowane pod groźbą kary pozbawienia wolności były m.in. następujące czyny: pochwalanie faszyzmu i zbrodni na skutek tej ideologii popełnionych, dokonanie lub nawoływanie do popełnienia zbrodni na grupie ludności z powodu jej przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej, a także branie udziału w związku o charakterze faszystowskim.

Mały kodeks karny zarówno ograniczył, jak i rozszerzył koncepcje penalizacji czynów noszących znamiona zbrodni przeciwko ludzkości w stosunku do rozwiązań przyjętych w Statucie MTW. Ograniczenie polegało na wyłączeniu odpowiedzialności za wykonywanie ustaw zawierających cechy faszystowskie, natomiast art. 29 dekretu równoważyło to ograniczenie prewencyjnie - poprzez zakazanie formowania sił politycznych noszących znamiona tej ideologii. Rozszerzenie odpowiedzialności zaś znalazło swój wyraz w wyraźnym oddzieleniu tego typu zbrodni od ich związku z popełnieniem zbrodni wojennych lub zbrodni przeciwko pokojowi. Ponadto, polskie ustawodawstwo karalnością objęło wszelkie formy

---

<sup>717</sup> Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956*, Warszawa 1997, s. 276.

<sup>718</sup> D. Zdrójkowski, *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycję życia państwowego*, *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2019, nr 28, s. 55.

<sup>719</sup> Art. 1 i 6 dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową.

<sup>720</sup> Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192) (dalej: mały kodeks karny). Wydanie dekretu poprzedzone było uchwaleniem innego aktu o tej samej nazwie - Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945 nr 53 poz. 300), który został uchylony 12 lipca 1946 r. przez wejście w życie dekretu z 13 czerwca 1946 r.



stadialne i zjawiskowe popełnienia czynu, w tym, pominiętą w wyroku Trybunału Norymberskiego znowę (wejście w porozumienie w celu popełnienia czynu), bierność w zapobieżeniu popełnienia zbrodni ze względu na przynależność ofiar do konkretnej grupy, a nawet poniżenie godności jednostek do tych grup zakwalifikowanych<sup>721</sup>.

Przepisy małego kodeksu karnego, w zakresie nim unormowanym, zawieszały obowiązywanie przepisów kodeksu karnego z 1932 r.<sup>722</sup> Właściwymi do rozpatrywania spraw nieistotnych w kontekście propagandowym były sądy okręgowe. Postępowania prowadzone przez te organy przeciwko „szarym obywatelom” służyły przede wszystkim utrzymaniu posłuszeństwa wobec władzy komunistycznej wśród niższych klas społecznych<sup>723</sup>.

Polska przystąpiła do Porozumienia londyńskiego 25 września 1945 r., a ratyfikacja nastąpiła 27 czerwca 1947 r. Tym samym prawo norymberskie stało się częścią jej wewnętrznego porządku prawnego<sup>724</sup>. Ewolucja polskiego prawa następowała więc również w pewnym zakresie na skutek zmian wprowadzanych po II wojnie światowej do prawa międzynarodowego. Kształt wprowadzanych w Polsce regulacji prawno-karnych częściowo utrzymany jest zatem w konwencji Statutu MTW oraz jego wyroku. Przejaw tego zjawiska dostrzec można już w nowelizacji dekretu sierpniowego z 10 grudnia 1946 r.<sup>725</sup> Choć nadal nie zawiera ona definicji legalnej zbrodni przeciwko ludzkości<sup>726</sup>, to w art. 4 znajdujemy penalizację udziału w organizacji przestępczej, której celem jest popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości<sup>727</sup>. Dodana została również

---

<sup>721</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 430-433.

<sup>722</sup> Art. 68 małego kodeksu karnego. Przestały wówczas obowiązywać również inne przedwojenne akty prawne, m.in. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu (Dz.U. 1934 nr 50 poz. 473), Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. 1934 nr 94 poz. 851), Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa (Dz.U. 1938 nr 91 poz. 623). T. Bojarski, *op. cit.*, s. 191-192.

<sup>723</sup> K. Siemaszko, *Orzecznictwo sądów powszechnych na gruncie małego kodeksu karnego w latach 1946-1950 w świetle dotychczasowych badań*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2012, nr 5, s. 344.

<sup>724</sup> S. Potocki, *op. cit.*, s. 312.

<sup>725</sup> Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1946 nr 69 poz. 377).

<sup>726</sup> W doktrynie można spotkać się z poglądem wskazującym, że dekret sierpniowy obejmował zarówno czyny wypełniające znamiona zbrodni wojennych, jak i zbrodni przeciwko ludzkości. Zob. L. Kubicki, *op. cit.*, s. 66-69; B. Franczyk, *Zasady norymberskie a podstawy ścigania i karania zbrodni wojennych w ustawodawstwie polskim*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 231.

<sup>727</sup> Wpływ regulacji prawno-międzynarodowych można było dostrzec również w sferze języka powszechnego. Przykładem na to może być artykuł, który ukazał się 6 listopada 1948 r. na łamach pisma „Robotnik” pt. „Proces przywódców WRN ukazuje nieprzerwany łańcuch zbrodni przeciwko ludowi polskiemu”. Artykuł opisywał jeden z tzw. procesów pokazowych, w tym przypadku wobec osób pełniących ważne funkcje w okresie międzywojennym. T. Majer, *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II wojnie światowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 269.

data 9 maja 1945 r. jako zamykająca przestrzeń czasową popełnionych zbrodni podlegających jurysdykcji dekretu. Za organizacje przestępcze, za wyrokiem Trybunału Norymberskiego, uznano przede wszystkim NSDAP, SS, SD oraz Gestapo, jednak nie był to katalog zamknięty<sup>728</sup>. *Notandum*, w przywołanym przepisie znamienne jest użycie sformułowania „branie udziału”, a nie „przynależność” ze względu na podkreślenie przesłanek ideologicznych oraz identyfikacji sprawcy z celami i działalnością danej organizacji, a nie jedynie uwidocznienie formalnego w niej członkostwa<sup>729</sup>.

Należy zaznaczyć, że większość czynów zabronionych penalizowanych na kanwie dekretu sierpniowego zawarta była już w przedwojennym kodeksie karnym, a zmiany polegały na różnicy w systemie grożących za ich popełnienie sankcji<sup>730</sup>. Akt ten był jeszcze trzykrotnie nowelizowany (w roku 1947<sup>731</sup>, 1948<sup>732</sup> i 1949<sup>733</sup>), jednak zmiany te nie wprowadzały zmian w zakresie istotnym z punktu widzenia niniejszej rozprawy. Znaczny wpływ na kształt dekretu sierpniowego miały natomiast odnoszące się do niego ustawy amnestyjne. Pierwsza z nich z 1952 r.<sup>734</sup> skutkowałą przede wszystkim złagodzeniem kar za przestępstwa z art. 2 i 3 dekretu<sup>735</sup>. Druga natomiast z 1956 r.<sup>736</sup> znacznie ograniczała zakres jego stosowania jedynie do tych ze sprawców, którzy dopuścili się czynu określonego w art. 1 ust. 1, czyli biorących udział w dokonywaniu zabójstw, działając na rzecz państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego. W pozostałych przypadkach wyłączona została możliwość wszczynania postępowania, wszczęte śledztwa podlegały umorzeniu, a uprzednio skazani sprawcy mogli skorzystać ze złagodzenia wymierzonej kary lub jej całkowitego darowania. W rzeczywistości

---

<sup>728</sup> W orzecznictwie NTN i SN do grupy organizacji przestępczych zaliczono również Ukraińską Armię Powstańczą (UPA), kierownictwo Generalnej Guberni, organizację obozów koncentracyjnych oraz Selbstschutz. L. Kubicki, *op. cit.*, s. 149-152.

<sup>729</sup> Organizacje, które zostały uznane za przestępcze w wyroku trybunału norymberskiego uzyskiwały taki status automatycznie również w państwach sygnatariuszach Statutu MTW. W dekrecie sierpniowym katalog tych organizacji, w przeciwieństwie do wyroku z Norymbergi, został ukształtowany jako otwarty. Katalog ten poszerzony został przez orzecznictwo Najwyższego Trybunału Narodowego i Sądu Najwyższego. L. Kubicki, *op. cit.*, s. 141-152.

<sup>730</sup> Zapis dotyczący nadzwyczajnego złagodzenia kary „ze względu na osobę sprawcy lub okoliczności czynu” dodany został dopiero przez nowelizację dekretu z dnia 11 grudnia 1946 r., nie istniał on w pierwotnym brzmieniu.

<sup>731</sup> Dekret z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz.U. 1947 nr 65 poz. 390).

<sup>732</sup> Dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1948 nr 18 poz. 124).

<sup>733</sup> Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949 nr 32 poz. 238).

<sup>734</sup> Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii (Dz.U. 1952 nr 46 poz. 309). Pierwsze powojenne akty amnestyjne zostały uchwalone w 1945 i 1947 r., nie odnosiły się one jednak bezpośrednio do dekretu sierpniowego. Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii (Dz.U. 1945 nr 28 poz. 172); Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii (Dz.U. 1947 nr 20 poz. 78).

<sup>735</sup> W literaturze przedmiotu często amnestia ta nazywana jest „rocznicową”, gdyż powstała aby uczcić uchwalenie 22 lipca 1952 r. *Konstytucji PRL* (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232). A. Munczewski, *Amnestie a legalizacja*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, r. LVI, z. 4, s. 99.

<sup>736</sup> Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57).

ustawy amnestyjne PRL miały charakter polityczny i niejednokrotnie pod przykrywką obietnic o odejściu od ścigania wskazanych w nich zbrodni, dążono do infiltracji środowisk partyzanckich celem poznania i pojmania ich członków<sup>737</sup>.

Z początkiem lat 60. XX w. Polska rozpoczęła walkę o uznanie nieprzedawnialności zbrodni międzynarodowych za stały i obowiązujący element międzynarodowego porządku prawnego. Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku było wydanie przez stronę polską 26 kwietnia 1960 r. oświadczenia o wieloletniej bezczynności organów wymiaru sprawiedliwości RFN w zakresie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich<sup>738</sup>. Znamiennym w dalszym rozwoju wydarzeń było wystąpienie rządu RFN z 13 listopada 1964 r., w którym zapowiedziano nabranie mocy obowiązującej instytucji przedawnienia zbrodni nazistowskich z dniem 8 maja 1965 r.<sup>739</sup> Przedstawiciele środowisk prawniczych z całego świata wyrazili stanowczy sprzeciw wobec wizji przyszłości, w której wielu ze zbrodniarzy pozostałoby bezkarnymi tylko i wyłącznie na skutek niezależnego czynnika, jakim jest upływ czasu<sup>740</sup>. W odpowiedzi na ten polityczny afront Polska wydała oświadczenie, w którym wezwała organy ONZ do uchwalenia konwencji o nieprzedawnieniu zbrodni drugowojennych. Realizacja tej idei nastąpiła w 1968 r. poprzez uchwalenie Konwencji o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>741</sup>.

Działania legislacyjne podjęte zostały także na polskim gruncie. Zgodnie bowiem z obowiązującym wówczas (choć w ograniczonym zakresie) kodeksem karnym z 1932 r. termin przedawnienia na wszczęcie postępowania w sprawie zbrodni, za które grozi kara śmierci lub dożywotniego więzienia upływał po 20 latach od ich popełnienia<sup>742</sup>. W celu uniknięcia sytuacji, w której ściganie na terytorium Polski zbrodni hitlerowskich stałoby się niemożliwe, 22 kwietnia 1964 r. uchwalono ustawę w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny

---

<sup>737</sup> W odniesieniu zwłaszcza do amnestii z 1945 i 1947 r. taki pogląd wygłasza m.in. J. Kurtyka, *Z dziejów agonii i podboju. Prace zebrane z zakresu najnowszej historii Polski*, Kraków 2011, s. 43. W opozycji do takiego ujęcia stoi: J. Bielanowka, *Stosowanie amnestii w polskiej tradycji polityki karnej*, [w:] J. Kuczera, K. Piech (red.), *Zagadnienia aktualnie poruszane przez młodych naukowców*, Kraków 2016, b. p.

<sup>738</sup> Stwierdzenie to wynikało z faktu wstrzymania ekstradycji ze strony niemieckiej po utworzeniu RFN. S. Fikus, *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 2013, s. 146.

<sup>739</sup> J. Bogusz, *Konwencja ONZ z dnia 26 XI 1968 r. w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w oczach lekarza*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 105.

<sup>740</sup> Z. Papierkowski, *Sumienie świata wobec przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, „Palestra” 1965, nr 2, s. 10.

<sup>741</sup> R. Ignatiew, *Polska doktryna nieprzedawnienia zbrodni nazistowskich*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, tom 3 - Nazizm, Warszawa 2009, s. 47.

<sup>742</sup> Art. 86 lit. c) k.k. z 1932 r. W przypadku zbrodni zagrożonych tożsamymi karami po upływie 25 lat zakazane było wydanie wyroku skazującego, pomimo przedsięwzięcia czynności procesowych. *Ibidem*, art. 87 lit. a).

światowej<sup>743</sup>. Przepis art. 1 rzeczony ustawy stanowił, że bieg przedawnienia wstrzymany jest w stosunku do zbrodni określonych w art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, jeżeli postępowania karnego nie wszczęto lub nie prowadzono na skutek nieujawnienia lub nieujęcia sprawcy, bądź niewydania sprawcy przebywającego pod władzą innego państwa. Tym samym dekret ten stał się najdłużej obowiązującym aktem prawnym uchwalonym przez władze komunistyczne - rzeczony art. 1 ust. 1 obowiązuje bowiem do dziś<sup>744</sup>.

Potwierdzając zasady zawarte w ustawie z 1964 r. oraz honorując przepisy ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z 1968 r., brak możliwości przedawnienia zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości przewidziano również w uchwalonym w 1969 r. nowym polskim kodeksie karnym<sup>745</sup>. Choć nie zawierał on definicji legalnych tych przestępstw, w art. 121 tegoż aktu zaznaczono, że przepisy części ogólnej, obejmującej również regulacje dotyczące przedawnienia, stosuje się do przestępstw przewidzianych w innych ustawach<sup>746</sup>. Kodeks ten wprowadził również istotną zmianę dotyczącą karania za przestępstwa określone w art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, umożliwiając wymierzenie kary 25 lat lub dożywotniego pozbawienia wolności jako kary alternatywnej do kary śmierci. Najwyższy wymiar kary utracił tym samym przymiot absolutnej oznaczoności<sup>747</sup>.

Wartym nadmienienia jest, że normy regulujące karanie zbrodni międzynarodowych znajdowały się w projekcie kodeksu karnego z 1969 r. w rozdziale pt. „Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości i stosunkom międzynarodowym”. Został on jednak usunięty w trakcie prac sejmowych i nie został zamieszczony w ostatecznej wersji aktu, gdyż założono, że kodeks karny jest ustawą stosowaną w czasach pokoju<sup>748</sup>. Nieoficjalnie przyjmowano zatem, że ich penalizacja w prawie polskim opiera się na regulacjach obejmujących przestępstwa popolite w drodze „milczącej realizacji zobowiązań traktatowych”<sup>749</sup>.

Przejawem podtrzymania dotychczasowych postanowień obejmujących ściganie i karanie zbrodni popełnionych w trakcie II wojny światowej było utrzymanie w mocy

---

<sup>743</sup> Ustawa z dnia 22 kwietnia 1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej (Dz.U. 1964 nr 15 poz. 86).

<sup>744</sup> T. Majer, *op. cit.*, s. 263.

<sup>745</sup> Art. 109 k.k. z 1969 r.

<sup>746</sup> *Ibidem*, art. 121.

<sup>747</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *Prawo karne...*, s. 123.

<sup>748</sup> J. Wasilkowski, *Podstawowe założenia projektu Kodeksu Karnego*, „Trybuna Ludu” 19 kwietnia 1969 r., nr 107.

<sup>749</sup> L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne jako zagadnienie kodyfikacyjne w prawie wewnętrznym*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 8-9, s. 335.

bezterminowego ścigania zbrodni międzynarodowych w ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 r.<sup>750</sup> Choć w przepisach aktu nie zawarto definicji legalnych tych czynów, to w preambule znalazło się następujące sformułowanie: „*mając na względzie (...) obowiązek bezterminowego ścigania zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości (...) stanowi się, co następuje: (...)*”. W dalszej części ustawy znajdujemy jedynie określenie „zbrodnie hitlerowskie”<sup>751</sup>, stąd wnioskować można, że na gruncie ustawodawstwa polskiego termin ten niejako „wchłonął” stany faktyczne przyporządkowane zbrodniom międzynarodowym, nie stanowiąc odrębnego rodzajowo przestępstwa, a uściślając jedynie, że chodzi o te popełnione przez osoby działające z ramienia III Rzeszy lub z państwem tym współpracujące.

Na skutek przemian politycznych, mających miejsce w 1989 r. do katalogu czynów zabronionych nowelizacją z 1991 r. dodano zbrodnie stalinowskie oraz inne przestępstwa stanowiące zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciwko ludzkości. Potwierdzono również ich nieprzedawnialność, a zakres czasowy ścigania przedłużono, kwalifikując doń czyny popełnione do 31 grudnia 1956 r.<sup>752</sup>

W myśl ustawy zbrodniami stalinowskimi były przestępstwa popełnione na szkodę jednostek lub ich grup przez władze państwa komunistycznego, przez nie inspirowane lub tolerowane<sup>753</sup>. Zbrodnie stalinowskie stanowią w tym ujęciu pojęcie odrębne od zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, mogą jednak, w przypadku wypełnienia odpowiednich przesłanek, między nimi występować relacje „krzyżowania”, co wynika bezpośrednio z brzmienia art. 2b ust. 1.

W nowelizacji ustawy o Głównej Komisji z 1991 r. po raz pierwszy w polskim akcie prawnym zawarta została definicja legana zbrodni przeciwko ludzkości oraz wzmianka o zbrodniach ludobójstwa:

*„Art. 2b ust. 2.*

*Zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9), a także inne poważne prześladowania z*

---

<sup>750</sup> Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1984 nr 21 poz. 98).

<sup>751</sup> Określenie to zastąpiło funkcjonujące wcześniej pojęcie „zbrodni niemieckich”.

<sup>752</sup> Ustawa z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1991 nr 45 poz. 195) (dalej: ustawa o GKBZpNP-IPN); M. Sierocińska, *Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu - zarys działalności i jej zadania*, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-internetowe/32846,Magdalena-Sierocinska-Oddzialowa-Komisja-Scigania-Zbrodni-przeciwko-Narodowi-Pol.html> (dostęp: 20.04.2020 r.).

<sup>753</sup> Art. 2a ustawy o GKBZpNP-IPN.

*powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli dokonywane one są przez władze państwowe albo przez nie inspirowane lub tolerowane.*<sup>754</sup>

Przytoczona powyżej definicja zbrodni przeciwko ludzkości została poddana analizie komparatystycznej w zestawieniu z regulacjami prawa międzynarodowego w tym zakresie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1992 r.<sup>755</sup> Zgodnie ze stanowiskiem SN, definicja zawarta w ustawie z dnia 6 kwietnia 1984 r. w jej kształcie po nowelizacji z 1991 r. jest jedynie fragmentaryczna<sup>756</sup>, a niektóre z zastosowanych zwrotów odbiegają od ujęcia prawnomiędzynarodowego. Jako przykład takiego wybiegu SN podał określenie „inspirowane lub tolerowane” w kontekście czynów władzy publicznej, które muszą nosić znamiona „poważnego” prześladowania. Pojęcia te nie znajdują odniesienia w definicji zbrodni przeciwko ludzkości przyjętej przez porządek międzynarodowy, co więcej „inspirowanie” i „tolerowanie” nie stanowią znanej systemowi prawa krajowego ani ponadnarodowego formy zjawiskowej popełnienia przestępstwa<sup>757</sup>. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, że zawarta w art. 2b ust. 2 definicja zbrodni przeciwko ludzkości, jako z założenia posiłkowa, może być uwzględniona tylko w takim zakresie, w jakim mieści się w definicji podstawowej tych czynów w kontekście międzynarodowym, do której odnosi się *expressis verbis* art. 2 ust. 1 przytoczonej ustawy. Ponadto, dla uznania zbrodni stalinowskiej za zbrodnie przeciwko ludzkości w ujęciu prawa międzynarodowego nie będzie miało znaczenia, czy dokonana została przez przedstawicieli władz komunistycznych, gdyż jest to przestępstwo powszechne, co oznacza, że podmiotem dokonującym go może być potencjalnie każda osoba fizyczna<sup>758</sup>.

Niezbędnym jest w tym miejscu zaznaczenie, że zarówno w świetle polskiego prawa, jak i orzecznictwa, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz ludobójstwo nie były odrębnie stypizowane. Ich penalizacja odbywała się na podstawie obowiązujących przepisów karnych obejmujących ochronę życia, zdrowia, wolności, rodziny, opieki i innych dóbr prawnych. Niektóre formy prześladowania z powodów wyznaniowych, narodowościowych, etnicznych

---

<sup>754</sup> *Ibidem*, art. 2b ust. 2.

<sup>755</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r., I KZP 39/91, OSP 1993 nr 3, poz. 61.

<sup>756</sup> *Ibidem*. Świadczy o tym sformułowanie wskazujące, że zbrodniami przeciwko ludzkości są „w szczególności...” te wymienione w treści artykułu, nie jest to jednak katalog zamknięty.

<sup>757</sup> I. Niezgodna, *Pojęcie zbrodni nazistowskich w prawie karnym. Kwalifikacja prawna i aspekty prowadzonych postępowań karnych*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006, s. 18-19.

<sup>758</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r., I KZP 39/91, „OSP” 1993 nr 3, poz. 61.

lub rasowych określone były zaś w kodeksie karnym z 1969 r.<sup>759</sup> Biorąc pod uwagę, że w ujęciu międzynarodowym pojęcie „zbrodni” ma charakter zbiorczego terminu techniczno-prawnego, nie determinuje on klasyfikacji poszczególnych czynów zgodnie z ustawodawstwem wewnętrznym poszczególnych państw. W prawie polskim zbrodnie przeciwko ludzkości mogą zatem zostać stypizowane zarówno jako zbrodnie, jak i występki, zawsze jednak będą miały charakter przestępstw umyślnych<sup>760</sup>. W kontekście zbrodni ludobójstwa, Trybunał stanął na stanowisku, zgodnie z którym uznawana ona „*jest powszechnie w prawie międzynarodowym za szczególną postać zbrodni przeciwko ludzkości.*”<sup>761</sup>

Dalsza kodyfikacja przepisów dotyczących terminów ścigania zbrodni międzynarodowych nastąpiła w 1997 r., między innymi dzięki uchwalonej wówczas Konstytucji RP<sup>762</sup>. Przepis art. 43 ustawy zasadniczej wskazuje na nieprzedawnialność zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Obowiązujący w Polsce reżim prawny nakłada na ustawodawcę obowiązek uchwalania prawa, które nie może być sprzeczne ani z Konstytucją, ani z normami *ius cogens* prawa międzynarodowego. Z tego też powodu przepisy regulujące ściganie zbrodni międzynarodowych, w tym zbrodni przeciwko ludzkości, zostały uwzględnione w obowiązującym do dziś, uchwalonym także w 1997 r. Kodeksie karnym<sup>763</sup>. Przestępstwom o charakterze międzynarodowym (nazywanych również przestępstwami o podwójnej bezprawności) poświęcony został rozdział XVI ustawy, natomiast w art. 105 §1 wskazano, że do zbrodni tych nie stosuje się przepisów dotyczących przedawnienia. Choć w momencie uchwalenia aktu wspomniany rozdział XVI k.k. zatytułowany został „Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne”, zawarte w nim przepisy nie zawierały definicji legalnych tych czynów, opisując jedynie jakie podjęte czynności faktyczne karane są na ich podstawie<sup>764</sup>. Podkreślić należy również, że przytoczone przepisy mają moc obowiązującą jedynie w stosunku do czynów popełnionych po ich wejściu w życie, gdyż w innym wypadku naruszałoby to zasadę *lex retro non agit*. Do kwalifikacji przestępstw

---

<sup>759</sup> Dotyczy to przykładowo przestępstw przeciwko wolności sumienia i wyznania określonych w rozdziale XXVIII oraz niektórych z przestępstw z rozdziału XXXVI przeciwko porządkowi publicznemu zawartych w kodeksie karnym z 1969 r.

<sup>760</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r., I KZP 39/91, „OSP” 1993 nr 3, poz. 61.

<sup>761</sup> *Ibidem*.

<sup>762</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

<sup>763</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553) (dalej: k.k.).

<sup>764</sup> Definicja legalna zbrodni przeciwko ludzkości *sensu stricto* dodana została w art. 118a k.k. na skutek nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 20 maja 2010 r. Ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2010 nr 98 poz. 626).

popelnionych w trakcie II wojny światowej nadal stosowany jest zaś art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego<sup>765</sup>.

Obowiązujący aktualnie kodeks karny zbrodnie przeciwko ludzkości definiuje w następujący sposób:

*„art. 118a.*

*§ 1. Kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:*

- 1) dopuszcza się zabójstwa,*
- 2) powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka,*
- 3) stwarza dla osób należących do grupy ludności warunki życia grożące ich biologicznej egzystencji, w szczególności przez pozbawienie dostępu do żywności lub opieki medycznej, które są obliczone na ich wyniszczenie,*  
*podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.*

*§ 2. Kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:*

- 1) powoduje oddanie osoby w stan niewolnictwa lub utrzymuje ją w tym stanie,*
- 2) pozbawia osobę wolności na czas przekraczający 7 dni lub ze szczególnym udręczeniem,*
- 3) stosuje tortury lub poddaje osobę okrutnemu lub niehumanitarnemu traktowaniu,*
- 4) dopuszcza się zgwałcenia albo stosując przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp w inny sposób narusza wolność seksualną osoby,*
- 5) stosując przemoc lub groźbę bezprawną powoduje zajście przez kobietę w ciążę w zamiarze wpłynięcia na skład etniczny grupy ludności lub dokonania innych poważnych naruszeń prawa międzynarodowego,*
- 6) pozbawia osobę wolności i odmawia udzielenia informacji dotyczących tej osoby lub miejsca jej pobytu lub przekazuje nieprawdziwe informacje dotyczące tej osoby lub*

---

<sup>765</sup> R. Ignatiew, *Polska doktryna...*, s. 48.



*miejsca jej pobytu, w zamiarze pozbawienia takiej osoby ochrony prawnej przez dłuższy okres,  
podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze 25 lat pozbawienia wolności.*

*§ 3. Kto, biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji:*

- 1) naruszając prawo międzynarodowe zmusza osoby do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania,*
- 2) dopuszcza się poważnego prześladowania grupy ludności z powodów uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w szczególności politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, wyznaniowych lub z powodu bezwyznaniowości, światopoglądu lub płci, powodując pozbawienie praw podstawowych,*  
*podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.*<sup>766</sup>

Kwestia odpowiedzialności za zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w czasie ostatniego globalnego konfliktu zbrojnego uregulowana została także w 1998 r. ustawą powołującą do życia Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który stał się sukcesorem GKBZpNP-IPN<sup>767</sup>. Pośród wielu z ustawowych obowiązków nałożonych na tę instytucję, jednym z najważniejszych jest ściganie przestępstw popełnionych między 8 listopada 1917 r. a 30 lipca 1990 r.<sup>768</sup> To właśnie prokuratorzy Oddziałowych Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu uprawnieni są obecnie do wszczynania i prowadzenia postępowań w sprawach o zbrodnie nazistowskie, komunistyczne, a także w sprawach o czyny wypełniające znamiona zbrodni

---

<sup>766</sup> Art. 118a k.k.

<sup>767</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998 nr 155 poz. 1016 z późn. zm.); (dalej: ustawa o IPN). Akt ten do czasu pisania niniejszej dysertacji był wielokrotnie nowelizowany. Nie jest zasadne omawianie każdej z nich z osobna, więc fakt ten będzie sygnalizowany w odniesieniu do przywołanych regulacji.

<sup>768</sup> Zob. T. Stadnicki, *Funkcja śledcza Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Prokuratura i Prawo” 2006, s. 8 in. Ramy czasowe zbrodni podlegających ściganiu przez pion śledczy IPN kilkakrotnie ulegały zmianom. Wskazane daty obowiązują aktualnie, w momencie uchwalenia ustawy możliwe było prowadzenie postępowań jedynie wobec przestępstw popełnionych w okresie od 1 września 1939 r. do 31 grudnia 1989 r.

przeciwko pokojowi, ludzkości oraz zbrodni wojennych. Postępowania te prowadzone są zgodnie z obowiązującym Kodeksem postępowania karnego<sup>769</sup>.

W ustawie o IPN zawarto definicję zbrodni przeciwko ludzkości, która stanowiła niemal dokładne powtórzenie definicji zawartej w przywołanej powyżej ustawie z 1991 r. nowelizującej ustawę o Głównej Komisji. Jedyna różnica polegała na zamianie sformułowania „władze państwowe” na „funkcjonariuszy publicznych”<sup>770</sup>. Zmianie ponadto uległo nazewnictwo zbrodni uprzednio określanych mianem stalinowskich. Art. 2 ustawy o IPN ustanawia bowiem odpowiedzialność karną za popełnienie zbrodni komunistycznych. W myśl aktu, zbrodnie te dokonane mogły być jedynie przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego<sup>771</sup>, kiedy stanowiąc przestępstwo według ówczesnie obowiązującego prawa polegały na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub ich grup<sup>772</sup>. Doszło zatem do rozbudowania definicji i dookreślenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego ściganych czynów. Co więcej, poprzednio używane pojęcie „zbrodni hitlerowskich” zastąpiono terminem „zbrodni nazistowskich”. Z analizy tekstu omawiającego prace komisji ustawodawczej powołanej do stworzenia ustawy o IPN w nowym kształcie, wynika, że zmiana nazwy miała na celu zaakcentowanie, że zbrodnie te popełniane były w imię reżimu narodowosocjalistycznego, a nie jedynie osoby Adolfa Hitlera<sup>773</sup>.

Omawiając zagadnienie definicji zbrodni nazistowskich i zbrodni komunistycznych nie sposób nie analizować kwestii ich nazewnictwa. Zmiany legislacyjne w tym zakresie zostały już zasygnalizowane powyżej, jednakże spór tego dotyczący nadal jest żywy. Rozważając w pierwszej kolejności przestępstwa dokonane przez przedstawicieli III Rzeszy, należy zauważyć, że w obowiązującym aktualnie tekście jednolitym ustawy o IPN nadal zamieszczona jest nazwa „zbrodnie nazistowskie”. Nie wszyscy badacze tej materii uważają jednak, że jest to nazwa odpowiednia. W 2008 r. ówczesny Prezes IPN prof. Janusz Kurtyka wystąpił z apelem do wszystkich władz samorządowych o „*należyte udokumentowanie i upamiętnienie (...)*”

---

<sup>769</sup> Art. 45 ust. 1 i 5 Ustawy o IPN.

<sup>770</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>771</sup> Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o IPN funkcjonariuszem państwa komunistycznego „*jest funkcjonariusz publiczny, a także osoba, która podlegała ochronie równej ochronie funkcjonariusza publicznego, w szczególności funkcjonariusz państwowy oraz osoba pełniąca funkcję kierowniczą w organie statutowym partii komunistycznych.*”

<sup>772</sup> Art. 2 ust. 1 ustawy o IPN.

<sup>773</sup> Wynika to również bezpośrednio z wypowiedzi Senator Anny Boguckiej-Skowrońskiej: „*Pojęcie zbrodni nazistowskich odpowiada, powiedziałabym, sformułowaniom zawartym w konstytucji, w której znajduje się to określenie. Określenie to ma charakter ideologiczny, gdyż nie można mówić tylko o zbrodniach hitlerowskich czy stalinowskich. Mówimy "zbrodnie nazistowskie", "zbrodnie komunistyczne", które to pojęcia mają szerszy zakres niż pojęcia "zbrodnie stalinowskie" i "zbrodnie hitlerowskie".*” Stenogram 20. posiedzenia Senatu RP IV kadencji, cz. 2, <http://ww2.senat.pl/k4/dok/sten/020-t/202g.htm> (dostęp: 30.09.2020).

zbrodni dokonanych przez reżimy okupacyjne - niemiecki i sowiecki (...)”<sup>774</sup>. Niektórzy przeciwnicy ujęcia w ustawie zbrodni jako „nazistowskich” potraktowali to jako wezwanie do całkowitego pominięcia tego sformułowania i zastąpienia go jedynie klarownym określeniem narodowości sprawców. Do retoryki tej dołączano również jako „spektakularny sukces” doprowadzenie do zmiany dotychczasowej nazwy obozu w Auschwitz „Obóz Koncentracyjny Auschwitz” na „Były Nazistowski Niemiecki Obóz Koncentracyjny Auschwitz-Birkenau”<sup>775</sup>. Powołując się na wypowiedź prof. Kurtyki, nawoływano do zmiany obowiązującego ustawowego nazewnictwa na termin „zbrodnie niemieckie”, argumentując stanowisko to „odnarodowianiem” zbrodni poprzez określanie ich jedynie jako nazistowskie<sup>776</sup>. Trend ten jest wyraźnie widoczny zwłaszcza wśród historyków, ale również w debacie publicznej. Stanowisko to należy jednak uznać za nieprawidłowe z kilku powodów. Po pierwsze, reżim ustrojowy wprowadzony przez Adolfa Hitlera w Niemczech w latach 30. XX w. odróżnia się od innych ruchów o charakterze faszystowskim, właśnie ze względu na odrębną nazwę. Z faszyzmem bowiem kojarzone mogą być również Włochy czy Hiszpania, nazizm zaś swą nazwą jednoznacznie wskazuje na niemiecki charakter tego ustroju<sup>777</sup>. Ponadto, dookreśla on czas dokonania zbrodni do konkretnego okresu historycznego, w którym zostały one faktycznie popełnione. Co więcej, nawet mało wnikliwa lektura wspomnianego apelu prof. Kurtyki jednoznacznie wskazuje, że nie nawoływał on do całkowitej rezygnacji z określenia „nazistowski”, a jedynie do dodania doń drugiego członu wskazującego na narodowość, w przykładowej postaci „niemieccy naziści”, czy „formacje niemieckie, nazistowskie”, który to postulat autorka całkowicie popiera. Podążając za argumentacją zwolenników „zbrodni niemieckich”, należałoby konsekwentnie redefiniować również pojęcie zbrodni komunistycznych. Skoro nazwa czynu zabronionego wskazywać ma bez cienia wątpliwości na pochodzenie sprawcy, za legislacyjnie uzasadnione należałoby uznać wówczas twierdzenie, że

---

<sup>774</sup> „Hitlerowcy” i „naziści” zamiast „Niemców”? Prezes Kurtyka alarmował ws. zamazywania przeszłości już 10 lat temu, [https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/46650,Hitlerowcy-i-nazisci-zamiast-Niemcow-Prezes-Kurtyka-ala-rmowal-ws-zamazywania-prz.html](https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/46650,Hitlerowcy-i-nazisci-zamiast-Niemcow-Prezes-Kurtyka-alar-mowal-ws-zamazywania-prz.html) (dostęp: 10.11.2020).

<sup>775</sup> J. Lubecka, *Karanie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, Zeszyty Historyczne WiN-u 2011, s. 14.

<sup>776</sup> B.A. Czerwiński, *Pacyfikacja Powstania Warszawskiego. Zbrodniarze pozostali bezkarni*, „Rzeczpospolita”, 27.07.2018, <https://www.rp.pl/Historia/307269953-Pacyfikacja-Powstania-Warszawskiego-Zbrodniarze-pozostal-i-bezkarni.html> (dostęp: 20.02.2021).

<sup>777</sup> Na bezpośrednie powiązanie nazizmu z państwem niemieckim wskazują również słowniki oraz encyklopedie, zarówno polskie, jak i zagraniczne, często synonimicznie używając na jego określenie pojęcia „hitleryzm”. Zob. *Nazizm*, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/nazizm;2568853.html> (dostęp: 02.02.2021); *Nazizm*, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nazizm;3946339.html> (dostęp: 02.02.2021); H. Olszewski, *Nazizm*, [w:] Witrułany Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/nazizm> (dostęp: 02.02.2021); *Nazizm*, [w:] Oxford Reference, <https://www.oxfordreference.com/view/10.1093/oi/authority.20110803100226183> (dostęp: 02.02.2021); *Nazizm*, [w:] Encyklopedia Britannica, <https://www.britannica.com/event/Nazism> (dostęp: 02.02.2021); United States Holocaust Memorial Museum, *The Nazi rise to power*, [w:] Holocaust Encyclopedia, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/the-nazi-rise-to-power> (dostęp: 02.02.2021).

zamiast zbrodni komunistycznych w ustawie o IPN powinny znaleźć się nie tylko „zbrodnie sowieckie”, ale również... „zbrodnie polskie”! Gros z czynów zabronionych, dziś określanych mianem komunistycznych, popełnili bowiem obywatele polscy, zwłaszcza w kontekście zbrodni sądowych.

Odchodząc jednakże od aspektów ideologiczno-semantycznych, podkreślenia wymaga, że istotnym w kontekście zbrodni ściganych na podstawie ustawy o IPN jest wykazanie na podstawie zebranych dowodów nie tylko wyczerpania ustawowych znamion konkretnego przestępstwa, ale również fakt popełnienia go przez przedstawiciela władz publicznych. Wymóg ten dotyczy zarówno zbrodni nazistowskich, jak i komunistycznych<sup>778</sup>. Zgodnie z regulacjami prawa karnego międzynarodowego zbrodnie przeciwko ludzkości tym różnią się od pozostałych zbrodni międzynarodowych, że mogą być popełnione zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju, jednak muszą one zostać dokonane przez szeroko pojęty aparat państwowy lub osoby z władzą współpracujące<sup>779</sup>. Odróżnia to przestępstwa ścigane do dziś na podstawie art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, których podmiotem jest każdy, a więc obywatel dowolnego państwa, który poprzez swoje działanie poszedł na rękę władzy okupacyjnej lub państwa z nią sprzymierzonego. W odróżnieniu od zbrodni określonych w ustawie o IPN, mogą one także zostać popełnione nie tylko z zamiarem bezpośrednim, ale również ewentualnym. Podkreślenia jednak wymaga, że w wyrokach polskich sądów pojęcie „zbrodni komunistycznych” nie jest uznawane za tożsame z pojęciem „zbrodni” w rozumieniu art. 7 § 2 k.k., który definiuje ją jako „*czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą*”<sup>780</sup>. Istotą strony podmiotowej jest bowiem w tym przypadku utożsamianie się sprawcy z panującym ustrojem i zamiar stosowania represji wobec jednostek lub ich grup uznając je za usprawiedliwione, utrwalając tym samym system totalitarny.

Zgodnie z orzecnictwem sądów polskich definicja zbrodni przeciwko ludzkości zawarta w ustawie o IPN jest wiążąca, nie ma ona jednak charakteru prawnokarnego i nie stanowi w tym zakresie definicji legalnej odnoszącej się do terminów użytych w polskim

---

<sup>778</sup> I. Marcinkiewicz, *Wykładnia art. 2 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 9 kwietnia 1999 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006, s. 56-57.

<sup>779</sup> I. Niezgoda, *op. cit.*, s. 19-20.

<sup>780</sup> Zob. Wyrok SA w Karowicach z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt II AKa 403/11, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2011, nr 12, poz. 97; Wyrok SA w Karowicach z dnia 6 października 2011 r., sygn. akt II AKa 373/11, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2011, nr 12, poz. 100; Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 sierpnia 2008 r., II Ako 175/08, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2008 nr 9, poz. 86.

kodeksie karnym z 1997 r.<sup>781</sup> Co więcej, nie jest ona również całkowicie zgodna z definicjami przyjętymi zarówno w art. 118a k.k., jak i w prawie międzynarodowym. Głównymi zarzutami w tym kontekście jest fragmentaryczne ujęcie, za czym idzie brak dostatecznego określenia znamion tego czynu, a w konsekwencji niedostateczne zróżnicowanie zbrodni przeciwko ludzkości od zbrodni wojennych oraz ludobójstwa<sup>782</sup>.

Na mocy nowelizacji ustawy o IPN z dnia 26 stycznia 2018 r. do katalogu zbrodni ściganych na mocy rzeczoności aktu dołączono zbrodnię „ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką”<sup>783</sup>. Przepis ten wzbudził jednak liczne kontrowersje w środowisku związanym z działalnością Instytutu Pamięci Narodowej oraz ścigania zbrodni międzynarodowych, efektem czego Prezydent RP wniósł do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności tego sformułowania z Konstytucją RP. Trybunał w wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r. orzekł, że termin „ukraińscy nacjonaści” nie jest zgodny z wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawa zasadą określoności przepisów prawa oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji<sup>784</sup>. Tym samym przepis art. 1 ust. 1 pkt a ustawy o IPN utracił moc obowiązującą z dniem 23 stycznia 2019 r. w zakresie, co do którego orzeczona została niezgodność z polską ustawą zasadniczą.

Art. 4 ust. 3 ustawy IPN stanowi zaś niemal dokładne powtórzenie przepisu art. 2b ust. 3 nowelizacji ustawy o Głównej Komisji z 1991 r., stanowiąc, że w stosunku do sprawców zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni komunistycznych nie stosuje się wydanych przed dniem 7 grudnia 1989 r. przepisów prawnych przewidujących amnestię lub abolicję. W takim samym kształcie przepis ten został inkorporowany do aktualnie obowiązującej ustawy o IPN<sup>785</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, nie oznacza to unieważnienia prawomocnych już orzeczeń, gdyż ich uchylenie byłoby możliwe jedynie na drodze ustawowej. Wskazany przepis obejmuje zatem te sytuacje, w których co do sprawcy zbrodni określonych w ustawie o IPN nie zostało wszczęte postępowanie karne lub po

---

<sup>781</sup> Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2018 r., III K.K. 468/17, LEX nr 2574443. Co za tym idzie, brak specyfiki karnej art. 3 ustawy o IPN powoduje, że nie stosuje się do niego przepisów części ogólnej ustawy karnej, w tym art. 105 §1 k.k. dotyczącego braku przedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości. Wyrok SN z dnia 2 lutego 2016 r., V K.K. 402/14, (niepubl.).

<sup>782</sup> T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa...*, s. 190; K. Wierczyńska, *Act of 18 December 1998 on the Institute of National Remembrance - Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation as a Ground for Prosecution of Crimes Against Humanity, War Crimes and Crimes Against Peace*, „Polish Yearbook of International Law” 2017, vol. 37, s. 277.

<sup>783</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. 2018 poz. 369). Szerzej: M. Jędrzyś, *O kontekście ukraińskim nowelizacji ustawy o IPN*, „Edukacja Prawnicza” 2019, nr 2, s. 45-48.

<sup>784</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2019 r., K 1/18, (Dz.U. z 2019 r. poz. 131).

<sup>785</sup> Aktualnie jest to art. 4 ust. 3 ustawy o IPN.

wszczęciu zostało ono zawieszono. Ponadto, SN zwrócił uwagę na fakt, że akty amnestyjne nie mogą w sposób wiążący kształtować wymiaru kary sprawców przestępstw, jednak powinny być uwzględnione jako istotna okoliczność łagodząca<sup>786</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, że postępowanie karne w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w ramach czasowych określonych w ustawie o IPN może być zarówno wszczęte, jak i kontynuowane nawet w przypadku wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej, jaką jest śmierć oskarżonego. Na pionie śledczym IPN ciąży bowiem obowiązek wyjaśnienia wszystkich możliwych okoliczności sprawy oraz ustalenia osób poszkodowanych, co niewątpliwie jest wyrazem dążenia polskiego ustawodawcy do wypełnienia zobowiązań międzynarodowych i bezterminowego ścigania najcięższych ze znanych ludzkości zbrodni<sup>787</sup>.

Kontynuując myśli obejmujące genezę i podstawy prawne ścigania zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w latach 1939–1956, warto przyrzeć się bliżej kontrowersji, które na przestrzeni lat narosły wokół istoty zagadnienia przedawnienia ścigania tych czynów. Spowodowane to było między innymi faktem, że stosunkowo późno znalazło ono uregulowanie w akcie o randze kodeksowej. Spór w doktrynie oraz judykaturze odnosił się przede wszystkim do zakresu regulacji wspomianej już ustawy z dnia 22 kwietnia 1964 r. Po jednej stronie stali zwolennicy poglądu jakoby zbrodnie przeciwko ludzkości w ustawodawstwie polskim były nieprzerwanie nieprzedawnialne na podstawie uznania zasady prymatu prawa międzynarodowego nad prawem krajowym oraz art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, w zakresie nieuregulowanym w dekrete odsyłając do kodeksu karnego z 1932 r.<sup>788</sup> Podążając za tym wnioskiem, należałoby uznać, że ustawa kwietniowa choć przyznała brak możliwości przedawnienia jedynie zbrodni zawartych w „sierpniówce”, nie oznaczało to możliwości przedawnienia innych zbrodni, gdyż byłoby to niezgodne z regulacjami prawnomiędzynarodowymi, które sądownictwo polskie obowiązane było stosować wprost do momentu uchwalenia odpowiedniej ustawy prawa wewnętrznego<sup>789</sup>. Co prawda fakt ograniczonej ustawy kwietniowej oznaczał, że Polska tym samym nie wywiązała się z obowiązków, które przyjęła na siebie ratyfikując Konwencję ONZ o nieprzedawnieniu zbrodni

---

<sup>786</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r., I KZP 39/91, „OSP” 1993 nr 3, poz. 61.

<sup>787</sup> *Ibidem*, art. 45 ust. 3 i 4.

<sup>788</sup> Pogląd taki wyrażali m.in. prof. A. Klafkowski, prof. A. Peretiakiewicz oraz prok. L. Nowakowski. R. Kopydłowski, *Zakres odpowiedzialności karnej za zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej na gruncie prawa polskiego*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, tom 3 - Nazizm, Warszawa 2009, s. 61.

<sup>789</sup> J. Waszczyński, *Zarys międzynarodowego prawa karnego*, Łódź 1985, s. 245.

wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, jednak doszło do konwalidacji tego uchybienia z momentem wejścia w życie aktualnie obowiązującej Konstytucji RP<sup>790</sup>.

Zaprezentowanym powyżej poglądom przeciwstawiali się prawnicy wskazujący, że dopiero polska ustawa zasadnicza z 1997 r. regulowała stosunek prawa międzynarodowego do ustawodawstwa wewnętrznego, wcześniej kwestia ta w doktrynie była, delikatnie rzecz ujmując, dalece kontrowersyjna<sup>791</sup>. Co więcej, choć Konstytucja z 1997 r. przewiduje przestrzeganie przez Polskę wiążącego ją prawa międzynarodowego<sup>792</sup>, to bezpośrednie stosowanie konkretnych umów międzynarodowych uzależnia od ich ratyfikacji i ogłoszenia w rodzimym Dzienniku Ustaw<sup>793</sup>. Dlatego też, ściganie i karanie zbrodni popełnionych przez funkcjonariuszy nazistowskich i komunistycznych w dniu dzisiejszym należałoby potraktować jako odejście od zasady *lex retro non agit*, gdyż część z nich uległa przedawnieniu przed wprowadzeniem przepisów zezwalających na wszczęcie wobec nich czynności procesowych<sup>794</sup>. Choć interpretacja ta wskazuje na złamanie jednej z podstawowych zasad zakazujących wydawania aktów prawa działających z mocą wsteczną oraz godzi w zaufanie obywatela do państwa, to ograniczenie to nie ma charakteru bezwzględny. W tej materii zgodne są opinie zarówno Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego<sup>795</sup>.

Nadmienić jednak należy, że problemem w jednoznacznym stwierdzeniu występowania przesłanki przedawnienia w stosunku do konkretnych zbrodni, jest zakwalifikowanie ich jako zbrodni przeciwko ludzkości lub brak takiej kwalifikacji. Zagadnienie to w szczególności podzieliło środowisko prawnicze w zakresie zbrodni komunistycznych, zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą lat trzech. W stosunku do tych przestępstw okres przedawnienia upływał bowiem po pięciu latach, zarówno na podstawie Kodeksu karnego z 1969 r.<sup>796</sup>, jak i aktualnie obowiązującej ustawy karnej<sup>797</sup>. Ustawa o IPN, w jej pierwotnym brzmieniu, w odniesieniu do tych przestępstw ustanowiła jedynie datę początku biegu terminu przedawnienia na 1 stycznia 1990 r.<sup>798</sup>, a co za tym idzie upłynąłby on 1 stycznia 1995 r.

---

<sup>790</sup> *Idem*.

<sup>791</sup> R. Kopydłowski, *Zakres odpowiedzialności...*, s. 61.

<sup>792</sup> Art. 9 Konstytucji RP.

<sup>793</sup> *Ibidem*, art. 89-91.

<sup>794</sup> R. Kopydłowski, *Zakres odpowiedzialności...*, s. 62-63.

<sup>795</sup> *Ibidem*, s. 63. Autor powołuje się m.in. na następujące orzeczenia: Postanowienie TK z dnia 25 września 1991 r. S 6/91; Wyrok TK z dnia 6 lipca 1999 r. P 2/99 (Dz.U. Nr 61, poz. 680); Wyrok TK z dnia 25 maja 2004 r. SK 44/03 (Dz.U. 2004 nr 130 poz. 1399); Uchwała SN z dnia 13 maja 1992 r. I KZP 39/91; Wyrok SN z dnia 22 września 1999 r. II K.K.N 526/98 oraz Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2001 r. II K.K.N 175/99. Warto jednakże zwrócić uwagę również na następujące orzeczenia: Postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2019 r. III K.K. 509/18; Uchwała SN z dnia 14 października 2015 r. I KZP 7/15; Uchwała SN z dnia 14 maja 2019 r. I DO 30/19.

<sup>796</sup> Art. 105-109 k.k. z 1969 r.

<sup>797</sup> Art. 101-105 k.k.

<sup>798</sup> Art. 4 ust. 1 Ustawy o IPN w brzmieniu ogłoszonym 18 grudnia 1998 r.

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, okres przedawnienia, który już minął nie może zostać wznowiony. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2009 r., orzekając, że postępowania prowadzone wobec w.w. czynów w latach 2000–2009 powinny być na tej podstawie umorzone<sup>799</sup>. W tym czasie jednak zapadło aż 128 wyroków skazujących byłych funkcjonariuszy państwa komunistycznego<sup>800</sup>. Rozpatrując kasacje wniesione od niektórych z zapadłych orzeczeń, SN niejednokrotnie nie uwzględnił wystąpienia przedawnienia jako ujemnej przesłanki procesowej, mimo obligatoryjności jej sprawdzenia<sup>801</sup>. Brak jednolitego stanowiska Sądu Najwyższego odzwierciedlała rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych, spośród których część przychyliła się do poglądu faktycznego zaistnienia przedawnienia z dniem 1 stycznia 1995 r., część natomiast kwestionowała takie rozwiązanie<sup>802</sup>.

Dywagacje dotyczące tej kwestii zakończyły się dopiero wraz z uchwałą SN z dnia 25 maja 2010 r.<sup>803</sup>, w której wskazano, że przepis art. 4 ust. 1a ustawy o IPN nie stanowi samodzielnej podstawy normatywnej do ustalania terminu przedawnienia karalności zbrodni komunistycznych, a przy ustalaniu tym konieczne jest uwzględnienie przepisów regulujących przedawnienie karalności przestępstw zawartych w Kodeksie karnym z 1969 r. po nowelizacji z dnia 7 lipca 1995 r., Kodeksu karnego z 1997 r. oraz ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny<sup>804</sup>. Stanowisko powyższe, choć niepozbawione nieścisłości, zostało przyjęte przez sądy powszechne i wojskowe, które od tego momentu nie wydały orzeczenia sprzecznego z postanowieniami uchwały<sup>805</sup>.

---

<sup>799</sup> Wyrok SN z dnia 4 marca 2009 r. II K.K. 322/08, <http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/III%20KK%20322-08.pdf> (dostęp: 10.10.2020).

<sup>800</sup> R. Kopydłowski, *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie Przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, tom 5 - 15 lat - próba bilansu, Warszawa 2016, s. 51.

<sup>801</sup> Przepisy polskiego Kodeksu postępowania karnego nakładają obowiązek badania z urzędu, czy występują okoliczności wyłączające postępowanie, do których należy również przedawnienie, na każdym etapie postępowania, a więc również na etapie postępowania kasacyjnego. Przykładem orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym oddalił on kasację za bezzasadną w oparciu o zarzut nieuzasadnionego oddalania wniosków dowodowych, nie badając okoliczności zaistnienia przedawnienia, było postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2006 r. V K.K. 287/05, SNwSK 2006, nr 1, poz. 1135.

<sup>802</sup> R. Kopydłowski, *Przedawnienie karalności...*, s. 52.

<sup>803</sup> Uchwała SN z dnia 25 maja 2010 r. I KZP 5/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1080.

<sup>804</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 554).

<sup>805</sup> R. Kopydłowski, *Przedawnienie karalności...*, s. 54 i n.



### 3.2. Podmioty odpowiedzialne za prowadzenie postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956

Rosnące w siłę stronnictwo komunistyczne wraz z wygaszaniem światowego konfliktu przejmowało kontrolę nad wyzwalanym krajem, wprowadzając własne rozwiązania legislacyjne oraz podporządkowując sobie polski aparat administracyjny. Tworzone przez komunistów struktury organizacyjne stopniowo wypierały administrację Rządu RP na Uchodźstwie, w tym powołane przezeń na okupowanym terytorium wojskowe i cywilne sądownictwo podziemne. Choć sądy podległe rządowi londyńskiemu nigdy nie zostały uznane za nielegalne, nigdy nie zostały również zalegalizowane, co oznaczało niemożność powoływania się na wydane przez nie wyroki. Na mocy dekretu z 6 czerwca 1945 r. zachowano co prawda ciągłość procesową w sprawach wszczętych przed sądami polskimi w czasie okupacji niemieckiej, dotyczyło to jednak tylko tych organów, które znajdowały się pod kontrolą władz okupacyjnych<sup>806</sup>.

Najważniejsze stanowiska w nowo powstałych instytucjach komunistycznych obsadzano oficerami armii sowieckiej delegowanymi do Wojska Polskiego, a do ław sędziowskich werbowano absolwentów Oficerskich Szkół Prawniczych. Jeszcze przed uchwaleniem dekretu sierpniowego i powołaniem sądów specjalnych utworzono w Lublinie Polsko–Radziecką Komisję Nadzwyczajną do badania zbrodni niemieckich. Jej celem było zebranie materiału dowodowego oraz zbadanie zbrodni hitlerowskich popełnionych w obozie koncentracyjnym na Majdanku<sup>807</sup>. Akt oskarżenia sporządzony na podstawie wyników pracy Komisji Nadzwyczajnej obejmował sześć osób i pozwolił na wszczęcie pierwszego zarówno w Polsce, jak i w Europie postępowania w sprawie ludobójstwa dokonanego w niemieckim obozie<sup>808</sup>. Proces zakończył się wydaniem pięciu wyroków śmierci, przez powieszenie, które publicznie wykonano dzień po ich ogłoszeniu 3 grudnia 1944 r.<sup>809</sup>

Dnia 12 września 1944 r. na terytorium Polski powołano sądy specjalne dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, którzy odpowiadać mieli za zbrodnie określone w art.

---

<sup>806</sup> Dekret z 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 25, poz. 151).

<sup>807</sup> A. Witos, *Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania zbrodni niemieckich dokonanych w obozie unicestwienia na Majdanku w Lublinie*, Moskwa 1945.

<sup>808</sup> K. Jonca, *Polska doktryna nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich (1939-1984)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej”, Warszawa 1991, t. 33, s. 39. Pierwszy akt oskarżenia natomiast został sporządzony przez urząd polski działający we współpracy z UNWCC 1 lutego 1944 r.

<sup>809</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 123.

1–4 dekretu sierpniowego<sup>810</sup>. Utworzono po jednym specjalnym sądzie karnym dla każdego okręgu sądu apelacyjnego<sup>811</sup>. Wprowadzenie aktu zdecydowanie obniżyło znaczenie sędziów zawodowych, zwiększając kompetencje prokuratorów oraz znaczenie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Informacji Wojskowej. Po raz pierwszy również w prawie powojennym, na wzór rozwiązań sowieckich, wprowadzono instytucję ławników, których wyznaczało Prezydium KRN<sup>812</sup>. Orzekano w składzie jednego sędziego oraz dwóch ławników<sup>813</sup> według przepisów kodeksu postępowania karnego, z licznymi jednak uproszczeniami<sup>814</sup>. Wśród nich wskazać można brak prowadzenia śledztwa (jedynie dochodzenie), oskarżenie nie wymagało uzasadnienia, stosowano również skrócone terminy procesowe dla poszczególnych czynności<sup>815</sup>. Wyroki specjalnego sądu karnego były ogłaszane niezwłocznie po naradzie, a ponadto ostateczne i prawomocne. Jedynie skazani na karę śmierci mogli wystąpić do Przewodniczącego KRN o ułaskawienie. Działalność specjalnych sądów karnych zakończyła się 17 listopada 1946 r. wraz z wydaniem dekretu o ich zniesieniu<sup>816</sup>. Jako powód takiej decyzji podano zbyt dużą ilość rodzajów sądów i postępowań oraz potrzebę unifikacji systemu sądownictwa. Właściwość spraw została przekazana sądom powszechnym, zaś sprawy zawisłe przed specjalnymi sądami karnymi przekazano do rozpatrzenia sądom okręgowym<sup>817</sup>.

Władze komunistyczne przyjęły również pewne rozwiązania legislacyjne, które miały służyć zwiększeniu represyjności wobec polskiego społeczeństwa, oddając rozpatrywanie wielu spraw osób cywilnych właściwości sądom wojskowym<sup>818</sup>. Proces przez wojskowymi

---

<sup>810</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 21)(dalej: Dekret o specjalnych sądach karnych).

<sup>811</sup> Art. 3 Dekretu o specjalnych sądach karnych.

<sup>812</sup> *Ibidem*, art. 4. Należy podkreślić, że ławnicy otrzymali szerokie kompetencje. Na tyle mocne, że mogli oni przegłosować sędziego zawodowego, co prowadziło niejednokrotnie do kuriozalnych sytuacji, gdyż nie posiadali oni wykształcenia pozwalającego na trafną interpretację przepisów prawa. Silny czynnik społeczny w składzie orzekającym miał zapewnić „demokratyzację sądownictwa”, jednak w rzeczywistości chodziło o to, aby zapełnić sądy ludźmi oddanymi ideologii socjalistycznej. Szerzej na temat roli ławników w specjalnych sądach karnych: H. Świątkowski, W. Siedlecki, E. Merz, *Udział ludu w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 1954; M. Rybicki, *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968.

<sup>813</sup> Art. 2 Dekretu o specjalnych sądach karnych.

<sup>814</sup> *Ibidem*, art. 6. Funkcjonowanie specjalnych sądów karnych dookreślono w oparciu o przepisy dotyczące funkcjonowania sądów powszechnych w Rozporządzeniu Kierowników Resortu Sprawiedliwości i Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 3 października 1944 r. Nałożono również na nie obowiązek rejestracji i prowadzenia spisu wszystkich aktów oskarżenia w sprawach toczących się przed tymi sądami. Rozporządzenie Kierowników Resortu Sprawiedliwości i Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 3 października 1944 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. 1944 nr 7 poz. 35).

<sup>815</sup> E. Romanowska, *op. cit.*, s. 38.

<sup>816</sup> Dekret z dnia 17 października 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 324).

<sup>817</sup> G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944-1950*, Warszawa 2002, s. 36.

<sup>818</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27) (dalej: k.k.w.p. z 1944 r.).

organami sprawiedliwości groził każdemu, kto „usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu”<sup>819</sup>, „usiłuje przemocą usunąć organa władzy zwierzchniej Narodu”<sup>820</sup> lub czynił przygotowania, do któregoś z tych czynów<sup>821</sup>. Ponownie - niedookreśloność dyspozycji służyć miała prześladowaniu środowisk patriotycznych, wywodzących się przede wszystkim z Armii Krajowej. Dekret wykorzystywany był do ścigania przeciwników ustroju totalitarnego niezwiązanych bezpośrednio ze służbą wojskową aż do 1955 r., kiedy to w życie weszła ustawa o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych<sup>822</sup>. Sam kodeks karny Wojska Polskiego stracił jednak moc obowiązującą dopiero wraz z wejściem w życie kodeksu karnego z 1969 r.

Na mocy dekretu Rady Ministrów z 22 stycznia 1946 r. powołano do życia Najwyższy Trybunał Narodowy (NTN)<sup>823</sup> w miejscu siedziby Sądu Najwyższego<sup>824</sup>, którego prezes stał się jednocześnie prezesem NTN<sup>825</sup>. Tym samym dekretem utworzono również Prokuraturę NTN, której członków zrównano w prawach ze wszystkimi sędziami tej instytucji<sup>826</sup>. Co więcej, Trybunałowi powierzono nadzór nad specjalnymi sądami karnymi<sup>827</sup>. Sędziowie i prokuratorzy powoływani byli przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej na wniosek Ministra Sprawiedliwości, natomiast ławników wyznaczano spośród posłów KRN<sup>828</sup>. W rozprawach brał udział siedmioosobowy skład sędziowski, w tym trzech sędziów mianowanych i czterech ławników<sup>829</sup>. Do właściwości NTN-u należały sprawy o zbrodnie niemieckie popełnione na obszarze Polski w czasie okupacji przez osoby przekazane Trybunałowi w myśl deklaracji moskiewskiej przez państwa sprzymierzone oraz o przestępstwa wskazane w dekrete o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego. Warto podkreślić, że celem instytucji było sądenie głównych zbrodniarzy, winnych najcięższych przestępstw, których dopuszczono się na terytorium RP, na wzór Trybunału Norymberskiego. Decyzją Prokuratora Trybunału można było jednak przenieść do jego rozpatrzenia każdą sprawę

---

<sup>819</sup> Art. 85 k.k.w.p. z 1944 r.

<sup>820</sup> *Ibidem*, art. 86.

<sup>821</sup> *Ibidem*, art. 87.

<sup>822</sup> Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz.U. 1955 nr 15 poz. 83).

<sup>823</sup> Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 5 poz. 45) (dalej: Dekret o NTN).

<sup>824</sup> Art. 1 Dekretu o NTN. Choć siedzibą główną Trybunału była Warszawa, to procesy miały miejsce w różnych miastach Polski. - w Poznaniu i Krakowie.

<sup>825</sup> *Ibidem*, art. 4 ust. 1.

<sup>826</sup> *Ibidem*, art. 5.

<sup>827</sup> *Ibidem*, art. 16.

<sup>828</sup> *Ibidem*, art. 4 ust. 2 i 5.

<sup>829</sup> *Ibidem*, art. 3 ust. 1.

wypełniająca te przesłanki a prowadzoną już przez specjalne sądy karne<sup>830</sup>. NTN był sądem jednoinstancyjnym, jego wyroki były ostateczne i niezaskarżalne. Jedynie w przypadku orzeczenia kary śmierci, skazany miał prawo wnieść o prawo łaski do Prezydenta KRN za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>831</sup>. Najwyższy Trybunał Narodowy rozpatrzył łącznie siedem spraw, z których ostatnią był proces Josepha Bühlera. Po wydaniu wyroku 3 lipca 1948 r. NTN zakończył swoją działalność. Chociaż pojawiały się głosy, które postulowały kontynuację pracy Trybunału, m.in. zaocznie w przypadku hitlerowców odpowiedzialnych za zburzenie Warszawy, czy w 1958 r. po wydaniu Polsce przez Wielką Brytanię jednego z czołowych nazistów Erika Kocha, jednak nigdy do tego nie doszło<sup>832</sup>. Przepisy o funkcjonowaniu NTN nigdy nie zostały formalnie uchylone<sup>833</sup>.

Kolejnym organem predestynowanym do badania i ścigania zbrodni niemieckich była powołana uchwałą KRN z 29 marca 1945 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (GKBZNP)<sup>834</sup>. Początkowo była ona instytucją działającą przy Prezydium KRN, jednak 10 listopada 1945 r. została przekształcona w samodzielny organ uprawniony do wszczynania dochodzeń sądowych pod przewodnictwem Ministra Sprawiedliwości<sup>835</sup>. Przewodniczący instytucji mianował prawników Głównej Komisji oraz przewodniczących Komisji Okręgowych, którzy następnie powoływali jej członków<sup>836</sup>. Dodatkowo delegowani do pracy w komisjach mogli być przedstawiciele władz bezpieczeństwa na mocy decyzji Ministra Bezpieczeństwa Publicznego<sup>837</sup>.

Do zadań Głównej oraz Okręgowych Komisji należało przede wszystkim dokumentowanie zbrodni popełnionych w latach 1939–1945 na ludności przebywającej na terytorium Polski oraz osób narodowości polskiej poza jej granicami. Obowiązkiem instytucji było także ogłaszanie i rozpowszechnianie wyników swoich badań, w tym udostępnianie ich pokrewnym placówkom zagranicznym<sup>838</sup>. Nowatorskim w rodzimym prawie było rozwiązanie nadające pracownikom Komisji prowadzenie dochodzeń, w tym przesłuchiwanie świadków, w

---

<sup>830</sup> *Ibidem*, art. 13. Z uprawnienia tego nigdy nie skorzystano, a ponadto zostało ono uchylone przez nowelizację dekretu o NTN. Dekret z dnia 17 października 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 325).

<sup>831</sup> *Ibidem*, art. 12.

<sup>832</sup> L. Gardocki, T. Gardocka, Ł. Majewski, *op. cit.*, s. 124-128.

<sup>833</sup> G. Jakubowski, *op. cit.*, s. 50.

<sup>834</sup> Ł. Jasiński, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965-1989. Geneza i działalność*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/okregowa-komisja-badania-zbrodni-hitlerowskich-w-gdansk-u-w-latach-1965,2516.pdf> (dostęp: 20.01.2020), s. 246.

<sup>835</sup> Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U. 1945 nr 51 poz. 293) (dalej: Dekret o GKBZNP).

<sup>836</sup> Art. 2 Dekretu o GKBZNP.

<sup>837</sup> *Ibidem*.

<sup>838</sup> *Ibidem*, art. 3.

oparciu o przepisy obowiązującego kodeksu postępowania karnego<sup>839</sup>, a członkom posiadającym kwalifikacje sędziowskie i prokuratorskie uprawnień władz sądowych, wliczając w to moc wydawania wiążących poleceń innym organom bezpieczeństwa i administracyjnym w kraju<sup>840</sup>. Co więcej, na wszystkie instytucje i osoby prywatne nałożono prawny obowiązek przekazania komisjom posiadanych przez siebie materiałów dotyczących zbrodni niemieckich<sup>841</sup>.

W latach 1946-1950, powołana specjalnym rozkazem Ministra Obrony Narodowej, działała Polska Misja Wojskowa Badania Zbrodni Niemieckich przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec, która była zagraniczną ekspozyturą GKBZNwP<sup>842</sup>. Na jej czele stanął wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego, a w skład wchodził członkowie Korpusu Sądowego oraz sędziowie i prokuratorzy delegowani przez Ministra Sprawiedliwości i Główną Komisję. Zadaniem Polskiej Misji, działającej w porozumieniu z UNWCC, było odszukanie przebywających na terenie amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec przestępców wojennych i przeprowadzenie w tym zakresie czynności śledczych. Na podstawie zebranych materiałów dowodowych, Polska Misja miała transportować podejrzanych do kraju, gdzie mieli zostać oddani w ręce wymiaru sprawiedliwości<sup>843</sup>.

W 1949 r., w skutek utworzenia na terytorium okupacji radzieckiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, doszło do zmiany nazwy Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (GKBZHwP). Niestety, już w kolejnym roku zaczęto stopniowo wygaszać jej działalność, likwidując również podległe instytucji oddziały okręgowe i ekspozyтуры terenowe<sup>844</sup>. Do reaktywacji prac doszło dopiero w 1963 r., kiedy to zbliżał się termin możliwego przedawnienia zbrodni popełnionych w trakcie II wojny światowej<sup>845</sup>. Pojawiły się wówczas także naciski ze

---

<sup>839</sup> *Ibidem*, art. 4.

<sup>840</sup> *Ibidem*, art. 5.

<sup>841</sup> *Ibidem*, art. 6.

<sup>842</sup> Polska Misja Wojskowa rozpoczęła działalność 8 stycznia 1946 r. A. Kochański, *Polska 1944-1991. Informator historyczny. T. 1: Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944-1956)*, Warszawa 1996, s. 120.

<sup>843</sup> *Polska Misja Wojskowa wyjechała do Niemiec dla sprowadzenia do Polski zbrodniarzy hitlerowskich*, „Życie Warszawy. Pismo codzienne”, 20 marzec 1946 r., nr 79 (508), s. 1. Autorce niestety nie udało dotrzeć się do materiałów przedstawiających efekty działania Polskiej Misji Wojskowej.

<sup>844</sup> Jedynie Oddziałowa Komisja w Krakowie przetrwała do 1953 r. M. Sierocińska, *Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu - zarys działalności i jej zadania*, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-internetowe/32846,Magdalena-Sierocinska-Oddzialowa-Komisja-Scigania-Zbrodni-przeciwko-Narodowi-Pol.html> (dostęp: 30.09.2020).

<sup>845</sup> B. Kuświk, *Stan zasobu przejętego z b. Okręgowych Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, Szczecinie i Zielonej Górze*, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-internetowe/32850,Bartosz-Kuswik-Stan-zasobu-przejetego-z-b-Okregowych-Komisji-Badania-Zbrodni-prz.htm> 1 (dostęp: 30.09.2020).

strony władz NRD, którym zależało na zdemaskowaniu i napiętnowaniu byłych nazistów, znajdujących się w strukturach władz RFN. W tym okresie doszło również do intensyfikacji współpracy strony polskiej z Centralą Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu<sup>846</sup>.

Kolejną transformację GKBZHWP przeszła na mocy ustawy z 6 kwietnia 1984 r.<sup>847</sup> W efekcie wieloletnich starań dyrektora Komisji - prof. Czesława Pilichowskiego, ranga instytucji została wówczas podniesiona do kategorii Instytutu Pamięci Narodowej i otrzymała ona nową nazwę - Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytut Pamięci Narodowej (GKBZHWP-IPN)<sup>848</sup>. W praktyce oznaczało to, że poszerzono zakres działalności Komisji, która uzyskała status jednostki naukowo-badawczej. Umożliwiło to zatem kontynuację badań nad zbrodniami popełnionymi przez Niemcy nawet po ewentualnym zakończeniu się prawnej drogi do ich sądowego ścigania. Do prowadzenia czynności śledczych nadal uprawnieni byli pracujący w Głównej oraz Okręgowych Komisjach sędziowie i prokuratorzy, natomiast w stosunku do pozostałych pracowników - badaczy i archiwistów, wprowadzono stosowanie przepisów dotyczących urzędników państwowych<sup>849</sup>.

Następne przekształcenie Komisji miało miejsce w 1991 r. Wówczas, w efekcie zmiany ustrojowej, która nastąpiła w Polsce w 1989 r. jeszcze bardziej rozszerzono jej działalność. Na mocy ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 r.<sup>850</sup> ponownie otrzymała ona inną nazwę - Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej i wbrew pozorom nie była to jedynie zmiana kosmetyczna. Do katalogu badanych zbrodni bowiem, obok hitlerowskich, dołączyły przestępstwa popełnione na przedstawicielach narodu polskiego do 1956 r., w tekście aktu określone jako „zbrodnie stalinowskie”<sup>851</sup>. Nadal jednak

---

<sup>846</sup> Ł. Jasiński, *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945-1989*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 313. Podczas mającej miejsce w dniach 27-28 kwietnia 1970 r. konferencji naukowej na temat stanu oraz potrzeb badań nad okupacją i zbrodniami w Polsce w latach 1939-1945, podkreślano potrzebę prowadzenia dalszych interdyscyplinarnych badań obejmujących zbrodnie hitlerowskie, w zakresie zarówno historycznym, prawnym, jak i gospodarczym, statystycznym i kulturalnym. Podniesiono również kwestię współpracy Polski z instytucjami zagranicznymi celem pozyskiwania materiałów dowodowych oraz międzynarodowej pomocy prawnej. M. Rutkowska, *Z kroniki naukowej. Konferencja naukowa na temat stanu oraz potrzeb badań nad okupacją i zbrodniami w Polsce w latach 1939-1945*, „Przegląd Zachodni” 1970, nr 4, s. 501-505.

<sup>847</sup> Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1984 nr 21 poz. 98) (dalej: Ustawa o GKBZHWP-IPN).

<sup>848</sup> Prof. Pilichowski był również twórcą głównych założeń działalności tej instytucji. S. Abramowicz, *Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jako sukcesorka Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016, s. 66.

<sup>849</sup> Art. 3 i 10 Ustawy o GKBZHWP-IPN.

<sup>850</sup> Ustawa z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1991 nr 45 poz. 195) (dalej: Ustawa o GKBZpNP-IPN).

<sup>851</sup> Art. 2 i 2a Ustawy o GKBZpNP-IPN.

prokuratorzy i sędziowie zatrudnieni w strukturach GKBZpNP-IPN nie posiadali pełni uprawnień przynależnych oskarżycielowi publicznemu. Stwierdzenie podstaw do przedstawienia zarzutów albo konieczności wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania, jego umorzeni, skutkowało obowiązkiem przekazania postępowania do dalszego prowadzenia właściwemu prokuratorowi w strukturach powszechnych lub wojskowych<sup>852</sup>.

Wraz z upływem lat, wśród środowisk zaangażowanych w rozliczenie trudnej przeszłości narodu polskiego pojawiały się coraz liczniejsze głosy wskazujące na potrzebę usprawnienia tego procesu. Stało się bowiem jasne, że władze kształtującej się w latach 90-tych XX w. III RP nie podołały zadaniu stworzenia skutecznie działających struktur w tym zakresie, zwłaszcza w kontekście obrachunku z czasami komunizmu<sup>853</sup>. Funkcjonowania instytucji nie ułatwiała również niespokojna atmosfera towarzysząca transformacji ustrojowej, co znacznie utrudniało sukcesywne nią zarządzanie<sup>854</sup>. Pojawiła się zatem koncepcja utworzenia w ramach Instytutu Pamięci Narodowej niezależnego pionu prokuratorskiego, który odłączony byłby organizacyjnie z systemu prokuratury powszechnej<sup>855</sup>. Jego współdziałanie w ramach jednej instytucji z archiwami miało zapewnić pełniejszą i efektywniejszą realizację konstytucyjnych postulatów dotyczących ścigania nieulegających przedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości<sup>856</sup>. Ze względu na swoje ustawowe kompetencje, GKBZpNP-IPN nie była w stanie założyć tych wypełnić.

Stworzenie tak obszernego projektu było procesem długotrwałym, w który zaangażowani zostali najwybitniejsi polscy naukowcy - prawnicy, archiwiści, historycy oraz przedstawiciele instytucji naukowo-badawczych. W zamierzeniu autorów projektu ustawy nowa instytucja miała łączyć w sobie nie tylko cechy naukowo-badawcze w kontekście historycznym, ale także zebrać całą możliwą dokumentację archiwalną z okresu okupacji i komunizmu w swoich zasobach. Co więcej, nacisk kładziono także na stworzenie pionu edukacyjnego oraz, oczywiście, wspomnianą już niezależną prokuraturę<sup>857</sup>. Cele te udało się urzeczywistnić 18 grudnia 1998 r., kiedy to uchwalona została ustawa o Instytucji Pamięci

---

<sup>852</sup> *Ibidem*, art. 3a.

<sup>853</sup> D. Gabrel, *Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - przeszłość i perspektywy*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie Przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016, s. 5.

<sup>854</sup> S. Abramowicz, *op. cit.*, s. 66.

<sup>855</sup> A. Kura, *Wstęp*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012, s. 5.

<sup>856</sup> Art. 43 i 44 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.) (dalej: Konstytucja RP).

<sup>857</sup> S. Abramowicz, *op. cit.*, s. 67.

Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>858</sup>. Na mocy aktu, który wszedł w życie 19 stycznia 1999 r., w stan likwidacji postawiono GKBZpNP-IPN, ale nowa instytucja faktyczną działalność podjęła z dniem powołania pierwszego Prezesa IPN - prof. Leona Kieresa 8 czerwca 2000 r. Pion śledczy zaś rozpoczął pracę z dniem 1 sierpnia 2000 r., kiedy to ówczesny Minister Sprawiedliwości powołał pierwszych piętnastu prokuratorów komisji oddziałowych<sup>859</sup>.

Kluczowym aspektem, na który musi w tym miejscu położony być nacisk, była zmiana nazwy Instytutu. Nie tylko poprzez zamianę odpowiednich fraz miejscami przed i po myślniku, ale również zastąpienie w określeniu Komisji słowa „badania”, na słowo „ścigania”, co sugerować miało odmienny niż do tej pory charakter działalności pionu śledczego. Prokuratorom IPN w sprawach z art. 1 pkt 1 lit. a) Ustawy o IPN<sup>860</sup> przyznano bowiem pełne uprawnienia oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym, co oznacza, że po przeprowadzeniu śledztwa mogą oni samodzielnie wnieść do sądu akt oskarżenia i brać udział w rozprawach. Dotyczy to również spraw należących do właściwości sądów wojskowych<sup>861</sup>. W pierwotnym brzmieniu ustawy, nie zostało to jednak wyszczególnione, dlatego też z zapytaniem w tym zakresie zwrócił się do Sądu Najwyższego jeden z Wojskowych Sądów Okręgowych. Izba Wojskowa SN w swoim wyroku z dnia 1 czerwca 1999 r. wskazała, że przepisy Ustawy o IPN stanowią „*lex specialis w stosunku do przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym także art. 657 § 2 k.p.k., według którego oskarżycielem publicznym przed sądem wojskowym jest wyłącznie prokurator wojskowy, za zasadny należy uznać pogląd, że oskarżycielami uprawnionymi do występowania przed wszystkimi sądami, w tym także przed sądami wojskowymi, w sprawach o przestępstwa opisane w art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej, są wyłącznie prokuratorzy tego Instytutu.*”<sup>862</sup>

Wraz z powołaniem do życia Instytutu Pamięci Narodowej i ustanowienia samodzielnego pionu śledczego, do prokuratury IPN trafiło kilka tysięcy spraw, które

---

<sup>858</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. 1998 Nr 155 poz. 1016 z późn. zm.) (dalej: Ustawa o IPN).

<sup>859</sup> D. Gabrel, *op. cit.*, s. 5.

<sup>860</sup> Tj. zbrodni nazistowskich, zbrodni komunistycznych, zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką oraz innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne, popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

<sup>861</sup> Art. 45 ust. 1 i 2 Ustawy o IPN. Fakt, że art. 45 ust. 1 Ustawy o IPN stanowi samoistną podstawę kompetencyjną do wszczynania i prowadzenia śledztw o zbrodnie przeciwko ludzkości, pokojowi lub zbrodnie wojenne, potwierdzony został przez Izbę Karną SN w postanowieniu z dnia 19 września 2013 r. (sygn. akt II K.K. 26/13), <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/II%20K.K.%2026-13-1.pdf> (dostęp: 30.09.2020).

<sup>862</sup> Wyrok SN z dnia 1 czerwca 1999 r. (sygn. akt WZP 2/99), OSNKW 1999 nr 9-10, poz. 65. Dookreślenie to zamieszczono już jednak w pierwszej nowelizacji Ustawy o IPN z 9 kwietnia 1999 r. dodając odpowiednią frazę do art. 45 ust. 2.



prowadzone były dotychczas przez instytucjonalną poprzedniczkę - GKBZNpNP-IPN. Część z nich została zawieszona, w przypadku znacznej części natomiast materiał dowodowy został przesłany do Niemiec celem przekazania ścigania zbrodniarzy miejscowym organom. Przed oskarżycielami Instytutu postawiono zatem żmudne zadanie przejęcia wszystkich postępowań i decyzji o ich umorzeniu lub dalszym prowadzeniu. W związku z upływem kilkudziesięciu lat od zaistniałych wydarzeń, śmierci wielu świadków i ofiar, konieczności sprowadzania akt z zagranicy, a także w obliczu ogromu faktów wymagających ustalenia, praca prokuratorów jest znacznie utrudniona<sup>863</sup>. Co więcej, w związku ze zmianą instytucjonalną pojawiły się problemy z zakresu konfliktu kompetencyjnego, stawiając pod znakiem zapytania ścieżkę postępowań w sprawach o zbrodnie zakwalifikowane jako zbrodnie przeciwko ludzkości wszczętymi przez prokuraturę powszechną, skoro wyłączność do ich prowadzenia ma jedynie IPN? Czy powinny one bezwzględnie zostać do IPN przekazane, czy mogą być kontynuowane przez właściwe dlań dotychczas organy prokuratury powszechnej? Do tego zagadnienia odniósł się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który orzekł, że jeśli akta sprawy nie zawierają postanowienia lub zarządzenia stwierdzającego, że postępowanie przejmuje prokurator Oddziałowej Komisji, to organem uprawnionym do „wnoszenia i popierania sporządzonego przez siebie aktu oskarżenia wraz z jego modyfikacjami odnoszącymi się do kwalifikacji prawnej czynu o problematykę zbrodni komunistycznej jest prokurator dotychczas prowadzący postępowanie karne (...)”<sup>864</sup>.

W przypadku otrzymania zawiadomienia o przestępstwie stanowiącym zbrodnię określoną w art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy o IPN, prokurator zobligowany jest do wydania postanowienia o wszczęciu postępowania lub odmowie jego wszczęcia w terminie 3 miesięcy od otrzymania takiego zawiadomienia<sup>865</sup>. Jeśli materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na sporządzenie aktu oskarżenia, prokurator wnosi go zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego do właściwego organu sądownictwa powszechnego, a dalsze postępowanie toczy się zgodnie z przepisami tego kodeksu<sup>866</sup>. Postanowienie o wszczęciu lub umorzeniu śledztwa, a także jego prowadzenie należy do kompetencji prokuratorów komisji oddziałowych<sup>867</sup>. W postępowaniu odwoławczym lub kasacyjnym zaś udział biorą

---

<sup>863</sup> R. Ignatiew, *Kilka uwag...*, s. 47.

<sup>864</sup> Postanowienie SA w Warszawie z dnia 23 września 2005 r., II AKz 455/05, „OSA” 2006 nr 3, poz. 16, str. 20.

<sup>865</sup> Art. 48 Ustawy o IPN.

<sup>866</sup> *Ibidem*, art. 45 ust. 5.

<sup>867</sup> *Ibidem*, art. 45 ust. 1. Są oni również umocowni do wszczynania śledztw w sprawach z art. 54 i 55 Ustawy o IPN, obejmujących ukrywanie lub niszczenie dokumentacji podlegającej przekazaniu IPN oraz, a także publiczne zaprzeczanie zbrodniom z art. 1 pkt 1 Ustawy o IPN.

prokuratorzy Głównej Komisji<sup>868</sup>, których przełożonym jest Dyrektor Głównej Komisji, będący jednocześnie Zastępcą Prokuratora Generalnego<sup>869</sup>.

Warto podkreślić, że komisje IPN stanowią jednostki prokuratury w świetle wiążących Polskę umów międzynarodowych, a inne organy wymiaru sprawiedliwości, jednostki administracji rządowej i samorządowej są obowiązane do udzielania im pomocy w realizacji swoich zadań statutowych<sup>870</sup>.

W zakresie udzielania wzajemnej pomocy prawnej z instytucjami zagranicznymi, najbardziej intensywną współpracę IPN prowadzi z Centrum Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu oraz w Dortmundzie. Wynika to z faktu zamieszkiwania znacznej ilości sprawców na terenie Niemiec oraz zaniechania kontynuowania śledztw wszczętych przez stronę polską przeciwko oskarżonym przez władze niemieckie, a tym samym - brakiem formalnego zakończenia tych spraw. Prokuratorzy IPN występują również do prokuratur niemieckich z zapytaniami o uzasadnienia postanowień w przypadku postępowań zakończonych przez nie umorzeniem. Poza stałą współpracą z instytucjami niemieckimi oskarżyciele IPN kierowali również wnioski o pomoc prawną do organów sądowych i placówek badawczych Rosji, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Izraela, Austrii, Kanady, Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych<sup>871</sup>.

Choć organy polskiego wymiaru sprawiedliwości od kilkadziesiąt lat zajmują się ściganiem i karaniem zbrodniarzy niemieckich, a od dwóch dekad także komunistycznych, wielu z nich udało się uniknąć kary. Organizacyjny i legislacyjny chaos panujący w pierwszych latach powojennych sprawił, że okres, w którym relatywnie najłatwiejsze było uchwycenie zbrodniarzy, dotarcie do świadków minionych wydarzeń i materiału dowodowego potwierdzającego ich przebieg, został częściowo zmarnowany. Wynikało to również z ograniczenia uprawnień prokuratorów i sędziów GKBZNP, które nie pozwalały im na uczestnictwo w postępowaniu na etapie sądowym. Ponadto, władze komunistyczne w pewnym momencie zaczęły swoją uwagę skupiać na eliminacji rodzimego elementu reakcyjnego, wywodzącego się ze środowisk patriotycznych, zamiast na tropieniu bliżej nieokreślonych „hitlerowców”. Do połowy lat 70. XX w. większość postępowań była zawieszana lub umarzana

---

<sup>868</sup> *Ibidem*, art. 45 ust. 9. Kasację każdorazowo wnosi Dyrektor Głównej Komisji w zastępstwie Prokuratora Generalnego, również w sprawach podlegających właściwości sądów wojskowych.

<sup>869</sup> *Ibidem*, art. 47 ust. 1.

<sup>870</sup> *Ibidem*, art. 50-52. Ponadto, w sprawach nieuregulowanych tą ustawą, w stosunku do prokuratorów komisji stosuje się przepisy ustawy o prokuraturze. Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016 poz. 177).

<sup>871</sup> *Ściganie zbrodni nazistowskich w Polsce w latach 1939-2004*, portal IPN, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/567,Sciganie-zbrodni-nazistowskich-w-Polsce-w-latach-1939-2004.html?search=3050374192> (dostęp: 30.09.2020).

w przypadku nieuchwycenia sprawców, a jej okoliczności nie były wówczas badane<sup>872</sup>. Dokładne określenie liczby skazanych zbrodniarzy niemieckich nie jest dziś możliwe. Wiele z akt, którymi dysponowała Główna Komisja oraz tworzone po wojnie specjalne sądy karne jest niekompletnych, zaginęło lub zostało zniszczone. Szacuje się jednak, że do końca 1977 r. na podstawie dekretu sierpniowego skazanych zostało ok. 18 tys. osób, z których tylko 1/3 stanowili obywatele Niemiec, Austrii oraz volksdeutsche<sup>873</sup>. Z przeprowadzonego w drugiej połowie pierwszego dziesięciolecia XXI w. skontrum materiałów przejętych przez IPN po swoich instytucjonalnych poprzedniczkach wynika, że około 5 tys. spraw przez nie przeprowadzonych nie doczekało się zgodnego z procedurą karną zakończenia<sup>874</sup>.

W pierwszym roku działania Instytutu Pamięci Narodowej w swoim nowym kształcie prokuratorzy pionu śledczego tej instytucji przeprowadzili łącznie 791 postępowań, w tym 415 obejmujących zbrodnie komunistyczne (Zk), 135 obejmujących zbrodnie nazistowskie (Zn), 18 w sprawie innych zbrodni (Zi) oraz 223 postępowania sprawdzające. W trakcie czynności zawodowych przesłuchali łącznie 3078 świadków. W dwóch sprawach akt oskarżenia został przekazany do sądu, a w przypadku szesnastu postępowań postawiono zarzuty 23 osobom<sup>875</sup>. W ciągu kolejnych kilku lat liczba prowadzonych rocznie śledztw oscylowała wokół 1200, przy czym postępowań w sprawach o zbrodnie komunistyczne niemal każdorazowo było ponad dwukrotnie więcej niż postępowań w sprawach o zbrodnie nazistowskie. Liczba przesłuchiwanym świadków rocznie również wzrosła do ok. 8 tys.<sup>876</sup> Pokazuje to wyraźnie realizację celu, który postawiono przed IPN w chwili jego powołania - nacisk na rozliczenie zbrodniarzy reprezentujących poprzedni ustrój państwa.

Tendencja ta z biegiem lat nie uległa zmianie. Dla porównania - w 2019 r. prokuratorzy oddziałowych komisji prowadzili łącznie 1603 postępowania karne, z których niezakończonych z poprzedniego roku pozostawało 560 postępowań przygotowawczych, w

---

<sup>872</sup> *Ściganie zbrodni nazistowskich...*, *op. cit.*, b. p.

<sup>873</sup> Gwoli porównania, działające na terenach czterech stref okupacyjnych sądy alianckie skazały łącznie ponad 22 tys. zbrodniarzy, do 1985 r. sądy zachodniemieckie dodatkowe 6,5 tys., a te w radzieckiej strefie okupacyjnej i późniejszym NRD ponad 12 tys. Ponadto, szacuje się, że w sumaryczna liczba skazanych w Belgii, Danii, Holandii, Luksemburgu i Norwegii wyniosła niewiele ponad 500. E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946-1950*, Warszawa 1992, t. 2, s. 19-20.

<sup>874</sup> D. Gabrel, *op. cit.*, s. 5; L. Kubicki, *Zbrodnie wojenne w świetle...*, s. 152.

<sup>875</sup> Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2000 r. - 30 czerwca 2001 r., Warszawa 2001, s. 30-31.

<sup>876</sup> Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2001 r. - 30 czerwca 2002 r., Warszawa 2002, s. 28; Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2002 r. - 30 czerwca 2003 r., Warszawa 2003, s. 36; Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2003 r. - 30 czerwca 2004 r., Warszawa 2004, s. 41.; Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2004 r. - 31 grudnia 2005 r., Warszawa 2006, s. 56.

tym 416 dotyczących zbrodni komunistycznych (Zk), 125 dotyczących zbrodni nazistowskich (Zn), oraz 19 – w sprawach innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne (Zi), w tym 9 postępowań dotyczących art. 54–55 Ustawy o IPN. Od stycznia do grudnia 2019 r. zarejestrowano 1043 nowe postępowania: 704 Zk, 288 Zn oraz 51 Zi, w tym 35 postępowań dotyczących art. 54–55 Ustawy o IPN. W tym samym roku zakończono natomiast 1105 postępowań, 749 spraw Zk, 305 Zn oraz 51 Zi, w tym 36 z art. 54–55 ustawy o IPN, a w charakterze świadków przesłuchano łącznie 4216 osób. Z końcem roku 498 zarejestrowanych postępowań karnych nadal pozostawało niezakończonych. Wśród zakończonych 1105 postępowań w 11 sprawach skierowano do sądów akty oskarżenia przeciwko 15 osobom, a 940 spraw zostało umorzonych na etapie postępowania przygotowawczego<sup>877</sup>.

Z pewnością pełniejsze dane statystyczne ukażą się w roku 2020, kiedy to IPN świętował będzie 20-lecie swojej działalności. Przedstawione powyżej obrazowe, przykładowe dane pokazują jednak wyraźnie, że z biegiem czasu instytucja ta nie ustaje w wysiłkach, aby odkryć prawdę o okolicznościach zbrodni popełnionych przez wrogię reżimy totalitarne, a liczba prowadzonych przez prokuratorów IPN postępowań nadal jest znaczna.

Warto również podkreślić, że aktualnie w pracy pionu śledczego Instytutu doszło do znacznej zmiany perspektywy w stosunku do jego powojennych odpowiedników. Koncentracja bowiem nie spoczywa już na sprawcach zbrodni. Oczywiście, podejmowane są działania skierowane na odkrycie ich tożsamości i, jeśli to możliwe, doprowadzenie ich przed oblicze wymiaru sprawiedliwości. Niestety, biorąc pod uwagę upływ czasu od dokonania czynu, jest to mało prawdopodobne. Stąd, ustawodawca jasno określił, że śmierć oskarżonego nie stanowi przeszkody dla realizacji celu postępowania prowadzonego przez prokuratorów IPN<sup>878</sup>, którym jest „*wyjaśnienie okoliczności sprawy, w szczególności ustalenie osób pokrzywdzonych*”<sup>879</sup>. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe jest zidentyfikowanie nie tylko zbrodniarzy, ale także ofiar i ich rodzin oraz odkrycie przebiegu wielu tragicznych wydarzeń, które litera prawa chroni od całkowitego zapomnienia.

---

<sup>877</sup> Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2019 r. - 31 grudnia 2019 r., Warszawa 2020, s. 272-273.

<sup>878</sup> Art. 45 ust. 4 Ustawy o IPN.

<sup>879</sup> *Ibidem*, art. 45 ust. 3.

### 3.3. Przegląd praktyki w zakresie postępowań karnych prowadzonych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939–1956

W powojennej Polsce działania zmierzające do wyjaśnienia zbrodni drugowojennych skupione były jedynie na tych popełnionych przez nazistowskie Niemcy. Stronnictwo komunistyczne nie pozwalało na prowadzenie badań nad zbrodniami sowieckimi z okresu trwania wojny, dopuszczając się dalszych represji na polskim społeczeństwie jeszcze wiele lat po jej zakończeniu. O ironio, do pochówku ofiar tych działań komuniści niejednokrotnie wykorzystywali odnalezione wcześniej jamy grobowe ofiar zbrodni nazistowskich<sup>880</sup>. Ściganie zbrodni sowieckich rozpoczęło się wraz z upadkiem ustroju komunistycznego w Polsce, stąd historia śledztw prowadzonych w tym zakresie nie jest tak obszerna jak w przypadku zbrodni nazistowskich.

Poniżej w sposób chronologiczny opisane zostaną wybrane postępowania w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości prowadzone przez polski wymiar sprawiedliwości, począwszy od pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej, aż do śledztw trwających aktualnie.

#### 3.3.1. Procesy prowadzone przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Pierwszymi polskimi postępowaniami przeprowadzonymi w myśl kształtującego się na arenie międzynarodowej prawa norymberskiego były procesy przed powołanym w styczniu 1946 r. Najwyższym Trybunałem Narodowym. Analogicznie do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, sądzić miał on w sprawach o najcięższe zbrodnie popełnione przez okupanta niemieckiego na terytorium Polski<sup>881</sup>. Ten szczególny sąd specjalny stał się ucieleśnieniem zapowiedzi państw alianckich o osądzeniu zbrodniarzy wojennych w krajach, w których dopuścili się oni swoich czynów, stanowiąc tym samym naturalną konsekwencję ukonstytuowania się Trybunału Norymberskiego<sup>882</sup>. Do zapowiadających takie działania postanowień deklaracji moskiewskiej prawodawca polski odwołał się bezpośrednio w dekrete powołującym do życia Najwyższy Trybunał Narodowy<sup>883</sup>.

---

<sup>880</sup> M. Zwolski, *Wstęp*, [w:] M. Zwolski (red.), *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim*, Białystok-Warszawa 2018, s. 9.

<sup>881</sup> W literaturze Najwyższy Trybunał Narodowy nazywany jest również „polską Norymbergą”. G. Szyborski, *Najwyższy Trybunał Narodowy czyli „polska Norymberga”*, <https://wiesz.pl/2018/11/22/najwyzszy-trybunal-narodowy-czyli-polska-norymberga/> (dostęp: 20.12.2020).

<sup>882</sup> B. Szmulik, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008, s. 132-133.

<sup>883</sup> Art. 13 ust. 1 Dekretu o NTN (wersja z dnia 22 stycznia 1946 r.).

Wszystkie państwa pokrzywdzone w wyniku imperialistycznych dążeń III Rzeszy żywiły nadzieję na wymierzenie sprawiedliwości przed rodzimymi organami władzy sądowniczej sprawcom zbrodni popełnionych przez wykonawców polityki hitlerowskiej. Kraje sprzymierzone nie szczędziły sił i środków celem doprowadzenia do ekstradycji na ich terytorium winnych jednostek. Polsce udało się zidentyfikować ok. 12 tys. zbrodniarzy. Choć po początkowych obietnicach konsekwentnej współpracy mocarstw alianckich zmierzającej do pełnego zaspokojenia roszczeń wobec osób umieszczonych na listach CROWCASS i UNWCC, w praktyce już od 1949 r. działania ekstradycyjne zostały zaniechane. Do odrodzonej Polski udało się sprowadzić jedynie 1803 zbrodniarzy, z których przed NTN postawiono 49 z nich<sup>884</sup>.

Podstawą prawną orzekania oraz determinantą właściwości sądów polskich do osądzenia zbrodniarzy wojennych był przede wszystkim kodeks postępowania karnego z 1928 r.<sup>885</sup>, kodeks karny z 1932 r., dekret sierpniowy<sup>886</sup>, ale również postanowienia międzynarodowe. W trakcie prowadzonych postępowań często podkreślano stosowanie podwójnej kwalifikacji prawnej osądzanych czynów. Zabieg ten miał w założeniu wyeksponować ich bezprawność, nie tylko w świetle po- ale również przedwojennych przepisów karnych. Pierwsze orzeczenia przed polskim trybunałem wzorowanym na MTW zapadły jeszcze przed wyrokiem norymberskim. Inicjalny proces przed NTN rozpoczął się 21 czerwca 1946 r., a ostatni miał miejsce 3 lipca 1948 r.

Choć wszystkie z siedmiu postępowań mających miejsce przed NTN dotyczyły w głównej mierze zagadnień związanych z bezprawną agresją oraz dokonaniem zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, każde z nich charakteryzowało się odmienną specyfiką i stanowiło swego rodzaju odrębne wyzwanie dla biorących w nich udział składów orzekających oraz prokuratorów<sup>887</sup>. Zaznaczyć również należy, że doświadczenia z pierwszych dwóch postępowań (w sprawie Artura Greisera i Amona Goetha) oraz postępy w procesie

---

<sup>884</sup> Ekstradycja ze strefy amerykańskiej została zakończona w listopadzie 1947 r., ze strefy brytyjskiej w maju 1948 r. Poza oskarżonymi osądzonymi przed NTN, większość stanęła przed specjalnymi sądami karnymi lub sądami powszechnymi. Rodzaj instytucji prowadzącej postępowanie uzależniony był od momentu przekazania oskarżonych w ręce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Szerzej na temat ekstradycji zbrodniarzy wojennych: E. Kobińska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, Warszawa 1991–1992 cz. 1–2; T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady...*, s. 135-160.

<sup>885</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928, nr 33, poz. 313).

<sup>886</sup> W ramach działalności NTN oskarżeni sądzeni mieli być również na podstawie dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego z dnia 22 stycznia 1946 r. Akt ten miał być wymierzony w przedstawicieli środowiska sanacyjnego, jednak w praktyce nie znalazł on zastosowania, m.in. z powodu przebywania polityków reprezentujących tę grupę poza granicami kraju. T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962, s. XIV.

<sup>887</sup> *Ibidem*, s. XI.

norymberskim, doprowadziły do nowelizacji dekretu o NTN z dnia 17 października 1946 r.<sup>888</sup>, a zaprezentowana poniżej analiza stosowanych przed tym organem zasad procesowych dokonywana będzie w oparciu o obie wersje wskazanego aktu<sup>889</sup>.

Śledztwo wszczynane i prowadzone było przez Prokuraturę NTN zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego z 1928 r., za wyjątkami przewidzianymi przez dekret o NTN<sup>890</sup>. W zdecydowanej większości działania dochodzeniowe prowadzono za pośrednictwem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, zwłaszcza z pomocą Okręgowej Komisji w Krakowie, która mieściła się w budynku dawnej siedziby dowództwa Generalnego Gubernatorstwa, dzięki czemu dysponowała znaczną ilością dokumentacji władz niemieckich<sup>891</sup>. Biorąc pod uwagę wyspecjalizowaną kadrę pracowników Komisji, którzy doskonale orientowali się w posiadanych zasobach, było to rozwiązanie niezwykle korzystne dla usprawnienia procesu, ale również dla zagwarantowania jego rzetelności.

Bazując na owocach pracy GKBZNwP, Prokuratura NTN opracowywała przedstawiany sądowi (zazwyczaj niezwykle obszerny) akt oskarżenia, który tłumaczono na język niemiecki. Wątpliwości w kontekście zasady sprawiedliwego procesu, budzi jednak fakt, że na rzeczony akt oskarżenia nie przysługiwał podsądnemu sprzeciw. Nie stosowano również przepisów dotyczących formy ustanowienia oraz długości trwania tymczasowego aresztowania, co zrozumiałe jest jednak w myśl zasady słuszności<sup>892</sup>. Co więcej, choć przepisy obowiązującego wówczas kodeksu postępowania karnego nakazywały zabezpieczenie dowodów i zawieszenie postępowania w przypadku nieujęcia sprawcy<sup>893</sup>, przed Najwyższym Trybunałem Narodowym dopuszczono możliwość procedowania *in absentia* zakończonych wydaniem wyroku, który nie był uważany za wyrok zaoczny<sup>894</sup>. Choć rozważano przyjęcie takiego rozwiązania w przypadku procesów m.in. gen. von dem Bacha oraz gen. Reinefartha, ostatecznie odstąpiono od ich przeprowadzenia<sup>895</sup>.

---

<sup>888</sup> Dekret z dnia 17 października 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 325).

<sup>889</sup> Ilekroć w przypisach znajdzie się odniesienie do „Dekretu o NTN” chodzi o ostateczną wersję aktu zawartą w Obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 327). W przypadku zastosowania zapisu z pierwotnej wersji dekretu, będzie to podkreślone poprzez dodanie „(wersja z dnia 22 I 1946 r.)”.

<sup>890</sup> Art. 8 Dekretu o NTN.

<sup>891</sup> Uprawnienia śledcze GKBZNwP nadane zostały na mocy art. 4 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U. 1945 nr 51 poz. 293).

<sup>892</sup> Art. 9 ust. 4 Dekretu o NTN.

<sup>893</sup> Art. 5 k.p.k. z 1928 r.

<sup>894</sup> Art. 13 ust. 1 Dekretu o NTN.

<sup>895</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. XVI.

Obecność obrońcy w trakcie procesu była obligatoryjna, a w przypadku braku wyznaczenia pełnomocnika z wyboru, powoływany był on z urzędu spośród adwokatów zamieszkałych na terenie Polski<sup>896</sup>. Wbrew przepisom art. 86 kpk z 1928 r. obrońcą z wyboru mógł być nie tylko zawodowy adwokat lub profesor prawa, ale za zgodą Prezesa NTN, każdy obywatel polski<sup>897</sup>. W praktyce jednak wielu z obrońców nie chciało podejmować się tego zadania, a ci wskazywani z urzędu próbowali uchylać się od nałożonego obowiązku. Przykładem takiej sytuacji była prośba o zwolnienie z obrony z urzędu oskarżonego Arthura Greisera przez adwokatów Stanisława Hejmowskiego i Jana Kręglewskiego, uzasadniając to osobistymi krzywdami poniesionymi w wyniku okupacji niemieckiej. Sąd nie wyraził na to zgody i musieli oni uczestniczyć w postępowaniu. Przypadki takie nie były bynajmniej incydentalne<sup>898</sup>. Słuszność powołania obrońców z urzędu, zwłaszcza z grona uznanych i szanownych prawników, argumentowano koniecznością zachowania praworządności procesu oraz w celu uniknięcia zarzutów niedopełnienia gwarancji należytej obrony przed polskimi organami wymiaru sprawiedliwości<sup>899</sup>.

Przebieg rozpraw głównych w zasadzie nie odbiegał od modelu przyjętego powszechnie w polskiej procedurze karnej, za wyjątkiem katalogu dopuszczalnych odczytywanych dokumentów, gdyż rozszerzono go o wszelkie zapiski z dochodzenia, pisma prywatne oraz urzędowe<sup>900</sup>. Powodem, dla którego zdecydowano się na takie rozwiązanie był fakt, że w rzeczywistości wojennej wiele z dokumentów o oficjalnym charakterze zostało zniszczonych lub uległy one zaginięciu. Kolejnym odstępstwem od norm ówczesnego procedowania było ograniczenie zasady bezpośredniości w zakresie udziału świadków. Dopuszczono bowiem możliwość odstąpienia od ich osobistego przesłuchania, poprzestając na odczytaniu złożonych zeznań lub jedynie dołączeniu ich do materiałów dowodowych w sprawie<sup>901</sup>. Przy tak ogromnym zasięgu zbrodni dokonanych przez niemieckiego okupanta, a tym samym wielkiej liczbie świadków, był to zabieg niezbędny w celu zapewnienia sprawnego i efektywnego

---

<sup>896</sup> Art. 12 ust. 1 Dekretu o NTN.

<sup>897</sup> *Ibidem*, art. 12 ust. 2.

<sup>898</sup> M. Henzler, *Jak Najwyższy Trybunał Narodowy sądził zbrodniarzy hitlerowskich?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1650562,1-jak-najwyzszy-trybunal-narodowy-sadzil-zbrodniarzy-hitlerowskich.read> (dostęp: 20.12.2020). Zob. również IPN GK 196/47, *Protokół rozprawy głównej w sprawie Amona Goetha z dnia 27 sierpnia 1946 r.*, k. 14.

<sup>899</sup> I.Z. Dok. V-125, S. Kwirynowicz, *Polityka wysiedleńcza okupanta hitlerowskiego w tzw. Kraju Warty 1939-1945* (maszynopis), s. 211; *Przed procesem Greisera. Wywiad z prezesem sądu apelacyjnego w Poznaniu ob. Czesławem Leszczyńskim*, „Głos Wielkopolski” 14.06.1946, nr 161.

<sup>900</sup> Art. 11 Dekretu o NTN.

<sup>901</sup> Zob. IPN GK 196/47, *Dalszy ciąg protokołu rozprawy przerwanej w dniu 27 sierpnia 1946 r. o godz. 19<sup>00</sup> z dnia 28 sierpnia 1946 r.*, k. 37.



przebiegu procesu<sup>902</sup>. W przypadku osobistego stawianictwa świadków, przebywali oni w oddzielnym pomieszczeniu, a na salę rozpraw wzywani byli osobno i składali zeznania w nieobecności tych ze świadków, którzy jeszcze nie byli przesłuchiwani<sup>903</sup>.

Wyrok wydany przez skład orzekający NTN sporządzany był każdorazowo z uzasadnieniem i, wbrew jednemu z podstawowych uprawnień oskarżonego w procedurze karnej, nie podlegał on zaskarżeniu<sup>904</sup>. Jediną możliwością uchylecia się od zasądzanego orzeczenia było wniesienie prośby o ułaskawienie do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej<sup>905</sup>. Istniała również możliwość wznowienia postępowania, o czym decydował sam NTN, wydający wyrok w danej sprawie<sup>906</sup>, sytuacja taka jednak nigdy nie miała miejsca<sup>907</sup>.

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przeprowadzono łącznie siedem procesów. Pierwszym z nich był proces w sprawie Arthura Greisera, który toczył się od 21 czerwca do 9 lipca 1946 r. w auli Uniwersytetu Poznańskiego, w której wcześniej niemiecki oficiel niejednokrotnie wygłaszał płomienne mowy w trakcie nazistowskich wieców. Oskarżony był namiestnikiem tzw. Kraju Warty i jako jeden z ekstradowanych do Polski zbrodniarzy wojennych, wylądował na warszawskim Okęciu 30 marca 1946 r.<sup>908</sup>

Akt oskarżenia obejmujący 50 stron maszynopisu wręczono Greiserowi 12 czerwca 1946 r., w dniu przetransportowania go z Warszawy do poznańskiego więzienia<sup>909</sup>. Zawierał

---

<sup>902</sup> Choć obowiązujące wówczas przepisy postępowania karnego nie zawierały definicji legalnej zasady bezpośredniości, wskazywały na sytuacje, w których można od niej odstąpić. W przypadku skorzystania z takiej możliwości, koniecznym było jednoczesne wskazanie na konieczność wyboru takiego rozwiązania. Przyjęte ono zostało m.in. w procesie Arthura Greisera, w którym właśnie poprzez protokoły przesłuchań świadków odtworzono przebieg tzw. krwawej niedzieli w Bydgoszczy. M. Siewierski, *Wpływ instytucji procesu norymberskiego na postępowanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 142-143.

<sup>903</sup> IPN GK 196/47, *Protokół rozprawy głównej w sprawie Amona Goetha z dnia 27 sierpnia 1946 r.*, k. 16. Stawianictwo świadka, biegłego i tłumacza było obowiązkowe zgodnie z art. 98 i 141 k.p.k. z 1928 r. Za nieusprawiedliwione niestawianictwo groziła kara grzywny do 5 tys. zł oraz zapłacenie kosztów wywołanych odroczeniem rozprawy. Grzywnę można było zamienić na areszt do dwóch tygodni w razie potrzeby zarządzić przymusowe sprowadzenie (117 i 141 k.p.k. z 1928 r.).

<sup>904</sup> Art. 11 i 12 dekretu o NTN; Z. Kubec, Z. Łukaszewicz, *Ogólne wiadomości o postępowaniu karnym*, Warszawa 1953, s. 62.

<sup>905</sup> W przypadku, gdy wnioskowano o ułaskawienie, a orzeczona została kara śmierci, akta sprawy wraz z opinią NTN przekazywane były ministerstwu sprawiedliwości, które to dopiero przekazywało prośbę do rozpatrzenia Prezydentowi KRN. Art. 15 ust. 2 Dekretu o NTN.

<sup>906</sup> *Ibidem*, art. 17.

<sup>907</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. XVII.

<sup>908</sup> Arthur Greiser został aresztowany przez amerykańskich żołnierzy w austriackiej miejscowości Krimml na początku maja 1945 r. po zidentyfikowaniu go przez byłą więźniarkę - Marię Michalak. Wniosek o ekstradycję zbrodniarza został wystosowany przez stronę polską 23 października 1945 r. B. Rudawski, *Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego” 2016, nr 5, s. 2, <https://iz.poznan.pl/plik,pobierz,1607,35532af49d539f7dc70067b5d5e40c73/ProcesArthuraGreisera.pdf> (dostęp: 20.01.2021).

<sup>909</sup> Akt oskarżenia opracowany został przez prokuratorów NTN - J. Sawickiego, który był również członkiem reprezentacji strony polskiej na procesie norymberskim, oraz M. Siewierskiego, na podstawie dokumentów udostępnionych przez GKBZNWP. *Ibidem*, s. 4.

on łącznie dwanaście zarzutów, z których pierwsze trzy odnosiły się bezpośrednio do art. 6 Karty MTW i zakwalifikowane zostały jako zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości. Wśród głównych punktów wymienić należy uczestnictwo w związku przestępnym (za jaki uznano NSDAP) w celu wywołania i prowadzenia wojny napastniczej, nielegalnej w świetle prawa międzynarodowego okupacji kraju, działanie na szkodę Państwa Polskiego poprzez dokonywanie indywidualnych i zbiorowych zabójstw oraz prześladowania ludności cywilnej i jeńców wojennych oraz niszczenia i grabieży mienia państwowego i prywatnego znajdującego się na okupowanym terytorium<sup>910</sup>. Pozostałe zarzuty bazowały na obowiązującej wówczas konstrukcji prawnokarnej ukształtowanej przez kodeks karny z 1932 r. oraz dekret sierpniowy z 1944 r. Wśród nich wskazać można inicjowanie oraz dokonywanie zabójstw na osobach zamieszkujących okupowane terytoria, w szczególności tych narodowości polskiej oraz żydowskiej, długotrwałe i bezprawne pozbawianie ich wolności poprzez zamykanie w zamkniętych dzielnicach, obozach koncentracyjnych i obozach zagłady oraz przymusowe masowe wysiedlanie. Ponadto, Greiserowi zarzucano również dyskryminację obywateli polskich ze względu na przynależność narodową oraz wyznaniową, w tym poprzez uchwalanie wyjątkowych przepisów prawnych, w tym tych dotyczących mienia, warunków pracy czy uprawiania kultu religijnego oraz niszczenie placówek naukowych, kulturalnych i medialnych<sup>911</sup>. Do aktu oskarżenia dołączono wyczerpujące uzasadnienie, w którym przybliżono czyny dokonane przez Greisera, ze szczególnym uwzględnieniem przyznanych mu przez Hitlera uprawnień prawodawczych na podległych terenach. Akty przez niego uchwalane charakteryzowały się bowiem znaczną surowością, przewidując najwyższy wymiar kary w postaci kary śmierci (w tym w ramach odpowiedzialności zbiorowej) za nawet błahe i nieudowodnione należycie występki<sup>912</sup>. Podkreślenia wymaga, że akt oskarżenia przeciwko Greiserowi został sporządzony przez Prokuraturę NTN wbrew zasadzie *lex retro non agit* jeszcze przed zawarciem Porozumienia londyńskiego, które to dopiero usankcjonowało taką możliwość. Zastosowanie kumulacyjnej kwalifikacji prawnej z dekretu sierpniowego w zbiegu z przepisami polskiego kodeksu karnego z 1932 r. potwierdzało niejako przestępność czynów popełnionych przez oskarżonego w świetle obowiązujących regulacji<sup>913</sup>.

---

<sup>910</sup> W części tej przywołano obowiązujące wówczas również inne przepisy prawa międzynarodowego, w tym Traktatu Wersalskiego, umowy polsko-gdańskiej z 1920 r. oraz art. 43, 46, 47, 50, 52, 55 i 56 Konwencji Haskiej. Zgodnie z polską ustawą karną zaś przestępstwa te stanowiły naruszenia art. 93, 97 i 99 k.k. z 1932 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946, s. 11-15.

<sup>911</sup> Zarzuty te wyczerpywały znamiona przestępstw określonych w art. 152, 199, 225, 235, 236, 246, 248 §2, 249, 257-259, 261 i 262 k.k. z 1932 r., niemal wszystkie w zbiegu z art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego. *Ibidem*.

<sup>912</sup> *Ibidem*, s. 19-47.

<sup>913</sup> M. Siewierski, *U źródeł polskiej...*, s. 49.

Przewodniczącym składu sędziowskiego w procesie Greisera był sam prezes NTN, a tym samym pierwszy prezes Sądu Najwyższego - Wacław Barcikowski, obradom zaś przewodniczył jego zastępca - Kazimierz Bzowski. W mowie otwierającej posiedzenie sądu, prezes SN podkreślił, że postępowanie odbędzie się w zgodzie z zasadami procedury karnej oraz prawa karnego materialnego i wezwał skład sędziowski, prokuratorów i obrońców do pozbawionego emocji osądu zgromadzonego materiału dowodowego, zachowania zasady *in dubio pro reo*, dając przykład całemu światu cywilizowanego i praworządnego rozliczenia się z przedstawicielami nazistowskiego terroru<sup>914</sup>. Jak zaznaczył w swojej pierwszej mowie oskarżyciel Mieczysław Siewierski - wbrew regule obowiązującej w „klasycznych” postępowaniach karnych, oskarżyciele postawili przed sobą zadanie nie tyle szczegółowego opisu każdej z szeregu zbrodni popełnionych przez oskarżonego, ale ukazania sedna zbrodniczego systemu, w ramach którego przestępstwa te były dokonywane - nie dochodzi do inkryminowania bezpośredniego sprawstwa fizycznego, ale działania, często kierowniczego, w celu osiągnięcia zamierzonego odgórnie celu<sup>915</sup>.

Sam przebieg rozpraw nie charakteryzował się niczym szczególnym i przebiegał zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami proceduralnymi. Stopniowo przesłuchiwano kolejnych świadków, których w rozprawach wzięło udział łącznie siedemdziesięciu. Do ich zeznań każdorazowo miał prawo odnieść się oskarżony. Obrady tłumaczone były nie tylko na język niemiecki, ale również na język rosyjski, angielski i francuski oraz transmitowane przez radio. Ponadto, sprawozdania z rozprawy zamieszczała lokalna gazeta „Głos Wielkopolski”, do której wypowiedzi udzielali również prawnicy biorący udział w procesie<sup>916</sup>.

Z zeznań świadków wyłaniał się tragiczny obraz niezwykle okrucieństwa, bezwzględności i tyranii na terytoriach znajdujących się pod jurysdykcją namiestnika Kraju Warty<sup>917</sup>. Greiser odmawiał jednak przyjęcia na siebie osobistej odpowiedzialności za popełnione czyny, zasłaniając się obowiązkami wynikającymi z jego działalności urzędowej<sup>918</sup>. Przedstawiał się jedynie jako „narzędzie zbrodniczej polityki Rzeszy” i organ wykonawczy partii, która umocowanie do rządu otrzymała z rąk narodu niemieckiego<sup>919</sup>. Linia obrony

---

<sup>914</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>915</sup> *Ibidem*, s. 53. Formuła ta przyjęta została również w kolejnych postępowaniach przed NTN.

<sup>916</sup> B. Rudawski, *op. cit.*, s. 4.

<sup>917</sup> Zob. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera...*, s. 59.

<sup>918</sup> W swojej ostatniej mowie w trakcie procesu, Arthur Greiser przyjął sprzecznie wewnętrzną linię obrony. Z jednej strony przedstawiał się jako suwerenna, wybrana w wolnych wyborach „głowa państwa w rozumieniu prawa międzynarodowego”, z drugiej zaś jako jednostka, która związana wolą przywódcy sojusznicznych Niemiec i mandatem wyborców, niezdolna była do samodzielnego decydowania o podejmowanych działaniach. *Ibidem*, s. 384.

<sup>919</sup> *Ibidem*, s. 390.

oparta była wobec tego na działaniu z rozkazu władzy centralnej, która to argumentacja odrzucona została już *a priori* w przepisach Statutu MTW, stanowiącego również podstawę prawną w procesie<sup>920</sup>. Utrzymywał ponadto, że nie sprawował bezpośredniej kontroli nad podległymi sobie pracownikami, a tym samym nie zdawał sobie sprawy z ich zbrodniczych czynów wymierzonych przeciwko ludności polskiej i żydowskiej<sup>921</sup>. Greiser próbował także udowodnić swoje ciepłe uczucia względem narodu polskiego, powołując się na rzekome sytuacje, w których uratował wielu z nich przed utratą pracy, eksmisją czy przed karą w efekcie postępowań przed sądami doraźnymi, w utworzeniu których to sam partycypował<sup>922</sup>.

Choć obrońcy wyznaczeni Arthurowi Greiserowi z urzędu podjęli się swego zadania po odrzuceniu przez sąd ich wniosków o zwolnienie z tego obowiązku, wykonali swoje zadanie z należytą starannością. Rzetelnie odnieśli się do zarzutów prokuratorów, podkreślając luki w ich wywodach, zaznaczając ograniczenia w powołaniu świadków przez oskarżonego<sup>923</sup> oraz podważając wartość dowodową licznych materiałów zaprezentowanych w postępowaniu. Przestrzegali także przed nadmierną surowością wobec oskarżonego, który stał się w trakcie procesu niejako uosobieniem cierpienia całego narodu polskiego, nie zaś w rzeczywistym zakresie swoich przewinień. Ponadto, w wątpliwość poddana została właściwość NTN jako polskiego organu wymiaru sprawiedliwości do sążenia szefa administracji obcego państwa za działania dokonywane w ramach wykonywania obowiązków służbowych na własnym (wówczas) terytorium. Obrońcy podnieśli również fakt, że normy prawa międzynarodowego, w tym zakazujące uciekania się do wojny jako środka załatwiania sporów, nie mogą stanowić podstawy sążenia kogokolwiek na gruncie prawa krajowego, którego to przepisy norm takich nie zawierają. Brak wyroku w sprawie norymberskiej zaś miał być podstawą do możliwości, a wręcz konieczności zastosowania zasad *nullum crimen sine lege* oraz *nulla poena sine lege*<sup>924</sup>.

---

<sup>920</sup> Art. 8 Karty MTW.

<sup>921</sup> Jako przykład Greiser podał powołanie na pełnomocnika do spraw przesiedleńczych Wyższego Dowódcy SS i Policji w Kraju Warty i GG Wilhelma Koppe, twierdząc, że stanowisko to nakazał mu nadać Heinrich Himmler, a po jego objęciu nie interesował się działaniami Koppego, a co więcej, nie zdawał sobie sprawy z jego służbowej podległości. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera...*, s. 391. Nawet ludzie podlegli Greiserowi nie mieli o nim dobrego zdania. Świadczyć może o tym wypowiedź gen. Guderiana o oskarżonym: „*danie temu człowiekowi władzy w rękę było takim samym czynem nieodpowiedzialnym, jak danie dzikiej małpie do ręki brzytwy*”. Heinz Guderian był generałem pułkownikiem w Wehrmachcie, szefem sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych Niemiec. 10 maja 1945 r. został schwytany przez wojska amerykańskie i przesłuchiwany jako podejrzany o popełnienie zbrodni wojennych, jednak nie postawiono mu zarzutów. Brał udział w procesie norymberskim jako świadek oskarżenia. Zob. H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 2008. Przywołany cytat stanowi fragment oświadczenia gen. Guderiana złożony przed amerykańskim oficerem śledczym. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera...*, s. 60.

<sup>922</sup> *Ibidem*, s. 395-397.

<sup>923</sup> Z powołanych przez Greisera 126 świadków, jedynie nieliczni zeznawali w trakcie procesu. *Ibidem*, s. 365.

<sup>924</sup> Twierdzenie to poparte zostało orzecznictwem SN w sprawach cywilnych, w którym to wielokrotnie podkreślano niemożność dedukowania praw i obowiązków stron bezpośrednio z treści umów międzynarodowych. Zob. *Ibidem*, s. 353-356.

Co więcej, zgodnie z obowiązującymi na czas trwania procesu przepisami polskiego kodeksu karnego Wojska Polskiego, za wykonanie bezprawnego rozkazu nie odpowiadał sam jego wykonawca, ale osoba, która polecenie takie wydała, co zdejmowało odpowiedzialność z Greisera jako rozkazobiorcy<sup>925</sup>.

Znamiennym w omawianym procesie był fakt, że przewód sądowy zamknięto kilka miesięcy przed ogłoszeniem wyroku norymberskiego. Oznaczało to, że polscy prawnicy nie mogli oprzeć się na kształtujących się dopiero zasadach norymberskich i musieli samodzielnie rozstrzygać budzące wątpliwości kwestie prawne. Jak podkreślił jeden z oskarżycieli - Jerzy Sawicki w swojej pierwszej mowie - proces Arthura Greisera był bezprecedensowy i stanowił próbę, by „(...) *prawem nadążyć za potrzebą, którą narzuca nam rzeczywistość.*”<sup>926</sup>

Czternastego dnia rozprawy sąd orzekł oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów, wymierzając karę śmierci wraz z dożywotnim pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz pozbawieniem całego majątku<sup>927</sup>. Istotnym jest jednak, że w sentencji orzeczenia sąd podkreślił, że zabójstw i innych cielesnych form uszkodzeń ciała ofiar Greiser osobiście nie dokonał<sup>928</sup>. Wyrok był zatem zgodny z postulatami prokuratorów, którzy stali na stanowisku, że udowodnienie nawet jednego z czynów zarzucanych Greiserowi, analiza jednego tylko Dziennika Rozporządzeń Kraju Warty, stanowiła wystarczającą podstawę do zasądzenia najwyższego wymiaru kary<sup>929</sup>.

Zgodnie z przysługującym skazanemu prawem, zwrócił się on listownie do Bolesława Bieruta, ówczesnego Prezydenta KRN, z prośbą o ulaskawienie. Publicznie wstawił się również za nim papież Pius XII, wywołując tym samym niemały skandal polityczny. Bolesław Bierut nie skorzystał jednak prawa łaski i Arthur Greiser został powieszony na stokach poznańskiej Cytadeli 21 lipca 1946 r. o godz. 7<sup>00</sup> rano<sup>930</sup>.

Proces Arthura Greisera stanowił nowy etap w dziejach powojennego sądownictwa. Choć nie wywarł bezpośredniego wpływu na kształtowanie się norm międzynarodowych, stanowił urzeczywistnienie założeń kształtującego się jeszcze wówczas prawa norymberskiego, a jego przebieg wytyczył wzór dla dalszych postępowań przed NTN. Precedens stanowiło

---

<sup>925</sup> Art. 22 k.k.w.p. z 1944 r. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27).

<sup>926</sup> Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera...*, s. 55.

<sup>927</sup> IPN GK 196/541, *Stenogram z posiedzenia Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 9 lipca 1946 r.*, k. 4-31.

<sup>928</sup> *Ibidem*, s. 408.

<sup>929</sup> *Ibidem*, s. 6 i 328.

<sup>930</sup> Egzekucja była publiczna i przyciągnęła kilkutyśięczny tłum głodnych sprawiedliwości Polaków, którzy na wydarzenie to, wbrew bezpośrednim zakazom władz, zabrali również swoje dzieci. Po śmierci skazanego jego ciało skremowano, a prochy rozrzucono w nieznanym miejscu (prawdopodobnie nad Bałtykiem), aby uniknąć pielgrzymek kontynuatorów myśli narodowosocjalistycznej. B. Rudawski, *op. cit.*, s. 7.

natomiast wprowadzenie pojęcia spisku zespołowego przeciwko pokojowi oraz uznanie samej przynależności do zbrodniczej organizacji NSDAP za przestępstwo<sup>931</sup>.

Drugim z kolei, toczącym się w dniach 27 sierpnia – 5 września 1946 r. w Krakowie, był proces SS-Sturmführera Amona Goetha, komendanta obozu pracy przemysłowej w Płaszowie pod Krakowem. Oskarżony stworzył w nadzorowanej przez siebie placówce warunki życia niespełniające minimalnych norm w zakresie przydziału racji żywnościowych oraz standardów sanitarnych, zmuszając osadzonych do katorżniczej pracy, w skutek której wielu z nich zmarło. Ponadto, niejednokrotnie wydawał rozkazy likwidacji całych grup ludzi oraz sam bezpośrednio brał udział w ich torturowaniu oraz mordowaniu. Liczbę ofiar zbrodniczej działalności Goetha to wiele tysięcy ofiar, jednak jak wskazano w wyroku dokładnej ilości osób „liczbowo nie da się oznaczyć”<sup>932</sup>. W akcie oskarżenia znalazł się również zarzut brania udziału w związku zbrodniczym, jakim na podstawie wyroku w sprawie Gresiera uznano NSDAP<sup>933</sup>.

Podstawa prawna czynów, za które Goeth skazany został w wyroku NTN na karę śmierci, opierała się o konstrukcję czynu ciągłego noszącego znamiona zbrodni z art. 1 § 1 dekretu sierpniowego w zbiegu z przepisami kodeksu karnego, a także Konwencji Haskiej, które zakwalifikowane zostały jako zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>934</sup>. Wyrok wykonano przez powieszenie 13 września 1946 r. w Krakowie<sup>935</sup>.

Trzecim zaś był proces przeciwko gubernatorowi dystryktu warszawskiego Ludwikowi Fischerowi, SA-Brigadeführerowi Ludwikowi Leistowi, SS-Standartenführerowi Józefowi Meisingerowi oraz pułkownikowi policji Maksowi Daumemu, toczący się w dniach 17 grudnia

---

<sup>931</sup> Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera...*, s. 7.

<sup>932</sup> IPN GK 196/46 (st. sygn. NTN 46; 107z/VII – Inw. nr 111), *Wyrok w sprawie Amona Goetha*, s. 6. Szerzej na temat funkcjonowania obozu i panujących w nim warunków: R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945. Przewodnik historyczny*, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/publikacje-edukacyjne-i/100251,Niemiecki-oboz-w-Plaszowie-19421945-Przewodnik-historyczny.html> (dostęp: 22.03.2021). W trakcie procesu Goeth zaprzeczył zeznaniom świadków, twierdząc nawet, że żaden z polskich więźniów nie został zabity w obozie oraz że podejmował działania zmierzające do ratowania życia osadzonych Żydów. IPN GK 196/47, *Protokół rozprawy głównej w sprawie Amona Goetha z dnia 27 sierpnia 1946 r.*, k. 18-23.

<sup>933</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 24.

<sup>934</sup> IPN GK 196/47, *Protokół rozprawy głównej w sprawie Amona Goetha z dnia 27 sierpnia 1946 r.*, k. 10. Choć Jakub Mańczak określił Goetha jako pierwszego urzędnika państwowego skazanego za zbrodnie ludobójstwa, nie jest to do końca trafne określenie. Jak podkreślono wyżej, kwalifikacja prawna czynów oskarżonego to zbrodnie przeciwko ludzkości. Dopiero w uzasadnieniu wyroku skład orzekający wskazał, że działania zbrodnicze miały „wszelkie cechy ludobójstwa, w znaczeniu biologicznym łącznie z kulturalną zagładą (...)”. J. Mańczak, „Ja bym ich powiesił nie za głowę, ale za języki, żeby męczyli się dłużej”, <https://histmag.org/Ja-bym-ich-powiesil-nie-za-glowe-a-za-jezyki-zeby-meczyli-sie-dluzej-15237> (dostęp: 21.01.2021); T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 27; M.A. Drumbl, *Germans are the Lords and Poles are the Servants: The Trials of Arthur Greiser in Poland, 1946*, [w:] K. Heller, G. Simpson (red.), *The Hidden Histories of War Crimes Trials*, Oxford 2013, s. 412.

<sup>935</sup> IPN GK 196/48, *Obwieszczenie w sprawie wykonania wyroku NTN z dnia 13 września 1946 r.*, k. 3.

1946 r. – 24 lutego 1947 r. w Warszawie<sup>936</sup>. W trakcie tego najdłużej trwającego postępowania sądowego naświetlono kulisy działalności gubernatora Warszawy oraz podwładnych mu organów. Rządy Fischera charakteryzowały się terrorem opartym na systemie odpowiedzialności zbiorowej, masowym wysiedlaniem ludności, eksterminacją ludności żydowskiej oraz niszczeniem kultury tych narodów<sup>937</sup>.

Podkreślenia wymaga, że był to pierwszy proces, który rozpoczął się już po wydaniu wyroku Trybunału Norymberskiego. Wpływ sentencji MTW widać w akcie oskarżenia skierowanym przeciwko podsądnym. W akapicie przeznaczonym zarzutowi brania udziału w zbrodniczym związku NSDAP zaznaczono, że ugrupowanie to miało na celu dokonywanie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości wraz z krótką ich charakterystyką, a więc przyjęto systematykę przestępstw zawartą w art. 6 Statutu MTW<sup>938</sup>. Przyjęto również konstrukcję sprawstwa polecającego<sup>939</sup>, kwalifikację prawną zaś oparto na podstawie art. 1 § 1 i 2 dekretu sierpniowego oraz o zbrodni określone w obowiązujących wówczas kodeksie karnym jako zbrodnie stanu, przestępstwa przeciwko przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym oraz przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu<sup>940</sup>.

Ponadto, w procesie tym szczególną uwagę zwrócono na podstawy prawne działania władzy okupacyjnej na zajętych terytoriach oraz ich zakres. Mamy więc do czynienia nie tylko

---

<sup>936</sup> Posiedzenia odbywały się w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego 6/8. IPN GK 196/552, *Pismo Przewodniczącego NTN z dnia 28 stycznia 1947 r.*, k. 143.

<sup>937</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 44.

<sup>938</sup> IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi, Ludwikowi Leistowi, Józefowi Meisingerowi i Maksowi Daumemu*, k. 8 i n.

„Oskarżeni są o to, że:

- I. *Brali udział w organizacji przestępnej pod nazwą Niemieckiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej, powołanej do życia i kierowanej przez Fuehrera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera, która to partia wytknęła jako cel swej działalności:*
  - poddanie swemu władztwu innych narodów i wprowadzenie ustroju narodowo-socjalistycznego w innych państwach Europy, a to przez planowanie, organizowanie i dokonanie:*
    - a) *zbrodni przeciwko pokojowi, a mianowicie prowadzenie zakazanych paktem Brianda-Kelloga, a w stosunku do Polski zwłaszcza paktem o nieagresji z 1934 r., wojen napastniczych celem wcielenia ziem Rzeczypospolitej Polskiej oraz poddanie swemu władztwu i wprowadzenie ustroju narodowo-socjalistycznego do innych państw Europy;*
    - b) *zbrodni wojennych, a mianowicie prowadzenia wojen metodami okrucieństwa, naruszającymi prawa i zwyczaje wojenne, a w szczególności przepisy Konwencji Haskiej z 1907 r. wbrew przyjętym przez Rzeszę Niemiecką zobowiązaniom międzynarodowym oraz*
    - c) *zbrodni przeciwko ludzkości, a mianowicie prześladowania i znęcania się nad osobami ze względu na ich przynależność do określonego narodu, rasy lub wyznania (...)*”.

Oparcie się na ustaleniach poczynionych w wyroku MTW podkreślono również w uzasadnieniu orzeczenia NTN, powołując się na definicje legalne zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości, a także w zakresie przypisania charakteru przestępczego organizacjom nazistowskim. T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 57.

<sup>939</sup> IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 13.

<sup>940</sup> Tj. art. 93, 97, 99, 225, 235, 236 i 246 k.k. z 1932 r. Zob. IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 16.

z prawnokarną analizą przestępności czynów dokonanych przez poszczególnych oskarżonych, ale również z podważeniem legalności czynności dokonywanych przez dowództwo cywilne i wojskowe III Rzeszy na ziemiach polskich<sup>941</sup>. Wszyscy podsądni zostali zatem oskarżeni o przekroczenie uprawnień przyznanych władzom okupacyjnym przez prawo międzynarodowe m.in. z art. 43, 46-47, 50, 52 i 55-56 Konwencji Haskiej z 1907 r.<sup>942</sup>, co realizowało postulat podkreślenia bezprawności czynów sprawców nie tylko na gruncie prawa wewnętrznego. W myśl rozporządzenia Hitlera z dn. 12 października 1939 r. na części okupowanych ziem polskich utworzono Generalne Gubernatorstwo z siedzibą jego władz w Krakowie, które w przeciwieństwie do ziem wcielonych w mniejszym stopniu podlegało germanizacji, zachowując możliwość obsadzania niższych urzędów osobami narodowości polskiej<sup>943</sup>.

Meisinger nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, winą obarczając swoich podwładnych działających rzekomo samowolnie<sup>944</sup>. Leist również odmówił przyjęcia odpowiedzialności za swoje czyny, dodatkowo obarczając winą Meisingera<sup>945</sup>. Fischer uchylał się od odpowiedzialności twierdząc, że nie były mu podległe praktycznie żadne organy policyjne, wojskowe oraz cywilne, a czyny sprzeczne z jego poparciem dla dobrobytu narodu polskiego i żydowskiego dokonywane były jedynie w wykonaniu rozkazów władz centralnych III Rzeszy<sup>946</sup>. Sąd uznał oskarżonych winnymi znacznej większości zarzucanych im czynów, skazując Fischera, Meisingera i Daumego na karę śmierci<sup>947</sup>, Leista zaś na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych<sup>948</sup>. W uzasadnieniu wyroku Trybunał podkreślił, że proces służył nie tylko osądzeniu konkretnych jednostek, ale również wytyczeniu trendów legislacyjnych zapowiadających miarodajne zasady rozliczenia

---

<sup>941</sup> IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 11; zob. *Ibidem*, k. 74-76.

<sup>942</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 47.

<sup>943</sup> IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 17. Administracja GG w wyroku NTN ws. Fishera została uznana za organizację przestępczą. T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 51.

<sup>944</sup> IPN GK 196/48, *Thumaczenie pisma J. Meisingera w odpowiedzi na akt oskarżenia*, k. 73-81; IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 81.

<sup>945</sup> IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 80.

<sup>946</sup> IPN GK 196/48, *Pismo adw. Antoniego Chmurskiego do NTN z dnia 17 grudnia 1946 r.*, k. 97-103; IPN GK 196/51, *Notatka mjr. aud. W. Szuldrzyńskiego z dnia 25 października 1945 r.*, k. 35; T. Laskowski, *Mówi zbrodniarz wojenny – niemiecki gubernator Warszawy*, [w:] IPN GK 196/51, k. 48-60; IPN GK 196/71 (st. sygn. NTN 970/46), *Akt oskarżenia przeciwko Ludwikowi Fischerowi...*, k. 77-80.

<sup>947</sup> Kara śmierci w przypadku wszystkich osądzonych została wykonana. Warto jednak nadmienić, że zasadność wymierzenia tak wysokiej kary w stosunku do Fischera w wątpliwość poddał jeden z sędziów w *votum separatum* do negatywnej opinii w sprawie jego ułaskawienia. Podniósł on, że Fischer został uwolniony z wielu punktów oskarżenia (w szczególności zburzenia Warszawy oraz zagłady getta), stąd nie powinien być postawiony na równi ze zbrodniarzami sądzonymi w Norymberdze i za zasadną uznał karę czasowego lub dożywotniego pozbawienia wolności. IPN GK 196/71a, *Votum separatum sędziego-lawnika Jana Nepomucena Millera w przedmiocie opinii co do ułaskawienia oskarżonego Ludwika Fishera, 3 marca 1947 r.*, k. 6-7.

<sup>948</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 54.



każdego, kto wystąpi przeciwko elementarnym zasadom moralności przyjętym przez cywilizowane narody, bez względu na istnienie lub nie konkretnych ich nazw zawartych w terminologii prawniczej<sup>949</sup>.

Kolejnymi z procesów toczących się przez NTN było prowadzone w dniach 11–29 marca 1947 r. postępowanie przeciwko komendantowi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu - Rudolfowi Hoessowi oraz prowadzone w dniach 24 listopada - 14 grudnia 1947 r. postępowanie przeciwko 40 członkom załogi obozu KL Auschwitz<sup>950</sup>. Sprawy te poddane zostaną analizie wspólnie ze względu na zbieżność w zakresie materiału dowodowego<sup>951</sup>. Powodem, dla którego oddzielono proces komendanta obozu od członków jego załogi było wykazanie z jednej strony, że Hoess odpowiedzialny był za wszelkie zbrodnie dokonane w Auschwitz, z drugiej zaś, że zbrodnia ludobójstwa to akt, który dokonać się może jedynie w ramach systemu angażującego działania wielu jednostek<sup>952</sup>.

Proces Hoessa odbywał się w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. Miejsce to wybrano ze względu na zaproszenie licznej delegacji zagranicznych, w tym amerykańskich przedstawicieli Trybunału Norymberskiego<sup>953</sup>, a celem zapewnienia odpowiedniej obsługi tłumaczy skorzystano z założonych uprzednio na potrzeby procesu Fischera instalacji translatorskich. Proces oświęcimski miał zaś miejsce w gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie. W obu procesach brali udział przedstawiciele różnych państw alianckich. Uczestnictwo czynnika zagranicznego w procesach ważne było nie tylko z powodu ukazania efektywnego działania polskich organów sprawiedliwości, odzeganujących się od wizji penalizacji o charakterze odwetowym i wypełniających standardy rzetelnego procesu<sup>954</sup>.

---

<sup>949</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>950</sup> Do momentu otwarcia przewodu sądowego władze alianckie w Niemczech przekazały Polsce ponad 600 osób należących do aparatu administracyjnego obozu w Oświęcimiu, ze względu na jednak na techniczne utrudnienia w osądzeniu ich wszystkich przed NTN, z grona tego wybrano 40 członków zakwalifikowanych jako najważniejszych w obozowych strukturach i byli to: Arthur Liebehenschel, Hans Aumeier, Max Grabner, Karl Ernst Möckel, Maria Mandl, Franz Xaver Kraus, dr Johann Paul Kremer, Heinrich Josten, dr Hans Münch, Erich Muhsfeldt, Hermann Kirschner, Hans Koch, Karl Seufert, Wilhelm Gerhard Gehring, Ludwig Plagge, Otto Lätsch, Fritz Wilhelm Buntrock, August Reimond Bogusch, Kurt Hugo Müller, Paul Goetze, Paul Szczurek, Richard Albert Schröder, Herbert Paul Ludwig, Eduard Lorenz, Therese Brandl, Alica Orłowski, Luise Danz, Hildegard Marthe Luise Lächert, Hans Hoffman, Arthur Johann Breitweiser, Hans Schumacher, Adolf Medefind, Franz Romeikat, Anton Lechner, Josef Kollmer, Detleff Nebbe, Alexander Bülow, Erich Dinges, Johannes Weber i Karl Jeschke. IPN GK 196/8(1), k. 115-116; J. Gumkowski, T. Kułakowski, *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961, s. 85, 93-94. Początkowo rozważano jednak postawienie przed obliczem NTN aż 100 osobom oskarżonym o znęcanie się nad więźniami obozu. IPN GK 196/8(1), *Pismo do Obywatela Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 23 kwietnia 1947 r.*, k. 9.

<sup>951</sup> *Ibidem*, *Pismo Pierwszego Prokuratora NTN z dnia 4 czerwca 1947 r.*, k. 27, 30.

<sup>952</sup> J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 87-88.

<sup>953</sup> Rudolf Hoess zeznawał jako świadek w procesie norymberskim.

<sup>954</sup> O postępowaniu w sprawie załogi KL Auschwitz powiadomiono poselstwa i ambasady m.in. Rosji, Francji, Wielkiej Brytanii, ale również Czechosłowacji, Węgier, Belgii, Jugosławii, Bułgarii, Rumuni, Włoch i innych

Powiadomienie placówek dyplomatycznych otwierało również możliwość poinformowania o planowanych rozprawach osób, które mogłyby zeznawać na nich w charakterze świadków<sup>955</sup>.

Kwalifikacja prawna czynów zarówno w przypadku Hoessa, jak i załogi obozowej nie odbiegała w swej istocie od tej zawartej w stosunku do oskarżonych w poprzednich procesach<sup>956</sup>. Nowymi aspektami tych postępowań było natomiast poruszenie kwestii nielegalnych eksperymentów medycznych przeprowadzanych na więźniach obozu w przypadku procesu Hoessa oraz naświetlenie działalności, organizacji oraz sposobu traktowania więźniów w obozach zagłady w przypadku procesu oświęcimskiego<sup>957</sup>.

Oba postępowania zostały prowadzone zgodnie z obowiązującymi wówczas regułami procedury karnej. Wątpliwości pojawiają się jednak w zakresie pełnej realizacji prawa do obrony w przypadku procesu załogi obozu oświęcimskiego poprzez fakt, że obowiązek ten powierzono 9 pełnomocnikom, z których każdy zajmował się czterema lub pięcioma osobami<sup>958</sup>. Stanowi to wyraźny kontrast do poprzednich procesów, gdzie zarówno Greiserowi, jak i Hoessowi przydzielono po dwóch obrońców z urzędu, zaś w przypadku postępowania przeciwko Fischerowi i innym, na każdego z oskarżonych przypadła jeden obrońca<sup>959</sup>.

---

państw. Powiadomienie wysłano również do Naczelnego Prokuratora w Norymberdze. IPN GK 196/8(1), k. 10, 96, 101.

<sup>955</sup> *Ibidem*, Pismo Sędziego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Narodowego do Prezesa NTN z dnia 19 września 1947 r., k. 76. Dołączony do aktu oskarżenia w sprawie Hoessa wykaz świadków, którzy mieli zostać przesłuchani na rozprawie obejmował 66 osób, w tym 15 z Francji i 3 z Austrii, natomiast lista zeznań świadków do odczytania zawierała 152 nazwiska, w tym 47 pochodzących zza granicy. Jednym ze świadków z Polski był ówczesny premier Polski Józef Cyrankiewicz, który zeznawał jako ocalały więzień z obozu oświęcimskiego. IPN GK 196/104, *Wykaz dowodów dołączony do aktu oskarżenia w sprawie Rudolfa Hoessa*, k. 106-115. Wykaz świadków wezwanych do osobistego stawienia w procesie załogi obozowej zawierał zaś aż 166 osób. IPN GK 196/160, *Wykaz świadków do wezwania na rozprawę*, k. 208-214. Ostatecznie zeznania przed obliczem NTN w obu procesach złożyło 219 świadków, a materiał dowodowy obejmował ponad 15 tys. stron. J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 103.

<sup>956</sup> Zarzuty zawarte w akcie oskarżenia wyczerpywały znamiona przestępstw określonych w art. 4 § 1 dekretu sierpniowego w brzmieniu noweli z dnia 11 grudnia 1946 r., art. 225, 235 § 1, 236 § 1, 246, 248, 259 k.k. z 1932 r., niemal wszystkie w zbiegu z art. 1 § 1 dekretu sierpniowego. IPN GK 196/104, *Akt oskarżenia przeciwko Rudolfowi Hoessowi*, k. 10.

<sup>957</sup> Wartym uwagi jest oszacowanie ilości ludzi przewiezionych do obozu w celu przeprowadzenia natychmiastowej likwidacji, a nieujętych w spisach obozowych. W akcie oskarżenia liczba ta wynosiła w przybliżeniu 4 mln osób, w wyroku zaś widniało sformułowanie o co najmniej 2,5 mln. T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 95. W procesie Hoessa do materiału dowodowego dołączono również akta sprawy Karola Kurpanika, byłego funkcjonariusza obozu w Oświęcimiu, skazanego przez Specjalny Sąd Karny w Katowicach na karę śmierci. Sygn. akt w sprawie Karola Kurpanika I.Kspec.209/45 i 166/46. IPN GK 196/85, k. 191. Ponadto, Hoess przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za krzywdy wyrządzone więźniom za czasów jego zarządzania obozem, chętnie odpowiadał na pytania i z dużą dokładnością opisywał szczegóły jego funkcjonowania. Protokoły z przesłuchań Rudolfa Hoessa: IPN GK 196/103.

<sup>958</sup> J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 87.

<sup>959</sup> Na obrońców Arthura Greisera jak wspomniano wyżej powołano dr. Stanisława Hejmowskiego oraz dr. Jana Kręglewskiego, Hoessa bronił adwokaci Tadeusz Ostaszewski i Franciszek Umbreit, Forstera Tadeusz Kuligowski i Bolesław Wiącek, natomiast czwórki oskarżonych w procesie Fischera bronił adwokaci dr Antoni Chmurski, dr Jerzy Śliwowski, Artur Wagner i Zdzisław Węgliński. *Ibidem*, *passim*.

W odniesieniu do samych orzeczeń Trybunału na uwagę zasługuje fakt, że w wyroku skazującym Rudolfa Hoessa, podobnie jak w przypadku wyroku wobec Arthura Greisera, w odniesieniu do czynów popełnionych przez oskarżonego posłużono się pojęciem „ludobójstwa” w brzmieniu przyjętym w definicji Rafała Lemkina<sup>960</sup>.

W wyroku do procesu oświęcimskiego NTN dokonał zaś analizy, czy Trybunał miał prawo rozszerzyć zaprezentowany w wyroku norymberskim katalog czterech organizacji uznanych za zbrodnicze (NSDAP, SS, SD, Gestapo), dodając do listy obozy koncentracyjne. Twierdzącą odpowiedź na to pytanie Trybunał uzasadnił konstatacją, że choć przystępując do Porozumienia londyńskiego polskie władze zobowiązały się do uznania wyroku MTW jako wiążącego na gruncie prawa krajowego (czego wyrazem jest przyjęty w noweli z 11 grudnia 1946 r. art. 4 dekretu sierpniowego), nie oznacza to całkowitego ograniczenia orzecznictwa w sprawach objętych jego sentencją. O ile ocena sądu nie stoi w sprzeczności z wyrokiem MTW, organy wymiaru sprawiedliwości są władne uznać za karalne działania dokonane na terytorium Polski, a nie objęte wyrokiem norymberskim. Kryterium decydującym o zaliczeniu obozów koncentracyjnych do organizacji przestępczych był ich charakter i rola w realizacji dokonania zbrodni przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 6 Statutu MTW poprzez dążenie do wyniszczenia tysięcy jednostek ze względu na ich przynależność do określonej grupy narodowościowej, etnicznej czy wyznaniowej<sup>961</sup>.

W uzasadnieniu wyroku zarówno w sprawie Hoessa, jak i załogi obozu oświęcimskiego NTN wyraźnie podkreślił zasadę irrelewantności stanowiskowej i braku możliwości uchylenia się od odpowiedzialności pod przykrywką wykonywania rozkazów. Zgodnie z opinią Trybunału, nie tylko czynne uczestnictwo, ale również sama przynależność do związku mającego za cel dokonywanie działalności zbrodniczej determinuje odpowiedzialność za wykonywanie poleceń władzy, która sama zbrodnie popełnia. Odejście od tego rozumowania prowadziłyby bowiem nie tylko do bezkarności działającej w jej strukturach jednostek, ale

---

<sup>960</sup> Sam Hoess używał w zeznaniach określenia „akcja likwidacji żydów”, które wskazuje na możliwość takiej oceny jego przestępstw. IPN GK 196/103, *Protokół przesłuchania Rudolfa Hoessa z dnia 14 listopada 1946 r.*, k. 76. Trybunał posłużył się zarówno określeniem „ludobójstwo”, jak i „genocyd”, w odniesieniu do drugiego podkreślając, że stanowiło to „programowość w tępieniu ludzkości”. IPN GK 196/114(1), k. 34 i 71. W czasie procesu Hoessa zbrodnia ludobójstwa nadal nie była prawnie stypizowanym przestępstwem. UNWCC jednak pozytywnie wypowiedziało się na temat użycia tego określenia w sentencji wyroku i nazwała procesy Greisera i Hoessa mianem *genocide trials*. M. Marcinko, *The Concept of Genocide in the Trials of Nazi Criminals before the Polish Supreme National Tribunal*, [w:] M. Bergsmo, W. L. Cheah, P. Yi (red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, Bruksela 2014, vol. 2, s. 639–696. Określeniem „ludobójstwo” w stosunku do czynów popełnionych przez Hoessa posłużył się również w swojej mowie końcowej prok. Stefan Kurowski, podkreślając, że oznacza ono nie tylko bezpośrednie pozbawianie życia innych jednostek, ale także stworzenie dla nich warunków życia skazujących je na biologiczne wyniszczenie. J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 170.

<sup>961</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 251-253.

również i całej organizacji, pod której auspicjami czyny te zostały dokonane<sup>962</sup>. Wyrok Najwyższego Trybunału Narodowego w procesie oświęcimskim wyraźnie ukazuje również przestrzeganie przez Polskę zasady obiektywizmu i prawdy materialnej w procesie. Świadczy o tym fakt, że choć wszystkim oskarżonym postawiono zarzuty grożące tożsamą karą, w tym karą śmierci, wkład każdego z podsądnych w działalność obozu oceniony został indywidualnie<sup>963</sup>. Stąd w orzeczeniu zasądzono 23 kary śmierci, 16 kar pozbawienia wolności w granicach od 3 lat do dożywotniego, a jedną osobę całkowicie uniewinniono<sup>964</sup>.

Szóstym z kolei procesem był toczący się w Gdańsku w dniach 5–27 kwietnia 1948 r. proces byłego namiestnika prowincji Gdańsk - Prusy Zachodnie Alberta Forstera, nazywany przez dziennikarzy relacjonujących jego przebieg „Małą Norymbergą”<sup>965</sup>. Charakterystycznym dla tego postępowania był zakres jego problematyki. Obejmowała ona bowiem nie tylko czyny popełnione przez oskarżonego jako przedstawiciela władzy nazistowskiej wobec podległej mu ludności. Poruszono również aspekt typowo prawnomiędzynarodowy, a mianowicie legalność odłączenia Gdańska od Polski i wcielenia go bezpośrednio do III Rzeszy Niemieckiej<sup>966</sup>.

Znaczna część rozważań w sprawie przeciwko Forsterowi poświęcona była statusowi prawnemu i faktycznemu Wolnego Miasta Gdańska, utworzonego na mocy wersalskiej konferencji pokojowej po zakończeniu I wojny światowej. Zgodnie z jej postanowieniami Gdańsk miał otrzymać autonomię zarówno od Państwa Polskiego, jak i od Rzeszy Niemieckiej, jednocześnie gwarantując Polsce pewien zakres praw gospodarczych umożliwiających jej swobodny dostęp do Morza Bałtyckiego<sup>967</sup>. Wolne Miasto Gdańsk miało znajdować się pod

---

<sup>962</sup> IPN GK 196/114(1), k. 74-75. Konieczność dyferencjacji funkcji na kierownicze i wykonawcze oraz określenie rzeczywistych działań podjętych przez poszczególnych podsądnych podkreślona została również w pierwszej mowie oskarżenia przez prok. Mieczysława Szewczyka. IPN GK 196/161, k. 56-57.

<sup>963</sup> Przy wymiarze kary Trybunał brał pod uwagę nie tylko skalę dokonanych przestępstw czy stanowisko w strukturach obozowych i organizacji SS, ale także czas służby w obozie, stosunek do więźniów, wiek, wykształcenie i pochodzenie społeczne. T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 260; IPN GK 196/160, *Akt oskarżenia w procesie oświęcimskim*, k. 7-218.

<sup>964</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 168-169. Wyrok śmierci na skazanych w procesie oświęcimskim wykonano 24 stycznia 1948 r. IPN GK 196/8(1), k. 175. W stosunku do Arthura Breitwisera, skazanego w odróżnieniu od pozostałych członków załogi obozowej, nie na podstawie art. 1 § 1, a art. 2 dekretu sierpniowego, oraz wobec Johanna Kremiera Prezydent RP skorzystał z prawa łaski i karę śmierci zmieniono na karę dożywotniego więzienia. IPN GK 196/8(1), k. 168; IPN GK 196/169, k. 37. Rudolf Hoess był natomiast jedynym skazanym, którego kara śmierci została wykonana w innej miejscowości niż miejsce osądzenia. Dnia 16 kwietnia 1947 r. na terenie obozu w Oświęcimiu, na specjalnie wybudowanej na potrzeby egzekucji szubienicy, wyrok wykonano przez powieszenie. IPN GK 196/114(2), k. 85.

<sup>965</sup> M. Podgóreczny, *Proces gauleitera Alberta Forstera*, „Palestra” 1975, nr 9, s. 21.

<sup>966</sup> J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 262.

<sup>967</sup> *Odpowiedź mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych na kontr-propozycje delegacji niemieckiej odnośnie warunków pokojowych* [w:] Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku (red.), *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej, część I. 1918-1920*, Gdańsk 1923, s. 5 i n.; Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200) (dalej: traktat wersalski).

ochroną Ligii Narodów, a sprawami go dotyczącymi w pierwszej instancji zajmować miał się Wysoki Komisarz LN, jednocześnie politykę zagraniczną oddając w ręce rządu polskiego<sup>968</sup>. Celem wykonania postanowień traktatu wersalskiego 9 listopada 1920 r. doszło do zawarcia umowy między Polską a Wolnym Miastem Gdańsk (zwanej również konwencją paryską) oraz Konstytucji Wolnego Miasta Gdańska, która weszła w życie 14 czerwca 1922 r.<sup>969</sup> Na mocy wskazanych aktów ludności zamieszkującej terytorium objęte regulacjami, również tej reprezentującej mniejszości narodowe, etniczne i religijne, zagwarantowano szereg praw obywatelskich, zapewniając nienaruszalność wolności osobistej<sup>970</sup>. Po objęciu władzy przez stronnictwo narodowo-socjalistyczne w III Rzeszy, rozpoczęły się intensywne dążenia zwolenników Hitlera do przyłączenia Wolnego Miasta Gdańska do Niemiec. W 1933 r. partia nazistowska uzyskała większość w organie ustawodawczym miasta (Volkstagu), doprowadzając do uchwalenia niezgodnej z konstytucją z 1922 r. ustawy o pełnomocnictwach dla senatu, która zezwalała temuż na wydawanie rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie organizacji i administracji państwa, w tym w zakresie stosunków międzynarodowych<sup>971</sup>. W drodze zamachu stanu natomiast, 23 sierpnia 1939 r. senat uchylił obowiązującą ustawę zasadniczą, powołując dotychczasowego gauleitera gdańskiego NSDAP Alberta Forstera na naczelnika Wolnego Miasta Gdańska<sup>972</sup>, w dniu wybuchu wojny przejął on zaś zwierzchnictwo nad całym okręgiem jednocześnie wydając nową ustawę zasadniczą o połączeniu Gdańska z III Rzeszą Niemiecką<sup>973</sup>. Działania te, zarówno w świetle prawa wewnętrznego Wolnego Miasta Gdańska, jak i umów i postanowień prawa międzynarodowego były oczywiście bezprawne, gdyż wszystkie bazowały na sprzecznej z konstytucją z 1922 r. ustawie o pełnomocnictwach. Zgodnie z obowiązującymi wówczas postanowieniami traktatu wersalskiego, Wolne Miasto

---

<sup>968</sup> Art. 102 i 103 traktatu wersalskiego. Wysokim Komisarzem z siedzibą w Gdańsku mianowano sir Reginalda Towera, który objął swoją funkcję 11 lutego 1920 r. Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku (red.), *op. cit.*, s. 16.

<sup>969</sup> Oświadczenie Rządowe w przedmiocie konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920 r. (Dz.U. 1922 nr 13 poz. 117). Konstytucja ta obowiązywała do 1 września 1939 r. T. Maciejewski, *Konstytucje wolnych miast Europy w latach 1806-1954. Teksty źródłowe*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, nr 13, s. 21.

<sup>970</sup> Sytuacja prawna obywateli niemieckich i polskich nie była jednak tożsama, zwłaszcza w zakresie praw politycznych. Szczegółowe jej omówienie nie pozostaje w ścisłym związku z tematyką rozprawy, szerzej na ten temat: A. Siebeneichen, *Gdańsk a Polska na tle gospodarczych postanowień traktatu, konwencji i umów*, Warszawa 1923; S. Kutrzeba (red.), *Gdańsk*, Lwów-Warszawa-Kraków 1928, s. 187-281.

<sup>971</sup> IPN GK 196/230, *Ekspertyza Karola Mariana Pospieszalskiego z dnia 8 lipca 1947 r.*, k. 49-51. Akt ten uchwalono na wzór niemieckiej ustawy o pełnomocnictwach z dnia 23 marca 1933 r. Szerzej: W. Wichert, *Ustawa o pełnomocnictwach (Ermächtigungsgesetz) z 23 marca 1933 roku jako katalizator budowy państwa wodzowskiego w Niemczech*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 41” 2019, nr 4, s. 21-43.

<sup>972</sup> Forster przyjął urząd naczelnika z pełną świadomością złamania obowiązujących Wolne Miasto Gdańsk umów międzynarodowych, do czego przyznał się w trakcie przewodu sądowego. M. Podgóreczny, *op. cit.*, s. 29-30.

<sup>973</sup> IPN GK 196/230, *Ekspertyza Karola Mariana Pospieszalskiego...*, k. 51-52. Tego samego dnia ustawa ta została zatwierdzona przez parlament Rzeszy (niem. *Reichstag*), jednocześnie podnosząc ją do rangi ustawy niemieckiej. *Ibidem*, k. 62.

Gdańsk, choć było jednostką autonomiczną, to nie posiadało statusu państwa suwerennego. Stąd, organy gdańskiej władzy ustawodawczej nie posiadały mocy zmiany ani postanowień ustawy zasadniczej ani samowolnie kształtować swoich stosunków z Polską bez zgody stojących na straży ustaleń wersalskich Ligii Narodów<sup>974</sup>.

Bez względu jednak na ocenę podstaw prawnych obowiązującego wówczas stanu faktycznego, Forster posiadał realną pełnię władzy w okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie, którą całkowicie podporządkował realizacji myśli narodowosocjalistycznej, zakładającej eksterminację ludności i kultury polskiej, doprowadzając nie tylko do uchwalania praw dyskryminacyjnych, ale również fizycznego wyniszczenia zamieszkałych na tym terytorium jednostek<sup>975</sup>. W swoich działaniach podlegał jedynie Hitlerowi, co niejednokrotnie podkreślał, próbując przedstawić się jako ślepe narzędzie w rękach tyrana<sup>976</sup>. Prokurator Siewierski podkreślił, że wyłączenie odpowiedzialności z tytułu wykonania rozkazu lub polecenia przełożonego zostało zawarte w art. 5 dekretu sierpniowego, zanim zasada ta zyskała legitymizację na podstawie prawa karnego międzynarodowego. Zaznaczył ponadto, że sama krystalizacja pojęcia zbrodni wojennych czy zbrodni przeciwko ludzkości, nie determinuje odpowiedzialności karnej *per se*, gdyż czyny objęte aktem oskarżenia wypełniają znamiona przestępstw zawartych w ustawach powszechnych niemalże każdego państwa<sup>977</sup>.

Albert Forster został uznany winnym zarzucanych mu czynów i za ich popełnienie dnia 29 kwietnia 1948 r. został skazany na karę śmierci<sup>978</sup>.

Ostatnim postępowaniem toczącym się przed obliczem Najwyższego Trybunału Narodowego był proces szefa gabinetu Generalnego Gubernatorstwa Josefa Bühlera, odbywający się w Krakowie w dniach 17 czerwca – 5 lipca 1948 r. Oskarżony był zastępcą gubernatora Hansa Franka, który osądzony został przed Trybunałem Norymberskim, jednak ze względu na krótki czas od zakończenia wojny, Polska nie zdążyła zebrać wówczas obszernego materiału dowodowego w sprawie zarządzanego przez niego obszaru. Proces Bühlera,

---

<sup>974</sup> IPN GK 196/231, *Ekspertyza Ludwika Erlicha z dnia 3 stycznia 1948 r.*, k. 17.

<sup>975</sup> Szerzej na temat działalności Forstera jako gauleitera oraz namiestnika okręgu gdańskiego: IPN GK 196/230, *Ekspertyza Stanisława Kaszyńskiego z dnia 17 maja 1947 r.*, k. 96-122.

<sup>976</sup> IPN GK 196/236, *passim*.

<sup>977</sup> W odniesieniu do zabójstw, grabieży mienia i innych działań podejmowanych w ramach realiów okupacyjnych, prok. Siewierski przytoczył § 249-251 niemieckiego kodeksu karnego z 1871 r. IPN GK 196/237, k. 41-42.

<sup>978</sup> Zgodnie z oficjalnymi danymi wyrok został wykonany 28 lutego 1952 r. Nie jest jednak jasne, dlaczego Forster żył w więzieniu jeszcze przez cztery lata. W związku z tym, że nie zachowały się żadne dokumenty potwierdzające datę i miejsce wykonania kary śmierci, niektórzy historycy wysuwają tezę, że do wykonania jej nigdy nie doszło, a skazany został przetransportowany za granicę, gdzie dożył sędziwego wieku. Patrz: M. Lipka, *Tajemnica ostatnich chwil Alberta Forstera*, <https://historia.trojmiasto.pl/Tajemnica-ostatnich-chwil-Alberta-Forstera-n81150.html> (dostęp: 25.05.2021); *Kalendarz historyczny 5.IV – Tajemnica gauleitera Forstera*, <https://www.youtube.com/watch?v=jop-6BqLPzY> (dostęp: 25.05.2021).

najwyższego stopniem urzędnika nazistowskiego sądzonego przed NTN, pozwolił na ukazanie pełnego obrazu działalności przedstawicieli władzy hitlerowskiej na terenie GG<sup>979</sup>.

Całokształt oskarżenia opierał się na udowodnieniu, że wszelkie działania władz okupacyjnych były *ipso iure* nielegalne, gdyż czerpały źródło w pierwotnym pogwałceniu prawa międzynarodowego, którym była agresja Niemiec na Polskę, a co za idzie, również sam „rząd GG” był organizacją nielegalną<sup>980</sup>. Zgodnie z orzeczeniem MTW w Norymberdze odrzucono również koncepcję *debellatio*<sup>981</sup>, o utracie podmiotowości Państwa Polskiego na skutek jego zajęcia, co dekryminalizowałoby wprowadzenie przez władze okupacyjne własnych rozwiązań legislacyjnych<sup>982</sup>.

Ponadto, problematycznym w omawianym postępowaniu było wykazanie indywidualnej i bezpośredniej winy oskarżonego ze względu na brak jego osobistego udziału w fizycznych aktach brutalności wobec ludności terenów GG. Udziałem Bühlera w dokonanych zbrodniach były działania ustawodawcze. Tworząc akty prawne umożliwiał bowiem jednostkom policji i SS podejmowanie faktycznych czynności w terenie pod przykrywką ich legalności i stanowiły one podwalinę pod eksterminacyjną politykę władz okupacyjnych.

W związku z tym, że oskarżony występował w procesie w charakterze „przestępcy gabinetowego”, skład sędziowski NTN uznał, że dla przypisania mu odpowiedzialności wystarczającym jest ukazanie *dolus eventualis*<sup>983</sup>. Ponadto, wszelkie działania zastępcy Hansa Franka podejmowane były w celu realizacji wspólnego planu w ramach uczestnictwa w organizacji przestępczej. Bezspornie oznaczało to, że był świadomy sytuacji okupacyjnej na podległym mu obszarze, a co za tym idzie konsekwencji swoich decyzji administracyjnych jako członka sztabu kierowniczego tej organizacji.

Wartym odnotowania w tym procesie jest natomiast bardzo aktywna postawa obrońców, którzy wnosili liczne wnioski celem uzupełnienia materiału dowodowego, w tym dotyczących

---

<sup>979</sup> Odstępstwem od przepisów proceduralnych w sprawach karnych było wygłoszenie przez przewodniczącego składu sędziowskiego NTN dr. Alfreda Eimera krótkiego przemówienia otwierającego, w którym podkreślił on nie tylko doniosłość procesu w kontekście rozliczenia krzywd ludności polskiej, ale również nawoływał sędziów do zachowania bezstronności i obiektywizmu w wyrokowaniu. J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 177-180.

<sup>980</sup> Agresja niemiecka 1 września 1939 r. sprzeczna była z postanowieniami konwencji haskiej z 1907 r. oraz paktu Brianda-Kelloga z 1928 r. IPN GK 196/244, k. 22. Rząd GG został uznany za organizację przestępczą już w omawianym powyżej procesie ws. Fischera i in.

<sup>981</sup> Zawojowanie (łac. *debellatio*) oznacza całkowite przejście kontroli nad terytorium innego państwa, zajęтым w drodze zbrojnej.

<sup>982</sup> Argument o przekonaniu o utracie podmiotowości na arenie międzynarodowej przez Polskę oskarżony powołał się w swoim oświadczeniu w trakcie przesłuchania. J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 185.

<sup>983</sup> IPN GK 196/245, k. 78. Zamiar ewentualny (*dolus eventualis*) w odróżnieniu od zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*) nie obejmuje chęci popełnienia czynu zabronionego przez sprawcę, ale zakłada, że przewiduje on możliwość jego popełnienia na skutek swoich działań i godzi się na to. R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, (dostęp *via* Legalis).

wezwania wielu nowych świadków oraz przedstawiając każdy możliwy argument, mogący stanowić o złagodzeniu winy swojego klienta<sup>984</sup>.

Za popełnione czyny dnia 10 lipca 1948 r. NTN uznając oskarżonego winnym wydał na niego wyrok śmierci, który został wykonany przez powieszenie 21 sierpnia 1948 r. w więzieniu Montelupich w Krakowie<sup>985</sup>. Wraz z końcem postępowania w sprawie Josefa Bühlera Najwyższy Trybunał Narodowy zakończył swoją działalność.

Analizując przedstawione powyżej procesy zbrodniarzy wojennych pod kątem realizacji standardów procesowych przedstawić można następujące wnioski. Wszystkie postępowania poprzedzało długotrwałe gromadzenie materiałów dowodowych, zarówno tych pozyskanych na ziemiach polskich, pozostawionych przez wycofujących się nazistów, jak i uzyskanych w drodze współpracy z instytucjami zagranicznymi w ramach pomocy prawnej<sup>986</sup>. Zadanie to w znacznej mierze przypadło Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, która wykorzystując kompetencje przyznane jej przez ustawodawcę, poza dokumentacją wytworzoną w trakcie okupacji niemieckiej, uzyskała również tysiące stron zeznań świadków wydarzeń będących przedmiotem prowadzonych procesów<sup>987</sup>. Nie ulega więc wątpliwości, że fakt przypisania sprawcom konkretnych czynów opierał się na bogatym materiale dowodowym i prawdopodobieństwo pominięcia faktów mogących zmienić zapadłą sentencję jest bliskie zeru.

Choć wydawać mogłoby się, że w związku z upływem tak krótkiego czasu od wyzwolenia się Polski z okowów okupacyjnej rzeczywistości, procesy przed NTN stanowić będą jedynie zawoalowaną formę sprawiedliwości odwetowej, dokładna analiza akt procesowych, stenogramów rozpraw oraz uzasadnień zapadłych orzeczeń, opiewających na bardzo zróżnicowany wymiar kar, pozwala na obalenie tej hipotezy. Być może jedną z przyczyn w tak konsekwentnym zachowaniu standardu rzetelnego procesu w myśl zasady obiektywizmu był również czynnik zewnętrzny w postaci obserwacji wszystkich postępowań przez dygnitarzy

---

<sup>984</sup> Na obrońców z urzędu w procesie Bühlera powołano dr. Bertolda Rappaporta oraz dr. Stefana Kosińskiego. T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 324. W postępowaniu dowodowym wiele z wniosków obrony o wezwanie kolejnych świadków zostało odrzucone ze względu na dostateczne udowodnienie rozpatrywanych okoliczności. J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 249.

<sup>985</sup> IPN GK 196/519, *Pismo Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 października 1949 r.*, k. 45; J. Gumkowski, T. Kułakowski, *op. cit.*, s. 259-265; T. Cyprian, J. Sawicki, *Siedem procesów...*, s. 324-383. Ciała skazanych przekazano Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, który udostępnił je studentom medycyny do nauki anatomii. M. Henzler, *op. cit.*, b.p.

<sup>986</sup> Dokumenty pozyskane w wyniku współpracy międzynarodowej (głównie od strony amerykańskiej) znajdują się w aktach wszystkich procesów przeprowadzonych przed NTN. Zob. przykład: IPN GK 196/374.

<sup>987</sup> Przykładowe zlecenia dokonania czynności wystosowane do sądów grodzkich, organów policji oraz sędziów okręgowych śledczych, zob. IPN GK 196/137, k. 122-123, 180-181, 251, 265-266, 273, 298, 312, 341, 364, 413-415.



oraz prasę zagraniczną, która relacjonowała wydarzenia z sali rozpraw w rodzimych mediach<sup>988</sup>. Nie był to jednak czynnik przeważający. Bez wątplenia stwierdzić można, że idea rozliczenia krwawego systemu rządów na okupowanych terenach w drodze sprawiedliwej i humanitarnej konfrontacji z wymiarem sprawiedliwości jego ofiar została przez NTN urzeczywistniona.

### 3.3.2. Proces w sprawie Henryka Mani - strażnika obozu w Chełmnie nad Nerem

Jednym z postępowań karnych prowadzonych w sprawach o zbrodnie z okresu II wojny światowej, które doczekało się etapu postępowania sądowego było śledztwo przeprowadzone przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu przeciwko Henrykowi Mani - członkowi grupy polskiego *Sonderkommando*, biorącego czynny udział w zabójstwach ludności w obozie w Chełmnie nad Nerem. Obóz ten był pierwszym miejscem masowej zagłady na okupowanych ziemiach polskich<sup>989</sup>. Znajdował się w tzw. Kraju Warty (*Reichsgau Wartheland*), którego obszar został wcielony bezpośrednio do III Rzeszy<sup>990</sup>. Władze hitlerowskie nadały miejscowości nazwę Kulmhof, a sam obóz uruchomiono 8 grudnia 1941 r.<sup>991</sup> Ofiary, głównie narodowości żydowskiej, przywożono na miejsce kaźni kolejką wąskotorową (rzadziej samochodami) i utrzymywano w przeświadczeniu, że jest to jedynie przystanek na drodze do obozów pracy. W pierwszej fazie funkcjonowania obozu (1941-1943) więźniów prowadzono do stojącego na jego terenie pałacu, w którym należało się rozebrać, rzekomo przed kąpielą i dezynfekcją przed dalszą podróżą, a ich dobra materialne były polubownie lub siłą odbierane. Z prowizorycznych szatni nagie ofiary kierowano rampami do

---

<sup>988</sup> Tak również: J. Lubecka, *Josef Bühler – urzędnik uwikłany czy świadomy uczestnik zbrodni? Rozważania w świetle procesu Josepha Bühlera (17 czerwca – 10 lipca 1948 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 2, s. 343.

<sup>989</sup> A. Grzegorzczak, *Liczba ofiar obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, „Rocznik Łódzki” 2016, t. LXV, s. 171. Obóz nigdy nie otrzymał oficjalnej nazwy. W dokumentach niemieckich widnieje jako *Sonderkommando K.*, *Sonderkommando Kulmhof* czy *Lager Kulmhof*. P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Nieznane opracowanie: Waldemar Szulc, „Chełmno nad Nerem (Kulmhof). Hitlerowski obóz natychmiastowej zagłady”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 442.

<sup>990</sup> Stolicą Kraju Warty był Poznań, a namiestnikiem tego terytorium był osądzony przed NTN Arthur Greiser. *Reichsgau Wartheland* to największy wcielony do III Rzeszy obszar Polski zachodniej. To tutaj utworzono pierwsze duże getto w Łodzi oraz przeprowadzano eksperymenty celem wypracowania metody najsprawniejszego rozwiązania „kwestii żydowskiej”. M. Grzywacz, *Pole eksperymentalne Warthegau. Glossy do pewnych wypowiedzi Edyty Stein*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein” 2014, t. „Fenomen Edyty Stein”, nr 11, s. 192-193.

<sup>991</sup> Chełmno nad Nerem położone jest ok. 150 km od Poznania i ok. 70 km od Łodzi. Korzystne umiejscowienie wsi, dobre połączenia komunikacyjne, bliskość lasu oraz rzeki izolujących te tereny zdecydowała o wyborze tego miejsca na obóz zagłady, do którego docelowo planowano zwozić w celach eksterminacyjnych Żydów z całego Kraju Warty. *Ibidem*, s. 194.

samochodów ciężarowych<sup>992</sup>.auta te stanowiły prototypy komór gazowych, gdzie uśmiercania dokonywano poprzez doprowadzenie rurą ich spalin do szczelnego wnętrza kabiny i w konsekwencji zagazowanie<sup>993</sup>. Po upływie ok. 5 min samochody odjeżdżały do oddalonego o 4 km lasu rzuchowskiego, gdzie zwłoki zamordowanych grzebano w zbiorowej mogile<sup>994</sup>. W drugiej fazie funkcjonowania obozu (1944-1945) pochówek w leśnych dołach w pełni zastąpiono spalaniem w piecach krematoryjnych. Ostatni więźniowie obozu zostali zabici w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r.<sup>995</sup>

Całkowita liczba ofiar eksterminacji w Chełmnie jest trudna do obliczenia, m.in. ze względu na niewielką ilość źródeł bezpośrednio lub choćby pośrednio odnoszących się do działalności placówki<sup>996</sup>. Dokumenty dotyczące transportów zostały zniszczone przez władze obozowe, a zbiorcze bilety kolejowe – wywiezione. Oszacowanie może odbywać się zatem niemal jedynie na zeznaniach świadków<sup>997</sup>. W oparciu o te dowody oraz przybliżone statystyczne wyliczenia, najmniejszą liczbą ofiar podawaną przez badaczy jest 150 tys., większość z nich skłania się jednak do zakresu pomiędzy 170 tys. a 200 tys. zabitych<sup>998</sup>.

---

<sup>992</sup> P. Świątkowski, *Historia jakiej nie znacie – Chełmno nad Nerem*, audycja Radio Poznań z dnia 25 maja 2016 r., <http://radiopoznan.fm/audycja/warto-posLuchaC/historia-jakiej-nie-znacie-skazany.html> (dostęp: 19.06.2021).

<sup>993</sup> W Chełmnie nad Nerem znajdowały się trzy takie samochody, nazywane *Sonderwagen*. Jeden duży, do którego mieściło się ok. 150 osób i dwa mniejsze, mieszczące 80-100 osób. *Obóz zagłady Chełmno*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1946, t. I, s. 152-153.

<sup>994</sup> W 1942 r. wybudowano na terenie lasu dwa piece krematoryjne, gdzie ciała palono, prochy zakopywano, a w miejscu ich pochówku sadzono drzewa. Po powstaniu pieców, skremowano tam również ciała wcześniej pochowane w mogile zbiorowej. P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Nieznane opracowanie...*, s. 447.

<sup>995</sup> M. Grzywacz, *op. cit.*, s. 196.

<sup>996</sup> S. Abramowicz, *Stan polskich badań nad ośrodkiem zagłady w Chełmnie nad Nerem*, [w:] J. Kapustka i in. (red.), *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej*, Łódź-Konin 1995, s. 9-14.

<sup>997</sup> *Obóz zagłady Chełmno...*, s. 155. Jednym z cennych źródeł informacji na temat obozu jest zbiór relacji 17 więźniów obozu w Chełmnie. Zob. Ł. Pawlicka-Nowak (red.), *Mówią świadkowie Chełmna*, Konin-Łódź 2004; B. Elmanowska, *Testament – przypadek obozu śmierci Kulmhof*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 2, s. 77-91. Cennych informacji dotyczących stanu osobowego getta łódzkiego dostarcza również jego kronika. Zob. J. Baranowski i in. (red.), *Kronika getta łódzkiego. Litzmannstadt Getto 1941-1944*, Łódź 2009, t. 1-5.

<sup>998</sup> Zob. A. Grzegorzczak, *The history of archaeological research at the site of the former Kulmhof extermination camp*, „Human Remains and Violence” 2020, nr 1, s. 6; P. Montague, *Chełmno and the Holocaust. The History of Hitler's First Death Camp*, Londyn-New York 2012, s. 292-298. Niektórzy badacze jako górną granicę wskazują 300 tys. ofiar, patrz: P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Nieznane opracowanie...*, s. 445. Pierwotne obliczenia dokonane zaś w ramach śledztwa GKBZNP wskazywały na liczbę 340 tys. ofiar jako minimalną. *Obóz zagłady Chełmno...*, s. 157; na liczbę tę powołał się również obrońca Mani – adw. Jarosław Ladrowski. IPN Po 1069/1, t. 8, *Wniosek o nieprzedłużanie środka zapobiegawczego tymczasowego aresztowania, względnie na jego zmianę na dozór Policji z dnia 23 stycznia 2001 r.*, k. 91. W środowisku naukowym panuje jednak zgoda co do liczby ludzi przetransportowanych do obozu w drugiej fazie jego funkcjonowania i wynosi ona co najmniej 7196 ofiar. Zob. M. Grzywacz, *op. cit.*, s. 196; A. Grzegorzczak, *Liczba ofiar...*, s. 172. Zgodnie z ustaleniami śledztwa prowadzonego w sprawie obozu, udało się przeżyć jedynie czterem osobom. Byli to: Awram Rój, Szymon Srebrnik, Mordechaj Żurawski i Michał Podchlebnik. M. Grzywacz, *op. cit.*, s. 196. Historie ocalałych stały się inspiracją do zbioru opowiadań „Medaliony” Zofii Nałkowskiej. Zob. A. Morawiec, *O „Medalionach” Zofii Nałkowskiej. Dopowiedzenia*, [w:] M. Prussak, P. Bem, Ł. Cybulski (red.), *Archiwa i bruliony pisarzy. Odkrywanie*, Warszawa 2017, s. 157-189.

Pierwsze działania zmierzające do odkrycia okoliczności powstania, funkcjonowania oraz likwidacji obozu w Chełmie nad Nerem zostały podjęte z Polsce już w maju 1945 r. wraz z powołaniem Oddziału GKBZNwP w Łodzi<sup>999</sup>. Zadanie poprowadzenia śledztwa, które formalnie wszczęto 14 czerwca 1945 r. pod sygnaturą akt III S 13/45 zlecono sędziemu Władysławowi Bednarzowi<sup>1000</sup>. W ramach postępowania doszło do przesłuchania kluczowych świadków, w tym dwóch osób ocalałych z obozu, kilku wizji lokalnych, prac archeologicznych, wielokrotnie korzystano również z instytucji pomocy prawnej przy pozyskiwaniu informacji. Dzięki podjętym działaniom udało się odtworzyć schemat akcji eksterminacyjnej – od transportu ofiar aż do ich pochówku, a także zidentyfikować 80 zbrodniarzy niemieckich, będących członkami załogi obozowej<sup>1001</sup>.

Choć dnia 29 marca 1947 r. śledztwo GKBZNwP zostało zawieszona bez podjęcia decyzji o przedstawieniu zarzutów któremukolwiek z podejrzanych, nie oznacza to, że wysiłki sędziego Bednarza i jego współpracowników uznać należy za niepotrzebne. Dokumentacja zgromadzona w toku śledztwa pozwoliła nie tylko na ekstradycję, osądzenie i skazanie trzech z członków załogi obozu w Chełmie nad Nerem przed polskimi sądami, ale została również włączona w poczet materiału dowodowego w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, sądami niemieckimi, a także w procesie norymberskim<sup>1002</sup>.

Jednym ze zidentyfikowanych Polaków w szeregach *Sonderkommando Kulmhof* był urodzony 17 stycznia 1923 r. Henryk Mania. Pierwsze działania prawne zmierzające do ustalenia charakteru jego działalności w obozie zagłady w Chełmie zostały podjęte jeszcze przez sędziego Bednarza, który zarządził jego poszukiwania w czerwcu 1945 r., jednak nie przyniosły one rezultatów<sup>1003</sup>. Kolejne kroki prawne w kierunku wyjaśnienia okoliczności pobytu Mani w obozie zainicjowano niemal dwie dekady później - 14 listopada 1963 r., kiedy to Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (SB KW MO) w Poznaniu wszczęła w tej sprawie dochodzenie przedśledcze o przestępstwo z art. 1 ust. 1

---

<sup>999</sup> P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza w sprawie niemieckiego obozu zagłady Kulmhof*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 335.

<sup>1000</sup> Aktualnie akta znajdują się w zasobie IPN, sygn. IPN GK 165/271.

<sup>1001</sup> *Obóz zagłady Chełmno...*, s. 158. Siedmiu z nich skazanych zostało w procesach prowadzonych w latach 1962-1965 w Republice Federalnej Niemiec, w przypadku sześciu sądy odstąpiły od wymierzenia kary. P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza...*, s. 350. W latach 1969-1972 w Niemczech odbyły się kolejne procesy zbrodniarzy hitlerowskich zaangażowanych w działalność obozów w Polsce. Wśród nich znaleźli się również członkowie załogi obozowej z Chełma nad Nerem. Niestety procesy te trudno zaliczyć do rzetelnie prowadzonych. Na świadków nie powołano bowiem żadnych Polaków, a poproszeni o złożenie zeznań Niemcy nie rozpoznali oprawców. W obliczu skromnego materiału dowodowego niewystarczającego do wydania orzeczenia, oskarżonych uniewinniono. Zob. J. Leszczyński, *Sprawa obozu w Chełmie po 18 latach. Jaki zapadnie wyrok?*, „Stolica” 1963, nr 11, s. 7.

<sup>1002</sup> P. Litka, Z. Lorek, G. Pawlikowski, *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza...*, s. 347-350.

<sup>1003</sup> IPN Po 1069/1, t. 1, *Notatka służbowa z dnia 25 lipca 1962 r.*, k. 11.

dekretu sierpniowego<sup>1004</sup>. Dochodzenie przedśledcze było instytucją przewidzianą w art. 245<sup>8</sup> § 2 k.p.k. z 1928 r. i charakteryzowało się znacznie zawężonym zakresem podejmowanych w ramach niego czynności. Postępowanie ograniczało się bowiem do zabezpieczenia śladów oraz dowodów przestępstwa do czasu wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. To zaś, podobnie jak przesłuchanie podejrzanego, możliwe było tylko w przypadku ujęcia go na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem<sup>1005</sup>. Pomimo tych obostrzeń, dochodzenie to wciąż powinno spełniać wymogi dołożenia należytej staranności i doprowadzić do zebrania jak najobszerniejszego materiału dowodowego i dotarcia do jak największej ilości świadków. O tym, że czynności procesowe prowadzone były w sposób pobieżny świadczyć może fakt, że przesłuchano jedynie dziewięciu świadków, pomijając wezwanie kolejnych osób wskazanych przez nich jako potencjalni świadkowie zdarzenia<sup>1006</sup>. Ponadto, niemal wszystkie z przesłuchanych osób zidentyfikowały Henryka Manię jako członka załogi obozowej, potwierdzając przy tym jego agresywny stosunek do więźniów oraz dużą swobodę przyznaną przez przełożonych Niemców<sup>1007</sup>.

W charakterze świadka jako potencjalnego sprawcę przesłuchano również Henryka Manię. Ze złożonych przez niego zeznań wynikało, że trafił on do niemieckiej niewoli w 1939 r., po tym jak został oskarżony o próbę otrucia Niemca kawą<sup>1008</sup>. Ze względu na jego młody wiek nie wydano wówczas na niego wyroku śmierci tylko skierowano do obozu koncentracyjnego - początkowo w Wolsztynie, a później do Fortu VII w Poznaniu. Tam został przydzielony do *Sonderkommando* i brał udział w procesie uśmiercania przebywających tam osób umyślowo chorych, będąc świadomym okoliczności i sposobu ich mordowania<sup>1009</sup>. Następnie, jako członek tej grupy został przeniesiony do obozu w Chełmnie nad Nerem, gdzie wykonywał tożsame czynności<sup>1010</sup>. W swoich zeznaniach Henryk Mania potwierdził, że

---

<sup>1004</sup> *Ibidem*, *Postanowienie o wszczęciu dochodzenia przedśledczego z dnia 14 listopada 1962 r.*, k. 31. Pierwsza informacja o działalności Henryka Mani w obozach zagłady dotarła do organów władzy już 25 lipca 1962 r., za sprawą powiadomienia KW MO w Poznaniu przez dziennikarzy czechosłowackich. *Ibidem*, *Notatka służbowa z dnia 25 lipca 1962 r.*, k. 10-13.

<sup>1005</sup> B. Szyprowski, *Dochodzenie w niezbędnym zakresie jako faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 12 i n.

<sup>1006</sup> IPN Po 1069/1, t. 1, *Protokoły zeznań świadków*, k. 49-85.

<sup>1007</sup> *Ibidem*.

<sup>1008</sup> P. Świątkowski, *Tajemnice Wielkopolski – Henryk Mania*, audycja Radio Poznań z dnia 29 sierpnia 2018 r., <https://radiopoznan.fm/audycja/tajemnice-wielkopolski/tajemnice-wielkopolski-henryk-mania-29-sierpnia-2018> (dostęp: 20.06.2021).

<sup>1009</sup> Zgodnie z zeznaniami Mani jego zadanie polegało na wprowadzaniu ofiar do cel, gdzie były one zagazowywane, a następnie wraz z innymi członkami grupy wyładowywali ciała na samochody ciężarowe, a następnie pomagali w kopaniu zbiorowych mogił oraz grzebaniu zmarłych w okolicznych lasach. IPN Po 1069/1, t. 1, *Protokół zeznania świadka Henryka Mani z dnia 14 kwietnia 1964 r.*, k. 75-77.

<sup>1010</sup> Dodatkowo Mania rekwirował majątek przybyłych więźniów oraz dokonywał przeszukania zwłok zabitych w poszukiwaniu cennych przedmiotów. *Ibidem*, k. 78-82.

Niemcy dawali mu dużą swobodę poruszania się po terenie obozu oraz poza nim. Zapytany o powody, dla których nie skorzystał w tych okolicznościach z wielokrotnych szans na ucieczkę, odpowiedział, że groziła za to kara w postaci wymordowania rodziny zbiega<sup>1011</sup>. Istnieniu takich gróźb wobec polskich członków załogi obozowej zaprzeczył jednak w swoich zeznaniach jeden ze współpracowników Henryka Mani, Henryk Maliczak<sup>1012</sup>.

Niestety, pomimo tego, że przy tak szczątkowym materiale dowodowym w sposób dostateczny udało wykazać się z dużą dozą prawdopodobieństwa uczestnictwo Henryka Mani w zbrodni ludobójstwa, postanowieniem Prokuratora Wojewódzkiego w Poznaniu w dniu 30 kwietnia 1964 r. dochodzenie przedśledcze w jego sprawie zostało umorzone. Jako powód podano brak podstaw do przedstawienia zarzutów<sup>1013</sup>.

Zamknięte postępowania Głównej Komisji w sprawie działalności na rzecz i we współpracy z okupantem niemieckich ponownie wzbudziły zainteresowanie organów śledczych po upadku PRL. W drodze dokonywanego wówczas przeglądu akt ponownie przyjrzano się sprawie zbrodni mających miejsce w obozie w Chełmnie nad Nerem. Dnia 21 maja 1990 r. prokurator delegowany do Głównej Komisji wydał w tym zakresie opinię, w której ocenił prowadzone w latach 60. dochodzenie przedśledcze jako pobieżne, a tym samym wymagające uzupełnienia w zakresie materiału dowodowego, jednocześnie zaznaczając brak wątpliwości co do samego faktu popełnienia zbrodni przez podejrzanego Henryka Manię<sup>1014</sup>. Dochodzenie to zostało więc uznane za przedwcześnie umorzone i zostało ponownie podjęte 28 sierpnia 1991 r.<sup>1015</sup> Należy zaznaczyć, że przedmiotowe postępowanie prowadzone było o przestępstwo przewidziane w art. 1 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego wobec grupy więźniów polskich biorących udział w zbrodni ludobójstwa, nie zaś tylko wobec Henryka Mani. Był on jednakże kwalifikowany jako członek tejże grupy.

W toku czynności procesowych prokurator Głównej Komisji wielokrotnie korzystał z pomocy prawnej, w tym zagranicznej, celem dotarcia do kolejnych świadków, wskazanych częstokroć już w przesłuchaniach przeprowadzonych w latach 60.<sup>1016</sup> Na podstawie zeznań

---

<sup>1011</sup> *Ibidem*, k. 83.

<sup>1012</sup> *Ibidem*, *Protokół przesłuchania świadka Henryka Maliczaka z dnia 13 kwietnia 1964 r.*, k. 70-71.

<sup>1013</sup> *Ibidem*, *Postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 30 kwietnia 1964 r.*, k. 88.

<sup>1014</sup> *Ibidem*, *Opinia prawna w sprawie dotyczącej Henryka Mani zatrudnionego w obozie Zagłady w Chełmnie n/Nerem z dnia 21 maja 1990 r.*, k. 7-8.

<sup>1015</sup> *Ibidem*, *Postanowienie o podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia przedśledczego z dnia 28 sierpnia 1991 r.*, k. 90-91; *Postanowienie o wszczęciu śledztwa z dnia 28 sierpnia 1991 r.*, k. 92-93.

<sup>1016</sup> Pomoc prawna, o którą zwracano się w toku śledztwa polegała w znacznej mierze na ustaleniu miejsca pobytu konkretnych osób oraz pozyskania dokumentacji, mogącej stanowić materiał dowodowy w sprawie. Korzystano

Henryka Mani w charakterze świadka dokonano oględzin terenu, na którym znajdował się dawniej obóz zagłady<sup>1017</sup>. Badania archeologiczne przeprowadzone na wskazanym obszarze doprowadziły do ujawnienia kolejnych szczątków ludzkich<sup>1018</sup>.

Do śledztwa dołączono także zeznania Henryka Mani złożone w innym postępowaniu prowadzonym w latach 60. przez OKBZH w Poznaniu (sygn. akt. OKP.Kps.5/67) 1019 oraz informację o ustaleniach sądów niemieckich dotyczących czynności wykonywanych przez polskich więźniów w ośrodku zagłady w Chełmnie nad Nerem<sup>1020</sup>. Zgodnie z orzeczeniami sądów RFN, polscy więźniowie, którzy byli robotnikami w ośrodku przyjmowali od Żydów kosztowności i pieniądze, wyposażeni w odpowiednie narzędzia bili ich w przypadku stawiania oporu przed wejściem do samochodu - komory gazowej, zamykali drzwi do pojazdu i podłączali wąż służący do skierowania jego spalin do wnętrza auta<sup>1021</sup>.

W związku z postawieniem w dniu 18 stycznia 1999 r. GKBZpNP-IPN w stan likwidacji na skutek uchwalenia ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, a co za tym idzie zaprzestania działalności śledczej dawnej Głównej Komisji, prokurator prowadzący śledztwo wydał postanowienie o zawieszeniu postępowania do czasu powołania Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu w ramach nowych struktur IPN<sup>1022</sup>. Zgodnie z zapowiedzią, zostało ono ponownie podjęte w 2000 r. przez prokuratora tej jednostki<sup>1023</sup>.

Realizując zasadę szybkości postępowania karnego, już kilka dni po podjęciu śledztwa przesłuchano kolejnych świadków<sup>1024</sup>, a tydzień później wydano postanowienie o

---

nie tylko z pracy policji czy prokuratury powszechnej, ale również urzędów stanu cywilnego, urzędów miejskich, muzeów, Polskiej Agencji Prasowej czy Żydowskiego Instytutu Historycznego. *Ibidem, passim*. W celu uzyskania aktu zgonu współsprawcy zbrodni w obozie w Chełmnie nad Nerem – Kajetana Skrzypczyńskiego, GKBZpNP-IPN zwrócił się do konsulatu RP w Sydney w Australii. *Ibidem*, t. 2, *Wniosek o udzielenie pomocy w sprawie karnej z dnia 2 czerwca 1998 r.*, k. 239-240.

<sup>1017</sup> *Ibidem*, *Protokół oględzin – wizji lokalnej miejsc związanych z ośrodkiem zagłady w Chełmnie nad Nerem z dnia 4 kwietnia 1995 r.*, k. 80-82.

<sup>1018</sup> *Ibidem*, t. 3, *Protokół oględzin miejsca znalezienia szczątków z dnia 26 października 1998 r.*, k. 10-11. Badania biegłych potwierdziły, że odkryte kości stanowiły szczątki ludzkie, jednak ich duże rozproszenie oraz fragmentaryczność nie pozwoliły na zidentyfikowanie przyczyn zgonu. *Ibidem*, k. 18-20.

<sup>1019</sup> *Ibidem*, t. 2, *Protokół przesłuchania świadka Henryka Mani z dnia 11 października 1967 r.*, k. 123-148.

<sup>1020</sup> Sądy niemieckie nie dokonały jednak kwalifikacji prawnej opisywanych czynów. *Ibidem*, *Informacja o ustaleniach sądów niemieckich dotyczących czynności wykonywanych przez polskich więźniów w ośrodku zagłady w Chełmnie nad Nerem z dnia 31 maja 1995 r.*, k. 103. Orzeczeniami przetłumaczonymi w całości lub w części i dołączonymi do akt były: wyrok Sądu Krajowego w Bonn z 30 marca 1963 r. (8 Ks 3/62); wyrok Sądu Krajowego w Bonn z 23 lipca 1965 r. (8 Ks 3/62); wyrok Sądu Krajowego w Kilonii z 26 listopada 1965 r. (2 Ks 1/65); wyrok Sądu Najwyższego RFN z 25 listopada 1964 r. oraz wyrok Sądu Najwyższego RFN z 30 sierpnia 1969 r. Zob. tłum. *Ibidem*, k. 207-238.

<sup>1021</sup> IPN Po 1069/1, t. 6, *Tłumaczenie wyroku Sądu Krajowego w Bonn z 23 lipca 1965 r. (8 Ks 3/62)*, k. 214-220.

<sup>1022</sup> *Ibidem*, t. 3, *Postanowienie o zawieszeniu śledztwa z dnia 26 stycznia 1999 r.*, k. 79.

<sup>1023</sup> *Ibidem*, *Postanowienie o podjęciu zawieszzonego śledztwa z dnia 1 września 2000 r.*, k. 81-82.

<sup>1024</sup> *Zeznania jednego ze świadków ponownie potwierdziły współpracę Mani z okupantem niemieckim. Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Józefy Kropidłowskiej z dnia 6 września 2000 r.*, k. 111.

przedstawieniu zarzutów Henrykowi Mani, który od tego momentu formalnie stał się podejrzanym w sprawie<sup>1025</sup>. Postawiono mu zarzut tego, że „w okresie od 8 grudnia 1941 do 7 kwietnia 1943 w Chełmnie nad Nerem działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, idąc na rękę okupantom hitlerowskim brał udział w zbrodniach ludobójstwa dokonywanych w miejscowym obozie zagłady na ludności żydowskiej oraz grupach ludności innych narodowości w ten sposób, że bił uwięzionych, odbierał od nich kosztowności, odzież i przedmioty osobiste, wprowadzał skazanych na śmierć do samochodów - komór gazowych (...)”<sup>1026</sup>, tj. o zbrodnię przewidzianą w art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego. Następnie, w związku z prawdopodobieństwem posiadania przez podejrzanego dokumentów z czasów II wojny światowej, mogących stanowić cenne uzupełnienie materiału dowodowego w sprawie, wydano postanowienie o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zajmowanych przez Manię<sup>1027</sup>. Tego samego dnia, ze względu na wagę zarzucanego mu czynu oraz obawę o usiłowanie ucieczki przez podejrzanego, zarządzone zostało jego zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie do siedziby OKŚZpNP w Poznaniu<sup>1028</sup>.

Niezwłocznie po zatrzymaniu, Henryk Mania został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Przedstawił wówczas szczegółowy i spójny z poprzednimi zeznaniami wywód obejmujący jego pobyt w niewoli niemieckiej oraz okoliczności funkcjonowania obozu w Chełmnie nad Nerem, jednak nie przyznał się do winy w zakresie dokonania zbrodni ludobójstwa. Potwierdził, że masowe mordy ludności żydowskiej oraz innych grup etnicznych miały miejsce w obozie, zaprzeczył jednak jakoby używał przemocy fizycznej wobec któregośkolwiek z więźniów. Wskazał, że jedyne czynności jakie były mu zlecane przez Niemców to zwożenie drewna w celu palenia zwłok i przeszukiwanie ciał zagazowanych ofiar przed ich pochowaniem. Przyznał, że razem z innymi członkami *Sonderkommando* mieli

---

<sup>1025</sup> *Ibidem*, Postanowienie o przedstawieniu zarzutów z dnia 8 września 2000 r., k. 113.

<sup>1026</sup> *Idem*.

<sup>1027</sup> IPN Po 1069/1, t. 4, Postanowienie o żądaniu wydania rzeczy; o przeszukaniu z dnia 31 października 2000 r., k. 23-24. W toku przeszukania Henryk Mania dobrowolnie wydał 15 fotografii, zaś w pomieszczeniach nie odkryto żadnych innych przedmiotów mogących stanowić materiał dowodowy w sprawie. *Ibidem*, Protokół przeszukania mieszkania z dnia 2 listopada 2000 r., k. 29-32.

<sup>1028</sup> *Ibidem*, Zarządzenie o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu osoby podejrzanego z dnia 31 października 2000 r., k. 25-26. Henryka Manię zatrzymano w południe 2 listopada 2000 r. na cmentarzu w Szczecinie. *Ibidem*, Protokół zatrzymania osoby z dnia 2 listopada 2000 r., k. 27-28. Prokurator prowadzący czynności śledcze, biorąc pod uwagę podeszły wiek podejrzanego (w chwili zatrzymania miał bowiem 77 lat), zlecił biegłemu określenie czy stan zdrowia Mani pozwalała na jego osadzenie w warunkach aresztu oraz udział w postępowaniu bez uszczerbku dla zdrowia osadzonego. W opinii biegłego lekarza możliwość taka została dopuszczona. *Ibidem*, Postanowienie o zasięgnięciu opinii – o powołaniu biegłego z dnia 2 listopada 2000 r., k. 33; Orzeczenie biegłego z dnia 2 listopada 2000 r., k. 34.

swobodę poruszania się po obozie oraz poza jego granicami, nie myślał jednak o ucieczce ze względu na strach o losy swojej rodziny<sup>1029</sup>.

Dnia 3 listopada 2000 r., na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Poznaniu zastosował wobec Henryka Mani środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodobnił fakt popełnienia przez podejrzanego zarzuczonego mu czynu i podzielił stanowisko prokuratora, że dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania oraz grożącej podejrzanemu kary pozbawienia wolności zasadne jest zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego<sup>1030</sup>.

W dalszym toku postępowania przystąpiono do gromadzenia materiału dowodowego, w ramach którego pozyskano dokumentację z innych postępowań karnych<sup>1031</sup> oraz z Centralnej Jednostki Krajowych Administracji Wymiaru Sprawiedliwości w Ludwigsburgu<sup>1032</sup>. Ponadto ustalono, że podejrzany nie ubiegał się o świadczenia z tytułu doznanych prześladowań nazistowskich w bazie Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, co było niespotykane wśród osób, które przetrwały pobyt w obozach niemieckich na terenie Polski<sup>1033</sup>.

Na wniosek obrońcy Henryk Mania został ponownie przesłuchany 12 stycznia 2001 r., jednak kolejne wyjaśnienia nie wniosły znaczącego wkładu w zebrany dotychczas materiał dowodowy. Na pytanie o ocenę swojej postawy w trakcie pobytu w obozie w Chełmnie nad Nerem, za radą adwokata, przesłuchiwany nie odpowiedział<sup>1034</sup>.

W związku z koniecznością przeprowadzenia dalszych czynności procesowych, prokurator wniósł o przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanego o kolejne dwa

---

<sup>1029</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Henryka Mani z dnia 2 listopada 2000 r., k. 38-58.

<sup>1030</sup> W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że przebywanie podejrzanego na wolności może wiązać się z próbami utrudnienia prowadzenia postępowania poprzez nakłanianie nielicznych żyjących świadków do składania fałszywych zeznań. *Ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym z dnia 3 listopada 2000 r., (sygn. akt SR w Poznaniu V KO<sub>1</sub> 719/00), k. 63-65. Na postanowienie to Henryk Mania wniósł zażalenie. *Ibidem*, Zażalenie na postanowienie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania z dnia 6 listopada 2000 r., k. 119. Postanowieniem Sądu Okręgowego z Poznaniu podtrzymano zasadność zastosowania tymczasowego aresztowania, zmieniając jednak jego podstawę z obawy o matactwo na groźbę ucieczki lub ukrywania się podejrzanego. *Ibidem*, Postanowienie o zmianie zaskarżonego postanowienia z dnia 15 listopada 2000 r., k. 124-126.

<sup>1031</sup> Henryk Mania przesłuchiwany był również w charakterze świadka w postępowaniu prowadzonym w latach 70. przez OKBZH w Szczecinie (sygn. akt Kpp 2/77/OKS). *Ibidem*, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Henryka Mani z dnia 8 lutego 1977 r., k. 175-179.

<sup>1032</sup> *Ibidem*, *passim*. Przeprowadzono również wywiad środowiskowy, który wykazał, że Henryk Mania ma bardzo dobrą opinię w najbliższym środowisku. Sąsiedzi i współpracownicy opisywali go jako osobę bardzo miłą, uczynną, pomocną i zaangażowaną w sprawy lokalnej społeczności. *Ibidem*, Dane osobopoznawcze Henryka Mani z dnia 17 listopada 2000 r., k. 168.

<sup>1033</sup> *Ibidem*, t. 4, Pismo Kancelarii Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” z dnia 21 listopada 2000 r., k. 177.

<sup>1034</sup> Nowym dla śledczych faktem było ujawnienie drugiego postrzału, który Henryk Mania otrzymał ze strony Niemca w pachwinę. Choć przesłuchiwany przyznał, że był to strzał celowy, to nie odebrał go jako nakierowany na odebranie mu życia. *Ibidem*, t. 6, Protokół przesłuchania świadka Henryka Mani z dnia 12 stycznia 2001 r., k. 12-17.



miesiące<sup>1035</sup>. obrońca stanowczo sprzeciwił się zasadności takiego rozwiązania, podkreślając że czyny zarzucane jego klientowi nie zostały dostatecznie uprawdopodobnione, a wszelkie działania podejmowane przez Henryka Manię w trakcie pobytu w obozie w Chełmnie nad Nerem nosiły znamiona kontratypanu stanu wyższej konieczności<sup>1036</sup>. Sąd Okręgowy w Koninie przychylił się jednak do argumentacji oskarżyciela, zgodnie z jego wnioskiem przedłużając okres tymczasowego aresztowania do 2 kwietnia 2001 r.<sup>1037</sup> Na postanowienie to obrońca Henryka Mani wniósł zażalenie, podnosząc przewlekłość postępowania, które w sprawie obozu w Chełmnie nad Nerem prowadzone było na tamten moment od 55 lat. W związku z tym, zarządzenie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego dopiero na tym etapie śledztwa określił jako stosowanie represji. Podkreślił ponadto, że najsurowszy środek zapobiegawczy ma służyć zapewnieniu prawidłowego toku postępowania, a do tej pory Mania dobrowolnie współpracował z wymiarem sprawiedliwości przy każdym wezwaniu, co czyni podejrzenia o próby utrudnienia pracy śledczych bezpodstawnymi<sup>1038</sup>. Każdorazowe stawiennictwo oraz zapewnienie o nieutrudnianiu działań prokuratury w przyszłości zagwarantować dodatkowo miały dołączone do pisma uzupełniająco poręczenia osobiste pięciu osób godnych zaufania<sup>1039</sup>. Sąd Apelacyjny w Poznaniu po rozpoznaniu zażalenia utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy, decydując o zasadności dalszego pozostawiania podejrzanego w areszcie<sup>1040</sup>. W tym

---

<sup>1035</sup> *Ibidem*, t. 8, *Wniosek o przedłużeniu tymczasowego aresztowania z dnia 18 stycznia 2001 r.*, k. 78-82. Ze względu na podeszły wiek podejrzanego konieczne było upewnienie się, że na przeszkodzie do kontynuowania stosowania środka zapobiegawczego nie stoją względy medyczne. W tym celu ponownie powołano biegłego z zakresu medycyny sądowej, który ocenił stan zdrowia podejrzanego na dobry i adekwatny do wieku, a tym samym pozwalający na pobyt w areszcie i kontynuację czynności procesowych. Lekarz potwierdził również prawdopodobieństwo postrzelenia Mani w pachwinę. *Ibidem*, *Postanowienie o zasięgnięciu opinii – o powołaniu biegłego z dnia 16 stycznia 2001 r.*, k. 74-75; *Opinia biegłego specjalisty medycyny sądowej dr. med. Krzysztofa Kordela z dnia 26 stycznia 2001 r.*, k. 177-179.

<sup>1036</sup> *Ibidem*, *Wniosek o nieprzedłużeniu środka zapobiegawczego tymczasowego aresztowania, względnie na jego zmianę na dozór Policji z dnia 23 stycznia 2001 r.*, k. 87-91.

<sup>1037</sup> *Ibidem*, *Postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 25 stycznia 2001 r.*, k. 99-100.

<sup>1038</sup> *Ibidem*, *Zażalenie obrońcy Henryka Mani z dnia 26 stycznia 2001 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 25 stycznia 2001 r.*, k. 180-182.

<sup>1039</sup> Osobami, które poręczyły za Henryka Manię byli: poseł na Sejm RP Marcin Libicki, prawnik, publicysta i żołnierz AK Waldemar Gałuszko, wicedyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 7 w Szczecinie Maciej Kopeć, kombatanat Edward Zdanowski, wicedyrektor XIII Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie Jolanta Konieczna. Poręczenia odpowiednio zob. *Ibidem*, k. 205-206, 208, 210, 212. Poręczenie osobiste jest instytucją umożliwiającą udzielenie przez osoby godne zaufania zapewnienia, że osoba, wobec której prowadzone są czynności procesowe stawi się na każde wezwanie oraz nie będzie ona w sposób bezprawny utrudniała postępowania. Art. 272 k.p.k. Przez osobę godną zaufania rozumie się osobę fizyczną, która jest niekaralna i dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków życiowych i zawodowych oraz zna podejrzanego na tyle dobrze, że jest w stanie egzekwować wobec niego wypełnienie nałożonych nań zobowiązań. Za osoby godne zaufania uważa się przede wszystkim jednostki wysoko postawione w hierarchii społecznej, w tym lokalnej, np. posłów, prezydentów miast, duchownych, czy przedstawicieli zawodów medycznych. D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Art. 1-424*, Legalis 2020.

<sup>1040</sup> IPN Po 1069/1, t. 8, *Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2001 r.*, k. 215-217.

czasie udostępniono Henrykowi Mani oraz jego obrońcy wszystkie materiały postępowania, z którymi podejrzany zapoznał się w całości<sup>1041</sup>.

W dniu 16 marca 2001 r. śledztwo zamknięto<sup>1042</sup> i skierowano do sądu akt oskarżenia<sup>1043</sup>. Oskarżonemu zarzucono, że „w okresie od 8 grudnia 1941 do 7 kwietnia 1943 roku w Chełmnie nad Nerem działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, idąc na rękę okupantom hitlerowskim brał udział w zbrodniach ludobójstwa dokonywanych w miejscowym ośrodku zagłady na ludności żydowskiej oraz grupach ludności innych narodowości w ten sposób, że bił uwięzionych, odbierał od nich kosztowności, odzież i przedmioty osobiste, wprowadzał skazanych na śmierć do samochodów - komór gazowych”. Ustalenia faktyczne przedstawione w akcie oskarżenia oparte zostały o materiał dowodowy zebrany w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego, który obejmował zarówno efekty prac podjętych w postępowaniach prowadzonych w latach wcześniejszych, jak i nowo ujawnione fakty. U podstawy postawionego zarzutu leżały zeznania ponad 50 świadków, protokoły oględzin terenu oraz odkrytych na nim szczątków ludzkich, fotografie, a także dokumentacja archiwalna oraz orzeczenia polskiego i niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w procesach prowadzonych przeciwko innym członkom załogi obozu w Chełmnie nad Nerem<sup>1044</sup>. Henrykowi Mani zarzucono aktywne uczestnictwo w zbrodniach dokonywanych na terenie obozu zagłady poprzez współdziałania z Niemcami oraz grupą Polaków w trakcie niemal całego procesu likwidacyjnego - od momentu przybycia transportów z ofiarami, przez konfiskowanie ich dóbr materialnych, kierowanie do wnętrza samochodów - komór gazowych, a także rewidowanie zwłok. Ponadto, Mania miał nadzorować pracujących przy zakopywaniu ciał Żydów, wobec których niejednokrotnie używał przemocy i których bił rzemieniem pejcem. Współpraca oskarżonego z okupantem nagrodzona została wpisaniem Henryka Mani

---

<sup>1041</sup> *Ibidem*, Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa z dnia 7 marca 2001 r., k. 260-261.

<sup>1042</sup> *Ibidem*, Postanowienie o zamknięciu śledztwa z dnia 16 marca 2001 r., k. 285.

<sup>1043</sup> *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Mani z dnia 16 marca 2001 r., k. 296-306.

<sup>1044</sup> *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Mani..., k. 302-303. W 1946 r. najwyższy wymiar kary został zasądzony żandarmowi obozowemu Bruno Israelowi, jednak na mocy ułaskawienia Bieruta kara została złagodzona, a w 1958 r. po warunkowym zwolnieniu wyjechał do Niemiec. W 1948 r. na karę śmierci przez Sąd Okręgowy w Łodzi skazany został zastępca komendanta obozu Kulmhof Walter Piller, wyrok wykonano przez powieszenie w 1949 r. Tożsamy wymiar kary osiągnął w 1951 r. Hermanna Gielowa, szofera samochodu-komory gazowej, skazanego w 1950 r. przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. P. Wąsowicz, A. Grzegorzczak, *Wstęp historyczny*, [w:] *Chełmno. Rzeczy ostatnie/Last things*, Chełmno nad Nerem 2016, s. 72. W latach 1962–1965 w Niemczech prowadzone były dwa postępowania karne przeciwko członkom załogi obozu w Chełmnie nad Nerem obywatelstwa niemieckiego. Osądzono wówczas łącznie 11 oskarżonych. Ośmiu z nich usłyszało wyroki od 13 miesięcy i 2 tygodni pozbawienia wolności do 13 lat. W przypadku trzech odstąpiono od wymierzenia kary. IPN Po 1069/1, t. 8, *Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Mani...*, k. 303. Sprawa samego obozu zaś dołączona była do wspomnianego wcześniej tzw. polskiego aktu oskarżenia w procesie norymberskim. A. Sochaj, *Zagłada Romów i Sintii w byłym pierwszym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941-1945)*, Szczecinek 2017, s. 29.

na niemiecką listę narodową jako *volksdeutsch*<sup>1045</sup>. Tym samym, zdaniem prokuratora całokształt działalności oskarżonego w obozie zagłady jednoznacznie wskazuje na wyczerpywanie znamion zbrodni z art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego (Dz. U. z 1946 r., nr 69, poz. 377)<sup>1046</sup>.

Zgodnie z art. 25 § 1 pkt 1, art. 28 § 3 i art. 31 § 1 k.p.k. organem właściwym do merytorycznego rozpatrzenia sprawy był Sąd Okręgowy w Koninie, który po wpłynięciu akt sprawy Henryka Mani przedłużył okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na kolejne trzy miesiące<sup>1047</sup>. Na decyzję o przedłużeniu tego środka zapobiegawczego obrońca złożył zażalenie<sup>1048</sup>, jednakże Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie podzielił argumentacji obrońcy i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie<sup>1049</sup>.

Sąd merytorycznie rozpatrujący sprawę na podstawie art. 357 § 1 k.p.k. zezwolił mediom na uczestnictwo w rozprawach z rejestracją dźwięku i obrazu, jednak z wyłączeniem ujawnienia danych osobowych i wizerunku oskarżonego, na co ten nie wyraził zgody<sup>1050</sup>.

W trakcie przewodu sądowego, obrońca Henryka Mani podkreślał jego niewinność. Przywołał fakt, że oskarżony został więźniem okupanta już w wieku 16 lat pod fałszywymi zarzutami oraz wpływ, jaki na psychikę młodego człowieka mogło to wywrzeć. Pozytywny wizerunek Mani potwierdzić miał również natychmiastowy powrót do kraju po wyzwoleniu obozu w Austrii, w którym wówczas przebywał oraz wzorowa postawa obywatelska przez kilkadziesiąt lat po zakończeniu wojny. Zarzuty umieszczone w akcie oskarżenia mecenas ocenił jako postawione z naruszeniem zasady obiektywizmu i *in dubio pro reo*, a samo

---

<sup>1045</sup> IPN Po 1069/1, t. 8, *Akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Mani*..., k. 303-304.

<sup>1046</sup> *Ibidem*, s. 306.

<sup>1047</sup> IPN Po 1069/1, t. 9, *Postanowienie Sądu okręgowego w Koninie z dnia 22 marca 2001 r.*, k. 14-16.

<sup>1048</sup> W zażaleniu mecenas posłużył się argumentacją tożsamą z użytą w przypadku zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego z 13 lutego 2001 r., uzupełniając je o wykazanie okoliczności sugerujących skorzystanie przez sąd z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia w przypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. *Ibidem*, *Zażalenie obrońcy Henryka Mani z dnia 29 marca 2001 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 22 marca 2001 r.*, k. 23-26.

<sup>1049</sup> Odrzucona została tym samym przyjęta przez obrońcę teza, że zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy wina oskarżonego zostanie dostatecznie udowodniona. *Ibidem*. Sąd Apelacyjny w Poznaniu podkreślił jednak, że samo faktyczne dopuszczenie się czynu zabronionego nie musi być pewne, wystarczy bowiem, że istnieje w tym zakresie duże prawdopodobieństwo, które z definicji zawiera w sobie element przypuszczenia wymagającego sprawdzenia, co jest zadaniem sądu rozstrzygającego sprawę na rozprawie. Samo zaś zagrożenie wymierzenia surowej kary może motywować oskarżonego do podjęcia działań zmierzających do zakłócania czy wręcz uniemożliwienia prawidłowego przebiegu postępowania. *Ibidem*, *Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 kwietnia 2001 r.*, k. 41-45. Stanowisko to zgodne jest z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Zob. *Postanowienie SN z dnia 19 listopada 1996 r.*, IV KZ 119/96, OSP 1997, nr 4, poz. 74.

<sup>1050</sup> IPN Po 1069/1, t. 9, *Protokół rozprawy głównej z dnia 15 maja 2001 r.*, k. 218.

postępowanie dowodowe jako prowadzone ze złamaniem art. 4 i 5 § 2 oraz 6 k.p.k. obrońca zarzucił prokuratorowi pomijanie lub bagatelizowanie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w przypadku wystąpienia wątpliwości rozstrzygnięcie ich na jego niekorzyść, oddalanie wniosków dowodowych obrony służących realizacji zasady prawdy materialnej oraz podporządkowanie postępowania założonej początkowo tezie o winie oskarżonego. Dodatkowe nagłośnienie medialne zaś przedstawił jako mechanizm mający służyć wpłynięciu na rodzinę i otoczenie podsądnego, a tym samym na jego psychikę i osłabienie woli obrony<sup>1051</sup>. Sam Henryk Mania podtrzymał wcześniej złożone przez siebie wyjaśnienia. Na pytanie sądu dotyczące figurowania na niemieckiej liście narodowej odpowiedział, że o fakcie tym dowiedział się dopiero w trakcie zapoznawania się z aktami sprawy<sup>1052</sup>. Oskarżony odmówił składania wyjaśnień na pytania prokuratora<sup>1053</sup>.

Przed sądem osobiście stawiło się ponad dwudziestu świadków. Na rozprawie ponadto odczytano protokoły przesłuchań niemal trzydziestu nieżyjących już osób i kilkunastu, których wezwania zaniechano ze względów zdrowotnych<sup>1054</sup>. Przesłuchiwani na rozprawie świadkowie w znacznej części w czasie funkcjonowania obozu byli dziećmi, które pracowały wówczas w okolicznych gospodarstwach, bez bezpośredniego dostępu na teren pałacowy. U większości z nich fakty dotyczące lat 1941-1943 zatarły się w pamięci - część nie kojarzyła swoich wcześniejszych zeznań nawet po ich odczytaniu. Świadkowie albo odwoływali wówczas swoje dawniej zaprotokołowane relacje<sup>1055</sup> lub potwierdzali je twierdząc, że wtedy na pewno pamiętali lepiej, jednak nie mając na czas prowadzenia rozprawy pewności, co do podanych faktów<sup>1056</sup>. Elementami jednak, które wielokrotnie powtarzały się w relacjach świadków był sam fakt funkcjonowania obozu, przybywania doń transportów z ludnością (głównie żydowską), istnienia sterty odebranych ofiarom ubrań leżącej w przypałacowym parku oraz

---

<sup>1051</sup> *Ibidem*, *Wystąpienie wstępne obrońcy oskarżonego, stanowiące odpowiedź na akt oskarżenia z dnia 14 maja 2001 r.*, k. 214-217.

<sup>1052</sup> *Ibidem*, *Protokół rozprawy głównej z dnia 15 maja 2001 r.*, k. 220.

<sup>1053</sup> *Ibidem*, k. 222.

<sup>1054</sup> *Ibidem*, t. 10, *Protokół rozprawy głównej z dnia 29 czerwca 2001 r.*, k. 240-242, 244. Ze względu na podeszły wiek większości świadków, w stosunku do tych z nich, których stan zdrowia nie pozwalał na osobiste stawiennictwo, dopuszczono formę przesłuchania w miejscu zamieszkania w ramach pomocy prawnej. *Ibidem*, k. 58. Należy podkreślić, że nie wszystkie wnioski dowodowe, czy to zgłaszane przez oskarżenie, czy przez obronę były akceptowane. Część z nich została odrzucona - tak było chociażby w przypadku wniosku o osobiste przesłuchanie Szymona Srebrnika. *Ibidem*, *Protokół rozprawy głównej z dnia 5 czerwca 2001 r.*, k. 18 oraz 126-127, 245.

<sup>1055</sup> Tak m.in. zeznali przed sądem świadkowie: Zygmunt Landau, Sabina Wojtczak, Klemens Rosiński. *Ibidem*, t. 9, *Protokół rozprawy głównej z dnia 15 maja 2001 r.*, k. 256-258; *Ibidem*, *Protokół rozprawy głównej z dnia 17 maja 2001 r.*, k. 259-262.

<sup>1056</sup> Tak m.in. Wiktoria Adamczyk, Józef Szacowny czy Stanisław Banaszewski. *Ibidem*, *Protokół rozprawy głównej z dnia 15 maja 2001 r.*, k. 227-232; *ibidem*, *Protokół rozprawy głównej z dnia 21 maja 2001 r.*, k. 289-294; IPN Po 1069/1, t. 10, *Protokół rozprawy głównej z dnia 5 czerwca 2001 r.*, k. 10.

działalności siedmiu lub ośmiu Polaków jako zatrudnionych w obozie pomocników<sup>1057</sup>. Z zeznań złożonych przez członków rodziny Henryka Mani wynikało, że nie posiadają oni żadnych informacji dotyczących jego pobytu i wykonywanych w obozie zadań, gdyż oskarżony unikał rozmów na ten temat, niejednokrotnie płacząc po próbach poruszenia tego tematu<sup>1058</sup>.

Dnia 29 czerwca 2001 r. prokurator wniósł o uznanie oskarżonego za winnego i (przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary) wymierzenie mu 15 lat pozbawienia wolności wraz z pozbawieniem praw publicznych na lat 10<sup>1059</sup>. Sąd postanowił przedłużyć areszt tymczasowy oskarżonego na kolejny miesiąc i odroczyć kolejną rozprawę, ze względu na włączenie na wniosek prokuratora w poczet materiału dowodowego uwierzytelnionych tłumaczeń dokumentów niemieckich<sup>1060</sup>.

Analiza akt niemieckich postępowań karnych pozwoliła na potwierdzenie faktu działania na rzecz okupanta kilkusobowej grupy Polaków, których zadania polegały na wprowadzaniu transportów do pałacu na terenie obozu, rekwirowaniu kosztowności oraz asystowaniu przy wprowadzaniu ofiar do samochodów - komór gazowych. Sądzeni Niemcy wskazywali, że polscy pracownicy wyposażeni byli w skórzane baty, którymi bili osoby opierające się przed wejściem do ciężarówek, a podłączaniem i odłączaniem węża doprowadzającego spaliny stale zajmował się jeden z Polaków, na którego wołali Leo. Z ich zeznań wynikało, że dochodziło również do wybierania z transportów Żydówek, z którymi Polacy mogli spędzić noc lub nawet kilka dni przed ich zagazowaniem<sup>1061</sup>. Po odczytaniu tłumaczeń akt postępowań przed sądami RFN, Henryk Mania stanowczo zaprzeczył wszystkim zawartym w nich zarzutom oraz wraz z obrońcą wnieśli o uniewinnienie. Prokurator natomiast podtrzymał swój poprzedni wniosek o ukaranie<sup>1062</sup>.

W mowie końcowej obrońca, poza już wcześniej przedstawianymi zarzutami w zakresie prawidłowości procesu, zaznaczył wiele występujących w zeznaniach świadków nieścisłości, podważając ich wiarygodność oraz legalność ich pozyskania. Ponadto wskazał na ogólnikowość informacji zawartych w aktach niemieckich, w których to Henryk Mania ani razu nie został wymieniony z imienia i nazwiska jako wykonawca czynności zleczanych polskich więźniom, zarzucając tym samym prokuratorowi IPN stosowanie wobec swojego klienta

---

<sup>1057</sup> IPN Po 1069/1, t. 9 i 10, *passim*.

<sup>1058</sup> IPN Po 1069/1, t. 9, *Protokół rozprawy głównej z dnia 21 maja 2001 r.*, k. 298-304.

<sup>1059</sup> IPN Po 1069/1, t. 10, *Protokół rozprawy głównej z dnia 29 czerwca 2001 r.*, k. 247.

<sup>1060</sup> *Ibidem*, k. 246-247.

<sup>1061</sup> Tłumaczenie akt niemieckich, obejmujących zeznania świadka Kurta Mobiusa złożone przed Prokuratorem przy Naczelnym Sądzie Krajowym w Bonn, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Poznaniu z Zespołu akt Reichsstathaltera z lat 1940-1942 [w:] IPN Po 1069/1, t. 10, k. 267-270.

<sup>1062</sup> *Ibidem*, t. 11, *Protokół rozprawy głównej z dnia 4 lipca 2001 r.*, k. 6-7.

zasady odpowiedzialności zbiorowej. Co więcej, obrona ponownie podniosła oddalenie wniosków dowodowych służących do odkrycia prawdy materialnej oraz rozstrzyganie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a także zanegowała fakt figurowania Henryka Mani na niemieckiej liście narodowej<sup>1063</sup>.

Dnia 6 lipca 2001 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok, w którym Henryk Mania został uznany winnym zarzucanego mu czynu wypełniającego znamiona zbrodni z art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego i skazany na 8 lat pozbawienia wolności, przy czym na poczet kary zaliczony został okres tymczasowego aresztowania<sup>1064</sup>, którego dalsze stosowanie od momentu zapadnięcia orzeczenia decyzją sądu uchylono<sup>1065</sup>. Na postanowienie o uchyleniu tymczasowego aresztowania zażalenie złożył oskarżyciel. Podniósł on, że powody jego pierwotnego zastosowania nie ustały, a wyrok sądu pierwszej instancji jako nieprawomocny nie kończy postępowania. Zabezpieczenie jego prawidłowego toku zatem wymaga kontynuacji tego środka zapobiegawczego<sup>1066</sup>. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznając wniesione przez oskarżyciela publicznego zażalenie wziął pod uwagę dostarczone przez obronę wyniki badań oskarżonego, wskazujące na znaczne pogorszenie się jego stanu zdrowia<sup>1067</sup>. Po dokonaniu oceny całości materiału dowodowego Sąd utrzymał więc w mocy zaskarżone postanowienie<sup>1068</sup>.

W uzasadnieniu wyroku skazującego sąd w obszerny sposób uargumentował decyzję o uznaniu Henryka Mani za winnego zarzucanego mu przestępstwa<sup>1069</sup>. Po pierwsze zaznaczył, że choć początkowo oskarżony faktycznie był więźniem okupanta hitlerowskiego, wraz z upływem czasu jego sytuacja poprawiała się - jako członek *Sonderkommando Kulmhof* zapewnione miał warunki bytowe odpowiadające niemieckim członkom załogi obozowej, otrzymywał również lepsze pożywienie, opiekę medyczną oraz cieszył się swobodą poruszania się, zarówno po ogrodzonym terenie pałacowym, jak i poza nim. Podkreślone przy tym zostało zgoła odmienne traktowanie więźniów żydowskich, którzy swoją katorżniczą pracę

---

<sup>1063</sup> Jednemu ze świadków obrońca zarzucił nawet zeznanie nieprawdy. Co więcej, podważona została także wiarygodność opinii biegłego medycyny sądowej w zakresie oceny stanu zdrowia oskarżonego. *Ibidem*, *Wystąpienie końcowe obrońcy oskarżonego z dnia 4 lipca 2001 r.*, k. 9-18.

<sup>1064</sup> *Ibidem*, *Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 31-32.

<sup>1065</sup> *Ibidem*, *Protokół rozprawy głównej z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 30.

<sup>1066</sup> *Ibidem*, *Zażalenie Prokuratora OKŚZpNP w Poznaniu z dnia 11 lipca 2001 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 50-52. W odpowiedzi na zażalenie obrońca oskarżonego uznał je za oczywiście niesłuszne. *Ibidem*, *Odpowiedź obrońca na zażalenie z dnia 3 sierpnia 2001 r.*, k. 64.

<sup>1067</sup> *Ibidem*, *Wyniki badania RTG USG z dnia 20 lipca 2001 r.*, k. 71.

<sup>1068</sup> *Ibidem*, *Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 września 2001 r.*, k. 104-105.

<sup>1069</sup> *Ibidem*, *Pismo Naczelnika OKŚZpNP w Poznaniu z dnia 11 lipca 2001 r.*, k. 46; *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 136-175.

wykonywali zakuci w kajdany, a gdy słabli fizycznie, zabijano ich i zastępowano osobami z nowo przybyłych transportów. Wszystkich ich również zamordowano wraz z zakończeniem działalności obozu.

W zakresie czynności faktycznie wykonywanych przez polską grupę więźniów w obozie w Chełmnie nad Nerem, sąd dał wiarę zeznaniom Henryka Maliczaka, gdyż będąc członkiem wspomnianego *Sonderkommando* przedstawił realia działalności zarówno całego obozu, jak i polskiej grupy robotników, rzucając niekorzystne światło również na siebie. To właśnie z jego zeznań wiemy, że Henryk Mania uczestniczył we wprowadzaniu Żydów do ciężarówek. Uwidoczniał on także podział zadań w obozie, co pozwoliło na sprecyzowanie roli Polaków w procederze eksterminacyjnym jako pomocniczej. Jego wyjaśnienia były również zbieżne z zeznaniami Niemców przesłuchiwanymi w procesach przed sądami RFN<sup>1070</sup>. Co więcej, składane były w latach 60. XX w. kiedy to nie toczyło się żadne oficjalne postępowanie karne przeciwko zindywidualizowanemu zbrodniarzowi, w tym nie prowadzono wówczas śledztwa przeciwko Henrykowi Mani, świadek nie mógł więc intencjonalnie zniekształcać jego rzeczywistej roli w procesie likwidacji Żydów. Choć wielu innych przesłuchanych przed sądem świadków nigdy nie spotkało oskarżonego w trakcie pracy lub też nie widziało samych zachowań agresywnych wobec więźniów, to ich zeznania niemal w całości pokrywały się ze sobą, w tym z zeznaniami naocznych świadków pracy *Sonderkommando Kulmhof*, stąd nie ma podstaw do odrzucenia ich wiarygodności w pozostałej części. Sąd podkreślił również, że powstałe niekiedy w ich wypowiedziach rozbieżności związane były z upływem czasu i dotyczyły kwestii drugorzędnych dla śledztwa<sup>1071</sup>.

W toku postępowania oskarżony przyznał się jedynie do odbierania kosztowności, w tym w ramach przeszukania zwłok, oraz okazjonalnego nadzorowania Żydów w drodze do kuchni, nie uczestnicząc jednak w czynnościach stanowiących bezpośrednio element maszyny śmierci. Sąd jednak bazując na zasadach „prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego” nie dał wiary tym wyjaśnieniom, jako sprzecznym ze spójnymi zeznaniami kluczowych świadków. Za niemożliwe uznano bowiem, że jako najmłodszy członek załogi byłby w stanie przeżyć półtora roku pobytu w obozie zagłady, nie podejmując działań wykraczających poza bezinwazyjne rewizje osobiste, a jednocześnie traktowanym być na równi z Polakami oraz Niemcami grającymi znaczące role w procesie eksterminacyjnym. Jednak

---

<sup>1070</sup> „Mimo, iż zeznania te złożył zbrodniarz wojenny, to tylko ta okoliczność nie może dezawuować ich wartości. Nie są one przecież tendencyjne i w żaden sposób nie rzutowały na osobistą odpowiedzialność świadka przed sądem niemieckim. Gdyby takie były zapewne wskazywałyby Polaków jako bezpośrednich zabójców.” *Ibidem*, *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 151.

<sup>1071</sup> *Ibidem*, k. 160.

nawet jeśli sąd dałby wiarę w zakresie czynności przedstawianych przez oskarżonego, nie zmienia to faktu, że wyrażał on przyzwolenie wobec ról odgrywanych przez innych Polaków oraz akceptację wobec zagłady ludności cywilnej w obozie, z której to czerpał korzyści majątkowe<sup>1072</sup>. Kolejnym argumentem wskazującym na dobrowolność Henryka Mani we współpracy z hitlerowcami był fakt, że nigdy nie ubiegał się on o odszkodowanie z tytułu doznanych prześladowań nazistowskich, co jednoznacznie wynika z dokumentacji Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie<sup>1073</sup>.

Aby jednak można było dokonać kwalifikacji czynu sprawcy jako wypełniającego znamiona zbrodni z art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, konieczne było ustalenie czy oskarżony podjął konkretne działania na szkodę osób chronionych dekretem, czy prowadziły one w sposób bezpośredni lub pośredni do pozbawienia ich życia, a także czy były zgodne z interesem państwa niemieckiego. Podkreślenia wymaga, że w myśl przepisów aktu śmierć chronionych jednostek lub ich grup objęta jest nie tylko zamiarem bezpośrednim, ale również ewentualnym. Dobrem chronionym jest tu bowiem życie ludzkie w czasie okupacji hitlerowskiej, a wszelkie działania ułatwiające realizację procesu eksterminacyjnego mieszczą się w zakresie „działania na rzecz” III Rzeszy.

W brzmieniu przepisu art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego zachowanie sprawcy ujęte jest bardzo szeroko i dotyczy każdego, kto „bierze udział w dokonywaniu zabójstw”. Stąd sformułowanie to wielokrotnie było przedmiotem analizy przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z przyjętą przezeń linią orzecniczą, ma ono zastosowanie nie tylko wobec działań bezpośrednio prowadzących do śmierci ofiar, ale obejmuje również wszelkiego rodzaju pomoc i podżeganie, w tym czyny przyczyniające się w jakikolwiek sposób do realizacji mordów, a nawet samo bycie członkiem zespołu, który takich zabójstw dokonywał. Takie ujęcie interpretacyjne spowodowane było masowym charakterem zbrodni nazistowskich, których w założeniu niemożliwym było dokonanie przez odosobnioną jednostkę. Ważne jest jednak, by w ocenie brać pod uwagę także stronę podmiotową, czyli świadomość brania udziału w akcji zmierzającej do dokonania zabójstwa jednostki lub grupy ludzi<sup>1074</sup>. Okoliczność, że sprawca poza działaniem na rękę władzy okupacyjnej mógł mieć również na uwadze cele osobiste nie wpływa na kwestię jego winy, gdyż wystarczy stwierdzenie, że realizując własne cele był

---

<sup>1072</sup> Niemniej jednak sąd dał wiarę zeznaniom Henryka Mani odnoszącym się do sposobu spędzania przez niego tzw. czasu wolnego.

<sup>1073</sup> IPN Po 1069/1, t. 11, *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 165.

<sup>1074</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 19 maja 1948 r., K 393/48, OSN(K) 1948, z. 3, poz. 83; wyrok SN z dnia 28 września 1948 r., K 345/48, OSN(K) 1949, z. 1, poz. 17; wyrok SN z dnia 25 maja 1949 r., K 478/49, „Państwo i Prawo” 1949, nr 9-10, s. 196-197; wyrok SN z dnia 13 lipca 1965 r., IV KR 98/65, OSNKW 1965, nr 11, poz. 133.



świadomy korzyści płynącej ze swojego postępowania dla strony niemieckiej i na korzyść taką się godził<sup>1075</sup>.

Działania Henryka Mani wypełniły zatem dyspozycję normy art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, gdyż bez względu na motywacje własne (w postaci rzekomej chęci uchronienia rodziny przed niemieckimi represjami), brał on udział jako współsprawca w działaniach, które przyczyniały się do śmierci setek tysięcy ofiar, będąc świadomym charakteru tych działań i godząc się na ich skutki. Był on członkiem grupy realizującej ideę ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, więc nawet w przypadku, gdy to nie on osobiście podłączał wąż do samochodu - komory gazowej, to akceptował takie działanie przez innego członka grupy, licząc się z idącymi za tym konsekwencjami. Wbrew argumentacji obrony, pociągnięcie Henryka Mani do odpowiedzialności karnej nie ma charakteru odpowiedzialności zbiorowej, lecz zindywidualizowanej w ramach podziału ról charakterystycznego dla współsprawstwa<sup>1076</sup>. Kwestia jaka konkretnie rola przypadła danemu oskarżonemu jest w tym kontekście irrelevantna. Zachowanie sprawcy oceniane jest zawsze nie w oderwaniu, ale w powiązaniu z zachowaniem innych członków grupy, do której przynależy w kontekście tego, czy przyjęty podział czynności stanowił jeden z elementów koniecznych do osiągnięcia wspólnego celu<sup>1077</sup>.

Szeroko omawianą w trakcie procesu kwestią był fakt działania oskarżonego w stanie wyższej konieczności. Sąd jednak całkowicie odrzucił możliwość powołania się przez podsądnego na tę instytucję, ażeby bowiem móc rozważać taką kwalifikację niezbędne jest spełnienie określonych przesłanek występujących łącznie. Po pierwsze, musi istnieć rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo grożące chronionemu dobru prawnemu. Po drugie, podjęcie konkretnego działania w celu usunięcia tego niebezpieczeństwa, jest jedynym skutecznym w danej sytuacji i nie można inaczej go uniknąć (zasada subsydiarności). Po trzecie i ostatnie, dobro poświęcone nie może przedstawiać wartości oczywiście większej niż dobro ratowane (zasada proporcjonalności). Kazus oskarżonego, który rzekomo martwił się o życie członków rodziny w przypadku przeciwstawienia się Niemcom lub ucieczki z obozu, nie może zatem zostać uznane za działanie w stanie wyższej konieczności, gdyż zagrożenie nie było natychmiastowym, a jedynie niepewną, oddaloną w czasie ewentualną ekspektatywą takiej represji. Wielokrotne okazje do ucieczki, z których oskarżony nie skorzystał niwelują zaś zasadę subsydiarności, ponieważ w rzeczywistości wojennej dobra naruszane przez zbrodnie

---

<sup>1075</sup> Zob. Wyrok SN z dnia 16 września 1947 r., K 916/47, OSN(K) 1948, nr 2, poz. 46.

<sup>1076</sup> Henrykowi Mani w ramach podziału ról indywidualnie przypisano pilnowanie Żydów w drodze do kuchni i bicie ich rżemiennym pejczem. IPN Po 1069/1, t. 11, *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 172.

<sup>1077</sup> Wyrok SN z dnia 16 lutego 1949 r., Kr K 2111/48, „Państwo i Prawo” 1949, nr 8, s. 133.

wojenne są zawsze oczywiście większe niż prywatne interesy sprawcy. Taka linia została przez sąd przyjęta nie tylko ze względu na przeczące temu zeznania jednego z Polaków, również będącego członkiem *Sonderkommando*, ale także biorąc pod uwagę specjalne względy u Niemców oraz utrzymanie grupy polskich robotników przy życiu po likwidacji obozu<sup>1078</sup>.

Przy wyrokowaniu sąd wziął jednak pod uwagę przesłanki przemawiające za zastosowaniem wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wśród nich wymienić należy pobyt Henryka Mani w Forcie VII w wieku 16 lat oraz bycie świadkiem dokonywanych tam zbrodni niemieckich. Wyłoniony w trakcie postępowania obraz okrucieństwa stosowanego wówczas przez hitlerowców wobec osób chorych i niepełnosprawnych z pewnością rzutował na rozwój psychiki młodego człowieka i na podejmowane przez niego w dalszym życiu decyzje. Anormalna sytuacja motywacyjna wpłynęła bowiem niewątpliwie na oportunistyczny oskarżonego w celu utrzymania się przy życiu za wszelką cenę<sup>1079</sup>. Możliwość skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary zgodnie z zasadą uwzględnienia ustawy korzystniejszej dla sprawcy, wymusiła na sędzię zastosowanie zasad intertemporalnych ze względu na kolizję ustaw karnych w czasie<sup>1080</sup>. Sąd przy wymierzaniu kary wziął również pod uwagę wieloletnią wzorową postawę obywatelską oskarżonego po zakończeniu wojny oraz wysokość kar wymierzonych zbrodniarzom niemieckim przez sądy RFN<sup>1081</sup>.

Od wydanego orzeczenia apelację złożył zarówno oskarżyciel<sup>1082</sup>, jak i obrona<sup>1083</sup>. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznający sprawę postanowił jednak utrzymać zaskarżony wyrok w mocy. Zarzuty obrońcy w zakresie obrazy prawa procesowego, jak i ustaleń merytorycznych uznał za niezasługujące na uwzględnienie, uznając jednocześnie za słuszną, prawidłową i pozbawioną wewnętrznych sprzeczności argumentację przedstawioną w uzasadnieniu

---

<sup>1078</sup> Jak wspomniano wcześniej, to właśnie świadek Henryk Maliczak zaprzeczył jakoby Polacy pracujący w obozie kiedykolwiek usłyszeli groźby dotyczące podjęcia działań represyjnych na ich rodzinach w przypadku nieposłuszeństwa lub ucieczki. Jednym zaś z przejawów „mocnej pozycji”, jak ujął to sąd, Henryka Mani wśród Niemców był fakt, że pomimo wojennej zawieruchy odszukali oni adres zamieszkania jego brata, Kazimierza, do którego mógł wysłać kartkę, której treść wskazywała jednoznacznie, że wiedział, że przeżyje wojnę. IPN Po 1069/1, t. 11, *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 161. Potwierdzają to także dołączone do akt fotografie z obozu, na których Henryk Mania jest dobrze ubrany i odżywiony oraz pozuje z Niemcami „jak równy z równym”. *Ibidem*, k. 165.

<sup>1079</sup> *Ibidem*, *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 172.

<sup>1080</sup> Stąd, sąd zastosował wobec oskarżonego przepisy części ogólnej kodeksu karnego z 1932 r. *Ibidem*, *Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 173-174.

<sup>1081</sup> *Ibidem*, k. 175.

<sup>1082</sup> *Ibidem*, *Apelacja Prokuratora OKŚZpNP w Poznaniu z dnia 6 grudnia 2001 r. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejskowy w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 197-202. Apelacja prokuratora IPN Sąd Apelacyjny postanowił jednak pozostawić bez rozpoznania ze względu na upływ 14-dniowego terminu zawitego na jej wniesienie. *Ibidem*, t. 12, *Protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 5 lutego 2002 r.*, k. 2-3.

<sup>1083</sup> *Ibidem*, t. 11, *Apelacja adwokata Jarosława Ladrowskiego obrońcy oskarżonego Henryka Mani z dnia 4 grudnia 2001 r. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejskowy w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 184-194. Sąd Apelacyjny początkowo zwrócił sprawę sądowi I instancji celem usunięcia usterek w zakresie prowadzenia akt sprawy. *Ibidem*, *Zarządzenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 stycznia 2002 r.*, k. 220.

orzeczenia sądu pierwszej instancji<sup>1084</sup>. obrońca Henryka Mani zdecydował się na wniesienie kasacji od zapadłego wyroku wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania orzeczenia<sup>1085</sup>. Choć w treści pisma pełnomocnik użył argumentacji identycznej jak w apelacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego, szczególny nacisk położony został na kwestię niemożności skazania Henryka Mani z art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego z samego tylko faktu, że był on więźniem obozowym oraz nieuzasadnionego dołączenia do materiału dowodowego dokumentacji z procesów niemieckich. W odpowiedzi na kasację prokurator IPN odniósł się do tych argumentów, wskazując, że w zakresie podmiotowym, nie istnieje podstawa prawna pozwalająca na stosowanie automatyzmu przy wyłączeniu jednostek podlegających przepisom dekretu sierpniowego, zaś dołączenie tłumaczeń akt procesów prowadzonych w RFN odbyło się za zgodą stron oraz zgodnie z regulacjami Europejskiej konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych<sup>1086</sup>.

Sąd Najwyższy przychylił się do argumentacji oskarżyciela uznając kasację obrońcy za niekwalifikującą się do uwzględnienia, a tym samym utrzymując zaskarżony wyrok w mocy<sup>1087</sup>. Nie uwzględniony został również wniosek o wstrzymanie wykonania orzeczenia<sup>1088</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje tu wyraźne wskazanie przez SN, że bezzasadny był zarzut kasacyjny w postaci złamania zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), gdyż nie mogą one stanowić samodzielnej podstawy wniesienia kasacji. Dopiero wskazanie naruszenia regulujących je przepisów szczegółowych może uzasadniać ewentualne zarzuty kasacyjne<sup>1089</sup>.

---

<sup>1084</sup> *Ibidem*, t. 12, *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2002 r.*, k. 5-18.

<sup>1085</sup> *Ibidem*, *Kasacja adwokata Jarosława Ladrowskiego obrońcy oskarżonego Henryka Mani z dnia 27 kwietnia 2002 r. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2002 r. wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania orzeczenia*, k. 48-63. Wniesienie o wstrzymanie wykonania orzeczonej kary obrońca uzasadnił negatywnymi skutkami w sferze stanu zdrowia skazanego, powołując się na dołączone do akt już po zapadnięciu wyroku Sądu Apelacyjnego wyniki badań klienta. *Ibidem*, k. 19-23, 62-63. Zarządzenie wykonania kary wydane zostało w kwietniu 2002 r. *Ibidem*, *Zarządzenie wykonania wyroku z dnia 3 kwietnia 2002 r.*, k. 35-36.

<sup>1086</sup> Europejska Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych, sporządzona w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r. (Dz.U. 1999 nr 76 poz. 854); IPN Po 1069/1, t. 12, *Odpowiedź Prokuratora OKŚZpNP. w Poznaniu na kasację obrońcy z dnia 5 czerwca 2002 r.*, k. 78-89.

<sup>1087</sup> W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy zgodził się ze stanowiskiem prokuratora IPN o wyłączeniu możliwości stosowania automatycznego wyłączenia więźniów obozów koncentracyjnych i obozów zagłady z odpowiedzialności za zbrodnie dokonane w czasie II wojny światowej, gdyż art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego reguluje przestępstwo o charakterze powszechnym, czyli ogólnospawczym. Pogląd powołanego w kasacji przez obrońcę skazanego L. Gardockiego o wyłączeniu odpowiedzialności więźniów odnosił się bowiem jedynie do zarzutu ich przynależności do organizacji przestępczej, nie zaś do czynów popełnionych w przypadku posiadania statusu więźnia funkcyjnego.

<sup>1088</sup> IPN Po 1069/1, t. 12, *Postanowienie SN z dnia 1 sierpnia 2002 r.*, V K.K. 229/02, k. 98-100. Sąd Najwyższy podkreślił, że sam fakt wniesienia kasacji nie uzasadnia odstąpienia od zasady bezzwłocznej wykonalności prawomocnych orzeczeń, a możliwość skorzystania z art. 532 § 1 k.p.k. nie może być związana ze stanem zdrowia skazanego, jego sytuacją rodzinną czy innymi społecznie uzasadnionymi względami. *Postanowienie SN z dnia 27 lutego 1997 r.*, V K.K.N 47/97, wok. 1997, nr 9, s. 15.

<sup>1089</sup> *Postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2003 r.*, V K.K. 229/02, LEX nr 77460.

Jeszcze przed wniesieniem ostatecznego środka odwoławczego przez obrońcę Henryka Mani, ze względu na pogarszający się stan zdrowia oskarżonego, zapadła decyzja o odroczeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności<sup>1090</sup>. Od tego momentu rozpoczęły się wzmożone starania rodziny i obrońcy skazanego o uzyskanie dla niego trwałego zwolnienia z odbywania kary. Interweniowali oni u Rzecznika Praw Obywatelskich<sup>1091</sup>, występowali również wielokrotnie o ułaskawienie do Prezydenta RP<sup>1092</sup>, działania te jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów - głowa państwa nie skorzystała z prawa łaski<sup>1093</sup>. Równolegle przeprowadzane były cykliczne badania lekarskie skazanego, celem dokładnego ustalenia jego kondycji fizycznej w kontekście możliwości odbywania kary w placówce resocjalizacyjnej<sup>1094</sup>. Choć przez 3 lata wyniki wskazywały na niemożność umieszczenia Henryka Mani w zakładzie karnym bez uszczerbku dla jego zdrowia, to jednak zgodnie z opinią biegłych z 22 lipca 2005 r. dopuszczono taką możliwość pod warunkiem zapewnienia osadzonemu specjalistycznej opieki farmakologicznej i lekarskiej<sup>1095</sup>. Stąd, sąd postanowił odrzucić kolejny wniosek obrońcy o odroczenie wykonania orzeczenia<sup>1096</sup>.

W obliczu niestawienia się do odbycia kary przez skazanego dobrowolnie, 1 grudnia 2005 r. został on zatrzymany i osadzony w areszcie w Szczecinie<sup>1097</sup>. Niestety, w związku z ciągle pogarszającym się stanem zdrowia oskarżonego już 13 stycznia 2006 r., po zaledwie półtora miesiąca pobytu w zakładzie karnym, sąd zasądził przerwę w odbywaniu kary do czasu

---

<sup>1090</sup> IPN Po 1069/2, t. 1, *Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Koninie z dnia 13 czerwca 2002 r.*, k. 52.

<sup>1091</sup> Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie występował z prośbami o możliwość zapoznania się z aktami sprawy przeciwko Henrykowi Mani - 16 maja, 20 sierpnia i 26 listopada 2002 r. oraz 4 marca 2003 r. IPN Po 1069/1, t. 12, k. 208, 212, 216, 220. Prośby te zostały zrealizowane i biuro RPO otrzymało dokumentację 21 maja 2003 r. *Ibidem*, t. 13, k. 3.

<sup>1092</sup> Prośby o ułaskawienie Henryka Mani każdorazowo składała jego córka. *Ibidem*, t. 12, k. 116-117, 182; t. 13, k. 5-7, 54-56, 88, 112-115, 149-152. Większość z nich otrzymała negatywną opinię i nie nadano im dalszego biegu, jednak w związku z wydaniem pozytywnej opinii co do jednego z wniosków w 2004 r. sąd postanowił wstrzymać natychmiastowe wykonanie kary do czasu jego rozpoznania. *Ibidem*, *Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Koninie z dnia 11 maja 2004 r.*, k. 69.

<sup>1093</sup> *Ibidem*, k. 78.

<sup>1094</sup> Zob. m.in. *Ibidem*, t. 12, *Protokół oględzin lekarskich nr 788/02 z dnia 27 maja 2002 r.*, k. 155-160; *ibidem*, t. 13, *Zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 17 marca 2005 r.*, k. 118-119.

<sup>1095</sup> *Ibidem*, t. 13, *Protokół oględzin lekarskich nr 1166/05 z dnia 22 lipca 2005 r.*, k. 153-159.

<sup>1096</sup> *Ibidem*, *Postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Koninie z dnia 1 września 2005 r.*, k. 177-178. Na postanowienie to obrońca złożył zażalenie. IPN Po 1069/2, t. 2, *Zażalenie obrońcy skazanego z dnia 2 września 2005 r. na postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Koninie z dnia 1 września 2005 r. o odmowie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności*, k. 17-22. Sąd Apelacyjny utrzymał jednak zaskarżone orzeczenie w mocy. IPN Po 1069/1, t. 13, *Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 listopada 2005 r.*, k. 179-182.

<sup>1097</sup> *Ibidem*, *Pismo z dnia 2 grudnia 2005 r.*, k. 202. Koniec kary, z uwzględnieniem okresu tymczasowego aresztowania w trakcie procedowania przed sądem I instancji, wskazano wówczas na dzień 30 marca 2013 r. *Ibidem*, k. 203.

ustania przeszkód zdrowotnych<sup>1098</sup>. Henryk Mania już nigdy więcej nie przekroczył progu więzienia, spędzając sumarycznie za jego murami jedynie kilka miesięcy z zasądzonych 8 lat pozbawienia wolności.

Podsumowując postępowanie prowadzone wobec Henryka Mani, niewątpliwie na krytykę zasługuje jego przewlekłość. Już w 1945 r. bowiem zostało ono wszczęte, a zgromadzony obszerny materiał dowodowy pozwoliłby na skuteczne ściganie i ukaranie polskich członków grupy *Sonderkommando*. Istniały wówczas już także przepisy prawne obejmujące swymi normami czyn, o które Henryk Mania został oskarżony. Jednakże dzięki instytucji nieprzedawnialności zbrodni przeciwko ludzkości, śledztwo to mogło zostać skutecznie wznowione i zakończone prawomocnym wyrokiem sądu. Nie można zgodzić się z argumentacją obrońcy oskarżonego, który wielokrotnie podkreślał naruszenie prawa podsądnego do obrony<sup>1099</sup> oraz jego działanie w stanie wyższej konieczności. Zgromadzony w toku wszystkich omówionych postępowań obszerny materiał dowodowy udowadnia realizację przez sąd zasady obiektywizmu, co dodatkowo potwierdza zgoda na udział w procesie licznych przedstawicieli mediów. Wyrok zasądzony zgodnie z dążeniem do wypełnienia zasady prawdy materialnej, nie był nastawiony na wysoką represyjność i przy jego wydaniu uwzględniono czynniki pozwalające na skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Regularnie sprawdzany był również stan zdrowia podsądnego. Stąd też, postępowanie w sprawie Henryka Mani ocenić należy pozytywnie jako prowadzone z należytą starannością i z zachowaniem standardów procedury karnej.

---

<sup>1098</sup> *Ibidem*, Postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2006 r., k. 205-206; Zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy z dnia 13 stycznia 2006 r., k. 204.

<sup>1099</sup> Adwokat Henryka Mani wskazywał m.in. na obrazę art. 406 § 2 k.p.k. poprzez nieudzielenie ostatniego słowa oskarżonemu i obrońcy po mowie końcowej prokuratora. *Ibidem*, t. 11, *Apelacja adwokata Jarosława Ladrowskiego obrońcy oskarżonego Henryka Mani z dnia 4 grudnia 2001 r. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Koninie z dnia 6 lipca 2001 r.*, k. 186-188. Organy rozpatrujące kolejne środki odwoławcze stanowczo sprzeciwiły się takiej kwalifikacji. Przede wszystkim ani oskarżony, ani jego obrońca nie zgłosili przed sądem chęci wypowiedzenia się po wygłoszeniu mowy przez prokuratora. Ponadto, bazując na apelacji adwokata Mani, mowa taka z wysokim prawdopodobieństwem nie wniosłaby do sprawy nowych faktów mogących wpłynąć na wydane orzeczenie. *Ibidem*, t. 12, *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2002 r.*, k. 10-11.

### 3.3.3. Postępowanie w sprawie tzw. Obławy Augustowskiej (sygn. akt S 69/01/Zk)

Jednym z najobszerniejszych i (w subiektywnym odczucia autorki) najistotniejszych postępowań toczących się nadal w ramach struktur IPN jest śledztwo w sprawie tzw. Obławy Augustowskiej. W literaturze przedmiotu określa się ją również mianem „Małego Katynia” oraz największą zbrodnią popełnioną po II wojnie światowej w Polsce, a nawet w Europie<sup>1100</sup>. Wydarzenia, o których mowa miały miejsce w lipcu 1945 r., a więc już po zakończeniu II wojny światowej, na terenie Puszczy Augustowskiej<sup>1101</sup>. W ramach operacji pacyfikacyjnej obszaru północno-wschodniej części pojałtańskiej Polski doszło do masowych aresztowań osób podejrzanych o współpracę z Armią Krajową. Działania były prowadzone przez 81. Korpus 50. Armii i 62. dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw ochrony tyłów Armii Czerwonej. Użyto również polskich jednostek wojskowych w liczbie dwóch kompanii I Pułku Praskiego liczącego 160 żołnierzy<sup>1102</sup>. Do 19 lipca 1945 r. zatrzymano łącznie 7049 kobiet i mężczyzn, w tym wielu pochodzenia litewskiego<sup>1103</sup>. Część z nich wypuszczono, część przekazano służbom bezpieczeństwa, jednak o losie 592 osób przez kilkadziesiąt lat nie wiadomo nic pewnego. To właśnie wyjaśnieniu okoliczności zaginięcia niemal sześciuset polskich obywateli poświęcone jest śledztwo Oddziałowej Komisji w Białymstoku o sygnaturze S 69/01/Zk.

Osoby aresztowane w trakcie Obławy Augustowskiej (a byli to zarówno mężczyźni, jak i kobiety, także ciężarne) poddawane były brutalnym przesłuchaniom, podczas których bito je z użyciem drewnianych lub metalowych pałek, często aż do utraty przytomności. We wspomnieniach świadków tych wydarzeń, postępowanie sowieckie wobec zatrzymanych było

---

<sup>1100</sup> Za twórcę tego sformułowania uważa się dr. Jana Milewskiego. Zob. J.J. Milewski, *Zaginieni w Obławie Augustowskiej - poszukiwania i pamięć*, [w:] J.J. Milewski, A. Pyżewska (red.), *Obława Augustowska (lipiec 1945 r.)*, Białystok 2005, s. 84. Także: T. Kaczorowska, *Obława Augustowska. Największa zbrodnia komunistyczna w powojennej Polsce*, <https://wielkahistoria.pl/oblawa-augustowska-najwieksza-komunistyczna-zbrodnia-w-powojennej-polsce/> (dostęp: 10.10.2020); wywiad z prof. Grzegorzem Motyką, *Obława augustowska. Gdzie spoczywają szczątki kilkuset Polaków?*, rozmowę przeprowadził A. Wróblewski, <https://nowahistoria.interia.pl/polska-walczac/news-oblawa-augustowska-gdzie-spoczywaja-szczatki-kilkuset-polako,nId,4262485> (dostęp: 10.10.2020).

<sup>1101</sup> Na dzień dzisiejszy precyzyjne ustalenie przedziału czasowego prowadzenia operacji jest niezwykle trudne, gdyż w dokumentach rosyjskich znajdują się różne daty, m.in. 10-25 lipca, 11-24 lipca lub 12-18 lipca. Z. Kulikowski, *Wnioski o pomoc prawną kierowane do państw obcych w śledztwie dotyczącym Obławy Augustowskiej*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016, s. 33.

<sup>1102</sup> Rola polskich jednostek ograniczała się jednak głównie do pomocy logistycznej, organizacyjnej i technicznej. Łączną ilość wojsk biorących udział w operacji szacuje się na 45-50 tys., choć zdarzają się również opinie, że liczba ta jest przesadzona. Zob. J.J. Milewski, *Zbrodnia doskonała*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7-8, dod. „Obława Augustowska”, s. 6.

<sup>1103</sup> *Szyfrogram naczelnika Głównego Zarządu Kontrywiadu „Smiersz” gen. Wiktora Abakumowa do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Lawrientija Berii z 21 VII 1945 r.* Treść szyfrotelegramu w tłumaczeniu na język polski: Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, (red.), *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie Obławy Augustowskiej w 1945 r.*, Warszawa 2019, s. 128-131.

zdecydowanie brutalniejsze od tego prezentowanego przez Niemców w czasie trwania okupacji nazistowskiej, a pomieszczenia, w których przetrzymywano ofiary miały ściany i podłogi zachlapanie ludzką krwią<sup>1104</sup>.

Przestępstwa objęte postępowaniem zakwalifikowane zostały nie tylko jako zbrodnie komunistyczne, ale również jako nie ulegające przedawnieniu zbrodnie przeciwko ludzkości, czyli przestępstwa z art. 118 §1 k.k. oraz art. 2 ustawy o IPN i in.<sup>1105</sup> Powodem dokonania takiej kwalifikacji jest fakt, że ofiary zostały zabite ze względu na przynależność do określonej grupy - w tym wypadku polskiego podziemia niepodległościowego, zaś oprawcami byli funkcjonariusze państwa komunistycznego, działający w ramach centralnie zarządzanego aparatu terroru z ramienia i na rzecz ustroju totalitarnego<sup>1106</sup>.

Z pozyskanych w trakcie postępowania dokumentów rosyjskich wynika, że rozkaz dokonania obławy na polskim podziemiu wypłynął od najwyższego dowództwa wojsk rosyjskich<sup>1107</sup>, a sprawozdanie z jej dokonania zostało przedstawione samemu Stalinowi<sup>1108</sup>. Odnalezione rozkazy i dzienniki bojowe Wojska Polskiego, Armii Czerwonej oraz NKWD jednoznacznie wskazują na to, że operacja ta była długo planowana i przeprowadzana w zorganizowany i systematyczny sposób<sup>1109</sup>. Świadczyć może o tym również fakt, że władze

---

<sup>1104</sup> Z. Kulikowski, *Mały Katyń. Obława Augustowska. Największa powojenna sowiecka łapanka w Europie*, [w:] S.A. Karowicz-Bienias, A. Pozorski, R. Leśkiewicz (red.), *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, Warszawa 2021, (publ. w druku).

<sup>1105</sup> W niektórych opracowaniach historycznych odnaleźć możemy w odniesieniu do Obławy Augustowskiej takie określenia jak „zbrodnia wojenna” (tak: N. Pietrow, *Obława Augustowska - zbrodnia wojenna*, [w:] M. Zwolski (red.), *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim*, Białystok-Warszawa 2018, s. 49) czy „zbrodnia ludobójstwa” (tak: B. Bojaryn-Kazberuk, *Obława Augustowska (lipiec 1945 r.) - próba bilansu*, [w:] S 69/01/Zk, t. CI, k. 20182-20192 oraz K. Jasiewicz, *Obława Augustowska - stan badań, ich uwarunkowania i perspektywy*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2018, vol. 53, nr 2, s. 141). Należy pamiętać, że są to jednak błędne nazwy, sugerujące odmienną kwalifikację prawną czynów będących przedmiotem śledztwa IPN. Określenia „zbrodnie przeciwko ludzkości” oraz „zbrodnie ludobójstwa” często używane są przez historyków zamiennie, jednak jest to niepoprawna forma w ujęciu nauk prawnych.

<sup>1106</sup> Z. Kulikowski, *Wnioski o pomoc prawną...*, s. 33. Kwalifikacja dokonana została w oparciu o analizę orzecznictwa SN, w tym postanowienia SN z dnia 4 grudnia 2001 r., II K.K.N 175/99, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 47.

<sup>1107</sup> N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 222 i n.

<sup>1108</sup> Szerzej: B. Bojaryn-Kazberuk, „Wykonując waszą dyrektywę...”. *Raport do Józefa Stalina o Obławie Augustowskiej*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2017, s. 263-278. Zob.

<sup>1109</sup> S 69/01/Zk, t. XXIII, *Raport o rezultatach walki z bandytyzmem na terytorium Polski w okresie od 1 do 30 lipca 1945 roku*, k. 4418-4426, 4527-4600. Także: S 69/01Zk, t. XXXIV, k. 6764-6766; t. LXIII, k. 12256-12258. Udało się także- udało się pozyskać rosyjskie dokumenty stanowiące Dziennik Działań Bojowych wojsk III Frontu Białoruskiego z 1-31 lipca 1945 r. i 50. Armii Wojsk ZSRS, w których znajdują się potwierdzenia dokonanych aresztowań obywateli polskich. Z raportu Pankowa z 24 lipca 1945 r. wynika, że tylko członkowie 50. Armii zatrzymali w dniach 12-22 lipca 1945 r. 5696 osób, z których 611 zidentyfikowano jako „bandytów”. S 69/01/Zk, t. LXII, k. 14339-14400 do t. LXXV, k. 14963.

komunistyczne wprowadziły w powiecie augustowskim stan wyjątkowy na okres od 11 do 24 lipca 1945 r., co pozwalało na tymczasowe stosowanie prawodawstwa wojennego<sup>1110</sup>.

W czasie funkcjonowania PRL, władza starała się wymazać z historii fakt zaistnienia tej zbrodni. Rodziny ofiar jednak nie ustawały w staraniach o uzyskanie informacji o losach swoich bliskich. Kiedy tylko przedstawiciele aparatu komunistycznego zorientowali się, że problem zamiast gasnąć, przybiera na sile, próbowano załagodzić go propagandowo, m.in. poprzez wydawanie książek usprawiedliwiających walkę ze strukturami podziemnymi ze względu na ich radykalne i brutalne działania<sup>1111</sup>.

Przyczynkiem postępowania prowadzonego dziś jako śledztwo w sprawie Obławy Augustowskiej<sup>1112</sup> były śledztwa wszczęte po upadku systemu komunistycznego w Polsce. Jednym z nich było postępowanie w sprawie „zamordowania około 600 osób w lipcu 1945 r. na terenie Suwalszczyzny przez funkcjonariuszy z oddziałów NKWD podporządkowanych Departamentowi Kontrwywiadu „Smiersz” dowodzonemu przez gen. Iwana Serowa” wszczęte 11 stycznia 1990 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku<sup>1113</sup>. Drugiemu początek dało postanowienie z dnia 27 lutego 1992 r. o wszczęciu postępowania w sprawie aresztowania, zbrodniczego przesłuchania i deportowania węgłab Związku Radzieckiego żołnierzy Armii Krajowej oraz współdziałania z NKWD w okresie 1944 - 1953 na terenie tzw. „przyczółka sandomierskiego”, czyli o czyn z art. 148 §1 k.k., 165 §2 k.k. w zw. z art. 2 lit. a i b ustawy o GKBZpNP-IPN<sup>1114</sup>. Już 8 kwietnia 1992 r., ze względu na wyczerpanie czynności procesowych, do których umocowana była Komisja, prokurator prowadząca śledztwo wydała postanowienie o przekazaniu go do prowadzenia Prokuraturze Wojewódzkiej w Suwałkach. Decyzja taka była uzasadniona, gdyż „w świetle zebranych dowodów zarówno niewątpliwym jest fakt brania udziału w przesłuchaniach (...) i współdziałania z NKWD, jak również znany jest sprawca dokonywania tych zbrodni.”<sup>1115</sup>

---

<sup>1110</sup> T. Radziwinowicz, B. Bojaryn-Kazberuk (red.), *Obława augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017, s. 12.

<sup>1111</sup> Przykładem propagandowej, szkalującej podziemie niepodległościowe publikacji stanowi książka wydana w ramach popularnej serii „Żółtego Tygrysa”: A. Przekop, K. Wójtowicz, *Mgły nad jeziorem*, Warszawa 1985.

<sup>1112</sup> Postępowanie o sygn. S 69/01/Zk ws. zbrodni komunistycznych, będących nadto zbrodniami przeciwko ludzkości w postaci zabójstwa w lipcu 1945 r. w nieustalonym miejscu około 600 osób zatrzymanych na terenie powiatu augustowskiego, sejneńskiego, suwalskiego, sokólskiego, woj. podlaskiego, podczas tzw. „Obławy Augustowskiej”. Aktualnie sprawę prowadzi prok. Zbigniew Kulikowski z OKŚZpNP w Białymstoku.

<sup>1113</sup> Ówczesna sygn. akt. S 1/90. S 69/01/Zk, t. IV, k. 760 i t. XIV, k. 2764.

<sup>1114</sup> Postanowienie o wszczęciu postępowania na podstawie art. 2 ustawy o GKBZpNP-IPN wydała prok. Wanda Gałązka, delegowana do pracy w Oddziałowej Komisji w Białymstoku. Otrzymało ono sygnaturę Zs.VIII/S. 3/92, a kwalifikacja czynu obejmowała zabójstwo, pozbawienie wolności ze szczególnym udręczeniem na okres powyżej 14 dni, stanowiącej zbrodnie stalinowskie wyczerpujące znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. Zob. S 69/01/Zk, t. I, k. 102.

<sup>1115</sup> S 69/01/Zk, t. I, k. 113-114.



Okoliczności te potwierdzone były przez materiał dowodowy oraz przesłuchania świadków, co pozwoliło na przedstawienie zarzutów na mocy art. 269 §1 kpk<sup>1116</sup>. Oznaczało to, że właściwość dalszego prowadzenia postępowania należała do prokuratury powszechnej. Tam zostało jednak zawieszono już nieco ponad pół roku później ze względu na długotrwałe przeszkody w jego prowadzeniu<sup>1117</sup>.

Postępowanie doczekało się kontynuacji dopiero w 2001 r., kiedy to prokurator Prokuratury Okręgowej w Suwałkach wydał postanowienie o podjęciu zawieszono śledztwa i przekazaniu go według właściwości rzeczowej i miejscowej do dalszego prowadzenia Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku<sup>1118</sup>. Kwalifikacja prawna czynu zabronionego nastąpiła wówczas przede wszystkim z art. 148 §1 k.k. - przestępstwo pospolite w postaci zabójstwa<sup>1119</sup>. Dnia 26 lutego 2002 r. postanowieniem prokuratora IPN połączono wzmiankowane wyżej postępowania rozpoczęte w 1990 i 1992 r. w jedno, trwające do dnia dzisiejszego<sup>1120</sup>. Kwalifikacja czynów zabronionych dokonana została wówczas na podstawie przepisów art. 225 §1 k.k. z 1932 r. - przestępstwo pospolite w postaci zabójstwa.

Począwszy od lat 90. XX w. prokuratorzy prowadzący śledztwo podejmowali wielotorowe starania w celu realizacji zasady prawdy materialnej przez uzyskanie jak największej ilości informacji dotyczących ofiar Obławy Augustowskiej oraz wyjaśnienia okoliczności i sprawców tej zbrodni. Ze względu na obszerność akt sprawy<sup>1121</sup>, zadaniem niemożliwym byłoby przedstawienie w ramach tej rozprawy wszystkich działań z ich szczegółowym opisem. Przedstawione zostaną one więc w sposób syntetyczny, jednak bez uszczerbku dla podkreślenia ich wagi dla dotychczasowych wyników postępowania.

---

<sup>1116</sup> Art. 269 § 1 k.p.k. z 1969 r.

<sup>1117</sup> S 69/01/Zk, t. III, *Postanowienie z dnia 5 listopada 1992 r. prokuratora wojewódzkiego o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 15 § 2 k.p.k. ze względu na występowanie długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej dalsze prowadzenie w fazie postępowania przygotowawczego*, k. 597. Powodem zawieszenia był fakt, że dotychczas zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczne wykazanie ówczesnemu oskarżonemu, Mirosławowi Milewskiemu, dokonania zbrodni ludobójstwa lub „innego poważnego prześladowania” określonej grupy. Ponadto, występowały trudności z pozyskaniem materiału dowodowego z Urzędu Ochrony Państwa (UOP) oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). Warto nadmienić, że w poprzedzającym zawieszenie postanowieniu o przedłużeniu śledztwa użyto kwalifikacji prawnej wskazującej na zbrodnię ludobójstwa i deportację ludności w głąb ZSRS. *Ibidem*, t. III, *Postanowienie z dnia 4 lipca 1992 r. o przedłużeniu śledztwa ZS. VIII/S.3/92 do 31 października 1992 r.*, k. 494.

<sup>1118</sup> *Ibidem*, t. XII, *Postanowienie z dnia 12 października 2001 r. o podjęciu zawieszono śledztwa o przestępstwo z art. 148 §1 k.k. i inne na podstawie art. 11 §2 k.p.k. i art. 22 §1 k.p.k.* (nadana wówczas sygn. akt. VDs. 42/01/S), k. 2393. *Ibidem*, *Postanowienie z dnia 12 października 2001 o przekazanie sprawy według właściwości rzeczowej na podst. art. 35 §1 k.p.k., art. 8 ust. 1 i art. 45 ust 1 Ustawy o IPN*, k. 2394.

<sup>1119</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

<sup>1120</sup> S 69/01/Zk, t. XIV, k. 2761.

<sup>1121</sup> Na dzień zakończenia prac nad rozprawą akta śledztwa S 69/01/Zk liczą 132 tomy, zawierające ponad 26 tys. kart.

Niezwykle cenny wkład w poznanie jak najpełniejszego obrazu tragedii, która rozegrała się w lipcu 1945 r. stanowią zeznania naocznych świadków oraz członków rodzin ofiar działań sowieckich. Dlatego też, w toku całego śledztwa poszukiwane były osoby, które posiadając wiedzę na temat rzeczonych wydarzeń mogłyby zostać przesłuchane w charakterze świadka-pokrzywdzonego. Czasem zgłaszały się one same w odpowiedzi na komunikaty pionu śledczego o prowadzonym postępowaniu na stronie internetowej IPN, czasem dane kontaktowe przekazywały inne osoby<sup>1122</sup>. Potencjalni świadkowie wzywani byli wówczas do stawienia w Oddziale IPN w Białymstoku, a w przypadku, gdyby ich stan zdrowia na to nie pozwalał, przesłuchania były prowadzone w miejscu zamieszkania. Niejednokrotnie w tym celu korzystano z powierzenia dokonania poszczególnych czynności śledztwa powiatowym Komendom Policji<sup>1123</sup>.

W trakcie śledztwa w wyniku przesłuchań wielokrotnie dochodziło zarówno do wyłączenia części materiału dowodowego celem prowadzenia odrębnego postępowania, jak i połączenia poszczególnych śledztw do akt głównych ze względu na łączność podmiotowo-przedmiotową spraw<sup>1124</sup>. Część materiału dowodowego została pozyskana w wyniku przeprowadzenia oględzin akt sądowych w sprawach wniesionych przez rodziny ofiar Obławy o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia ze Skarbu Państwa<sup>1125</sup>. Jednym z relewantnych dla ustalenia okoliczności popełnienia zbrodni był pozyskany w ten sposób protokół z przesłuchania Aleksandra Kuczyńskiego - byłego szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie. Z jego zeznań wynika, że w lipcu 1945 r. faktycznie prowadzona była na dużą skalę operacja likwidacji podziemia antykomunistycznego na terenie powiatów augustowskiego i suwalskiego. Świadek potwierdził, że aresztowano wówczas znaczną (bliżej nieokreśloną) liczbę mieszkańców tego regionu, którzy zostali

---

<sup>1122</sup> Przykładem takiej sytuacji był e-mail z 20 marca 2011 r. nadesłany do Oddziału IPN w Białymstoku, w którym licealistka z Sejn przekazała informację, że jej dziadek miał 10 lat w trakcie realizacji tej operacji i chętnie opowie o swoich wspomnieniach. Prokurator IPN skontaktował się z mężczyzną i korzystając z pomocy Komendy Powiatowej Policji w Sejnach doszło do jego przesłuchania w dniu 28 kwietnia 2011 r. Okazało się, że część z przesłuchań aresztowanych podczas Obławy prowadzono na terenie posesji, którą zamieszkiwał wspólnie z dziadkami, przekazał więc obraz stosowanych wówczas przez sowietów metod śledczych. Potwierdził przypuszczenia, że często dochodziło do aresztowań w wyniku błędnej identyfikacji oraz sąsiedzkich donosów. S 69/01/Zk, t. XLIV, k. 8679, 8702, 8778-8780.

<sup>1123</sup> Zarządzenia o powierzeniu dokonania poszczególnych czynności śledztwa dokonuje prokurator IPN na podstawie art. 311 k.p.k.. Każdorazowo sporządzany był protokół z przesłuchania, a świadkowie informowani byli o przysługujących im prawach i ciążących obowiązkach.

<sup>1124</sup> Przykład stanowić może również: S 69/01/Zk, t. XX, *Postanowienie o połączeniu sprawy o sygn. akt 11/02/Zk ze sprawą S 69/01/Zk z dnia 17 maja 2002 r.*, k. 3966. Odłączenia części materiału dowodowego do oddzielnego postępowania dokonywano przede wszystkim w przypadku odkrycia w trakcie czynności śledczych, że konkretnie wskazane jednostki, (np. funkcjonariusze PUBP) podejrzewane były o stosowanie niedozwolonych metod śledczych. Zob. S 69/01/Zk, t. III, k. 593-394.

<sup>1125</sup> *Ibidem*, t. XXXVI, k. 7173; S 69/01/Zk, t. LX, k. 11863.

następnie wywiezieni do innej destynacji. Miejsce to jednak, tak jak dalsze losy zatrzymanych, nie były mu znane, ponieważ zgodnie z relacją świadka, polscy urzędnicy posiadali jedynie szczątkowe informacje dotyczące konkretnych działań operacyjnych, a nad całością operacji czuwali dowódcy radzieccy<sup>1126</sup>.

Niejednokrotnie świadkowie w swoich zeznaniach wskazywali lokalizacje, do których prawdopodobnie wywożono aresztowanych w sowieckich ciężarówkach oraz na potencjalne miejsca pochówku ofiar Obławy<sup>1127</sup>. W ramach czynności śledczych odbywały się oględziny tych miejsc połączone z pracami archeologicznymi, zwłaszcza w rejonie Augustowa, Puszczy Augustowskiej oraz wsi Rygol i Giby, jednak w większości przypadków nie przyniosły one spodziewanych rezultatów<sup>1128</sup>. Wyjątek stanowiły ekshumowane w 2015 r. szczątki trzech mężczyzn, których wiek określony został na 30-40 lat. Z badań przeprowadzonych przez Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie wynika, że nie były to szczątki Niemców, dokładnie pochodzenie osób nie jest jednak znane. Materiał genetyczny został wprowadzony do Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów (PBGOT) i trwają poszukiwania materiału porównawczego, celem ich identyfikacji<sup>1129</sup>.

Zeznania ponad siedmiuset świadków przesłuchanych w śledztwie w sprawie Obławy Augustowskiej są natomiast zbieżne w zakresie metodologii prowadzenia operacji likwidacyjnej i wskazują na systematyczność i precyzję realizowania wcześniej ustalonego planu. Również sposób dokonywania zatrzymań oraz schemat stopniowego utrudniania kontaktu rodzin z aresztowanymi w wysłuchanych relacjach wyglądają niemal identycznie.

Niestety, nie zawsze zeznania świadków mogą stanowić rzetelne i w pełni wiarygodne źródło informacji. Ze względu na upływ czasu, większość osób, które w lipcu 1945 r. były dorosłe, nie żyje<sup>1130</sup>. Stąd, gro przesłuchań odbywało się z udziałem ludzi, którzy w trakcie tych wydarzeń byli kilku-kilkunastoletnimi dziećmi, nie w pełni świadomymi charakteru

---

<sup>1126</sup> *Ibidem*, t. XXXVI, k. 7193.

<sup>1127</sup> *Ibidem*, t. III, k. 437. W ramach czynności śledczych w dniu 21 listopada 2014 r. prokurator IPN dokonywał eksperymentów procesowych polegających na sprawdzeniu, ile czasu zajmuje przejechanie daną drogą określonej odległości przy ustalonej prędkości (odpowiadającej prędkości jazdy sowieckich ciężarówek) oraz utrwalanie tego za pomocą rejestracji dźwięku i obrazu. *Ibidem*, t. LX, *Protokół oględzin miejsca i eksperymentu procesowego z dnia 21 listopada 2014 r.*, k. 11956-11958. Podstawa prawna dokonanych czynności - art. 207 §1, 143 §1 pkt 3, 205, 211 k.p.k. oraz art. 147 k.p.k.

<sup>1128</sup> Szczególne nasilenie prac archeologicznych nastąpiło w latach 2015-2017. Protokoły oględzin miejsc stanowiących potencjalne miejsca pochówku ofiar Obławy [w:] S 69/01/Zk, t. LXXX, k. 15820-15823; t. LXXXIII, k. 16493-16509; LXXXVI, k. 17099-17104; t. XCIV, k. 18781-17784, 18791-18792; t. CIII, k. 20488-20506.

<sup>1129</sup> S 69/01/Zk, t. LXXXIII, k. 16561-16594.

<sup>1130</sup> Było to także podstawą decyzji o wydaniu zarządzenia z dnia 5 lipca 2016 r. o odstąpieniu w śledztwie w całości od ochrony danych dotyczących miejsca zamieszkania i miejsc pracy pokrzywdzonych i świadków uczestniczących w czynności na podstawie art. 148a §4 pkt 3 k.p.k. z uwagi na charakter sprawy, który stanowi materiał historyczny. Zob. *Ibidem*, t. LXXXIII, k. 16475-16476.

obserwowanych działań. Część z ich wspomnień mogła być również zatarta przez mijające lata, dla części natomiast były to przeżycia tak traumatyczne, że ponowne ich wywoływanie było zbyt bolesne. Szczególną ostrożność należy zachować również w stosunku do zeznań osób, które współpracowały wówczas z komunistycznym aparatem władzy, gdyż część faktów może być przez nich pominięta lub zniekształcona ze względu na strach o utratę reputacji, co jest szczególnie istotne w przypadku nielicznych społeczności wiejskich<sup>1131</sup>.

W 2013 r. powołano biegłego z zakresu medycyny sądowej w celu wytypowania na podstawie materiału DNA osób najbliższych aresztowanemu w czasie Obławy. Część pracowników Oddziałowej Komisji w Białymstoku została przeszkolona w zakresie pobierania materiału genetycznego, który zbierany jest sukcesywnie aż do dnia dzisiejszego, głównie spośród grona zeznających świadków oraz ich rodzin<sup>1132</sup>.

Chcąc uzyskać jak największą ilość dokumentacji dotyczącej zarówno samej operacji likwidacyjnej polskiego podziemia niepodległościowego na terenach Puszczy Augustowskiej, ale również w zakresie danych naukowych o tym obszarze oraz danych osobowych jego mieszkańców, OKŚZpNP w Białymstoku nawiązała kontakt z wieloma polskimi instytucjami państwowymi o niezwykle szerokim spektrum działalności. Wśród nich wymienić można m.in.: Centralne Biuro Adresowe, Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., Biuro Urządzenia Lasów i Geodezji Leśnej, Zakłady Medycyny Sądowej, Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Archiwum Akt Nowych (AAN), Instytut Geodezji i Kartografii (IGiK), Straż Graniczną, Wojskowe Centrum Geograficzne (WCG), Urzędy Miast i Starostwa Powiatowe i inne<sup>1133</sup>. Współpraca z niemal każdą instytucją przebiegała sprawnie, jednak zdarzały się wyjątki. CAW choć przyznało, że jest w posiadaniu materiałów odpowiadających kryteriom wskazanym w piśmie, kilkakrotnie odmawiał ich udostępnienia<sup>1134</sup>.

---

<sup>1131</sup> Zdarzały się również sytuacje, w których potencjalni świadkowie, którzy współpracowali ze stroną rosyjską nie tylko odmawiali złożenia zeznań, ale również udostępnienia danych innych osób (np. członków rodziny) ze względu na strach przed ostracyzmem społecznym. Zob. *Ibidem* t. LI, k. 10110.

<sup>1132</sup> *Ibidem*, t. LIII, *Postanowienie z dnia 7 listopada 2013 r. o powołaniu biegłego na podstawie art. 192a, 193-195, 198 k.p.k.*, k. 10582. Na stronie internetowej IPN zamieszczone były komunikaty zachęcające do stawienia się rodzinom ofiar w Oddziale IPN w Białymstoku, celem pobrania materiału genetycznego. *Ibidem*, t. LIV, k. 10764 i n. Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2013 r. w przedmiocie dowodów rzeczowych na podstawie art. 217 §1, 228 §1 i 230 k.p.k. do materiału dowodowego dołączono włosy nieżyjącego już członka rodziny jednej z ofiar Obławy Augustowskiej, celem wprowadzenia do bazy DNA. *Ibidem*, t. LVI, k. 11023. Na dzień zakończenia prac nad rozprawą liczba pozyskanego materiału genetycznego wynosiła ponad 160 próbek.

<sup>1133</sup> Na skutek współpracy z Polskich Czerwonych Krzyżem (PCK) udało się ustalić, że spośród listy 539 osób uznanych za ofiary Obławy Augustowskiej aż 518 miało założone karty osób poszukiwanych w dokumentacji PCK. Karty te zostały przekazane prokuratorowi IPN dnia 24 lipca 2012 r. *Ibidem*, t. XLVI, k. 9139-9176 oraz t. XLVIII, k. 9558.

<sup>1134</sup> *Ibidem*, t. LII, k. 10202.

Poza instytucjami krajowymi, prokurator prowadzący śledztwo inicjował również wnioski o pomoc prawną do innych państw. Pierwsze kroki w tym kierunku podjęte zostały jeszcze na początku lat 90. XX w., kiedy to wysłane zostały pierwsze wnioski do archiwów państwowych Federacji Rosyjskiej oraz Białorusi o udostępnienie materiałów i dokumentów mogących odnosić się do wydarzeń z lipca 1945 r.<sup>1135</sup> Odpowiedź od rosyjskiej Generalnej Prokuratury Wojskowej nadeszła 4 stycznia 1995 r.<sup>1136</sup> W piśmie skierowanym do Ambasady RP w Moskwie potwierdzono prowadzenie akcji likwidacyjnej wobec członków Armii Krajowej, w wyniku której w dniach 12-19 lipca 1945 r. zatrzymano ponad 7 tys. osób, z których dokładnie 592 zostało aresztowanych przez białoruski „Smiersz”. Strona rosyjska oznajmiła jednak, że akty oskarżenia przeciwko tym osobom nie zostały wniesione, a co za tym idzie, nie prowadzono również dalszego postępowania sądowego. Zgodnie z oświadczeniem strony rosyjskiej, w archiwach państwowych nie znajdują się żadne dokumenty informujące o dalszym losie aresztowanych, a żołnierze zaangażowani w operację nie żyją, więc wyjaśnienie okoliczności ich zaginięcia jest niemożliwe. W najbliższych miesiącach dalsze starania Polski o pozyskanie z Rosji jakichkolwiek informacji przynosiły podobnie niesatysfakcjonujące rezultaty<sup>1137</sup>. Wspomniane powyżej pismo z 4 stycznia 1995 r., choć nie dało odpowiedzi na pytanie co stało się z ofiarami Obławy, jednoznacznie rozwiało wątpliwości, co do samego faktu aresztowania niemal 600 osób, o których następnie słuch zaginął, bezpowrotnie stawiając Rosję w roli winowajcy odpowiedzialnego za taki stan rzeczy.

Kolejne wnioski o pomoc prawną do Federacji Rosyjskiej wysłane zostały dopiero po podjęciu śledztwa przez pion śledczy IPN. Pierwszy z serii wniosków wystosowany został w 2003 r. o wydanie odpisów dokumentacji obejmującej akcje przeprowadzane przez oddziały biorące udział w akcji likwidacyjnej polskiego podziemia<sup>1138</sup>, jednak w odpowiedzi Generalna Prokuratura Federacji Rosyjskiej oznajmiła, że nie posiada w tym zakresie żadnych dokumentów<sup>1139</sup>. Z tożsamymi wnioskami prokurator IPN wystąpił również w 2006 r. i 2009 r., powołując się na pismo otrzymane od strony rosyjskiej w 1995 r., które indukowało, że akta takie znajdują się w rosyjskich archiwach<sup>1140</sup>. Wraz z upływem czasu i brakiem odpowiedzi ze

---

<sup>1135</sup> *Ibidem*, t. IV, k. 716-717. Ciekawym w powyżej wspomnianych wnioskach był sposób uzasadnienia prośby strony polskiej o potraktowanie sprawy jako pilnej, a mianowicie „z powodów humanitarnych”.

<sup>1136</sup> *Ibidem*, t. V, k. 901-902. Oficjalny tekst pisma Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej wraz z tłumaczeniem znaleźć można również w publikacji: J.J. Milewski, A. Pyżewska, *Obława augustowska - lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, Białystok 2010, s. 312-313.

<sup>1137</sup> S 69/01/Zk, t. V, k. 964.

<sup>1138</sup> *Ibidem*, t. XXII, k. 4370-4372.

<sup>1139</sup> *Ibidem*, t. XXIX, k. 5661.

<sup>1140</sup> *Ibidem*, t. XLII, k. 8209 oraz t. XLI, k. 8171-8201. Do wniosku dołączono również zaktualizowaną listę zidentyfikowanych ofiar w liczbie 539. Jako podstawę prawną wniosku wskazano art. 1 i art. 15 Europejskiej

strony Rosji, strona polska wielokrotnie wysyłała pisma z zapytaniem o stan realizacji wniosku lub uzasadnienie w przypadku niemożności jego wykonania<sup>1141</sup>.

W 2011 r. światło dzienne ujrzały nowe fakty dotyczące dokumentów znajdujących się w rosyjskich zasobach. W wywiadzie przeprowadzonym przez Piotra Falkowskiego z prof. Nikitą Pietrowem<sup>1142</sup>, badacz ujawnił, że w 1990 r. w archiwum dawnego KGB trafił na dokument, który aktualnie znajduje się w zasobach Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB). Był to szyfrogram z dnia 21 lipca 1945 r., w którym gen. Wiktor Abakumow, naczelnik Zarządu Głównego „Smiersz”, informował Ławrientija Berię, Komisarza Ludowego Spraw Wewnętrznych ZSRS, o planie likwidacji 592 „polskich bandytów”, członków AK, aresztowanych w rejonie Puszczy Augustowskiej<sup>1143</sup>. Niezwykle w tym dokumencie jest to, że w sposób bezsprzeczny potwierdzał on fakt zamordowania aresztowanych osób, których los do tego momentu nie był pewny. Istniały podejrzenia, że zostały one zamordowane, jednak do tej pory nie było na to mocnego dowodu. Skoro potwierdzono zatrzymanie 592 osób, istniały zapisy dotyczące aresztowania i przesłuchania dla każdej z nich, to logiczną konsekwencją powinno być założenie spraw karnych. Nawet w świetle stalinowskiego aparatu państwowego nie można było osób wziętych do (szeroko pojętej) niewoli skazać bez wyroku, gdyż stanowiłoby to zbrodnię wojenną. W przypadku tych osób nie dysponujemy aktami spraw karnych, nie istniały postępowania przed sądami wojennymi, a karę wymierzano od razu na podstawie rozkazów wyższego kierownictwa. Uwidocznia to wyraźny brak konsekwencji Federacji Rosyjskiej, która w ostatnich latach negowała posiadanie jakiejkolwiek wiedzy o losach osób, które (dokładnie w tej samej liczbie) wskazała w piśmie z 1995 r.

W związku z tą informacją dnia 24 czerwca 2011 r. do Federacji Rosyjskiej skierowany został wniosek uzupełniający o udzielenie pomocy prawnej w sprawie karnej, w którym

---

Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych. Europejska Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych, sporządzona w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r. (Dz.U. 1999 nr 76 poz. 854).

<sup>1141</sup> Pisma takie strona polska wystosowała w dniach 12 maja 2010 r., 26 listopada 2010 r., 2 marca 2011 r. oraz 6 czerwca 2011 r. Zob. S 69/01/Zk, t. XLIII, k. 8438 i 8586; t. XLIV, k. 8676, t. LV, k. 8907.

<sup>1142</sup> Nikita Pietrow - ur. 1957 r., historyk specjalizujący się w dziejach aparatu bezpieczeństwa Związku Sowieckiego, zastępca przewodniczącego stowarzyszenia „Memorial”. Organizacja ta współpracowała z Polską w zakresie pozyskiwania informacji i dokumentów dotyczących Obławy Augustowskiej. Podejmowała również starania o rehabilitację osób aresztowanych w czasie tej operacji. Wniosek o rehabilitację 14 osób aresztowanych wpłynął do Głównej Prokuratury Wojskowej w Rosji 18 października 1991 r., natomiast odpowiedź z tej instytucji napłynęła dopiero 14 lutego 2012 r. i była ona odmowna. Swoją decyzję GPW uzasadniła brakiem akt postępowania w sprawie wskazanych osób w rosyjskim archiwum, a tym samym brak podstaw prawnych do dokonania rehabilitacji. S 69/01/Zk, t. LI, k. 10097.

<sup>1143</sup> N. Pietrow, *Według scenariusza Stalina: Rola organów NKWD - Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS w sowietyzacji krajów Europy Centralnej i Wschodniej w latach 1945-1953*, Moskwa 2011, s. 164-167. Na okoliczności zaprezentowane w książce został przesłuchany przez prokuratora IPN 12 października 2011 r. w Białymstoku.

zamieszczono prośbę o udostępnienie ww. szyfrogramu<sup>1144</sup>. Miesiąc później nadeszła odpowiedź na poprzedni wniosek, w którym strona rosyjska oznajmiła, że wszystkie dane przekazane zostały piśmie z 1995 r. i nie dysponuje „jakimkolwiek innymi informacjami, w tym też o losie aresztowanych polskich obywateli”<sup>1145</sup>. Polska wysyłała jednak kolejne wnioski uzupełniające i pisma z pytaniami o stan ich realizacji<sup>1146</sup>. Odpowiedź napłynęła w dniu 19 lipca 2013 r. Powołując się na art. 2 Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych i art. 17 bilateralnej umowy w tym przedmiocie, Rosja wskazała, że realizacja nadesłanych przez Polskę wniosków jest niemożliwa<sup>1147</sup>. Szyfrogram został jednak przekazany Ambasadzie RP w Moskwie, a następnie ówczesnemu Prezesowi IPN, dr. Łukaszowi Kamińskiemu, nie przez władze rosyjskie, ale z rąk prof. Pietrowa<sup>1148</sup>.

Korespondencję z archiwami FSB z własnej inicjatywy prowadził również Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945<sup>1149</sup>. Kilkukrotnie zwracał się do tej instytucji z prośbą o udzielenie informacji dotyczących zatrzymania i aresztowania mieszkańców terenu objętego operacją NKWD. Za pierwszym razem otrzymali oni odpowiedź, że takie dane znajdują się w zasobach archiwalnych w stosunku do 29 osób, jednak gdy rodziny ofiar zwróciły się o przekazanie odpisów tej dokumentacji otrzymały informację, że FSB nie dysponuje takimi aktami<sup>1150</sup>.

W 2016 r. historycy IPN podczas monitorowania stron internetowych odnaleźli pokaźny zasób dokumentacji rosyjskiej opublikowanej na stronie Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (CAMOFR)<sup>1151</sup>. Dokumenty, które w znacznej mierze obejmują

---

<sup>1144</sup> S 69/01/Zk, t. XLV, k. 8915-8919 i 8964.

<sup>1145</sup> *Ibidem*, t. XLVI, k. 9013.

<sup>1146</sup> Były ty pisma odpowiednio z 18 października 2011 r., 1 grudnia 2011 r., 29 grudnia 2011 r., 13 czerwca 2012 r., 23 listopada 2012 r. oraz 12 kwietnia 2013 r. S 69/01/Zk, t. XLVI, k. 9122, 9133-9138, 9191; t. XLVIII, k. 9534; t. LII, k. 10257, 10319.

<sup>1147</sup> Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, sporządzona w Warszawie dnia 16 września 1996 r. (Dz.U. 2002 nr 83 poz. 750) oraz S 69/01/Zk, t. LIII, k. 10460.

<sup>1148</sup> S 69/01/Zk, t. XLVII, k. 9379.

<sup>1149</sup> Związek Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej 1945 został założony w 2009 r. w Augustowie.

<sup>1150</sup> S 69/01/Zk, t. LVI, k. 11038. W 2012 r. badania nad zwalczaniem polskiego podziemia w latach 1943-1945, ze szczególnym uwzględnieniem Obławy Augustowskiej, podjęło również Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (CPRDiP). Początkowo pomyślnie przebiegająca współpraca CPRDiP z archiwami rosyjskimi została przerwana na skutek ochłodzenia stosunków między zainteresowanymi państwami po aneksji Krymu przez Rosję. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, (red.), *op. cit.*, s. X-XI.

<sup>1151</sup> Dokumenty udostępnione zostały na stronie internetowej <https://pamyat-naroda.ru>. Wśród ciekawszych z nich znalazł się m.in. szyfrogram do dowódcy 153 i 324 dywizji strzeleckich z dnia 19 lipca 1945 r. zawierający rozkaz „doprowadzenia do porządku” obozów śmierci i przynależnych do nich grobów w okolicach podlaskich wsi Szwajcaria i Szczerba, [w:] S 69/01/Zk, t. CIX, k. 21730, a także rozkaz bojowy NT 006/ro Sztab 81 korpusu z dnia 11 lipca 1945 r., godz. 9:30, do Dowódców 343, 342 oraz 307 dywizji strzeleckich, Dowodzącego Artylerią 81 kenigsberskiego korpusu strzeleckiego, zawierający taktyczne rozkazy dotyczące operacji, w tym nakaz dokładnego przeczesywania budynków w poszukiwaniu kobiet i mężczyzn w wieku od 16 do 38 lat. Co istotne, widniał tam wyraźny nakaz bardzo grzecznego zachowania w stosunku do przeszukiwanych, a za gwałty i

informacje dotyczące wojskowej części operacji likwidacyjnej, włączone zostały do akt śledztwa i są stopniowo poddawane procesowi tłumaczenia. W opinii dr. Henryka Piskunowicza, który dokonał analizy części z pozyskanych materiałów, nie widać na nich śladu ingerencji zewnętrznej, co potwierdza ich autentyczność. Brakuje jednak kluczowych dokumentów, obejmujących liczbowe dane o zatrzymanych i zabitych Polakach, sprawozdań z działalności kontrwywiadu „Smiersz” oraz korespondencji dowództwa, co implikuje podejrzenie, że część z archiwów nie została przez Rosję ujawniona<sup>1152</sup>. Znane są jednak dzięki temu nazwiska dowódców poszczególnych jednostek wojskowych Armii Czerwonej biorących udział w Obławie Augustowskiej<sup>1153</sup>.

Kolejny wniosek o pomoc prawną w sprawie karnej został skierowany do Rosji w dniu 21 marca 2018 r.<sup>1154</sup> Polska pismem tym prosiła o udostępnienie kserokopii dokumentacji obejmującej przede wszystkim akta kontrwywiadu „Smiersz”, gdyż to tej jednostce powierzono likwidację 592 osób wskazanych w ww. szyfrogramie Abakumowa. W odpowiedzi z dnia 22 listopada 2018 r. Federacja Rosyjska poinformowała jednak, że nie dysponuje takimi archiwaliami<sup>1155</sup>. Na tym zakończyła się na dzień dzisiejszy urzędowa korespondencja ze stroną rosyjską.

Wnioski o pomoc prawną w trakcie śledztwa kierowane były również do Litwy (m.in. w 2009 i 2016 r.)<sup>1156</sup>, do Ambasady RP w Wilnie z prośbą o kontakt ze Związkiem Polaków na Łotwie<sup>1157</sup>, a także do Stanów Zjednoczonych Ameryki w 2014 r.<sup>1158</sup> oraz Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu<sup>1159</sup>, jednak w większości wypadków nie wniosły one do śledztwa żadnych nowych istotnych informacji<sup>1160</sup>. Zaznaczenia jednak

---

obleśność w stosunku do kobiet oraz rekwizycję produktów, bez względu na stopień, skierowanie winnych pod sąd wojskowy, [w:] *Ibidem*, t. LXXX, k. 15890-15898.

<sup>1152</sup> *Ibidem*, t. CI, *Opinia historyczna dr. Henryka Piskunowicza z dnia 20 listopada 2017 r.*, k. 20171-20176. Badacz poddaje w wątpliwość adekwatność nazwy „obława” ze względu wielkość przeprowadzonej akcji i proponuje używanie określenia „operacja pacyfikacyjna”.

<sup>1153</sup> Z. Kulikowski, *Mały Katyń...*, s. 382.

<sup>1154</sup> S 69/01/Zk, t. CIII, k. 20436-20442 i 20509.

<sup>1155</sup> *Ibidem*, t. CVII, k. 21330.

<sup>1156</sup> *Ibidem*, t. XLI, k. 8086-8116, 8119, 8156; t. LII, k. 10337; t. LXXXV, k. 16953-16961; t. LXXXVIII, k. 17425.

<sup>1157</sup> *Ibidem*, t. LX, k. 11827; t. LXI, k. 12042-12043.

<sup>1158</sup> Wniosek o pomoc prawną do USA obejmował prośbę o przeprowadzenie kwerend w celu uzyskania informacji dotyczącej Obławy Augustowskiej oraz losów ofiar i ich rodzin, a także czy do Stanów Zjednoczonych emigrowali byli funkcjonariusze państwa komunistycznego, mogący posiadać takie informacje. *Ibidem*, t. LX, k. 11906-11912, 11973; t. LXIX, k. 13691; Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, sporządzona w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. (Dz.U. 1999 nr 76 poz. 860).

<sup>1159</sup> S 69/01/Zk, t. LIV, k. 10750.

<sup>1160</sup> Do Stanów Zjednoczonych, ze względu na przedłużający się czas i brak odpowiedzi, trzykrotnie wysyłano pisma monitorujące przebieg realizacji wniosku (5 października 2015 r., 6 czerwca 2016 r. oraz 4 listopada 2016 r.). *Ibidem*, t. LXXX, k. 15808; t. LXXXVI, k. 17084. W odpowiedzi z dnia 15 listopada 2016 r. władze amerykańskie przekazały informację, że wszystkie dokumenty archiwalne, o których przekazanie wniosła Polska



wymaga, że współpraca z Litwą, w porównaniu do pozostałych państw, przebiegała dotychczas w sposób, który uznać można wręcz za wzorowy, a pomoc prawna funkcjonowała obustronnie<sup>1161</sup>. Władze Litwy udostępniały znajdujące się w swoich zasobach archiwalia<sup>1162</sup> oraz jako jedyne państwo udzieliły pozwolenia na dokonanie czynności procesowych na swoim terytorium przez prokuratora białostockiego IPN<sup>1163</sup>.

W 2010 r. zaś wystosowany został pierwszy wniosek o pomoc prawną do Białorusi, zawierający prośby o przeprowadzenie kwerend w zasobach archiwalnych oraz wyrażenie zgody na oględziny wyłonionych w tym procesie akt oraz wykonanie ich fotokopii<sup>1164</sup>. Władze państwowe odmówiły jednak realizacji wniosku jako sprzecznego z „podstawowymi zasadami obowiązującego prawa Republiki Białoruś”. Zgodnie z jego przepisami bowiem zdarzenia mające miejsce na terytorium tego kraju objęte są wyłączną jurysdykcją białoruskiego wymiaru sprawiedliwości<sup>1165</sup>. W związku z bezskutecznym poszukiwaniem grobów ofiar Obławy na terytorium Polski, w 2014 r. ponownie wysłano wniosek do władz białoruskich, tym razem obejmujący prośbę o zgodę na dostęp do zdjęć, map i fotografii terenów przygranicznych, jednak i tym razem odpowiedź była odmowa, a uzasadnienie oparto o poprzednio użytą argumentację<sup>1166</sup>. Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Białoruskiej poinformowało

---

są ogólnodostępnie na podanych w piśmie stronach internetowych. Dodatkowo jednak do pisma załączono teczki potwierdzające fakt ucieczki kilkudziesięciu funkcjonariuszy komunistycznych do USA, w tym m.in. prominentnego urzędnika Józefa Światła, który brał osobisty udział w operacjach likwidacyjnych we współpracy z sowieckimi oddziałami. *Ibidem*, t. LXXXVII, k. 17366; t. XCV, k. 18803-18868.

<sup>1161</sup> *Ibidem*, t. XLVIII, *Wniosek o udzielenie pomocy prawnej został skierowany również przez Litwę do Polski w 2012 r. w zakresie dokumentacji dotyczącej ofiar Obławy Augustowskiej narodowości litewskiej*, k. 9490.

<sup>1162</sup> Historycy IPN zwrócili się do Centrum Badań Ludobójstwa Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy w Wilnie, z którego dowiedzieliśmy się, że jedna z dwunastu osób zidentyfikowanych jako Litwini, została aresztowana 12 lipca 1945 r. i uciekła, kolejna została aresztowana 23 lipca 1945 r. i została wywieziona do obozu w Komiji, z którego zwolniono ją dnia 27 czerwca 1946 r. Wskazuje to na rozszerzenie ram czasowych trwania obławy od powszechnie zakładanych 12-19 lipca 1945 r., a także potwierdza istnienie obozów pracy na terytoriach litewskich. *Ibidem*, t. LXXXVIII, k. 17425; t. XCVII, k. 19371-19372; t. CV, k. 20872-20873.

<sup>1163</sup> *Ibidem*, t. LXXXIX, *Pismo Prokuratury Generalnej Republiki Litewskiej z dnia 17 stycznia 2017 r.*, k. 17067.

<sup>1164</sup> *Ibidem*, t. XLIII, k. 8463-8506, 8571. Podstawą prawną wniosku o pomoc prawną w stosunku do Białorusi był art. 2, 3 i 5 bilateralnej umowy o wzajemnej pomocy w sprawach karnych. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, sporządzona w Mińsku dnia 26 października 1994 r. (Dz.U. 1995 nr 128 poz. 619).

<sup>1165</sup> Jako podstawę prawną swojej decyzji Prokuratura Generalna Republiki Białoruskiej wskazała art. 19 ww. bilateralnej umowy o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych. Zob. S 69/01/Zk, t. XLIII, k. 8588.

<sup>1166</sup> *Ibidem*, t. LVI, k. 11180. Pewne porozumienie udało się jednak osiągnąć na linii stosunków dyplomatycznych. W lipcu 2016 r. strona polska wysłała władzom Republiki Białorusi spis 1467 nazwisk osób zaginionych z prośbą o analizę pod kątem ich obecności na tzw. Białoruskiej Liście Katyńskiej lub innych archiwach. Podczas swojej wizyty w Polsce w październiku tegoż roku minister spraw zagranicznych Białorusi Uładzimir Makiej wręczył ówczesnemu polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Witoldowi Waszczykowskiemu listę 21 nazwisk, które znaleziono w białoruskiej dokumentacji z tego okresu, z których 10 zbieżnych danych obejmowało ofiary Obławy Augustowskiej. *Ibidem*, t. LXXXVI, k. 17000-17006.

natomiast, że oddziały białoruskie biorące udział w operacji z lipca 1945 r. podlegały bezpośrednio NKWD i to tam przekazywana była cała dokumentacja dotycząca ich działań<sup>1167</sup>.

Podczas konferencji naukowej w Warszawie w 2014 r. prof. Nikita Pietrow wysunął hipotezę, jakoby masowe groby zamordowanych w trakcie Obławy Augustowskiej znajdowały się w pasie przygranicznym po stronie białoruskiej, w okolicy miejscowości Kalety. Przypuszczenie takie oparte było o uzasadnione podejrzenie, że dokonywanie masowych pochówków na terenie Puszczy Augustowskiej byłoby zbyt ryzykowne ze względu na gospodarczy charakter lasu oraz gęstą sieć dróg wewnętrznych nadzorowanych przez tamtejsze Służby Leśne. W rejonie Kalet zaś znajdowała się strefa nadgraniczna o szerokości kilkuset metrów, będąca obszarem zamkniętym, znajdującym się pod stałą kontrolą NKWD. Wytyczona w sierpniu 1945 r.<sup>1168</sup> granica polsko-sowiecka (później polsko-białoruska) różniła się od pierwotnie zakładanej. Dokonano jej zniekształcenia poprzez dodanie charakterystycznego występu o głębokości ok. 100 m na długości ponad 2 km na korzyść Rosji. Podkreślenia wymaga, że nie znajdowały się w tym miejscu uwarunkowania geograficzne uzasadniające taki przebieg linii granicznej, np. w postaci rzek, struktury właściwości ziemi czy ukształtowania terenów, które to zazwyczaj są kluczowe w wyznaczaniu granic. W połowie tego występu znajdowała się niegdyś leśniczówka Gieź, która ze względu na znaczne oddalenie od innych zabudowań stanowiła potencjalnie dobre strategicznie zaplecze eksterminacyjne<sup>1169</sup>.

W związku z zaprezentowaną argumentacją, prokurator IPN postanowił powołać biegłych w celu zbadania, czy potencjalnie prawdopodobne miejsca faktycznie stanowią miejsce pochówku ofiar operacji NKWD<sup>1170</sup>. Zespół archeologów dokonywał oględzin miejsc w rejonie Nadleśnictwa Pomorze na obszarze Puszczy Augustowskiej, również mogących stanowić potencjalnie mogiły zamordowanych. Niektóre z nich wytypowano do dalszych prac badawczych w tym zakresie<sup>1171</sup>. Podejrzenia prof. Pietrowa natomiast potwierdziła pierwsza opinia IGiK, do której dokonania analizowano wyniki zaawansowanych technicznie badań, w

---

<sup>1167</sup> *Ibidem*, t. LXXXVII, k. 17568. W oddzielnym piśmie białoruskie MS poinformowało, że Archiwum Narodowe jest otwarte dla badaczy zza granicy bez ograniczeń. *Ibidem*, k. 17569. Kwerenda przeprowadzona w tej instytucji przez historyka IPN w 2017 r. potwierdziła jednak przypuszczenia o braku jakichkolwiek istotnych dla śledztwa dokumentów w jej zasobach. Znajdowały się tam bowiem jedynie materiały organizacyjne w postaci map czy sprawozdań finansowych. *Ibidem*, t. XCIV, k. 18775.

<sup>1168</sup> Umowa o polsko-radzieckiej granicy z 16 sierpnia 1945 r. (Dz. U. 1947, nr 35, poz. 167).

<sup>1169</sup> P. Niziołek, *Rejon wsi Kalety jako potencjalne miejsce zglądzenia i pochówku ofiar Obławy Augustowskiej*, [w:] S 69/01/Zk, t. LXVII, k. 13265-13268.

<sup>1170</sup> S 69/01/Zk, t. LXI, *Postanowienie z dnia 13 stycznia 2015 r. o zasięgnięciu opinii Instytutu Geodezji i Kartografii w Warszawie w celu analizy zdjęć lotniczych*, k. 12031-2033; t. LXVII, *Postanowienie z dnia 1 czerwca 2015 r. o powołaniu biegłego w zakresie archeologii*, k. 13298-13299; t. LXIX, *Postanowienie z dnia 13 października 2015 r. o powołaniu biegłego w zakresie archeologii*, k. 13709-13710; t. LXX, *Postanowienie z dnia 2 listopada 2015 r. o powołaniu biegłego w zakresie archeologii*, k. 13804-13805.

<sup>1171</sup> S 69/01/Zk, t. LXX, k. 13810.

tym z użyciem odczytów satelitarnych<sup>1172</sup>. Zgodnie z nimi zidentyfikowano lokalizacje, w których wykryta naruszona struktura gleby mogła być dokonana w lipcu 1945 r., a charakter naruszeń wskazuje na bardzo wysokie prawdopodobieństwo występowania tam jam grobowych<sup>1173</sup>.

Wyniki badań i analizy dostarczonej przez IGiK dają uzasadnione podstawy do założenia, że na terytorium białoruskim w ww. lokalizacji znajduje się miejsce ostatniego spoczynku kilkuset członków polskiego podziemia niepodległościowego. W związku z tym w dniu 11 kwietnia 2016 r. do Republiki Białoruskiej wysłano kolejny wniosek o pomoc prawną w postaci przeprowadzenia sondaży archeologicznych wskazanych w opinii oraz dokonanie ewentualnych ekshumacji i identyfikacji zwłok oraz dopuszczenie strony polskiej do dokonania tych czynności oraz przekazanie szczątek, jeśli takie się znajdą<sup>1174</sup>. Zdziwiająco szybko udzielona odpowiedź, oczywiście odmowna, zawierała uzasadnienie oparte na dokładnie tej samej argumentacji, co w przypadku poprzednich wniosków<sup>1175</sup>.

Śledztwo w sprawie Obławy Augustowskiej było już wielokrotnie przedłużane postanowieniami prokuratorów Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>1176</sup>. Jest to spowodowane ciągłym pozyskiwaniem nowego materiału dowodowego w sprawie, rosnącą ilością dokumentacji rosyjskiej wymagającej przetłumaczenia i analizy przez historyków IPN, a także ujawnianiem nowych faktów w zeznaniach kolejnych przesłuchiwanym świadków<sup>1177</sup>. Wciąż pozyskiwany jest również materiał genetyczny bliskich

---

<sup>1172</sup> Dokument z 30 czerwca 2015 r. p.t. *Opinia w sprawie możliwości istnienia jam grobowych, powstałych w okresie co najmniej od lipca 1945 r. na terenie Augustowa, dróg pomiędzy miejscowościami: Giby, Stanowisko, Rygol a Kaletami oraz na terenie sąsiadującym z miejscowością Kalety* został opracowany w wyniku postanowienia prokuratora OKŚZpNP w Białymstoku z dnia 13 stycznia 2015 r., [w:] S 69/01/Zk, t. LXVIII, k. 13512-13585. Szerzej na temat metod badawczych i technologii zastosowanej do zbadania wskazanego obszaru: D. Dukaczewski i in., *Wykorzystanie danych teledetekcyjnych do poszukiwania miejsc wskazujących na obecność jam grobowych ofiar zbrodni totalitarnych*, [w:] M. Zwolski (red.), *op. cit.*, s. 70-108.

<sup>1173</sup> Miejsca takie zostały wskazane w Augustowie oraz części Puszczy Augustowskiej, a także na białoruskiej części terenu badawczego, w tym najwięcej w okolicach Kalet i dawnej leśniczówki Giedź. Dokument z 9 grudnia 2015 r. *Opinia w sprawie możliwości istnienia jam grobowych, powstałych w okresie co najmniej od lipca 1945 r. na terenie Augustowa, dróg pomiędzy miejscowościami: Giby, Stanowisko, Rygol a Kaletami oraz na terenie sąsiadującym z miejscowością Kalety* został wykonany w wyniku postanowienia prokuratora OKŚZpNP w Białymstoku z dnia 13 stycznia 2015 r., [w:] S 69/01/Zk, t. LXXI, k. 14139-14200 oraz t. LXXII, k. 14201-14252.

<sup>1174</sup> S 69/01/Zk, t. LXXVIII, k.15444-15449; t. LXXIX, k.15616.

<sup>1175</sup> *Ibidem*, t. LXXIX, k. 15770.

<sup>1176</sup> Postanowienia o przedłużeniu okresu śledztwa na podstawie art. 310 § 2 k.p.k. wydane zostały w dniach: 11 lipca 2016 r. (*Ibidem*, t. LXXXII, k. 16490-16491), 15 listopada 2016 r. (*Ibidem*, t. LXXXVI, k. 17096-17097), 1 czerwca 2017 r. (*Ibidem*, t. XCVII, k. 19363-19364), 4 grudnia 2017 r. (*Ibidem*, t. CI, k. 20194-20195), 12 marca 2018 r. (*Ibidem*, t. CIII, k. 20447-20448), 6 września 2018 r. (*Ibidem*, t. CVI, k. 21134-21135), 11 stycznia 2019 r. (*Ibidem*, t. CVII, k. 21341-21342), 10 maja 2019 r. (*Ibidem*, a/p, b.p.), 31 października 2019 r. (*Ibidem*, a/p, b.p.) oraz 5 maja 2020 r. (*Ibidem*, t. CXXXII, k. 26201-26202).

<sup>1177</sup> Choć wydawać by się mogło, że przesłuchiwanie kolejnych świadków tyle lat po minionych wydarzeniach nie wniesie nic nowego do śledztwa, to kłam temu założeniu dają zeznania z dnia 25 września 2018 r. Mężczyzna, który skontaktował się z IPN udzielił informacji o swojej wycieczce na Białoruś, podczas której widział on strażony pilnie obiekt, który wydawał się być starą, opuszczoną cegielnią. Na ogrodzonym terenie niedaleko

ofiar operacji, trwają także próby identyfikacji danych osobowych oficerów ZSRS bezpośrednio zaangażowanych w działania likwidacji polskiego podziemia niepodległościowego, głównie na terytoriach powiatu augustowskiego i suwalskiego.

Choć śledztwo w sprawie Obławy Augustowskiej obejmuje zabójstwo 592 osób pochodzenia polskiego, w środowisku naukowym prezentowane są także odmienne liczby ofiar<sup>1178</sup>. Nie ujmując wartości badawczej pracy historyków niezgadających się z oficjalnie przyjętymi w śledztwie liczbami, należy z dużą rezerwą podchodzić do prezentowanych przez nich wyników. Istotnym jest zaznaczenie, że warsztat pracy historyka i prawnika znacznie się od siebie różni, a w postępowaniach karnych, zgodnie z zasadą prawdy materialnej, pod uwagę mogą być brane jedynie fakty, które zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, nie pozostawiające miejsca na domysły i spekulacje<sup>1179</sup>.

Niestety, ze względu na brak chęci współpracy ze strony Białorusi oraz Rosji, odkrycie pełnej listy ofiar Obławy Augustowskiej oraz wszystkich okoliczności dotyczących ich śmierci, nie jest aktualnie możliwe. Tylko zaangażowanie władz naszych wschodnich sąsiadów pozwoli na zamknięcie postępowania w momencie, w którym rodziny osób aresztowanych i zamordowanych w wyniku tej akcji likwidacyjnej będą w stanie poznać losy swoich najbliższych. Szerzenie wiedzy o wydarzeniach z lipca 1945 r. jest jednak niezwykle istotne<sup>1180</sup>, gdyż potencjalnie zwiększa to szanse na pozyskanie nowych badaczy, chcących rozwikłać tę tajemnicę oraz na pobranie większej ilości materiału DNA, który w przyszłości, miejmy nadzieję, będzie mógł zostać wykorzystany do identyfikacji ofiar<sup>1181</sup>.

---

polskiej granicy znajdowały się również zwąły ziemi, które mogą potencjalnie stanowić kolejne miejsce pochówku ofiar sowieckich walk z podziemiem niepodległościowym. S 69/01/Zk, t. CVI, k. 21142-21145.

<sup>1178</sup> N. Pietrow podaje liczbę 575 ofiar, gdyż w przypadku tylu osób odnalezione zostały teczki w rosyjskich archiwach. Zob. N. Pietrow, *Obława Augustowska...*, s. 52. J.J. Milewski natomiast podał przybliżoną ilość 750 zamordowanych Polaków. Zob. J.J. Milewski, *Zbrodnia doskonała...*, s. 8. K. Jasiewicz natomiast podaje niebotyczną, opartą na domysłach i niejasnych obliczeniach, liczbę 21 282 (!) ofiar. Ze względu jednak na wątpliwe podstawy źródłowe oraz użycie w nich określenia „prawie na pewno zabito”, wynik ten nie może w świecie naukowym być brany na poważnie. K. Jasiewicz, *op. cit.*, s. 144.

<sup>1179</sup> Niechlubnym przykładem takiej oceny postępowania w sprawie Obławy Augustowskiej jest przytoczony już artykuł K. Jasiewicza, który pomimo swojego niewątpliwie cennego dorobku naukowego, we wspomnianej publikacji dokonał niefrasobliwej i błędnej, często opartej na osobistych animozjach, krytyki działań podejmowanych przez śledczych IPN, opierając swój wywód na pozbawionej wartości badawczej argumentacji. Zob. K. Jasiewicz, *op. cit.*, s. 131-149.

<sup>1180</sup> Szerzej na temat działań popularyzujących wiedzę o Obławie Augustowskiej: E. Rogalewska, *Obława Augustowska. Wspólnota pamięci*, [w:] E. Rogalewska (red.), *Nowe zniewolenie. Obława Augustowska. Lipiec 1945*, Białystok 2016, s. 39-58. Ważę znaczenia Obławy Augustowskiej dostrzegł również Sejm RP, czego wyraz dał podjęcie przezeń uchwały z dnia 25 lipca 2014 r. w sprawie uczczenia pamięci ofiar obławy augustowskiej z lipca 1945 r., a także ustawy ustanawiającej dzień 12 lipca Dniem Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 r. Ustawa z dnia 9 lipca 2015 r. o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku (Dz.U. 2015 poz. 1181).

<sup>1181</sup> J. Romańczuk, *Bezprzedawnienia*, wywiad przepr. E. Świętochowska, „Pamięć.pl” 2015, nr 7-8, dod. „Obława Augustowska”, s. 5.

### 3.3.4. Postępowanie w sprawie Stefana Michnika<sup>1182</sup>

U schyłku II wojny światowej, podczas konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. na skutek decyzji podjętych przez państwa alianckie, Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów<sup>1183</sup>. Przedstawiciele kształtującej się na terytorium Rzeczypospolitej władzy komunistycznej w myśl hasła „Kto nie z nami, ten przeciwko nam”, dążąc do umocnienia swojej dominacji, jako cel prześladowań obrali środowiska niepodległościowe, niechętne wprowadzaniu systemu totalitarnego w Polsce. Za największych wrogów uznano zaś żołnierzy Armii Krajowej, powracających do kraju członków Armii Polskiej na Zachodzie oraz młodzież zrzeszaną w organizacjach harcerskich i paramilitarnych<sup>1184</sup>. Choć w przeważającej większości podejmowano wobec nich działania zbrojne realizowane przez służby mundurowe<sup>1185</sup>, to walka z niepożądanym „elementem reakcyjnym” toczyła się również na mniej oczywistych frontach, w tym na gruncie sądowno-administracyjnym. Służyło temu odpowiednio ukształtowane prawo<sup>1186</sup>, które egzekwowano rękoma prokuratorów i sędziów<sup>1187</sup>, a także zatrudnianie we wszystkich urzędach pracowników wywodzących się ze środowisk wiernych ideologii komunistycznej.

Uchwalane wówczas liczne akty prawa karnego, mimo różnic w swej specyfice, posiadały wiele cech wspólnych. Charakteryzowały się przede wszystkim znaczną surowością

---

<sup>1182</sup> Wyniki badań zaprezentowane zostały przez Autorkę podczas wystąpienia na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „*The communist crimes – individual and state responsibility*” („Zbrodnie komunistyczne – odpowiedzialność jednostki i Państwa”), która odbyła się w dniach 9–10.11.2020 r. w Warszawie, a także częściowo w monografii znajdującej się w druku w momencie złożenia dysertacji: S.A. Karowicz-Bienias, *Running away from Themis – powerlessness of Polish authorities concerning extradition of Stefan Michnik*, [w:] P. Grzebyk (red.), *The Communist Crimes. Individual and State Responsibility*, (publ. w druku) oraz w formie popularno naukowej: S.A. Karowicz-Bienias, *Stefan Michnik - nieuchwytny zbrodniarz w sędziowskiej todze*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/75287,Stefan-Michnik-nieuchwytny-zbrodniarz-z-w-sedziowskiej-todze.html> (dostęp: 10.05.2021). Zob. także: T. Bojanowski i in., *Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej „The communist crimes – individual and state responsibility”*. Warszawa, 9–10 listopada 2020 r., „Prawo w działaniu. Sprawy Karne” 2021, t. 45, s. 157-163.

<sup>1183</sup> *Yalta Conference Agreement, Declaration of a Liberated Europe*, 11 lutego 1945 r., <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/116176> (dostęp: 01.08.2020).

<sup>1184</sup> J. Pruszyński (oprac.), *Katalog wystawy „Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956”*, Warszawa 2004, s. 5.

<sup>1185</sup> Do działających wówczas służb mundurowych zaliczyć można m.in. Milicję Obywatelską, Obywatelską Rezerwę Milicji Obywatelskiej, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Urząd Bezpieczeństwa, a także Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (NKWD), jednostki Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. K. Szwaagrzyk (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944-1956*, t. I, Warszawa 2005, s. 5-27.

<sup>1186</sup> Szerzej na temat prawa uchwalanego przez władze komunistyczne: P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956) – prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004; A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] W Kulesza, A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, Warszawa 2000, s. 9-38.

<sup>1187</sup> Podstawą do kreowania prawa w zamiarze prześladowania przeciwników nowego systemu władzy była ustawa KRN z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy. Dawała ona możliwość uchwalania aktów prawnych z mocą ustawy w niemalże wszystkich sprawach, dla których taka forma była przewidziana w Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., zwanej również Konstytucją marcową.

oraz niejasnością dyspozycji<sup>1188</sup>, co pozwalało na wiele nadużyć dedukcyjnych, pozostawiając sędziom nie tyle swobodę, co dowolność w interpretacji materiału dowodowego, której najczęściej dokonywano na niekorzyść oskarżonego<sup>1189</sup>. Dlatego też tak ważny był dobór odpowiedniej kadry orzeczniczej, zgodnej światopoglądowo z panującą władzą, aby posłużyć się nią do sprawnego i efektywnego wykluczenia ze społeczeństwa osób niewygodnych ideologicznie. Stąd też najważniejsze stanowiska w powojennym aparacie sądowniczym powierzano oficerom Armii Radzieckiej delegowanym do Wojska Polskiego<sup>1190</sup>, a do służby werbowano także absolwentów Oficerskich Szkół Prawniczych<sup>1191</sup>.

Instytucjami o szczególnej wadze stały się sądy wojskowe, jako że powierzono im jurysdykcję nad wieloma sprawami z udziałem osób cywilnych w roli oskarżonych<sup>1192</sup>. Organizacja sądownictwa wojskowego określona była w dekrete PKWN z 23 września 1944 r. Prawo o ustroju sądów i prokuratur wojskowych<sup>1193</sup>, jednak w dużym zakresie działały one zgodnie z wytycznymi Najwyższego Sądu Wojskowego, który ingerował w pracę organów znajdujących się w kręgu bezpośredniego zainteresowania władz centralnych<sup>1194</sup>. Sędziowie często otrzymywali od Zarządu Sądownictwa Wojskowego sprecyzowane instrukcje co do wysokości kary, którą mają orzec w konkretnych sprawach<sup>1195</sup>.

Jednym z przedstawicieli przychylniej władzy części orzekających był urodzony w 1929 r. w Drohobyczu<sup>1196</sup> Stefan Michnik. Wywodził się on z rodziny działaczy komunistycznych, której status określić można byłoby jako „inteligencja pracująca”<sup>1197</sup>. Od lat młodzieńczych działał aktywnie w organizacjach krzewiących idee zgodne ze światopoglądem rodziców<sup>1198</sup>.

---

<sup>1188</sup> Dyspozycja stanowi jeden z elementów normy prawnej, w którym ustawodawca wskazuje, w jaki sposób powinien zachować się adresat normy w określonych warunkach. W dyspozycji wskazane mogą zostać zarówno obowiązki, jaki i uprawnienia podmiotu, którego dany przepis dotyczy.

<sup>1189</sup> A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 119-120.

<sup>1190</sup> K. Szwaagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000, s. 79-82.

<sup>1191</sup> M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć. Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] *Bäcker R., Hübner P., Skryte oblicze systemu komunistycznego. Źródła zła...*, Warszawa 1997, s. 121 i n.

<sup>1192</sup> Na mocy rozkazu organizacyjnego nr 023/org. Naczelnego Dowódcy WP z dnia 20 stycznia 1946 r. WSR-om przekazane zostały kompetencje sądów garnizonowych, okręgowych i dywizyjnych wobec osób cywilnych. M. Zaborski, *op. cit.*, s. 142-145.

<sup>1193</sup> Dekret PKWN z 23 września 1944 r. Prawo o ustroju sądów i prokuratur wojskowych (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 29).

<sup>1194</sup> T. Bereza, P. Chmielowiec (red.), *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946-1954. Studia i materiały*, Rzeszów 2004, s. 21. Jednym z sądów o szczególnym znaczeniu dla władz sądowniczych był Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, w którym pracował Stefan Michnik. J. Poksiński (oprac.), *„My sędziowie nie od Boga”*. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 223.

<sup>1195</sup> *Ibidem*, s. 108-109.

<sup>1196</sup> Wówczas w granicach ZSRS.

<sup>1197</sup> S 51.2019.Zk, t. IX, k. 1685.

<sup>1198</sup> W wieku 18 lat wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, niedługo później do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. *Ibidem*, t. XL, k. 7944.

W latach 1949–1951 był studentem OSP, którą ukończył z wynikiem bardzo dobrym<sup>1199</sup>. W trakcie pobierania nauki, 13 marca 1950 r. został informatorem Sekcji Informacji przy OSP nr 2 w Jeleniej Górze (ps. „Kazimierczak”). Szybko awansował w wewnętrznych strukturach organizacji, a za swoją sumienność pierwsze wynagrodzenie dostał już miesiąc po werbunku<sup>1200</sup>. Niedługo po uzyskaniu dyplomu OSP został zatrudniony jako asesor w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie w stopniu podporucznika. Miał wówczas jedynie 22 lata.

Już dwa tygodnie po objęciu stanowiska wydał swój pierwszy wyrok dożywotniego pozbawienia wolności, a pół roku później był w składzie orzekającym w wyreżyserowanych procesach niemal stu żołnierzy Wojska Polskiego. Na skutek przeprowadzonych postępowań wydano wówczas aż czterdzieści wyroków śmierci, z których połowę wykonano<sup>1201</sup>. W sierpniu 1951 r. Michnik uzyskał możliwość przewodniczenia posiedzeniom sądowym<sup>1202</sup>. Z opinii służbowych załączonych do akt osobowych sędziego wynika, że był sumienny, taktowny i profesjonalny w przeprowadzaniu rozpraw o podłożu politycznym, jednakże wykazywał się brakiem zainteresowania wobec spraw mniejszej wagi. Ponadto, niejednokrotnie nałożone były na niego kary dyscyplinarne za lekceważenie czynności kancelaryjnych w zakresie wymogów zarówno formalnych, jak i proceduralnych, brak systematyczności, niedbalstwo i opieszałość<sup>1203</sup>. Podkreślano jednak, że jest osobą ambitną, zdolną i oddaną „*ideologii marksistowsko-leninowskiej*”<sup>1204</sup>.

Stefan Michnik pracował w WSR w Warszawie do 20 listopada 1953 r.<sup>1205</sup> Niezbędnym jest jednak podkreślenie, że nigdy nie uzyskał pełnego wykształcenia prawniczego<sup>1206</sup>. Znany był ze swojej surowości wobec oskarżanych, którzy głosili poglądy nieprzychylnie panującej władzy. Jednym z przykładów potwierdzających represyjność wyroków niewspółmiernie

---

<sup>1199</sup> *Ibidem*, t. X, k. 1687.

<sup>1200</sup> Działalność w charakterze informatora Michnik zakończył dopiero w 1953 r. *Ibidem*, t. XL, k. 7945-7946.

<sup>1201</sup> *Ibidem*, t. XL, k. 7946.

<sup>1202</sup> *Ibidem*, t. X, k. 1687.

<sup>1203</sup> Za te przewinienia ukarany został naganami, a nawet aresztem domowym. *Ibidem*, t. IX, k. 1685-1686 oraz t. XVII, k. 3390-3392.

<sup>1204</sup> *Ibidem*, t. IX, k. 1685.

<sup>1205</sup> Po zakończeniu kariery sędziowskiej, Michnik pracował krótko na stanowiskach administracyjnych. J. Poksiński, *op. cit.*, s. 125. Rozkazem MON nr 0735 z dnia 26 lipca 1957 r. przeniesiony do rezerwy, oficjalnie z powodu niemożności pełnienia obowiązków w służbie wojskowej ze względów organizacyjnych. S 51.2019.Zk, t. XVII, k. 3385. Od 27 listopada 1953 r. kierownik gabinetu Katedry Nauk Wojskowo-Prawnych na Akademii Wojskowo-Politycznej. 10 XII 1955 - 12 IX 1957 inspektor Wydziału Szkolenia w ZSW. Stopień kapitana nadany 6 czerwca 1956 r. *Ibidem*, t. XVII, k. 3360. Przez kilka miesięcy w latach 1957-58 pracował jako adwokat, w latach 1958-69 jako redaktor wydawnictwa MON. 5 marca 1969 r. wyemigrował do Szwecji. *Ibidem*, t. XVIII, k. 3471; K. Szwańcyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce w latach 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005, s. 373.

<sup>1206</sup> Ukończył on jedynie I stopień studiów prawniczych. S 51.2019.Zk, t. XL, k. 7946.

wysoką do przewinienia może być proces w sprawie jednej z działaczek PSL w latach 1945-1948. Została ona skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności wraz z przepadkiem mienia i utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas 5 lat za prowadzenie korespondencji z przebywającym na terenie USA byłym przywódcą PSL Stanisławem Wójcikiem. Otrzymywane przez niego paczki uznane zostały za przyjmowanie korzyści majątkowej w zamian za działalność szkodliwą dla państwa, a treść listów wskazywać miała rzekomo na próby przemocowej zmiany panującego ustroju. W rzeczywistości korespondencja miała stricte przyjacielski charakter, a w nadesłanych paczkach znajdowały się głównie przedmioty codziennego użytku<sup>1207</sup>. Michnik niejednokrotnie dopuszczał się także bezprawnego stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, a także procedowania w składzie sędziowskim sprzecznym z ówczesnie obowiązującymi przepisami. Dokonywał całkowicie dowolnej, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego, biorąc pod uwagę jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść osób oskarżonych. Potrafił skazać podsądnych na surowe kary bez obiektywnych przesłanek potwierdzających ich winę, stwierdzając, że nie rokują poprawy, pomimo braku ich uprzedniej karalności, a nawet bardzo młodego wieku<sup>1208</sup>. W trakcie nieco ponad 2,5 rocznej kariery wydał dziesiątki wyroków długoletniego pozbawienia wolności, a także siedem wyroków śmierci<sup>1209</sup>. Zdarzało się, że osobiście uczestniczył również w ich wykonaniu. Tak było m.in. 10 października 1953 r. w przypadku egzekucji cichociemnego - rtm. Andrzeja Czaykowskiego (ps. „Garda”) w więzieniu na Mokotowie<sup>1210</sup>.

Po raz pierwszy w polskiej historii krytycznej analizie poddano funkcjonowanie wojskowych organów sprawiedliwości w roku 1956, kiedy to utworzono tzw. „Komisję Mazura”<sup>1211</sup>. Jej zadaniem było zbadanie przejawów łamania praworządności w centralnych organach sądownictwa i prokuratury, niemniej jednak wzmianki o WSR-ach pojawiały się w przypadku badania ich spraw powiązanych z działalnością instytucji nadrzędnych. W raporcie

---

<sup>1207</sup> Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 1953 r. (sygn. akt Sr.316/53).

<sup>1208</sup> S 51.2019.Zk, t. X, k. 1824-1825.

<sup>1209</sup> Jednym z głośniejszych wyroków było skazanie na karę śmierci mjr. Zefiry na Machalli (sygn. akt Sn 13/51), którego głównym przewinieniem było pełnienie zawodowej służby wojskowej w II RP oraz podległość jej kontynuatorom w czasie wojny. Wyrok wykonano 10 stycznia 1952 r. przez rozstrzelanie. Rodziny długo nie poinformowano o tym fakcie. *Ibidem*, t. X, k. 1829-1830 oraz t. XXIX, k. 5676.

<sup>1210</sup> *Ibidem*, t. XL, k. 7947.

<sup>1211</sup> Komisja dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego powołana została 10 grudnia 1956 r., po śmierci Bolesława Bieruta, na mocy porozumienia Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Prokuratora Generalnego PRL. Swoją potoczną nazwę wzięła od nazwy pierwszego przewodniczącego - Zastępcy Prokuratora Generalnego PRL Mariana Mazura. D. Maksimiuk, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9, s. 83 i n.



końcowym prac Komisji z 1957 r. wskazano, że „działalność niektórych sędziów (...) wydaje się nabierać cech mordy sądowego”, a największe nasilenie przejawów bezprawności w wyrokowaniu przypadało na lata 1948-1954<sup>1212</sup>. Na liście urzędników łamiących prawo w trakcie procedowania, jako najmłodszy oficer, znalazł się także Stefan Michnik<sup>1213</sup>. Dalszych działań o charakterze dyscyplinarnym lub karnym wobec niego jednak nie podjęto. Dopiero w latach 90. XX w., ze względu na oczywistą bezprawność zasądzonych przez niego wyroków, sądy III RP zaczęły przyznawać odszkodowania rodzinom ofiar przezeń pokrzywdzonych<sup>1214</sup>.

Postępowania karne wobec Stefana Michnika (początkowo było ich kilka) wszczęte zostały przez pion śledczy IPN w oparciu o zakwalifikowanie jego czynów jako zbrodni komunistycznych z art. 2 ustawy o IPN dokonanych przez funkcjonariusza państwa komunistycznego<sup>1215</sup>. Zbrodnie komunistyczne popełnione przez sędziów i prokuratorów określane są mianem zbrodni sądowych, choć jest to pojęcie spoza języka prawnego<sup>1216</sup>, stanowi więc nieformalne wyodrębnienie rodzajowe<sup>1217</sup>. Ze zbrodnią sądową mamy do czynienia, gdy zasądzony przez komunistycznego sędziego wyrok sam w sobie stanowi akt represji, godząc w elementarne poczucie sprawiedliwości poprzez zasądzenie kary niewspółmiernej do popełnionego czynu lub gdy stanowi akt odwetu z motywów ideologicznych<sup>1218</sup>. Ważnym jest jednak podkreślenie, że aby wyrok taki mógł być zakwalifikowany jako zbrodnia komunistyczna musiał zostać wydany z naruszeniem obowiązującego wówczas porządku prawnego<sup>1219</sup>.

Wiele z orzeczeń wydanych przez Stefana Michnika w trakcie pracy w WSR w Warszawie spełniało ww. kryteria. Zgodnie ze stanowiskiem IPN-u zgromadzony materiał

---

<sup>1212</sup> Choć w stosunku do trzech sędziów znajdujących się w raporcie (Feliksa Aspisa, Teofila Karczmarza oraz Mariana Krupskiego) wniesiono wnioski o przeprowadzenie postępowania karnego, władze komunistyczne zdecydowały się na niewnoszenie zarzutów. *Raport komisji Mazura*, opublikowany na łamach Gazety Wyborczej 22 stycznia 1999 r., [https://wyborcza.pl/1,76842,7603376,Raport\\_komisji\\_Mazura.html](https://wyborcza.pl/1,76842,7603376,Raport_komisji_Mazura.html) (dostęp: 20.08.2020).

<sup>1213</sup> S 51.2019.Zk, t. XL, k. 7948.

<sup>1214</sup> Gwoli przykładu - Postanowienie Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 21 marca 1991 r. (sygn. akt Żo.6/91).

<sup>1215</sup> Definicja legalna funkcjonariusza państwa komunistycznego z art. 2 ust. 2 ustawy o IPN stanowi, że jest nim "funkcjonariusz publiczny, a także osoba, która podlegała równej ochronie (...), w szczególności funkcjonariusz państwowy (...)"

<sup>1216</sup> Szerzej o charakterystyce zbrodni sądowych S.A. Karowicz-Bienias, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe*, [w:] D. Palacz i in. (red.), *Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm środowisk prawniczych?*, Kielce-Warszawa 2020 (w druku).

<sup>1217</sup> R. Kopydłowski, *Analiza definicji zbrodni komunistycznej*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2012, t. 12, s. 21 w zw. z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2005 r. II AKa 440/04.

<sup>1218</sup> W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe*, [w:] W. Kulesza, A. Rzepiński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, Warszawa 2000, s. 510-512.

<sup>1219</sup> L. Rączy, *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów – wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej na podstawie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 9, Warszawa 2006.

dowodowy pozwala na przyjęcie, że Michnik „sprzeniewierzył się zasadzie obiektywizmu, określonej w art. 5 ówczesnie obowiązującego kodeksu wojskowego postępowania karnego, a orzekając w sprawach karnych kierował się przede wszystkim przesłankami natury ideologicznej, dążąc do fizycznej eliminacji osób postrzeganych przez ówczesne władze jako przeciwników politycznych”<sup>1220</sup>. Fakt, że wyroki wydawane przez oskarżonego były oczywiście niesłuszne i niesprawiedliwe, a także powodowane pobudkami o tle ideologicznym świadczą chociażby sformułowania używane przez niego w uzasadnieniach zapadłych orzeczeń. Zawierały one bowiem takie określenia względem skazanych jak „stary wróg Polski Ludowej”<sup>1221</sup>, „działał pod wpływem nienawiści do swojej ojczyzny” czy „zdradził on w sposób ohydny swą klasę”<sup>1222</sup>. Co więcej, wniosek taki wysunąć można z wypowiedzi samego Michnika na naradzie partyjnej: „Nam wtedy imponowało powiedzenie o zaostrożającej się walce klasowej i nieprawdę powie ten, kto by twierdził, że wtedy z niechęcią rozpatrywał sprawy” lub „(...) nas łatwo było dostosować do systemu, używać jako (...) narzędzie terroru w stosunku do niewinnych ludzi”<sup>1223</sup>. Czyny popełnione przez Michnika są zatem jednoznacznie bezprawne, umyślne i zawinione<sup>1224</sup>, gdyż działał on świadomie w strukturach totalitarnych i na ich korzyść, prześladując ze względów politycznych członków możliwej do zidentyfikowania grupy<sup>1225</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego daje to podstawy do kwalifikacji ich jako zbrodni przeciwko ludzkości<sup>1226</sup>.

Prowadzenie postępowań przeciwko Stefanowi Michnikowi narażało jednak wielu trudności. Były one kilkakrotnie zawieszane, co spowodowane było występowaniem długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej kontynuowanie procedowania z powodu niemożności wykonania czynności procesowych z udziałem podejrzanego (brak stałego pobytu w Polsce, zamieszkiwanie w Szwecji, nieusprawiedliwione niestawiennictwo przed polskimi organami ścigania)<sup>1227</sup>. Choć wystąpienie o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Stefana Michnika rozważano już w 2007 r., nie doszło ono do skutku. Dnia 31 lipca

---

<sup>1220</sup> Oficjalna wypowiedź Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Zastępcy Prokuratora Generalnego Andrzeja Pozorskiego. S 51.2019.Zk, t. LXXIV, k. 14649.

<sup>1221</sup> *Ibidem*, t. XXVII, k. 5266.

<sup>1222</sup> *Ibidem*, t. XXXIII, k. 6541.

<sup>1223</sup> Narada partyjna Najwyższego Sądu Wojskowego i Zarządu Sądownictwa Wojskowego w dnia 20-21 listopada 1956 r. *Ibidem*, t. X, k. 1858. Co ciekawe jednak, podkreślił on również potrzebę podniesienia dolnej granicy wieku orzekających sędziów, „gdyż niedopuszczalnym jest, aby o życiu i wolności człowieka decydował młody, nieświadomy sędzia”. *Ibidem*, t. XVIII, k. 5462.

<sup>1224</sup> *Ibidem*, t. X, k. 1855. Stanowi to elementy konieczne zbrodni sądowej zgodnie z wyrokiem SN z dnia 2 kwietnia 2001 r. (WA 7/01).

<sup>1225</sup> Kryterium takie zawarte zostało w art. 7 Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708).

<sup>1226</sup> Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2001 r., II K.K.N 175/99, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 47.

<sup>1227</sup> S 51.2019.Zk, t. XII, k. 2239-2240.

2009 r. do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie prokurator IPN złożył wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, jednak wniosek ten został odrzucony. W uzasadnieniu WSG wskazał wówczas, że w czasie objętym zarzutami Michnika chronił immunitet sędziowski w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami<sup>1228</sup>, a wszczęcie postępowania przeciwko niemu powinno zostać uprzedzone zezwoleniem na ściganie orzecznym przez Sąd Dyscyplinarny. Choć prokurator IPN wskazał, że Michnik jako asesor, a nie sędzia, nie mógł korzystać z immunitetu, wnioskowanie to uznane zostało za nietrafne. Na decyzję tę prokurator prowadzący śledztwo wniósł zażalenie, jednak ono również nie zostało uwzględnione<sup>1229</sup>. Dopiero postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie uchylające zaskarżone postanowienie pozwoliło na zmianę stanowiska WSG i wydanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu 25 lutego 2010 r. Spowodowało to wdrożenie procedury prowadzącej do wydania w dniu 10 sierpnia 2010 r. przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie pierwszego Europejskiego Nakazu Aresztowania<sup>1230</sup> Stefana Michnika wraz z wnioskiem o ekstradycję oskarżonego<sup>1231</sup>.

Realizacja ENA okazała się jednak niemożliwa. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Uppsali z dnia 5 listopada 2010 r. (B 7071-10) wniosek o przekazanie podejrzanego organom polskiego wymiaru sprawiedliwości oddalono. Sąd szwedzki wskazał, że czyny popełnione przez Michnika polegają zgodnie z prawem szwedzkim na bezprawnym pozbawieniu wolności i błędzie w wykonywaniu obowiązków służbowych. W uzasadnieniu podano, że przyczyną oddalenia wniosku jest przedawnienie zarzuconych Michnikowi czynów w świetle rodzimego ustawodawstwa, a Michnik jako obywatel Królestwa Szwecji nie podlega w tym wypadku ekstradycji. Co ciekawe, sąd szwedzki w ogóle nie odniósł się do kwalifikacji prawnej czynów jako zbrodni przeciwko ludzkości nie ulegających przedawnieniu. Stanowisko to uniemożliwiło dalsze procedowanie w sprawie, zwłaszcza, że Michnik zaprzestał odbioru korespondencji i kontaktu z polską placówką dyplomatyczną od 2008 r. Wdrożone listem gończym poszukiwania okazały się bezskuteczne<sup>1232</sup>.

---

<sup>1228</sup> Co wynikało z art. 53 § 2 Dekretu PKWN z dnia 23 września 1944 r. Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej oraz art. 22 § 1 ustawy o ustroju sądów wojskowych z 8 czerwca 1972 r.

<sup>1229</sup> S 51.2019.Zk, t. XXVIII, k. 5556-5597.

<sup>1230</sup> Zgodnie z art. 607a k.p.k. sąd okręgowy właściwy miejscowo, na wniosek prokuratora, może wydać ENA, gdy czyn podlega jurysdykcji sądów polskich, a podejrzany przebywa na terytorium UE.

<sup>1231</sup> Wydanie ENA nastąpiło na podstawie art. 30 § 1 k.p.k., 93 § 1 k.p.k. i art. 607a k.p.k. w zw. z art. 654 § 4 i 5 k.p.k. za czyny z art. 248 § 2 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN. Wniosek objął łącznie 20 czynów zabronionych, polegających na bezprawnym przedłużaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. S 51.2019.Zk, t. IX, k. 1698-1702.

<sup>1232</sup> *Ibidem*, t. LX, k. 11910-11921.

Kolejne postanowienia o przedstawieniu zarzutów Stefanowi Michnikowi z prośbą o wykonanie czynności z art. 586 § 1 kpk nie były nawet przesyłane do Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Sztokholmie, gdyż wszystkie przedstawicielstwa państw obcych akredytowanych w Królestwie Szwecji mają zakaz realizowania wniosków o przesłuchanie obywateli Szwecji na jej terytorium<sup>1233</sup>. Stanowisko to Szwecja oparła na interpretacji przepisu art. 5 lit. j) Konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych z dnia 24 kwietnia 1963 r.<sup>1234</sup>

Drugi Europejski Nakaz Aresztowania został wydany 26 października 2018 r. i obejmował łącznie 30 przestępstw, również zakwalifikowanych jako nie ulegające przedawnieniu zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>1235</sup>. Odpowiedź Sądu Rejonowego w Göteborgu jednakże ponownie nie była tą, której oczekiwała strona polska. Sąd szwedzki rozpoznał sprawę bez przeprowadzenia procesu, a nawet bez powiadomienia Stefana Michnika o wydaniu wobec niego nakazu aresztowania, gdyż w związku z przedawnieniem zarzucanych mu czynów oczywistym było w ocenie sądu, że zgoda na jego przekazanie nie zostanie wydana. Znow całkowicie pominięto w uzasadnieniu kwestię kwalifikacji przestępstw jako ściganych w świetle prawa międzynarodowego zbrodni przeciwko ludzkości<sup>1236</sup>.

Po ponownej odmowie wydania Michnika przez Szwecję, 19 stycznia 2019 r. ambasador Szwecji Stefan Gullgren został wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie spotkał się z wiceministrem Szymonem Szyrkowskim vel Sęk. Przedstawiciel Polski przekazał ambasadorowi *démarche*<sup>1237</sup> oraz wyraził oburzenie zaistniałą sytuacją. Przypomniwał, że kwalifikacja czynów popełnionych przez Michnika uniemożliwia skorzystanie przez niego z instytucji przedawnienia. Do przekazania oskarżonego zatem Szwecja obowiązana jest nie tylko na podstawie porozumień wspólnotowych, ale także w świetle norm *ius cogens* prawa międzynarodowego. Dyplomata szwedzki, choć potwierdził otwartość swego kraju do rozmów na temat odpowiedzialności za zbrodnie różnych reżimów, to w przypadku tego konkretnego postępowania decyzja odmowy wydania Michnika w sensie prawnym na etapie wyroku sądu

---

<sup>1233</sup> *Ibidem*, t. XXXV, Notatka urzędowa z dnia 19 stycznia 2016 r. ws. postanowienia o przedstawienie SM zarzutów z dnia 14 stycznia 2016 r. (S 71/15/Zk), k. 6891. Analogiczna sytuacja miała miejsce także w latach 2011 i 2012.

<sup>1234</sup> Konwencja Wiedeńska o stosunkach konsularnych sporządzona w Wiedniu dnia 24 kwietnia 1963 r. (Dz.U. 1982 nr 13 poz. 98).

<sup>1235</sup> S 51.2019.Zk, t. X, k. 1799-1815.

<sup>1236</sup> *Ibidem*, t. LXXII, k. 14223-14227.

<sup>1237</sup> Oficjalne wystąpienie jednego państwa wobec drugiego, zawierające propozycję, protest, itp. *Démarche*, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/demarche;2451693.html> (dostęp: 20.08.2020).

jest sprawą zapadłą, gdyż sądy są instytucją od dyplomacji niezależną<sup>1238</sup>. W sferze praktycznej po dziś dzień nie nastąpiła zmiana stanowisk obu z zainteresowanych stron.

Prokurator IPN prowadzący śledztwo 30 sierpnia 2019 r. postanowił połączyć dwa prowadzone dotychczas odrębne postępowania w jedno i uzupełnić je o nowe zarzuty, których łącznie było 93, w tym siedem z nich dotyczyło bezprawnego skazania na karę śmierci<sup>1239</sup>. Wszystkie stanowiły zbrodnie komunistyczne wypełniające znamiona zbrodni przeciwko ludzkości<sup>1240</sup>. Czyny popełnione przez Michnika polegały zarówno na dokonaniu, jak i zaniechaniu i realizowane były mimo ich oczywistej wadliwości. Posiadały także cechy czynu ciągłego, podejmowanego w porozumieniu z innymi osobami i stanowiły akt represji w stosunku do osób działających wcześniej na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w różnych strukturach organizacyjnych. Dnia 28 września 2019 r. do WSO w Warszawie wpłynął wniosek o wydanie kolejnego, trzeciego już ENA<sup>1241</sup>. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że w toku śledztwa ustalono, że czyny Stefana Michnika „*miały charakter zaplanowanego (świadomego) i systematycznego (powtarzalnego) ataku skierowanego przeciwko znacznej grupie obywateli polskich, uznanych wręcz za wrogów politycznych(...)*” należących np. do legalnych partii politycznych jak PSL, przedwojennego WP, a nawet wyznawców Kościoła Rzymskokatolickiego czy członków Towarzystwa Teozoficznego<sup>1242</sup>. Ponadto, prokurator wnioskujący podniósł, że unikanie kontaktu z polskimi władzami poprzez wykorzystywanie zamieszkiwania za granicą, jest świadomym działaniem Michnika skierowanym na utrudnienie przeprowadzenia postępowania, co uwidacznia zasadność i niezbędność poprzednich wniosków o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Uwzględniając wcześniejszą argumentację strony szwedzkiej podniesiono również, że nie stwierdza się wystąpienia negatywnych przesłanek wydania takiego nakazu z art. 607b kpk<sup>1243</sup>. WSO w Warszawie przychylił się do wniosku prokuratora IPN, wydając postanowienie o wydaniu ENA 14 października 2019 r.<sup>1244</sup>

Dnia 30 stycznia 2020 r. prokurator OKŚZpNP wydał postanowienie o zawieszeniu śledztwa ze względu na długotrwałą przeszkodę czasowo uniemożliwiającą przeprowadzenie czynności procesowych z udziałem oskarżonego, prowadzących do zakończenia postępowania

---

<sup>1238</sup> "Wyraziliśmy nadzieję, że Szwecja wyda Polsce Michnika". Po spotkaniu z ambasadorem Szwecji, 19 stycznia 2019 r., <https://tvn24.pl/polska/wiceszef-msz-spotkal-sie-z-ambasadorem-szwecji-w-sprawie-stefana-michnika-ra911028-2294721> (dostęp: 20.08.2020), [źródło: PAP].

<sup>1239</sup> S 51.2019.Zk, t. LXXII, k. 14243-14343.

<sup>1240</sup> *Ibidem*, t. LXXIV, k. 14779.

<sup>1241</sup> *Ibidem*, k. 14652.

<sup>1242</sup> *Ibidem*, k. 14775.

<sup>1243</sup> *Ibidem*, k. 14781.

<sup>1244</sup> *Ibidem*, t. LXXV, k. 14803.

- do dnia wydania tego postanowienia sąd szwedzki nie przedstawił bowiem swojego oficjalnego stanowiska w tej sprawie<sup>1245</sup>. Uwierzytelnione tłumaczenie postanowienia sądu szwedzkiego z dnia 19 grudnia 2019 r. wpłynęło do IPN 17 lutego 2020 r. Decyzja, tak jak w przypadku poprzednich wniosków, była odmowna. Nowością natomiast było wskazanie w uzasadnieniu, że zgodnie z prawem szwedzkim obowiązującym do dnia 1 lipca 2014 r. wszystkie czyny przestępcze uległy przedawnieniu najpóźniej w 1978 r. lub 25 lat po ich popełnieniu, a obowiązujące aktualnie przepisy obejmujące zbrodnie, które przedawnieniu nie podlegają nie obejmują czynów, które już zdążyły się przedawnić zgodnie z poprzednio obowiązującymi przepisami. Oznacza to, że wszystkie czyny zarzucane Michnikowi, mimo że spełniają znamiona czynów nieprzedawnialnych - przedawnieniu uległy<sup>1246</sup>.

Niestety sytuacja ta nasuwa smutne wnioski wobec egzekwowania postanowień prawa międzynarodowego. Szwecję wiążą liczne umowy międzynarodowe zobowiązujące do ułatwiania ścigania i ekstradycji obywateli UE<sup>1247</sup>, a także, jak każde państwo na świecie, zobowiązana jest do przestrzegania przepisów dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości, jako jednych z najcięższych gatunkowo zbrodni o charakterze ponadnarodowym. Królestwo Szwecji jednak zdaje się całkowicie ignorować zarówno wspólnotowy, jak i globalny porządek prawny nie ponosząc za to żadnych konsekwencji. Polskie organy ścigania pozostają zatem bezsilne w sprawie ekstradycji komunistycznego sędziego, któremu w świetle zebranego w toku postępowania materiału dowodowego przypisano odpowiedzialność za zbrodnie sądowe na obywatelach naszego kraju.

Dnia 27 lipca 2021 r. Stefan Michnik zmarł w Göteborgu w Szwecji. Na dzień zakończenia prac nad niniejszą dysertacją nie zapadła jeszcze decyzja merytoryczna w sprawie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego, jednak wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci śmierci oskarżonego stanowi podstawę do umorzenia rzeczonego postępowania<sup>1248</sup>.

---

<sup>1245</sup> *Ibidem*, t. LXXVI, k. 15066-15067.

<sup>1246</sup> *Ibidem*, k. 15069-15071.

<sup>1247</sup> Podstawą zobowiązania państw członkowskich UE w zakresie pomocy prawnej w sprawach karnych jest sporządzona dnia 29 maja 2000 r. w Brukseli Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (Dz.U. 2007 nr 135 poz. 950). Poza zobowiązaniami wynikającymi z prawa wspólnotowego Szwecję wiążą również umowy bilateralne z Polską, wśród których wskazać należy: Umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Królestwem Szwecji o pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisaną w Warszawie dnia 10 lutego 1989 r. (Dz.U. 1990 nr 63 poz. 368) oraz Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Królestwa Szwecji o współpracy w zwalczaniu poważnej przestępczości (Dz.U. 2006 nr 14 poz. 100).

<sup>1248</sup> Art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

### 3.4. Identyfikacja kluczowych zasad polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956

Rozpoczynając rozważania identyfikujące kluczowe zasady polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości należy zaznaczyć, że na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci kształtowały się one w sposób dualistyczny. Z jednej strony wpływ na nie miały działania kodyfikacyjne polskiej władzy ustawodawczej nowelizującej ustawy karne w sferze materialnej i proceduralnej, z drugiej zaś oddziaływał na nie rozwój międzynarodowego prawa karnego<sup>1249</sup>. Stopniowa recepcja przepisów dotyczących zbrodni międzynarodowych oraz instytucji ich nieprzedawnialności do prawa krajowego, stworzyła legislacyjne podstawy do ścigania przestępstw popełnionych w odległej już przeszłości. W kontekście tym pojawia się jednak pytanie, czy przyjęte przez polską legislaturę rozwiązania pozwalają na skuteczną realizację postulatu rozliczenia zbrodni popełnionych przez przedstawicieli reżimów nazistowskiego i komunistycznego? Jak przed laty wskazał Kazimierz Marszał - w poszukiwaniu istoty procesu karnego, a co za tym idzie zasad mających dla niego kluczowe znaczenie, należy brać pod uwagę aspekty doniosłe dla procesu w szerokim ujęciu, a nie dla konkretnego postępowania<sup>1250</sup>. Podejmując próbę identyfikacji zasad procesowych kluczowych dla polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956, analogicznie do selekcji dokonanej w ujęciu prawnomiędzynarodowym, wzięto pod uwagę aspekt inkorporacji przepisów funkcjonujących w przedwojennych oraz PRL-owskich ustawach karnych do ich aktualnych odpowiedników oraz ich relewantność w perspektywie omawianego typu śledztw.

Ukształtowane na kanwie procesu norymberskiego prawo pozwoliło na zdefiniowanie i osądzenie czynów popełnionych przez przedstawicieli nazistowskich Niemiec na okupowanych terenach. Możliwość ponoszenia odpowiedzialności jednostek bezpośrednio na podstawie prawa międzynarodowego zrewolucjonizowała pojmowanie regulacji prawnomiędzynarodowych w kontekście przepisów karnych i otworzyła drogę do ich dalszej ewolucji w przyszłości, w tym na gruncie rozwiązań wewnątrzpaństwowych. Jednym z najistotniejszych jednak elementów w zakresie sądownictwa międzynarodowego było uznanie

---

<sup>1249</sup> Zob. podrozdział 1.2., 2.1., 2.3. oraz 3.1. rozprawy. Szerzej: M. Siewierski, *Wpływ instytucji procesu norymberskiego...*, *passim*; E. Rojowska, *Wpływ dekretów...*, s. 187 i n.; A. Kłafkowski, *Zasady norymberskie a kodyfikacja...*, s. 17-45; R. Bierzanek, *Znaczenie wyroku...*, s. 73-84; B. Franczyk, *Zasady norymberskie a podstawy...*, s. 225-231; F. Rafałowski, *Ściganie zbrodniarzy...*, s. 244-258; Bassiouni M.C., *International and Comparative...*, *passim*; T. Cyprian, J. Sawicki, *Nuremberg in retrospect...*, *passim*; McCoubrey H., *From Nuremberg to Rome...*, *passim*; Sellars K., *Imperfect Justice...*, *passim*.

<sup>1250</sup> K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 14.

jego komplementarności wobec jurysdykcji sądów krajowych nad zbrodniarzami, którzy swoich czynów dopuścili się na terytorium konkretnego państwa. Należy bowiem podkreślić, że do dyspozycji Trybunału Norymberskiego przekazani zostali jedynie główni przestępcy wojenni, których zbrodnie nosiły znamiona transgraniczności i nie były związane z krzywdą jednego tylko narodu<sup>1251</sup>. W związku z pojawiającymi się licznymi głosami o zachwianiu tym samym jednego z filarów stosunków międzynarodowych, jakim jest suwerenność jego podmiotów - państw<sup>1252</sup>, postanowiono, że pozostali sprawcy, działający na terytorium danego kraju przekazani zostaną celem ich osądzenia w ręce wewnątrzpaństwowych organów sądowniczych.

W kontekście zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej realizacja postulatu ochrony suwerenności państw poprzez ustanowienie komplementarności trybunałów międzynarodowych pozwoliła na ewolucję „tradycyjnej” zasady terytorialności znanej polskiemu prawu. Reguła ta została zawarta w art. 5 k.k., który wskazuje, że polską ustawę karną stosuje się do czynów popełnionych na terytorium RP, włączając w to także polskie statki wodne lub powietrzne, chyba że wiążąca Polskę umowa międzynarodowa stanowi inaczej<sup>1253</sup>. Istnieją jednak wyjątki od tej zasady w przypadku zbrodni dokonanych m.in. w zawartych w tytule rozprawy datach 1939-1956<sup>1254</sup>. Ustawa o IPN stanowi bowiem, że postępowanie karne może być wszczęte i prowadzone wobec sprawcy przestępstwa popełnionego na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości, bez względu na miejsce jego popełnienia<sup>1255</sup>. Przepisy zawarte w ustawie o IPN jako *lex specialis* w stosunku do ustawy karnej, derogują przepisy kodeksu karnego, zrywając tym samym z klasycznym ujęciem zasady terytorialności<sup>1256</sup>. Została ona jednak zachowana w odniesieniu do czynów zabronionych popełnionych na osobach innych niż obywatele polscy<sup>1257</sup>. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że

---

<sup>1251</sup> Zob. Deklaracja moskiewska i preambuła Porozumienia londyńskiego, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 51 i 54.

<sup>1252</sup> Szerzej o pojmowaniu suwerenności państwa: P. Milik, *op. cit.*, s. 15-17.

<sup>1253</sup> Art. 5 k.k.

<sup>1254</sup> Wskazane daty stanowią jedynie pewien temporalny wycinek zakresu czasowego wskazanego w ustawie o IPN. Pion śledczy IPN umocowany jest bowiem do wszczynania i prowadzenia postępowań w sprawach zbrodni popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Art. 1 ust. 1 lit. a) ustawy o IPN.

<sup>1255</sup> Art. 1 pkt 1 w zw. z pkt 2 ustawy o IPN.

<sup>1256</sup> Przykładem potwierdzającym stosowanie wyłączenia reguły terytorialności w praktyce jest wydany 11 sierpnia 2021 r. na wniosek prokuratora IPN Europejski Nakaz Aresztowania wobec obywatela Niemiec – byłego oficera operacyjnego służby bezpieczeństwa NRD (Stasi), który w 1974 r. postrzelił polskiego obywatela próbującego przekroczyć kolejowe przejście graniczne pomiędzy Berlinem Wschodnim a Berlinem Zachodnim. Zob. *Europejski Nakaz Aresztowania wobec obywatela Niemiec – byłego oficera operacyjnego służby bezpieczeństwa NRD (Stasi)*, 11 sierpnia 2021 r., <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediuw/komunikaty/148081,Europejski-Nakaz-Aresztowania-wobec-obywatela-Niemiec-bylego-oficera-operacyjnego.html> (dostęp: 3.09.2021).

<sup>1257</sup> Art. 4 ust. 2 ustawy o IPN.



obowiązujący podczas procedowania przed Najwyższym Trybunałem Narodowym kodeks karny z 1932 r. regulował zasadę terytorialności w zakresie zbieżnym z aktualnymi przepisami ustawy o IPN, dopuszczając możliwość wszczęcia postępowania wobec cudzoziemca popełniającego czyn zabroniony skierowany przeciwko dobru lub interesom RP, jej obywateli lub osób prawnych także za granicą<sup>1258</sup>.

W ramach zagadnień dotyczących rozliczeń przestępstw popełnionych w latach 1939-1956 przez obywateli innych państw na terytorium polskim, należy rozwinąć również rozważania w zakresie transgranicznego zakazu podwójnego karania (*ne bis in idem*). Zgodnie z art. 114 § 1 k.k. wyrok zasądzony za granicą nie stanowi przeszkody do procedowania w sprawie tego samego czynu przed polskimi organami wymiarów sprawiedliwości. Od zasady tej w kontekście omawianej materii istnieje jednak wyjątek zawarty w art. 114 § 3 pkt 3 k.k. Zgodnie ze wskazanym przepisem, art. 114 § 1 k.k. nie stosuje się do prawomocnych orzeczeń uprawnionych organów państwowych, jeśli wynika to z wiążących Polskę umów międzynarodowych. Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej, Polska zobowiązała się do respektowania unijnego porządku prawnego, a co za tym idzie do traktowania wyroków zapadłych na terytorium UE na równi z orzeczeniami sądów krajowych<sup>1259</sup>. Zakaz *ne bis in idem* obowiązuje także w odniesieniu do wyroków zapadłych przed wejściem danego państwa do Unii Europejskiej<sup>1260</sup>.

Trzecim z elementów różnicujących regulacje obejmujące procedowanie w sprawach o zbrodnie przeszłości względem „tradycyjnych” postępowań jest fakt nieprzedawnialności zbrodni przeciwko ludzkości zarówno w świetle prawa krajowego<sup>1261</sup>, jak i postanowień międzynarodowych<sup>1262</sup>. Rozpoczęte w 1960 r. przez Polskę starania o ustanowienie instytucji nieprzedawnienia jako wiążącej dla wszystkich państw na świecie, zakończyły się sukcesem.

---

<sup>1258</sup> Art. 5 k.k. z 1932 r. Wyłączenie ograniczeń terytorialnych w stosunku do sądenia zbrodniarzy wojennych przewidywał również art. 1 i 2 dekretu Prezydenta RP z 30 marca 1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne.

<sup>1259</sup> Zobowiązanie to wynika m.in. z art. 50 Karty Praw Podstawowych UE (Dz.U. C 326/391 z 26.10.2012), stanowiącej załącznik do Traktatu o funkcjonowaniu UE (Dz.U. C 202 z 7.06.2016), a także z art. 54 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen. Konwencja wykonawcza do układu Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluxu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz.U. UE L 2000.239.19).

<sup>1260</sup> Szerzej: H. Kuczyńska, *Możliwość prowadzenia postępowania karnego w sprawie zbrodni popełnionych w czasie Powstania Warszawskiego. Przypadek Heinza Reinefartha*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70, s. 334-337; H. Kuczyńska, *Zasada ne bis in idem jako fundament wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych*, [w:] A. Wróbel, W. Czapliński (red.), *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i karnych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 227-264; A. Sakowicz, *Zasada ne bis in idem w prawie karnym*, Białystok 2011. Szerzej na temat wpływu regulacji unijnych na prawo krajowe: A. Grzelak, *Unia Europejska a prawo karne*, Warszawa 2002.

<sup>1261</sup> *Ibidem*, art. 4 ust.1, art. 43 Konstytucji RP, art. 105 § 1 k.k.

<sup>1262</sup> Przede wszystkim wskazać tu należy Konwencję o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z dnia 26 listopada 1968 r. (Dz.U. z 1970 r. nr 26 poz. 208).

Apel strony polskiej skierowany do organów ONZ przyczynił się do uchwalenia Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w 1968 r. i dał asumpt do dalszego rozwoju prawodawstwa zarówno międzynarodowego, jak i wewnątrzpaństwowego w tym zakresie. Natomiast dzięki uchwaleniu polskiej ustawy z 1964 r. o wstrzymaniu biegu przedawnienia w stosunku do sprawców czynów określonych w art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego, przepis ten obowiązuje aktualnie i stanowi podstawę prowadzenia postępowania wobec osób podejrzanych o popełnienie zbrodni w imię dawnych reżimów totalitarnych. Instytucja nieprzedawnienia zbrodni międzynarodowych, aktualnie zawarta w art. 4 ust. 1 ustawy o IPN, bez wątplenia stanowi warunek *sine qua non* ścigania i karania zbrodniarzy działających w imieniu systemów nazistowskiego i komunistycznego. Choć nie są oni obecnie podmiotami postępowań na szczeblu ponadpaństwowym, to na gruncie krajowym standard ten został niewątpliwie zrealizowany, czego przykładem są omówione w rozprawie postępowania wobec zbrodniarza nazistowskiego – Henryka Mani oraz sędziego komunistycznego – Stefana Michnika<sup>1263</sup>.

Głównym celem każdego procesu karnego jest rozstrzygnięcie o jego przedmiocie, czyli ustalenie czy doszło do naruszenia obowiązujących przepisów prawa i w zależności od stwierdzenia zaistnienia lub niewystąpienia takiego naruszenia – zastosowanie przewidzianych w tej sytuacji środków karnych<sup>1264</sup>. Zasadniczą zatem jest kwestia odpowiedzialności prawnej osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, która to odpowiedzialność może zostać przypisana jedynie w drodze przeprowadzenia procesu karnego<sup>1265</sup>. Normy prawne określające przebieg postępowania karnego, począwszy od postępowania przygotowawczego, po postępowanie wykonawcze, znajdują się w różniących się od siebie rodzajowo aktach prawnych<sup>1266</sup>, jednak główne cechy procesu są wspólne dla wszystkich jego typów<sup>1267</sup>. Aby

---

<sup>1263</sup> Zob. odpowiednio podrozdziały 3.3.2 oraz 3.3.4. rozprawy.

<sup>1264</sup> *Ibidem*, s. 11-13. Warto zaznaczyć, że samo pojęcie „przedmiotu procesu” nie jest w doktrynie polskiej zagadnieniem klarownym. W debacie naukowej istnieje pogląd, że przedmiotem tym jest to, co dopiero w trakcie postępowania ma zostać ustalone w zakresie domniemanego czynu zabronionego i okoliczności jego popełnienia. Tak: L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 2, s. 257. Odrzucona natomiast została interpretacja przedmiotu procesu jako konstruktu opartego o koncepcję *ius puniendi*, rozumianą jako rozszczenie państwa wobec sprawcy przestępstwa do zastosowania kary w przypadku stwierdzenia złamania prawa. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 119 i n.; L. Lisakiewicz, „*Ius puniendi czy metafizyka?*”, „Państwo i Prawo” 1963, nr 8-9, s. 220 i n.; T. Scheffler, *O ius puniendi uwag kilka*, [http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/41101/PDF/03\\_Tomasz\\_Scheffler.pdf](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/41101/PDF/03_Tomasz_Scheffler.pdf) (dostęp: 20.08.2021).

<sup>1265</sup> K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013, s. 12.

<sup>1266</sup> Wśród głównych aktów prawnych regulujących sferę procedury karnej wskazać należy przede wszystkim: Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555); Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483); ustawy szczegółowe oraz akty wykonawcze wydane na podstawie odpowiedniej delegacji ustawowej oraz zgodnie z art. 87 ustawy zasadniej – ratyfikowane umowy międzynarodowe. J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 3-5.

<sup>1267</sup> A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 17.

jednak można było wszcząć i prowadzić jakiegokolwiek postępowanie karne, niezbędne jest zbadanie, czy nie wystąpiły ujemne przesłanki procesowe<sup>1268</sup>. W kodeksie postępowania karnego z 1928 r.<sup>1269</sup>, na podstawie którego toczyły się procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, wśród skonkretyzowanych negatywnych przesłanek procesowych wskazano jedynie śmierć oskarżonego lub przedawnienie<sup>1270</sup>. Choć przepisy dekretu o NTN przewidywały możliwość prowadzenia postępowania w przypadku nieujęcia sprawcy (*in absentia*), nie było to dozwolone wobec osoby zmarłej. W związku zaś z procedowaniem po upływie niedługiego czasu od rozpatrywanych wydarzeń, aspekt przedawnienia nie występował.

W stosunku do pozostałych omówionych w rozprawie postępowań należy odnieść się do katalogu przesłanek zawartych w art. 17 § 1 obowiązującego aktualnie kodeksu postępowania karnego<sup>1271</sup>, który stanowi:

*„Nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy:*

- 1) czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia;*
- 2) czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa;*
- 3) społeczna szkodliwość czynu jest znikoma;*
- 4) ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze;*
- 5) oskarżony zmarł;*
- 6) nastąpiło przedawnienie karalności;*
- 7) postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone albo wcześniej wszczęte toczy się;*
- 8) sprawca nie podlega orzecznictwu polskich sądów karnych;*
- 9) brak skargi uprawnionego oskarżyciela;*
- 10) brak wymaganego zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, chyba że ustawa stanowi inaczej;*

---

<sup>1268</sup> Mianem przesłanki procesowej określamy konkretne stany prawne lub faktyczne, z którymi przepisy procedury karnej wiążą dopuszczalność lub też niedopuszczalność postępowania. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 458.

<sup>1269</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313) (dalej: k.p.k. z 1928 r.).

<sup>1270</sup> *Ibidem*, art. 3.

<sup>1271</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555) (dalej: k.p.k.).

11) zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie.”<sup>1272</sup>

Wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego jest możliwe, jeśli wystąpią wszystkie przesłanki pozytywne (np. popełnienie czynu zabronionego, społeczna szkodliwość czynu jest wyższa niż znikoma) i nie zostanie stwierdzone wystąpienie żadnej przesłanki negatywnej<sup>1273</sup>. Choć wskazany przepis obejmuje co do zasady każde postępowanie karne prowadzone przed polskimi organami wymiaru sprawiedliwości, w przypadku ścigania zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w czasie II wojny światowej oraz w okresie rządów komunistycznych w Polsce istnieją pewne wyjątki. Art. 45 ust. 4 ustawy o IPN stanowi bowiem, że okoliczność w postaci śmierci oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wszczęcia i prowadzenia postępowania, gdyż w myśl ust. 3 przywołanego przepisu jednym z głównych celów postępowania karnego w sprawie przestępstw, o których mowa w ustawie o IPN jest wyjaśnienie okoliczności sprawy, w szczególności ustalenie osób pokrzywdzonych<sup>1274</sup>. Realizację tej zasady uwypukla postępowanie obejmujące swoim zakresem wydarzenia mające miejsce w trakcie tzw. Obławy Augustowskiej. Śledztwo toczy się aktualnie „w sprawie” tej zbrodni, a nie „przeciwko” skonkretyzowanemu jej sprawcy<sup>1275</sup>.

W poszukiwaniu celu, jakim jest wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego, nie można jednak zapominać o przysługujących każdej jednostce gwarancjach procesowych w możliwie jak najszerszym zakresie. Zamierzeniem autorki niniejszej rozprawy nie jest jednak dogłębna analiza wszystkich znanych doktrynie reguł polskiego postępowania karnego, a jedynie wskazanie tych, które jawią się jako kluczowe w postępowaniach prowadzonych w sprawach o zbrodni przeciwko ludzkości popełnione w tytułowym zakresie czasu. Zaproponowanej kwalifikacji zasad, ujętej w formę swoistego zestawienia, nie należy zatem traktować jako zamkniętego katalogu, a jedynie propozycję klasyfikacji gwarancji i standardów procesowych, które na przestrzeni ewolucji polskiego prawa karnego zachowały swoją doniosłość dla tego typu spraw.

Jednym z najistotniejszych standardów, zidentyfikowanym w rozprawie jako taki również w ujęciu prawnomiędzynarodowym, jest standard sprawiedliwego i rzetelnego procesu

---

<sup>1272</sup> Na podstawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2018 r. uznany za niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim nie czyni aktu abolicji indywidualnej negatywną przesłanką procesową. Wyrok TK z dnia 17 lipca 2018 r., sygn. akt K 9/17, (Dz.U. poz. 1387).

<sup>1273</sup> W przeciwnym wypadku dojdzie do tzw. przeszkody procesowej. Przesłanki dodatnie organy procesowe zobowiązane są badać z urzędu, natomiast negatywne, gdy zostaną podniesione przez stronę. T. Gardocka, D. Jagiełło (red.), *Kodeks Postępowania Karnego. Krótki komentarz dla studiujących*, Warszawa 2018, s. 38.

<sup>1274</sup> Art. 45 ust. 3 i 4 ustawy o IPN.

<sup>1275</sup> Zob. podrozdział 3.3.3. rozprawy.

karnego<sup>1276</sup>. Tak jak w doktrynie prawa międzynarodowego, tak analogicznie w doktrynie polskiej, ze względu na swoją niedookreśloność nie posiada on jednoznacznie przyjętych ram pojęciowych w kontekście jego elementów składowych<sup>1277</sup>. Nie istnieje jednolite stanowisko co do enumeratywnego wyliczenia zasad, decydujących o możliwości zakwalifikowania procesu jako spełniającego ogólny postulat sprawiedliwości czy rzetelności<sup>1278</sup>. W nawiązaniu do postępowań prowadzonych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 jako rudymenarne jawią się natomiast reguły składowe przedstawione poniżej.

Niezwykle istotne bez wątpienia jest zapewnienie każdemu człowiekowi prawa dostępu do bezstronnych organów procesowych, które gwarantuje art. 4 k.p.k. Zawarta w nim zasada obiektywizmu stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne zobowiązane są do badania oraz uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego na każdym etapie postępowania<sup>1279</sup>. Bezstronność w doktrynie określana jest najczęściej jako brak uprzedzeń i emocjonalnego stosunku organu prowadzącego postępowanie, zarówno wobec stron postępowania, jak i wobec sprawy samej w sobie<sup>1280</sup>. Zasada bezstronnego rozpatrywania spraw w odniesieniu do samego sądu zaś znajduje uregulowanie w polskiej ustawie zasadniczej<sup>1281</sup>, a także w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych<sup>1282</sup>. W aktach tych ujmowana jest ona jako element składowy prawa każdego człowieka do sądu i rzetelnego procesu. W kontekście sądownictwa międzynarodowego postulat ten (w różnym zakresie) znalazł swoje odzwierciedlenie w przepisach wszystkich powołanych na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci trybunałów

---

<sup>1276</sup> Przez niektórych przedstawicieli doktryny standard rzetelnego procesu uznawany jest za swego rodzaju metazasadę, która niejako pochłania inne zasady procesowe uznawane za naczelne w polskiej ustawie karnej, np. zasadę kontradiktoryjności, bezstronności, domniemania niewinności czy jawności. P. Tuleja, *Zasady konstytucyjne*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997, s. 2; P. Wiliński, *Rzetelny proces karny...*, s. 25; T. Tomaszewski, *Prawo do obrony jako gwarancja rzetelnego procesu*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6, s. 119.

<sup>1277</sup> W. Daszkiewicz, *Prawo karne...*, s. 69.

<sup>1278</sup> Zob. K. Marszał, *op.cit.*, s. 30-31; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 36-55; M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 7-25; J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 3-5.

<sup>1279</sup> Art. 4 k.p.k. Obowiązek bezstronności organów procesowych, poza sądami i organami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze, rozciągnięty jest również na organy wykonujące inne czynności procesowe oraz czynności zlecone (art. 488 k.p.k.), a także innych uczestników postępowania, np. protokolanta, mediatora, biegłego, etc. Zob. J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania...*, s. 3. W ustawach karnych w przeszłości zasada obiektywizmu i bezstronności zawarta była w art. 9 k.p.k. z 1928 r. i art. 3 § 1 k.p.k. z 1969 r.

<sup>1280</sup> Jak podaje J. Skorupka pogląd ten jest wspólny zarówno dla przedstawicieli doktryny, jak i w orzecznictwie, za: S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 2008, s. 227-228 oraz postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2003 r., V KK 229/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 743; wyrok SA w Lublinie z dnia 19 czerwca 2008 r., II AKa 91/08, KZS 2008, nr 12, poz. 42; wyrok SN z dnia 18 marca 2009 r., IV KK 380/08, KZS 2009, nr 6, poz. 32.

<sup>1281</sup> Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

<sup>1282</sup> Art. 6 EKPC, art. 47 KPP oraz art. 14 ust. 1 MPPOiP.

międzynarodowych<sup>1283</sup>. Wyraźnie ukazuje to doniosłość prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronne i obiektywne organy sądowe. Zasada obiektywizmu jawi się również jako szczególnie istotna w kontekście zbrodni przeciwko ludzkości, których skala niejednokrotnie powoduje silne nacechowanie emocjonalne wobec osoby chociażby podejrzanej o jej popełnienie. Analizując postępowania prowadzone przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości nasuwa się wniosek, że standard ten w znacznej mierze był przez nie spełniony - zarówno podczas procesów prowadzonych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, jak i w latach późniejszych w ramach działalności Instytutu Pamięi Narodowej przed sądami powszechnymi. Ukazuje to różnorodność wysokości zasądzonych kar, których dolegliwość mierzona była w odniesieniu do czynów przypisanych indywidualnemu sprawcy<sup>1284</sup>. Gdyby tak nie było bynajmniej nie doszłoby do uniewinnienia niemieckiego lekarza Hansa Müncha w tzw. procesie załogi oświęcimskiej przed NTN, a strażnik obozowy Henryk Mania zapewne zostałby skazany na najsurowszą karę przewidzianą w polskim prawie - dożywotnie pozbawienie wolności<sup>1285</sup>. W kontekście procesu załogi oświęcimskiej zwraca się jednak uwagę na to, że w stosunku do części z oskarżonych wyrok wydano nie uwzględniając dokładnie ich miejsca w obozowej hierarchii<sup>1286</sup>. Orzeczenie zasądzające kary niejako „ryczałtowo” na podstawie przepisu ogólnie uznającego za przestępny udział w organizacji zbrodniczej budzi wątpliwości co do realizacji standardu rzetelnego procesu karnego i może prowadzić do konkluzji, że w przypadku niektórych podsądnych, wymierzona im kara była zbyt surowa lub zbyt łagodna<sup>1287</sup>.

---

<sup>1283</sup> W statutach trybunałów norymberskiego i tokijskiego zasada obiektywizmu nie została sformułowana w sposób bezpośredni, jednak w art. 1 i 16 Karty MTW oraz w art. 1 i 9 Karty MTWDW zostały zawarte postulaty sprawiedliwego osądzenia oskarżonych. W celu realizacji tej zasady wyrok w przypadku obu trybunałów zapadał kolegią większością głosów (art. 2 i 4 Karty MTW oraz art. 2 i 4 Karty MTWDW). Gwarancje procesowe w tym zakresie zostały poszerzone w statutach trybunałów powstałych później (art. 12-13, 20-21 StMTKJ, art. 11-12, 19-20 StMTKR oraz m.in. art. 17, 36, 41, 64 StMTK).

<sup>1284</sup> NTN możliwie dokładnie badał charakter działań oskarżonych, na co dowodem może być zawarcie w wyrokach Arthura Gresiera i Rudolfa Hoessa stwierdzenia o braku ich bezpośredniego sprawstwa w zabójstwach ofiar. M. Siewierski, *Wpływ instytucji procesu norymberskiego...*, s. 144.

<sup>1285</sup> Ponadto, aresztowani Niemcy przebywający w polskich zakładach karnych niejednokrotnie podkreślali, że pracownicy więzienia zachowywali się wobec nich w sposób kulturalny. Jako przykład posłużyć może wypowiedź Rudolfa Hoessa, który pobyt w polskim areszcie opisał jako łagodny, zwłaszcza w porównaniu do trudnych warunków i niegodnego traktowania w więzieniu angielskim. J. Mańczak, *op. cit.*, b. p.

<sup>1286</sup> A. Lasik, *Ściganie, sądenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS. Procedura. Zagadnienie winy i odpowiedzialności*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21, s. 189-250.

<sup>1287</sup> Przykładem kontrowersyjnych kar zasądzonych poszczególnym oskarżonym w procesie przed NTN, jest skazanie Hansa Kocha, odpowiedzialnego za wrzucanie pojemników z Cyklonem B do komór gazowych, na dożywotnie pozbawienie wolności w wyniku zastosowania nadzwyczajnego kary, a dr. Karla Teubera jedynie na 4 lata więzienia, choć jego głównym zadaniem była eksploatacja złota z protez uśmierconych w obozie ofiar. Ł. Gramza, *Śledztwo w sprawie KL Auschwitz-Birkenau. Odkrywanie przeszłości dla przyszłości*, [w:] S.A. Karowicz-Bienias, A. Pozorski, R. Leśkiewicz (red.), *op. cit.*, s. 105-106; K. Okoniewska, *Dentystyka w obozach koncentracyjnych na przykładzie KL Auschwitz i KL Stutthof*, „Medycyna Nowożytna” 2018, t. 24, s. 127 i n.

Następną z kluczowych, zarówno na gruncie prawnomiędzynarodowym, jak i krajowym zasadą pozwalającą na realizację standardu sprawiedliwego procesu karnego jest zasada prawdy materialnej<sup>1288</sup>. Ogólna teoria procedury (ang. *General Theory of Procedure*) uznaje w sferze sądownictwa dwie modalności prawdy sklasyfikowane jako prawda formalna i prawda materialna. Pierwsza z nich stanowi jeden z głównych filarów postępowania cywilnego. Polega niejako na ignorowaniu przez sędziego wszelkich faktów niezawartych w aktach sprawy oraz stosowanie swoistej „fikcji prawnej” poprzez kwalifikację przeprowadzonych dowodów celem nadania im określonych skutków prawnych. Prawda materialna stanowi natomiast główną wytyczną postępowań karnych. Zadaniem sędziego jest w tym wypadku ustalenie faktów nie tylko na podstawie wyników dowodów przeprowadzonych w toku ustalania prawdy formalnej, ale bierze on również w tym celu pod uwagę czynniki, które nie zostały przedstawione do materiału dowodowego przez strony procesu<sup>1289</sup>. Współczesna nauka coraz częściej jednak odrzuca to zróżnicowanie, przede wszystkim ze względu na niespójność definicyjną prawdy formalnej, powodującą brak jej praktycznej użyteczności<sup>1290</sup>. W doktrynie prawa dostrzec można również odmienne ujęcie tematu, dzielące dotarcie do prawdy na aspekt obiektywny, w którym każdy rozumny człowiek byłby w stanie uznać dany fakt za istniejący oraz aspekt subiektywny. W drugim przypadku analiza dowodu daje niejednoznaczny wynik, a to na sądzie spoczywa obowiązek potwierdzenia jego prawdziwości, jeżeli wynik ten wywołuje u sądu przekonanie, że żadna inna ewentualność nie zachodzi<sup>1291</sup>. Zgodnie z powyższym wnioskowaniem, prawdziwość ustaleń sądu powinna być zarazem obiektywna i subiektywna<sup>1292</sup>. Choć proces dotarcia do prawdy jest limitowany poprzez możliwość korzystania jedynie ze środków i sposobów określonych w przepisach prawa, istota zasady prawdy materialnej sprowadza się do jasnego, dokładnego i niedwuznacznego wyjaśnienia okoliczności bezpośrednio związanych z prowadzonym postępowaniem<sup>1293</sup>. Nie należy jednak zapominać, że chociaż większość opracowań opisujących zasadę prawdy materialnej skupia

---

<sup>1288</sup> Art. 2 k.p.k. z 1969 r. i art. 2 k.p.k. z 1997 r. Tak m.in.: A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 105-121; T. Gardocka, D. Jagiełło, *op. cit.*, s. 24.

<sup>1289</sup> D.N. Macei, *The Principle of Material Truth in Tax Law*, „Revista Jurídica” 2017, vol. 4, nr 49, s. 48-49. Autor podkreśla, że odmienne podejście do dotarcia do prawdy w postępowaniach cywilnych i karnych uzasadnione jest odmienną funkcją pełnioną przez te gałęzie prawa w kontekście procedowania.

<sup>1290</sup> L.G. Marinoni, S.C. Arenhart, *Cognição e Conceito de Prova – Comentários ao Código de Processo Civil*, „Revista dos Tribunais” 2000, vol. 5, s. 37.

<sup>1291</sup> J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 3-5.

<sup>1292</sup> K. Mincewicz, *Rola prawdy w wymierzaniu kary jako element procesu karnego*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2020, nr 43, s. 213; M. Wielec, *Tajemnice w postępowaniu karnym*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 9, s. 488 i n.

<sup>1293</sup> J. Skorupka, *Proces karny*, Warszawa 2018, s. 190. Szerzej: Ł. Chojniak, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 18-28.

się na jej realizacji na etapie sądowym, to w rzeczywistości rozciąga się ona również na postępowanie przygotowawcze i wykonawcze. Do jej przestrzegania zobowiązane są zatem także inne organy wymiaru sprawiedliwości. Przykładem budzącym liczne kontrowersje, przede wszystkim w środowisku historyków, jest określenie liczby ofiar w postępowaniu w sprawie Obławy Augustowskiej. Ustalenia śledztwa oparte na zebranych materiale dowodowym w ramach realizacji dążenia do uzyskania możliwie najbardziej prawdopodobnego realnego przebiegu wydarzeń pozwoliły na wskazanie liczby 592 zamordowanych. Część badaczy jednak podaje skrajnie odmienne wartości, sięgające nawet ponad 20 tys. ofiar<sup>1294</sup>! Wskazana rozbieżność pokazuje jak ważna w praktyce jest dbałość o rzetelnie przeprowadzone czynności procesowe w zakresie ustalenia faktów, które są pewne, niepodważalne i niepozostawiające miejsca na domysły. Jest to szczególnie istotne zwłaszcza kiedy postępowanie toczy się przeciwko skonkretyzowanemu i żyjącemu sprawcy, od udowodnienia faktów zależy bowiem jego wymiar kary.

Jednym z limitów, stających na drodze do odkrycia prawdy możliwie najbardziej obiektywnej jest prawo do obrony<sup>1295</sup>, nierozdzielnie związane z zasadą domniemania niewinności oraz *in dubio pro reo*<sup>1296</sup>, które również stanowią elementy standardu sprawiedliwego i rzetelnego procesu, a także zagwarantowane są przez regulacje konstytucyjne<sup>1297</sup> i międzynarodowe<sup>1298</sup>. Prawo do obrony ma wymiar zarówno formalny, który rozumie się jako możliwość korzystania z pomocy obrońcy, a także wymiar materialny odnoszący się do działania samego oskarżonego<sup>1299</sup>. Zasada ta obejmuje wszystkie stadia postępowania, a więc zarówno przygotowawcze, jak i sądowe oraz odwoławcze<sup>1300</sup>, ale w żadnym wypadku nie stanowi obowiązku osoby, przeciwko której postępowanie jest prowadzone. Nieskorzystanie z prawa do obrony nie może zatem prowadzić do wyciągnięcia wobec niej negatywnych skutków prawnych<sup>1301</sup>. Realizacja prawa do obrony w analizowanych postępowaniach w świetle regulacji aktualnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego

---

<sup>1294</sup> Tak: K. Jasiewicz, *op. cit.*, s. 144.

<sup>1295</sup> Art. 6 k.p.k.

<sup>1296</sup> *Ibidem*, art. 5.

<sup>1297</sup> Art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP.

<sup>1298</sup> Art. 6 ust. 2 i 3 EKPC. Na gruncie prawnomiędzynarodowym zasady prawa do obrony i domniemania niewinności zawarte zostały również *expressis verbis* w statutach międzynarodowych trybunałów: art. 16 Statutu MTW; art. 9 Statutu MTWDW; art. 21 StMTKJ; art. 20 StMTKR i art. 67 ust. 1 pkt b).

<sup>1299</sup> Wyrok TK z dnia 17 lutego 2004 r., SK 39/02, OTK-A 2004, nr 2, poz. 7.

<sup>1300</sup> Wymienione stadia postępowania są składowymi tzw. zwyczajnego trybu postępowania karnego. Prawo do obrony przysługuje jednak również w trybach szczególnych – postępowaniu wznowieniowym, wykonawczym i kasacyjnym oraz w postępowaniach incydentalnych, pomocniczych i uzupełniających. J. Skorupka (red.), *op. cit.*, s. 4.

<sup>1301</sup> T. Gardocka, D. Jagiełło, *op. cit.*, s. 27.



z 1997 r. miała miejsce jedynie w przypadku tego prowadzonego przeciwko Henrykowi Mani. Na jego przykładzie widać wyraźnie, że prawo do obrony zostało zagwarantowane – obrońca z wyboru brał udział zarówno w postępowaniu przygotowawczym, sądowym, jak i odwoławczym (łącznie z kasacyjnym), posiadał dostęp do akt sprawy, które były mu udostępniane, a sam oskarżony w trakcie procesu korzystał z materialnego wymiaru swojego uprawnienia, m.in. poprzez odmowę udzielenia odpowiedzi na zadane pytania. Chociaż w świetle obowiązujących przepisów prowadzone było także śledztwo przeciwko Stefanowi Michnikowi, ze względu na jego zamieszkiwanie za granicą oraz unikanie kontaktu, nawet korespondencyjnego, z polskimi organami wymiaru sprawiedliwości, trudno mówić o skorzystaniu lub nie, czy też o dotrzymaniu lub nie tych gwarancji procesowych<sup>1302</sup>.

Na kanwie przepisów kodeksu postępowania karnego z 1928 r., choć dochodzenie do ustalenia stanu faktycznego opierało się na zasadzie domniemania niewinności oraz *in dubio pro reo*<sup>1303</sup>, prawo do obrony nie zostało ujęte w skonkretyzowanej formie. Jego rozproszone regulacje znajdowały się w Rozdziale V i VI ówczesnej ustawy karnej i obejmowały ogólne wskazania takie jak możliwość posiadania obrońcy<sup>1304</sup> czy odmowy odpowiedzi na pytania<sup>1305</sup>. Ze względu na fakt, że zarówno podejrzany, jak i oskarżony składali wyjaśnienia, a nie zeznania, nie ciążył na nich także obowiązek mówienia prawdy<sup>1306</sup>. Należy również podkreślić, że ustawa karna z 1928 r. zawierała regulacje znacznie utrudniające realizację prawa do obrony, takie jak możliwość ograniczenia uczestnictwa obrońcy w niektórych czynnościach śledztwa<sup>1307</sup>, zapoznania się z aktami sprawy przed wniesieniem aktu oskarżenia<sup>1308</sup> czy zakaz kontaktowania się obrońcy z podejrzanym sam na sam w trakcie postępowania przygotowawczego<sup>1309</sup>. Wprawdzie toczące się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym procesy zbrodniarzy nazistowskich odbywały się zgodnie z przepisami wskazanej ustawy<sup>1310</sup>,

---

<sup>1302</sup> Zob. podrozdział 3.3.4. rozprawy.

<sup>1303</sup> Szerzej: L. Peiper (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1932, s. 114.

<sup>1304</sup> Art. 84 z 1928 r.

<sup>1305</sup> *Ibidem*, art. 81 k.p.k.

<sup>1306</sup> A. Pasek, *Przyczyny i charakter nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w początkach Polski Ludowej (1944-1950)*, [w:] J. Przygodzki (red.), *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, Wrocław 2019, s. 203.

<sup>1307</sup> Z. Kubec, Z. Łukaszewicz, *Ogólne wiadomości o postępowaniu karnym*, Warszawa 1953, s. 41.

<sup>1308</sup> Art. 211 k.p.k. z 1928 r.

<sup>1309</sup> *Ibidem*, art. 94. Uchwalenie kodeksu postępowania karnego z 1969 r. przyniosło ze sobą pewne zmiany w zakresie prawa do obrony, które już w skonkretyzowanej formie zostało zawarte w art. 9. Stanowiło również realizację gwarancji konstytucyjnej zawartej w art. 53 ust. 2 ustawy zasadniczej Polski Rzeczpospolitej Ludowej. Ze względu na fakt, że żadne z omówionych w rozprawie postępowań nie toczyło się w trakcie obowiązywania tej ustawy, jej dokładne omówienie nie jest celowe. Szerzej o prawie do obrony i zasadzie domniemania niewinności na gruncie k.p.k. z 1969 r.: K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 77-83; J. Koredczuk, *Od winy do niewinności: ewolucja zasady domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, [w:] M. Podkowski (red.), *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, Wrocław 2015, s. 141-152; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *op. cit.*, s. 42, 47-49; M. Mazur (red.), *op. cit.*, s. 12-17.

<sup>1310</sup> Art. 6 dekretu o NTN.

to art. 9 dekretu o NTN, stanowił dodatkowo, że udział obrońcy w rozprawie głównej jest obligatoryjny<sup>1311</sup>. Choć gwarancja procesowa dotycząca obrony była wówczas wypełniona i oskarżonym zagwarantowano pomoc w tym zakresie, w wątpliwość poddać można jej faktyczną realizację. Na obrońców powołano bowiem polskich prawników, którzy niejednokrotnie wnosili o zwolnienie ich z obowiązku obrony niemieckich dygnitarzy ze względu na osobiste straty doznane podczas wojny, trybunał jednak odrzucał te prośby<sup>1312</sup>. Pomimo tego, że w mowach końcowych obrońcy ci podkreślali dołożenie należytej staranności w wykonywaniu swojego zadania, trudno oprzeć się wrażeniu, że względy subiektywne mogły rzutować na wyniki ich pracy.

W odniesieniu do postępowań, które znalazły się na etapie sądowym wyraźnie da się zaobserwować relewantność zasady jawności<sup>1313</sup>. W doktrynie wyrażana jest ona najczęściej w postaci dwójakiej – jawności zewnętrznej, odnoszącej się do możliwości wzięcia udziału w rozprawie każdej osoby zainteresowanej, a także jawności wewnętrznej, która obejmuje rozpatrywanie spraw z udziałem stron i ich przedstawicieli<sup>1314</sup>. Jawność zewnętrzna przedstawiana jest niejednokrotnie jako jeden z filarów zachowania praworządności i budowania w społeczeństwie poczucia sprawiedliwości społecznej, z którym to argumentem niewątpliwie należy się zgodzić<sup>1315</sup>. Określana jest również jako jeden ze standardów minimalnych wskazanych w art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i obywatela z 1951 r.<sup>1316</sup> Oczywiście nie można mówić o jej realizacji w przypadku postępowań w sprawie tzw. Obławy Augustowskiej oraz w śledztwie przeciwko Stefanowi Michnikowi, które znajdują się na etapie postępowania przygotowawczego. Wyraźnie jednak widać jej akcentowanie w przypadku procesów prowadzonych przed Najwyższym Trybunałem Narodowym oraz przeciwko Henrykowi Mani. Nie dość, że rozprawy były otwarte dla publiczności, to brali w nich również udział przedstawiciele mediów, co dodatkowo zapewnić miało bezstronność sądu i obiektywizm przy wyrokowaniu.

Wspomniane zaś zróżnicowanie wysokości zasądzonych wyroków w procesach prowadzonych przez NTN oraz przeciwko Henrykowi Mani ukazuje również realizację przez

---

<sup>1311</sup> *Ibidem*, art. 9.

<sup>1312</sup> Zob. IPN GK 196/1-552, *passim*.

<sup>1313</sup> Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 355 k.p.k.; Z. Kubec, Z. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 4.

<sup>1314</sup> S. Stypuła, *Udział publiczności w posiedzeniach sądu I instancji*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 21, s. 1190 i n.

<sup>1315</sup> R. Koper, *Zasada jawności a jawność wewnętrzna w procesie karnym*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 2, s. 130-131; K. Marszał, *op. cit.*, s. 71; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *op. cit.*, s. 43.

<sup>1316</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284). T. Gardocka, D. Jagiełło, *op. cit.*, s. 471.

polskie organy wymiaru sprawiedliwości kolejnego ze standardów międzynarodowego prawa karnego zidentyfikowanych w niniejszej rozprawie, a mianowicie zasady irrelewantności stanowiskowej. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że polska myśl prawnicza nieznacznie wyprzedziła w tym zakresie legislację prawnomiędzynarodową, gdyż już w dekreście Prezydenta RP z 30 marca 1943 r. zawarto przepis decydujący o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej zarówno bezpośrednich sprawców zbrodni wojennych, jak i rozkazodawców<sup>1317</sup>. Choć dekret ten pozostał martwą literą i nigdy nie uzyskał w kraju mocy obowiązującej, stanowił bezsprzecznie udaną próbę kodyfikacyjną karania przestępstw popełnionych w trakcie II wojny światowej<sup>1318</sup>. Potwierdzającym te założenia aktem prawa polskiego był dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy z 1944 r. Zawarty w przepisach dekretu zwrot „kto” poprzedzający znamiona czynów karanych na jego podstawie stanowił o otwartym katalogu objętych nim podmiotów<sup>1319</sup>. Dodatkowo art. 3 dekretu sierpniowego wyłączał możliwość uchylenia się od odpowiedzialności w przypadku działania „w służbie wrogiej władzy okupacyjnej lub z jej nakazu lub przymusu”. Użyte sformułowanie pozwalało na ściganie i karanie sprawców zbrodni bez względu na ich status czy stanowisko. Podkreślenia wymaga, że akt ten uchwalony został niemal rok przed podpisaniem Porozumienia londyńskiego i Statutu Trybunału Norymberskiego kodyfikującego ramy definicyjnie zbrodni międzynarodowych oraz zasad ponoszenia odpowiedzialności niezależnie od działania w sferze *imperium*. Stopniowa implementacja do krajowych porządków prawnych postanowień zawartych w prawie międzynarodowym utrwaliła stosowanie standardu irrelewantności stanowiskowej także w polskiej procedurze karnej. Postępowania karne wszczynane i prowadzone były bowiem zarówno wobec przedstawicieli władz nazistowskich Niemiec, m.in. Arthura Greisera czy Ludwika Forstera, jak i wobec pracowników i podwładnych – Henryka Mani czy członków załogi obozu KL Auschwitz-Birkenau - oraz funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym sędziów, jak w przypadku postępowania przeciwko Stefanowi Michnikowi.

Zarówno w nawiązaniu do powojennych trybunałów międzynarodowych, jak i polskich organów wymiaru sprawiedliwości zajmujących się ściganie i karaniem sprawców zbrodni przeciwko ludzkości podnoszono zarzut orzekania na podstawie przepisów uchwalonych ze złamaniem jednej z naczelných zasad prawa znanych cywilizowanym narodom – zasady *lex*

---

<sup>1317</sup> Art. 10 Prezydenta RP z 30 marca 1943 r. o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne.

<sup>1318</sup> W tym miejscu należy podkreślić, że polski kodeks karny z 1932 r. nie zawierał definicji legalnej sprawcy ani współsprawcy czynu zabronionego. M. Siewierski, *U źródeł polskiej koncepcji...*, s. 48-51.

<sup>1319</sup> Art. 1 i 2 dekretu sierpniowego.

*retro non agit*, a tym samym również reguł *nullum crimen, nulla poena sine lege*. Nasuwa to zatem refleksje nad legalnością postępowań w sprawach o zbrodnie z czasów II wojny światowej i okresu wczesnego stalinizmu prowadzonych aktualnie przed polskimi organami wymiaru sprawiedliwości. Czy nadal toczą się one poniekąd bezprawnie, bazując na pierwotnym złamaniu zakazu retroaktywności prawa przez MTW? Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie odmowna. Do zarzutu tego odniósł się w swoim wyroku Trybunał Norymberski wskazując, że czyny popełnione przez zbrodniarzy niemieckich były uprzednio zakazane w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych, a statut dołączony do Porozumienia londyńskiego jedynie nadał im pewne ramy definicyjne<sup>1320</sup>. Uchwalenie Konwencji o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, a następnie utworzenie trybunałów *ad hoc* również orzekających w sprawach czynów dokonanych przed ich ukonstytuowaniem niejako konwalidowało odejście od wspomnianych reguł na gruncie prawnomiędzynarodowym, otwierając tym samym drogę dla sądownictwa i ustawodawstw wewnątrzpaństwowych. Na gruncie krajowym zaś z zasadą niedziałania prawa wstecz zerwał w art. 1 przywołany już dekret Prezydenta RP z 1943 r.<sup>1321</sup>, a także dekret sierpniowy<sup>1322</sup> oraz dekret o Najwyższym Trybunale Narodowym, który w swej treści odniósł się bezpośrednio do postanowień międzynarodowych<sup>1323</sup>. Brak gwarancji konstytucyjnej zasady *lex retro non agit* w ustawie zasadniczej PRL<sup>1324</sup> oraz uchwalenie ustawy z 1964 r. o wstrzymaniu biegu przedawnienia w stosunku do sprawców czynów z art. 1 ust. 1 dekretu sierpniowego dodatkowo umacniały legalność ścigania zbrodni międzynarodowych przez krajowe sądownictwo. Ponadto, regulacje w zakresie możliwości pociągnięcia jednostki do odpowiedzialności za tytułowe zbrodnie przewiduje art. 42 ust. 1 Konstytucji RP. Stanowi on, że co do zasady wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego jest dozwolone jedynie w przypadku stwierdzenia dopuszczenia się przez sprawcę czynu zabronionego przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, jednak za wyjątkiem przestępstw określonych przez

---

<sup>1320</sup> Wyrok MTW, [w:] M. Królikowski i in. (red.), *op. cit.*, s. 73-74.

<sup>1321</sup> A. Jankiewicz, *Przygotowania Rządu RP...*, s. 44-56. Rozwiązanie to było nowatorskie w polskim ustawodawstwie, gdyż zakaz karania za czyn niezabroniony ustawą w momencie jego popełnienia był gwarancją konstytucyjną na mocy art. 64 ust. 4 tzw. konstytucji kwietniowej z 1935 r.

<sup>1322</sup> Art. 9 dekretu sierpniowego (wersja ujednolicona Dz.U. 1946 nr 69 poz. 377).

<sup>1323</sup> W art. 6 ust. 2 dekretu o NTN w jego ujednoliconej wersji zawarto przepis wskazujący na właściwość trybunału w sprawach, które objęte są porozumieniami ekstradycyjnymi przewidzianymi w ramach realizacji postanowień Deklaracji moskiewskiej z 1943 r.

<sup>1324</sup> Uchwała SN z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 37/03, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/1%20KZP%2037-07.pdf> (dostęp: 01.09.2021); J. Zajadło, *Pięć minut antyfilozofii prawa. Glosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 37/03*, <https://bip.brpo.gov.pl/pliki/12033319500.pdf> (dostęp: 02.09.2021); uchwała SN z dnia 11 października 2002 r., SNO 29/02, OSN-SD, z. 1-2, poz. 36; H. Kmieciak, *W kwestii odpowiedzialności karnej za respektowanie klauzuli o retroakcji dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (art. 61) przy stosowaniu jego przepisów*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 1, s. 30.

przepisy prawa międzynarodowego. Stąd też możliwa była regulacja ich penalizacji w uchwalonej w 1998 r. ustawie o IPN, która jest w tym zakresie aktem retroaktywnym.

Podsumowując, choć polskie postępowania karne w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione w latach 1939-1956 w znacznej mierze opierają się na ogólnych zasadach procedury karnej, cechują się pewnymi od niej odstępstwami. Ze względu na zróżnicowanie zakresu podejmowanych czynności procesowych oraz etapu postępowania w przypadku zbrodni nazistowskich i komunistycznych, trudno wskazać jest jednolity zestaw standardów prawa polskiego zidentyfikowanych na podstawie regulacji prawnomiędzynarodowych. Inne zasady bowiem jawią się jako priorytetowe w śledztwach prowadzonych przeciwko skonkretyzowanemu sprawcy, jak w przypadku tych przeciwko Henrykowi Mani i Stefanowi Michnikowi czy w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, inne natomiast w przypadku postępowań toczących się w sprawie bezimiennych zbrodni, które mają na celu wyjaśnienie jej okoliczności i osób pokrzywdzonych, z którą to sytuacją mamy do czynienia w przypadku śledztwa w sprawie Obławy Augustowskiej. Co więcej, różne będą kluczowe zasady dla postępowań, które dotarły do etapu sądowego, jak w przypadku oskarżonych przed NTN i Henryka Mani, inne zaś dla tych, które utknęły w fazie postępowania przygotowawczego, jak w sytuacji śledztwa przeciwko Stefanowi Michnikowi i w sprawie Obławy Augustowskiej.

Dążąc jednak do wyklarowania katalogu tych z zasad, które bez względu na powyższe okoliczności są najistotniejsze dla każdego postępowania w tytułowych sprawach (niezależnie od ich typizacji), z pewnością zaliczyć należałoby do nich odejście od zasady terytorialności. Jej pełna realizacja w klasycznym ujęciu byłaby bowiem utrudniona m.in. ze względu na nie zawsze jasny status prawny terenów polskich znajdujących się w czasach II wojny światowej pod okupacją niemiecką lub sowiecką. Ponadto, bezsprzecznie zakwalifikować do nich należy zidentyfikowaną jako kluczowy standard prawnomiędzynarodowy zasadę sprawiedliwego i rzetelnego procesu prowadzonego przez bezstronny organ realizujący procesową zasadę obiektywizmu. Niewątpliwie jest to zestaw podstawowych praw każdej jednostki będącej uczestnikiem procedury karnej, zwłaszcza w śledztwach, z którymi wiąże się tak wiele kontrowersji i emocji. Dodatkowo, w przypadku postępowań, które docierają do etapu sądowego, jako wzmocnienie ww. gwarancji procesowych stron, istotne jest przestrzeganie zasady jawności procesu. W odróżnieniu od procesów toczących się przed trybunałami międzynarodowymi, w omawianych w rozprawie postępowaniach nieco umniejszona natomiast wydaje się rola prawa do obrony. Oczywiście, nie podważając jej wartości jako jednej z najważniejszych zasad procedury karnej w ogólności, w przypadku śledztw w sprawie zbrodni mających miejsce dziesiątki lat temu, gros z nich toczy się bez udziału lub nawet bez

zidentyfikowania konkretnego podejrzanego. Najczęstszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest śmierć sprawcy lub masowy charakter przestępstwa, uniemożliwiający dziś ustalenie danych osobowych poszczególnych członków popełniającej go grupy.

Bez względu na charakter toczącego się postępowania, czy znajduje się ono w fazie postępowania przygotowawczego, czy na dalszych etapach procedowania, standardem o równie ważkim znaczeniu w sferze prawnomiędzynarodowej, jak i na gruncie prawa polskiego jest zasada prawdy materialnej. W przypadku postępowań dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości, które pociągnęły za sobą niezliczoną liczbę ofiar, tylko rzetelnie zgromadzony materiał dowodowy i jego obiektywna ocena, pozwoli na ustalenie w świetle obowiązujących przepisów niebudzących wątpliwości faktów i przebiegu minionych wydarzeń. Jedyne takie okoliczności mogą stanowić podstawę sprawiedliwej decyzji merytorycznej w sprawie, ale także podwalinę rzetelnych badań historycznych, na których oparte jest zarówno edukowanie społeczeństwa, ale i kształtowanie polityki historycznej narodu.

Kolejnym ze standardów międzynarodowego procesu karnego znajdującym odzwierciedlenie we wszystkich omówionych w rozprawie postępowaniach jest zasada irrelewantności stanowiskowej. Każde z analizowanych śledztw było i prowadzone byłoby bez względu na status i stanowisko osoby, która dopuściła się zbrodni międzynarodowej. Odrzucenie przedwojennej koncepcji odpowiedzialności państwa za czyny reprezentujących je jednostek, a także możliwość rozliczenia zbrodni popełnionych zarówno w formie wydania zbrodniczego rozkazu, jak i jego wykonania, stanowi fundament odpowiedzialności jednostek za jedne z najokrutniejszych zbrodni w historii świata, tak na gruncie prawa międzynarodowego, jak i wewnątrzpaństwowego.

W kontekście zaś postępowań prowadzonych współcześnie przez pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej pierwszą kluczową podstawą procedowania jest bezsprzecznie nieprzedawnialność dokonanych w latach 1939-1956 zbrodni, dzięki której wszczynanie i prowadzenie postępowań karnych w tych sprawach jest wciąż dopuszczalne. Drugim, lecz równie ważnym elementem w omawianym zakresie jest przepis art. 45 ust. 3 i 4 ustawy o IPN, który umożliwia to dodatkowo wykluczając śmierć oskarżonego jako ujemną przesłankę procesową i za główny cel stawiając wyjaśnienie okoliczności sprawy i ustalenie osób pokrzywdzonych.

## Zakończenie

W literaturze zarówno popularno-, jak i *stricte* naukowej obejmującej swoim zakresem tematykę konfliktów zbrojnych XX w. często można spotkać się z określeniem „ofiary reżimów totalitarnych”. Zwrot pojawiał się również niejednokrotnie na kartach tego opracowania jako swego rodzaju skrót myślowy, używanie go przecież nie jest błędem samym w sobie. W świetle tematu niniejszej rozprawy podkreślić jednak należy wyraźnie, że winnym śmierci i cierpienia milionów ofiar II wojny światowej nie jest reżim jako abstrakcyjny, w domyśle zbiorowy twór, nie system i nie państwo, ale ich przywódcy - osoby stojące na czele tysięcy ludzi wierzących w głoszoną przez nich ideologię. Ważne jest, aby o tym pamiętać i nie odczłowieczać podmiotów odpowiedzialnych za zbrodnie dokonane w imieniu narodowego socjalizmu i komunizmu. Stąd też, centralnym punktem prezentowanych rozważań było prześledzenie procesu legislacyjnego prowadzącego do wykształcenia międzynarodowej procedury karnej i rządzących nią zasad w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione przez konkretne jednostki.

Analiza prawodawstwa międzynarodowego w omawianym zakresie pozwoliła na wyekstrahowanie tych reguł procesowych, które w świetle orzecznictwa trybunałów międzynarodowych oraz poglądów doktryny zasługują na miano kluczowych standardów. Na tle regulacji prawnomiędzynarodowych dokonano zaś przeglądu zróżnicowanych typologicznie polskich postępowań karnych pod kątem identyfikacji istotnych zasad procesowych dla nich charakterystycznych. Zabieg ten służył weryfikacji, czy i w jakim zakresie zobiektywizowane standardy międzynarodowego procesu karnego funkcjonują w polskiej rzeczywistości prawnej.

Śledząc kolejne etapy rozwoju regulacji prawnokarnych w zakresie procedowania w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości wyraźnie widać wzajemny wpływ rozwiązań krajowych na prawo międzynarodowe i odwrotnie. Ukształtowany na podstawie Porozumienia londyńskiego i Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze zbiór przepisów określających zakres definicyjny zbrodni międzynarodowych oparty był w znacznej mierze na gruncie wewnątrzpaństwowych ustaw karnych. Stworzony na tej podstawie zbiór reguł, swego rodzaju „kodeks”, stał się podwaliną międzynarodowego prawa karnego i dał asumpt do wdrażania do prawa wewnętrznego przepisów pozwalających na ściganie

zbrodniarzy wojennych przez krajowe organy wymiaru sprawiedliwości<sup>1325</sup>. Wraz z rozwojem tego procesu, dochodziło także do ewolucji instrumentów pozwalających na efektywną realizację postulatów ukarania sprawców najcięższych gatunkowo przestępstw znanych ludzkości<sup>1326</sup>.

Wyraźnie widoczny na tym tle był również rozwój idei humanitaryzmu. Zarówno procesy przed powojennymi trybunałami międzynarodowymi, jak i sądami polskimi początkowo charakteryzowały się dyskrecjonalnością sędziów i znacznym uproszczeniem procedury karnej celem jej usprawnienia, a zasądzone kary nosiły znamiona retributywizmu<sup>1327</sup>. Wpływ procesów norymberskich na polskie normy proceduralne był stosunkowo niewielki, gdyż postępowania toczyły się w znacznej mierze zgodnie z wewnętrznymi przepisami ustaw karnych. Wspomnieć jednak należy, że do postępowań przed Najwyższym Trybunałem Narodowym dodano wstępne przemówienia oskarżycieli, nieznanie wcześniej procedurze polskiej. Nie była to zmiana fundamentalna, ale praktyczna. Ze względu na ilość zgromadzonego wówczas materiału dowodowego, jego zapowiedź i wstępne usystematyzowanie pozwalało na bardziej klarowny przebieg dalszych czynności<sup>1328</sup>. Na uwagę zasługuje również fakt, że orzeczenia trybunałów ustanowionych niedługo po zakończeniu działań wojennych były ostateczne, a tym samym charakteryzowały się jednoinstancyjnością. Z biegiem lat wypracowywano jednak coraz szerszy zakres formalistyki i gwarancji procesowych oskarżonego, a także odchodzono od wymierzania kary śmierci na rzecz dożywotniego lub czasowego pozbawienia wolności, dopuszczając także procedury odwoławcze.

Analiza ewolucji prawnomiędzynarodowych regulacji proceduralnych w zakresie ścigania zbrodni przeciwko ludzkości służyła realizacji jednego ze szczegółowych celów

---

<sup>1325</sup> Szerzej na temat wzajemnych zależności prawa międzynarodowego i krajowego: R. Kwiecień, *Miejsce umów międzynarodowych w polskim porządku prawnym państwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 40; K. Działocha, A. Preisner (red.), *Prawo, źródła prawa i gwarancje jego zgodności z ustawą zasadniczą w projektach Konstytucji RP*, Wrocław 1995, s. 108; M. Wielec, *Tendencje globalizacyjne w procedurze karnej*, [w:] *Państwo. Konstytucja. Prawo. Księga pamiątkowa poświęcona Sędziemu Trybunału Konstytucyjnego Profesorowi Henrykowi Ciochowi*, Warszawa 2018, s. 499-512; I. Wrońska, *Skutek krajowy prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym na przykładzie stosowania instrumentów międzynarodowej ochrony praw człowieka*, [w:] I. Kraśnicka, W. Hryniewicka-Filipkowska (red.), *Umiejdzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, t. II, Białystok 2017, s. 11-32. Zob. również: J. Koredczuk, *Kształtowanie się polskiego procesu karnego w latach 1918-1955*, [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 1, Zagadnienia ogólne, cz. 1, Warszawa 2013, s. 329-367; J. Koredczuk, *Nowelizacje Kodeksu karnego w latach 1997-2019 (próba charakterystyki)*, [w:] P. Góralski, A. Muszyńska (red.), *Reforma prawa karnego 2015-2019*, Warszawa 2020, s. 31-41.

<sup>1326</sup> Do instrumentów tych zaliczyć można m.in. międzynarodową pomoc prawną w sprawach karnych czy chociażby instytucję ekstradycji. P. Milik, *op. cit.*, s. 9.

<sup>1327</sup> Świadczyć może o tym dopuszczalność kary śmierci w przypadku trybunałów międzynarodowych, a na podstawie polskiego dekretu sierpniowego przez wiele lat nawet jej obligatoryjność.

<sup>1328</sup> Mechanizm ten nie został jest inkorporowany na stałe do polskiego postępowania karnego. M. Siewierski, *Wpływ instytucji procesu norymberskiego...*, s. 144-145.



rozprawy - wykazania, które z zasad międzynarodowego procesu karnego w świetle przeprowadzonych rozważań uznać należy za nadrzędne, pod uwagę biorąc ich intertemporalną relewantność procesową. W pierwszej kolejności zaliczono do nich ustanowienie zasady bezpośredniej odpowiedzialności jednostek na podstawie prawa międzynarodowego, a także nieprzedawnialność popełnionych przez nie zbrodni. Są to reguły naczelne, bez których wykształcenie się pozostałych nie byłoby możliwe. Kontrowersyjne przyznanie *ius puniendi* trybunałom międzynarodowym rewalidowało natomiast ustanowienie ich komplementarności, co otworzyło furtkę dla rozwoju sądownictwa poszczególnych państw w prowadzeniu postępowań przeciwko nieosądzonym w Norymberdze sprawcom czynów zabronionych na gruncie prawnomiędzynarodowym. Bez względu jednak na skalę popełnionych przez siebie zbrodni, sprawcom przysługuje prawo do zapewnienia standardów sprawiedliwego i rzetelnego procesu, na które składa się zarówno aspekt instytucjonalny, jakim jest realizacja zasady obiektywizmu wiążąca przez wszystkie organy wymiaru sprawiedliwości zobowiązane do dążenia do ustalenia prawdy materialnej, ale także gwarancje procesowe oskarżonego, jak prawo do obrony, czy posiadania tłumacza.

W rozprawie uwydatniono również te z rozwiązań prawnych, które zrewolucjonizowały system prawa karnego i wpłynęły na kierunek jego dalszego rozwoju. Mowa tu o retroaktywnym zdefiniowaniu i penalizacji zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej. Opierające się na względach słuszności złamanie zasad *lex retro non agit* oraz *nullum crimen, nulla poena sine lege* uznawanych dotychczas przez społeczność międzynarodową za leżące u podstaw prawodawstwa cywilizowanych narodów, pozwoliło na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej jednostek odpowiedzialnych za akty przemocy popełnione na nieznaną dotychczas skalę. Było to możliwe także dzięki wyklarowaniu ostatniego z wyekstrahowanych w rozprawie standardów – zasadzie irrelewantności stanowiskowej. Okolicznością pozwalającą na przypisanie winy konkretnej jednostce po raz pierwszy w historii prawa międzynarodowego było uniezależnienie jej od faktu działania w sferze *imperium* czy jedynie podporządkowania się poleceniom służbowym lub rozkazom wojskowym.

Tym samym, poprzez powyższe wyodrębnienie istotnych w sferze prawnomiędzynarodowej reguł proceduralnych zrealizowano pierwszą część głównego celu rozprawy wskazanego we wstępie – dokonano identyfikacji kluczowych standardów międzynarodowego procesu karnego.

Odpowiadając zaś na jedno z postawionych we wstępie pytań szczegółowych - *Jakimi zasadami procesowymi kierują się polskie organy wymiaru sprawiedliwości w ukształtowanej na postawie standardów międzynarodowych przestrzeni prawnej?* - dokonano analizy polskich

postępowań karnych wybranych celowo tak, aby stanowiły reprezentatywny przykład konkretnego typu spraw. Wśród nich znalazły się procesy prowadzone przed Najwyższym Trybunałem Narodowym oraz przeciwko strażnikowi z obozu w Chełmnie nad Nerem Henrykowi Mani, śledztwo w sprawie Obławy Augustowskiej oraz postępowanie przeciwko zbrodniarzowi sądowemu Stefanowi Michnikowi. Procesy przed NTN prowadzone niedługo po zakończeniu II wojny światowej, niejako równoległe z kształtowaniem się zasad norymberskich, cechują się - podobnie do jurysdykcji Trybunału Norymberskiego i Tokijskiego - znacznym retrybutywizmem i swego rodzaju „nadmierną sprawnością” w orzekaniu. Proces Henryka Mani zaś stanowi jednocześnie *exemplum* ścigania zbrodni nazistowskich, jak i postępowania, które zostało zakończone prawomocnym orzeczeniem sądu już w czasach współczesnych. Postępowanie w sprawie Obławy Augustowskiej stanowiącej zbrodnię komunistyczną pozwoliło zaś na analizę czynności procesowych na etapie postępowania przygotowawczego, w którym brak jest skonkretyzowanego sprawcy, a głównym celem prokuratora prowadzącego sprawę jest ustalenie możliwie największej ilości faktów obejmujących okoliczności popełnienia zbrodni i zidentyfikowania osób pokrzywdzonych. Śledztwo przeciwko Stefanowi Michnikowi natomiast to przykład postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie szczególnego typu zbrodni komunistycznych, jakim były zbrodnie sądowe, wobec osoby żyjącej stale poza granicami kraju.

Analizując regulacje ukształtowane na gruncie prawa polskiego na tle standardów międzynarodowych autorka starała się odpowiedzieć na następane z postawionych pytań badawczych - *Czy i w jakim stopniu standardy postępowań, które zidentyfikowane zostały jako kluczowe na gruncie działalności trybunałów międzynarodowych, są stosowane w postępowaniach prowadzonych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości?* Wnioski z przeprowadzonych badań ukazują wyraźnie, że standardy procesowe w obu grupach postępowań w znacznej części się pokrywają. Nieliczne różnice wynikają głównie ze względu na oczywiste rozbieżności w ich relewantności w ramach poszczególnych porządków prawnych. Odpowiedzialność osób fizycznych bezpośrednio na gruncie regulacji prawnomiędzynarodowych w przypadku trybunałów międzynarodowych jest warunkiem *sine qua non* wszczęcia i prowadzenia jakiegokolwiek postępowania w sprawach o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi czy zbrodnie przeciwko ludzkości. W krajowych porządkach prawnych obecnie to ustawodawstwo wewnętrzne reguluje procedurę karną w tym zakresie, regulacje międzynarodowe traktując niejako posiłkowo.

W przypadku pozostałych wyróżnionych zasad należy potwierdzić postawioną przez autorkę na wstępie tezę, że polskie postępowania karne w sprawach o zbrodnie przeciwko

ludzkości popełnione w latach 1939-1956 spełniają, zidentyfikowane jako kluczowe w opinii autorki, standardy międzynarodowego procesu karnego. Jak podkreślono w części obejmującej rozważania dotyczące prawa polskiego, ze względu na różnorodność cech charakterystycznych każdego z postępowań prowadzonych przez polskie organy ścigania, przede wszystkim pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej, w każdym ze śledztw pewne zasady są bardziej doniosłe niż inne i odmienny ich wpływ na poszczególne czynności procesowe. Bez względu jednak na te różnice, we wszystkich z omówionych postępowań reprezentatywnych dla danej kategorii zbrodni przeciwko ludzkości, kluczowe standardy prawnomiędzynarodowe zostały zastosowane. Tym samym zrealizowano drugą część głównego celu rozprawy wskazanego we wstępie – potwierdzenie stosowania kluczowych standardów procesowych wypracowanych na gruncie regulacji prawnomiędzynarodowych w postępowaniach prowadzonych przez polskie organy wymiaru sprawiedliwości.

Wychodząc naprzeciw mogącym się pojawić wątpliwościom dotyczącym niewystarczającej ilości przeanalizowanych w rozprawie spraw karnych, podkreślić należy ponownie, że stanowią one jedynie reprezentatywne przykłady typów śledztw, a ich opis służył jedynie egzemplifikacji pewnych zależności pomiędzy regulacjami prawnomiędzynarodowymi a przepisami prawa krajowego. Wskazanego katalogu kluczowych standardów międzynarodowego procesu karnego nie należy zatem traktować jako zamkniętego, enumeratywnego wyliczenia esencjonalnych zasad, a jedynie pewien asumpt do dalszych badań w tym zakresie. Trzeba bowiem pamiętać, że materia badawcza jest niezwykle obszerna. Tylko w trakcie działalności specjalnych sądów karnych w czasach PRL rozpatrzono łącznie ok. 52 tys. spraw w omawianej dziedzinie<sup>1329</sup>. Do 1980 r. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce według szacunkowych obliczeń objęła dochodzeniem od 80 do 100 tys. osób podejrzanych o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości wówczas określanych jako hitlerowskie, z których niemal 18 tys. sprawców zostało skazanych<sup>1330</sup>. W przypadku zaś samych tylko zbrodni nazistowskich, prokuratorzy IPN począwszy od momentu utworzenia pionu śledczego tej instytucji do sierpnia 2021 r. przeprowadzili 6755 postępowań, z czego 6569 zostało zakończonych<sup>1331</sup>. Podkreślenia wymaga również, że setki zbrodni przeciwko

---

<sup>1329</sup> F. Rafałowski, *Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich w Polsce w świetle norm prawa międzynarodowego oraz norm polskiego prawa wewnętrznego*, [w:] Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Warszawa 1977, s. 255.

<sup>1330</sup> Szacuje się, że ok. 10 % w wyniku ekstradycji, a 1/3 tej liczby stanowiły osoby narodowości austriackiej i *volksdeutsche*. J. Mańczak, *op. cit.*, b. p.

<sup>1331</sup> Przez zakończenie należy rozumieć decyzję o skierowaniu aktu oskarżenia, umorzeniu lub załatwieniu w inny sposób, np. poprzez zawieszenie postępowania. Dane pozyskane w wyniku skierowania zapytania do Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, stan na sierpień 2021 r. Mogą być one jednak

ludzkości popełnionych zostało w latach nieobjętych temporalnym zakresem niniejszej rozprawy, a część z postępowań wszczętych wiele lat temu nadal nie została zakończona. Ukazuje to wyraźnie, że wskazany obszar badawczy nadal stanowi ogromny potencjał dla dalszych rozważań w omawianym zakresie. Gwoli przykładu, dla poparcia tego twierdzenia zaznaczyć należy, że procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym nie stanowiły pełnego rozliczenia zbrodni dokonanych w obozie KL Auschwitz-Birkenau. Śledztwo w tej sprawie jest aktualnie prowadzone przez pion śledczy IPN i obejmuje ponad 200 tomów akt głównych (bez załączników i akt podręcznych), osobiście przesłuchano ponad 150 osób i istnieje ponad 3 tys. dodatkowych protokołów przesłuchań świadków<sup>1332</sup>. Obszerność materiału dowodowego spowodowana jest faktem, że obóz ten był największym założonym przez Niemcy na polskim terytorium i spełniał wiele różnych funkcji – obozu koncentracyjnego i pracy przymusowej oraz miejsca zagłady. Ponadto, główny teren obozu był jedynie placówką macierzystą, której podlegało wiele podobozów. W przeszłości dla każdego z nich prowadzone było odrębne postępowanie i dopiero od niedawna wszystkie cząstkowe śledztwa połączono w jedno tak, aby w ustaleniu pokrzywdzonych i okoliczności sprawy nie pominąć żadnego z istotnych aspektów. Otwartymi pozostają też śledztwa w sprawie jednych z najtragiczniejszych wydarzeń w polskiej historii – Zbrodni Katyńskiej oraz Zbrodni Wołyńskiej, a to jedynie mały fragment obrazu przestępczej działalności przedstawicieli reżimów narodowosocjalistycznego i sowieckiego na ziemiach polskich. Wszystkie z nich zaś zasługują na uwagę i analizę tożsamą z przeprowadzoną w tej dysertacji.

Choć dochodzenie prawdy po upływie tak wielu lat od minionych wydarzeń i próba doprowadzenia przed oblicze wymiaru sprawiedliwości osób winnych najcięższych znanych historii świata zbrodni może wydawać się trudem daremnym, to jest to założenie z gruntu błędne. Obowiązek ścigania sprawców zbrodni przeciwko ludzkości uzasadniony jest bowiem na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest występowanie wzajemnej zależności ustaleń dokonanych na gruncie prawnym oraz wyników badań historycznych. Jako że prokuratorzy IPN dysponują środkami prawnymi pozwalającymi na uzyskanie danych i dokumentacji niedostępnej dla historyków, nierzadko w wyniku dokonanych czynności procesowych dochodzi do odkrycia nieznanymi wcześniej faktów i potwierdzenia lub wykluczenia dotychczasowych ustaleń historiograficznych. Przykładem potwierdzającym tę tezę jest ch

---

nieznacznie zaniżone, gdyż w sprawozdaniu rocznym z działalności pionu śledczego IPN za okres 1 lipca 2001 – 30 czerwca 2002 r. brak dokładnych informacji na ten temat, aktualnie nie ma możliwości ich weryfikacji.

<sup>1332</sup> Ł. Gramza, R. Leśkiewicz, *KL Auschwitz-Birkenau – śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/61881,KL-Auschwitz-Birkenau-sledztwo-Instytutu-Pamieci-Narodowej.html> (dostęp: 04.09.2021).

ociażby dolne oszacowanie liczby ofiar Obławy Augustowskiej oraz odkrycie prawdopodobnego miejsca ich pochówku dzięki zastosowaniu satelitarnej technologii LIDAR. W toku śledztwa w sprawie obozu KL Auschwitz-Birkenau zaś udało się stworzyć najbardziej kompletną i stale uzupełnianą listę funkcjonariuszy obozowych liczącą 8502 nazwiska<sup>1333</sup>. Dzięki temu zostało wszczętych kilka postępowań karnych za granicą, w miejscu zamieszkania zidentyfikowanych członków załogi placówki<sup>1334</sup>.

Na pion śledczy IPN ustawodawca nałożył również obowiązek o charakterze moralnym – nakaz prowadzenia postępowań karnych do momentu pozyskania jak największej liczby informacji dotyczących ich przebiegu oraz ustalenia danych osób pokrzywdzonych. Jest to niezwykle istotne przede wszystkim z perspektywy krewnych i bliskich ludzi, którzy w trakcie wojny zaginęli bez śladu. Wyniki pracy prokuratorów pozwalają im, jeśli nie na godny pochówek członków ich rodzin, to chociażby przekazują wiedzę na temat ich losu. Osiągnięty w ten sposób cel jest znacznie bardziej doniosły niż sam fakt zakończenia postępowania wyrokiem skazującym. Wyklarowanie kluczowych standardów postępowań karnych w tych sprawach jest istotne również dlatego, że pomimo upływu dziesiątek lat od minionych wydarzeń, wciąż odkrywane są kolejne dowody na masowe zbrodnie<sup>1335</sup>.

Kontynuacja badań nad postępowaniami w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości, będące efektem polityki reżimów totalitarnych jest istotna również w kontekście prawnoporównawczym. Podjęcie tożsamyh działań na gruncie ustawodawstwa i judykatury innych państw pozwoli na kompleksowe zgłębienie efektywności wymiaru sprawiedliwości w ściganiu i karaniu sprawców. Przedstawiciele polskiej doktryny podjęli niegdyś próbę dokonania takiej analizy orzecznictwa sądów RFN, jednak niemieckie władze państwowe znacząco utrudniały te starania, m.in. poprzez ignorowanie kierowanych przez Polskę wniosków o pomoc prawną, a także uniewinnianie zbrodniarzy przez krajowe organy wymiaru sprawiedliwości<sup>1336</sup>. Stąd też bilans ścigania winnych zbrodni międzynarodowych, nie tylko w

---

<sup>1333</sup> Stan na styczeń 2020 r.

<sup>1334</sup> Ł. Gramza, R. Leśkiewicz, *op. cit.*, b. p.

<sup>1335</sup> W sierpniu 2021 r. na terytorium Rosji odkryto zbiorową mogiłę, w której znaleziono ok. 3,5 ciał osób zamordowanych przez wojska niemieckie w czasie II wojny światowej. *Archeolodzy odkryli w Rosji szczątki blisko 3,5 tys. ciał*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-archeolodzy-odkryli-szczatki-blisko-35-tys-cial-ofiar-ludobojstwa/5b461xh> (dostęp: 1.09.2021).

<sup>1336</sup> K. Daszkiewicz, *Zbrodnie hitlerowskie w prawie karnym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Poznań 1972; K. Kocot, *W sprawie przedawnienia ścigania zbrodni wojennych w RFN*, [w:] Materiały sesji naukowej Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych, *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w NRF*, Warszawa 1965, s. 101 i n.; K. Majchrzak, *Zagadnienie (braku) prawnego rozliczenia zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym i ciężkim więzieniu Sonnenburg*, [w:] H. Coppi, K. Majchrzak (red.), *Obóz koncentracyjny i ciężkie więzienie karne Sonnenburg*, b. m., b. r., s. 197; J. Barcz, P. Maćkowiak (red.), *Przedawnienie i ściganie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, Warszawa 1981.

Niemczech, ale i innych krajach Europy, rysuje się zdecydowanie niekorzystnie<sup>1337</sup>. Wpływa na to również niedostateczne usankcjonowanie braku zgody na realizację wniosków ekstradycyjnych przez państwa europejskie. Wyraźnie obrazowało to stanowisko Szwecji odmawiającej wydania Stefana Michnika pomimo jego ścigania na podstawie aż trzech Europejskich Nakazów Aresztowania. Śmierć podejrzanego w lipcu 2021 r. uniemożliwiła pociągnięcie go do odpowiedzialności przed polskim sądem, Szwecja natomiast nie poniosła żadnych konsekwencji za niewywiązanie się ze swoich zobowiązań międzynarodowych w zakresie współpracy w sprawach karnych.

Sytuacja ta uwidacznia jednak jak ważna jest rola identyfikacji istotnych reguł międzynarodowego procesu karnego w stosunkach dyplomatycznych. Unaocznienie obiektywizacji polskich postępowań prowadzonych w zgodzie z europejskimi i światowymi standardami procedury karnej, stanowi silny argument w kształtowaniu polityki historycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Solidne podstawy konkretyzacji narracji historycznoprawnej pozwalają na możliwość wywierania realnego wpływu na przedstawicieli władz wszystkich państw biorących udział w II wojnie światowej<sup>1338</sup>. Co więcej, również w sferze wewnątrzpaństwowej skuteczność edukacji o przeszłości uzależniona jest od odsetka społeczeństwa wierzącego w prawdziwość i zasadność przekazywanych treści<sup>1339</sup>. Wykazanie rzetelnego prowadzenia polskich postępowań karnych w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości w duchu poszanowania międzynarodowych standardów procesowych pozwoli na kształtowanie stabilnej pozycji państwa niezależnie od dominujących trendów politycznych.

---

<sup>1337</sup> Sztandarowym przykładem nieskuteczności ścigania sprawców są Niemcy, w których postępowaniami przygotowawczymi objęto ponad 170 tys. osób, z czego do sądów trafiło mniej niż 10 proc. spraw, spośród których wyrok skazujący zapadł w stosunku do 6656 osób (uniewinniono blisko 14 tys. oskarżonych). Por. *Broszura informacyjna. Stan na 1 I 2016 r.*, Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen.

<sup>1338</sup> Zob. M. Janowski, *Polskie obozy śmierci i polskie dobre imię*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 491-495; R. Romantsov, *Od radzieckiej amnezji do ukraińskiej (nie)pamięci. Zagłada w pamięci kulturowej Ukrainy 1991–2017*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14, s. 545-576; J.R. Sielezin, *Post-prawda jako element polityki historycznej Rosji wobec Polski – kontekst międzynarodowy*, „Facta Simonidis” 2020, nr 1, s. 45-59; J.R. Sielezin, *Poprawność polityczna jako ograniczenie prawa do wolności słowa i swobody badań naukowych*, [w:] D. Gizicka (red.), *Współczesne oblicza demokracji*, Toruń 2010, s. 172 i n.

<sup>1339</sup> P. Wawrzyński, *Polityka historyczna w dobie Internetu. Instytut Pamięci Narodowej a nowe media*, „Nowe Media” 2014, s. 13-14.



## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania monograficzne, zbiorowe i wybory dokumentów

1. Ackerman B., *The Future of Liberal Revolution*, Londyn 1992.
2. Adamski Ł., Hryciuk G., Motyka G., (red.), *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie Obławy Augustowskiej w 1945 r.*, Warszawa 2019.
3. Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2000.
4. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Warszawa 2015, t. 1, cz. 1.
5. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 1966.
6. Askar Y., *Implementing International Humanitarian Law from the „ad hoc” Tribunals to a permanent International Criminal Court*, Londyn-Nowy Jork 2004.
7. Aust H.P., *Complicity and the Law of State Responsibility*, Nowy Jork 2011.
8. Austin J., *The Province of Jurisprudence Determined*, Londyn 1832.
9. Babiński L., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Szczecin 1948.
10. Bantekas I., Nash S., *International Criminal Law*, Routledge-Cavendish 2007.
11. Baranowski J. i in. (red.), *Kronika getta łódzkiego. Litzmannstadt Getto 1941-1944*, Łódź 2009, t. 1-5.
12. Barcz J., Maćkowiak P. (red.), *Przedawnienie i ściganie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, Warszawa 1981.
13. Bassiouni M.C., *Crimes against humanity in International Criminal Law*, Haga-Londyn-Boston 1999.
14. Bassiouni M.C., *International Criminal Law*, Bruksela 1998.
15. Bassiouni M.C., *International and Comparative Criminal Law. Crimes*, Haga 2008, t. 1.
16. Bassiouni M.C., *International Extradition and World Public Order*, Leyden 1974.
17. Bassiouni M.C., *The legislative history of the International Criminal Court*, t. 1-3, Ardsley 2005.
18. Bäcker R., Hübner P., *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
19. Bereza T., Chmielowiec P. (red.), *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946-1954. Studia i materiały*, Rzeszów 2004.
20. Berezowski C., *O polskim projekcie międzynarodowego prawa karnego*, Warszawa 1927.
21. Berezowski C., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1969.



22. Bergsmo M., Cheah W.L., Yi P.(red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, Bruksela 2014, vol. 2.
23. Białocerkiewicz J., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Toruń 2007.
24. Bielicki M., *Zapomniany świat Sumerów*, Warszawa 1966.
25. Bieńkowska D., Kozłowski R. (red.), *Prawa człowieka i ludzkie bezpieczeństwo. Osiągnięcia i wyzwania. W 70. Rocznice Ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Warszawa 2019.
26. Bierzanek R., *Prawa człowieka w konfliktach zbrojnych*, Warszawa 1972.
27. Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.
28. Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005.
29. Bojarski T. (red.), *Źródła prawa karnego. System prawa karnego*, Warszawa 2011, t. 2.
30. Borowiec J., *Aparat Bezpieczeństwa a Wojskowy Wymiar Sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944-1954*, Warszawa 2004.
31. Brackman A.C., *The Other Nuremberg: The Untold Story of the Tokyo War Crimes Trials*, Nowy Jork 1987.
32. Brownlie I., *Principles of Public International Law*, Oxford 1999.
33. Brownlie I., *The Rule of Law in International Affairs. International Law at the Fiftieth Anniversary of the United Nations*, Leiden 1998.
34. Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
35. Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa-Kraków 1995.
36. Cassese A., *International Law*, Oxford 2005.
37. Cassese A. (red.), *The Oxford Companion to International Criminal Justice*, Oxford 2009.
38. Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973.
39. Cooper J., *Raphael Lemkin and the Struggle for the Genocide Convention*, Basingstoke 2008.
40. Crawford J., *The International Law Commission's Articles on State Responsibility. Introduction, Text and Commentaries*, Verlag 2002.
41. Cybichowski Z., *Międzynarodowe prawo karne (kompetencja sądów do ścigania przestępstw zagranicznych)*, Warszawa 1927.
42. Cybichowski Z., *Prawo międzynarodowe publiczne i prywatne*, Warszawa 1932.
43. Cyprian T., Sawicki J., *Ludzie i sprawy Norymbergi*, Poznań 1967.

44. Cyprian T., Sawicki J., *Materiały Norymberskie. Umowa – statut – akt oskarżenia – wyrok – radzieckie votum*, Warszawa 1948.
45. Cyprian T., Sawicki J., *Nieznana Norymberga. Dwanaście procesów norymberskich*, Warszawa 1965.
46. Cyprian T., Sawicki J., *Nuremberg in retrospect - people and issues of the trial*, Warszawa 1967.
47. Cyprian T., Sawicki J., *Prawo norymberskie. Bilans i perspektywy*, Warszawa-Kraków 1948.
48. Cyprian T., Sawicki J., *Procesy wielkich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, Łódź 1949.
49. Cyprian T., Sawicki J., *Siedem wyroków Najwyższego Trybunału Narodowego*, Poznań 1962.
50. Cyprian T., Sawicki J., *Siedem procesów przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Poznań 1962.
51. Cyprian T., Sawicki J., *Sprawy polskie w procesie norymberskim*, Poznań 1956.
52. Cyprian T., Sawicki J., *Walka o zasady norymberskie*, Warszawa 1956.
53. Czaplinski W., *Odpowiedzialność za naruszenia prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*, Warszawa 2009.
54. Czaplinski W., *Skutki prawne nielegalnego użycia siły w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1993.
55. Czaplinski W., Wyrozumski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1999.
56. Czyżak M., *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*, Warszawa 2010.
57. Daszkiewicz K., *Zbrodnie hitlerowskie w prawie karnym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Poznań 1972.
58. Daszkiewicz W., *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Poznań 1999, t. 1.
59. Dąbrowa S., *Ludność cywilna w konfliktach zbrojnych*, Warszawa 1974.
60. Deryng A., *Główne tendencje rozwojowe prawa narodów w świetle orzecznictwa Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej*, Lwów 1932.
61. Descheemaeker J., *Le Tribunal Militaire International des grands criminels de guerre*, Paryż 1947.
62. Dinstein Y., *The Defence of „Obedience to Superior Orders” in International Law*, Leyden 1965.
63. Doria J., Gasser H.P., Bassiouni M.C. (red.), *The Legal Regime of the International Criminal Court: Essays in Honour of Professor Igor Blishchenko*, Leiden 2009.

64. Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Art. 1-424*, Warszawa 2020.
65. Drózd D., *Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Szczecin 2016.
66. Drumbl M., *Atrocity, Punishment and International Law*, Cambridge 2007.
67. Dynia E. (red.), *Prawo międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, Rzeszów 2009.
68. Działocha K., Preisner A. (red.), *Prawo, źródła prawa i gwarancje jego zgodności z ustawą zasadniczą w projektach Konstytucji RP*, Wrocław 1995.
69. Ehrlich L., *Interpretacja traktatów*, Warszawa 1957.
70. Ehrlich L., *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954.
71. Ehrlich L., *Prawo narodów*, Kraków 1949.
72. Ehrlich L., *Zarys historii nauki prawa narodów w Polsce*, Kraków 1949.
73. Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992.
74. Falkowski Z., Marcinko M. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014.
75. Fikus S., *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*, Warszawa 2013.
76. Filipek P., Kuźniak B., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2000.
77. de Fiumel H., *Prawnomiędzynarodowa odpowiedzialność majątkowa państw*, Warszawa 1979.
78. Fleck D. (red.), *The Handbook of Humanitarian Law in Armed Conflicts*, Oxford 1999.
79. Flemming M., *Międzynarodowe prawo wojenne*, Warszawa 1978.
80. Flemming M., *Okupacja wojskowa w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 1981.
81. Fournet C., *The Crime of Destruction and the Law of Genocide: Their Impact on Collective Memory*, Burlington 2007, s. 40.
82. Gaeta P. (red.), *The UN Genocide Convention. A Commentary*, Oxford University Press 2009.
83. Gardocka T., Jagiełło D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Krótki komentarz dla studiujących*, Warszawa 2018.
84. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
85. Gardocki L., *System prawa karnego*, Warszawa 2018.
86. Geldberg L., *Zagadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą*, Warszawa 1979.

87. Gardocki L., Gardocka T., Majewski Ł., *Prawo karne międzynarodowe. Zarys systemu*, Warszawa 2017.
88. Gardocki L. i in. (red.), *Interpretacja prawa międzynarodowego i unijnego w sprawach karnych*, Warszawa 2006.
89. Geldberg L., *Zarys prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967.
90. Gerecka-Żołyńska A., *Internacjonalizacja współczesnego procesu karnego w Polsce*, Warszawa 2009.
91. Gerecka-Żołyńska A. i in. (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008.
92. *German War Trials. Report of Proceedings before the Supreme Court in Leipzig. With Appendices.*, Londyn 1921.
93. Giebułtowicz J., *Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów*, Warszawa 1945.
94. Gizicka D. (red.), *Współczesne oblicza demokracji*, Toruń 2010.
95. Glueck S., *The Nuremberg Trial and Aggressive War*, Nowy Jork 1946.
96. Glueck S., *War Criminals. Their Prosecution and Punishment*, Nowy Jork 1944.
97. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, *Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1946.
98. Gondek L., *W imieniu Rzeczypospolitej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2011.
99. Gorzkowska J., Żakowska E., *Nazi Crimes before West German Courts*, Warszawa 1965.
100. Góra W., *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego (lipiec 1944-styczeń 1947)*, Warszawa 1962.
101. Góralski P., Muszyńska A. (red.), *Reforma prawa karnego 2015-2019*, Warszawa 2020.
102. Góralczyk W., Sawicki S., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2009.
103. Górbiel A., *Instytucje prawa międzynarodowego*, Katowice 1972.
104. Górbiel A., *Konieczność wojskowa w prawie międzynarodowym*, Kraków 1970.
105. Gronowska B. i in., *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2005.
106. Grotius H., *O prawie wojny i pokoju*, Warszawa 1957.
107. Grzebyk P., *Cele osobowe i rzeczowe w konfliktach zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018.
108. Grzebyk P., *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*, Warszawa 2010.
109. Grzelak A., *Unia Europejska a prawo karne*, Warszawa 2002.

110. Grzelak A., M. Królikowski, A. Sakowicz (red.), *Europejskie prawo karne*, Warszawa 2012.
111. Guderian H., *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 2008.
112. Gumkowski J., Kułakowski T., *Zbrodniarze hitlerowscy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa 1961.
113. Habowski E. (red.), *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019.
114. Hart H.L., *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998.
115. Hart H.L., *Punishment and Responsibility. Essays in the Philosophy of Law*, Oxford 2008.
116. Heller K., Simpson G.(red.), *The Hidden Histories of War Crimes Trials*, Oxford 2013.
117. Heydecke J.J., Leeb J., *Proces norymberski. III Rzesza przed sądem*, Warszawa 2015.
118. Hofmański P., *Nowe polskie prawo karne w świetle europejskich standardów w zakresie ochrony praw człowieka*, Warszawa 1997.
119. Institute of International Law at Oxford, *The Laws of War on Land*, 1880, <http://hrlibrary.umn.edu/instreet/1880a.htm> (dostęp: 21.02.2019).
120. Ipsen K., *Völkerrecht*, 4. Auflage, Monachium 1999.
121. Iwanek T., *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015.
122. Izydorzyc J., Królikowski M., *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008.
123. Izydorzyc J., Wiliński P., *International Criminal Court. Międzynarodowy Trybunał Karny*, Kraków 2004.
124. Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wrocław 2004.
125. Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła prawa, sądownictwo. Zarys wykładu*, Wrocław 1996.
126. Karowicz-Bienias S.A., Pozorski A., Leśkiewicz R. (red.), *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, Warszawa 2021.
127. Karpiec I.I., *Przestępstwa o charakterze międzynarodowym*, Warszawa 1983.
128. Keenan J.B., Brown B.F., *Crimes against International Law*, Waszyngton 1950.
129. Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948.*, Poznań 1990.
130. von Knieriem A., *Nürnberg: rechtliche und menschliche Probleme*, Stuttgart 1953.
131. Kittichaisaree K., *International Criminal Law*, Oksford 2001.

132. Kłafkowski A., *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Poznań 1946.
133. Kłafkowski A., *Podstawowe problemy prawne likwidacji skutków wojny 1939-1945 a dwa państwa niemieckie*, Poznań 1966.
134. Kłafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1966.
135. Kłafkowski A., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1971.
136. Kłafkowski A., *Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego*, Poznań 1968.
137. Kłafkowski A., *Zasady norymberskie a rozwój prawa międzynarodowego*, Warszawa 1966.
138. Kłafkowski A., Symonides J. i in. (red.), *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976.
139. Klerks A., *Trials in absentia in international (criminal) law. What is the exact position of the in absentia-principle in international (criminal) law and what is the influence of the Special Tribunal for Lebanon on this position?*, Tilburg University 2008, (pr. mag. niepubl.), <http://arno.uvt.nl/show.cgi?fid=81103>.
140. Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956) – prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004.
141. Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946-1950*, Warszawa 1991–1992, cz. 1–2.
142. Kochański A., *Polska 1944-1991. Informator historyczny. T. 1: Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944-1956)*, Warszawa 1996.
143. Kochavi A., *Prelude to Nuremberg. Allied War Crimes Policy and the Question of Punishment*, Chapel Hill 1998.
144. Kocot K., Wolfke K., *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław-Warszawa 1976.
145. Konarski M., Wielec M., Woch M. (red.), *Prawa człowieka w państwie*, Warszawa 2014.
146. Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne*, Paryż 1975.
147. Kordela M., *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012.
148. Koredczuk J., *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (les classiques modernes)*, Wrocław 2007.
149. Kraśnicka I. (red.), *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2020.
150. Kraśnicka I., Hryniewicka-Filipkowska W. (red.), *Umiejdzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, t. II, Białystok 2017.

151. Królikowski M., *Odpowiedzialność karna jednostki za sprawstwo zbrodni międzynarodowej*, Warszawa 2011.
152. Królikowski M. i in., *Prawo karne międzynarodowe. Wybór źródeł*, Warszawa 2010.
153. Kubec Z., Łukaszewicz Z., *Ogólne wiadomości o postępowaniu karnym*, Warszawa 1953.
154. Kubicki L., *Zbrodnie wojenne w świetle prawa polskiego*, Warszawa 1963.
155. Kuczera J., Piech K. (red.), *Zagadnienia aktualnie poruszane przez młodych naukowców*, Kraków 2016.
156. Kuczyńska H., *Model oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, Warszawa 2014.
157. Kulesza C., Starzyński P., *Postępowanie karne*, Warszawa 2020.
158. Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
159. Kulesza W., Rzepliński A. (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, Warszawa 2000.
160. Kulik M., *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014.
161. Kusak M., *Postępowanie karne w sprawach międzynarodowych. Podręcznik praktyczny*, Warszawa 2017.
162. Kutrzeba S. (red.), *Gdańsk*, Lwów-Warszawa-Kraków 1928.
163. Kwiecień R., *Miejsce umów międzynarodowych w polskim porządku prawnym państwa polskiego*, Warszawa 2000.
164. Lachs M., *War Crimes*, Londyn 1944.
165. Lachs M., *War Crimes. An Attempt to Define the Issues*, Londyn 1945.
166. Lankosz K. (red.), *Traktat o Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2003.
167. *Law Reports of Trials of War Criminals*, UNWCC, Londyn 1948, vol. IV.
168. *Law Reports of Trials of War Criminals*, UNWCC, Londyn 1949, vol. X.
169. *Law Reports of Trials of War Criminals*, UNWCC, Londyn 1949, vol. XV.
170. Lemkin R., *Axis Rule in Occupied Europe*, Waszyngton 1944.
171. Leśko T., *Międzynarodowe ograniczenia w prowadzeniu konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1980.
172. Leśko T., *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1982.

173. Lieber F., *Instructions for the Government of Armies of the United States in Field*, Waszyngton 1898.
174. Lisiewicz P.M., *W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego AK*, Warszawa 1988.
175. Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005.
176. Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
177. Lityński A., *Z problematyki legalności aktów prawnych Polski Ludowej*, Katowice 2005.
178. Macedo S. (red.), *Universal jurisdiction. National courts and the prosecution of serious crimes under international law*, Filadelfia 2004.
179. Machnikowska A., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2008.
180. Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970.
181. Madajczyk Cz., *Faszyzm i okupacje 1938–1945*, t. 1–2, Warszawa 1983.
182. Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938.
183. Maroń G., *zasady prawa. Pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011.
184. Marszał K., *Proces karny*, Katowice 1992.
185. Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2013.
186. May L., *Crimes Against Humanity: A Normative Account*, Cambridge 2005.
187. May L., *Genocide: A Normative Account*, Cambridge 2010.
188. Mazur M. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971.
189. McCoubrey H., *From Nuremberg to Rome: Restoring the Defence of Superior Orders*, Cambridge 2008.
190. Mik C. (red.), *Pokój i sprawiedliwość przez prawo międzynarodowe: zbiór studiów z okazji 60. rocznicy urodzin profesora Janusza Gilasa*, Toruń 1997.
191. Milewski J.J., Pyżewska A. (red.), *Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.)*, Białystok 2005.
192. Milewski J.J., Pyżewska A. (red.), *Oblawa augustowska - lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, Białystok 2010.
193. Milik P., *Komplementarność jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego i trybunałów hybrydowych*, Warszawa 2012.
194. Montague P., *Chełmno and the Holocaust. The History of Hitler's First Death Camp*, Londyn-New York 2012.
195. Morawski L., *Podstawy filozofii prawa*, Toruń 2014.
196. Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
197. Nahlik S.E., *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967.



198. Nollkaemper A., *System criminality in international criminal law*, Cambridge 2009.
199. *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
200. Nowakowska-Małusecka J., *Odpowiedzialność karna jednostek za zbrodnie popełnione w byłej Jugosławii i Rwandzie*, Katowice 2000.
201. Nowakowska-Małusecka J. (red.), *Międzynarodowe i europejskie prawo karne – osiągnięcia, kierunki rozwoju, wyzwania*, Katowice 2015.
202. Ostropolski T., *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2008.
203. Pałeczki K., *Prawoznawstwo. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.
204. Pasek A., *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Wrocław 2002.
205. Pastusiak L., *Amerykanie w Berlinie Zachodnim. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Berlina Zachodniego*, Warszawa 1972.
206. Pawlicka-Nowak Ł. (red.), *Mówią świadkowie Chełmna*, Konin-Łódź 2004.
207. Peiper L. (red.), *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1932.
208. Pella V., *La Criminalité Collective des États et le Droit Pénal de l'Avenir*, Bukareszt 1925.
209. Perkowski M., *Podmiotowość prawa międzynarodowego współczesnego uniwersalizmu w złożonym modelu klasyfikacyjnym*, Białystok 2008.
210. Perkowski M., Zoń, W. (red.), *Umieędzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, Białystok 2016, t. 1.
211. Piątek P. (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 9, Warszawa 2006.
212. Pietrow N., *Psy Stalina*, Warszawa 2012.
213. Pietrow N., *Według scenariusza Stalina: Rola organów NKWD - Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS w sowietyzacji krajów Europy Centralnej i Wschodniej w latach 1945-1953*, Moskwa 2011.
214. Pilichowski Cz. (red.), *Ściganie i karanie sprawców zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Wybór dokumentów*, Warszawa 1978.
215. Piper F., *Ilu ludzi zginęło w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992.
216. Płachta M., *Międzynarodowy Trybunał Karny*, t. 1 i 2, Kraków 2004.
217. Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza Historia Polityczna Polski*, Warszawa 2000.

218. Podkowski M. (red.), *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, Wrocław 2015.
219. Poksiński J.(oprac.), „*My sędziowie nie od Boga*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.
220. Przekop A., Wójtowicz K., *Mgły nad jeziorem*, Warszawa 1985.
221. Przyborowska-Klimczak A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1995.
222. Przygodzki J. (red.), *Okresy przejściowe – ustroj i prawo*, Wrocław 2019.
223. Quigley J.B., *The Genocide Convention. An International Law Analysis*, Burlington 2006.
224. Radziwinowicz T., Bojaryn-Kazberuk B.(red.), *Oblawa augustowska 1945. Okoliczności i ofiary w dokumentach archiwalnych*, Suwałki 2017.
225. Rappaport E.S., *Rys zasad prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1918.
226. Rappaport E.S., *Zagadnienie unifikacji międzynarodowej prawa karnego*, Warszawa 1929.
227. Reginbogin H.R., Safferling C.J.M. (red.), *The Nuremberg Trials International Criminal Law Since 1945. 60th Anniversary International Conference*, Monachium 2006.
228. Robertson G., *Crimes against Humanity. The Struggle for Global Justice*, Londyn 1999.
229. Rogalewska E. (red.), *Nowe zniewolenie. Oblawa Augustowska. Lipiec 1945*, Białystok 2016.
230. Rostocki W., *Pięćdziesiąt pięć lat mocy obowiązującej Konstytucji Kwietniowej. Ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*, Lublin 2002.
231. Roszkowski W., *Historia Polski 1914-2005*, Warszawa 2006.
232. Röling B.V.A., Rüter C.F. (red.), *The Tokyo Judgement*, Amsterdam 1997.
233. Rückerl A., *Die Strafverfolgung von NS-Verbrechen 1955-1978*, Heidelberg-Karlsruhe 1979.
234. Rybicki M., *Ławnicy ludowi w sądach PRL*, Warszawa 1968.
235. Ryszka F., *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982.
236. Sadat L.N., *The International Criminal Court and the transformation of International Law: justice for the new millenium*, Nowy Jork 2002.
237. Saito H., *The Legacy of the Tokyo Trial. The Politics of War Commemoration in East Asia*, Honolulu 2017.
238. Sakowicz A., *Zasada ne bis in idem w prawie karnym*, Białystok 2011.
239. Sarnecki P. (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997.

240. Sarooshi D., *International Organizations and Their Exercise of Sovereign Powers*, Oxford 2007.
241. Sasserath S., Cornil L., *VIIIe Conférence internationale pour l'unification du droit pénal. Actes de la conférence*, Paryż 1949.
242. Sawicki J., *Ludobójstwo. Od projektu do konwencji, 1933-1948*, Kraków 1949.
243. Sawicki J., *Proces Artura Greisera przed NTN*, Warszawa 1946.
244. Schabas W.A., *An Introduction to the International Criminal Court*, Cambridge 2004.
245. Schabas W.A., *Genocide in International Law: The Crime of Crimes*, Cambridge 2009.
246. Schabas W.A., Beranz N. (red.), *Routledge Handbook of International Criminal Law*, Londyn-New York 2013.
247. Scott J.B., *Law, the State and the International Community*, Nowy Jork 1939.
248. Sedgwick J.B., *The trial within : negotiating justice at the International Military Tribunal for the Far East, 1946-1948*, (pr. dokt. niepubl.), <https://dx.doi.org/10.14288/1.0072876>.
249. Shaw M.N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2000.
250. Siebeneichen A., *Gdańsk a Polska na tle gospodarczych postanowień traktatu, konwencji i umów*, Warszawa 1923.
251. Sieroszewski W., *Przyczynek do historii Wojskowych Sądów Specjalnych*, Warszawa 1974.
252. Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974.
253. Skorupka J., *Proces karny*, Warszawa 2018.
254. Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
255. Skorupka J. (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Warszawa 2009.
256. Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/>.
257. Socha E., *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, Wrocław 2004.
258. Sochaj A., *Zagłada Romów i Sinty w byłym pierwszym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941-1945)*, Szczecinek 2017.
259. Sonnenfeld R. (red.), *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1980.
260. Stefański R.A. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020.
261. Szmulik B., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008.

262. Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000.
263. Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce w latach 1944-1956*, Kraków-Wrocław 2005.
264. Szwagrzyk K. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944-1956*, t. I, Warszawa 2005.
265. Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961.
266. Świątkowski H., Siedlecki W., Merz E., *Udział ludu w wymiarze sprawiedliwości*, Warszawa 1954.
267. Trajnin A.N., *Ugołownaja otwierstwiennost gitlerowcew*, Moskwa 1944.
268. *Trial of The Major War Criminal before the International Military Tribunal*, Official Documents, vol. 1, Nuremberg 1947.
269. Tusa A., Tusa J., *The Nuremberg Trial*, Londyn 1993.
270. Waltoś S., *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999.
271. Waltoś S., *Proces.karny. Zarys.systemu*, Warszawa 2008.
272. Waszczyński J., *Zarys międzynarodowego prawa karnego*, Łódź 1985.
273. Wielec M., *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
274. Wierczyńska K., *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów ad hoc*, Warszawa 2010.
275. Wierczyńska K., *Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Studium międzynarodowoprawne*, Warszawa 2016.
276. Wierzbicki B., *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1979.
277. Wierzbicki B. (red.), *Prawo międzynarodowe Publiczne*, Białystok 1997.
278. Wierzbicki B., Zdanowicz M., *Prawo międzynarodowe. Materiały do studiów*, Białystok 1995.
279. Wiliński P. (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.
280. Winiarski B., *Wybór źródeł do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1938.
281. Witos A., *Komunikat Polsko-Radzieckiej Komisji Nadzwyczajnej do zbadania zbrodni niemieckich dokonanych w obozie unicestwienia na Majdanku w Lublinie*, Moskwa 1945.
282. Wolfke K., *Rozwój i kodyfikacja prawa międzynarodowego*, Wrocław 1972.
283. Wolfrum R. (red.), *Max Planck Encyclopedias of International Law*, Oxford 2012.

284. Wronkowska S., Zieliński M., Ziemiński Z., *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974.
285. Wróbel A., Czapliński W. (red.), *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i karnych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
286. Wyrozumska A. (red.), *Granice swobody orzekania sądów międzynarodowych*, Łódź 2014.
287. Vachev V., *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych jako narzędzie sprawiedliwości transformacyjnej*, Warszawa 2019, (rozp. dokt. niepubl.), <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3719/2200-DR-PR-88102415333.pdf?sequence=2>.
288. Zahar A., Sluiter G., *International Criminal Law. A Critical Introduction*, Oxford 2007.
289. *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej*, część I. 1918-1920, Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Gdańsk 1923.
290. Zdanowicz M., *Prawo międzynarodowe. Materiały do studiów*, Białystok 1995.
291. Ziemia Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956*, Warszawa 1997.
292. Ziewiński J., *Rozkaz wojskowy w prawie karnym*, Warszawa 1986.
293. Zubik M. (red.), *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczący praw człowieka*, Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. 2, Warszawa 2008.
294. Zwiagincew A., *Proces Norymberski. Nieznane fakty*, Warszawa 2014.
295. Zwolski M. (red.), *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim*, Białystok-Warszawa 2018.

### **Wydawnictwa ciągłe i artykuły pracach zbiorowych**

1. Abo Saeid T., *Ewolucja prawa międzynarodowego w aspekcie zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości*, „Zeszyty Naukowe WSFiP” 2015, nr 2.
2. Abramowicz S., *Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jako sukcesorka Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016.

3. Abramowicz S., *Stan polskich badań nad ośrodkiem zagłady w Chełmnie nad Nerem*, [w:] J. Kapustka i in. (red.), *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej*, Łódź-Konin 1995.
4. Alter K.J., *The Empire of International Law?*, „The American Journal of International Law” 2019, nr 113(1).
5. Alter K.J., *Delegating to International Courts: Self-Binding vs. Other-Binding Delegation*, „Law & Contemporary Problems” 2008, vol. 71.
6. Ambos K., *International Criminal Procedure: 'Adversarial', 'Inquisitorial' or Mixed?*, „International Criminal Law Review” 2003, vol. 3.
7. Ambos K., *Treatise on International Criminal Law, The Crimes and Sentencing*, Oxford 2014, vol. 2.
8. Ambos K., *What does „intend to destroy” in genocide mean?*, „International Review of the Red Cross” 2009, t. 91.
9. Armstead Jr J.H., *The International Criminal Court: History, Development and Status*, „Santa Clara Law Review” 1998, nr 38.
10. Baer de M., *Prace przygotowawcze nad represją zbrodni wojennych*, „Państwo i Prawo” 1948, nr 3.
11. Bassiouni M.C., *Draft Statute International Criminal Court*, „Nouvelles Etudes Penales” 1992, vol. 9.
12. Bassiouni M.C., *Principles of Legality in International and Comparative Criminal Law*, [w:] M.C. Bassiouni (red.), *International and Comparative Criminal Law. Crimes*, Haga 2008, t. 1.
13. Bäcker C., *Rules, Principles and Defeasibility*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 2010, nr 119.
14. Bielanowka J., *Stosowanie amnestii w polskiej tradycji polityki karnej*, [w:] J. Kuczera, K. Piech (red.), *Zagadnienia aktualnie poruszane przez młodych naukowców*, Kraków 2016.
15. Bierzanek R., *Znaczenie wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze dla rozwoju prawa międzynarodowego*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.

16. Bilińska-Gut A., *Co o działalności pionu śledczego IPN mówią statystyki*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016.
17. Bojanowski T. i in., *Sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Naukowej „The communist crimes – individual and state responsibility”*. Warszawa, 9–10 listopada 2020 r., „Prawo w działaniu” 2021, t. 45, Sprawy Karne.
18. Bojaryn-Kazberuk B., „Wykonując waszą dyrektywę...”. *Raport do Józefa Stalina o Obławie Augustowskiej*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2017.
19. Bogusz J., *Konwencja ONZ z dnia 26 XI 1968 w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości w oczach lekarza*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
20. Bohrer Z., *England and The Superior Orders Defence - Choosing The Middle Path*, „Oxford University Commonwealth Law Journal” 2012, vol. 12, nr 2.
21. Bohrer Z., *The Superior Order Defence: A Principal-Agent Analysis*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2012, vol. 41, nr 1.
22. Bojarski T., *Polskie ustawodawstwo karne po II wojnie światowej*, [w:] T. Bojarski (red.), *Źródła prawa karnego. System prawa karnego*, Warszawa 2011, t. 2.
23. Borgwardt E., *A New Deal for Nuremberg Trial: The Limits of Law in Generating Human Rights Norms*, „Law and History Review” 2008, nr 23.
24. *Commission on the Responsibility of the Authors of the War and on Enforcement of Penalties*, „American Journal of International Law” 1920, nr 14.
25. Cyprian T., *Faktyczna i prawna sytuacja delegacji polskiej na proces norymberski*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
26. Dąbrowa S., *Konwencja ONZ o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych – stan i perspektywy realizacji*, „Studia Międzynarodowe” 1971, nr 5.
27. Dróżdż D., *Wspólne kryminalne przedsięwzięcie (joint criminal enterprise) w doktrynie, statucie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, „Edukacja Prawnicza” 2015, nr 5.

28. Drumbl M.A., *Germans are the Lords and Poles are the Servants: The Trials of Arthur Greiser in Poland, 1946*, [w:] K. Heller, G. Simpson (red.), *The Hidden Histories of War Crimes Trials*, Oxford 2013.
29. Drumbl M.A., *Prosecution of Genocide v. the Fair Trial Principle. Comments on Brown and others and the UK Secretary of State for the Home Department*, „Journal of International Criminal Justice” 2010, nr 8.
30. Dukaczewski D. i in., *Wykorzystanie danych teledetekcyjnych do poszukiwania miejsc wskazujących na obecność jam grobowych ofiar zbrodni totalitarnych*, [w:] M. Zwolski (red.), *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim*, Białystok-Warszawa 2018.
31. Dynia E., *Przestępstwa prawa międzynarodowego. Odpowiedzialność prawnomiędzynarodowa jednostki*, „Studia i Materiały” 1999, nr 21.
32. Dziedziczak W., *Czy prawo Polski Ludowej było prawem słusznym?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2014, vol. LXI.
33. Eberhardt P., *Geneza i rozwój niemieckiej doktryny Lebensraum*, „Przegląd Geograficzny” 2008, t. 80, z. 2.
34. Elmanowska B., *Testament – przypadek obozu śmierci Kulmhof*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 2.
35. Feuerbach J.P.A., *The Foundations of Criminal Law and the Nullum Crimen Principle*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, vol. 5.
36. Filipowicz M., *PRL-owska sprawiedliwość*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012.
37. Finch G.A., *The Nuremberg Trial and International Law*, „The American Journal of International Law” 1947, nr 41.
38. Flemming M., *Konieczność wojskowa jako instytucja prawa międzynarodowego i prawa karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1977, nr 3.
39. Forges des A., *Leave non to tell the story: Genocide in Rwanda*, <https://www.hrw.org/reports/1999/rwanda/>.
40. Franczyk B., *Zasady norymberskie a podstawy ścigania i karania zbrodni wojennych w ustawodawstwie polskim*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.



41. Fuller L., *The Forms and Limits of Adjudication*, „Harvard Law Review” 1978, nr 92.
42. Gabrel D., *Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - przeszłość i perspektywy*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016.
43. Gabrel D., *Zbrodnie Wołyńska – historia, pamięć, prawo*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2016, nr 13.
44. Gaeta P., *International Criminalization of Prohibited Conducts*, [w:] A. Cassese (red.), *The Oxford Companion to International Criminal Justice*, Oxford 2009.
45. Gaeta P., *The Defence of Superior Orders: The Statute of the International Criminal Court versus Customary International Law*, „European Journal of International Law” 1999, Vol. 10.
46. Gardocka T., *Z problematyki jurysdykcji krajowej w sprawach karnych*, „Państwo i Prawo” 1976, z. 5.
47. Garraway C., *Superior orders and the International Criminal Court: Justice delivered or justice denied*, „International Review of the Red Cross” 1999, nr 836.
48. Gordon G.S., *Toward an International Criminal Procedure*, „Columbia Journal of Transnational Law” 2007, nr 45.
49. Górski G., *Wymiar sprawiedliwości na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, [w:] T. Maciejewski (red.), *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Koszalin 1999.
50. Grabowska K.A., *Zbrodnie przeciwko ludzkości na tle konfliktu w Sierra Leone*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2013, nr 4.
51. Gramza Ł., *Śledztwo w sprawie KL Auschwitz-Birkenau. Odkrywanie przeszłości dla przyszłości*, [w:] S.A. Karowicz-Bienias, A. Pozorski, R. Leśkiewicz (red.), *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, Warszawa 2021.
52. Grochalski S.M., *Kategoria neutralności państw wobec współczesnych regulacji prawnych. Desuetudo czy rewaloryzacja?*, [w:] I. Kraśnicka (red.), *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2020.
53. Grzebyk P., *Nieświadome czy celowe pominięcie rzezi Woli w procesach norymberskich i ponorymberskich*, [w:] E. Habowski (red.), *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019.

54. Grzebyk P., *Rzeczypospolitej Polskiej stosunek do prawa międzynarodowego*, „Stosunki Międzynarodowe” 2018, t. 54, nr 1.
55. Grzegorzczak A., *Liczba ofiar obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, „Rocznik Łódzki” 2016, t. LXV.
56. Grzegorzczak A., *The history of archaeological research at the site of the former Kulmhof extermination camp*, „Human Remains and Violence” 2020, nr 1.
57. Grzywacz M., *Pole eksperymentalne Warthechau. Glossy do pewnych wypowiedzi Edyty Stein*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein” 2014, t. Fenomen Edyty Stein, nr 11.
58. Guillaume E., *Nullum Crimen Nulla Poena Sine Lege. Principle and the ICTY and ICTR*, „Revue Québécoise de Droit International” 2002, vol. 15, nr 1.
59. Happold M., *International Humanitarian Law, War Criminality and Child Recruitment: The Special Court for Sierra Leone's Decision in Prosecutor v. Samuel Hinga Norman*, „Leiden Journal of International Law” 2005, vol. 18.
60. Harmon M.B., Gaynor F., *Ordinary Sentences for Extraordinary Crimes*, „Journal of International Criminal Justice” 2007, nr 5.
61. Heidrich-Hamera D., *Międzynarodowe Trybunały Karne*, [w:] J. Symonides (red.), *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, Warszawa 2006.
62. Heim S.J., *The Applicability of the Duress Defense to the Killing of Innocent Persons by Civilians*, „Cornell International Law Journal” 2013, vol. 46.
63. Helios J., *Legalność (nielegalność) Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze - rozważania w oparciu o zasadę suwerenności państw–stron Statutu MTK*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2007, nr 1.
64. Heller K., *Podstawa prawna indywidualnej odpowiedzialności sprawców rzezi Woli*, [w:] E. Habowski (red.), *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019.
65. Ho H.L., *The Legal Concept of Evidence*, Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/evidence-legal/>.
66. Holy K., *Dopuszczalność postępowania in absentia w międzynarodowym prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 6.
67. Ignatiew R., *Kilka uwag o kwalifikacji zbrodni zabójstw w praktyce prokuratury śledczej IPN*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012.

68. Ignatiew R., *Kilka uwag o ściganiu zbrodni nazistowskich*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016.
69. Ignatiew R., *Komentarz do art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
70. Ignatiew R., *Polska doktryna nieprzedawnienia zbrodni nazistowskich*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 3 - Nazizm*, Warszawa 2009.
71. Jackson J., *Re-conceptualizing the Right of Silence as an Effective Fair Trial Standard*, „International and Comparative Law Quarterly” 2009, vol. 58.
72. Jakubek M., „Zasady prawa” w prawie międzynarodowym, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, nr 37, z. 2.
73. Jankiewicz A., *Przygotowania Rządu RP w latach II wojny światowej do procesu zbrodniarzy hitlerowskich. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej” 1997–1998, t. XL.
74. Janowski M., *Polskie obozy śmierci i polskie dobre imię*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
75. Jasiewicz K., *Oblawa Augustowska - stan badań, ich uwarunkowania i perspektywy*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2018, vol. 53, nr 2.
76. Jasiński Ł., *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku w latach 1965-1989. Geneza i działalność*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/okregowa-komisja-badania-zbrodni-hitlerowskich-w-gdansku-w-latach-1965,2516.pdf>.
77. Jasiński Ł., *Sprawiedliwość i polityka. Działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich/Hitlerowskich w Polsce 1945-1989*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1.
78. Jastrzębski R., *Ciągłość państwa polskiego – publikacja dzienników urzędowych wydanych przez władze Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939–1990*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2017, nr 2.

79. Jasudowicz T., *O ogólnych zasadach prawa uznanych przez narody cywilizowane – garść refleksji*, [w:] C. Mik (red.), *Pokój i sprawiedliwość przez prawo międzynarodowe: zbiór studiów z okazji 60. rocznicy urodzin profesora Janusza Gilasa*, Totuń 1997.
80. Jędrzyak M., *O kontekście ukraińskim nowelizacji ustawy o IPN*, „Edukacja Prawnicza” 2019, nr 2.
81. Jonca K., *Polska doktryna nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich (1939-1984)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej” 1991, t. 33.
82. Jurczyk T., *Geneza rozwoju praw człowieka*, „Homines Hominibus” 2009, nr 1.
83. Kamiński A., *Prawnokarna odpowiedzialność za naruszenie międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 3-4.
84. Kania S., *Skuteczność ścigania zbrodniarzy hitlerowskich w świetle praktyki*, [w:] J. Barcz, P. Maćkowiak (red.), *Przedawnienie i ściganie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, Warszawa 1981.
85. Karowicz S.A., „*Być państwem*” – wymagania stawiane przed podmiotami aspirującymi do państwowości we współczesnym prawie międzynarodowym publicznym, [w:] M. Perkowski, W. Zoń. (red.), *Umieźdynamodowanie krajowego obrotu prawnego*, Białystok 2016, t. 1.
86. Karowicz-Bienias S.A., *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe*, [w:] D. Palacz i in. (red.), *Zbrodnie sądowe w latach 1944-1989. Konformizm czy relatywizm środowisk prawniczych?*, Kielce-Warszawa 2021 (w druku).
87. Karowicz-Bienias S.A., *Nazi Crimes on People with Disabilities in the Light of International Law – a Brief Review*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 4.
88. Karowicz-Bienias S.A., Oksztulski M., *Prawo do nauki osób z autyzmem. Wymiar międzynarodowy i krajowy*, [w:] I. Kraśnicka (red.), *Prawo międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2020.
89. Karski K., *Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 7.
90. Karski K., Świętońska D., *Proces przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym dla Dalekiego Wschodu i jego miejsce w świadomości historycznej Japończyków*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2014, z. 4.
91. Kelsen H., *Collective and Individual Responsibility in International Law*, „California Law Review” 1943.

92. Kirsch P., *The International Criminal Court: A New and Necessary Institution Meriting International Support*, „Fordham International Law Review” 2005, nr 28.
93. Klafkowski A., *Współczesne tendencje rozwojowe prawa międzynarodowego publicznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1963, z. 1.
94. Klafkowski A., *Zasady norymberskie a kodyfikacja prawa międzynarodowego*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
95. Klafkowski A., *Rola zasad norymberskich w kształtowaniu prawa międzynarodowego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1986, nr 1.
96. Kmiecik H., *W kwestii odpowiedzialności karnej za respektowanie klauzuli o retroakcji dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (art. 61) przy stosowaniu jego przepisów*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 1.
97. Kmiecik Z., *Europejskie standardy prawa i postępowania administracyjnego a ustalenia orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, z. 1.
98. Kocot K., *W sprawie przedawnienia ścigania zbrodni wojennych w RFN*, [w:] *Przedawnienie zbrodni hitlerowskich w NRF*, Materiały sesji naukowej Komitetu Koordynacyjnego Badań Niemcoznawczych, Warszawa 1965.
99. Koredczuk J., *Ewolucja modelu postępowania przygotowawczego w polskim prawie karnym procesowym*, [w:] R. Stefański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 10, Postępowanie przygotowawcze, Warszawa 2016.
100. Koredczuk J., *Kształtowanie się polskiego procesu karnego w latach 1918-1955*, [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 1, Zagadnienia ogólne, cz. 1, Warszawa 2013.
101. Koredczuk J., *Nowelizacje Kodeksu karnego w latach 1997-2019 (próba charakterystyki)*, [w:] P. Góralski, A. Muszyńska (red.), *Reforma prawa karnego 2015-2019*, Warszawa 2020.
102. Koredczuk J., *Od winy do niewinności: ewolucja zasady domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, [w:] M. Podkowski (red.), *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, Wrocław 2015.
103. Koredczuk J., *Oskarżyciel publiczny według projektów i kodeksu postępowania karnego z 1928 r.*, „Studia historycznoprawne” 1999, nr. 264.

104. Koredczuk J., *Pozbawienie praw publicznych w polskich dwudziestowiecznych kodyfikacjach karnych*, [w:] P. Góralski, A. Muszyńska (red.), *Racjonalna sankcja karna w systemie prawa*, Warszawa 2019.
105. Koredczuk J., *Prawo dowodowe w czasach nowożytnych*, [w:] J. Skorupka (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. 8, Dowody. cz. 1, Warszawa 2019.
106. Koredczuk J., *Zaborcze kodyfikacje prawa karnego materialnego w Polsce w okresie przejściowym w latach 1918-1932*, [w:] J. Przygodzki (red.), *Okresy przejściowe: ustroj i prawo*, Wrocław 2019.
107. Kolasa J., *Proces norymberski - aspekt proceduralny*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 5.
108. Koper R., *Zasada jawności a jawność wewnętrzna w procesie karnym*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 2.
109. Kopydłowski R., *Analiza definicji zbrodni komunistycznej*, [w:] R., Ignatiew A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012.
110. Kopydłowski R., *Przedawnienie karalności zbrodni komunistycznych*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016.
111. Kopydłowski R., *Zakres odpowiedzialności karnej za zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej na gruncie prawa polskiego*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 3 - Nazizm*, Warszawa 2009.
112. Kornat M., *Barbarzyństwo – wandalizm – terroryzm – ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „Zbrodni w obliczu prawa narodów”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3.
113. Kubicki L., *Zbrodnie wojenne jako zagadnienie kodyfikacyjne w prawie wewnętrznym*, „Państwo i Prawo” 1961, nr 8-9.
114. Kuczyńska H., *Możliwość prowadzenia postępowania karnego w sprawie zbrodni popełnionych w czasie Powstania Warszawskiego. Przypadek Heinza Reinefartha*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. 70.
115. Kuczyńska H., *Zasada ne bis in idem jako fundament wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych*, [w:] A. Wróbel, W. Czapliński (red.), *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i karnych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.

116. Kulesza W., *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową*, [w:] W. Kulesza, A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, Warszawa 2000.
117. Kulikowski Z., *Mały Katyń. Obława Augustowska. Największa powojenna sowiecka łapanka w Europie*, [w:] S.A. Karowicz-Bienias, A. Pozorski, R. Leśkiewicz (red.), *Nazwać zbrodnie po imieniu. Ustalenia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie zbrodni z okresu II wojny światowej*, Warszawa 2021.
118. Kulikowski Z., *Wnioski o pomoc prawną kierowane do państw obcych w śledztwie dotyczącym Obławy Augustowskiej*, [w:] R. Ignatiew, A. Bilińska-Gut (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 5 - 15 lat - próba bilansu*, Warszawa 2016.
119. Kunert A.K., *Wojskowe sądownictwo specjalne ZWZ AK 1940–1944*, „Więź” 1981, nr 2.
120. Kura A., *Trudna przeszłość - jaka przyszłość?*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012.
121. Kura A., *Wstęp*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012.
122. Kural M., *Pojęcie rozkazu. Analiza teoretyczno-prawna*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2017, nr 1(20).
123. Kurkowska E., *Podstawy prawne organizacji i zasady postępowania w sądownictwie Polskiego Państwa Podziemnego*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2012, t. XV.
124. Kuryłowicz M., *Etyka i prawo w sentencjach rzymskich jurystów*, [w:] *W kręgu problematyki władzy, państwa i praw. Księga jubileuszowa w 70-lecie prof. Henryka Groszyka*, Lublin 1996.
125. Kuświk B., *Stan zasobu przejętego z b. Okręgowych Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, Szczecinie i Zielonej Górze*, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-internetowe/32850,Bartosz-Kuswik-Stan-zasobu-przejetego-z-b-Okregowych-Komisji-Badania-Zbrodni-prz.ht ml>.
126. Kuźniar-Plota M., *Kwalifikacja prawna zbrodni katyńskiej - wybrane zagadnienia. Informacja o stanie śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.

127. Lankosz K., *Penalizacja w międzynarodowym prawie publicznym czynów osób winnych najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX w. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001.
128. Lasik A., *Ściganie, sądzenie i karanie członków oświęcimskiej załogi SS. Procedura. Zagadnienie winy i odpowiedzialności*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21.
129. Lawrence J., *The Nuremberg Trial*, „International Affairs” 1947, t. 23, nr 2.
130. League of Nations, Official Journal, Special Supplement, nr 21.
131. League of Nations, Official Journal, Special Supplement, nr 53.
132. Lemkin R., *Genocide as a Crime Under International Law*, „American Journal of International Law” 1947, t. 41, nr 1.
133. Levy A.G.D., *The Law and Procedure of War Crime Trials*, „The American Political Science Review” 1943, t. 37, nr 6.
134. Leszczyński J., *Sprawa obozu w Chełmnie po 18 latach. Jaki zapadnie wyrok?*, „Stolica” 1963, nr 11.
135. Leszczyński L., Maroń G., *Pojęcie i treść zasad prawa oraz generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, t. 60, nr 1.
136. Levis P., *The Rules of Procedure and Evidence of the International Criminal Court: confirmation hearing to trial*, [w: H. Fischer, C. Kreß, S. R. Lüder (red.), *International and national prosecution of crimes under national law*, Berlin 2001.
137. Lisakiewicz L., „*Ius puniendi czy metafizyka?*”, „Państwo i Prawo” 1963, nr 8-9.
138. Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G., *Nieznane opracowanie: Waldemar Szulc, „Chełmno nad Nerem (Kulmhof). Hitlerowski obóz natychmiastowej zagłady”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16.
139. Litka P., Lorek Z., Pawlikowski G., *Śledztwo sędziego Władysława Bednarza w sprawie niemieckiego obozu zagłady Kulmhof*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, nr 14.
140. Lityński A., *Crimina laesae iustitiae: nazistowskie a komunistyczne. W związku z książką W. Kuleszy, Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, t. LXVI, z. 2.
141. Lityński A., *Prawo karne w okresie PKWN - wahania i decyzje*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2015, nr 15.



142. Lubecka J., *Josef Bühler – urzędnik uwikłany czy świadomy uczestnik zbrodni? Rozważania w świetle procesu Josepha Bühlera (17 czerwca – 10 lipca 1948 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2020, nr 2.
143. Lubecka J., *Karanie niemieckich zbrodniarzy wojennych w Polsce*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2011.
144. Łubiński P., *Sądownictwo międzynarodowe w kontekście rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego*, <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/14412>.
145. Łubiński P., *Umiejdzynarodowiony trybunał karny w Bośni*, [w:] P. Czubik (red.), *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, Kraków 2008.
146. Macei D.N., *The Principle of Material Truth in Tax Law*, „Revista Jurídica” 2017, vol. 4, nr 49.
147. Machcewicz P., *Droga do Norymbergi. Geneza sądowych rozliczeń ze zbrodniami III Rzeszy*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/droga-do-norymbergi.-geneza-sadowych-rozliczen-ze-zbrodniami-iii-rzesz,6532.pdf>.
148. Maciejewski T., *Konstytucje wolnych miast Europy w latach 1806-1954. Teksty źródłowe*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2020, nr 13.
149. Madajczyk C., *Międzynarodowe procesy zbrodniarzy wojennych w Norymberdze i Tokio*, „Nauka” 1996, nr 1.
150. Majchrzak K., *Zagadnienie (braku) prawnego rozliczenia zbrodni popełnionych w obozie koncentracyjnym i ciężkim więzieniu Sonnenburg*, [w:] H. Coppi, K. Majchrzak (red.), *Obóz koncentracyjny i ciężkie więzienie karne Sonnenburg*, b. m., b. r.
151. Majer T., *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44.
152. Makarucha R., *Zasady prawa jako czynnik zapewniający aksjologiczną spójność systemu prawa*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2014, t. 3, nr 2.
153. Maksimiuk D., *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9.
154. Malisiewicz G., *Podstawy prawne poszukiwania dowodów przestępstwa przez pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej w drodze przesłuchania sprawcy czynu zabronionego w charakterze świadka koronnego*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006.

155. Manner G., *The Legal Nature and Punishment of Criminal Acts of Violence Contrary to the Laws of War*, „The American Journal of International Law” 1943.
156. Maogoto J., *The Experience of the Ad Hoc Tribunals for the Former Yugoslavia and Rwanda*, [w:] J. Doria, H.P. Gasser, M.C. Bassiouni (red.), *The Legal Regime of the International Criminal Court: Essays in Honour of Professor Igor Blishchenko*, Leiden 2009.
157. Marcinkiewicz I., *Wykładnia art. 2 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 9 kwietnia 1999 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006.
158. Marcinko M., *The Concept of Genocide in the Trials of Nazi Criminals before the Polish Supreme National Tribunal*, [w:] M. Bergsmo, W.L. Cheah, P. Yi (red.), *Historical Origins of International Criminal Law*, Bruksela 2014, vol. 2.
159. Marinoni L.G., Arenhart S.C., *Cognição e Conceito de Prova – Comentários ao Código de Processo Civil*, „Revista dos Tribunais” 2000, vol. 5.
160. Maroń G., *Sprawiedliwość naprawcza a retributywizm w odpowiedzialności karnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego - Seria Prawnicza” 2011, z. 7.
161. Martinez J., *Towards an International Judicial System*, „Stanford Law Review” 2003, vol. 56, nr 2.
162. Meron T., *From Nuremberg to the Hague*, „Military Law Review” 1995, nr 149.
163. Mik C., *Wykładnia prawa międzynarodowego*, [w:] L. Gardocki i in. (red.), *Interpretacja prawa międzynarodowego I unijnego w sprawach karnych*, Warszawa 2006.
164. Milewski J.J., *Zaginieni w Oblawie Augustowskiej - poszukiwania i pamięć*, [w:] J.J. Milewski, A. Pyżewska (red.), *Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.)*, Białystok 2005.
165. Milkowski K., *Geneza kształtowania się umiędzynarodowionego sądownictwa karnego na przykładzie Nadzwyczajnych Izb Sądów Kambodży*, „Rynek-Społeczeństwo-Kultura” 2017, nr 26.
166. Mincewicz K., *Rola prawdy w wymierzaniu kary jako element procesu karnego*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 2020, nr 43.
167. Miszko P., Matkowski K., *Problematyka właściwości miejscowej postępowań karnych w sprawach zbrodni ludobójstwa popełnianych przez nacjonalistów ukraińskich poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej na obywatelach polskich w okresie od 1939 do 1945 roku*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.

168. Miszko P., Matkowski K., *Zbrodnie ludobójstwa popełnione przez nacjonalistów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej w latach 1939-1945 na osobach narodowości polskiej - w świetle śledztw OKŚZpNP we Wrocławiu*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
169. Morawiec A., *O „Medalionach” Zofii Nałkowskiej. Dopowiedzenia*, [w:] M. Prussak, P. Bem, Ł. Cybulski (red.), *Archiwa i bruliony pisarzy. Odkrywanie*, Warszawa 2017.
170. Moynihan H., *Aiding and Assisting: Challenges in Armed Conflict and Counterterrorism*, <https://www.chathamhouse.org/sites/default/files/publications/research/2016-11-11-aiding-assisting-challenges-armed-conflict-moynihan.pdf>.
171. Municzewski A., *Amnestie a legalizacja*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, r. LVI, z. 4.
172. Nauka G., *Zasady prawa a zasada ograniczonego zaufania w ruchu drogowym*, „Paragraf na drodze” 2008, nr 6.
173. Niezgodna I., *Pojęcie zbrodni nazistowskich w prawie karnym. Kwalifikacja prawna i aspekty prowadzonych postępowań karnych*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006.
174. Nizieński B., *Prawne aspekty ścigania zbrodni stalinowskich a instytucja przedawnienia*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1994, nr 3-4.
175. Nollkaemper A., *Rethinking the Supremacy of International Law*, „Zeitschrift für öffentliches Recht” 2009, nr 69.
176. Nowak M., *Ewolucja międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2001, nr 4/6.
177. Nowakowska J., *Międzynarodowy Trybunał Karny dla osądzenia sprawców naruszeń prawa humanitarnego w byłej Jugosławii od 1991 roku*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 3.
178. Nowakowska-Małusecka J., *Specjalne Panele Sądzące Poważne Zbrodnie w Timorze Wschodnim*, [http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/fileadmin/user\\_upload/wydawnictwo/RBM/RBM\\_artykuly/2008\\_13.pdf](http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/RBM/RBM_artykuly/2008_13.pdf).
179. Nowakowski L., *Zakres obowiązywania dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 3 - Nazizm*, Warszawa 2009.

180. Nowakowski L., *Zasady odpowiedzialności za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
181. Nowakowski I., Kopydłowski R., *Analiza wybranych przepisów regulujących funkcjonowanie pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006.
182. Nowikowski I., *Uwagi o zasadzie rzetelnego procesu karnego. Kwestie wybrane*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa 2009.
183. Oblin J.D., *Incitement and conspiracy to commit genocide*, [w:] P. Gaeta (red.), *The UN Genocide Convention. A Commentary*, Oxford 2009, s. 209.
184. *Obóz zagłady Chełmno*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce” 1946, t. I.
185. Ogonowski P., *Koncepcja Międzynarodowego Sądu Karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 7-8.
186. Okoniewska K., *Dentystyka w obozach koncentracyjnych na przykładzie KL Auschwitz i KL Stutthof*, „Medycyna Nowożytna” 2018, t. 24.
187. Papierkowski Z., *Sumienie świata wobec przedawnienia zbrodni hitlerowskich*, „Palestra” 1965, nr 2.
188. Pasek A., *Przyczyny i charakter nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w początkach Polski Ludowej (1944-1950)*, [w:] J. Przygodzki (red.), *Okresy przejściowe – ustrój i prawo*, Wrocław 2019.
189. Pella V., *Plan d'un code répressif mondial*, „Revue internationale de Droit pénal” 1935, t. 12.
190. Pellet A., *Internationalized Courts: Better than nothing...?*, [w:] C.P.R. Romano, J.K. Kleffner, A. Nollkaemper, *Internationalized Criminal Courts*, Oxford 2004.
191. Petersen N., *Determining the Domestic Effect of International Law through the Prism of Legitimacy*, „Heidelberg Journal of International Law” 2012, vol. 72.
192. Piątek P., *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko ludzkości określone w art. 3 ustawy o IPN*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 3/2.
193. Piątek P., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 2003 roku, sygn. II AKa 298/02*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 9, Warszawa 2006.

194. Pietrow N., *Oblawa Augustowska - zbrodnia wojenna*, [w:] M. Zwolski (red.), *Poszukiwanie i identyfikacja ofiar zbrodni systemów totalitarnych. Doświadczenia polskie w kontekście europejskim*, Białystok-Warszawa 2018.
195. Pilichowski Cz., *Realizacja konwencji ONZ o nieprzedawnianiu zbrodni hitlerowskich*, „Studia Międzynarodowe” 1978, nr 12.
196. Pilichowski Cz., *Udział Polski w badaniu i ściganiu zbrodni hitlerowskich*, [w:] Cz. Pilichowski (red.), *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, Warszawa 1980.
197. Pilichowski J., *Zasady norymberskie a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych (1945-1971)*, „Studia Międzynarodowe” 1971, nr 11.
198. Płachta M., *Międzynarodowe trybunały karne: próba typologii i charakterystyki*, „Państwo i Prawo” 2004, nr.3.
199. Płachta M., *Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii a „sprawa polska”*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 6.
200. Płotka M., *Od prawa natury do praw człowieka: Teoria prawa naturalnego w ujęciu Stanisława ze Skarbimierza i Pawła Włodkowica*, „Edukacja Filozoficzna – Rekonstrukcje, Interpretacje, Przeglądy” 2012, nr 54.
201. Płachta M., *(Stały) Międzynarodowy Trybunał Karny: triumf idealizmu nad polityką?*, „Palestra” 1998, t. 42, nr 11-12.
202. Płachta M., *Statut Stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego: podstawowe zasady kompetencyjne, organizacyjne i procesowe*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12.
203. Podgóreczny M., *Proces gauleitera Alberta Forstera*, „Palestra” 1975, nr 9.
204. Pogasz W., *O legitymowaniu zasad prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, z. 2.
205. Połatyńska J., *Pozycja słuszności w prawie międzynarodowym*, [w:] E. Dynia (red.), *Prawo międzynarodowe wobec wyzwań współczesnego świata*, Rzeszów 2009.
206. Posner E.A., *Standards, Rules and Social Norms*, „Harvard Journal of Law and Public Policy” 1997, nr 21.
207. Potocki S., *Proces norymberski jako międzynarodowy precedens karny*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
208. Przetacznik F., *Dorobek Komisji Prawa Międzynarodowego (1946-1966)*, „Sprawy Międzynarodowe” 1967, nr 5.

209. Przewoźnik B., *Kilka uwag o roli zasad w międzynarodowym prawie publicznym*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1960, t. 7, nr 6.
210. Pues A., *A Victim's Right to a Fair Trial at the International Criminal Court? Reflections on Article 68(3)*, „*Journal of International Criminal Justice*” 2015, nr 13.
211. Raban O., *Mit pewnością prawnej, czyli dlaczego nieprecyzyjne standardy prawne mogą być lepsze dla kapitalizmu i liberalizmu*, „*Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*” 2013, t. 2, nr 2.
212. Rabinowitz A., *It's about time: historical periodization and Linked Ancient World Data*, „*Institute for the Study of the Antient World Papers*” 2014, nr 7(22).
213. Rafałowski F., *Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich w Polsce w świetle norm prawa międzynarodowego oraz norm polskiego prawa wewnętrznego*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
214. Rasilla de la I., *The Problem of Periodization in the History of International Law*, „*Law and History Review*” 2019.
215. Raz J., *Legal Principles and Limits of Law*, „*Yale Law Journal*” 1972, nr 81.
216. Rączy L., *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów – wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej na podstawie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 9, Warszawa 2006.
217. Rączy L., *Deportacje obywateli polskich z terenu byłego województwa lwowskiego w świetle śledztw prowadzonych w OKŚZpNP w Rzeszowie*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
218. Rączy L., *Niezależność prokuratora - mit czy zasada; w świetle art. 47 ust. 4a ustawy z dnia 18 czerwca 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 4 - Ściganie*, Warszawa 2012.
219. Reel A.F., *The Case of General Yamashita*, „*Political Science Quarterly*” 1950, vol. 65, nr 3.
220. Reginbogin H.R., Safferling C.J.M., *Introduction - Lessons of Nuremberg. Returning to Courtroom 600 on the 60th Anniversary of the Nuremberg Trial against the Major German War Criminals*, [w:] H.R. Reginbogin, C.J.M. Safferling (red.), *The Nuremberg*

- Trials International Criminal Law Since 1945. 60th Anniversary International Conference*, Monachium 2006.
221. Resich Z., *Konwencja o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, „*Studia Międzynarodowe*” 1969, nr 3.
222. Rogalewska E., *Oblawa Augustowska. Wspólnota pamięci*, [w:] E. Rogalewska (red.), *Nowe zniewolenie. Oblawa Augustowska. Lipiec 1945*, Białystok 2016.
223. Rogalewska E., *Sprawa Fritza Friedla*, „*Biuletyn IPN*” 2004, nr 3.
224. Rojowska E., *Wpływ II wojny światowej na rozwój praw człowieka*, [w:] D. Bieńkowska, R. Kozłowski (red.), *Prawa człowieka i ludzkie bezpieczeństwo. Osiągnięcia i wyzwania. W 70. Rocznicę Ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Warszawa 2019.
225. Rojowska E., *Wpływ dekretów radzieckich Rady Najwyższej ZSRS na polskie prawo karne dotyczące karania zbrodniarzy wojennych*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2012, nr 15.
226. Romanowska E., *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1956*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2016, t. LXVIII, z. 2.
227. Romantsov R., *Od radzieckiej amnezji do ukraińskiej (nie)pamięci. Zagłada w pamięci kulturowej Ukrainy 1991–2017*, „*Zagłada Żydów. Studia i Materiały*” 2018, nr 14.
228. Rudawski B., *Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, „*Z Archiwum Instytutu Zachodniego*” 2016, nr 5, s. 2, <https://iz.poznan.pl/plik,pobierz,1607,35532af49d539f7dc70067b5d5e40c73/ProcesArthuraGreisera.pdf>.
229. Rutkowska M., *Z kroniki naukowej. Konferencja naukowa na temat stanu oraz potrzeb badań nad okupacją i zbrodniami w Polsce w latach 1939-1945*, „*Przegląd Zachodni*” 1970, nr 4.
230. Rybicki M., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w PRL. (Geneza, ewolucja, perspektywy)*, „*Państwo i Prawo*” 1980, nr 5.
231. Ryszka F., *U progu Norymbergi. Ściganie zbrodni wojennych w projektach polskich władz emigracyjnych*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1978, nr 2.
232. Rzepliński A., *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] W. Kulesza, A. Rzepliński (red.), *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944-1956*, Warszawa 2000.
233. Sadat L.N., *Understanding the complexities of international criminal jurisdiction*, [w:] W.A. Schabas, N. Beranz (red.), *Routledge Handbook of International Criminal Law*, Londyn-New York 2013.
234. Safjan M., *Rola polskiego Trybunału Konstytucyjnego w transformacji od totalitaryzmu do demokratycznego państwa prawnego*, „*Forum Iuridicum*” 2002, nr 1.

235. Saul B., *Was the Conflict in East Timor 'Genocide' and Why Does It Matter?*, „Melbourne Journal of International Law” 2001, t. 2, nr 2.
236. Sawicki J., *O prawie sądów specjalnych – próba metodyczna*, [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22 VII 1944-22 VII 1945*, Warszawa 1945.
237. Scalia A., *The Rule of Law as a Law of Rules*, „University of Chicago Law Review” 1989, t. 56, nr 4.
238. Schabas W., *Kwalifikacja prawna rzezi Woli*, [w:] E. Habowski (red.), *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019.
239. Schaff L., *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 2.
240. Scheffler T., *O ius puniendi uwag kilka*, [http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/41101/PDF/03\\_Tomasz\\_Scheffler.pdf](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/41101/PDF/03_Tomasz_Scheffler.pdf).
241. Schwarzenberger J., *The Problem of an International Criminal Law*, „Current Legal Problems” 1950.
242. Sellars K., *Imperfect Justice at Nuremberg and Tokyo*, „The European Journal of International Law” 2011, t. 21, nr 4.
243. Shraga D., Zacklin R., *The International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia*, „European Journal of International Law” 1994, t. 5, nr 3.
244. Sielezin J.R., *Poprawność polityczna jako ograniczenie prawa do wolności słowa i swobody badań naukowych*, [w:] D. Gizicka (red.), *Współczesne oblicza demokracji*, Toruń 2010.
245. Sielezin J.R., *Post-prawda jako element polityki historycznej Rosji wobec Polski – kontekst międzynarodowy*, „Facta Simonidis” 2020, nr 1.
246. Siemaszko K., *Orzecznictwo sądów powszechnych na gruncie małego kodeksu karnego w latach 1946-1950 w świetle dotychczasowych badań*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2012, nr 5.
247. Sierocińska M., *Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu - zarys działalności i jej zadania*, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-internetowe/32846,Magdalena-Sierocinska-Oddzialowa-Komisja-Scigania-Zbrodni-przeciwko-Narodowi-Pol.html>.
248. Siewierski M., *U źródeł polskiej koncepcji karania zbrodniarzy hitlerowskich*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1976, nr 38, z. 4.
249. Siewierski M., *Wpływ instytucji procesu norymberskiego na postępowanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, [w:] *Norymberga – nadal otwarty rozdział*



- historii. W XXX rocznicę wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego*, Ministerstwo Sprawiedliwości – Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1977.
250. Skomerska-Muchowska I., *Znaczenie zasad ogólnych prawa dla swobody orzekania w prawie międzynarodowym*, [w:] A. Wyrozumska (red.), *Granice swobody orzekania sądów międzynarodowych*, Łódź 2014.
  251. Skowron A., *Rzetelny proces karny w ujęciu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 11.
  252. Sliedregt van E., *Individual Criminal Responsibility in International Law*, „Oxford University Press” 2011.
  253. Sloane R.D., *The International Criminal Tribunal for the Former Yugoslavia and Fair Trial Rights: A Closer Look*, „Leiden Journal of International Law” 1996, nr 9.
  254. Smolarek K., *Analiza historyczno-prawna wyłączenia odpowiedzialności karnej podwładnego działającego na rozkaz przełożonego w prawie karnym*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2013, nr 2.
  255. Snarski T., *Sprawiedliwość transformacyjna, filozofia prawa i rozliczanie przeszłości przez demokratyczne państwo prawa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2.
  256. Sowa M., *Problematyka odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w kontekście śledztw prowadzonych w OKŚZpNP w Rzeszowie oraz orzecznictwa sądów wojskowych i powszechnych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
  257. Spiropoulos J., *Formulation of the Nürnberg Principles. Doc. A/CN.4/22*, „Yearbook of the International Law Commission” 1950, vol. 2.
  258. Spotowski A., *Ściganie zbrodni hitlerowskich w świetle prawa karnego RFN*, [w:] J. Barcz, P. Maćkowiak (red.), *Przedawnienie i ściganie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w systemie prawa RFN*, Warszawa 1981.
  259. Spychalska A., *Elementy zbrodni ludobójstwa*, [http://prawaorientu.prawo.uni.wroc.pl/wpcontent/uploads/2014/12/14\\_Aleksandra\\_Spychalska-Elementy-zbrodni.pdf](http://prawaorientu.prawo.uni.wroc.pl/wpcontent/uploads/2014/12/14_Aleksandra_Spychalska-Elementy-zbrodni.pdf).
  260. Stadnicki T., *Funkcja śledcza Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, „Prokuratura i Prawo” 2006.
  261. Stypuła S., *Udział publiczności w posiedzeniach sądu I instancji*, „Monitor Prawniczy” 2007, nr 21.

262. Summers R.S., *Formal Legal Truth and Substantive Truth in Judicial Fact-Finding – Their Justified Divergence in Some Particular Cases*, „Law and Philosophy” 1999, nr 18.
263. Sunstein C.S., *Problems with Rules*, „California Law review” 1995, nr 953.
264. Sutor J., *Podstawy odpowiedzialności karnej przestępców wojennych w prawie międzynarodowym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1965, nr 2.
265. Swaak-Goldman O., *The ICTY and the Right to a Fair Trial: A Critique of Critics*, „Leiden Journal of International Law” 1997, nr 10.
266. Symonides J., *Polskie inicjatywy dotyczące nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości*, „Studia Międzynarodowe” 1980, nr 6.
267. Szawłowski R., *Rafał Lemkin (1900-1959) - polski prawnik twórcą pojęcia „ludobójstwo”*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
268. Szawłowski R., *Rafał Lemkin – twórca pojęcia „ludobójstwo” i główny architekt Konwencji z 9 XII 1948 (w czterdziestolecie śmierci)*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 10.
269. Szawłowski R., *Trzy tematy z dziedziny „genocydologii”*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
270. Szpak A., *Karanie zbrodni wojennych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2010, z. 1.
271. Szyprowski B., *Dochodzenie w niezbędnym zakresie jako faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11.
272. Szyprowski B., *Podstawy prawne i działanie sądownictwa Komendy Głównej ZWZ/AK*, <https://pk.gov.pl/wp-content/uploads/2016/07/daed666a4509e56b79d460857e47a5e2.pdf>
273. Śliwa R., *Międzynarodowy trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991 r.*, [w:] P. Czubik (red.), *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, Kraków 2008.
274. Tochilovsky V., *International Criminal Justice, Strangers in the Foreign System*, „Criminal Law Forum” 2004, nr 15.
275. Tomaszewski T., *Prawo do obrony jako gwarancja rzetelnego procesu*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6.
276. Tuleja P., *Zasady konstytucyjne*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997.

277. Uczkiewicz D., *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z dnia 30 marca 1943 r.*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2019, nr 2.
278. Wasilewski W., *Katyń 1940 - sowieckie ludobójstwo na Polakach*, [w:] R. Ignatiew, A. Kura (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, tom 2 - Ludobójstwo*, Warszawa 2008.
279. Waszczyński J., *Problem Międzynarodowego Trybunału Karnego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, nr 23.
280. Waszczyński J., *Zbrodnie przeciw ludzkości: narodziny i rozwój pojęcia*, „Palestra” 1986, nr 30/10-11.
281. Wawrzyński P., *Polityka historyczna w dobie Internetu: Instytut Pamięci Narodowej a nowe media*, „Nowe Media” 2014.
282. Wąsowicz P., Grzegorzczak, A., *Wstęp historyczny*, [w:] *Chełmno. Rzeczy ostatnie/Last things*, Chełmno nad Nerem 2016.
283. White M., *Equity – a General Principle of Law Recognised by Civilised Nations?*, „Queensland University of Technology Law and Justice Journal” 2004, vol. 4, nr 1.
284. Wichert W., *Ustawa o pełnomocnictwach (Ermächtigungsgesetz) z 23 marca 1933 roku jako katalizator budowy państwa wodzowskiego w Niemczech*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 41” 2019, nr 4.
285. Widłak T., *Klauzula Martensa na tle pojęcia „ludzkość” w prawie międzynarodowym*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2012, t. 3.
286. Wielec M., *Tajemnice w postępowaniu karnym*, „Monitor Prawniczy” 2014, nr 9.
287. Wielec M., *Tendencje globalizacyjne w procedurze karnej*, [w:] *Państwo. Konstytucja. Prawo. Księga pamiątkowa poświęcona Sędziemu Trybunału Konstytucyjnego Profesorowi Henrykowi Ciochowi*, Warszawa 2018.
288. Wielgus S., *Paweł Włodkowiec z Brudzenia – średniowieczny uczony, mąż stanu*, [http://dlibra.kul.pl/Content/29954/8\\_pawel\\_wlodkowic.pdf](http://dlibra.kul.pl/Content/29954/8_pawel_wlodkowic.pdf).
289. Wierczyńska K., *Act of 18 December 1998 on the Institute of National Remembrance - Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation as a Ground for Prosecution of Crimes Against Humanity*, „War Crimes and Crimes Against Peace, Polish Yearbook of International Law” 2017, vol. 37.

290. Wierczyńska K., *Współczesne możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za rzeź Woli przed instytucjami międzynarodowymi*, [w:] E. Habowski (red.), *Wola 1944. Nierozliczona zbrodnia a pojęcie ludobójstwa*, Warszawa 2019.
291. Wierczyńska K., *Współpraca międzynarodowych trybunałów karnych z państwami w świetle praktyki*, [w:] J. Nowakowka-Małusecka (red.), *Międzynarodowe i europejskie prawo karne – osiągnięcia, kierunki rozwoju, wyzwania*, Katowice 2015.
292. Wieruszewski R., *Międzynarodowy Trybunał Karny dla osądzenia sprawców naruszeń prawa humanitarnego w b. Jugosławii*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 8.
293. Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, [w:] A. Gerecka-Żołyńska i in. (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa 2008.
294. Wiliński P., *Pojęcie rzetelnego procesu karnego*, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.
295. Wilt der H., *Joint criminal enterprise and functional perpetration*, [w:] A. Nollkaemper, *System criminality in international criminal law*, Cambridge 2009.
296. Wituszko D., *Wpływ immunitetu na odpowiedzialność karną sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe z uwzględnieniem aspektów praktycznych wynikających z prowadzonych postępowań*, [w:] P. Piątek (red.), *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, Warszawa 2006.
297. Wronkowska S., *Sposoby pojmowania zasad prawa*, „Państwo i Prawo” 1972, z. 10.
298. Wrońska I., *Skutek krajowy prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym na przykładzie stosowania instrumentów międzynarodowej ochrony praw człowieka*, [w:] I. Kraśnicka, W. Hryniewicka-Filipkowska (red.), *Umiejdzynarodowienie krajowego obrotu prawnego*, t. II, Białystok 2017.
299. Yearbook of International Commission 1950, t. 1.
300. Zabłocka M., *U źródeł zasady audiatur et altera pars*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, nr 4.
301. Zaborski M., *Oni skazywali na śmierć. Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] R. Bäcker, P. Hübner, *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
302. Zajadło J., *Pięć minut antyfilozofii prawa. Głosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 2007 r.*, I KZP 37/03, <https://bip.brpo.gov.pl/pliki/12033319500.pdf>.
303. Zbaraszewska A., *Dylematy międzynarodowej odpowiedzialności państw*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, z. 1.

304. Zdrójkowski D., *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 28.
305. Zielińska E., *Prace ONZ nad Statutem Stałego Międzynarodowego Sądu Karnego (Sesja Specjalna Komitetu, Nowy Jork, 4-15 VII 1997)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 10.
306. Ziembicki S., *Ze studiów nad ściganiem zbrodni nazistowskich w polskim systemie prawnym*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31.
307. Zourek J., *Les principes de Nuremberg étape décisive dans l'évolution du droit international*, „Revue de Droit Contemporain” 1961, nr 2.

### Akty prawne

1. *Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal General Assembly resolution 95 (I)*, Nowy Jork, 11 grudnia 1946, [https://www.un.org/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/95\(I\)](https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/95(I)).
2. Amerykańska Konwencja Praw Człowieka, 22 listopada 1969 r. Pełen tekst: [w:] Zubik M. (red.), *Wybór dokumentów prawa międzynarodowego dotyczący praw człowieka*, Księga Jubileuszowa Rzecznika Praw Obywatelskich, t. 2, Warszawa 2008.
3. Aneks nr 3 do uzgodnień Konferencji Moskiewskiej (16-26 grudnia 1945 r.), <http://ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A3.html>.
4. *Declaration Regarding the Defeat of Germany and the Assumption of Supreme Authority by Allied Powers*, Berlin, 5 czerwca 1945 r., <https://liberationroute.pl/germany/pois/b/berlin-declaration>.
5. Deklaracja krajów sojusznicznych okupowanych przez Niemcy w sprawie ukarania hitlerowców i ich współników za popełnione przestępstwa (Deklaracja St. James Palace), Londyn, 13 stycznia 1942 r.
6. Deklaracja petersburska, 1868 r., <https://ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/0/3c02baf088a50f61c12563cd002d663b?OpenDocument>.
7. Deklaracja rządów Polski, Anglii i Francji potępiająca sposób w jaki Niemcy prowadziły operacje wojenne w Polsce (M.P. 1940 nr 85 poz. 25).
8. Deklaracja rządu Rzeczypospolitej Polskiej i rządu ZSRS (Dziennik Polski z dnia 6 grudnia 1941 r., nr 434).
9. Deklaracja w sprawie odpowiedzialności hitlerowców za popełnione przestępstwa (deklaracja moskiewska o okrucieństwach), Moskwa, 30 października 1943 r.

10. Dekret o zmianie dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192).
11. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 1 grudnia 1944 r. o częściowej zmianie Kodeksu Postępowania Karnego (Dz.U. 1944 nr 13 poz. 70).
12. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 21).
13. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. - Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 27).
14. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. Prawo o ustroju sądów i prokuratur wojskowych (Dz.U. 1944 nr 6 poz. 29).
15. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa (Dz.U. 1944 nr 10 poz. 50).
16. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1944 nr 4 poz. 16, t.j. Dz.U. 1946 Nr 69, poz. 377).
17. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz.U. 1944 nr 11 poz. 54).
18. Dekret Prezydenta RP o odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne z dnia 30 marca 1943 r. (Dz.U. Nr 3, poz. 6).
19. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa (Dz.U. 1938 nr 91 poz. 623).
20. Dekret Rady Wojennej Polskich Sił Zbrojnych przy Związku Patriotów Polskich z dnia 31 maja 1944 r. o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoczyńców winnych zabójstw i znęcań nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi.
21. Dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U. 1945 nr 51 poz. 293).
22. Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945 nr 53 poz. 300).
23. Dekret z dnia 17 października 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 325).
24. Dekret z dnia 17 października 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 324).

25. Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii (Dz.U. 1945 nr 28 poz. 172).
26. Dekret z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz.U. 1947 nr 65 poz. 390).
27. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 5 poz. 45).
28. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U. 1946 nr 5 poz. 46).
29. Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945 r. (Dz.U. 1946 nr 41 poz. 237).
30. Dekret z dnia 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. 1945 nr 7 poz. 30).
31. Dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1948 nr 18 poz. 124).
32. Draft articles on Responsibility of States for Internationally Wrongful Acts, with commentaries, [http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/commentaries/9\\_6\\_2001.pdf](http://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/commentaries/9_6_2001.pdf).
33. Europejska Konwencja o pomocy prawnej w sprawach karnych, sporządzona w Strasburgu dnia 20 kwietnia 1959 r. (Dz.U. 1999 nr 76 poz. 854).
34. Executive Order 9547 Providing for Representation of the United States in Preparing and Prosecuting Charges of Atrocities and War Crimes Against the Leaders of the European Axis Powers and Their Principal Agents and Accessories, <https://www.legal-tools.org/doc/3e7885/pdf>.
35. General Assembly on the report of the Sixth Committee (A/56/589 and Corr.1), *Resolution 56/83. Responsibility of States for internationally wrongful acts*, <https://undocs.org/A/RES/56/83>.
36. *International Military Tribunal for the Far East, Special Proclamation by the Supreme Commander for the Allied Powers*, Tokio, 19 stycznia 1946 r., [https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.3\\_1946%20Tokyo%20Charter.pdf](https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.3_1946%20Tokyo%20Charter.pdf).
37. Karta Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1945 r, [http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php).
38. Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE C 326/391 z 26.10.2012).
39. Kodeks Sądów Kapturowych ZWZ, L.dz. 2955/Og.Tj.40.

40. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232).
41. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).
42. Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej podpisana 18 października 1907 r. (Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161).
43. Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (Dz.U. 1932 nr 103 poz. 866).
44. Konwencja Genewska o polepszeniu losu chorych i rannych w armiach czynnych, podpisana dnia 27 lipca 1929 r. (Dz.U. 1932 nr 103 poz. 864).
45. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284).
46. Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).
47. Konwencja Organizacji Narodów Zjednoczonych o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z dnia 26 listopada 1968 r. (Dz. U. z 1970 r., nr 26, poz. 208; załącznik - Dz. U. z 1971 r., nr 7, poz. 85).
48. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, Nowy Jork, 9 grudnia 1948 r., (Dz. U. z 1952 r. nr 2 poz. 9).
49. Konwencja wiedeńska o prawie traktatowym, 23 maja 1969 r., Wiedeń (Dz. U. 90.74.439).
50. Konwencja Wiedeńska o stosunkach konsularnych sporządzona w Wiedniu dnia 24 kwietnia 1963 r. (Dz.U. 1982 nr 13 poz. 98).
51. Konwencja wykonawcza do układu Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między Rządami Państw Unii Gospodarczej Beneluxu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz.U. UE L 2000.239.19).
52. Konwencje Genewskie o ochronie ofiar wojny z dnia 12 sierpnia 1949 r. (Dz.U. 1956 Nr 38, poz. 171).
53. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Rocznik Lubelski 1959, nr 2.
54. Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, przyjęta dnia 30 listopada 1973 r. rezolucją 3068 (XXVIII) Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (Dz.U. 1976 nr 32 poz. 186).



55. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, 16 grudnia 1966 r., Nowy Jork (Dz. U. z 1977 r. nr 38 poz. 167).
56. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1946 nr 69 poz. 377).
57. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 października 1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz.U. 1946 nr 59 poz. 327).
58. Oświadczenie Rządowe w przedmiocie konwencji polsko-gdańskiej, zawartej w Paryżu dnia 9 listopada 1920 r. (Dz.U. 1922 nr 13 poz. 117)
59. Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, Londyn, 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r., nr 63, poz. 367).
60. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ 217 A (III) z dnia 10 grudnia 1948 r., [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf)
61. Proklamacja Naczelnego Dowódcy Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu oraz Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu: [https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.3\\_1946%20Tokyo%20Charter.pdf](https://www.un.org/en/genocideprevention/documents/atrocities-crimes/Doc.3_1946%20Tokyo%20Charter.pdf).
62. Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. 1992 nr 41 poz. 175).
63. Protokół Fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r. (Dz.U. 2007 nr 91 poz. 608).
64. Przepisy materialne, L.dz. 2955/Og.Tjn.40.
65. Resolution S/RES/1966 (2010) adopted by the Security Council, 22 December 2010, [https://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/ResidualMechanism/101222\\_sc\\_res1966\\_residualmechanism\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/file/About/Reports%20and%20Publications/ResidualMechanism/101222_sc_res1966_residualmechanism_en.pdf).

66. *Responsibility of States for internationally wrongful acts*, Resolution 56/83 adopted by the General Assembly [on the report of the Sixth Committee (A/56/589 and Corr.1)], <https://undocs.org/A/RES/56/83>.
67. Rozporządzenie nr 7 Zarządu Wojskowego Strefy Okupacyjnej pod władzą Stanów Zjednoczonych. Organizacja i uprawnienia niektórych trybunałów wojskowych z dnia 18 października 1946 r.
68. Rozporządzenie Kierowników Resortu Sprawiedliwości i Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 3 października 1944 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. 1944 nr 7 poz. 35).
69. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U.2016.0.283).
70. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).
71. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu (Dz.U. 1934 nr 50 poz. 473).
72. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313).
73. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. 1934 nr 94 poz. 851).
74. Rozporządzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z dnia 19 kwietnia 1943 r. o środkach karnych wobec zbrodniarzy niemiecko-faszystowskich winnych zabójstw i torturowania radzieckiej ludności cywilnej i czerwonoarmistów wziętych do niewoli, szpiegów, zdrajców Ojczyzny wśród obywateli radzieckich i ich współników.
75. Rules of Procedure and Evidence of the International Criminal Tribunal for the former Yugoslavia (IT/32/Rev.50), [https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Rules\\_procedure\\_evidence/IT032Rev50\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/file/Legal%20Library/Rules_procedure_evidence/IT032Rev50_en.pdf).
76. Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, 17 lipca 1998 r. (Dz. U. 2003, nr 78, poz. 708).
77. Statut Międzynarodowego Trybunału do Sądzenia Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Popełnione na terytorium byłej Jugosławii od 1991 r., 25 maja 1993 r., Nowy Jork; załącznik do rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ S/RES/827 z dnia 25 maja 1993 r.

78. Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy, Nowy Jork, 8 listopada 1994 r., [w:] M. Królikowski i in., *Prawo karne międzynarodowe. Wybór źródeł*, Warszawa 2004.
79. Statut Wojskowych Sądów Specjalnych z 26 listopada 1941 r.
80. Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. C 202 z 7.06.2016).
81. Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200).
82. Traktat Pokoju z Włochami, podpisany w Paryżu dnia 10 lutego 1947 r. (Dz.U. 1949 nr 50 poz. 378).
83. Traktat Przeciwojenny, podpisany w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 13 lutego 1929 r.), (Dz.U. 1929 nr 63 poz. 489).
84. Uchwała Rady Ministrów z dnia 15 grudnia 1939 r. w sprawie okrucieństw niemieckich, [w:] Monitor Polski z dnia 23 grudnia 1939 r., Paryż.
85. Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Królestwem Szwecji o pomocy prawnej w sprawach karnych, podpisana w Warszawie dnia 10 lutego 1989 r. (Dz.U. 1990 nr 63 poz. 368).
86. Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Królestwa Szwecji o współpracy w zwalczaniu poważnej przestępczości (Dz.U. 2006 nr 14 poz. 100).
87. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, sporządzona w Warszawie dnia 16 września 1996 r. (Dz.U. 2002 nr 83 poz. 750).
88. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, pracowniczych i karnych, sporządzona w Mińsku dnia 26 października 1994 r. (Dz.U. 1995 nr 128 poz. 619).
89. Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, sporządzona w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. (Dz.U. 1999 nr 76 poz. 860).
90. UN General Assembly, Resolution 3(I), Extradition and Punishment of War Criminals, 13 February 1946, 3(I), <https://www.refworld.org/docid/47fdfb350.html>
91. United Nations Security Council Resolution 955 (S/RES/955 (1994)), [https://www.un.org/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=S/RES/955\(1994\)](https://www.un.org/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/955(1994)).
92. United Nations Security Council Resolution S/RES/713 (1991), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/713>.

93. United Nations Security Council Resolution S/RES/743 (1992), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/743>.
94. United Nations Security Council Resolution S/RES/780 (1992), <http://unscr.com/en/resolutions/doc/780>.
95. Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. 1944 nr 1 poz. 3).
96. Ustawa nr 10 Sojusznicznej Rady Kontroli dla Niemiec w sprawie zapobiegania i karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciw ludzkości, 20 grudnia 1945 r., Berlin.
97. Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267).
98. Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst uchwalony - Dz. U. 1998 Nr 155 poz. 1016).
99. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94).
100. Ustawa z dnia 22 kwietnia 1964 r. w sprawie wstrzymania biegu przedawnienia w stosunku do sprawców najcięższych zbrodni hitlerowskich popełnionych w okresie drugiej wojny światowej (Dz.U. 1964 nr 15 poz. 86).
101. Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii (Dz.U. 1952 nr 46 poz. 309).
102. Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii (Dz.U. 1947 nr 20 poz. 78).
103. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949 nr 32 poz. 238).
104. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz.U. 1956 nr 11 poz. 57).
105. Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016 poz. 177).
106. Ustawa z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1991 nr 45 poz. 195).
107. Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (Dz.U. 1955 nr 15 poz. 83).
108. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).
109. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2018, poz. 1600, 2077).
110. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2019, poz. 150).

111. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - Instytucie Pamięci Narodowej (Dz.U. 1984 nr 21 poz. 98).
112. Ustawa z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz.U. 1945 nr 17 poz. 96).
113. Ustawa z dnia 9 lipca 2015 r. o ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej z lipca 1945 roku (Dz.U. 2015 poz. 1181).
114. Verwaltungsvereinbarung über die Errichtung einer Zentralen Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen, 6 październik 1958 r., [http://sl.juris.de/sl/gesamt/NSUnrZtrStEVwVbg\\_SL.htm#NSUnrZtrStEVwVbg\\_SL\\_rahmen](http://sl.juris.de/sl/gesamt/NSUnrZtrStEVwVbg_SL.htm#NSUnrZtrStEVwVbg_SL_rahmen).
115. Yalta Conference Agreement, Declaration of a Liberated Europe, 11 lutego 1945 r., <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/116176>.

#### **Orzecznictwo<sup>1340</sup>**

1. Wyrok USMT ws. USA vs. Karl Brandt (i in.) z dnia 19 lipca 1947 r., [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.22\\_United\\_States\\_v\\_Flick2.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.22_United_States_v_Flick2.pdf)
2. Wyrok USMT ws. USA vs. Otto Ohlendorf (i in.) a dnia 15 września 1947 r., [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04\\_United\\_States\\_v\\_Altstoetter.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04_United_States_v_Altstoetter.pdf)
3. Wyrok SN z dnia 16 września 1947 r., K 916/47, OSN(K) 1948, nr 2, poz. 46.
4. Wyrok USMT ws. USA vs. Josef Altstotter (i in.) dnia 3-4 grudnia 1947 r., [http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04\\_United\\_States\\_v\\_Altstoetter.pdf](http://www.worldcourts.com/imt/eng/decisions/1947.12.04_United_States_v_Altstoetter.pdf)
5. *United States vs. A. Krupp, et al.*, <https://digitalcommons.law.uga.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1026&context=nmt10>
6. *Hirota v. MacArthur*, 338 U.S. 197 (1948), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/338/197/>.
7. Wyrok SN z dnia 19 maja 1948 r., K 393/48, OSN(K) 1948, z. 3, poz. 83.
8. Wyrok SN z dnia 28 września 1948 r., K 345/48, OSN(K) 1949, nr 1, poz. 17.
9. Wyrok SN z dnia 16 lutego 1949 r., Kr K 2111/48, „Państwo i Prawo” 1949, nr 8.
10. Wyrok SN z dnia 25 maja 1949 r., K 478/49, „Państwo i Prawo” 1949, nr 9-10.

---

<sup>1340</sup> W porządku chronologicznym.

11. Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 27 kwietnia 1953 r. (sygn. akt Sr.316/53).
12. Wyrok SN z dnia 13 lipca 1965 r., IV KR 98/65, OSNKW 1965, nr 11, poz. 133.
13. Wyrok MTS z dnia 12 października 1984 r., *Case concerning delimitation of Maritime Boundary in the Gulf of Maine Area*, <https://www.icj-cij.org/files/case-related/67/067-19841012-JUD-01-00-EN.pdf>.
14. Postanowienie Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 21 marca 1991 r. (sygn. akt Żo.6/91).
15. Postanowienie TK z dnia 25 września 1991 r., S 6/91.
16. Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 13 maja 1992 r., I KZP 39/91, OSP 1993, nr 3, poz. 61.
17. Postanowienie SN z dnia 19 listopada 1996 r., IV KZ 119/96, OSP 1997, nr 4, poz. 74.
18. Postanowienie SN z dnia 27 lutego 1997 r., V K.K.N 47/97, wok. 1997, nr 9, s. 15.
19. *Prosecutor v. Erdemović; Judgment (IT-96-22)*, <https://www.icty.org/x/cases/erdemovic/acjug/en/erd-aj971007e.pdf>.
20. Wyrok SN z dnia 1 czerwca 1999 r., WZP 2/99, OSNKW 1999 nr 9-10, poz. 65.
21. Wyrok TK z dnia 6 lipca 1999 r. P 2/99 (Dz.U. Nr 61, poz. 680).
22. Wyrok SN z dnia 22 września 1999 r. II K.K.N 526/98.
23. Wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2001 r. (WA 7/01).
24. Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2001 r., II K.K.N 175/99, OSNKW 2002, nr 5-6, poz. 47.
25. Uchwała SN z dnia 11 października 2002 r., SNO 29/02, OSN-SD, z. 1-2, poz. 36.
26. Postanowienie OKŚZpNP w Gdańsku z dnia 2 lutego 2003 r. o sygn. S 27/02/Zk o umorzeniu śledztwa w sprawie przestępstw związanych z funkcjonowaniem obozów pracy w Żimnych Wodach i Łęgownie.
27. Postanowienie SN z dnia 8 kwietnia 2003 r., V KK 229/02, LEX nr 77460.
28. Postanowienie SR w Katowicach z dnia 19 grudnia 2003 r. o sygn. IV Ko1 1105/03 o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym.
29. Postanowienie OKŚZpNP w Krakowie z dnia 2 marca 2004 r. o umorzeniu śledztwa o sygn. S 22/02/Zn.
30. Wyrok TK z dnia 25 maja 2004 r. SK 44/03 (Dz.U. 2004 nr 130 poz. 1399).
31. Postanowienie OKŚZpNP w Katowicach z dnia 25 czerwca 2004 r. o sygn. S 12/01/Zn o umorzeniu śledztwa w sprawie przestępstw dokonanych przez szefa katowickiej placówki gestapo Rudolfa Mildnera i innych.

32. Postanowienie SN z dnia 5 lipca 2005 r., WZ 13/05, opublikowano: OSNKW 2005/10/98, OSP 2006/5/57, LEX nr 155424.
33. Postanowienie SA w Warszawie z dnia 23 września 2005 r., II AKz 455/05, OSA 2006 nr 3, poz. 16, str. 20.
34. Postanowienie SN z dnia 1 czerwca 2006 r. V K.K. 287/05, SNwSK 2006, nr 1, poz. 1135.
35. Uchwała SN z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 37/03, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia1/I%20KZP%2037-07.pdf>.
36. Wyrok SA w Lublinie z dnia 19 czerwca 2008 r., II AKa 91/08, KZS 2008, nr 12, poz. 42.
37. Wyrok SA w Katowicach z dnia 13 sierpnia 2008 r., II Ako 175/08, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2008 nr 9, poz. 86.
38. Wyrok SN z dnia 18 marca 2009 r., IV KK 380/08, KZS 2009, nr 6, poz. 32.
39. Uchwała SN z dnia 25 maja 2010 r. I KZP 5/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1080.
40. Postanowienie SN z dnia 29 października 2010 r., IC CSK 465/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 22.
41. Wyrok SA w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., II AKa 338/03, LEX nr 151387.
42. Postanowienie SA w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., II AKz 393/11, LEX nr 1108590.
43. Wyrok SA w Katowicach z dnia 6 października 2011 r., sygn. akt II AKa 373/11, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2011, nr 12, poz. 100.
44. Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt II AKa 403/11, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2011, nr 12, poz. 97.
45. Wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r., WA 39/11, LEX nr 1341745.
46. Postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 79/12, LEX nr 1277778.
47. Postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2013 r., III K.K. 74/13, LEX nr 1388230.
48. Postanowienia SN z dnia 19 września 2013 r., II K.K. 26/13, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/II%20K.K.%2026-13-1.pdf>.
49. Uchwała SN z dnia 14 października 2015 r. I KZP 7/15.
50. Wyrok MTKR a dnia 14 grudnia 2015 r., ICTR-98-42-A, <https://unictr.irmct.org/sites/unictr.org/files/case-documents/ictr-98-42/appeals-chamber-judgements/en/151214-judgement.pdf>.
51. Wyrok SN z dnia 2 lutego 2016 r., V K.K. 402/14, (niepublikowany).
52. Wyrok TK z dnia 17 lipca 2018 r., sygn. akt K 9/17, (Dz.U. poz. 1387).

53. Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2018 r., III K.K. 468/17, LEX nr 2574443.
54. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2019 r., K 1/18, (Dz.U. z 2019 r. poz. 131).
55. Uchwała SN z dnia 14 maja 2019 r. I DO 30/19.
56. Postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2019 r. III K.K. 509/18.

### **Akta postępowań karnych**

1. IPN GK 165/271.
2. IPN GK 196/8(1).
3. IPN GK 196/46 (st. sygn. NTN 46; 107z/VII – Inw. nr 111).
4. IPN GK 196/47.
5. IPN GK 196/48.
6. IPN GK 196/51.
7. IPN GK 196/71.
8. IPN GK 196/85.
9. IPN GK 196/103.
10. IPN GK 196/104.
11. IPN GK 196/114(1).
12. IPN GK 196/114(2).
13. IPN GK 196/137.
14. IPN GK 196/160.
15. IPN GK 196/161.
16. IPN GK 196/169.
17. IPN GK 196/230.
18. IPN GK 196/231.
19. IPN GK 196/236.
20. IPN GK 196/237.
21. IPN GK 196/244.
22. IPN GK 196/245.
23. IPN GK 196/374.
24. IPN GK 196/519.
25. IPN GK 196/552.



26. IPN Po 1069/1.
27. IPN Po 1069/2.
28. S 51.2019.Zk.
29. S 69/01/Zk.

### **Netografia i publikacje popularnonaukowe**

1. Adelman J., *What is global history now?*, <https://aeon.co/essays/is-global-history-still-possible-or-has-it-had-its-moment>.
2. *Archeolodzy odkryli w Rosji szczątki blisko 3,5 tys. ciał*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/rosja-archeolodzy-odkryli-szczatki-blisko-35-tys-cial-ofiarludobojstwa/5b46lhx>.
3. Czerwiński B.A., *Pacyfikacja Powstania Warszawskiego. Zbrodniarze pozostali bezkarni*, „Rzeczpospolita“, 27.07.2018, <https://www.rp.pl/Historia/307269953-Pacyfikacja-Powstania-Warszawskiego-Zbrodniarze-pozostali-bezkarni.html>.
4. *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*; [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Delegatura-Rzadu-Rzeczypospolitej-Polskiej-na-Kraj;3891523.html>.
5. *Démarche*, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/demarche;2451693.html>.
6. *Europejski Nakaz Aresztowania wobec obywatela Niemiec – byłego oficera operacyjnego służby bezpieczeństwa NRD (Stasi)*, 11 sierpnia 2021 r., <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/148081,Europejski-Nakaz-Aresztowania-wobec-obywatela-Niemiec-bylego-oficera-operacyjneg.html>.
7. Gramza Ł., Leśkiewicz R., *KL Auschwitz-Birkenau – śledztwo Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/61881,KL-Auschwitz-Birkenau-sledztwo-Instytutu-Pamieci-Narodowej.html>.
8. Henzler M., *Jak Najwyższy Trybunał Narodowy sądził zbrodniarzy hitlerowskich?*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1650562,1,jak-najwyzszy-trybunal-narodowy-sadzil-zbrodniarzy-hitlerowskich.read>.
9. *„Hitlerowcy” i „naziści” zamiast „Niemców”? Prezes Kurtyka alarmował ws. zamazywania przeszłości już 10 lat temu*, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/46650>,

- Hitlerowcy-i-nazisci-zamiast-Niemcow-Prezes-Kurtyka-alarmowal-ws-zamazywania-pr  
z.html.
10. *History. Origins*, Oficjalna strona Instytutu Prawa Międzynarodowego, <http://www.idi-il.org/en/histoire/>.
  11. *Infographic: ICTY Facts & Figures*, Oficjalna Strona Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Jugosławii, <https://www.icty.org/node/9590>.
  12. Jackson R.H., *Opening Statement Before the International Military Tribunal*, <https://www.roberthjackson.org/speech-and-writing/opening-statement-before-the-international-military-tribunal/>.
  13. Kwirynowicz S., *Polityka wysiedleńcza okupanta hitlerowskiego w tzw. Kraju Warty 1939-1945* (maszynopis).
  14. Laskowski T., *Mówi zbrodniarz wojenny – niemiecki gubernator Warszawy*, [w:] IPN GK 196/51, k. 48-60.
  15. *League of Nations Codification Conference*, <http://legal.un.org/ilc/league.shtml>.
  16. Kaczorowska T., *Oblawa Augustowska. Największa zbrodnia komunistyczna w powojennej Polsce*, <https://wielkahistoria.pl/oblawa-augustowska-najwieksza-komunistyczna-zbrodnia-w-powojennej-polsce/>.
  17. *Kalendarz historyczny 5.IV – Tajemnica gauleitera Forstera*, <https://www.youtube.com/watch?v=jop-6BqLPzY>.
  18. Karowicz-Bienias S.A., *Stefan Michnik - nieuchwytny zbrodniarz w sędziowskiej todze*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/75287,Stefan-Michnik-nieuchwytny-zbrodniarz-w-sedziowskiej-todze.html>.
  19. Leszkiewicz T., *Zemsta w imieniu prawa. Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycację życia państwowego*, <https://histmag.org/Zemsta-w-imieniu-prawa.-Dekret-o-odpowiedzialnosci-za-kleske-wrzesniowa-i-faszycacje-zycia-panstwowego-7864>.
  20. Lipka M., *Tajemnica ostatnich chwil Alberta Forstera*, <https://historia.trojmiasto.pl/Tajemnica-ostatnich-chwil-Alberta-Forstera-n81150.html>.
  21. Mańczak J., „*Ja bym ich powiesił nie za głowę, ale za języki, żeby męczyli się dłużej*”, <https://histmag.org/Ja-bym-ich-powiesil-nie-za-glowe-a-za-jezyki-zeby-meczyli-sie-dluzej-15237>.
  22. *Martin Bormann*, [w:] Encyclopedia Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Martin-Bormann>.

23. Mazowiecki T., *Report on the situation of human rights in the territory of the former Yugoslavia, submitted by Special Rapporteur of the Commission on Human Rights, pursuant to paragraph 14 of Commission resolution 1992/S-1/1 of 14 August 1992*, <https://digitallibrary.un.org/record/149074#record-files-collapse-header>.
24. *Międzynarodowy Trybunał Karny - ratyfikacja Statutu Rzymskiego*, <http://www.un.org.pl/prawa-czlowieka/ratyfikacja-statutu-rzymskiego/3152>.
25. Milewski J.J., *Zbrodnia doskonała*, „Pamięć.pl” 2015, nr 7-8, dod. „Obława Augustowska”.
26. *Nazizm*, [w:] Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/nazizm;2568853.html>.
27. *Nazizm*, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/nazizm;3946339.html>
28. *Nasizm*, [w:] Oxford Reference, <https://www.oxfordreference.com/view/10.1093/oi/authority.20110803100226183>.
29. *Nasizm*, [w:] Encyclopedia Britannica, <https://www.britannica.com/event/Nazism>.
30. Oficjalna strona Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze, <https://www.icc-cpi.int/about>.
31. Olszewski H., *Nazizm*, [w:] Witrułany Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/nazizm>.
32. *Polska Misja Wojskowa wyjechała do Niemiec dla sprowadzenia do Polski zbrodniarzy hitlerowskich*, *Życie Warszawy*. Pismo codzienne, 20 marzec 1946 r., nr 79 (508).
33. *President Franklin D. Roosevelt Statement of War Crimes*, <http://www.ibiblio.org/pha/policy/1942/421007a.html>.
34. Pruszyński J. (oprac.), *Katalog wystawy „Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956”*, Warszawa 2004.
35. *Raport komisji Mazura*, opublikowany na łamach Gazety Wyborczej 22 stycznia 1999 r., [https://wyborcza.pl/1,76842,7603376,Raport\\_komisji\\_Mazura.html](https://wyborcza.pl/1,76842,7603376,Raport_komisji_Mazura.html) (20.08.2020).
36. Romańczuk J., *Bez przedawnienia*, wywiad przepr. E. Świętochowska, „Pamięć.pl” 2015, nr 7-8, dod. „Obława Augustowska”.
37. Schwelb E., *Report on the bearing of the Nuremberg Judgment on the Interpretation of the Term „Crimes against Humanity”*, Control Council Law No. 10, United Nations War Crimes Commission 1946, <https://www.legal-tools.org/doc/4edb22/pdf/>
38. Szymborski G., *Najwyższy Trybunał Narodowy czyli „polska Norymberga”*, <https://wiesz.pl/2018/11/22/najwyzszy-trybunal-narodowy-czyli-polska-norymberga/>.

39. Świątkowski P., *Historia jakiej nie znacie – Chełmno nad Nerem*, audycja Radio Poznań z dnia 25 maja 2016 r., <http://radiopoznan.fm/audycja/warto-posLuchaC/historia-jakiej-nie-znacie-skazany.html>.
40. Świątkowski P., *Tajemnice Wielkopolski – Henryk Mania*, audycja Radio Poznań z dnia 29 sierpnia 2018 r., <https://radiopoznan.fm/audycja/tajemnice-wielkopolski/tajemnice-wielkopolski-henryk-mania-29-sierpnia-2018>.
41. *Ściganie zbrodni nazistowskich w Polsce w latach 1939-2004*, Oficjalna strona internetowa IPN, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/567,Sciganie-zbrodni-nazistowskich-w-Polsce-w-latach-1939-2004.html?search=3050374192>.
42. *The ICRC's mandate and mission*, <https://www.icrc.org/en/mandate-and-mission>.
43. *The ICTR in Brief*, <https://unictr.irmct.org/en/tribunal>.
44. *The Laws of War on Land*, Institute of International Law at Oxford, 1880, <http://hrlibrary.umn.edu/instreet/1880a.htm>.
45. United States Holocaust Memorial Museum, *Building the courtroom, building the case*, [w:] Holocaust Encyclopedia, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/building-the-courtroom-building-the-case?series=21802>.
46. United States Holocaust Memorial Museum, *The Nazi rise to power*, [w:] Holocaust Encyclopedia, <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/the-nazi-rise-to-power>.
47. UNWCC, *Doc. C229 (Constitution of the United Nations War Crimes Commission: Minutes of a Meeting at the Foreign Office on October 20th, 1943)*, <https://www.legal-tools.org/doc/d3d052/pdf/>.
48. UNWCC, *Doc. M3 (Notes of Third (unofficial) Meeting held on 4th January 1944)*, <https://www.legal-tools.org/doc/4cecd9/>.
49. UNWCC, *Doc. M4 (Notes on Fourth Meeting held on 11th January, 1944)*, <https://www.legal-tools.org/doc/862cda/>.
50. *Washington Conference (1889)*, <https://www.encyclopedia.com/humanities/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/washington-conference-1889>.
51. Wasilkowski J., *Podstawowe założenia projektu Kodeksu Karnego*, Trybuna Ludu 19 kwietnia 1969 r., nr 107.
52. Wrona J., *PKWN - próba oceny*, rozmowę przepr. P. Machcewicz, Pismo IPN - „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8).
53. „*Wyraziliśmy nadzieję, że Szwecja wyda Polsce Michnika*”. *Po spotkaniu z ambasadorem Szwecji, 19 stycznia 2019 r.*, <https://tvn24.pl/polska/wiceszef-msz-spotkal-sie-z-ambasadorem-szwecji-w-sprawie-stefana-michnika-ra911028-2294721>, [źródło: PAP].

54. Wywiad z prof. Grzegorzem Motyką, *Oblawa augustowska. Gdzie spoczywają szczątki kilkuset Polaków?*, rozmowę przeprowadził A. Wróblewski, <https://nowahistoria.interia.pl/polska-walczaca/news-oblawa-augustowska-gdzie-spoczywaja-szczatki-kilkuset-polako,nId,4262485>.

#### **Inne:**

1. *Broszura informacyjna. Stan na 1 I 2016 r.*, Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationaalsozialistischer Verbrechen, Ludwigsburg 2016.
2. Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2000 r. - 30 czerwca 2001 r.
3. Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2001 r. - 30 czerwca 2002 r.
4. Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2002 r. - 30 czerwca 2003 r.
5. Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2003 r. - 30 czerwca 2004 r.
6. Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 lipca 2004 r. - 31 grudnia 2005 r.
7. Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2019 r. - 31 grudnia 2019 r.
8. Opinia w sprawie możliwości istnienia jam grobowych, powstałych w okresie co najmniej od lipca 1945 r. na terenie Augustowa, dróg pomiędzy miejscowościami: Giby, Stanowisko, Rygol a Kaletami oraz na terenie sąsiadującym z miejscowością z dnia 9 grudnia 2015 r.
9. Stenogram 20. posiedzenia Senatu RP IV kadencji, cz. 2, <http://ww2.senat.pl/k4/dok/sten/020-t/202g.htm>.
10. Szyfrogram naczelnika Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz” gen. Wiktora Abakumowa do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Lawrientija Berii z 21 VII 1945 r.